

EPIFANICZNE WYKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO

„Ścieżka sprawiedliwych jest jak świecące
światło, które coraz bardziej świeci
aż do dnia doskonałego”.

TOM 3

ELIASZ I ELIZEUSZ

"Jeżeli chcecie to przyjąć,
on jest [on reprezentuje] Eliaszem,
który ma przyjść". Ew. Mateusza 11:14.

WYDAWCA
PAUL S. L. JOHNSON
- 1938 -

DZIEŁO TO JEST POŚWIĘCONE Królowi Królów i Panu Panów

DLA POŻYTKU

JEGO POŚWIĘCONYCH ŚWIĘTYCH
OCZEKUJĄCYCH USYNOWIENIA

I

„WSZYSTKICH, KTÓRZY WZYWAJĄ PANA”,
„DOMOWNIKÓW WIARY”

oraz dla

WZDYCHAJĄCEGO STWORZENIA, CIERPIĄCEGO
I OCZEKUJĄCEGO OBJAWIENIA SYNÓW BOŻYCH.

„Abym objaśnił wszystkim, jaka jest społeczność onej tajemnicy,
zakrytej od wieków w Bogu”. „W której hojnie udzielił
nam wszelkiej mądrości i roztropności, oznajmiwszy
nam tajemnicę woli swojej według upodobania
swego, które postanowił w samym
sobie; aby w dyspensacji pełni czasów
w jedno zgromadził
wszystkie rzeczy w
Chrystusie”.

Efez. 3:4,5,9; 1:8-10

COPYRIGHT © 1938 by PAUL S.L. JOHNSON
As Executive Trustee of the Laymen's Home Missionary Movement

Polish language edition published by Ś.R.M. „EPIFANIA” Copyright © 2013

ISBN 83-914598-2-9 (*całość*)

ISBN 978-83-926016-3-0 (*tom 3*)

Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny
ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki
e-mail: srme@epifania.pl
<http://epifania.pl>

PRZEDMOWA WYDAWCY

NINIEJSZA książka, pod tytułem „Eliasz i Elizeusz”, dotyczy dwóch proroków Starego Testamentu o cechach powszechnie znanych z Biblii, prowadzących do typicznych i antytypicznych biblijnych tematów i wydarzeń, noszących ich imiona. Traktuje ona o wielu antytypicznych wydarzeniach Wieku Ewangelii, jego Żniwa, Paruzji i Epifanii drugiego adwentu naszego Pana. Siedem rozdziałów omawia dzieło zarówno Eliasza, jak i Elizeusza jako jednostek oraz w zespole, łącznie z potwierdzeniami Boskiego planu w symbolach i wymiarach Wielkiej Piramidy, wielkiego świadka Boga.

Jako wydawca tłumaczenia tego dzieła, z radością uczestniczę w przedstawieniu tego opracowania braciom posługującym się językiem polskim. Oby okazało się ono dla nich jak najbardziej korzystnym źródłem wielu duchowych błogosławieństw. Z wielką przyjemnością przedstawiamy to dzieło Paula S. L. Johnsona. Oby dla wszystkich okazało się ono cudowną manifestacją Boskiej opatrności, ku chwale Boga.

Wasz Brat w Panu, Ralph M. Herzig

Chester Springs, PA., U.S.A. Lipiec, 2012.

PRZEDMOWA AUTORA

NINIEJSZA książka to głównie studium typów. Kilka następnych tomów częściowo lub w całości będzie mieć ten sam charakter. Budzi to pytanie: kiedy możemy być pewni, że coś jest typem? Odpowiadamy: Według naszego Pastora jest przynajmniej siedem sposobów rozpoznania tego faktu. Pierwszy z nich to bezpośrednie stwierdzenie Biblii, że dana rzecz jest typem, takie jak uwagi na temat Sary, Hagar, Izaaka i Ismaela (Gal. 4:21-31); na temat różnych transakcji wspomnianych w 1 Kor. 10:1-11, według w. 6 i 11; na temat dania Przymierza Zakonu (Żyd. 9:14-23, według w. 23); na temat bohaterów wiary z Żyd. 11 jako obłoku świadków (cienia świadków) z 12:1 itd. Drugi sposób to każdorazowe odniesienie się Biblii do pewnych swych ksiąg jako typicznych, z czego powinniśmy wnosić, że wszystko, co jest zapisane w tych księgach, jest typiczne. I tak, porównanie Żyd. 10:1 i Gal. 4:21 dowodzi, że pierwszych pięć ksiąg Biblii, Pięcioksiąg, to księgi typiczne. W hebrajskim Bóg nazwał Pięcioksiąg, pierwszą część Starego Testamentu, Prawem (Torą). Zatem wszystko w Prawie, Pięcioksięgu, jest typiczne. Nazwa Pierwsi Prorocy, jaką Bóg w hebrajskim Starym Testamencie nadaje Księgom Jozuego, Sędziów, Rut, 1 i 2 Samuelowej oraz 1 i 2 Królewskiej, a także słowa Piotra (Dz.Ap. 3:24), w których odnosi się on do drugiej części hebrajskiej Biblii jako Proroków – przy czym Pierwsi Prorocy to siedem wspomnianych wyżej ksiąg, a Późniejsi Prorocy to Prorocy więksi i mniejsi – dowodzą, że tych siedem historycznych ksiąg jest prorocstwem, którym mogą być tylko jako typy. Trzeci sposób to bezpośrednie porównanie, a także często praktykowany bezpośredni kontrast między rzeczami należącymi do dwóch różnych dyspensacji, np. między Izaakiem a nami, Ismaelem a cielesnym Izraelem (Gal. 4:28-31), między Perazym i Gibeon z jednej strony a bitwami prawdy w czasie Żniw z drugiej. Przykład kontrastu jako typu i antytypu można znaleźć między Żyd. 12:18-21 a w. 25-29. Czwarty sposób to wszelkie prorocze aluzje do wydarzeń, osób i miejsc z przeszłości (Ps. 83:7-12; zauważ także porównania w w. 10-12; Obj. 2:20-23; 17:5; 21:2). Piąty sposób to wszelkie doktrynalne lub etyczne aluzje do instytucji itp. poza bezpośrednimi stwierdzeniami: obrzezanie (Kol. 2:11,12); baranek paschalny (1 Kor. 5:7,8); miasto ucieczki (Żyd. 6:18); prorocy, szczególnie Job (Jak. 5:10,11) itd. Szósty sposób to każdorazowe łączenie osób,

miejsz i wydarzeń z osobami, które w jednym lub kilku powyższych sposobach nazywane są typami, np. Elizeusz i synowie prorocy, wdowa z Sarepty, Achab, Obadiasz itd., z których wszyscy występowali z Eliaszem, jednoznacznie wymienionym jako typ (Mal. 4:4-6; Mat. 11:14; Łuk. 1:17). Wreszcie siódmy sposób to każdy przypadek, kiedy biblijna historia posiada dokładny odpowiednik w sprawach chrześcijańskiego kościoła lub z nim związanych, nawet jeśli żadna z powyższych sześciu metod nie pokazuje typu. Nasz Pastor uczył bowiem, że każde doświadczenie i dokonanie chrześcijańskiego kościoła zostało pokazane w typie żydowskiego kościoła (P 2, 204, P 6, 391; Amos 3:7). Oznacza to, że to, co lud Boży jako taki czynił w Wieku Ewangelii, to czego dokonywał lub to, co było czynione wobec niego, jest pokazane w typach Biblii.

Budzi to kolejne pytanie: Dlaczego Autor tak dużo mówi o typach, zwłaszcza że nasz Pastor ostrzegał (P 2, 173,2) przed osobami, które choć w dobrej wierze, to jednak błędnie, we wszystkim w Biblii widzą typy? Na to odpowiadamy, że my także ostrzegamy przed osobami próbującymi uczynić typ z każdej osoby i wydarzenia Biblii, jako działającymi w dobrej wierze, lecz błędnie. Przyłączamy się do naszego Pastora w ogłaszaniu antytypu ostrzeżenia przed takim spekulacyjnym postępowaniem, tak jak pokazuje to 2 Moj. 19:21,22. Ostrzeżenie to dotyczy nie tylko antytypicznego ludu Paruzji i Epifanii, lecz także jego wszystkich antytypicznych Kapłanów z wyjątkiem dwóch pokazanych w Aaronie – Posłanników Paruzji i Epifanii, przy czym Mojżesz jest tutaj typem naszego Pana w czasie Paruzji i Epifanii, czego dowodzą wydarzenia tego rozdziału, wyjaśnione przez św. Pawła w Żyd. 12:18-21,25-29. Tak jak nasz Pastor, który brał udział w udzielaniu tego ostrzeżenia, cały czas podawał bardzo liczne typy na czasie, tak i my, którzy mamy udział w udzielaniu tego ostrzeżenia, cały czas podajemy bardzo liczne typy na czasie. Ma tu zastosowanie powiedzenie, że jeśli dwóch robi to samo, nie zawsze jest to to samo. Bóg pragnął, by pod koniec Wieku tylko tych dwóch wyżej wspomnianych Posłanników podjęło się badania niezbędnego do właściwego podawania typów. Pozostałym takie badanie jest zabronione (2 Moj. 19:21,22). Kiedykolwiek Bóg najpierw udziela zrozumienia niektórym typów itp. innym (4 Moj. 12:6), co czyni wypełniając Mat. 13:52, czyni to przez bezpośrednie i szybkie oświecenie ich umysłów, w wyniku czego oni jakby „wpadają” na daną interpretację, nie gwałcąc Słowa Pana przez spekulacyjne badanie. W podawaniu typów trzymamy się siedmiu zasad wyjaśnionych w poprzednim akapicie. Wierzmy, że każdy trzeźwo myślący i kompetentny sędzia przyzna, że – podobnie do interpretacji typów przez naszego Pastora – nasze interpretacje są logiczne, zgodne z faktami, rozsądne i biblijne; podobnie do jego interpretacji zupełnie nie ma w nich błędzenia, wymysłów, wizji, urojeń, zaprzeczania faktom i niedorzeczności z interpretacji spekulujących. Tymi słowami i z modlitwą o Boskie błogosławieństwo dla jej misji książka ta jest przedstawiana Czytelnikowi przez Autora.

Wasz Brat i Sługa, PAUL S.L. JOHNSON

Philadelphia, Pa., U.S.A. 14 stycznia 1938

SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ I ELIASZ – TYP I ANTYTYP 1 Królewska 17 – 2 Królewska 1

KLUCZ DO TYPU ELIASZA – JEGO CHRONOLOGIA TAKŻE POMOCNA – PIERWSZYCH PIĘĆ WIEKÓW ANTYTYPU ELIASZA – KOLEJNE LATA DO ROKU 799 – PROTESTUJĄCY PRZECIWO KO PAPIESKIEMU ABSOLUTYZMOWI I BAŁWOCHWALSTWU – W ANTYTYPICZNEJ SAREPCIE – TRZY PRÓBY WZBUDZENIA RUCHU REFORMATORSKIEGO – RZECZNIK REFORMY WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNĄ W CZASIE KONTROWERSJI – SPOTKANIE Z WŁADZAMI ŚWIECKIMI – WIELKA PAPIESKA SCHIZMA – DWIE GRUPY REFORMATORÓW I ICH REFORMY – GŁÓD BIBLI – HISTORIA BIBLI MARY JONES – JEJ SKUTKI – HISTORIA ANTYTYPICZNEGO ELIASZA OD ROKU 1804 DO 1914 – NAMASZCZENIE ANTYTYPICZNEGO ELIZEUSZA PRZEZ ANTYTYPICZNEGO ELIASZA – STRESZCZENIE ANTYTYPÓW Z 1 KRÓL. 20-22 – OBALENIE NIEKTÓRYCH BŁĘDÓW NA TEMAT NADEJŚCIA ANTYTYPICZNEGO ELIASZA – DOŚWIADCZENIA NACJONALISTYCZNEJ EUROPY ORAZ KONTAKTY Z ANTYTYPICZNYM ELIASZEM W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ – TRZY PRÓBY SCHWYTANIA ANTYTYPICZNEGO ELIASZA ORAZ ICH SKUTKI – PYTANIA BEREŃSKIE 7

ROZDZIAŁ II OSTATNIE POKREWNE CZYNNOŚCI ELIASZA I ELIZEUSZA – 2 KRÓL. 2: 8-14

UDERZENIE JORDANU – ROZDZIELENIE WÓD – ROZWAŻENIE NIEKTÓRYCH ZARZUTÓW – MARSZ I ROZMOWA POZA JORDANEM – SUGESTIA ELIASZA I ODPOWIEDZI ELIZEUSZA – ROZDZIELENIE – RYDWAN – KONIE I JEŹDŹCY – CZYNNIK ROZDZIELAJĄCY – CHRONOLOGICZNA KOLEJNOŚĆ WYDARZEŃ Z 2 KRÓL. 2:12-14 INNA OD KOLEJNOŚCI ICH ANTYTYPÓW – SIEDMIORAKIE CZYNNOŚCI ELIZEUSZA: SPOŁECZNOŚĆ, TRZYKROTNE WOŁANIE ELIZEUSZA, ZERWANIE SPOŁECZNOŚCI, ROZERWANIE PŁASZCZA, POCHWYCENIE PŁASZCZA ELIASZA, DRUGIE UDERZENIE JORDANU, PRZEKROCZENIE RZĘKI – PIERWSZY NIEZBITY DOWÓD, ŻE STRONNICY TOWARZYSTWA SĄ ANTYTYPICZNYM ELIZEUSZEM – DRUGI DOWÓD – OSTRZEŻENIE PRZED ŁATWYM NIEPOROZUMIENIEM – PODZIAŁ NIEPEŁNY – „SĄDZENIE” – ODSTĘP CZASU POTWIERDZONY DZIEWIĘCIOMA ARGUMENTAMI – MYŚLI KOŃCOWE – PYTANIA BEREŃSKIE 67

ROZDZIAŁ III TRZY FAŁSZYWE POGLĄDY NA TEMAT ELIASZA I ELIZEUSZA

TRZECI FAŁSZYWY POGLĄD: NIEZGODNY Z URZĘDEM SZAFARZA – NIEBIBLIJNY – NIEDORZECZNY – NIEHISTORYCZNY – SPRZECZNY Z WYPEŁNIONYMI FAKTAMI – CZWARTY FAŁSZYWY POGLĄD – BŁĘDNE ZASTOSOWANIA DO ELIASZA – CECHY WIELKIEJ KOMPANII POKAZANE W ELIZEUSZU – ZBADANIE NIEKTÓRYCH RZEKOMYCH DOWODÓW – DWIE KLASY JAKO ZNACZENIE „DWOJNASOBNEGO DUCHA” – ZBADANIE INNYCH RZEKOMYCH DOWODÓW – NIECO HISTORII NA TEMAT SPORU 155

ROZDZIAŁ IV ELIASZ I JEHORAM

2 Kron. 21: 1-20

AMERYKA I EUROPA PRZEDSTAWIONE W KSIĘGACH KRÓLEWSKICH I KRONIK – JEHO-SZAFAT I JEHORAM W 2 KRON. 21 – SZEŚCIU SYNÓW JEHO-SZAFATA – ZŁE POSTĘPOWANIE JEHORAMA WOBEC NICH – DALSZE ZŁE POSTĘPOWANIE JEHORAMA – ODPOWIEDZIALNA PRZYCZYNA – RELACJE EDOMU Z JEHORAMEM – RELACJE LIBNY Z JEHORAMEM – NAJ-WIEKSZY GRZECH JEHORAMA – LIST ELIASZA – JEGO ZAPOWIEDZI – ZAPOWIEDZI I ICH WYPEŁNIENIE SIĘ – TEKST LISTU ELIASZA – PYTANIA BEREAŃSKIE 195

ROZDZIAŁ V WCZEŚNIEJSZE NIEZALEŻNE DZIAŁANIA ELIZEUSZA

2 Król. 3; 4

TŁO 2 KRÓL. 3 – SPRZYMIERZONA EUROPA – PAŃSTWA CENTRALNE – GROMADZENIE SPRZYMIERZONEJ EUROPY I AMERYKI – SZUKANIE EDOMU – TRZY OBawy KRÓLÓW UŚMIERZONE PRZEZ ZAPEWNIENIE ELIZEUSZA O ZWYCIĘSTWIE – KAMPANIA ZWYCIĘSTWA ZAKOŃCZONA KLĘSKĄ – PRZYGNIAJĄCY POKÓJ – BEZOWOCNA PRÓBA I OFIARA – WSTĘPNE UWAGI NA TEMAT 2 KRÓL. 4 – WDOWA I JEJ DWÓCH SYNÓW – SZUNAMITKA I JEJ SYN – ZATRUTA POTRAWA – DARY DLA ELIZEUSZA – PYTANIA BEREAŃSKIE 257

ROZDZIAŁ VI PÓŹNIEJSZE NIEZALEŻNE DZIAŁANIA ELIZEUSZA

2 Król. 5: 1-9: 21

OGÓLNY UKŁAD ODNOŚNYCH TYPÓW – NAAMAN – BENHADAD II ORAZ JEHORAM – ELIZEUSZ I NAAMAN – GEHAZI – WYPŁYNIECIE ZATOPIONEJ SIEKIERY – ELIZEUSZ I BENHADAD II – WOJNA MIĘDZY JEHORAMEM A BENHADADEM II ORAZ ROLA ELIZEUSZA W NIEJ – CZTERECH TRĘDOWATYCH – WYZWOLENIE SAMARII – JEHO-RAM PRZYWRACA PRAWA SZUNAMITKI – ELIZEUSZ I CHAZAEL – POSTACIE Z 2 KRÓL. 8:25-29 – NAMASZCZENIE JEHU – SPISEK JEHU – POKREWNE CZYNNOŚCI JEHU, JEHO-RAMA I ACHAZJASZA – ARMAGEDON – PYTANIA BEREAŃSKIE 329

ROZDZIAŁ VII

ŚWIADECTWO PIRAMIDY NA TEMAT ELIASZA I ELIZEUSZA

WYMIARY ZWIĄZANE Z POŁUDNIOWYM STOPNIEM WIELKIEJ GALERII – WIELKA-NOC 1918 – FAŁSZYWA DATA WIELKIEJ KOMPANII DLA KOŃCA SPŁADZANIA Z DUCHA – NAMASZCZENIE ELIZEUSZA PRZEZ ELIASZA – SIEDEM ELEMENTÓW SYMBOLIZO-WANYCH PRZEZ STOPIEŃ – NIEKTÓRE OGÓLNE FAKTY SYMBOLIZOWANE W PIRA-MIDZIE – NIEKTÓRE SZCZEGÓŁOWE FAKTY SYMBOLIZOWANE W PIRAMIDZIE – KOMPROMITUJĄCY PROTOKÓŁ ZARZĄDU – CZTERY POWODY PONOWNEGO POJA-WIENIA SIĘ ANTYTYPICZNEGO ELIASZA – JEGO WPŁYW NA CZTERY NOWE POGLĄDY J.ER. – CZTERY DOWODY PONOWNEGO POJAWIENIA SIĘ – ODNOŚNE SYMBOLE PIRA-MIDY – ZMIERZENIE DWÓCH PODRÓŻY KOŚCIOŁA – UWAGI KOŃCOWE – STROFO-WANIE PRZEZ JANA – PYTANIA BEREAŃSKIE 395

ROZDZIAŁ I

ELIASZ – TYP I ANTYTYP

1 Królewska 17 – 2 Królewska 1

KLUCZ DO TYPU ELIASZA – JEGO CHRONOLOGIA TAKŻE POMOCNA – PIERWSZYCH PIĘĆ WIEKÓW ANTYTYPU ELIASZA – KOLEJNE LATA DO ROKU 799 – PROTESTUJĄCY PRZECIWKO PAPIESKIEMU ABSOLUTYZMOWI I BAŁWOCHWALSTWU – W ANTYTYPICZNEJ SAREPCIE – TRZY PRÓBY WZBUDZENIA RUCHU REFORMATORSKIEGO – RZECZNIK REFORMY WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNĄ W CZASIE KONTROWERSJI – SPOTKANIE Z WŁADZAMI ŚWIECKIMI – WIELKA PAPIESKA SCHIZMA – DWIE GRUPY REFORMATORÓW I ICH REFORMY – GŁÓD BIBLI – HISTORIA BIBLI MARY JONES – JEJ SKUTKI – HISTORIA ANTYTYPICZNEGO ELIASZA OD ROKU 1804 DO 1914 – NAMASZCZENIE ANTYTYPICZNEGO ELIZEUSZA PRZEZ ANTYTYPICZNEGO ELIASZA – STRESZCZENIE ANTYTYPÓW Z 1 KRÓL. 20-22 – OBALENIE NIEKÓTÓRYCH BŁĘDÓW NA TEMAT NADEJŚCIA ANTYTYPICZNEGO ELIASZA – DOŚWIADCZENIA NACJONALISTYCZNEJ EUROPY ORAZ KONTAKTY Z ANTYTYPICZNYM ELIASZEM W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ – TRZY PRÓBY SCHWYTANIA ANTYTYPICZNEGO ELIASZA ORAZ ICH SKUTKI – PYTANIA BEREAŃSKIE

ANALIZUJĄC treść „trzeciego nowego poglądu” J.F. Rutherforda, podanego w „Strażnicy” z 15 sierpnia 1919, obiecaliśmy braciom szczegóły na temat tych fragmentów typu Eliasza, które nie zostały podane przez naszego drogiego Pastora. Podając je, rozważymy także niektóre poglądy br. Olsona, dotyczące pewnych zarysów tego tematu. Łagodnym określeniem jego poglądów na ten temat jest ich ogólnikowość. Wszyscy przyjmujemy biblijną myśl, wyjaśnioną przez naszego drogiego Pastora, *odnośnie* typicznego charakteru Eliasza, zgodnie z którą jest on typem klasy Chrystusa w ciele jako rzecznika Boga wobec świata, starającego się go zreformować (Mal. 3:23,24, w B.G. 4:5,6; Mat. 11:14, zob. Diaglott). Ta myśl o *Rzeczniku Reformatorze* Boga wobec świata jest kluczem otwierającym zrozumienie typu Eliasza. Antytypu powinniśmy zatem szukać w ruchach re-

formatorskich na świecie, prowadzonych *przez wiernych*. Typ Elia-sza dostarcza nam również pewnych danych chronologicznych, umożliwiających umiejscowienie różnych wydarzeń antytypu. Te dane chronologiczne, obok tego klucza, są najważniejszymi elementami umożliwiającymi nam zrozumienie tego typu. Pozwolą nam one na zbadanie poglądów brata Olsona i J.F. Rutherforda na temat różnych zarysów Eliasza w antytypie. 1 Król. 17:1-4, odnosząca się do wydarzeń przed rokiem 539, kiedy to antytypiczny Eliaz uciekł na pustynię, daje nam pierwszą chronologiczną wskazówkę. 1 Król. 18:1 podaje nam drugą chronologiczną wskazówkę, co czyni poprzez wyrażenie „w trzecim roku” (jego doświadczenia na pustyni). Zatem wydarzenia z 1 Król. 17:1-24 wypełniły się przed 1259 r.n.e., który rozpoczął trzeci antytypiczny rok pustynnego doświadczenia antytypicznego Eliasza. Dwa symboliczne lata długości 360 literalnych lat dają bowiem w sumie 720 literalnych lat, a 539 r.n.e. plus 720 lat doprowadza nas do 1259 r.n.e. Kolejnym chronologicznym zarysem jest czas suszy – 3,5 roku (Jak. 5:17). Doprowadza to nas do 1799 r.n.e., po którym w przeciągu kilku lat antytypiczny deszcz przerwał suszę. Dwa obudzenia (1 Król. 19:5-7) wyznaczają rok 1829 oraz 1874, natomiast podróż długości 40 dni kończy się w roku 1914. Te chronologiczne zarysy bardzo pomogą w zrozumieniu antytypu.

(2) Nasze dane chronologiczne pokazują, że wszystkie antytypy z 1 Król. 17:1-24 poprzedzają rok 1259, podczas gdy według br. Olsona scena z martwym dzieckiem jest antytypem wydarzeń reformacji między rokiem 1517 i 1799, przy czym jego obudzenie odpowiada wznowieniu zagranicznej pracy misyjnej wobec pogan, poczynawszy od roku 1792. Stwierdza on, że antytyp przemówienia Eliasza do Achaba miał miejsce od roku 325 do 539. My rozumiemy, że nastąpiło to w latach od 33 do 539, w następujący sposób: Rozpoczęło się od naszego Pana, Głowy klasy Eliasza, który złożył dobre wyznanie przed Piłatem, przedstawicielem antytypicznego Achaba (1 Tym. 6:13; Jana 18:37), twierdząc, że On i ci należący do Niego są wyłącznym (nie będzie rosy ani deszczu, chyba tylko na moje słowo)

rzecznikiem Boskiego objawienia. W pantomimie to samo twierdzenie zostało przedstawione przez św. Pawła przed Feliksem, Festusem i Agrypą, przedstawicielami antytypicznego Achaba. W czasie prześladowań pogańskiego Rzymu, od roku 64 do 313, to samo twierdzenie było powtarzane przez wiernych przed rzymskimi sędziami, gubernatorami i cesarzami. Gdy Rzym pogański przemienił się w Rzym chrześcijański (?), a cesarze stali się „ortodoksami”, wierni – słowem i czynem walczący z błaznami przed tymi cesarzami i ich przedstawicielami – wypełniali ten sam antytyp, co trwało aż do roku 539, kiedy to zostali zmuszeni udać się na pustynię.

(3) Wersety 2-7. Gdy stronnictwo katolickie rozwijało papieskie błędy i zdobywało główne wpływy wśród wielkich i małych, a wierni w coraz większym stopniu byli spychani w cień, Pan – przez zasady Swego Słowa oraz Swą opatrzność – wskazał klasie Eliasza Swoją wolę, by w coraz większym stopniu przechodziła w stan izolacji, pustyni (w. 2-4). Krótko mówiąc, bieg tych wydarzeń był następujący: Wielkie odstępstwo rozpoczęło się na polu klerykalizmu (2 Tes. 2:7); następnie, około 100 r.n.e., zaczęło się ono cechować doktrynalnymi błędami na temat organizacji kościoła. Ślady nieśmiertelności duszy można znaleźć już w pismach Justyna Męczennika, nawróconego greckiego filozofa, który został ścięty około roku 165. Nieco później zaczęła być podważana wiara w Tysiąclecie. Około roku 230 zaczęto podejmować pierwsze kroki w kierunku błędu na temat relacji Chrystusa wobec Ojca, a doktryna o Ich równości została ustalona na soborze w Nicei w roku 325, podczas gdy trynitarianizm dopełnił się na pierwszym synodzie w Konstantynopolu, w roku 381. Wraz z odrzuceniem milenaryzmu i wprowadzeniem dogmatu o ludzkiej nieśmiertelności oraz o trójcy, żyzną glebę do wzrostu znalazł dogmat o wiecznych mękach. Następnie, w kontrowersji Nestoriusza w latach 428-431, rozstrzygniętej na synodzie w Efezie w roku 431, oraz w kontrowersji Eutychesa z lat 444-451, rozstrzygniętej na synodzie w Chalcedonie w roku 451, zatry-

umfowały błędy na temat relacji ludzkiej i Boskiej natury Chrystusa. W latach 412-529 tryumf święciły błędy na temat grzechu, ludzkiej woli, usprawiedliwienia, wyboru i wolnej łaski. W każdej z tych kontrowersji wierny Eliasza walczył z błędzicielami, a nieortodoksyjna grupa teologów, choć nienależąca do Eliasza – jako obrońcy resztek prawdy przed nadciągającymi błędami – częściowo stała przy wiernych. Teolodzy ci – jako *sekcjarze* – tworzyli *sekcjarskie* systemy, z których niektóre przeminęły po wielu ciężkich doświadczeniach, a inne, jak te związane z nestorianami i chrześcijanami koptyjskimi, istnieją do dzisiaj. Rozumiemy, że ci *sekcjarze*, jako przeciwnicy stale tryumfujących katolików, są antytypami kruków, które dostarczały pewną ilość pokarmu wiernym w czasie następnego okresu, od 539 do 799. W tym czasie (539-799) zupełnie zaniknął arianizm, a ostatni ariański naród, Longobardowie, został całkowicie nawrócony na katolicyzm przed rokiem 700. Brat Olson stwierdza, że ariańska wiara i arianie, jego antytypy wdowy z Sarepty i jej syna (sposób potraktowania przez niego antytypicznej wdowy i jej syna jest bardzo niejasny i dwuznaczny), istnieli jeszcze po śmierci Waldo (1173-1217). To stwierdzenie jest historyczną nieprawdą (zob. artykuł na temat arianizmu w *Encyklopedii McClintocka & Stronga*). Waldo oraz wszyscy pozostali reformatorzy od roku 799 do 1530 byli trynitarzami. Zatem nic, co podaje on na temat antytypu wdowy z Sarepty, jej syna oraz relacji Eliasza wobec nich, nie jest historyczną prawdą. Czy zechce on przytoczyć chociaż jedno źródło na potwierdzenie tego, że arianizm był wyznawany aż do czasów Waldo i jakiś czas potem przed rokiem 1530 oraz że Waldo był arianinem w wierze i praktyce?

(4) Kerit (*przecięcie, rozdzielenie* – 2 Tym. 2:15) reprezentuje niewielką ilość prawdy, jaka pozostała przy wiernych po wprowadzeniu wyżej wymienionych błędów. Była ona wyznawana w obecności narodów (Jordanu) przez tych, którzy w mniejszym lub większym stopniu zostali wyparci w stan izolacji, odosobnienia.

(5) Między rokiem 539 a 799, gdy antytypiczne kruki, *sekcjarze*, karmiły antytypicznego Eliasza, miały miejsce cztery wyraźne kontrowersje: (1) czy Chrystus posiada obecnie jedną naturę, czy dwie (544-553), rozstrzygnięta na II soborze w Konstantynopolu w roku 553; (2) czy Chrystus posiada obecnie jedną wolę, czy dwie (633-680), rozstrzygnięta na III soborze w Konstantynopolu w roku 680; (3) czy chrześcijanie powinni oddawać obrazom kult religijny (717-787), rozstrzygnięta na II soborze w Nicei w roku 787; (4) czy Chrystus jako istota ludzka był tak samo Synem Bożym, jakim jest jako istota Boska (782-799), rozstrzygnięta na narodowym synodzie Franków w Akwizgranie w roku 799. Wynikiem tych kontrowersji było powstanie podziałów, sekt. Niewielka ilość prawdy (Kerit), jaka została przeniesiona z poprzedniego okresu na temat Boga, Chrystusa, Ducha Świętego, człowieka, grzechu, wolnej łaski, wyboru, Kościoła itd., w czasie tych kontrowersji zupełnie wyschła. Ostatnia z nich została rozstrzygnięta, gdy Feliks z Urgel w Hiszpanii, przywódca przeciwko katolikom, wyrzekł się swego poglądu i po sześciodniowej debacie na synodzie w Akwizgranie w roku 799 przyjął pogląd katolicki. Z nastaniem w roku 799 papieskiego tysiąclecia całkowicie wyschł zatem antytypiczny Kerit, a antytypiczne kruki przestały karmić Eliasza. To właśnie to wydarzenie, wraz z tym, co stało się w związku z nim, pozwala nam ustalić datę, kiedy antytypiczny Eliaz otrzymał polecenie udania się do antytypicznej Sarepty, *miejsca wytapiania*.

(6) Wersety 8-16. Pamiętając o kluczu do typu Eliasza, tj. że działalności antytypicznego Eliasza mamy szukać w związku z tymi, którzy *protestowali* przeciwko błędowi, oraz w związku z ruchami *reformatorskimi*, będziemy w stanie prześledzić ich antytypy oraz następne wersety tego rozdziału. Nasz umiłowany brat John Edgar pokazał nam fałszywe papieskie tysiąclecie, od roku 799 do 1799. Takie tysiąclecie musiało oczywiście być poprzedzone wyschnięciem antytypicznego Keritu oraz brakiem aktywności antytypicznych kruków na terenach znaj-

dujących się pod papieską kontrolą. Antytypiczny Eliasz musiał też przenieść się na takie terytorium, które w znacznym stopniu znajdowało się poza absolutną kontrolą papieża, a pod kontrolą stronnictwa wrogiego papieskiemu absolutyzmowi. Takie terytoria znajdujemy w północnych Włoszech, w południowej i wschodniej Francji, w Szwajcarii oraz w Niemczech, ponieważ na tych terenach, pod większą lub mniejszą opieką państwa, żyli ludzie przeciwni absolutyzmowi papieża oraz niektórym szczególnym praktykom rzymskiego kościoła. Przywódcami tego stronnictwa w latach 799-840 byli najpierw cesarz Karol Wielki, a następnie jego najstarszy syn Ludwik, zwany w historii Ludwikiem Pobożnym, który w roku 814 objął po ojcu cesarski tron. Karol Wielki, a szczególnie Ludwik, sprzeciwiał się papieskim roszczeniom do supremacji w Kościele, broniąc praw frankijskiego, longobardzkiego i germańskiego kleru przed roszczeniami papieża i domagając się podporządkowania go cesarzowi w państwie. Co więcej, sprzeciwiali się oni bałwochwalstwu papiestwa, przejawiającemu się w kulcie świętych, aniołów, relikwii i obrazów. W tych sprawach byli popierani przez wielu z kleru, szlachty i ludu swoich królestw, wymienionych powyżej krajów. Stronnictwo to składało się zatem z *protestujących* przeciwko papieskiemu *absolutyzmowi* i *bałwochwalstwu*, a według naszego rozumienia jest ono *antytypem wdowy z Sarepty*. Byli antytypiczną wdową jako pozbawieni poparcia i społeczności stale rosnącego w siłę stronnictwa opowiadającego się za supremacją papieską i bałwochwalstwem. To właśnie do tego pierwszego stronnictwa, jako do zwolennika, Pan poprowadził klasę Eliasza poprzez pewne zasady Swego Słowa oraz Swą opatrzność. Uczynił to szczególnie w osobach dwóch wodzów tej klasy – Klaudiusza, późniejszego biskupa Turynu we Włoszech, który w historii Kościoła nazywany jest pierwszym protestanckim reformatorem i który zmarł w roku 839, oraz Agobarda, późniejszego arcybiskupa Lyonu we Francji, który zmarł w roku 840. W przypadku tego pierwszego jest pewne, a w przy-

padku drugiego wysoce prawdopodobne, że wraz z innymi poświęconymi braćmi przybyli oni z *Feliksem* z *Urgel* (ostatnim krukiem) z Hiszpanii, miejsca ostatniej i czwartej kontrowersji okresu 539-799, by wziąć udział we wspomnianej powyżej debacie na frankijskim narodowym synodzie w Akwizgranie w roku 799. W wyniku tej debaty wszyscy oni zrozumieli, że potok Kerit całkowicie wysechł i że kruki nie przynosiły już klasie Eliasza antytypicznego chleba ani mięsa. Rozważając to, spotkali się z Ludwikiem Pobożnym, który panował wówczas nad częścią cesarstwa swego ojca w południowej i południowo-wschodniej Francji oraz w północno-zachodnich Włoszech. Na ich *gorącą* prośbę zaprosił on ich do korzystania z przywileju swych zakonnych instytucji edukacyjnych, gdzie między innymi młodzi ludzie byli nauczani poglądów Ludwika przeciwnych papieskiej supremacji i bałwochwalstwu. Byli bardzo spragnieni biblijnych instrukcji możliwych do zdobycia w tych instytucjach. Niektórych z nich, a mianowicie Klaudiusza i Agobarda, Ludwik zaprosił później na swój dwór jako doradców, nauczycieli i kapłanów. Nakarmieni w ten sposób wiedzą możliwą do uzyskania od protestującego stronnictwa, wszyscy ci młodzi ludzie stali się bardzo aktywni w obrobie reform przeciwnych papieskiej supremacji i bałwochwalstwu. Dotyczyło to szczególnie Klaudiusza z Turynu w latach 813-839 oraz Agobarda z Lyonu w latach 813-840.

(7) Pamiętając o tych pokrótce zarysowanych faktach, spójrzmy na typ. Sarepta, *miejsce wytapiania*, reprezentuje ciężką sytuację protestujących przeciwko papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu. To, że należała ona do antytypicznego Sydonu (*łowienie*) oznacza, że żyli oni w sferze niebędącej w harmonii z ogólnym nurtem nominalnego Izraela duchowego, a mimo to w mniejszym lub większym stopniu szli z nim na kompromis (*łowili, handlowali*). Fakt, że wdowa znajdowała się *przy bramie miasta* przedstawia wysoką pozycję stronnictwa protestującego. Dwa drwa reprezentują sprzeciwianie się papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu.

Ich zbieranie przedstawia gromadzenie biblijnych, opartych na faktach i logicznych argumentów na te tematy. Spotkanie jej tam przez Eliasza i jego prośba o żywność i coś do picia, i to zanim miała je ona przygotować dla samej siebie i swego syna, który reprezentuje *reformatorskie ruchy* protestujących, jest typem tego, że (1) przybywający z Hiszpanii poświęceni bracia zastali protestujących publicznie jako znaczące stronnictwo, badające i działające przeciwko papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu; oraz (2) że braciom tym bardzo zależało na tym, by pierwszą czynnością protestujących było udzielenie im instrukcji na temat takiej prawdy, jakiej byli w stanie udzielić. Antytypiczny Eliaz obiegał wówczas następny pokarm na te tematy. Dżban przedstawia Biblię, którą Karol Wielki i Ludwik polecieli zakonnikom przepisywać i umieszczać w kościołach i zakonach Lombardii, Francji i Niemiec. Mąka reprezentuje niewielką ilość biblijnej prawdy, jaką znajdowali oni w Biblii. Bańka oliwy przedstawia ducha zrozumienia pewnych biblijnych tematów (Mat. 25:1-12). Jak wykazaliśmy powyżej, protestujące stronnictwo udzieliło antytypicznemu Eliazowi pożądanej prawdy, a potem nastąpiły uczty, które przez całą antytypiczną suszę utrzymywały przy życiu protestujące stronnictwo oraz ruchy reformatorskie, tak jak obiecał antytypiczny Eliaz, przy czym ruchy reformatorskie trwały przez jedno stulecie.

(8) W roku 813 Ludwik Pobożny posłał Klaudiusza do Turynu, a Agobarda do Lyonu, z wyraźnym poleceniem działania przeciwko papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu. Wspierani przez wielu podobnie myślących braci, prowadzili oni, szczególnie ten pierwszy, bohaterską walkę na tym polu, nawet wyrzucając z kościołów obrazy i relikwie. Doprowadziło to Klaudiusza do konfliktu z papieżem, któremu powiedział, gdy ten protestował przeciwko jego reformatorskim działaniom, że gdyby on, papież, postępował jak Apostoł, Klaudiusz szanowałby go; w przeciwnym razie jednak odnosi się do niego Mat. 23:2-4! Zarówno ustna, jak i literacka działalność tych braci ściągnęła na nich nienawiść stronnictwa pa-

pieskiego, szczególnie na Klaudiusza, ich nauczyciela. Dodała ona jednak otuchy protestującemu stronnictwu i podtrzymywała jego ruch reformatorski (syna wdowy), szczególnie w Lombardii, Francji i Niemczech, w wyniku czego kler i władcy Francji, Lombardii i Niemiec uzyskali prawa i przywileje, które zapewniały im swobody, później zwane „gallikańskimi swobodami kościelnymi”, oraz ducha wolności większego od tego, jaki występował w którymkolwiek innym chrześcijańskim kraju. Pod kierunkiem metropolity Hincmara, arcybiskupa Reims we Francji (w latach 845-882), oraz metropolity Hatto I, arcybiskupa Moguncji w Niemczech (w latach 891-913) – ten duch i te swobody umożliwiły wielu przedstawicielom francuskiego i niemieckiego kleru skuteczne odpieranie papieskiego absolutyzmu. Duch ten przez długi czas utrzymywał Francję i Niemcy stosunkowo wolnymi od rażącego bałwochwalstwa, panującego gdzie indziej w postaci kultu aniołów, świętych, obrazów i relikwii. Duch ten umożliwił Ratrammusowi kompetentnie obalić transsubstancjację (bałwochwalstwo), wprowadzaną jako bałwochwalczą podstawę dla mszy przez jej twórcę, jego opata Paschasiusa Radbertusa, który zmarł w roku 865. Bez poparcia takiego stronnictwa, pobudzanego takim duchem i popierającego takie swobody, antytypiczny Eliasz nie mógłby przetrwać wśród panującego papieskiego ducha.

(9) Wersety 17-24. Jak pokazaliśmy powyżej, ruchy reformatorskie popierane przez antytypicznego Eliasza przez cały IX wiek były podtrzymywane przy życiu przez stronnictwo protestujące. Syn wdowy żył. Jednak na początku X wieku, który historia nazywa „ciemnym wiekiem”, wyżej opisane ruchy reformatorskie (syn wdowy) zamarły i do połowy następnego stulecia nie robiono nic, by je wskrzesić. Wysiłek wskrzeszenia nie został podjęty przez stronnictwo protestujące (wdowę), które w tym czasie było głęboko przygnębione, przytłumione i onieśmiałone. Został on podjęty jako działanie niezależne (Eliasz wziął od matki martwe dziecko do swego własnego pokoju), całkowicie w poświęconej sferze religijnej. Trwałe ustano-

wienie reformatorskiego ruchu w tym zakresie (obudzenie martwego syna) w sumie wymagało podjęcia trzech długich wysiłków przeciwko papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu. We wszystkich trzech ruchach dwojakim celem reform było zwalczanie papieskiego absolutyzmu i bałwochwalstwa.

(10) Celibat księży, uwalniający kler od więzów społecznych, a tym samym częściowo także narodowych, wiąże kler rzymskokatolicki z supremacją papieża, a nie z supremacją krajów, w których ten kler zamieszkuje. Dlatego papieństwo go broniło i broni. Cokolwiek sprzyjało celibatowi, sprzyjało papieństwu; cokolwiek osłabiało celibat, osłabiało papieństwo. Hildebrand (1015-1087), jako papież zwany później Grzegorzem VII, zarówno przed, jak i po wybraniu go na papieża tak samo opowiadał się przeciwko niemoralności, jak i małżeństwu kleru, zręcznie kierując uczucia ludzi przeciwko małżeństwu niektórych, a także niemoralności innych przedstawicieli kleru, utrzymując, że jedno i drugie jest cudzołóstwem. W Lombardii wielu przedstawicieli kleru żyło bardzo niemoralnie. Hildebrand próbował zmusić ich zarówno do moralności, jak i do celibatu. Pod tym drugim względem stanowczo przeciwstawił mu się kler i szlachta Lombardii, na których czele stał Guido, arcybiskup Mediolanu. W powstałym w wyniku tego konflikcie odmówiono posłuszeństwa Rzymowi. Walka trwała przez trzydzieści lat (1046-1076) i zakończyła się zwycięstwem Rzymu. Antytypicznemu Eliaszowi nie udało się wzbudzić trwałej reformy przeciwko temu zarysowi papieskiego absolutyzmu, w obronie którego przelano w tym konflikcie wiele krwi. Równolegle, od 1045 do 1079, rozpoczęto reformatorski ruch przeciwko bałwochwalstwu w postaci transsubstancjacji, czego podjął się Berengariusz z Tours we Francji, jeden z najzdolniejszych ludzi owych czasów. Doprowadził on do powstania sporej kontrowersji, lecz w roku 1079 został przez Hildebranda zmuszony do poddania się, w wyniku czego reformatorski ruch przeciwko bałwochwalstwu z powodu zabiegów Hildebranda, jednego z trzech najpotężniejszych papieży, nie przyniósł skutku. Te nieudane wysiłki przeciwko

papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu są antytypem pierwszego nieudanego wysiłku wskrzeszenia syna wdowy przez Eliasza. Ten równoczesny i nieudany wysiłek wzbudzenia ruchu reformatorskiego był pierwszym z takich wysiłków od końca IX wieku, 150 lat wcześniej, w którym to czasie antytypiczne dziecko pozostawało martwe.

(11) Drugiemu nieudanemu wysiłkowi reformy przeciwko papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu dał impuls Piotr Abelard (1079-1142), najzdolniejszy nauczyciel i teolog XII wieku. Opowiadał się on między innymi za używaniem rozumu w interpretowaniu doktryn biblijnych i rządu w Kościele. Jego zasady doprowadziły go i jego uczniów do ducha przeciwnego panującemu duchowi. Niektórzy z jego uczniów atakowali papieski absolutyzm, a należeli do nich Piotr z Bruys w Holandii oraz Henry z Lozanny w Szwajcarii, którzy czynili to w południowej Francji w latach 1106-1148, a także Arnold z Brescii w Lombardii, który czynił to we Włoszech w latach 1136-1155. W wyniku tego powstało spore poruszenie, w czasie którego w roku 1126 na stosie spalono Piotra, w roku 1148 Henry'ego skazano na dożywocie, a Arnolda powieszono w roku 1155. Doszło więc do porażki w ich wysiłkach stworzenia skutecznego ruchu reformatorskiego przeciwko papieskiemu absolutyzmowi. Jednocześnie Abelard był okrutnie prześladowany i zmuszany do milczenia, a jego najzdolniejszy uczeń, Folmar z Triefenstein w Niemczech, został zmuszony do zaprzestania walki przeciwko transsubstancjacji i bałwochwalstwu. W ten sposób antytypiczny Eliasz po raz drugi próbował wzbudzić ruch reformatorski przeciwko papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu, lecz mu się nie udało. Syn wdowy po raz drugi nie został ożywiony.

(12) Trzecia próba wzbudzenia ruchu reformatorskiego przeciwko papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu została podjęta przez Piotra Waldo, którego działalność przypada na lata 1173-1217, oraz przez jego współpracowników – francuskich i włoskich waldensów. W ruchu francuskim szczegól-

nie prowadzona była reforma przeciwko papieskiemu absolutyzmowi, natomiast włoscy waldensi dołączyli do niej reformę wymierzoną w bałwochwalstwo. Ruch ten rozprzestrzenił się na znaczne części Europy. Papieska krucjata i inkwizycja (szczególnie w P 2, 335-337, 341, 343), szczególnie za Innocentego III, najsilniejszego z papieży, daremnie usiłowały go obalić. Przetrwał i trwa do dzisiaj, będąc najstarszym z istniejących ruchów protestanckich. Waldo i inni, pobudzający go do działania, są antytypem Eliasza w jego trzeciej i udanej próbie wskrzeszenia do życia syna wdowy. Antytyp pokazuje, że począwszy od tego czasu stronnictwo protestujące uznawało wiernych sług Boga jako Jego rzeczników, ponieważ wielu przeciwników papieża, którzy nie stali się reformatorami w ruchu waldensów, stali obok wiernych w antypapieskiej sprawie.

(13) Jeśli prześledzimy historię Kościoła do roku 1259, okaże się, że jedynymi znaczącymi dziełami reformy były te opisane powyżej, które są antytypem działań Eliasza w tym rozdziale. Zwracamy uwagę tych braci, którzy czytali wyjaśnienie 1 Król. 17 autorstwa br. Olsona, by zauważyli jego mgliste i niehistoryczne stwierdzenia odnośnie tych typów, w przeciwieństwie do powyższego szczegółowego opisu dzieł reformy antytypicznego Eliasza. Prawdłowo i w harmonii z 1 Król. 18:1 wyznacza on rok 1259 jako początek trzeciego antytypicznego roku. Musiał jednak spać i śnić, gdyż przeoczył słowa tego wersetu, które potwierdzają, że antytypy rozdziału 17 poprzedzały antytypiczny „trzeci rok” tego wersetu. Umiejscawia on bowiem antytyp 1 Król. 17:17-24 między rokiem 1517 a 1799, twierdząc nawet, że przywrócenie misji zagranicznych pod koniec XVIII wieku było antytypem obudzenia dziecka! Wziął na siebie wielką odpowiedzialność za wprowadzanie w błąd prostych braci, nieznających historii Kościoła!

(14) By właściwie zrozumieć 1 Król. 18:1-46, należy pamiętać o dwóch rzeczach: (1) o kluczu – że Eliaasz reprezentuje Kościół jako Bożego rzecznika *reformy* wobec świata; oraz że (2) jego spotkanie z kapłanami Baala według wersetu 1 miało

miejsce w czasie trzeciego roku suszy, a więc gdzieś między rokiem 1259 a 1619. Ta druga data miała miejsce rok po rozpoczęciu wielkiej wojny między katolickimi i protestanckimi państwami, zwanej wojną trzydziestoletnią z lat 1618-1648. Jeśli będziemy o tym pamiętali, na podstawie Biblii oraz pism naszego drogiego Pastora z łatwością zauważymy, jak bardzo błędne było twierdzenie J.F. Rutherforda z Z '19, 244, że zabicie przez antytypicznego Eliasza antytypicznych proroków Baala miało miejsce w latach 1917 oraz 1918!

(15) Jak wykazali nasi drodzy bracia Edgarowie, równoległe dyspensacje oraz Piramida wyznaczają czas 50 lat po roku 1259 jako początek reformatorskich działań antytypicznego Eliasza, po ruchu Waldensów. Marsyliusz, odpowiednik Zerubbabela, pierwszy z tej grupy reformatorów, rozpoczął swe reformatorskie dzieło w roku 1309. Jest on pierwszym z antytypicznego Eliasza, do którego „po wielu dniach” (po rozpoczęciu ruchu Waldensów), „w trzecim roku”, 1259-1619 – przyszło polecenie Pana, by wstąpić na scenę działalności reformatorskiej w obecności europejskich świeckich władców, antytypicznego Achaba. Podsumujmy niektóre aspekty historii tego okresu, a antytypy staną się jasne. Czas br. Olsona (1517-1799) dla tego antytypu zaprzecza jego czasowi („około 1799”) dla obudzenia antytypicznego syna wdowy oraz ofiary antytypicznych proroków Baala.

(16) Filip IV Piękny (1285-1314), jeden z najsilniejszych francuskich królów, prowadził spór z papieżem Bonifacym VIII (1294-1303) niemal przez cały czas jego pontyfikatu. W kilku bullach Bonifacy publicznie atakował Filipa, ponieważ ten chciał przywłaszczyć sobie pewne dochody pożądane przez Bonifacego. W swych bullach papież wysuwał najbardziej rozbijające twierdzenia absolutnej władzy nad kościołem i państwem, twierdząc między innymi, że w sprawach doczesnych władcy podlegają papieżowi, są jego przedstawicielami w urzędzie i dlatego muszą prowadzić sprawy świeckie zgod-

nie ze wskazówkami papieża pod karą klątwy i zwolnienia ich poddanych od przysięgi posłuszeństwa. Następnie Bonifacy próbował wtrącać się w sprawy Francji i zwołał sobór w Rzymie w celu zbadania spraw Filipa. Gdyby na ziemi była Biblia ze swym wpływem (deszcz), prawa (muły i konie) francuskiego kościoła i państwa nie zostałyby w ten sposób zdeptane przez papieża. Świecka i kościelna Francja mocno zaprotestowała przeciwko roszczeniom i postępowaniu papieża, jedno-myślnie opowiadając się po stronie króla. Kler, kierowany przez dominikańskiego teologa Jana z Paryża, domagał się uznania gallikańskich swobód kościelnych i na polecenie króla zaczął szukać argumentów (źródeł wód i potoków), by zachować swe doktryny (muły) na temat praw francuskiego kleru. Władza świecka szukała natomiast argumentów dla utrzymania swych poglądów (koni) w prawie świeckim, szczególnie przez szlachciców i prawników kierowanych przez adwokata Piotra Dubois. W antytypicznej Samarii (państwie) pannał zatem srogi głód (brak świeckich praw, których oparcie znajduje się w naukach Biblii). Achab reprezentuje autokratycznych władców świeckich, stronnictwo państwa, natomiast Obadiasz – stronnictwo kościoła katolickiego, które przeciwstawiało się papieskiemu absolutyzmowi. Bonifacy został pokonany w swych wysiłkach przeciwko Filipowi. Wraz z nim papieskie królestwo, które zastał on na samym szczycie władzy na ziemi, zaczęło słabnąć. Bonifacy i jego następcy całkowicie przegrali z Francuzami. Co więcej, od 1305 do 1377 papieże byli zmuszeni mieszkać we Francji (od 1309 do 1377 w Awinionie), podporządkowani francuskiemu rządowi. Bonifacemu i jego następcom bardziej powiodło się jednak w ich konfliktach z niemiecko-włoskimi cesarzami i klerem, z którymi toczyli oni bój podobny do tego, jaki Bonifacy prowadził z Filipem. W Niemczech i Włoszech podjęto silne, lecz niezbyt skuteczne wysiłki zachowania należnych praw stronnictwa świeckiego i kościelnego, szczególnie praw świeckich, przed papieski-

mi roszczeniami. Podobne konflikty toczono w innych krajach, zwłaszcza w Brytanii. Było więc oczywiste, że w antytypicznej Samarii brakowało państwowej i kościelnej władzy przeciwko papiestwu. Każde ze stronnictw przeciwnych papieskiemu absolutyzmowi (Achab i Obadiasz) w swych oddzielnych sferach działania starało się (w. 5,6) zachować swe prawa i przywileje im gwarantowane przy pomocy prawnych, kościelnych i biblijnych argumentów (źródeł wód i potoków). Francusko-niemieckie stronnictwo liberalne od wieków (w. 4) starało się chronić przed papieskimi prześladowaniami tak zwanych heretyków, między innymi zapobiegając legalnemu wprowadzeniu inkwizycji do Niemiec. Jak zauważyliśmy poprzednio, w mniejszym lub większym stopniu chronili oni nauczycieli (stu proroków), którzy przeciwstawiali się papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu. Jako klasa, w mniejszym lub większym stopniu szli oni jednak na kompromis z Rzymem, energicznie zwalczając go tylko wtedy, gdy próbował obalić ich prawa. Na podstawie tego możemy z łatwością zauważyć, że przeciwnie do twierdzenia J.F. Rutherforda Obadiasz nie jest typem Wielkiej Kompanii, chociaż niewątpliwie niektóre jednostki z tej klasy występują w obrazie Obadiasza, ponieważ jego postępowanie pod wieloma względami podobne jest do postępowania Wielkiej Kompanii.

(17) Wersety 7-18. Gdy toczono te boje, Bóg pobudził najpierw Marsyliusza (1309), a następnie jego współpracowników – Johna z Jandun, Michaela z Cesena, generała franciszkanów, oraz Williama Occama, wybitnego członka tego samego zakonu, którzy wraz z mniejszymi światłami wystąpili z biblijnego punktu widzenia jako najzdolniejsi obrońcy praw państwa i kościoła przed papieskim absolutyzmem. Ich poglądy były o tyle bardziej zaawansowane od poglądów antypapieskiego kleru Francji, Niemiec i Włoch, że od razu zostali oni przez nich uznani za duchową rodzinę tak zwanych dawnych „heretyków”, antytypicznego Eliasza. To klerykalne stronnictwo

(pokazane w typie w postępowaniu Obadiasza – w. 7-14) obawiało się, by władcy świeccy nie uważali ich za związanych z takimi „heretykami”. Nie mogąc jednak zawrócić tych wiernych mężów z ich drogi (w. 15), przedstawili ich poglądy francuskim władcom, a później cesarzowi niemiecko-włoskiemu, Ludwikowi Bawarskiemu, co było przygotowaniem na przyjęcie przez tych władców antytypicznego Eliasza i przedyskutowanie spraw z nim (w. 16). Wystąpiła pewna trudność w przekonaniu władców świeckich co do niewinności tych reformatorów (w. 17,18), ponieważ władcy ci zostali oszukani przez stronnictwo papieskie i sądzili, że za zło w chrześcijaństwie odpowiedzialni są przede wszystkim „heretycy”. Po pewnym czasie udało im się jednak przekonać władców świeckich, że kłopoty te były wynikiem ustępowania przez władze świeckie roszczeniom papieństwa. Władcy w znacznym stopniu nauczyli się tej lekcji, zanim w roku 1378, jako doktrynalny reformator, pojawił się Wyclif, który od lat bronił angielskiego króla, parlament i lud przed papieskimi roszczeniami. W ten sposób antytypicznemu Eliaszowi częściowo udało się przekonać świeckie władze Europy, że za ówczesny zepsuty stan kościoła, państwa i społeczeństwa główną winę ponoszą niebiblijne, nielogiczne i niezgodne z faktami roszczenia papieństwa. To, czego pod tym względem nie udało im się w pełni osiągnąć, zostało osiągnięte przez papieską schizmę.

(18) Wersety 19-25. Rok 1377 był świadkiem powrotu papieństwa z Awinionu do Rzymu. W następnym roku rozpoczęła się wielka papieska schizma, trwająca aż do 1417, która zafundowała chrześcijaństwu gorszący spektakl dwóch, a niekiedy trzech rywalizujących papieży, obrzucających klątwami siebie nawzajem i swych odnośnych zwolenników oraz próbujących nikczemną dyplomacją wykradać sobie wzajemnie poparcie różnych państw i wpływowych jednostek. Schizma ta pobudziła Wyclifa (1378-1384) i Husa (1391-1415) jako reformatorów, którzy wraz z wieloma zwolennikami nawoływali

do reformy w doktrynie, organizacji i praktyce, zgodnie z zasadami Biblii. Gdy lotry się kłóć, prawda wychodzi na jaw! Tak więc każde papieskie stronnictwo demaskowało nikczemność drugiego. Reformatorzy apelowali do władców, by ci zażądali reformy. Władcy zostali przekonani do takiej konieczności i w całym chrześcijaństwie wprowadzili mechanizmy zmierzające do tego celu (w. 19,20). Pewni władcy świeccy nakłaniali bardziej liberalnych czołowych teologów i prałatów katolickich, którzy ze wstydem potwierdzali rozkład kościelnej dyscypliny i życia, by domagali się reformy (w. 20). Należeli do nich szczególnie kardynał D'Ailly z Francji; Gerson, kanclerz uniwersytetu w Paryżu; Nicholas Clemanges, rektor uniwersytetu w Paryżu; kardynał D'Aleman; Henryk z Langenstein; Dietrich z Nieheim oraz kardynał Nicholas z Cusa, a także wiele innych mniejszych i większych postaci (w. 19,20). W wyniku objawiania kościelnego zła w ten sposób wyłoniły się dwa stronnictwa reformatorskie: (1) biblijne – antytypiczny Eliasz, domagający się biblijnej reformy w doktrynie, organizacji i praktyce; oraz (2) klerykalne (Baalowe), dążące do zewnętrznej reformy życia, bez dotykania doktryn, organizacji i praktyk Rzymu. Antytypiczni prorocy Baala opowiadali się za klerykalizmem, lecz nie za papieskim absolutyzmem, utrzymując, że sobór powszechny jest wyższy od papieża.

(19) Wyclif, Hus oraz inni zwracali się zarówno do ludu, jak i do władców, tworząc powszechną atmosferę sprzyjającą reformie, lecz ludzie nie zareagowali w pełni tak, jak pragnęli tego reformatorzy, ale zatrzymali się między dwoma poglądami (w. 21). Antytypiczny Eliasz potwierdzał prawdziwość oskarżenia, że w porównaniu z drugim stronnictwem reformatorskim stanowi nieliczną grupę (w. 22). Odwołał się do testu odnośnie tego, czyje ofiarnicze zasady reformatorskie i dzieło spotkają się z manifestacją Boskiej aprobaty (odpowiedź przez ogień – 3 Moj. 9:24). Zgromadzenie na górze Karmel [*ogród, owocny*] przedstawia fakt, że z reformatorskich ofiar oczekiwa-

no praktycznych rezultatów. Każde stronnictwo reformatorskie twierdziło, że jego własny program jest jedynym praktycznym programem. Antytypiczny Eliasz doradzał ludziom, by wybrali między nimi dwoma i ich zasadami (w. 21,22) na podstawie rezultatów, jako manifestacji Boskiego uznania (w. 23,24). Antytypiczny Eliasz mógł bezpiecznie to czynić, ponieważ wiedział, że szatan nie będzie chciał reformować swego królestwa. Ludzie na ogół uznawali to za właściwy sposób podjęcia decyzji (w. 24). Każdy cielec reprezentuje człowieczeństwo odpowiednich ofiarujących. Jego ćwiartki przedstawiają poszczególnych uczestników tych dwóch ruchów reformatorskich. Drewno reprezentuje wersety Pisma Świętego i argumenty używane przez każdą ze stron. To, że pod cielca nie podłożono ognia przedstawia, że każda ze stron pozostawiała zamanifestowanie uznania dla swego dzieła, temu kto w rzeczywistości był jej Bogiem – Jehowie lub szatanowi. Antytypiczny Eliasz w naturalny sposób oddał prawo pierwszeństwa w podjęciu próby zreformowania kościoła ogromnej liczbie członków drugiego stronnictwa reformatorskiego (w. 25).

(20) Wersety 26-29. Klerykalne (Baalowe) katolickie stronnictwo reformatorskie przekonało się, że największymi przeszkodami na drodze reformy są papieże oraz kolegium kardynałskie, którzy cały czas utrudniali, a ostatecznie uniemożliwili zupełnie osiągnięcie jakichkolwiek rezultatów. Nie znaczy to jednak, że z wielkim mozolem nie pracowali oni, by je uzyskać, gdyż nigdy w jakiegokolwiek sprawie nie podjęto większych wysiłków. Popierani przez królów i cesarzy, którzy domagali się zwołania trzech soborów powszechnych (w Pizie, 1409-1412, w Konstancji, 1414-1418, oraz w Bazylei, 1431-1449), podjęli oni bardzo zdecydowane wysiłki w kierunku reformy. Nie godząc się jednak na reformę doktryn, organizacji i praktyk Rzymu, a ograniczając swe wysiłki tylko do zreformowania papieskiego absolutyzmu i moralności kościoła w głowie (papieżu) oraz członkach (klerze), opowiadali się oni za ogólnym katolickim systemem klerykalizmu, kultem Baala. W wyniku

tego każdy ich wysiłek był udaremniany. To stronnictwo reformatorskie sądziło, że pracuje dla Jehowy, lecz jako czciciele Baala służyli szatanowi i nie otrzymali odpowiedzi, ponieważ szatan nie chciał ich reformy (w. 26). Tym, co objawiali, oczywiście deptali kościół (ołtarz), np. po ujawnieniu w Pizie wielu okropnych faktów usunęli oni dwóch zwalczających się papieży, wybrali innego, a jedynym efektem ich zabiegów było trzech papieży na ich głowie, przy czym każdy z nich miał licznych zwolenników! W Konstancji, gdzie został zamęczony Hus, prześladowany przez D'Ailly, papieżowi Janowi XXIII, który w rezultacie został usunięty z papieskiego tronu, zarzucano i udowodniono 72 najbardziej potworne zbrodnie. Ostro krytykowano osoby o wielkiej reputacji. Jeszcze gorzej miały się sprawy w Bazylei. *Kościół katolicki – ołtarz, w jego hierarchii, głowie i członkach – został zdeptany!*

(21) Ku zakłopotaniu reformatorów katolickich postępowanie Jana Husa oraz wielu jego zwolenników, jak i zwolenników Wyclifa, sprowadziło na reformatorów katolickich większą lub mniejszą pogardę, w miarę jak ich bezowocne wysiłki stawały się coraz bardziej widoczne, a przez nauki i wyśmiewanie antytypicznego Eliasza stawały się niczym (w. 27). „Według swojego zwyczaju” zadawali sobie rany publicznymi wyznaniaми i pokutami za swe złe postępowanie, wysilając się tak bardzo, że wielu z nich zmarło ze zwykłego wyczerpania (w. 28)! Chociaż ich nadzieje na zreformowanie kościoła jedna po drugiej były niweczone przez sprytnych papieży oraz knujących intrygi kardynałów i ich zwolenników, ci kontynuowali swe wysiłki w sposób niemający sobie równych. Sobór w Bazylei trwał 18 lat! Wyobraźmy sobie konwencję trwającą 18 lat! Święci ojcowie z pewnością byli nużąco gadatliwi: wielu z nich przemawiało 8 dni bez przerwy, robiąc sobie tylko krótkie przerwy dla niezbędnego posiłku. By dowieść, że były to jedynie przeciętne wysiłki, inni rozciągali swe nużące przemówienia do 13 dni! Och! Rzeczywiście „prorokowali aż do wieczora”! Nie przyniosło to jednak żadnego skutku (w. 29). Ich zasady i słowa były odrzu-

cane lub kierowane w inną stronę. Gdy około 10 lat po soborze w Bazylei ich reformatorskie wysiłki ustały, papieże – każdy gorszy od swego poprzednika, co osiągnęło swe apogeum w Aleksandrze VI (1492-1503), być może najbardziej bezbożnym ze wszystkich papieży – następowali po sobie w deprawacji złego postępowania, równie bezbożni, jak papieże z dziesiątego czy jakiegokolwiek innego stulecia.

(22) Wersety 30-38. Antytypiczny Eliaasz w osobach Jana Wessela, który zmarł w roku 1489, oraz jego współpracowników w Holandii i Niemczech, a także Savonaroli, zamordowanego w roku 1498, oraz jego współpracowników we Włoszech, działał wśród ludzi, przyciągając bardzo przychylną uwagę, szczególnie począwszy od roku 1479 („Przystąpcie do mnie”). U wielu pobudzili oni ducha prawdziwego poświęcenia („naprawił ołtarz” – w. 30). Odwoływali się do wszystkich poświęconych (dwanaście kamieni, dwanaście pokoleń duchowego Izraela) na podstawie Biblii jako jedyne-go źródła i reguły wiary i praktyki; na podstawie Jezusa jako jedynej Głowy Kościoła; na podstawie kapłaństwa wszystkich poświęconych wierzących oraz na podstawie usprawiedliwienia przez wiarę. W ten sposób zgromadzili prawdziwy Kościół, ołtarz. Nieco później Luter i Zwingli, opowiadający się za tymi samymi zasadami, rozpoczęli antytypiczne ofiarowanie, a niebawem przyłączyli się do nich liczni współpracownicy. Rów dookoła ołtarza reprezentuje sferę, do której miały być ograniczone ich reformatorskie zabiegi, tj. Biblię. Dwoma miarami zboża (co stanowiło pojemność tego rowu) były jej dwie części, Stary i Nowy Testament, pełne prawdy. Swe reformatorskie wysiłki ograniczyli oni zatem do biblijnych doktryn, organizacji i praktyki, na tyle, na ile były one wtedy na czasie (w. 32). Drwa reprezentują biblijne wersety oraz biblijne, logiczne i oparte na faktach argumenty używane w ich wysiłkach reformatorskich. Kawałki cielca przedstawiają człowieczeństwo jednostek antytypicznego Eliasza. Cztery wiadra wody reprezentują cztery główne zasady pro-

testanckiej reformacji: (1) Biblię, jedyne źródło i regułę wiary i praktyki; (2) Jezusa, jedyną Głowę prawdziwego Kościoła; (3) usprawiedliwienie tylko przez wiarę; oraz (4) wyłączne kapłaństwo poświęconych wierzących. Pierwsze wylanie wody przedstawia nauczanie tych czterech prawd przez reformację Lutra (w. 33); drugie – nauczanie tych samych prawd przez reformację Zwingliego; trzecie – nauczanie tych samych prawd przez reformację episkopalną, prowadzoną przez Tomasza Cranmera (angielską, lecz nie tę pochodzącą od Henryka VIII; w. 34).

(23) Nauki te okryły i otoczyły prawdziwy Kościół (ołtarz) i występowały w całej Biblii (rowie; w. 35). Modlitwa Eliasza reprezentuje gorące i ufne pragnienia wiernych, oczekujących prawdziwej reformy i nawrócenia ludzi do Jehowy, czego dowodem były ich reformatorskie wysiłki (w. 36,37). Przez prawdziwą reformację, jaka została dokonana, Jehowa zmanifestował, że przyjmuje ofiarowane człowieczeństwo wiernych (cielca), używane biblijne wersety i argumenty (drewno), prawdziwy Kościół (ołtarz), nauki czterech podstawowych zasad reformatorów (cztery wiadra wody) oraz historyczne świadectwa przytaczane jako potwierdzenie (proch; w. 38). Niemal cała Europa nawróciła się na protestantyzm, a przeciwko klerykalizmowi, kultowi Baala. Gdyby nie intrygi i oszustwa Jezuitów, a przede wszystkim gdyby nie przemoc tzw. „świętej” inkwizycji oraz katolickich armii i motłochu, najwyraźniej cała Europa zostałaby nawrócona i pozostałaby nawrócona na protestantyzm (w. 39). Ofiarowanie to zakończyło się przed rokiem 1618.

(24) Obok konstruktywnych (ofiarniczych) działań, reformatorzy prowadzili równocześnie działania destrukcyjne w religijnych sporach tamtych czasów. Wierni wzywali wszystkich, by żądali od klerykalnych nauczycieli Rzymu odpowiedzi na te pytania w sporach, w wyniku czego prorocy ci zostali pojmani. Kiszon (*krzywy, kręty, nieuczciwy*) reprezentuje kręte ścieżki rzymskich błędów, przez obalenie których wierni

mieczem ducha „zabili” antytypicznych proroków Baala (w. 40). Początek antytypu tego wersetu rozpoczyna się od reformacji i trwa przez 100 lat.

(25) (Bardzo ograniczony) nakład Biblii w latach 1517-1619 był „szumem [zapowiedzią] ulewnego deszczu”. Antytypiczny Eliaśz odwołał się do Biblii (tak trudno dostępnej) jako gwarancji, że władza świecka (Achab) będzie mogła przyswoić sobie (jeść i pić) od uzurpacyjnego papieństwa swe własne odpowiednie władze, tak jak są one opisane w Biblii (w. 41). Jak powszechnie potwierdza to historia Europy, władcy świeccy wprowadzili tę zasadę w czyn krótko po nastaniu reformacji. Chociaż rozpoczęło się to niemal równocześnie z reformacją, bardzo rozwinęło się w wyniku wojny trzydziestoletniej z lat 1618-1648. Udanie się przez Eliasza na szczyt góry Karmel przedstawia spodziewanie się przez klasę Eliasza największych owoców z rozpowszechniania Biblii, a ich żarliwe modlitwy o te owoce pokazane są w ostatniej części wersetu 42. Początki antytypów tego wersetu, łącznie z pierwszą częścią modlitwy antytypicznego Eliasza, prowadzą nas z powrotem do początku reformacji.

(26) Jak wiemy, ta reformacja była „reformacją przez sekty”. Z tego powodu antytypicznemu Eliaśzowi służyli *sekcjari*, reprezentowani przez służbę Eliasza. W sumie było siedem reformacji przez sekty, od około 1525 do 1799, czego typem jest siedmiokrotne wychodzenie służby Eliasza, by zobaczyć, czy widać zapowiedź deszczu (w. 43,44). Były to następujące reformacje: (1) luterkańska, (2) prezbiteriańska, (3) baptystyczna, (4) unitariańska, (5) episkopalna, (6) kongregacyjna oraz (7) metodystyczna. Pięć z nich rozpoczęło się między rokiem 1525 a 1560; dlatego antytyp tych wersetów rozpoczyna się niemal z początkiem reformacji. Ruch kwakrów jest pominięty z powodu lekceważenia przez niego Biblii.

(27) Wersety 43-46 pomagają nam zlokalizować czas deszczu, pokazując wydarzenia, które go poprzedziły i wystąpiły

po nim. Wydawanie Biblii (nieuznawane przez papieżstwo) w oczach Rzymu było aktem buntu (morze). Tak więc tylko z tego symbolicznego morza mogła nadejść obietnica deszczu Biblii. Dlatego antytypiczny Eliasz powiedział denominacjom, by nadejścia Biblii spodziewali się od tych, którzy buntowali się przeciwko zarządzeniom Rzymu dotyczącym rozpowszechniania Biblii. Siódme wyjście i wypatrywanie przez sługę miało miejsce w czasie ruchu metodystów, który nie rozpoczął się w roku 1728, jak uczy VII tom (kiedy to Wesley został wyświęcony na episkopalnego kapłana, po czym przez 10 lat pracował *jako taki w tym kościele, w harmonii z jego zasadami i zarządzeniami*), lecz w roku 1738, kiedy to „nawrócił się” on i rozpoczął ruch, który po wielu latach rozwinął się w metodyzm. „Mały obłok” (w. 44) przedstawia (Obj. 14:14) kłopotliwe nauki o wolności, równości i braterstwie, przeciwstawiane panowaniu królów itp., emanujące od oświeceniowych i rewolucyjnych agitatorów Francji przed i w czasie rewolucji francuskiej (1748-1804), które w Pańskiej opatrności pomogły antytypicznemu Eliaszowi (Obj. 12:15,16). Te kłopotliwe i częściowo prawdziwe nauki były wyrazem ludzkiej mocy (jak dłoń ludzka) przeciwko błędom papieżstwa i dawały nadzieję na pełną moc z nauk Biblii („chmury” – w. 45) na temat prawdziwej wolności, równości i braterstwa. Te dwie grupy nauk całkowicie przykryły papieskie kościelne władze (niebo – w. 45). Przez Kościół metodystyczny, który początkowo był chrześcijańskim ruchem wolności, równości i braterstwa przeciwko kościołowi Anglii, antytypiczny Eliasz powiedział władzom świeckim, by przygotowywały się na wstrząs, jaki miał nastąpić w kościele i państwie w wyniku prawd głoszonych przez oświeceniowych i rewolucyjnych agitatorów. W ten sposób częściowo przygotował on władze świeckie na wstrząs wywołany rewolucją francuską, gdy niczym fala pływowa uderzyła ona w brzegi społeczeństwa (w. 44). Zarówno nauki francuskich luminarzy, jak i rewolucjonistów („mały obłok”) na temat właściwej człowiekowi

wolności, równości i braterstwa, z ich konsekwencjami z rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich (rola małego obłoku w wietrze), a także prawdziwe nauki Biblii na temat chrześcijańskiej wolności, równości i braterstwa („chmury”) z ich konsekwencjami – wojną (rola „chmur” w wietrze) przeciwko zamknięciu Biblii przez Rzym – zaciemniły trudnościami papieskie władze (niebiosy). Ulewa Biblii (deszcz) nastąpiła przez towarzystwa biblijne, tworzone szczególnie od 1804 do 1816 roku, w wyniku nauk Biblii niosących kłopoty dla Rzymu (chmury) i towarzyszącej im wojny (wiatr) z zakazywaniem Biblii przez Rzym. Ten zbieg wydarzeń: (1) twierdzenia i działania francuskich luminarzy, rewolucjonistów i wojskowych na temat wolności, równości i braterstwa, a przeciwko rządowi księży, królów, arystokracji itp.; oraz (2) prawdziwe nauki Biblii na te tematy i będąca ich wynikiem wojna z zakazywaniem Biblii przez Rzym – zmusiły władze świeckie zorganizowane w porozumieniu narodów (wóz, rydwan), by przed nadejściem deszczu zwróciły nieprzychylną uwagę (wsiadł i pojechał) na temat unii kościoła i państwa (Jezeel, [nominalne] *nasienie Boga*, miejsce wspólnego zamieszkiwania przez Achaba i Izebel). W wyniku tego nawet nie zaproszono papieża do udziału w konferencji pokojowej w Wiedniu, po ostatecznej porażce Napoleona w roku 1815, co wskazuje na rzeczywistość nowoczesnej separacji między kościołem i państwem (w. 45). Jak można się było spodziewać, przez wierną służbę w nauczaniu (przepasawszy biodra) antytypiczny Eliasza, szczególnie w Kościele metodystycznym, uprzedził władze świeckie w nieprzychylnym spojrzeniu na unię kościoła i państwa, ku wielkiemu rozgoryczeniu papieża (w. 46).

(28) Jak można zauważyć, zgadzamy się z br. Olsonem, że rewolucja francuska i wojny napoleońskie związane były z ulewą Biblii. Związek ten był jednak przypadkowy, nie jako skutek czy źródło. Nasze wyjaśnienie odnosi się do tych

wydarzeń jako uwzględnionych w „małym obłoku” i jego roli w „wietrze”. W ogóle nie wymienia on agitacji oświeceniowych i będących ich następstwem agitacji rewolucyjnych, z których te pierwsze naszym zdaniem były „małym obłokiem”, gdy najpierw został dostrzeżony, który oczywiście rozrastał się w agitacjach rewolucyjnych. Podstawą tych oświeceniowych agitacji była książka Monteskiusza „O duchu praw”, wydana w roku 1748. Wolter, Rousseau i wielu innych miało swój udział w małym obłoku, który skądinąd nazywany jest powodzią smoka. Prawdziwym źródłem ulewy były jednak antytypiczne „chmury” oraz ich rola w „wietrze”, co w ogóle nie jest wspomniane przez br. Olsona. Jedna rzecz jest pewna: ulewa Biblii nie nadeszła z powodu rewolucji francuskiej czy wojen napoleońskich, lecz była wynikiem chrześcijańskich nauk na temat wolności, równości i braterstwa, mających swój początek w ruchu metodystycznym; była też wynikiem agitowania na rzecz rozpowszechniania Biblii, wojny przeciwko stanowisku Rzymu w tym względzie. Jak można zauważyć, tekst podaje, że niebiosa zostały zaciemnione nie tylko „chmurami”, lecz także „wiatrem”. Musiał to być wiatr podobny do naszych zachodnich tornad, chmur wiatru, poruszających się bardzo szybko.

(29) Rozważmy teraz historię, w jaki sposób dano pierwszy impuls do zakładania towarzystw biblijnych, które rozpowszechniają Pismo Święte, jako obfity deszcz z chmur biblijnych prawd na temat prawdziwej wolności, równości i braterstwa. W każdym z siedmiu ruchów reformatorskich, pokazanych w siedmiokrotnym wypatrywaniu przez sługę Eliasza, podejmowano wysiłek uzyskania szerokiej dystrybucji Biblii. Wysiłki te nie przynosiły jednak żadnego skutku aż do chwili rozpoczęcia się ostatniego z nich – metodyzmu. Walijski kapłan metodystyczny, pan Charles z Bala, oraz walijska metodystyczna młoda dziewczyna, Mary Jones z Llanfihangel, stali się narzędziami użytymi przez Pana do dania temu ruchowi bodźca. Ta młoda dziewczyna, urodzona w roku 1786, była biedna, by-

stra i pobożna; od dzieciństwa bardzo pragnęła posiadać Biblię, która wówczas należała w Walii do rzadkości. By móc kupić Biblię, w wieku 10 lat zaczęła oszczędzać pieniądze, które otrzymywała lub zarabiała, a które inne dzieci wydałyby na słodycze. Przez 6 lat oszczędzała wszystko, co mogła zdobyć, zawsze pamiętając o swym celu, aż w końcu zebrała wystarczającą kwotę na swoją Biblię! Jakież to było ubóstwo, które dla kupienia Biblii wymagało 6 lat ścisłego oszczędzania! I jakież poświęcenie, o chwalebna myśli! Usłyszała, że pan Charles z Bala, mieszkający w odległości około 41 km, sprzedawał Biblie. Wiosną roku 1800 ta poświęcona dziewczyna, przepelniona najbardziej gorącymi pragnieniami zdobycia Biblii (żarliwa modlitwa Eliasza), szła boso 41 km do Bala, żeby ją kupić. Jednak cały zapas pana Charlesa został sprzedany, z wyjątkiem kilku egzemplarzy obiecanych już innym, a wydawcy walijskich Biblii zakończyli działalność! Na wieść o tym rozplakała się z rozczarowania. Jej łzy błagały jednak bardziej niż jej słowa. Pan Charles pozwolił jej wziąć jedną z tych, którą komuś już obiecał. Szczęśliwa w sposób niemożliwy do opisania słowami, szła z powrotem boso 41 km do domu. „Głód Biblii”, podkreślony tym wydarzeniem i stale obecny w jego umyśle, podpowiedział pomysł stworzenia towarzystwa biblijnego, co pobudziło pana Charlesa do prób zorganizowania takiego towarzystwa w celu wyłącznego wydawania Pisma Świętego. Jesienią roku 1802 na spotkaniu towarzystwa traktatowego w Londynie nadał siłę błaganiom o założenie towarzystwa biblijnego, opowiadając historię Mary Jones i jej Biblii. Słuchacze zostali zelektryzowani biblijnym duchem prawdziwej wolności, równości i braterstwa, widocznym w Mary Jones i panu Charlesie. Historia ta stała się częścią traktatu nawołującego o Biblię dla całego świata i pobudziła potężny ruch w całej Brytanii, a później także w innych krajach, w kierunku biblijnej wolności, równości i braterstwa, które wynikają z rozpowszechniania Biblii, antytypu „chmur i wiatru”, które najpierw doprowadziły

do utworzenia Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w roku 1804, a następnie innych towarzystw biblijnych. „Nie gardźcie dniem małych początków”. Przez tę pokorną, poświęconą metodyską młodą dziewczynę oraz przez tego pokornego, poświęconego metodyskiego kapłana zapoczątkowany został ruch, który doprowadził do powstania ogromnych towarzystw biblijnych oraz do rozpowszechniania Biblii lub jej części w setkach milionów sztuk, w ponad 900 językach rozsianych po całej ziemi! Biblia jest pochodnią prawdziwej wolności, równości i braterstwa. Jej wyzwolenie, szczególnie począwszy od roku 1804, zapobiegło zapanowaniu papieżstwa nad współczesnym światem przez absolutyzm! Chwała niech będzie naszemu Bogu za to wielkie błogosławieństwo!

(30) Powyżej zwróciliśmy uwagę na fakt, że antytypiczny „trzeci rok” trwał od 1259 do 1619 roku, kiedy to miał miejsce antytyp z 1 Król. 18:1-40. Można też zauważyć, że Jak. 5:17 mówi nam, iż susza trwała 3,5 roku i że natychmiast po tym okresie (w. 18) nadszedł deszcz. W historii z 1 Król. 18:1-40 oraz 41-46 *element czasowy* występuje tylko w wersecie 1, lecz czas trwania wydarzeń z 1 Król. 18 wynosił około 1,5 roku, ponieważ wiemy z Biblii, że w antytypie trwał on około 1,5 symbolicznego roku. Wydaje się, że w typie wydarzenia u podnóża góry Karmel (w. 20-40) nastąpiły dzień przed deszczem, co potwierdzają następujące fakty. Z powodu suszy ofiara musiała być składana w pobliżu morza, ponieważ potrzeba było trzy razy po cztery wiadra wody w krótkim czasie. Po godzinie piętnastej, „czasie ofiary wieczornej [w polskim „z pokarmów, śniednej” – przypis tł.]”, sporo czasu zajęło zbudowanie drugiego ołtarza, wykopanie rowu, zabicie drugiego cielca, pocięcie go na kawałki, zabranie i doprowadzenie 450 proroków Baala do Kiszon, kilka kilometrów na północ od góry Karmel, ich zabicie przez jedną osobę oraz powrót do podnóża góry Karmel. Wierzchołek, najwyższa część góry Karmel o wysokości 531 m n.p.m., leżał około 15 km na południowy wschód od podnóża

góry przy morzu. W tamtych okolicznościach Eliasza nie mógłby wspiąć się do tego miejsca przed zmrokiem. Dlatego wydarzenia na szczycie góry, które wymagały widoczności przedmiotów oddalonych o co najmniej 9,7 km, co jest najkrótszą odległością do morza, musiały mieć miejsce przynajmniej dzień po złożeniu ofiar u podnóża góry.

(31) Brak miejsca zmusza nas do krótkich komentarzy na temat Eliasza w 1 Król. 19:1-21. Wersety 1 i 2 są typem gniewu papieżstwa (niektórzy z kleru protestanckiego, szczególnie w Kościele Anglii, przejawiali tego samego ducha) z powodu dzieła reformy zakończonego ulewnym deszczem Biblii. Gniew ten był spowodowany nieprzychylnym stanowiskiem władz świeckich do unii państwa i kościoła, co przekonało papieżstwo, że państwo sprzyja niektórym zasadom i działaniom antytypicznego Eliasza. Gniew ten osiągnął swój punkt kulminacyjny w kłótwach przeciwko „Zaraźliwym Towarzystwom Biblijnym” z lat 1816-1825 (B 321, 322). Ucieczka z wersetu 3 rozpoczęła się zatem między rokiem 1816 a 1825. Przez ruch Stone’a, który rozpoczął się w roku 1804 i który odrzucał ideę denominacji, odprawieni zostali sekciarze (sługa Eliasza). Odtąd prawdziwy Kościół był od nich wolny jako sługi. Bez credo wyznań Kościół był zadowolony z Biblii (Beer-Szeba, *studnia przy sięgi*), którą Barton Stone i Thomas Campbell uznawali za jedyne credo. Izolacja i przygnębienie świętych Boga aż do ruchu Millera są pokazane w wersecie 4. Na innym miejscu wystarczająco dokładnie wyjaśnimy wersety 5-8, których antytypy doprowadzają nas do roku 1914. Od wersetu 9 antytyp cofa się (co zauważyliśmy kilkakrotnie w poprzednim rozdziale) i opisuje inny zestaw obrazów, przy czym każdy obraz podany jest do końca, choć w antytypie nie wypełnia się całkowicie przed rozpoczęciem się następnego. Rozumiemy, że scena w jaskini (w. 9,10) przedstawia stan rozczarowania i żalu braci w latach 1844 i 1845, z powodu niespełnienia się ich oczekiwania dotyczącego powrotu Pana. W trakcie tego doświadczenia Pan

zaczął podawać braciom zrozumienie wielkiego ucisku i zbliżającego się Królestwa (w. 11,12). Około roku 1846, gdy Pan zaczął zlecać im nauczanie i upoważnianie (namaszczenie) Elizeusza, zaczęli oni wychodzić ze swego rozczarowania. W tym roku rozpoczęło się namaszczenie antytypicznego Elizeusza. W antytypie chronologiczna kolejność trzech poleceń (w. 15,16) wydaje się być zmieniona, ponieważ – jak wykażemy – namaszczenie antytypicznego Elizeusza rozpoczęło się przed rokiem 1874 (2 Król. 2:1), podczas gdy namaszczenie pozostałych zostało zakończone do roku 1932, a antytypiczny Eliasz otrzymał polecenie, by to uczynić po roku 1874. Pozostałą część rozdziału wyjaśnimy gdzie indziej, z wyjątkiem 12 par wołów w jarzmie [w B.W. *zaprzęgów* – przypis tł.], które naszym zdaniem przedstawiają człowieczeństwo antytypicznego Elizeusza w 12 pokoleniach nominalnego Izraela duchowego (4 Moj. 17:2,3), w których znajdowali się niektórzy antytypiczni Lewici. Antytypiczny Elizeusz ofiarował człowieczeństwo Lewitów, by iść za antytypicznym Eliaszem (w. 21; [polskie przekłady błędnie oddają początek tego wersetu jako „wrócił do niego”, a powinno być „wrócił od niego” – przypis tł.)). Było to jego własne człowieczeństwo, a różnica w sposobie mówienia wynika z użycia różnych typów.

(32) Pożyteczne będzie rozważenie tutaj faktów związanych z namaszczeniem antytypicznego Elizeusza przez antytypicznego Eliasza. Pierwszym z tych faktów jest powiadomienie antytypicznego Eliasza przez Boga, że ma namaścić antytypicznego Elizeusza, by został prorokiem zamiast niego, tj. by przygotował go na rzecznika Boga do świata, gdy nadejdzie czas zakończenia tej funkcji przez antytypicznego Eliasza. Antytypiczny Eliasz udzielił tego namaszczenia antytypicznemu Elizeuszowi przez *połączenie* go ze sobą w urzędowych władzach swego dzieła, co jest pokazane w symbolu *rzucenia* przez Eliasza swego płaszcza na Elizeusza. W następujący opatrnościowy sposób Pan pokazał br. Millerowi, jako ówczesnemu

wodzowi klasy Eliasza, że antytypiczny Eliaz powinien połączyć ze sobą antytypicznego Elizeusza w używaniu swych władz urzędowych. Br. Miller i pozostali najbardziej wybitni wodzowie Eliasza starzeli się i słabli, a ich wiek i słabości były opatrnością wskazówką, by część ciężaru tej pracy włożyć na młodsze i silniejsze ramiona. O tym fakcie br. Miller mówi następująco w swej broszurce „Apologia i obrona”, napisanej w lipcu 1845: „Moja praca jest w zasadzie skończona. *Moim młodszym braciom pozostawię zadanie walki o prawdę* [kursywa dodana]. Przez wiele lat trudziłem się sam. Obecnie Bóg wzbudził tych, którzy zajmą moje miejsce. Nie przestanę modlić się o rozprzestrzenianie się prawdy” [„Życie W. Millera”, White, str. 373]. Skąd wiemy, że ci młodszy bracia w większości byli nowymi stworzeniami tracącymi korony? Odpowiadamy: wkrótce po śmierci br. Millera przystąpili oni do tworzenia sekty adwentystów i jako *księżę* adwentyzmu podawali nauki naprawiające (misę), zbijające (czasę) oraz wychowujące w sprawiedliwości (łyżkę), związane z chronologią drugiego adwentu.

(33) Drugim faktem jest czynność, poprzez którą antytypiczny Eliaz zarzucił swój płaszcz na antytypicznego Elizeusza. Pokażemy, jak br. Miller wykonał swoją część tego antytypu jako przykład, w jaki sposób wspomagający go bracia z Maluczkiego Stadka mogli wypełnić swoją część w tym antytypie. Zacytujemy ze stron 386 i 387 „Życia W. Millera” autorstwa White: „W dniu 8 września [1846] pan Miller rozpoczął objazd [z wykładami] po Kanadzie. Przez jezioro Champlain udał się do Burlington, Vt., gdzie miał kazanie wieczorem tego dnia. *Spotkał tam starszego zboru, Buckleya, który towarzyszył mu w tej podróży.* Z tego miejsca udał się do Essex, Vt., gdzie pan Miller wygłosił dwa wykłady. W dniu 12 września rozpoczęli oni dwudniowe spotkanie w Cambridge, Vt., gdzie była dość dobra frekwencja. We wtorek 15 rozpoczęli oni spotkanie w Montgomery, Vt., które trwało aż do najbliższego sabatu, przy czym pan Miller z reguły przemawiał dwa razy dziennie. W tej miej-

scowości dopadł go ostry ból w jednym z palców u nogi. Wkrótce został od niego uwolniony, lecz ból przeszedł do lewego ramienia. Wtedy chciał wracać do domu, lecz przekonano go, by kontynuował podróż. W dniu 22 wygłosił dwa wykłady w South Troy, Vt. Spotkanie odbywało się w dużej sali, która wcześniej używana była jako sala balowa. Gdy przemawiał wieczorem, jacyś prymitywni ludzie z marginesu, stojący na zewnątrz budynku, obrzucili okna jajkami, pałkami i kamieniami. Niektóre z ich pocisków wpadły do pomieszczenia. Jeden z kamieni wielkości kurzego jajka uderzył w biurko przed p. Millerem, gdzie on przemawiał. (...) Słuchacze byli nieco poruszeni, lecz on poprosił ich o spokój i kontynuował swój wykład. Nikt nie odniósł ran, a z tego incydentu wyniknęło wyraźne dobro, ponieważ pobudziło to energię starszego pana i podniosło zainteresowanie pozostałą częścią kazania. W czwartek, 24 września [24 września roku 1846 to data pokazana u dołu dużego stopnia Piramidy] rozpoczęli oni konferencję [odpowiadającą naszej konwencji] w Derby Line, Vt., która trwała przez cztery dni. *Ból w ramieniu pana Millera wzmoógł się znacznie i doprowadził do guza znacznych rozmiarów, który wskazywał na wyraźny stan zapalny. Mimo to przemawiał on sześć razy [w ciągu czterech dni] z wyraźnym wigorem*". W tym cytacie wszystkie kursywy zostały dodane przez nas. Używając ich, podkreślamy pewne aspekty związane z naszym tematem. Zauważmy, (1) że starszy zboru, Buckley, był jego towarzyszem i współpracownikiem w tej podróży; (2) że w dniach 24-27 września (4 dni) rozpoczęli oni konferencję, konwencję w Derby Line, Vt.; (3) że w Montgomery między 15 a 21 września br. Miller zachorował; (4) że jego choroba nasilała się, doprowadzając w końcu do znacznych rozmiarów guza; (5) że to zmniejszyło liczbę jego planowanych wystąpień, w wyniku czego przemawiał tylko 6 razy, podczas gdy jego normalny program zakładał wystąpienie 8 razy; (6) że zwiększyło to liczbę okazji, w których przemawiać musiał starszy Buckley, który przejął dwa kazania, jakie w przeciwnym wypadku wygłosiłby br.

Miller; oraz że (7) br. Miller przekazał br. Buckleyowi do wykonania pewną część swojej pracy, czyli połączył go ze sobą w swej pracy. Czyniąc to, br. Miller – jako wódz Eliasza – zarzucił antytypiczny płaszcz Eliasza na przedstawiciela antytypicznego Elizeusza. Widzimy zatem, w jaki sposób rozpoczęło się namaszczenie antytypicznego Elizeusza.

(34) Jeśli chodzi o trzeci akt – antytypicznego Elizeusza cofającego się nieco, gdy Eliaz zarzucił na niego swój płaszcz – musimy wyciągnąć wniosek, że w omawianym przypadku starszy Buckley – jako przedstawiciel klasy Elizeusza – w jakiś sposób pozwolił, by pewne samolubne uczucie („pocałować mojego ojca i moją matkę”, przeciwnie do myśli wyrażonej w słowach „zapomnij domu ojca swego” – samolubstwo) pobudziło go do powstrzymania się od ofiarowania tak wiernie, jak powinien to być uczynić w warunkach możliwych dla niego z powodu słabości br. Millera, które zmusiły go do przerzucenia części swej pracy na br. Buckleya. Cofając się w ten sposób, pocałował on swego ojca i matkę – okazał pewne posłuszeństwo samolubstwu. Br. Buckley samolubnie pozwolił choremu br. Millerowi przemawiać zbyt często, przychodząc mu z pomocą tylko dwa razy. Gdyby był przepełniony ofiarniczą miłością, wziąłby więcej ciężaru z ramion chorego człowieka. W tych trzech antytypach wystąpili oczywiście i inni poza br. Millerem i br. Buckleyem, lecz wszyscy oni okazali ducha klas, do których należeli.

(35) Nie mamy miejsca na analizowanie absurdalnego i niezgodnego z faktami wyjaśnienia, jakie br. Olson proponuje na temat Nabota, który według niego jest typem prawdy Paruzji, a jego winnica – typem ludu prawdy (1 Król. 21). Możemy jedynie zauważyć, że scena ta miała swój antytyp w prześladowaniu francuskich hugenotów, za namową Kościoła rzymskokatolickiego, przez wcześniej ustawionego fałszywego świadka w postaci francuskiego kleru i szlachty, w rzekomym interesie władzy świeckiej, która pożywała przywilejów tych protestantów. Prote-

stanci przez wiele lat posiadali podrzędny własny rząd (winnicę) we Francji, którego nie chcieli oddać. Cały antytyp wypełnił się jakiś czas przed rokiem 1700. Nie mamy też miejsca na analizowanie jego równie absurdałnego i nierzeczowego wyjaśnienia dwóch wojen Achaba z Syryjczykami (1 Król. 20). Ograniczamy się jedynie do podania klucza do tego rozdziału, dzięki któremu łatwo będzie można rozpoznać prawdziwy antytyp i błąd jego wyjaśnienia. Syryjczycy reprezentują tutaj radykałów. Ci, którzy kilka stuleci temu byli uważani za radykałów, dzisiaj uważani są za konserwatystów, a radykalni socjaliści, komuniści, anarzyści itp. w swej opozycji wobec obecnego porządku, nawet w jego demokracji, są obecnie antytypicznymi Syryjczykami. Lecz wieki temu, kiedy w państwie (Samarii) panowała autokracja (antytypiczny Achab), czymś radykalnym była demokracja. Pierwsza wojna (1 Król. 20:1-21) przedstawia odwieczny konflikt między zastępami włoskiej demokracji (antytypicznym Benhadadem) a europejską autokracją (antytypicznym Achabem), zakończony pełnym zwycięstwem Achaba nad Benhadadem. Zwycięstwo to było zupełnie mniej więcej na początku reformacji. Drugą antytypiczną bitwą (1 Król. 20:23-34) był wysiłek demokratycznej Holandii (1572-1650) oraz demokratycznej Anglii (1642-1688), by obalić autokrację (antytypicznego Achaba), co skończyło się porażką. Ponieważ autokracja przez swoje postępowanie związane z wojnami hiszpańskiej sukcesji (1692-1697, 1704-1712) przekreśliła swe zwycięstwo przez znaczne ustępstwa na rzecz demokracji w tych dwóch krajach, jej klęska z rąk demokracji została zapowiedziana przez mężów stanu autokratycznych państw (1 Król. 20:35-43).

(36) 1 Król. 22:1-40 jest typem konfliktu między radykałami (antytypicznymi Syryjczykami), szczególnie francuskimi rewolucjonistami, a autokracją (antytypicznym Achabem), wspieraną przez arystokrację, szczególnie w Brytanii (antytypicznym Jehoszafatem). Prorocy, którzy oszukali króla, przedstawiają politycznych, edukacyjnych, klerykalnych, arystokratycznych, społecznych i finansowych rzeczników autokracji, którzy wpro-

wadzili ją (częściowo pokazaną w świętym cesarstwie rzymskim) w błąd, by rozpoczęła wojnę z radykałami Europy, szczególnie tymi z republikańskiej Francji. Micheasz reprezentuje liberalną grupę europejskich mężów stanu, której przywódcą był Charles Fox, brytyjski mąż stanu, jeden z największych dyskutantów i oratorów, jacy kiedykolwiek żyli. Początkowo grupa ta bez przekonania zgodziła się na udział w wojnie przeciwko rewolucyjnej Francji, a potem doradzała odwrotnie, przewidując porażkę dla autokracji i z tego powodu popadła w jej niełaskę. Sedekiasz, syn Kenaany (*handel*), reprezentuje takich dyplomatów jak William Pitt Młodszy, którzy zjednoczyli autokratyczne narody Europy z finansami w coś, co wydawało się niepokonanym przymierzem potęg (żelazne rogi) przeciwko demokratycznej Francji itp. W czasie tego konfliktu autokracja została pokonana (zraniony Achab) przez śmiałego Napoleona (człowieka, który ni stąd, ni zowąd naciągnął łuk), a święte cesarstwo rzymskie zostało zniszczone w roku 1806 (Achab wywieziony z pola bitwy). W wyniku tego autokracja została bardzo znacząco osłabiona i około połowy wieku – przez rewolucję z roku 1848 i późniejsze wydarzenia – została zmuszona do rozpoczęcia przyznawania konstytucji i prawa głosu niemal każdemu narodowi Europy, który dotąd ich nie posiadał. W ten sposób autokracja umarła. Zmiana ta stała się tak powszechna, że demokracja nie jest już obecnie uważana za coś radykalnego. Teraz antytypicznymi Syryjczykami są radykalni socjaliści, komuniści, syndykaliści i anarchiści. Tak więc chociaż poprzednio antytypicznym Benhadadem była demokracja (punkt widzenia z 1 Królewskiej), ostatnio w europejskim świecie politycznym antytypem tym stał się bolszewizm (punkt widzenia pewnych fragmentów z 2 Królewskiej).

(37) Krótkie podanie antytypu 1 Król. 21:17-28 będzie tutaj stosowne. Gdy autokracja (Achab) w osobie francuskiego Ludwika XIV przejęła sferę hugenotów (winnicę) po ich stłumieniu (zabiciu Nabota), odnośne zasady Słowa Pana (słowo Pana) pobudziły wierne Maluczkie Stadko (Eliasz; w. 17-19) do sta-

wienia czoła i potępienia autokracji za jej zło popełnione wobec hugenotów, szczególnie wobec ich przedstawicieli z Maluczkiego Stadka, z zapowiedzią zniszczenia jej z rąk stronników (psów). Ta krytyka nadeszła szczególnie, lecz nie wyłącznie, od członków Maluczkiego Stadka w Anglii, dokąd wielu hugenotów uciekło w poszukiwaniu schronienia, chociaż niektórzy znaleźli je także w Holandii, Szwajcarii, Niemczech, a nawet w Ameryce, gdzie członkowie antytypicznego Eliasza także przyłączali się do potępienia autokracji Francji wymierzonej w hugenotów. Chociaż autokracja przypisywała tę krytykę rzekomej osobistej nienawiści (wrogu mój) antytypicznego Eliasza, w rzeczywistości była ona wynikiem niegodziwości autokracji wymierzonej w Pana (w. 21). Antytypiczny Eliaz zapowiedział także obalenie każdego systemu politycznego mającego posmak autokracji (potomstwo), ze wszystkimi fałszywymi nauczycielami, którzy plugawili jego władzę (ścianę, mur [polski Nowy Przekład niepoprawnie tłumaczy stosowny fragment w. 21 jako „wytracę u Achaba męskie potomstwo”, który w Biblii angielskiej tłumaczony jest następująco: „wytracę u Achaba tego, który obsikuje mur” – przypis tł.]), bez względu na to, czy są oni mniej czy bardziej ograniczeni (nie wolni), czy wolni (wolnych), sprowadzając takie systemy do stanu zniszczonych, nikczemnych królestw z przeszłości, co jest wyrazem Boskiego gniewu przeciwko autokracji (w. 22). Zapowiedział także zniszczenie rzymskiego kościoła (Izebel) z rąk stronników (psów; w. 23), gdy miał on głęboko tkwić we władzach unii kościoła i państwa (mury Jezreel, miejsce zamieszkania Achaba i Izebel). Stronnicy (psy) mieli zniszczyć zwolenników autokracji sprawujących rządy (w mieście), a anarchiści (ptaki) mieli ich zniszczyć, gdy już nie będzie ich władz rządowych (na polu; w. 24). Wersety 25 i 26 typicznie opisują złe czyny autokracji. Krytyka autokracji we Francji przez antytypicznego Eliasza pobudziła ją do częściowej pokuty (w. 27), co przez zasady Boskiego Słowa sprawiło, że antytypiczny Eliaz dostrzegł ją, a na podstawie Biblii rozumiał też, że pozostałości autokra-

cji nie zostaną zniszczone za dni autokracji, lecz za dni jej następcy – za dni sprzymierzonej Europy pokazanej w typie przez Jehorama, syna Achaba (w. 28,29). 1 Król. 22:41-49 dotyczy demokracji – Ameryki miłującej wolność od roku 1860 do 1919. W wersecie 49 pokazane jest zniszczenie wielu handlowych statków Ameryki przez U-boty w latach 1914 do 1917, a w wersecie 50 pokazana jest jej odmowa współpracy z narodami europejskimi, działającymi oddzielnie przeciwko Niemcom, zanim do wojny przystąpiła Ameryka.

(38) Następnie podamy antytyp 2 Król. 1. Rozumiemy, że rozdział ten wypełnił się tuż przed oraz w czasie części wojny światowej przed przejściem „onego Sługi” poza zasłonę. Uważamy jednak, że przed omówieniem tych spraw powinniśmy obalić niektóre błędy na temat antytypicznego Eliasza, jakie J.F.Rutherford ogłosił na konwencji w Cedar Point, a później opublikował w *Strażnicy* (Z ‘22, 334). W tym samym artykule zaciemnianie jego prawego oka oraz jego jedzenie i picie z pijanymi (Zach. 11:15-17; Mat. 24:48-51) widoczne są w zaprzeczaniu przez niego, że dzień przygotowania rozpoczął się w roku 1799 oraz w nauczaniu, że rozpoczął się on w roku 1874 (zob. obalenie tego poglądu w P 3, str. 23); są widoczne w zaprzeczaniu przez niego, że nasz Pan przyszedł do Swojej świątyni w roku 1874 i w jego twierdzeniu, że miało to miejsce w roku 1918 (w celu obalenia tego poglądu zobacz użycie stosownego wersetu przez Jezusa i Marka, jako wypełnionego w roku 29 n.e., a więc – zgodnie z równoległymi dyspensacjami – także w roku 1874, tak jak nasz Pastor właściwie wyjaśnił ten temat (Mat. 11:10; Łuk. 7:27; Mar. 1:2-8); w jego nauce, że wizja Izajasza (Iz. 6:1-11), dotycząca oferowania przez niego służby, oczyszczenia jego ust oraz instrukcji do misji dotyczy spraw poczynawszy od roku 1919, co całkowicie pomija fakt, że poczynawszy od działalności Marsyliusza (1309-1328), postępując przez reformację przez sekty i kończąc na klasie świątyni, oczyszczonej w roku 1846 – Kościół otrzymywał częściowe oczyszczenie ust

do swej misji ogłaszania spraw podanych w Iz. 6:8-13; całkowicie ignoruje to również fakt, że Jan (Jana 12:40,41) cytując Iz. 6:10 i stosuje go do Żydowskiego Żniwa, a więc zgodnie z równoległymi dyspensacjami ma on zastosowanie od roku 1874 do 1914, aż do czasu ucisku, kiedy nadszedł czas na pustoszenie miast itd. Nie będziemy tutaj dalej omawiać tych oraz innych błędów, z wyjątkiem błędów na temat Eliasza, zawartych w Z '22, 332-337.

(39) W Z '22, 334 J.F. Rutherford przedstawia myśli, że antytyp Eliasza zaczął się wypełniać dopiero w roku 1874, a skończył w 1918. Omawiając swój „nowy pogląd”, że swą zwyczajową hipokryzją cytuje naszego Pastora, jak gdyby pozostawał z nim w harmonii, i w ten sposób zwodzi „niedouczonech i niestatecznych”. Twierdzi on, że werset: „Eliasz zaprawdę przychodzi [czas teraźniejszy] najpierw [jak dotąd, werset ten odnosi się do pierwszego adwentu klasy Eliasza – adwentu w ciele od roku 29 n.e. aż do czasu opuszczenia przez niego świata kiedyś w przyszłości] i przywróci [czas przyszły] wszystkie rzeczy [w Tysiącleciu, w jego drugim adwencie]” oznacza, że klasa Eliasza najpierw przyjdzie w roku 1874, a do 1918 przywróci Kościołowi utraconą wcześniej prawdę! Uczy więc o dwóch rodzajach i czasach restytucji – jednym dla korzyści Kościoła (rozpoczynającym się w 1874 roku) i jednym dla korzyści świata (od 1925 roku)! Obaleniem jego poglądu, że mają nastąpić czasy restytucji dla Kościoła, powinno być samo jego sformułowanie, ponieważ restytucja pokazana jest w typie przez jubileusz i odnosi się wyłącznie do tego, co zostało utracone w Adamie. Rzeczy te w rzeczywistości nie są przywracane Kościołowi, a stosowanie, ukryte lub jawne, wielkiego cyklu kończącego się w roku 1874 jako wskazania na błogosławieństwa dla Kościoła jest absurdem. Co do roku 1925 jako początku jubileuszu dla świata możemy powiedzieć, że nie może to być prawdą z dwóch powodów: (1) Gdyby data ta wprowadzała antytyp jubileuszu Izraela, musiałby do niej dochodzić wielki cykl. Typ sugeruje regułę podnoszenia do kwa-

dratu niższego okresu w celu uzyskania następnego wyższego. I tak, liczba dni w tygodniu kończącym się tydzień po sabacie Paschy z 15 Nisan musi być podniesiona do kwadratu, by uzyskać dzień jubileuszowy – Pięćdziesiątnicę, następny okres wyższy od sabatu (3 Moj. 23:15,16). Liczba lat cyklu sabatowego kończącego się rokiem sabatowym musi być podniesiona do kwadratu, by uzyskać rok jubileuszowy, następny okres wyższy niż rok sabatowy. Widzimy więc, że kwadrat niższego okresu prowadzi do i wprowadza następny wyższy okres. Ponieważ 7 cykli sabatowych wraz z ich rokiem jubileuszowym jest najwyższym typicznym okresem, następny wyższy okres musi być antytypem, czyli wielkim cyklem. By uzyskać cykl antytypiczny, musimy zatem podnieść do kwadratu najwyższy okres typiczny – 50 lat, a powstałe w ten sposób 2500 lat, stanowiące taki wielki cykl, prowadzą do i wprowadzają antytypiczny jubileusz w roku 1874. *Nie było żadnego antytypicznego cyklu prowadzącego do i wprowadzającego rok 1925; rok ten nie może zatem wyznaczać początku antytypicznego jubileuszu.*

(2) W jedynym wersecie mówiącym o tym, że jest 70 jubileuszy sam Bóg wyraźnie mówi nam, że wszystkie one miały być zachowane w czasie spustoszenia ziemi w latach 607-537 p.n.e. (2 Kron. 36:21). W rezultacie po 51 cyklach od ostatniego typicznego jubileuszu obchodzonego przed spustoszeniem ziemi nie mogą następować lata jubileuszowe, ponieważ te jubileusze były obchodzone w czasie spustoszenia. Zatem każdy z tych 51 cykli liczy 49 lat, a nie 50. Tak więc cykle następujące po tym ostatnim przed niewolą prowadzą do roku 1874 i kończą się w roku 1874, jak nauczał nasz Pastor, a nie w roku 1925, jak utrzymuje teoria J.F.Rutherforda. Ponieważ te dwa punkty są prawdziwe, nie ma odpowiedniego sposobu uzyskania roku 1925 jako początku antytypicznego jubileuszu. Rok 1925 nie może być zatem datą rozpoczęcia się antytypicznego jubileuszu, którą jest rok 1874 i tylko rok 1874. Wypaczenia J.F. Rutherforda na ten temat są jedynie kolejnym dodatkiem do już przytłaczających dowo-

dów na to, że jada i pija on z pijanymi i że jego prawe oko coraz bardziej się zaciemnia.*

(40) Po wykazaniu błędu jego nowego scenariusza dla Eliasza, przywracającego wszystkie rzeczy do roku 1918, oraz antytypicznego jubileuszu świata, rozpoczynającego się w roku 1925, moglibyśmy odrzucić jego cały pogląd jako wystarczająco obalony. Przedstawimy jednak wiele powodów przeciwnych myśli, że antytypiczny Eliasz po raz pierwszy pojawił się w roku 1874, ponieważ Pan pragnie, by miecz prawdy został wbity w prawe oko „głupiego”, „niepożytecznego pasterza”, który w swych wysiłkach zalecenia skutków rany po mieczu jeszcze bardziej zaciemni swoje prawe oko, odrzuci kolejne prawdy zaprzeczające jego poglądom, a na ich miejsce wymyśli nowe błędy, tak jak czynił to po każdym wbiciu miecza w jego prawe oko w przeszłości. Oto obalenie jego poglądu:

(1) Wypełnione fakty będące antytypem działań Eliasza zapisanych w 1 Król. 17:1-19, 21; 21:17-29 dowodzą, że antytypiczny Eliasz zaczął działać wtedy, gdy nasz Pan był w ciele i – jeśli chodzi o te wersety – kontynuował takie działania aż do roku 1914. Szczegóły w P 2, 249-266 oraz w powyższej dyskusji.

(2) Wypełnione fakty, będące antytypem 1 Król. 19:19-21 oraz 2 Król. 2:1-25, dowodzą, że po działaniu przez wiele stuleci antytypiczny Eliasz w roku 1846 wezwał antytypicznego Elizeusza, po czym podróżował z nim do antytypicznego Gilgal (1874), do antytypicznego Betel (1878), do antytypicznego Jerycha (1881), do antytypicznego Jordanu (1914), a oddzielił się od niego w roku 1917, od którego to czasu antytypiczny Elizeusz funkcjonuje bez antytypicznego Eliasza. Szczegóły w R 3416 kol. 1; R 5772; TP '27, 18-39 lub TP '61, 76 – '62, 131.

*Powyższe dwa argumenty po raz pierwszy zostały opublikowane na początku roku 1920, wkrótce po tym, jak zaczął być nauczany omawiany przez nas błąd. Fakty z roku 1925 i po tej dacie obalają oczywiście omawiany pogląd, ponieważ nie wypełnił się on.

(3) Chronologia biblijna związana z antytypicznym Eliaaszem dowodzi, że zaczął on funkcjonować przed rokiem 539 i kontynuował funkcjonowanie aż do roku 1799 i wiele lat potem. Ucieczka Eliasza (1 Król. 17:2-5) przedstawia to samo, co jest pokazane w ucieczce niewiasty na pustynię (Obj. 12:6), co miało miejsce w roku 539. Tak jak ona pozostawała na pustyni przez 1260 dni, tak antytypiczny Eliaasz pozostawał w izolacji aż do roku 1799. Podobnie, zamknięcie przez Eliasza literalnych niebios na 3,5 roku, aby nie padał deszcz (1 Król. 17:1; 18:1; Jak. 5:17,18), ogólnie mówiąc, przedstawia to samo, co jest pokazane w dwóch prorokach niepozwalających symbolicznym niebiosom dawać deszczu od roku 539 do 1799 (Obj. 11:3,6).

(4) Antytypiczna Izebel, prześladowca antytypicznego Eliaasza, jest przedstawiona jako aktywna przeciwko prawdziwemu Kościołowi w okresie Tiatry, który skończył się ponad 500 lat przed rokiem 1874 (Obj. 2:20).

(5) Począwszy od roku 1309 poprzez reformację przez jednostki oraz od roku 1517 przez reformację poprzez sekty antytypiczny Eliaasz odzyskał wiele nauk od symbolicznego Babilonu. Zatem antytypiczny Eliaasz rozpoczął przywracanie utraconych prawd na wiele wieków przed początkiem roku 1874.

(6) Przywrócenie tych prawd postąpiło tak bardzo, że klasa Świątnicy – antytypiczny Eliaasz – została oczyszczona od głównych splugawień papieństwa i do roku 1846 posiadała te liczne prawdy.

(7) Z typem Eliasza przeplatają się wydarzenia świeckie, przedstawiające wydarzenia równoczesne i związane z niektórymi faktami w doświadczeniach antytypicznego Eliasza, a sięgające czasów na wiele wieków przed rokiem 1874 (1 Król. 20:1-22:40). Szczegóły można znaleźć powyżej.

(41) Do powyższych siedmiu biblijnych powodów można dodać potwierdzenie Piramidy, która u spodu dużego stopnia przy południowym krańcu Wielkiej Galerii podaje datę 24 września 1846 jako dokładny dzień i rok rozpoczęcia przez an-

tytypicznego Eliasza namaszczenia antytypicznego Elizeusza. W punkcie przecięcia się góry tego stopnia i rzutu pionowej linii południowej ściany Wielkiej Galerii podaje daty 27 czerwca 1917 i 18 lipca 1920 jako dokładne dni i lata pojawienia się kolejno antytypicznego Elizeusza i Eliasza, jako oddzielnych i odrębnych od siebie (szczegóły w ostatnim rozdziale tej książki). Eliasz funkcjonował zatem na wiele wieków przed rokiem 1874.

(42) Po obaleniu tych przeinaczeń podejmujemy obecnie bardziej przyjemne zadanie wyjaśnienia antytypu 2 Król. 1:1-18. Nasz drogi Pastor podał nam wskazówkę do tego rozdziału, gdy zastosował Achazjasza w stanie choroby jako typ Europy chorej z powodu polityki i wojny. Wykazaliśmy już, że Achab reprezentuje Europę w jej autokracji; że Achazjasz (z Izraela) jest typem Europy podzielonej na kraje działające niezależnie i oddzielnie od siebie; że Jehoram (z Izraela), który przez pewien czas był koregentem Achazjasza [*koregent* to monarcha, który rządzi razem z innymi, równymi mu rangą monarchami, a okres takich współrządów znany jest jako *koregencja* – przypis tł.], przedstawia Europę w jej krajach działającą w porozumieniu. Później wykazemy, że Moab w 2 Królewskiej (nie w każdym miejscu) przedstawia państwa centralne. Jego bunt przeciwko Achazjaszowi (w. 1) reprezentuje te państwa z Włochami, tworzącymi i utrzymującymi Trójprzymierze i używającymi go przeciwko oddzielnym i połączonym europejskim państwom, co było buntem przeciwko Europie składającej się z państw działających niezależnie od siebie i w porozumieniu – antytypicznemu Achazjaszowi i Jehoramowi. Jak można zauważyć, przeciwko Moabowi w typie prowadził wojnę nie tyle Achazjasz, co Jehoram (2 Król. 3:4-27). Tak więc w antytypie przeciwko państwom centralnym wojnę prowadziły nie tyle poszczególne państwa, co połączona Europa, wspomagana przez świat pracy (Edom) i Amerykę (Jehoszafata), chociaż wszystkie te kraje przystąpiły do wojny indywidualnie, np. Austria, Serbia, Belgia itp. W ten sposób rozpoczęły wojnę jako oddzielne narody (antytypiczny Achazjasz). Upa-

dek Achazjasza (w. 2) przedstawia te oddzielne europejskie rządy, realizujące wielkie ambicje (górną komnatę) w polityce (Samarii) i z powodu swej w połowie skrywanej i słabej struktury (balkonowa kratownica) wpadające w warunki grożące wojną światową. Dotknięcie przez niego ziemi w wyniku tego upadku reprezentuje wydarzenia prowadzące do i powodujące morderstwo arcyksięcia, a początek jego choroby przedstawia będący tego wynikiem i niemożliwy do rozwiązania kryzys, w jakim znalazła się Europa w swych oddzielnych krajach działających niezależnie. Wezwanie posłańców reprezentuje Europę zwracającą się w każdym z jej krajów o pomoc do stronnictwa militarnego, a posłanie ich przez niego do Belzebuba z Ekronu w celu znalezienia rozwiązania tego stanu przedstawia kraje europejskie zwracające się do militaryzmu, wojny – w rzeczywistości do szatana (Mat. 10:25) – w poszukiwaniu rozwiązania ich stanu choroby oraz jakiegoś zapewnienia dalszego istnienia jako niezależnych krajów. Belzebub – *pan much*, zwany tak dlatego, że Baal (szatan w przebraniu) rzekomo był niszczycielem (Ekron – zniszczenie) dokuczliwych much – przedstawia militaryzm (w rzeczywistości szatana) jako rzekomego niszczyciela dokuczliwych i skądinąd niemożliwych do rozwiązania warunków. Odwołując się do militaryzmu – szatana, Europa zgrzeszyła. Powinna była odwołać się do Boga, przedstawionego w zasadach prawdy, sprawiedliwości i miłości. Gdyby doszło do takiego szczerego odwołania się do Boga, co oznacza poddanie się Jego woli, nie doszłoby do śmierci antytypicznego Achazjasza w stanie bezdzietnym – Królestwo Boże zostałoby ustanowione jako jego pokojowy następca, symboliczny syn.

(43) Ponieważ europejskie narody nie chciały postępować zgodnie ze Złotą Regułą i ponieważ postępowały zgodnie z samolubstwem, duchem szatana, przez samolubną politykę i wojnę światową zniszczyły siebie jako niezależne kraje – antytypiczny Achazjasz umarł. Poważne naruszenia prawdy i sprawiedliwości związane z odwołaniem się do militaryzmu zamiast

do prawdy i sprawiedliwości w celu zapewnienia ciągłości istnienia sprawiły, że posłaniec Pana – „on Sługa” – pobudził antytypicznego Eliasza, by za pośrednictwem militarnych stronnictw w odnośnych krajach posłał Europie karcącą wiadomość wraz z poselstwem o rozpadzie niezależnej narodowej Europy (w. 3), jako zwiastuna jej ostatecznego całkowitego zniszczenia. Poselstwo to zostało oczywiście dane natychmiast po wybuchu wojny, szczególnie przez drukowanie kazań i wykłady publiczne oraz rozmowy ludu prawdy z obcymi na temat wojny światowej. Eliasz zadał następujące pytanie (w.3): „Czy naprawdę nie ma Boga w Izraelu, że idziecie zasięgnąć rady Belzebuba, boga Ekronu?” Nagana zawarta w tym pytaniu w antytypie oznacza, że prawdy, sprawiedliwości i miłości – jako zasad rządu i ludu Jehowy – należało szukać w chrześcijaństwie i postępować zgodnie z nimi w odniesieniu do zaistniałych warunków. W celu rozwiązania swych problemów i uzyskania zapewnienia ciągłości istnienia w oddzielnych krajach chrześcijaństwo odwoływało się jednak do zasad szatana w postaci błędu, niesprawiedliwości i samolubstwa. Dlatego przesłanie Pana dla chrześcijaństwa, podane przez antytypicznego Eliasza brzmiało, że zgrzeszyło ono tak bardzo, że jego ciężkie położenie miało okazać się zabójcze dla niezależności oddzielnych krajów Europy, osłabiając je w przygotowaniu na ich całkowite zniszczenie w rewolucji, następującej po wojnie. Zniszczenie to ma nastąpić w ich stanie połączenia, czego typem jest śmierć Jehorama z rąk Jehu.

(44) Poselstwo to zostało ogłoszone w całym chrześcijaństwie i w ten sposób dotarło do stronnictw wojennych odnośnych krajów, a od nich poznały je same rządy. Typem tego jest zwrócenie się przez Eliasza do posłańców i opowiedzenie przez nich Achazjaszowi tego, co powiedział im Eliasz. Pytanie Achazjasza: „Dlaczego zawróciliście?” (w. 5) dowodzi, że w antytypie stronnictwa wojenne zostały zaskoczone naganami pochodzącymi od antytypicznego Eliasza do tego stopnia, że w umyśle zostały zatrzymane w swym szalonym duchu wojny. Anty-

typiczny Achazjasz dowiedział się od nich o krytyce, jakiej wierni święci Boga poddawali Europę za popełnianie wielkich grzechów w postaci wejścia w wojnę światową i jej prowadzenia. Dowiedział się także od nich, że Jehowa skazał Europę na śmierć w jej niezależnych działaniach narodowych, co czynił przez osłabianie każdego z odnośnych narodów do takiego stopnia, że w celu przetrwania musieli jeszcze bardziej się łączyć (Sof. 3:8), a ceną tego była rezygnacja z niezależnej działalności narodowej (w. 6). Pytanie Achazjasza o człowieka, który wyszedł im na spotkanie i przekazał im takie poselstwo, odpowiada pytaniu, jakie narodowi przywódcy zadawali stronnictwom wojennym: „Jacy ludzie ośmielili się zatrzymać waszego ducha wojny i krytykować nasze dążenia do wojny jako niezgodne z zasadami prawdy, sprawiedliwości i miłości?” Odpowiedź posłańców, że był to człowiek o bujnych włosach przedstawia myśl, że stronnictwo wojenne odpowiedziało, że ci, którzy ich zatrzymali i zganili, byli postrzegani jako mocni (włosy przedstawiają moc, co można zauważyć na przykładzie włosów Samsona) w używaniu Biblii – studenci biblijni. Ich odpowiedź, że był on przepasany *skórzanym* pasem jest typem myśli, że stronnictwa wojenne opisywały antytypicznego Eliasza jako zajętego służbą *karcenia* złego postępowania z powodu jego niezgodności z Boskim prawem, a także służbą ogłaszania zbliżania się Królestwa Bożego. To, iż jest to symbolicznym znaczeniem przepasania *skórzanym* pasem wydaje się wynikać z faktu, że Jan Chrzciciel, którego cała misja polegała na karceniu za złe postępowanie i ogłaszaniu nadejścia Królestwa Bożego, był tak przepasany jako symbol swej szczególnej pracy (Mat. 3:4). Na podstawie opisu posłańców Achazjasz rozpoznał, że tym, który ich zatrzymał i skarcił, był Eliaz. Podobnie europejskie mocarstwa rozpoznały, że karcącym i osądzającym je była ta sama klasa, która przez cały Wiek przekonywała o grzechu, o sprawiedliwości i o przyszłym sądzie (w. 8). Zauważmy, że to działanie antytypicznego Eliasza z innego punktu widzenia częściowo jest przedstawione w antytypicz-

nym Aaronie wyznającym grzechy chrześcijaństwa nad koźlem Azazela oraz w sądach z Psalmu 149:5-9.

(45) Zganienie za poważny grzech nie podobało się pysze Achazjasza; zatem nagana ta nie podobała się też antytypicznemu Achazjaszowi. Typiczny Achazjasz trzykrotnie usiłował ujarzmić Eliasza (w. 9,11,13). Te trzy próby pochwylenia Elia-sza przedstawiają trzy różne wysiłki wojujących mocarstw, by usprawiedliwić swe postępowanie i taką próbą usprawiedliwienia pochwyć antytypicznego Eliasza w znaczeniu powstrzymania go od krytyki i osądzania wojujących mocarstw, poprzez rzekome odparcie przez nich jego oskarżeń. Pierwszym argumentem przedstawianym na usprawiedliwienie wojennej drogi niektórych europejskich krajów, np. Rosji, Serbii, Niemiec i Austrii, było Boskie prawo królów, które ich zdaniem było lekceważone przez ich przeciwników. W ten sposób usprawiedliwiały swój udział w wojnie. Pierwszy dowódca pięćdziesięciu (w. 9) reprezentuje przywódców wśród tych, którzy wysuwali to twierdzenie, a jego pięćdziesięciu – tych, którzy popierali ich w twierdzeniu o Boskim prawie królów. Pierwszy dowódca i jego pięćdziesięciu zastali Eliasza siedzącego na szczycie *góry*. Góra ta przedstawia Królestwo, a Eliasz siedzący na jej szczycie – fakt, że w tym czasie, począwszy od początku jesieni roku 1914, cała ostateczna klasa Eliasza znajdowała się w embrionalnym Królestwie, tj. został spłodzony z ducha ostatni z tych, który miał okazać się wierny, a więc od tej pory nikt nie miał być zapraszany do wysokiego powołania. Wszystkie embrionalne nowe stworzenia, które zwyciężą, powinny być bowiem uważane przez nas jako już znajdujące się w najwyższej, niebiańskiej części Królestwa (siedzące na *szczycie góry*; Obj. 14:1). Do października roku 1914 niemal wszyscy z nas rozumieli oczywiście, że ostatni z wiernych został spłodzony z Ducha, a nieco później zrozumieliśmy, że praca Żniwa, jaka wciąż pozostawała do wykonania, miała charakter pokło-

sia. Co więcej, fakt że Eliaasz znajdował się wówczas na szczycie góry oznacza, że wcześniej dotarł do tej góry i wspiął się na nią. Dotarcie przez niego do góry jest również typem faktu, że jakiś czas przed początkiem jesieni 1914 Kościół dotarł do czasu, gdy poza zasłoną miało działać Królestwo w celu zniszczenia królestwa szatana, co rozpoczęło się 21 września 1914, po wybuchu wojny światowej. Pozostaje to w harmonii z drugą myślą naszego Pastora co do antytypu dotarcia przez Eliasza pod koniec 40 dni – w roku 1914 – do Choreb, góry Bożej (1 Król. 19:8), to znaczy, że Kościół w ciele w tym czasie dotarł do czasu, gdy Królestwo poza zasłoną miało powstać, by poprzez wielki ucisk zniszczyć królestwo szatana (Dan. 12:1). Tak więc gdy niedoszli usprawiedliwiający europejską wojnę z punktu widzenia Boskiego prawa królów w swym rzekomym obalaniu krytyki i wyroku antytypicznego Eliasza próbowali pochwycić – ograniczyć – wiernych w ich krytyce i osądzaniu, spotkali klasę wywyższoną ponad nimi przez uwielbione Królestwo, walczące z królestwem szatana. Zwrócenie się przez dowódcę do Eliasza jako męża Bożego jest typem faktu, że oskarżyciel i sędzia Europy (Ps. 149:5-9) był uznawany przez rzeczników Boskich praw za lud poświęcony Panu. Słowa dowódcy: „Król nakazuje, abyś zszedł” w antytypie wypełniły się w pantomimie: argumenty na temat Boskiego prawa królów, używane przez jego obrońców, w pantomimie żądały od antytypicznego Eliasza, by pozwolił się ograniczyć w swym karceniu i sądzeniu „królów” i „dostojników”.

(46) Odpowiedź Eliasza (w. 10): „Jeśli jestem mężem Bożym, to niech ogień spadnie z nieba i niech pochłonie ciebie i twoich pięćdziesięciu”, w antytypie również rozegrała się w pantomimie. Lud prawdy w rzeczywistości nie zwracał się w ten sposób do obrońców doktryny Boskiego prawa królów. Jednak jego działania wyrażały te myśli. Jako słudzy Boży, gorąco pragnący obalić argumenty zwolenników Boskiego pra-

wa, wyciągnęli oni ze Słowa Bożego prawdy, które pochłonęły zwolenników Boskiego prawa – zniszczyły ich jako obrońców tej doktryny, lecz oczywiście nie jako jednostki. Rozumieamy zatem, że ogień z wersetu 10 to prawdy zaczerpnięte z Biblii, która jest obecna w symbolicznych niebiosach i przynajmniej zewnętrznie przez nie akceptowana. Oto niektóre z prawd, jakie antytypiczny Eliasz zaczerpnął z Biblii, trzymanej w symbolicznych niebiosach, i przy ich pomocy obalił zwolenników Boskiego prawa królów: (1) królowie ziemi nie są szczególnymi wybrańcami, namiestnikami czy przedstawicielami Jehowy, lecz w rzeczywistości są urzędnikami królestwa szatana, na których tymczasowe panowanie Bóg dozwala; (2) wiele z ich czynów, szczególnie tych wojennych, a także znaczna część ich polityki, praw i cech jest całkowicie sprzeczna z Boskimi zasadami – prawdą, sprawiedliwością i miłością; dlatego Bóg nie aprobuje ich czynów, szczególnie ich działań wojennych itp.; (3) na życzenie odstępczych kościołów i we współpracy z nimi od wieków prześladują oni i uciskają wierny Boży lud, depcząc głoszoną przez niego prawdę; oraz (4) doktryna Boskiego prawa królów jest oczywistym błędem, ponieważ narody po obydwu stronach wzajemnie opierały na niej swe roszczenia przeciwko sobie. Tych czterech ogólnych myśli, wraz z potwierdzającymi je wersetami biblijnymi i faktami historycznymi, wierni używali w odpieraniu argumentów przemawiających za Boskim prawem królów i w ten sposób, niczym symbolicznym ogniem (destrukcyjna prawda, tak jak każdy inny destrukcyjny środek, może być odpowiednio pokazana w symbolu ognia), symbolicznie niszczyli – obalali – zwolenników Boskiego prawa królów, którymi szczególnie, choć nie wyłącznie, byli katolicy, zwłaszcza ich kler.

(47) Nie wszystkie narody prowadzące wojnę rościły sobie jednak pretensje do Boskiego prawa dla swych władców. Te z nich, które odrzucały Boskie prawo królów, wysuwały inne

roszczenie – że prowadzą wojnę w celu utrzymania demokracji i narodowego samostanowienia, tj. Boskie prawo demokracji, i że w związku z tym prowadzenie przez nich wojny jest usprawiedliwione. Posłanie przez Achazjasza drugiego dowódcy z jego pięćdziesięcioma jest typem wysyłania przez te kraje swych rzeczników na temat demokracji i narodowego samostanowienia wraz z ich zwolennikami z misją powstrzymania (przy pomocy argumentów na ten temat) antytypicznego Eliasza przed krytyką i sądem ich królów i dostojników (w. 11). Ogólnie mówiąc, mowa drugiego dowódcy jest typem tych samych działań, których pantomimę widzieliśmy w antytypie przemówienia pierwszego dowódcy, chociaż ich antytypy odwoływały się oczywiście do innych aspektów tego poglądu. Pierwszy powiedział „abyś zszedł”, natomiast drugi dodał do tego polecenia słowo „natychmiast”. Dodatek ten jest typem większej pewności i gorliwości, jaką w swych argumentach posiadali orędownicy demokracji i samostanowienia, oraz ich pewności co do tego, że przy pomocy swych argumentów szybko ograniczą krytykowanie i sądzenie królów i dostojników przez antytypicznego Eliasza.

(48) Odpowiedź Eliasza jest typem tych samych ogólnych zasad postępowania antytypicznego Eliasza, jakie cechowały jego postępowanie w stosunku do zwolenników Boskiego prawa, lecz oczywiście tym razem odwoływano się do innych zarysów biblijnych prawd w celu obalenia tych, którzy twierdzili, że narodowe aspiracje do demokracji i samostanowienia pochodzą z Boskiego prawa, a więc usprawiedliwiają prowadzenie wojny w celu ich utrzymania. Symbolicznym ogniem użytym przez antytypicznego Eliasza do symbolicznego zniszczenia drugiej grupy rzeczników i zwolenników Achazjasza były szczególnie następujące prawdy: czasy pogan dobiegły końca; ponieważ dzierżawa władzy dana pogańskim mocarstwom do panowania nad ziemią wygasła, nie posiadają już one nawet ograniczonego prawa do rządzenia i pełnienia funkcji rządowych. Chociaż wcześniej byłyby one usprawie-

dliwione w prowadzeniu wojny w obronie swego prawa do narodowego samostanowienia i demokracji, nie mają już takiego prawa, ponieważ ich dzierżawa wygasła; dzierżawa ta – prawo do panowania – została przekazana innemu: Królestwu Bożemu, a właściciel usuwa ich jako niepożądanych i bezprawnych lokatorów, natomiast ich walka, by się utrzymać, jest pogwałceniem praw właściciela oraz praw Władcy, któremu oddał On panowanie nad ziemią. Rzecznicy narodowego samostanowienia i demokracji nie byli w stanie odpowiedzieć na te aspekty prawdy – ten symboliczny ogień zniszczył ich jako skutecznych obrońców ich roszczeń. Tacy obrońcy składali się szczególnie, choć nie wyłącznie, z protestantów, zwłaszcza ich kleru.

(49) Podano trzecią grupę powodów, nie jako usprawiedliwienie, lecz jako okoliczność łagodzącą dla Europy toczącej wojnę światową. Ci, którzy przedstawili ten pogląd, są pokazani w trzecim dowódcy, a ich zwolennicy – w jego pięćdziesięciu. Tak jak w przypadku antytypów pozostałych dowódców, w pantomimie odegrali oni pokorne postępowanie i słowa trzeciego dowódcy. Ci będący antytypem trzeciego dowódcy nie przejawiali pychy i arogancji zwolenników Boskiego prawa i samostanowienia. Przyznawali oni, że odnośnie prawdy Biblii potępiają poglądy dwóch pierwszych grup rzeczników: „ogień spadł z nieba i pochłonął dwóch poprzednich dowódców pięćdziesięciu wojowników wraz z ich pięćdziesięcioma” (w. 14). Upadnięcie na kolana przed Eliaszem przez trzeciego dowódcę jest typem faktu, że trzecia grupa rzeczników poddała się poglądom klasy Eliasza, że wojna nie może być usprawiedliwiona z punktu widzenia prawdy i sprawiedliwości oraz że wobec tego wojna jest złem i udział w niej jest złem, jeśli chodzi o prawdę i sprawiedliwość. Prośba trzeciego dowódcy o miłosierdzie dla siebie i jego pięćdziesięciu przedstawia fakt, że argumentacja przez tych, którzy przedstawiali okoliczności łagodzące, wskazywała na to, iż nie chcą oni, by probierzem ich tłumaczenia były zasady biblijnej prawdy

i sprawiedliwości. Zdawali oni bowiem sobie sprawę z tego, że jedynym rezultatem takiego probierza może być ich obalenie. Przedstawiający okoliczności łagodzące przyznawali, że powody wojny po obydwu stronach są sprzeczne z chrześcijańskimi zasadami i prawdą oraz że działania i polityka wojenna obydwu stron również jest sprzeczna z chrześcijańskimi zasadami i prawdą. Z tego powodu nie chcieli, by zasady te zostały użyte przeciwko nim – przyznającym, iż zostały one pogwałcone i wciąż były gwałcone. Podając okoliczności łagodzące, argumentowali jednak, że presja warunków narodowych, rasowych, terytorialnych, ekonomicznych, finansowych, handlowych, politycznych, kulturowych i psychologicznych czyniła wojnę czymś niemożliwym do uniknięcia dla niedoskonałych, grzesznych istot znajdujących się w złych warunkach i w złym duchu, w jakich narody Europy wzajemnie żyły ze sobą. To, że antytypiczny Achazjasz posłał tych presenterów okoliczności łagodzących, by nie usprawiedliwiali, lecz łagodzili jego postępowanie, dowodzi tego, jak wyraźnie i jednoznacznie zasady prawdy i sprawiedliwości zostały przedstawione przez antytypicznego Eliasza jako potępienie wojny. Tymi presenterami okoliczności łagodzących byli szczególnie, lecz nie wyłącznie, niektórzy finansiści, politycy, ekonomiści, naukowcy i przywódcy związkowi. „On Sługa” dobrze znał prawdziwość tych łagodzących warunków, ponieważ nikt nigdy nie przedstawił ich z większą klarownością i zrozumieniem, niż uczynił to on w P 4, niemal 20 lat przed rozpoczęciem się wojny. Gdy więc prezentujący okoliczności łagodzące przedstawili je, natychmiast zauważył on, że ich postawa w tej sprawie i opisanie tego zagadnienia odpowiadały tym warunkom. Dlatego doradzał Kościołowi swymi przemówieniami i działaniami, by nie przeciwstawiał ani nie obawiał się takich tłumaczeń, lecz przyjmował je i przedstawiał (czego dowodem są specjalne traktaty, zmiana tytułu i prezentacji P 4 itp.) jako prawidłowe wyjaśnienie rzeczywistych argumentów z punktu widzenia człowieka: „Zejdź z nim, nie bój się go”.

(50) Udanie się przez Eliasza z trzecim dowódcą i jego pięćdziesięcioma do króla jest typem faktu, że prawdziwy Kościół przyjął ograniczenie narzucone na niego tymi wyjaśnieniami, stanął przed rządzącymi w całej Europie wraz z tymi, którzy przedstawiali te okoliczności łagodzące i podawał je jako okoliczności łagodzące dla wojny. Takie postępowanie było właściwe dla Kapłaństwa dotkniętego współczuciem dla upadłego człowieka i nieszczęść, jakie sprowadzają na niego jego własna głupota i grzechy. Chociaż antytypiczny Eliasz przedstawiał te okoliczności łagodzące, nie wpłynęły one na zmianę jego krytyki co do niesprawiedliwości wojny ani nie zmieniły jego sądu, jaki on – jako rzecznik Pana – ogłosił nad królami i dostojnikami. Odwołanie się przez nich do szatana (ponieważ właśnie tym było uciekanie się przez nich do broni) dla zapewnienia ciągłości swego istnienia, decyzją Jehowy miało doprowadzić do śmierci Europy jako niezależnej narodowej działalności politycznej, a ponadto – do takiego osłabienia narodów, które zagwarantuje ich zniszczenie w nadchodzącej rewolucji (w. 16). Okazało się, że właśnie tak to się wypełniło. Wojna doprowadziła do takich warunków, że narody europejskie musiały zacząć się łączyć. By zapewnić sobie gwarancję istnienia, muszą postępować zgodnie z tymi powiązaniem, co w coraz większym stopniu czynią mniej więcej od początku wojny. Oznacza to ograniczenie, zmniejszenie, a ostatecznie zanik odrębnych, niezależnych działań narodów europejskich w europejskich problemach – umierający stopniowo antytypiczny Achazjasz jest obecnie martwy. Powrotu takiej odrębnej narodowej polityki europejskiej możemy się zatem spodziewać dopiero po rewolucji. Antytypiczny Jehoram (w. 17) – Europa działająca w porozumieniu – nastał po antytypicznym Achazjaszu i pozostanie aktywny, aż zniszczy go antytypiczny Jehu.

(51) Powyższa interpretacja 2 Król. 1:1-18 wcale nie jest wymuszona: jest naturalna, harmonijna i zgodna z faktami. Doskonale pasuje do biblijnego opisu typu Eliasza i słusznie możemy mieć pewność wiary w jej prawdziwość. Jesteśmy

przekonani, że klucz dany nam do tego rozdziału przez naszego Pastora (że chory Achazjasz reprezentuje Europę chorą z powodu swych politycznych działań przed wojną i zmierzającą do wojny oraz z pewnego punktu widzenia umierającą w jej wyniku) jest prawidłowy i że dzięki niemu byliśmy w stanie z łaski Pana wyjaśnić cały ten rozdział. Możemy być również całkiem pewni, że umieszczenie przez J.F.Rutherforda antytypu tego rozdziału (Z '19, 245, ak. 5,6) po śmierci naszego Pastora, a nawet dopiero po zwolnieniu siedmiu braci w roku 1919, jest błędne. Tak naprawdę żałośnie wymieszał on cały obraz Eliasza, tak jak powinniśmy się tego spodziewać po kimś, kto jada i pija z pijanymi i którego prawe oko coraz bardziej się zaciemnia (Mat. 24:48-51; Zach. 11:17).

PYTANIA

(1) Jakie szczegóły na temat typu Eliasza obiecaliśmy braciom i co przy okazji rozważymy? Jakie typiczne znaczenie Eliasza podał nasz Pastor? Co jest zatem kluczem do zrozumienia typu Eliasza i gdzie powinniśmy szukać antytypu? Jakie są dwa najważniejsze elementy umożliwiające nam zrozumienie typu Eliasza i na co nam one pozwolą? Jakich wydarzeń dotyczy 1 Król. 17:1-4 i co ona nam daje? Co i w jaki sposób podaje nam 1 Król. 18:1? Co wskazuje na to, że wydarzenia z 1 Król. 17:1-24 wypełniły się przed 1259 r.n.e.? Co jest kolejnym chronologicznym zarzysiem i do czego nas to doprowadza? Jakie typiczne wydarzenia wyznaczają kolejno lata 1829, 1874 i 1914?

(2) Co pokazują nasze dane chronologiczne i w jaki sposób różni się to od poglądów br. Olsona? Co stwierdza on na temat antytypu przemówienia Eliasza do Achaba, a jakie jest nasze zrozumienie? Kto jeszcze przedstawiał to samo twierdzenie na początku Wieku Ewangelii, już po śmierci Jezusa?

(3) Jakie wersety 1 Król. 17 omówimy obecnie? W jaki sposób Pan wskazał klasie Eliasza, by w coraz większym stopniu przechodziła w stan izolacji? Od czego rozpoczęło się wielkie odstępstwo? Jakie błędy zaczęły cechować je około 100 r.n.e.? Gdzie można znaleźć pierwsze ślady dogmatu o nieśmiertelności duszy? Co zaczęto podważać nieco później? W jaki sposób doszło do powstania trynitarianizmu? Co otworzyło drogę do powstania dogmatu o wiecznych mękach? Jakie błędy zatryumfowały w kontrowersji Nestoriusza i Eutychesa? Jakie błędy święciły tryumf

w latach 412-529? Co czynił Eliaasz w każdej z tych kontrowersji i kto częściowo stał przy nim? Jaką rolę odegrały antytypiczne kruki? Kiedy zupełnie zaniknął arianizm i co na ten temat stwierdza br. Olson?

(4) Jakie jest znaczenie słowa *Kerit* i co to reprezentuje? Jakie jest znaczenie rzeki Jordan w tym kontekście?

(5) Co miało miejsce w czasie, gdy antytypiczne kruki karmiły antytypicznego Eliaasza? – omów kolejno. Co było wynikiem tych kontrowersji? Co stało się z antytypicznym potokiem Kerit? W jakich okolicznościach została rozstrzygnięta ostatnia z tych kontrowersji? Co stało się zatem z nastaniem w roku 799 papieskiego tysiąclecia i jaki to ma związek z ustaleniem daty otrzymania przez Eliaasza polecenia udania się do Sarepty?

(6) Jakie wersety zbadamy obecnie? Dzięki czemu będziemy w stanie prześledzić antytypy kolejnych wersetów tego rozdziału? W jakich latach trwało fałszywe papieskie tysiąclecie i co musiało je poprzedzić? Gdzie musiał przenieść się antytypiczny Eliaasz i gdzie znajdujemy takie terytoria? Kim byli przywódcy stronnictwa wrogiego papieżowi, czemu się oni sprzeciwiali i przez kogo byli w tych sprawach popierani? Z kogo składało się zatem to stronnictwo i w jakim znaczeniu byli oni wdową? W jaki sposób i w kim Pan poprowadził klasę Eliaasza do tego stronnictwa? Co ci dwaj bracia zrozumieli na synodzie w Akwizgranie? W jaki sposób doszło do nawiązania współpracy tych braci z Ludwikiem Pobożnym?

(7) Co reprezentuje Sarepta oraz to, że należała ona do antytypicznego Sydonu? Co przedstawia fakt, że wdowa znajdowała się przy bramie miasta? Co reprezentują dwa drwa oraz ich zbieranie? Czego typem jest spotkanie wdowy przez Eliaasza przy bramie? – podaj dwa tego znaczenia. Co przedstawia dzban? Co reprezentują mąka i bańka oliwy? Co nastąpiło po udzieleniu prawdy antytypicznemu Eliaaszowi przez protestujące stronnictwo i jak długo trwały ruchy reformatorskie?

(8) Jakie zadanie w roku 813 Ludwik Pobożny wyznaczył Klaudiuszowi i Agobardowi i przez kogo byli w tym wspierani? Na czym polegał konflikt Klaudiusza z papieżem? Jakie były dwa rezultaty ustnej i literackiej działalności tych braci? Co z tego powodu było możliwe dzięki metropolitom Hincmarowi i Hatto? Co duch ten umożliwił Ratrammusowi? Co nie byłoby bez tego możliwe dla antytypicznego Eliaasza?

(9) Jakie wersety będziemy obecnie rozważać? Dzięki czemu antytypiczny syn wdowy żył w wieku IX i co stało się z nim na początku wieku X? Dlaczego antytypiczna wdowa nie podjęła wysiłku jego wskrzeszenia? Przez kogo i w jaki sposób został podjęty ten wysiłek i czego to w sumie wymagało? Co w każdym przypadku było dwojakim celem reform?

(10) Dlaczego papiestwo broniło i broni celibatu księży? Jaki był stosunek do tej kwestii papieża Hildebranda? Jaką rolę w tym konflikcie z papieżem odegrał arcybiskup Guido i czym się to zakończyło? Jaki równoległy reformatorski ruch był prowadzony przez Berengariusza z Tours i czym on się zakończył? Czym był ten równoczesny i nieudany wysiłek wzbudzenia ruchu reformatorskiego?

(11) Kto dał impuls drugiemu wysiłkowi reformy i za czym on się opowiadał? Do czego doprowadziły go jego zasady i jak wyglądała działalność niektórych z jego uczniów? Jak doszło do porażki tego ruchu reformatorskiego?

(12) Przez kogo została podjęta trzecia próba wzbudzenia ruchu reformatorskiego i w jakich kierunkach był on prowadzony we Francji i Włoszech? Do czego zmierzała papieska krucjata i inkwizycja i gdzie możemy na ten temat znaleźć szczegóły? Kogo antytypem są Waldo i inni w tej trzeciej próbie? Co pokazuje antytyp?

(13) Co okaże się, jeśli prześledzimy historię Kościoła do roku 1259? Co można powiedzieć o wyjaśnieniach na temat 1 Król. 17 autorstwa br. Olsona?

(14) O jakich dwóch rzeczach należy pamiętać, by właściwie zrozumieć 1 Król. 18:1-46? Kiedy miało miejsce antytypiczne spotkanie z kapłanami Baala i co dzięki temu z łatwością zauważymy?

(15) Co wykazali bracia Edgarowie? Kto jest pierwszym z antytypicznego Eliasza, do którego przyszło polecenie Pana, i kiedy rozpoczął on swe reformatorskie dzieło? Dzięki czemu antytypy tego okresu staną się jasne?

(16) Z kim Filip IV Piękny prowadził spór i jakie twierdzenia papież wysuwał w swych bullach? Co następnie próbował robić Bonifacy i czego obecność na ziemi na to by nie pozwoliła? Jaka była reakcja świeckiej i kościelnej Francji? Co panowało w antytypicznej Samarii? Kogo reprezentuje Achab, a kogo Obadiasz? Jaki był rezultat konfliktu Bonifacego z Francuzami? Jak na tym polu powiodło się Bonifacemu i jego następcom w konfliktach z Niemcami i Włochami? Gdzie toczono podobne konflikty i co było oczywiste? Co każde ze stronnictw przeciwnych papieżowi starało się zachować? Co od wieków starało się czynić liberalne stronnictwo we Francji i Niemczech i na czym polegał jego kompromis? Co na tej podstawie możemy zauważyć odnośnie twierdzenia Rutherforda, że Obadiasz jest typem Wielkiej Kompanii?

(17) Jakie wersety rozważymy obecnie? Kogo pobudził Bóg do obrony praw państwa i kościoła przed papieskim absolutyzmem? Dlaczego i przez kogo zostali oni uznani za duchową rodzinę antytypicznego Eliasza? Czego to klerykalne stronnictwo się obawiało? Dlaczego przedsta-

wili oni poglądy antytypicznego Eliasza władcom świeckim? Skąd wzięła się trudność w przekonaniu władców świeckich co do niewinności tych reformatorów? Jakiej lekcji nauczyli się władcy przed pojawieniem się Wyclifa? Co częściowo udało się antytypicznemu Eliaszowi i w jaki sposób osiągnięto resztę?

(18) Jakie wersety rozważymy obecnie? Czego świadkiem był rok 1377 i co rozpoczęło się w następnym roku? – podaj krótki opis. Do czego schizma ta pobudziła Wyclifa i Husa? Co i zgodnie z jaką zasadą czyniło każde papieskie stronnictwo? O co apelowali reformatorzy i jaka była reakcja władców? Kto ze wstydem potwierdzał rozkład kościelnej dyscypliny i życia? Jakie dwa stronnictwa wyłoniły się w wyniku objawiania kościelnego zła i czym się one od siebie różniły?

(19) Jaka była reakcja ludzi na zachęcanie do reformy przez Wyclifa, Husa i innych? Co antytypiczny Eliasz potwierdzał? Do czego się odwołał? Co przedstawia zgromadzenie na górze Karmel? Co antytypiczny Eliasz doradzał ludziom i dlaczego mógł to bezpiecznie czynić? Jaka na ogół była reakcja ludzi? Kogo lub co reprezentuje każdy cielec, jego ćwiartki, drewno oraz to, że pod cielca nie podłożono ognia? Komu i dla czego antytypiczny Eliasz oddał pierwszeństwo podjęcia próby reformy kościoła?

(20) Jakie wersety rozważymy obecnie? O czym przekonało się klerykalne katolickie stronnictwo reformatorskie? Czego to nie oznacza? – podaj dowody. Dlaczego każdy ich wysiłek był udaremniany? Dlaczego nie otrzymali odpowiedzi? W jaki sposób deptali oni antytypiczny ołtarz?

(21) Dlaczego wysiłki reformatorów katolickich sprowadzały na nich większą lub mniejszą pogardę? Na czym polegało w antytypie zadawanie sobie ran? Kto niweczył ich nadzieję na zreformowanie kościoła i co pomimo tego oni kontynuowali? – podaj przykłady. Jakie były efekty ich działań 10 lat po soborze w Bazylei?

(22) Jakie wersety rozważymy obecnie? W jakich osobach działał antytypiczny Eliasz od roku 1479? W jaki sposób u wielu pobudzili oni ducha prawdziwego poświęcenia i co w ten sposób zgromadzili? Kto rozpoczął antytypiczne ofiarowanie nieco później? Co reprezentuje rów dookoła ołtarza o pojemności dwóch miar zboża? Co reprezentują drwa? Co reprezentują cztery wiadra wody? Co przedstawiają kolejno trzy wyłania wody?

(23) Co te nauki uczyniły? Co reprezentuje modlitwa Eliasza? Co Jehowa zaimplementował przez prawdziwą reformację? Jaki był jej rzeczywisty rezultat, a jaki byłby, gdyby nie intrygi i oszustwa Jezuitów? Kiedym zakończyło się to ofiarowanie?

(24) Jakie dwa rodzaje działań były równocześnie prowadzone przez reformatorów i na czym polegały te drugie? Co reprezentuje Kiszon i z czego to wynika? Kiedy antytyp ten ma swój początek i jak długo trwa?

(25) Co było „szumem ulewnego deszczu”? W jakim znaczeniu antytypiczny Eliasz odwołał się do Biblii i jak wykorzystali to władcy świeccy? Co przedstawia udanie się przez Eliasza na szczyt góry Karmel? Dokąd prowadzą nas początki antytypów tego wersetu?

(26) Kogo reprezentuje sługa Eliasza i jakie jest tego znaczenie? Ile takich reformacji było od około roku 1525 do roku 1799 i co jest tego typem? – wymień kolejno. Dlaczego antytyp tych wersetów rozpoczyna się niemal z początkiem reformacji? Dlaczego pominięty jest ruch kwaków?

(27) Co i w jaki sposób pomagają nam zlokalizować w. 43-46? Dlaczego antytypiczny Eliasz kazał spodziewać się nadejścia Biblii ze strony antytypicznego morza? Kiedy miało miejsce siódme wyjście i wypatrywanie? Co przedstawia „mały obłok”? Czego wyrazem były te nauki i jaką dawały nadzieję? Co te dwie grupy nauk uczyniły? Co antytypiczny Eliasz powiedział władzom świeckim przez Kościół Metodystyczny i na co je w ten sposób przygotował? Jakie nauki trudnościami zaciemniły papieskie władze? Dzięki czemu nastąpiła ulewa Biblii? Co zmusiło władze świeckie do zwrócenia nieprzychylniej uwagi na temat unii kościoła i państwa? Jaki był tego wyraz po ostatecznej porażce Napoleona w roku 1815? W czym antytypiczny Eliasz uprzedził władze świeckie?

(28) Jaki był związek rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich z ulewą Biblii i w czym wydarzenia te są uwzględnione w naszych wyjaśnieniach? Czego br. Olson w ogóle nie wymienia i czym naszym zdaniem były te rzeczy? Co było podstawą tych oświeceniowych agitacji? Kto miał swój udział w małym obłoku i jak jest on inaczej nazywany? Co było prawdziwym źródłem ulewy, a co nim na pewno nie było? – wymień dwa czynniki. Czym zostały zaciemnione niebiosy i do czego jedna z tych rzeczy musiała być podobna?

(29) Jaką historię teraz rozważymy? Jakie wysiłki podejmowano w każdym z siedmiu ruchów reformatorskich i który z nich okazał się skuteczny? Jaka historia przyczyniała się do utworzenia Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w roku 1804? W jaki sposób sprawdza się tu twierdzenie, by „nie gardzić dniem małych początków”? Czemu zapobiegło wyzwolenie Biblii, szczególnie po roku 1804?

(30) Na co zwróciliśmy powyżej uwagę odnośnie antytypicznego „trzeciego roku”? Co odnośnie suszy i deszczu mówi Jak. 5:17,18? Skąd wiemy, że czas trwania wydarzeń z 1 Król. 18 wyniósł około 1,5 roku? Ja-

kie fakty potwierdzają, że w typie wydarzenia u podnóża góry Karmel nastąpiły dzień przed deszczem?

(31) Czego typem są w. 1 i 2 z 1 Król. 19? Podaj antytyp w. 3. Co pokazuje w. 4? Do którego roku doprowadzają nas antytypery w. 5-8 i gdzie je dokładnie wyjaśniliśmy? Co dzieje się z antytypem od w. 9 i jaka występuje tu zależność między obrazami w typie a ich wypełnieniem się w antytypie? Jakie jest znaczenie w. 9 i 10? Co zgodnie z w. 11 i 12 Pan zaczął podawać braciom w trakcie tego doświadczenia? Kiedy bracia ci zaczęli wychodzić ze swego rozczarowania i co się wtedy rozpoczęło? Co możemy powiedzieć o chronologicznej kolejności poleceń z w. 15 i 16 w antytypie? Co przedstawia 12 par wołów w jarzmie? Jakie jest antytypiczne znaczenie w. 21?

(32) Rozważenie jakich faktów będzie tutaj pożyteczne i jaki jest pierwszy z nich? W jaki sposób antytypiczny Eliasz udzielił namaszczenia Elizeuszowi? Co Pan opatrnościowo pokazał br. Millerowi i jak mówi o tym sam br. Miller? Skąd wiemy, że ci młodszy bracia w większości byli utracjuszami koron?

(33) Jaki jest drugi fakt związany z namaszczeniem antytypicznego Elizeusza i jak opisuje to książka „Życie W. Millera”? Co podkreślają kursywy użyte w cytacie z książki „Życie W. Millera”? – omów kolejno. Co w ten sposób uczynił br. Miller jako wódz Eliasza?

(34) Jaki wniosek musimy wyciągnąć odnośnie antytypicznego Elizeusza cofającego się, gdy Eliasz zarzucił na niego płaszcz, i jakiej myśli było to przeciwne? Jak wyglądało to w rzeczywistości w przypadku braci Buckleya i Millera?

(35) Co możemy powiedzieć o antytypie Nabota i jego winnicy? Kogo reprezentują Syryjczycy w 1 Król. 20 i jak obraz ten zmieniał się na przestrzeni wieków? Co przedstawia pierwsza wojna z 1 Król. 20:1-21 i czym zwycięstwem się ona zakończyła? Czym była druga antytypiczna bitwa i jak się zakończyła? Dlaczego i przez kogo została zapowiedziana klęska autokracji z rąk demokracji?

(36) Czego typem jest 1 Król. 22:1-40? Kogo przedstawiają prorocy, którzy oszukali króla? Jaką grupę reprezentuje Micheasz i co ta grupa uczyniła? Kogo reprezentuje Sedekiasz? Co w czasie tego konfliktu spotkało autokrację i święte cesarstwo rzymskie? Co dalej działo się z autokracją aż do jej śmierci? Do czego doprowadziła ta zmiana jeśli chodzi o znaczenie antytypicznych Syryjczyków?

(37) Przez co i do czego zostało pobudzone Maluczkie Stadko, gdy autokracja przejęła sferę hugenotów? Skąd płynęła krytyka autokracji i czemu autokracja ją przypisywała? Co jeszcze zapowiedział antyty-

piczny Eliasz i jak zostało to wyrażone w w. 21? Czyje zniszczenie także on zapowiedział? Jaką rolę w niszczeniu autokracji miały spełnić antytypiczne psy i ptaki? Co opisują w. 25 i 26? Do czego krytyka autokracji pobudziła ją we Francji i co w wyniku tego antytypiczny Eliasz zrozumiał? Kogo dotyczy 1 Król. 22:41-49 i co jest pokazane w w. 49 i 50?

(38) Co powinniśmy obalić przed podaniem antytypu 2 Król. 1? Na jakie aspekty działalności Rutherforda zwraca uwagę Zach. 11:15-17 oraz Mat. 24:48-51? W czym aspekty te są widoczne we wspomnianym artykule *Strażnicy*? – omów kolejno.

(39) Jaką myśl odnośnie antytypu Eliasza przedstawia Rutherford w Z „22 i co z tego wynika dla nauki o restytucji? Co powinno być obaleniem jego poglądu o restytucji dla Kościoła? Co możemy powiedzieć o roku 1925 jako początku jubileuszu dla świata? – omów pierwszy powód. Omów drugi powód. Czym są wypaczenia Rutherforda na ten temat?

(40) Dlaczego przedstawimy wiele kolejnych powodów przeciwnych myśli Rutherforda, że antytypiczny Eliasz po raz pierwszy pojawił się w roku 1874? Omów kolejno siedem dodatkowych dowodów.

(41) W jaki sposób Piramida potwierdza powyższych siedem biblijnych powodów? Gdzie znajdziemy szczegóły na temat tych potwierdzeń z Piramidy?

(42) Jaką wskazówkę podał nasz Pastor co do znaczenia Achazjasza w stanie choroby? Co wykazaliśmy odnośnie znaczenia Achaba, Achazjasza z Izraela oraz Jehorama z Izraela? Co przedstawia Moab i jego bunt przeciwko Achazjaszowi? Kto w typie prowadził wojnę przeciwko Moabowi i jakie jest tego znaczenie w antytypie? Co przedstawia upadek Achazjasza? Co reprezentuje dotknięcie przez niego ziemi i początek jego choroby? Co reprezentuje wezwanie posłańców i posłanie ich do Belzebuba z Ekronu? Co przedstawia Belzebub i jakie jest znaczenie tego imienia? Co uczyniła Europa, odwołując się do militaryzmu, a co powinna była uczynić, i jakie byłyby tego skutki?

(43) Dlaczego antytypiczny Achazjasz umarł? Co uczynił „on Sługa” z powodu naruszania przez niezależną narodowo Europę prawdy i sprawiedliwości i w jaki sposób to się dokonało? Jakie pytanie zadał Eliasz i co ono oznacza w antytypie? Jakie w związku z tym było przesłanie Pana dla chrześcijaństwa, podane przez antytypicznego Eliasza?

(44) W jaki sposób poselstwo to dotarło do rządów i co jest tego typem? Czego dowodzi pytanie Achazjasza: „Dlaczego zawróciliście?”? Jakich dwóch rzeczy antytypiczny Achazjasz dowiedział się od nich? Cemu odpowiada pytanie Achazjasza o człowieka, który przekazał im takie poselstwo? Jaką myśl przedstawia odpowiedź posłańców, że był to

człowiek o bujnych włosach? Czego typem jest ich odpowiedź, że był on przepasany skórzanym pasem i z czego to wynika? Co Achazjasz rozpoznał na podstawie opisu posłańców i jakie jest tego znaczenie w antytypie? W jaki sposób to działanie antytypicznego Eliasza częściowo przedstawione jest z innego punktu widzenia?

(45) W jaki sposób typyczny i antytypiczny Achazjasz dał wyraz temu, że nagana ta mu się nie podobała? Co przedstawiają trzy próby pochwycenia Eliasza? Jaki był pierwszy argument przedstawiany na usprawiedliwienie wojennej drogi niektórych europejskich krajów? Kogo reprezentuje pierwszy dowódca pięćdziesięciu oraz jego pięćdziesięciu? Jakie jest znaczenie faktu, że zastali oni Eliasza siedzącego na szczycie góry? Co jeszcze oznacza fakt, że Eliasz znajdował się wówczas na szczycie góry? Z jaką myślą naszego Pastora pozostaje to w harmonii? Jaką zatem klasę spotkali ci, którzy usprawiedliwiali europejską wojnę z punktu widzenia Boskiego prawa królów? Czego typem jest zwrócenie się przez dowódcę do Eliasza jako męża Bożego? W jaki sposób w antytypie wypełniły się słowa: „Król nakazuje, abyś zszedł”?

(46) W jaki sposób w antytypie rozegrała się odpowiedź Eliasza z w.10? Czym zatem jest ogień z w.10? – omów kolejno prawdy, jakie antytypiczny Eliasz zaczerpnął z Biblii. W jaki sposób i do czego wierni używali tych czterech ogólnych myśli i co w ten sposób osiągnęli?

(47) W jaki inny sposób niektóre narody usprawiedliwiała prowadzenie wojny? Czego typem jest posłanie przez Achazjasza drugiego dowódcy z jego pięćdziesięcioma? Jakie są podobieństwa i różnice w mowie pierwszego i drugiego dowódcy i czego to jest typem?

(48) Czego typem jest ta odpowiedź Eliasza i jakie są jej różnice w stosunku do jego pierwszej odpowiedzi? Jakie prawdy były symbolicznym ogniem użytym w tym przypadku przez antytypicznego Eliasza? – omów kolejno. Jaki był rezultat tego spotkania z Eliaszem?

(49) Czym różni się trzecia grupa powodów od dwóch poprzednich i w kim są pokazani ci, którzy je przedstawiali? W jaki sposób pokazali oni pokorną postawę trzeciego dowódcy i co przyznawali? Czego typem jest upadnięcie na kolana przed Eliaszem przez trzeciego dowódcę? Jaki fakt przedstawia prośba trzeciego dowódcy o miłosierdzie dla siebie i jego pięćdziesięciu? Co przyznawali ci, którzy przedstawiali okoliczności łagodzące i czego z tego powodu nie chcieli? Jakich argumentów używali, podając okoliczności łagodzące? Czego dowodzi to, że antytypiczny Achazjasz posłał tych prezenterów, by nie usprawiedliwiali, lecz łagodzili jego postępowanie, i kim byli ci prezenterzy? Dlaczego „on Sługa” doradzał Kościołowi, by nie przeciwstawiać się takim tłumaczeniom i jak jest to pokazane w typie?

(50) Czego typem jest udanie się przez Eliasza z trzecim dowódcą do króla i dlaczego takie postępowanie było właściwe? Na co przedstawianie okoliczności łagodzących przez Eliasza mimo to nie wpłynęło i jaki los miał spotkać Europę? Do czego doprowadziła wojna i co to oznacza dla Europy? Kiedy możemy spodziewać się powrotu odrębnej narodowej polityki europejskiej? Kto i na jak długo nastał po antytypicznym Achazjaszu?

(51) Co można powiedzieć o powyższej interpretacji 2 Król. 1:1-18? Jaki klucz był pomocny do wyjaśnienia tego rozdziału? Co możemy powiedzieć o interpretacji antytypu tego rozdziału przez Rutherforda i dlaczego nie powinno to nas dziwić?

Prorok stał na Chorebu skale;
Pan przechodził – gdy on stał.
Wiatr silny mknął zuchwale,
Gwałtownie, mocno przed nim wiał.
Góry zadrżały od jego siły,
Skąły się rozstąpiły;
Lecz nie był w wietrze owym Pan.

Umilkł wiatr, ustąpił obłokom,
Te słońce zastoniły,
A w górach głośno i głęboko
Gromy ziemią poruszyły.
Orzeł wzbił się nad urwiska,
Wilk wyjąc wybiegł z legowiska,
Lecz Boga w trzęsieniu tym nie było.

I znów naturę cisza objęła,
Dając chwilę ukojenia.
Wtem powódź ognia napłynęła,
Pożarta ogniem była ziemia.
W okrutnym ognia oceanie
Słońce pobladło niesłychanie.
Boga nie było w tych płomieniach.

Za ogniem głos był cichy, wolny,
Słodko wpadał do ucha;
Wyraźny, jasny i dostoyny.
W niebie, na ziemi każdy go słuchał.
O pokoju, miłości to słowa,
Jak głos aniołów ta mowa.
To sam Bóg był tutaj.
Głos Ojca nam tu zagościł,
Świat cały zapraszając do radości.

ROZDZIAŁ II

OSTATNIE POKREWNE CZYNNOŚCI ELIASZA I ELIZEUSZA

2 KRÓL. 2: 8-14

UDERZENIE JORDANU – ROZDZIELENIE WÓD – ROZWAŻENIE NIEKTÓRYCH ZARZUTÓW – MARSZ I ROZMOWA POZA JORDANEM – SUGESTIA ELIASZA I ODPOWIEDZI ELIZEUSZA – ROZDZIELENIE – RYDWAN – KONIE I JEŹDZCY – CZYNNIK ROZDZIELAJĄCY – CHRONOLOGICZNA KOLEJNOŚĆ WYDARZEŃ Z 2 KRÓL. 2:12-14 INNA OD KOLEJNOŚCI ICH ANTYTYPÓW – SIĘDMIORAKIE CZYNNOŚCI ELIZEUSZA: SPOŁECZNOŚĆ, TRZYKROTNE WOŁANIE ELIZEUSZA, ZERWANIE SPOŁECZNOŚCI, ROZERWANIE PŁASZCZA, POCHWYCENIE PŁASZCZA ELIASZA, DRUGIE UDERZENIE JORDANU, PRZEKROCZENIE RZeki – PIERWSZY NIEZBITY DOWÓD, ŻE STRONNICY TOWARZYSTWA SĄ ANTYTYPICZNYM ELIZEUSZEM – DRUGI DOWÓD – OSTRZEŻENIE PRZED ŁATWYM NIEPOROZUMIENIEM – PODZIAŁ NIEPEŁNY – „SĄDZENIE” – ODSTĘP CZASU POTWIERDZONY DZIEWIĘCIOMA ARGUMENTAMI – MYŚLI KOŃCOWE – PYTANIA BEREAŃSKIE

„Eliasz ... uderzył wody ... a gdy szli dalej rozmawiając, oto rydwan ognisty i konie ogniste oddzieliły ich od siebie ... Elizeusz podniósł płaszcz Eliasza ... i uderzył nim wody” (2 Król. 2: 8,11,12,14).

LUD Pana w ostatnich kilku latach dużo słyszy o końcowych wspólnych doświadczeniach proroków Eliasza i Elizeusza. Przez ostatnie 16 miesięcy swego życia „on Sługa” pisał i mówił na ten temat równie dużo, jak na każdy inny. Zarówno przed, jak i po jego odejściu lud Pana dyskutuje o tym. Autor także brał udział w tej dyskusji, jako jeden z nich. By obalić nasze zrozumienie tego tematu, podjęto drukiem dwie szczególne próby: jedna z nich pochodzi od J.F. Rutherforda w „Strażnicy” z 15 lutego 1918, a druga od F.H. McGee w czymś, co jest zatytułowane „Ważny list do wszystkich braci”, rozpowszechnianym przez Komitet Pastoralnego Instytutu Biblijnego wraz z jego aprobatą i załączony w „Biuletynie Komitetu” z wrze-

śnia 1918. Jego poglądy, choć przedstawione osobiście, są więc poglądami Komitetu przeciwko interpretacji autora. Te dwa publiczne ataki z dwóch punktów widzenia w pełni uzasadniają i domagają się omówienia tego tematu drukiem. Podajemy więc jego szczegółowe wyjaśnienie, z odpowiedziami na ich zarzuty i obaleniem ich stanowisk, napisane w duchu miłości, dla błogosławieństwa całego ludu Pana.

(2) Przed zagłębieniem się w szczegóły stosowne będzie podanie kilku uwag wstępnych. Ponieważ temat ten ma charakter biblijny, typiczny i proroczy, korzystne będzie dla nas, jeśli w trakcie jego badania będziemy pamiętać o kilku zasadach.

(3) Po pierwsze, żaden werset nie może być zrozumiany, dopóki nie przyjdzie właściwy czas. Bez względu na to, jak bardzo ktoś jest wykształcony, poświęcony czy też wszechstronnie używany przez Pana, nie może zrozumieć żadnego wersetu, dopóki w odpowiednim czasie Pan nie zerwie z niego pieczęci (Obj. 5: 2-7; 6: 1 itp.).

(4) Po drugie, proroctwa i typy zazwyczaj nie są wyraźnie zrozumiane przed wypełnieniem się.

(5) Po trzecie, proroctwa lub typy związane z próbą charakteru nie mogą być zrozumiane przed przejściem tej próby.

(6) Powód tego wszystkiego jest bardzo oczywisty: podanie jasnego zrozumienia takiego proroctwa lub typu przed jego wypełnieniem się byłoby sprzeczne z celem Pana, który chce, by doświadczenie w nim pokazane było próbą. To właśnie z tego powodu Pan nie pozwolił „onemu Słudze” wyrazić zrozumieć antytypicznych szczegółów ostatnich pokrewnych doświadczeń Eliasza i Elizeusza. To, że nie rozumiał on ich wyraźnie widoczne jest na podstawie jego pism i kazań na ten temat, np. R 5771, 5823, 5845, 5950. We wszystkich tych artykułach o wielu zarysach tego tematu wyrażał się niepewnie, wstępnie i hipotetycznie, a to z powodu często powtarzanego przez niego przekonania, że szczegóły te nie mogą być

rozumiane przed wypełnieniem się. Pan użył go jednak do rzucenia na ten ogólny temat wiele światła. To, co on podał na ten temat, jest zatem wystarczająco dla nas jasne, by odczytać wypełnione szczegóły, które przed próbą związaną z ich wypełnieniem się nie były możliwe do odczytania. Nie jest ujmą dla naszego umiłowanego Pastora, że nie był w stanie zrozumieć tych wszystkich niewypełnionych szczegółów. Jesteśmy nawet zdziwieni tym, że przed próbą związaną z ich wypełnieniem zrozumiał on wystarczająco dużo, by pokornym odbiorcom jego myśli, zasad i definicji umożliwić wyraźne dostrzeżenie szczegółów po ich wypełnieniu się. Wierzymy, że przy pomocy udzielonej nam przez „onego Sługę” zostaliśmy zaszczyceni przez Pana jasnym zrozumieniem tych obecnie wypełnionych szczegółów i dlatego z przyjemnością przedstawiamy je braciom. Uważamy bowiem, że liczne prośby kierowane do nas po te szczegóły oraz ataki prowadzone przeciwko nim przez J.F. Rutherforda i F.H. McGee, jako odnośnych przedstawicieli dwóch grup braci, są opatrznosciowymi wskazówkami, że poglądy te powinny być teraz przedstawione Kościołowi drukiem.

(7) Rozpoczynamy od uderzenia Jordanu. Według naszego zrozumienia, antytypiczne pierwsze uderzenie Jordanu (pokazane w typie w uderzeniu Eliasza) miało miejsce między jesienią 1914 a jesienią 1916 roku. Jest to w harmonii ze słowami „onego Sługi” z R 5846, kol. 2 u góry, ostatni akapit: „Czy uważasz, że to (uderzenie Jordanu) jeszcze nie nastąpiło? Takie może być pytanie w waszym umyśle. Uważamy, że to jeszcze *w pełni* nie nastąpiło. Czy uważasz, że „Fotodrama stworzenia” miała w tym jakiś udział? Być może. Czy będzie coś jeszcze? Nie wiemy; *skłaniamy się do poglądu, że jest jeszcze coś więcej; nie twierdzimy tego kategorycznie*”. Z tego cytatu widzimy, że około Nowego Roku 1916 „on Sługa” wierzył i pisał, że uderzenie Jordanu było wówczas w toku i uważał, że może być jego dalsza część. To, że pierwsze uderzenie Jordanu trwało od jesieni ro-

ku 1914 wyraźnie wynika z R 5772, kol. 2 u dołu: „Nie zaniepokojeni, studenci biblijni idą przed siebie, tak jak szli przed siebie Elias i Elizeusz po przekroczeniu Jordanu. Nie zmierzają do jakiegokolwiek szczególnej daty, tak jak Elias nie otrzymał polecenia udania się do jakiegokolwiek innego miejsca”. Porównajmy dokładnie obraz i wydarzenia tego okresu i przekonajmy się, czy pozostają one w harmonii z tym poglądem.

(8) Zgodnie z myślą „onego Sługi” Jordan przedstawia narody pod wyrokiem potępienia, ponieważ Jordan znaczy „osądzony, potępiony”; natomiast wody w symbolice biblijnej używane są do przedstawienia narodów pod względem organizacyjnym (Obj. 17:15). Celowo mówimy „narody pod względem organizacyjnym” ponieważ właśnie na to wskazuje słowo „narody” w liczbie mnogiej. Rozumiemy zatem, że werset ten odnosi się do narodów z punktu widzenia organizacyjnych aspektów politycznych, kościelnych, finansowych i przemysłowych. Jordan oznacza więc władców, kler, arystokratów, przywódców związkowych oraz ich zwolenników. Narody, zorganizowane pod tymi czterema względami, miały więc być ostro skrytykowane i otrzymać od antytypicznego Eliasza wyrok potępienia. Krytyka ta jest pierwszą częścią tego, co zawiera się w uderzeniu Jordanu, a wyrok jest jego częścią drugą i ostatnią.

(9) Na potwierdzenie myśli „onego Sługi”, że płaszcz Elia-sza jest symbolem jego władzy jako Bożego proroka wobec Izraela, przytaczamy fakt, że słowo tłumaczone jako płaszcz [*adareth*, inne słowo od tego, które znaczy *szata*] zawiera w sobie ideę insygniów zaszczytu, władzy, splendoru. Zatem definicja antytypu autorstwa naszego Pastora (że płaszcz ten reprezentuje Boską władzę w antytypicznym Eliaszu, by był rzecznikiem Pana wobec nominalnego Izraela duchowego) jest prawidłowa. Analizując niektóre składniki tej władzy, wykazał on nam, że między innymi obejmują one upoważnienie, prawdę oraz władzę finansową. Zastanawiając się nad wyra-

żeniem „władzy jako Bożego proroka” i widząc jego wypełnienie się, dowiadujemy się, że władza ta składała się z następujących siedmiu elementów: po pierwsze, z Boskiego upoważnienia, tj. namaszczenia Duchem; po drugie, upoważnienia Kościoła, tj. jego upoważnienia do służby i jej narzędzi; po trzecie, samej prawdy; po czwarte, kontroli nad pracą prawdy, którą Kościół sprawował w swym przedstawicielu, „onym Słudze”; po piątą, kontroli nad literaturą prawdy, przez którą posyłane było poselstwo; po szóstą, kontroli nad rodzajami służby, tj. pracą kolporterską, pielgrzymką, ochotniczą, z *Fotodramą* i prasową; i po siódme, kontroli nad finansowymi mechanizmami do prowadzenia pracy. Krótkie zastanowienie przekona nas, że władza Kościoła do występowania jako rzecznik Boga wobec nominalnego Izraela duchowego polegała na tych siedmiu elementach. Sprawa ta jest tak oczywista, że ci, którzy są dobrze zaznajomieni ze Słowem Pana i ruchem Żniwa, nie potrzebują dalszego jej omawiania.

(10) Tak jak symboliczny był płaszcz, tak symboliczne było jego zwinięcie. Reprezentuje ono połączenie i skoncentrowanie tych wszystkich siedmiu elementów do użycia dla danego celu, tj. oznacza, że lud Pana, jako nowe stworzenie, uznając tę służbę i jej narzędzia, miał użyć wszelkich prawd, kontroli nad pracą, literaturą prawdy, dziełami służby i finansowymi mechanizmami niezbędnymi i mającymi zastosowanie do publicznej pracy wynikającej z uderzenia Jordanu. Wyklucza to jednak użycie wszelkich zarysów władz, będących w rękach ludu Pana, niekoniecznych i niemających zastosowania do takiej pracy. W tej sprawie cytujemy z R 5824 kol. 2: „Być może w tym przypadku w płaszczu Eliasza przedstawiona była władza finansowa lub coś innego. Czekamy, by to zrozumieć. Tymczasem próbujemy trzymać mocno w ręku wszystkie gałęzie we wszystkich rodzajach pracy, tak by być gotowymi do uderzenia, gdy nadejdzie właściwy moment”. Z R 5950, kol. 1 ak. 2, cytujemy: „Nie

wiemy, co będzie antytypem zwinięcia płaszcza Eliasza, symbolizującego jego władzę, i jak długi czas może być potrzebny, by *w ten sposób* [poprzez zwinięcie płaszcza Eliasza] *skoncentrować siły do uderzenia*".

(11) Gdy spojrzymy na służbę wykonywaną wobec opinii publicznej w czasie wyżej wspomnianych lat, stwierdzamy że była ona wykonywana przez nowe stворzenia, uznawana przez Kościół, używający prawd objawiających zło różnych narodów chrześcijaństwa w ich czworakim, wyżej wspomnianym stanie organizacyjnym. Stwierdzamy, że wszelka niezbędna i mająca zastosowanie kontrola nad pracą w jej publicznych aspektach, kierowana przez „onego Sługę”, była skoncentrowana i połączona w tej pracy, tak jak jest to pokazane w zwinięciu płaszcza Eliasza. Użyta została wszelka literatura odpowiednia do objawiania zła tych, którzy twierdzili, że rządzą na podstawie Boskiego prawa, podobnie jak użyte były wszelkie gałęzie służby rozprowadzające tę literaturę. Na przykład, kolporterzy specjalizowali się w rozpowszechnianiu P 4; ochotnicy – w rozprowadzaniu traktatów takich jak „Świat w ogniu”, „Rozpacz narodów przed armagedonem”, „Wyświęcanie kleru fałszywe”, „Dlaczego finansisci drżą?”, „Warunki społeczne nie do uleczenia przez człowieka” itp.; wyświetlano „Fotodramę”, która z powodu wojny światowej nabrała charakteru uderzania; no i wreszcie, tysiące gazet drukowało kazania. Ponadto, organizowano wykłady publiczne i rozmowy prywatne na tematy takie, jak „Walka Armagedonu”, „Świat w ogniu”, „Co po wojnie?”, „Obalenie królestwa szatana”, „Wojna w prorocztwie” itp. Wreszcie, do tej gałęzi służby kierowano wszelkie pieniądze, jakie mogły być wygospodarowane na rzecz pracy publicznej. Wydaje się więc, że od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku nastąpiło połączenie i skoncentrowanie siedmiu władz Kościoła w celu uderzenia Jordanu. Równoległość między zwinięciem płaszcza w celu uderzenia oraz takim połączeniem i koncentracją tych siedmiu władz w celu skarcenia i skazania antytypicznego Jorda-

nu jest bowiem kompletna. Wydaje się to więc dowodzić, że mamy rację w naszym rozumieniu antytypu zwinięcia płaszcza, jak to wyżej podaliśmy. Na podstawie tego wyjaśnienia Czytelnik zauważy, jak w wielu istotnych kwestiach pogląd autora na temat zwinięcia płaszcza różni się od wersji F.H. McGee. Autor nigdy nie uczył, że „częścią” oraz „środkiem zwijania” są „organizacje”.

(12) Uderzenie Jordanu pociąga za sobą kilka kwestii. Po pierwsze, zgodne z prawdą i niezbite przedstawianie zła gwałcącego Złotą Regułę, popełnianego przez władców roszcujących sobie prawo do rządzenia z Boskiego upoważnienia; przez kler roszcujący sobie prawo do sprawowania urzędu z Boskiego upoważnienia; przez arystokratów – roszcujących sobie prawo do stanowisk, tytułów, posiadłości i szczególnych przywilejów z Boskiego upoważnienia; oraz przez przywódców związkowych – roszcujących sobie prawo do pewnych władz z Boskiego upoważnienia. Po drugie, wydanie wyroku zniszczenia na wszystkie obecne instytucje roszcujące sobie prawo do Boskiego upoważnienia. Po trzecie, ogłoszenie usunięcia z urzędu oraz wyroku kary na wszystkich urzędników, którzy twierdzili, że na podstawie tego prawa posiadają i sprawują swą władzę. To uderzanie przez świętych jest precyzyjnie (literalnie i symbolicznie) opisane w Ps. 149:5-9: „Niech wierni radują się w chwale; niech głośno śpiewają na swych łożach; niech w ustach ich będzie uwielbienie Boga, a miecz obosieczny w ich rękę, aby dokonać pomsty nad narodami, aby ukarać ludy; aby związać pętami ich królów, a dostojników ich zakuć w kajdany; aby wykonać na nich wydany wyrok: to jest zaszczyt wszystkich świętych jego”. Praca, jaką służył Pana wykonywali w czasie tych dwóch lat, z pewnością była „zaszczytem”, tj. szczególnym honorem udzielonym wiernym przy samym końcu Wieku. Przez wyrażenie „to jest zaszczyt wszystkich świętych jego” fragment ten pokazuje, że w zaszczycie tym miał mieć udział nawet ostatni członek Maluczkiego Stadka, jaki miał być powołany.

Z pewnością głoszone przez nich wówczas prawdy uwielbiały przymioty Boga. Rzeczywiście były one obosiecznym mieczem rozcinającym wnętrze czyniących zło. Objawianie przez nich zła narodów okazało się bolesną karą dla tych narodów. To ostre, karcące i niemożliwe do obalenia demaskowanie politycznych, kościelnych, finansowych i przemysłowych królów i książąt związało ich zupełnie, tzn. niezbiecie dowiodło, że czynią zło i częściowo ich ograniczyło. Udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że doktryna Boskiego prawa królów, kleru, arystokracji i przywódców związkowych w dużym stopniu jest odpowiedzialna za zło przez nich popełniane, którego okropnym rezultatem było wciągnięcie świata w straszną wojnę światową. Twierdzenia i czyny Kajzera pod tym względem są przykładami dobrze znanymi światu.

(13) To, co jest pokazane przez uderzenie Jordanu, w 3 Moj. 16:20,21 jest przedstawione z innego punktu widzenia. Dowiadujemy się tam, że najwyższy kapłan, noszący jeszcze szaty ofiarnicze, a więc przed odejściem poza zasłonę przez ostatnich członków, wyznawał nad głową żywego kozła wszystkie nieprawości i przestępstwa całego Izraela „*we wszystkich grzechach ich*”. To szczególne wyrażenie „*wszystkie nieprawości i przestępstwa we wszystkich grzechach ich*” wydaje się sugerować świadome grzechy. Antytypiczni Izraelici to władcy, kler, arystokraci, przywódcy związkowi chrześcijaństwa oraz ich zwolennicy. Grzechami, o których tutaj mowa, jest świadome gwałcenie Boskiego prawa, Złotej Reguły, szczególnie wymierzone przeciwko klasie Chrystusa. Były one wyznawane przez Najwyższego Kapłana za pośrednictwem Jego członków w ciele w czasie tych lat, co uczyniono w tomach, szczególnie w P 4 oraz w wyżej wspomnianych traktatach, kazaniach, wykładach, rozmowach i projekcjach *Fotodramy*. To głównie klasa Wielkiej Kompanii – zarówno w prawdzie, jak i poza nią, zainteresowana proroczymi aspektami wojny – zwracała uwagę na to demaskowanie od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku. W ten sposób wypełnił się antytyp wy-

znawania przez najwyższego kapłana szczególnych grzechów Izraela nad kozłem Azazela. Oczywiście jest zatem, że z innego punktu widzenia mamy tu opis i wypełnienie się tego, co jest pokazane w uderzeniu Jordanu.

(14) Za pierwszym razem to Eliaz uderzył Jordan, nie Elizeusz. Ten typ, tak jak wszystkie pozostałe, podaje nam jedynie obraz *skończony*. Eliaz reprezentuje zatem tylko tych, którzy w harmonii z duchem Pana dokonują pierwszego uderzenia aż do końca. Słusznym jest zatem założenie, że ktokolwiek nie wytrwał w uderzaniu do końca tego okresu (nawet jeśli uderzał przez jakiś czas) lub ktokolwiek nie wytrwał w uderzaniu do końca w harmonii z duchem Pana – nie jest uwzględniony w skończonym obrazie, a więc nie jest częścią antytypicznego Eliasza. Bardzo znamienym jest to, jak w czasie uderzania Pan celowo dozwalał na subtelne próby, by doświadczyć lud prawdy na punkcie gorliwości i wierności w pracy uderzania. Brak finansów i ograniczenie tej pracy, a w rezultacie także sposobności służby, okazały się przenikliwymi próbami. Ci spłodzeni z Ducha, którzy tym lub innym warunkom pozwolili na okazanie braku gorliwości lub na ochłodzenie zapału tak bardzo, że powstrzymały ich one przed uderzaniem, zanim dobiegło ono końca, tym samym nieświadomie okazali, że w antytypie nie należą do Eliasza, lecz Elizeusza. Typ nie wspomina o ich niewystarczającym uderzaniu, tak jak nie wspomina o tych, którzy uderzali wytrwale w złym duchu, ponieważ podaje on jedynie obraz skończony. Fakt, że wielu – odciętych od swych dotychczasowych sposobności uderzania – nie szukało gorliwie innych dowodów, że wielu upadło w tych próbach. Oczywiście ci, którzy byli aktywni w zakresach pracy niezwiązanych z uderzaniem, w ogóle nie uderzali, a więc nie należą do antytypicznego Eliasza. Za uderzających nie są też uznawani ci, którzy uderzali z obojętnością, bez gorliwości czy energii lub w złym duchu. W tym czasie, pod wpływem większej lub mniejszej presji finansowej lub innego rodzaju, wielu pielgrzymów zre-

zygnowało ze swego urzędu. Kolporterzy zmniejszyli się z liczby 900 w roku 1914 do około 400 w roku 1915 i do około 300 w roku 1916. Liczba członków rodziny Bethel zmniejszała się o blisko 100 osób, a wielu tych pielgrzymów, kolporterów, ochotników, pracowników *Fotodramy* i Przybytku nie szukało gorliwie nowych możliwości uderzania. Tam, gdzie odpowiednio gorąca była gorliwość i miłość, subtelna próba została pokonana. Ci, którym brakowało gorliwości, nieświadomie zostali doprowadzeni do stanu nieaktywności lub braku energii w odniesieniu do uderzania, co dowodziło, iż należą do antytypicznego Elizeusza. Widzimy więc, że za uderzających ostatecznie uznawani są tylko ci, którzy w harmonii z duchem Pana kontynuowali uderzanie aż do końca. Wszyscy pozostali są pominięci w obrazie skończonym, a jeśli są poświęconymi, pokazani są w Elizeuszu, nawet jeśli tymczasowo lub bez zapалу mieli pewien udział w uderzaniu. Nie powinniśmy przez to rozumieć, że Elizeusz reprezentuje wrogów prawdy. Reprezentuje on raczej grupę w prawdzie sprzyjającą dziełu uderzania (na co wskazuje maszerowanie Elizeusza z Eliaszem przez koryto rzeki i dalej), która jednak nie posiada wystarczającej gorliwości, by wiernie i z miłością kontynuować uderzanie do końca.

(15) Wody – przedstawiające „narody” zorganizowane jako władcy, kler, arystokraci i przywódcy związkowi oraz ich zwolennicy – można podzielić na dwie grupy: (1) konserwatywne elementy społeczeństwa, składające się z władców, kleru, arystokratów i ich zwolenników; oraz (2) radykalne elementy społeczeństwa, złożone z przywódców związkowych oraz ich zwolenników, obejmujących związkowców, socjalistów, anarchistów itp. Rozdzielenie wód na dwie części symbolizuje podział wśród narodów na te dwie grupy. Prawdy użyte do uderzania, czyli te krytykujące zło chrześcijaństwa w jego obecnym zorganizowanym stanie, ponownie otworzyły podział między tymi dwoma grupami, który został zaleczony na początku wojny z powodu związanego z nią za-

grożenia. Gdy te dwie grupy dyskutowały te sprawy, stawiały się coraz bardziej sobie przeciwne, i to z powodu tego, na co ich uwagę zwracały te demaskujące prawdy. Z tego powodu niebawem na małą skalę rozpoczęły się ogólnościowe ruchy, w których każda grupa walczyła o swój własny pogląd, uzyskany z tych prawd, przeciwko pogładowi tej drugiej. W ten sposób chrześcijaństwo ponownie coraz bardziej dzieliło się na dwa zwalczające się obozy pod tym względem. Odnowienie tego podziału, tymczasowo zaleczonego przez niebezpieczeństwa wojny, zostało zainicjowane przez antytypicznego Eliasza głoszącego ostre prawdy, które z jednej strony obalały doktrynę Boskiego prawa królów, kleru i arystokratów, a z drugiej – Boskiego prawa przywódców związkowych. Tak więc prawdy na te tematy, głoszone z religijnego punktu widzenia, prowadziły do stale rosnącego podziału wśród narodów, przy czym każda grupa przyjmowała prawdy potępiające drugą, choć radykałowie bardziej reagowali na odnośne prawdy. Historia potwierdza, że odnowienie tego podziału rozpoczęło się między jesienią 1914 i jesienią 1916 roku dowodząc, że miał wtedy miejsce antytyp pierwszego rozdzielenia wód Jordanu.

(16) Kilku uwag wymaga teraz ostatni zarys tego obrazu – Eliaz i Elizeusz przechodzący przez rzekę suchą stopą. Wody po obydwu ich stronach przedstawiają dwie walczące grupy chrześcijaństwa. Przekroczenie koryta rzeki suchą stopą przez Eliasza i Elizeusza reprezentuje to, że ich antytypy nie doznały szkody jako nowe stworzenia z powodu i w czasie karcenia, ogłaszania wyroku i rozdzielania ludzi przez Maluczkie Stadko. Fakt, że byli oni różni od wód obrazuje myśl, że ich antytypy nie zajmowały stanowiska po stronie żadnej z walczących grup. Ich wspólny marsz reprezentuje zgodę i poparcie dla pracy wykonywanej przez antytypicznego Eliasza. Dotarcie przez nich do drugiego brzegu miało swój antytyp w zakończeniu powyżej naszkicowanej pracy antytypicznego Eliasza.

(17) Porównanie obrazu oraz wydarzeń, które miały miejsce od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku, utwierdza nas w przekonaniu, że nastąpiło wtedy antytypiczne pierwsze uderzenie Jordanu. Nie powinniśmy też zapominać, że klucz do faktu, iż uderzanie miało miejsce w tym czasie, znajduje się w poprzednich cytatach, które tutaj ponownie przypominamy (jeden pochodzi z R 5846 kol. 2 u góry, a drugi z R 5772 kol. 2 u dołu: „Czy uważasz, że to jeszcze nie nastąpiło? Takie może być pytanie w waszym umyśle. Uważamy, że nie nastąpiło jeszcze ono w pełni. Czy uważasz, że „Fotodrama stworzenia” miała w tym jakiś udział? Być może. Czy będzie coś jeszcze? Nie wiemy; *skłaniamy się do poglądu, że jest jeszcze coś więcej*; nie twierdzimy tego kategorycznie”. „Nie zaniepokojeni, studenci biblijni idą przed siebie, tak jak szli przed siebie Elias i Elizeusz po przekroczeniu Jordanu. Nie zmierzają do jakiejkolwiek szczególnej daty, tak jak Elias nie otrzymał polecenia udania się do jakiegokolwiek innego miejsca”.

(18) Stwierdzamy więc, że ponieważ po śmierci br. Russella nastąpiła *radikalna* zmiana w pracy wobec opinii publicznej, mniej więcej w tym czasie dobiegło końca pierwsze uderzenie Jordanu. Jakże stosownym było to, że ten, którego Bóg wybrał do prowadzenia pracy prawdy dla Maluczkiego Stadka pod koniec Wieku, miał przywilej prowadzenia i uczestniczenia w tym szczególnym zarysie pracy, „zaszczycie” udzielonym „zupełności” świętych, by cieszyli się nim po tej stronie zasłony: „To jest zaszczyt *wszystkich* świętych jego”! Radujemy się wraz z nim w jego udziale w tym „zaszczycie”!

(19) Ktoś może jednak zarzucić, że praca prowadzona wobec opinii publicznej między jesienią 1914 a jesienią 1916 roku była na zbyt małą skalę, by być pierwszym uderzeniem Jordanu. Naszą odpowiedzią na ten zarzut jest stwierdzenie, że ta praca, stosunkowo na małą skalę, jest dokładnie tym, na co wskazuje typ. Pomocą w zrozumieniu, dlaczego pierwsze uderzenie Jordanu miało być na małą skalę, będzie uwaga, jaką w lecie 1915 roku podał „on Sługa” w odpowiedzi

na następujące pytanie autora: „Czy większość ludu prawdy znajdzie się w Wielkiej Kompanii, gdy ta powstanie”? Jego odpowiedź była następująca: „Zdecydowana większość ludu prawdy znajdzie się w Wielkiej Kompanii, ponieważ większość nie jest gorliwa w ofiarowaniu samych siebie”. Skoro więc klasa Elizeusza przedstawia większość, a Eliaz – mniejszość ludu prawdy, praca tej mniejszości oczywiście będzie na mniejszą skalę niż praca, jaką obydwie klasy wykonywały wcześniej wspólnie. Wszyscy, którzy byli w prawdzie począwszy od stycznia 1914 roku pamiętają, że nasza praca w roku 1914, w której brała udział ogromna większość ludu prawdy, była na bardzo dużą skalę. Zapewne pamiętają oni także, że pod koniec roku praca ta zaczęła słabnąć, a po kilku pierwszych miesiącach roku 1915 została znacznie ograniczona. Było to spowodowane wycofaniem się z niej wielu z klasy Elizeusza. To wycofywanie się konsekwentnie trwało, aż w końcu klasa Elizeusza jako całość zaprzestała uderzania na długo przed jesienią 1916 roku. Oznacza to, że zaprzestała ogłaszania i rozpowszechniania takich prawd, które ostro ganiły zło popełniane przez tych, którzy twierdzili, że korzystają z władzy i przywilejów na podstawie Boskiego prawa i które skazywały ich na usunięcie z urzędu oraz na inne kary, a ich instytucje – na zniszczenie. Zatem nie jest uzasadniony zarzut, że wyżej opisane uderzenie było na zbyt małą skalę. Co więcej, mała skala tej pracy jest dowodem potwierdzającym prawdziwość twierdzenia, że opisana wyżej praca była pierwszym uderzeniem Jordanu. W porównaniu z poprzednią dużą pracą, musiała być ona mała, ponieważ była prowadzona przez mniejszość pracowników zaangażowanych w tym większym dziele.

(20) Niektórzy usiłowali oddalić nasze twierdzenie, oparte na przytoczonych powyżej cytatach, że br. Russell około Nowego Roku 1916 uczył, iż miało wówczas miejsce pierwsze uderzenie Jordanu, z czego wynika, że rozpoczęło się ono w jesieni 1914 roku. Odwołują się w tym celu do wyrażenia,

w którym stwierdza on, że uderzenie to należy do przyszłości (R 5950, ak. 2): „Coraz bardziej przekonujemy się, że uderzenie rzeki Jordan przez Eliasza, w wyniku czego jej wody zostaną rozdzielone, obrazuje potężną pracę, jaka jeszcze ma być wykonana, najwyraźniej w bardzo niedalekiej przyszłości”. Oto nasza odpowiedź: Uważamy, że (1) Pan użył jego umysłu, by tymi słowami zapowiedzieć drugie uderzenie, chociaż „on Sługa” nie był tego świadomy; (2) że chociaż prawdą jest, że znajdujemy jego dwie różne wypowiedzi na ten temat, oddając sprawiedliwość naszemu drogiemu Pastrowi, a także w harmonii z jego często powtarzanymi słowami, że proroctwa i typy związane z próbą charakteru nie mogą być wyraźnie zrozumiane przed wypełnieniem się – należy stwierdzić, że pewność odnośnie któregośkolwiek z tych poglądów mogła zostać osiągnięta dopiero po zakończeniu się prób związanych z wypełnieniem się tego typu oraz jego dwóch następnych i ściśle związanych typów. Teraz, gdy dobiegły końca próby związane z ich wypełnieniem się, widzimy, że prawidłowe są jego słowa z R 5846 w odniesieniu do pierwszego uderzenia, a zdanie z R 5950 ak. 2 nie jest prawidłowe dla pierwszego, lecz dla drugiego uderzenia. Nie powinniśmy więc upierać się przy tym drugim jako wiążącym dowodzie pierwszego uderzenia.

(21) Jedną z budzących sprzeciw rzeczy w pismach J.F. Rutherforda oraz F.H. McGee jest to, że cytują oni pewne fragmenty z pism br. Russella, które ich zdaniem sprzyjają ich poglądom, a nie cytują tych fragmentów, które zawierają inną myśl, w ten sposób nie oddając sprawiedliwości „onemu Słudze”. Nasza metoda traktowania różnych sformułowań „onego Sługi”, gdy wydają się one sprzeczne, polega na próbie harmonizowania ich na tyle, na ile jest możliwe, tak jak harmonizowalibyśmy pozorne sprzeczności w Biblii. Kiedykolwiek takie harmonizowanie nie jest możliwe, staramy się trzymać tego sformułowania jego opinii, które wydaje się najbardziej logiczne i najbar-

dziej harmonijne z wypełnionymi faktami. Nie zapominajmy, że br. Russell wielokrotnie korygował swe własne interpretacje, gdy wypełnione fakty dowodziły, że przed ich wypełnieniem się wyrażnie ich nie rozumiał i nie nauczał. Za naśladowanie przykładu i zasad br. Russella w tym przypadku autor wielokrotnie był fałszywie oskarżany o odrzucanie nauk br. Russella. Czynią to J.F. Rutherford i F.H. McGee oraz ich współpracownicy, niektórzy z nich nawet w wykładach. Jesteśmy całkowicie lojalni wobec „onego Sługi”.

(22) Przeciwno pierwszemu uderzeniu Jordanu według powyższego zrozumienia jak dotąd nie przedstawiono żadnego zasadnego argumentu. Na stwierdzenie, że br. Russell pisał, iż pierwsze uderzenie Jordanu miało nastąpić po wojnie, autor pragnie powiedzieć, co następuje: Przeczytaliśmy wszystko, co „on Sługa” opublikował na temat uderzenia Jordanu i wielokrotnie słyszeliśmy i pytaliśmy go na ten temat, lecz nigdy nie czytaliśmy ani nie słyszeliśmy, by wyrażał taką myśl. Podane wyżej cytaty dowodzą, że uważał on, iż uderzenie Jordanu było w toku w styczniu roku 1916, co oznacza, że rozpoczęło się ono w jesieni roku 1914. Przyznając, że w niektórych miejscach „on Sługa” mówił o nim jako należącym do przyszłości, autor kwestionuje więc prawdziwość stwierdzenia, że br. Russell pisał, iż pierwsze uderzenie Jordanu miało rozpocząć się po wojnie, chociaż *Sprawozdanie konwencyjne* podaje taką myśl, jako pochodzącą od niego. Pierwszego stycznia 1916 r. utrzymywał on bowiem, że za nieco więcej niż rok pojawi się „rydwan” (R 5846, ak. 2): „Czy oczekujesz ognistego rydwanu w każdej chwili, czy też uważasz, że znajduje się on jeszcze w pewnej odległości – być może kilku miesięcy, rok lub więcej? – ktoś zapyta. Co najmniej rok lub prawdopodobnie więcej, taka jest moja myśl”. *I rzeczywiście, pojawił się on półtora roku później, w czerwcu 1917 roku!*

(23) W roku 1915, np., jak dwukrotnie pokazuje cytat z R 5772, kol. 2, „on Sługa” wielokrotnie wyrażał myśl, że an-

tytypiczny Eliasza i Elizeusz „szli i rozmawiali razem” za Jordanem. Cytat ten oznacza, że pierwsze uderzenie Jordanu przynajmniej się zaczęło. Na pierwszy rzut oka, taki antytypiczny marsz i rozmowa za Jordanem w lecie roku 1915 wydają się sprzeczne z myślą, że pierwsze uderzenie Jordanu zakończyło się dopiero w jesieni 1916 roku. Jak można to zharmonizować? Odpowiadamy, że chociaż w typie pierwsze wydarzenie musiało dobiec końca, zanim mogło rozpocząć się drugie, nie jest tak w antytypie, ponieważ antytyp wyraża relacje i czynności w stosunku do różnych klas, które mogą działać w tym samym okresie, chociaż oczywiście nie w tym samym momencie. Uderzanie Jordanu przez antytypicznego Eliasza w czasie tych dwóch lat przedstawia jego relacje i czynności wobec narodów w odróżnieniu od Wielkiej Kompanii, podczas gdy ich wspólny marsz i rozmowa przedstawiają ich relacje i czynności wzajemnie wobec siebie. Obydwie te rzeczy mogły trwać w czasie tych dwóch wspomnianych wyżej lat, chociaż w typie prorocy nie mogli oczywiście przekraczać Jordanu i w tym samym czasie być po jego drugiej stronie. Gdy jasno zrozumiemy, co kryje się w marszu i rozmowie, a także w uderzeniu Jordanu, okaże się, że antytypiczne uderzanie rozpoczęło się przed antytypicznym marszem i rozmową, a także dobiegło końca, zanim marsz i rozmowa dobiegły końca. Zatem choć w antytypie pewne fragmenty obydwu tych czynności były synchroniczne, inne takimi nie były. Innymi słowy, harmonia jest następująca: czasami w okresie tych dwóch lat uderzaliśmy narody, tj. wykonywaliśmy pracę wobec opinii publicznej, a kiedy indziej w czasie niemal tych całych dwóch lat i przez kilka miesięcy później wspólnie podróżowaliśmy i rozmawialiśmy, tj. mieliśmy społeczność w zgodnej współpracy i badaniu jako lud Boży.

(24) W „Ważnym liście na czasie”, na str. 3, kol. 2, począwszy od pierwszego akapitu do pierwszego akapitu na następ-

nej stronie, F.H. McGee mówi braciom, że naszym zdaniem wspólna rozmowa Eliasza i Elizeusza oznacza, że mieli ze sobą spór. To stwierdzenie jest dla nas nowością. Nigdy w ten sposób nie interpretowaliśmy ich wspólnej rozmowy. Wprost przeciwnie, według naszej interpretacji ich rozmowa jest czynnością całkowicie przeciwstawną sporowi. Ten brat postawił słomianego chochoła, by potem go przewrócić. To nieprawdziwe przedstawienie naszego poglądu na wspólną rozmowę Eliasza i Elizeusza jest tylko jednym z wielu, jakie pojawiają się w piśmie tego brata i jakie zostaną wykazane w miarę omawiania naszego tematu. Brat ten słyszał, jak na konwencji w Fort Pitt wyjaśnialiśmy, że marsz i rozmowa Eliasza i Elizeusza przedstawiają harmonię między antytypicznym Eliaszem i Elizeuszem pod pewnymi względami. Wydaje się, że w międzyczasie o tym zapomniał.

(25) Już od lata roku 1915 rozumiemy, że ten marsz i rozmowa przedstawiają harmonijne relacje i współpracę oraz pokojowe dyskutowanie o duchowych tematach przez lud Pana, reprezentowany przez Eliasza i Elizeusza. Co więcej, takie zrozumienie tej sprawy, które autor otrzymał od naszego drogiego Pastora, jest pewnym dowodem na to, że w antytypie zerwanie harmonii między obiema klasami nie nastąpi przed rozdzieleniem, tak jak w typie nie doszło do zerwania istniejącej harmonii między obydwoma prorokami przed ich rozdzieleniem. Na podstawie faktu, że przed rozdzieleniem Eliasza i Elizeusza panowała między nimi harmonia wyciągamy wniosek, że *począwszy od lata roku 1917* musimy znajdować się po czasie reprezentowanym w typie przez wspólny marsz i rozmowę Eliasza i Elizeusza. Na początku tamtego lata bowiem *wśród ludu Bożego zapanowała wielka dysharmonia*, a więc musimy znajdować się w czasie po rozdzieleniu Eliasza i Elizeusza. Zatem *podział*, jaki nastąpił między ludem Bożym, dzieląc go na dwie grupy po harmonijnym marszu i rozmo-

wie, musi być rozdzieleniem reprezentowanym przez oddzielenie Eliasza od Elizeusza. Miało to miejsce prawie osiem miesięcy po zakończeniu się pierwszego uderzenia Jordanu.

(26) F.H. McGee i jego współpracownicy w Komitecie zaprzeczają obecnie, że podział, jaki nastąpił wśród ludu Bożego w lecie roku 1917, był rozdzieleniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza. Oczekują takiego rozdzielenia w przyszłości, ponieważ najwyraźniej wierzą teraz, że Jordan nie doznał jak dotąd swego pierwszego uderzenia. Nie tylko nie są w stanie zharmonizować swego zaprzeczenia z faktem, że w antytypie aż do rozdzielenia miała panować harmonia, lecz z biblijnego punktu widzenia wcale nie potrafią też wyjaśnić podziału, jaki miał miejsce. Przyznają, że nie potrafią! Odrzucawszy światło, jakie kiedyś widzieli na ten temat, obecnie kroczą w częściowej ciemności, a proponowane przez nas wyjaśnienie dyskredytują i opacznie przedstawiają – wyjaśnienie, które po dokładnym zbadaniu okaże się w harmonii z obrazem, faktami tego przypadku oraz różnymi stwierdzeniami „onego Sługi”. Większość tego Komitetu uważała kiedyś, że wyjaśnienie to jest prawidłowe, co można zauważyć na podstawie podpisanego przez nich oświadczenia pod tytułem „List do międzynarodowych studentów Biblii”, opublikowanego 1 marca 1918 roku, pierwsza strona, ostatni akapit pierwszej kolumny, rozpoczynając od czwartej linii od dołu: „Jakby posiadając dar starożytnych proroków, wypatrywał on doświadczeń ostatnich członków Kościoła i wydawał się przeczuwać szczególnie ognistą próbę i wielkie złudzenie, jakie miało się przetoczyć przez szeregi ludu prawdy i dokonać spustoszenia wśród ogromnych rzesz częściowo poświęconych, nie zwodząc jedynie ‘samych wybranych’. Niestety, w tak krótkim czasie po odejściu naszego drogiego Pastora, te poważne zapowiedzi spełniły się w całości na całym świecie! Ta ognista próba okazuje się tak subtelna i tak wnikliwie

badająca serca, że większość najwyraźniej zaskakuje ona znienacka [te słowa były oparte na przytoczonej powyżej wypowiedzi br. Russella, że rydwan miał pojawić się wśród nas za nieco więcej niż rok]! Lud Boży być może nie przechodził tak ciężkiej próby od dni apostazji, na początku Wieku Ewangelii". Koniec cytatu. By móc ignorować nasz pogląd, później zaprzeczyli oni, że ostatnie pokrewne czynności Eliasza i Elizeusza mają charakter typiczny.

(27) Przeanalizujmy teraz wydarzenia, jakie miały miejsce w doświadczeniach antytypicznego Eliasza i Elizeusza od lata 1915 do lata 1917 roku i przekonajmy się, czy nie są one antytypem marszu i rozmowy obydwu proroków po przekroczeniu Jordanu. Jeśli zbadamy „Strażnice” tamtego okresu, stwierdzimy, że „on Sługa” wielokrotnie pisał na temat Eliasza i Elizeusza oraz ich antytypów. Potwierdzą to następujące strony ze „Strażnicy”: R 5771-72, 5824-26, 5950-51. W wielu innych artykułach „Strażnicy” z tamtych lat pisał on na te tematy, szczególnie wykazując różnicę pomiędzy obydwoma klasami, ich przywilejami, urzędami, nagrodami itd. W swoich kazaniach wielokrotnie odnosił się do tych samych rzeczy. Jak pamiętamy, bracia oczywiście dyskutowali o tych sprawach w czasie tych lat. Dyskusje te były prowadzone w powszechnie panującej wielkiej harmonii i przyjaźni, co częściowo wydaje się być tym, co jest pokazane we wspólnej rozmowie Eliasza i Elizeusza, podczas gdy ich wspólny marsz reprezentuje pełną zrozumienia współpracę panującą w tym czasie wśród ludu Bożego. Wszyscy potwierdzą istnienie takiej współpracy.

(28) Gdy dyskutowano o przywilejach, jakie miały stać się udziałem Wielkiej Kompanii po rozdzieleniu, jakże często padały słowa będące antytypem odpowiedzi Eliasza na prośbę Elizeusza, że jeśli klasa Elizeusza pozostanie wierna w podążaniu za klasą Eliasza w zrozumieniu i współpracy, co by-

ło właściwe dla Wielkiej Kompanii w stosunku do Maluczkiego Stadka, stanie się ona następcą Maluczkiego Stadka w urzędzie rzecznika Boga do nominalnego duchowego Izraela! W następujących cytatach uznanie, sympatyzowanie i współpraca antytypicznego Elizeusza z antytypicznym Eliaszem przedstawione są jako warunek, który Elizeusz musi spełniać aż do rozdzielenia, jeśli chce zostać następcą antytypicznego Eliasza. Są one wyjaśnieniem słowa „ujrzysz” w zdaniu: „jeśli mnie ujrzysz w chwili, gdy będę od ciebie wzięty, spełni ci się to” (2 Król. 2: 10). R 3417, kol. 1, ak. 3: „Jeśli jest to prawidłowa interpretacja typu, to *ujrzenie* przez Elizeusza odejścia Eliasza powinno mieć szczególne znaczenie. Wydaje się to oznaczać *bliską osobistą przyjaźń i lojalność* między nimi aż do samego końca”. R 5772, ostatni ak.: „Gdy obydwaj szli przed siebie, nie wiedząc, jak daleko będą iść, Eliasz powiedział do Elizeusza: ‘Co chciałbyś jako nagrodę za wierność w podróżowaniu ze mną?’ Elizeusz odpowiedział, że najbardziej chciałby dużą miarę ducha Pana, która tak wyraźnie była widoczna w Eliaszu. Odpowiedź brzmiała, że może otrzymać to błogosławieństwo tylko pod szczególnymi warunkami, a mianowicie: *do samego końca – aż do zabrania Eliasza – zachowa wierność we współpracy*. Było to coś trudnego, ponieważ gdyby Elizeusz nie był odpowiednio uważny, miał on nie otrzymać tak bogatego błogosławieństwa”. Podaliśmy kursywą słowa, które w tych cytatach ze „Strażnicy” wyjaśniają znaczenie zdania „jeśli mnie ujrzysz w chwili, gdy będę od ciebie wzięty”. Te podane kursywą wyjaśnienia dowodzą, iż „on Sługa” uważał, że słowo „ujrzysz” z 2 Król. 2:10 ma znaczenie uznania, ponieważ czym była lojalność wymagana od Elizeusza wobec Eliasza, jak nie uznaniem, sympatyzowaniem i współpracą z nim? Czyż właśnie nie to zawiera się w słowie *uznawać*? I czyż właśnie nie to, zdaniem „onego Sługi”, jest znaczeniem słowa „ujrzysz” w tym wersecie? Z pewnością dowodzą one, że ideą słowa

„ujrzysz” jest tutaj *uznawać*, ponieważ *uznawanie* oznacza niekiedy *sympatyzowanie i współpracę*.

(29) F.H. McGee kwestionuje, że słowo *uznawać* w znaczeniu sympatyzowania i wzajemnej współpracy jest jednym ze znaczeń hebrajskiego słowa *raah*, tłumaczonego w tym wersecie jako „ujrzysz”. Także i w tym wydaje się błędzić. To, że wyjaśnienie znaczenia tego słowa w tym wersecie przez „onego Sługę” pozostaje w harmonii z biblijnym zastosowaniem oczywiste jest na podstawie wielu wersetów, z których jednym z najbardziej znamienitych jest Abak. 1:13: „Twoje oczy są zbyt czyste, aby mogły *patrzyć* (*raah*, *uznawać*, czyli *sympatyzować i współpracować*) na zło”. Innym bardzo klarownym przypadkiem jest ten, w którym Elizeusz, z szacunku dla sprawiedliwego Jehoszafata, był skłonny wziąć pod uwagę i uznać podłego Jehorama, jak sam to ujmuje w 2 Król. 3:14: „Jako żyje Pan ... nie zważałbym na ciebie ani bym na ciebie nie spojrział (uznał)”. *Raah* między innymi ma to samo znaczenie w następujących wersetach: 1 Sam. 24:15; 1 Kron. 17:17; Ps. 66:18;-119:27; 138:6; Iz. 17:7,8; 26:10; 33:15. Chociaż słowo *raah* w żadnym z tych wersetów nie jest tłumaczone jako *uznawać* (słowo to rzeczywiście nigdzie nie występuje w Przekładzie Poprawionym czy Autoryzowanym), w każdym z nich obecna jest idea „uznawania”. To właśnie w tym znaczeniu słowo to dwukrotnie występuje w 2 Król. 2:12, jak okaże się w naszych późniejszych rozważaniach.

(30) Powyżej omówiliśmy antytyp wspólnego marszu i rozmowy Eliasza i Elizeusza poza Jordanem, przed ich rozdzieleniem, i dowiedliśmy, że polegał on na ich wzajemnej, jako ludu Bożego, społeczności i pełnej zrozumienia współpracy w służbie i badaniu. Uważamy, że myśl ta jest właściwym wyjaśnieniem typicznego marszu i rozmowy przedstawionych w 2 Król. 2:11. Ponadto, Pan udzielił nam zrozumienia antytypu sugestii Eliasza i odpowiedzi Elizeusza, zapisanych w 2

Król. 2:9: „**Rzekł Eliasz do Elizeusza: Proś, co mam dla ciebie uczynić, zanim zostanę wzięty od ciebie. Elizeusz zaś odpowiedział: Proszę, niech będą ze mnie dwie części [klasy] w twoim duchu [mocy, urzędzie]**”. Ten konkretny antytyp nie przeczy ani nie unieważnia naszego wyjaśnienia antytypicznego marszu i rozmowy z wersetu 11, lecz wyjaśnienie to nie odnosi się do wersetu 9, który dzięki Bogu dostrzegamy w jego cudownym pięknie.

(31) W formie wstępu do naszego wyjaśnienia pragniemy przypomnieć naszym drogim Czytelnikom, że według naszej wiedzy, podając typ *klasowy*, Bóg zawsze podaje go z punktu widzenia obrazu skończonego. W antytypie chodzi więc tylko o tych, którzy trwają w odnośnej kwestii aż do końca. Jako dobre ilustracje tego faktu można przytoczyć przykłady z obrazu obydwu uderzeń Jordanu. Wiemy, że niektórzy z tych, którzy okazali się członkami Wielkiej Kompanii, tymczasowo brali udział w pierwszym uderzeniu Jordanu, lecz nie kontynuowali go do końca lub nie uderzali w duchu i mocy antytypicznego Eliasza. Nie uczestnicząc w skończonym akcie, nie są oni zatem częścią antytypu Eliasza uderzającego Jordan – nie ma ich w skończonym obrazie. Podobnie, wielu członków Maluczkiego Stadka brało udział w drugim uderzeniu Jordanu, lecz nie uderzało w duchu Elizeusza. Z tego powodu są oni wyłączeni ze skończonego obrazu uderzania Jordanu przez Elizeusza. Zasadę tę widać także w obrazie antytypicznych 300 jako składających się tylko z Maluczkiego Stadka. Tymczasowo i w duchu innym od ducha Maluczkiego Stadka niektórzy utracjusze koron atakowali jednak doktryny Boskiego prawa królów, kleru, arystokracji i świata pracy w czasie antytypicznej pierwszej bitwy Geodeona. Nie kontynuowali jednak tego do końca trąbienia antytypicznej trąby lub też trąbili w duchu obcym duchowi Maluczkiego Stadka. Z tego powodu nie znajdują się oni w skończonym obrazie antytypicznych 300, lecz w skończo-

nym obrazie antytypicznych 9 700. Zasadę tę można również zauważyć w obrazie poświęcania kapłaństwa. W czasie poświęcenia i spłodzenia z Ducha wszyscy poświęcający się znajdowali się w Kapłaństwie co do swych nowych stworzeń i w Koźle Pańskim co do swego człowieczeństwa. Jednak ci, którzy później stali się częściowo niewierni (Wielka Kompania) lub całkowicie niewierni (klasa wtórej śmierci), w skończonym obrazie nie są pokazani w Kapłaństwie ani w Koźle Pańskim. Ilustracje te są wystarczające do udowodnienia, że w typach klasowych chodzi tylko o obraz skończony. Typy przedstawiają więc to, co jest skończonym obrazem z Boskiego punktu widzenia, a nie klasę tymczasowych członków, którzy odpadają od tej klasy. Zasada ta pomoże nam zrozumieć rozważany obecnie antytyp sugestii Eliasza i odpowiedzi Elizeusza, i dlatego została tutaj omówiona.

(32) Odpowiedź Elizeusza (2 Król. 2:9), którą poprawnie przetłumaczyliśmy powyżej, była prośbą, by zostać następcą Eliasza jako głównego proroka Bożego wobec Izraela. Pragnął on działu pierworodnego wśród proroków, traktowanych jako synów symbolicznej rodziny (5 Moj. 21:17). To uczyniłoby go następcą Eliasza, ponieważ Elasz był głównym prorokiem Pana wobec Izraela, a Elizeusz – posiadający dział pierworodnego – byłby głównym prorokiem wśród proroków Pana wobec Izraela, tj. prorocy w Izraelu są przedstawieni jako symboliczni synowie swego przywódcy, Eliasza, a jego następcą w ten sposób byłby głównym, a więc symbolicznym ojcem pozostałych proroków, cały czas pozostając przy tym (symbolicznym) synem (niższym od) Eliasza. Czyniło go to pierworodnym w rodzinie proroków, i takie też było znaczenie jego prośby. Szczegóły na ten temat zostaną podane później. Teraz powstają pytania: W jaki sposób antytypiczny Elasz zasugerował, by antytypiczny Elizeusz poprosił go o jakiś dar przed ich rozdzieleniem? W jaki sposób antytypiczny Elizeusz odpowiedział na tę sugestię? Odpowiadamy, że w obydwu

przypadkach odbyło się to przez czyny, a nie przez słowa. Prowadzi to do pytania: Jakie to były czyny, które Bóg uznaje za sugestię proszenia o pożegnalny dar oraz za odpowiedź na taką sugestię? Wyraźnie słyszymy je w naszym umyśle.

(33) Czyny, przez które antytypiczny Eliasza zasugerował, by antytypiczny Elizeusz poprosił o pożegnalny dar przed ich rozstaniem, znajdujemy w wysiłkach podejmowanych przez antytypicznego Eliasza w celu pozyskania spisu talentów prawdy, doświadczeń, prób i sposobności tych, którzy w następnych wydarzeniach okazali się antytypicznym Elizeuszem. Wysiłek pozyskania takiego spisu naturalnie został rozpoczęty przez ówczesnego ziemskiego wodza klasy Eliasza – „onego Sługę”. Rozpoczął on ten wysiłek w ostatnich trzech akapitach artykułu z R 5893, pod tytułem „Wasi bracia, którzy was nienawidzili”. Naturalnie, pozostała część wiernej klasy Eliasza poszła za nim w dziele zachęcania tych, którzy później okazali się antytypicznym Elizeuszem, by wysyłali mu raporty ze swych talentów prawdy, doświadczeń, prób i sposobności w celu zapisania w kartotece I.H.S. (*Jesus Salvator Hominum*, tj. Jezus Zbawicielem Ludzi), w biurze w Brooklynie. Lecz ktoś może zapytać: do czego potrzebna była ta kartoteka I.H.S.? Odpowiadamy: potrzebna była po to, by pod ręką znajdował się spis braci według ich zdolności do różnych zarysów służby, tak by szybko zgromadzić ich do pracy, do której wówczas trwały przygotowania. Co było tą pracą? Przyszłe, a więc drugie, uderzenie Jordanu, ponieważ to pierwsze trwało już od ponad półtora roku. Nasz Pastor chciał wiedzieć, do jakiej gałęzi służby każdy posiadał szczególne talenty, by móc szybko postawić go w niej, gdy rozpocznie się to przyszłe uderzenie. W jaki sposób antytypiczny Elizeusz odpowiedział na sugestię, by poprosić o pożegnalny dar, zanim antytypiczny Eliasza go opuści? Po pierwsze, pragnąc udziału w tym, co okazało się drugim uderzeniem Jordanu; po drugie, udzielając

br. Russellowi oraz innym z wiernych listy swych talentów prawdy, doświadczeń, prób i sposobności do tego, co okazało się drugim uderzeniem Jordanu; i po trzecie, pozostając w gotowości na to, co okazało się drugim uderzeniem Jordanu. Dokonało się to zatem przez czyny.

(34) Ktoś może jednak zarzucić, że tworząc taki spis antytypicznego Elizeusza, antytypiczny Eliazs nie rozumiał, że oferuje udzielenie pożegnalnego daru lub że zgromadza antytypicznego Elizeusza na *drugie* uderzenie Jordanu. Mógłby też zarzucić, że angażując się w te trzy wyżej wspomniane działania, antytypiczny Elizeusz nie uważał, że pragnie daru pożegnalnego i zaangażowania się w *drugie* uderzenie Jordanu. Przyznajemy, że na pierwszy rzut oka obiekty te stwarzają pewną trudność, lecz dodajemy, że kwestia nie jest rozstrzygana przez brak odnośnego zrozumienia, lecz przez Boski pogląd na daną sprawę. Bez względu na to, czy antytypiczny Eliazs rozumiał, czy nie rozumiał, że poprzez odnośne działania oferował antytypicznemu Elizeuszowi pożegnalny dar, Bóg wiedział, że tak było i z tego powodu ułożył typ w sposób, który wyraża Jego zrozumienie prawdziwego znaczenia odnośnego wysiłku antytypicznego Eliasza dla skończonego obrazu. Bez względu na to, czy antytypiczny Elizeusz rozumiał, czy nie rozumiał, że poprzez odnośne działania prosi o zaangażowanie się w drugie uderzenie Jordanu, co oznacza sukcesę po antytypicznym Eliaszu jako rzeczniku wobec świata, Bóg wiedział, że w rzeczywistości okaże się to tym, czego On pragnął i że będzie to oznaczało sukcesę po antytypicznym Eliaszu oraz drugie uderzenie Jordanu. Z tego powodu dostosował typ tak, by wyrażał on Jego zrozumienie tego, co w skończonym obrazie naprawdę oznaczała odnośna faktyczna odpowiedź antytypicznego Elizeusza.

(35) Dominującym czynnikiem w tej sprawie jest zatem Boski punkt widzenia na sytuację. On wiedział, że to antyty-

piczny Elizeusz, jako następca antytypicznego Eliasza, uderzy Jordan po raz drugi. Ponieważ wiedział On, że spis, o który zabiegał antytypiczny Eliaz, w rzeczywistości stanowił spisanie braci uderzających Jordan po raz drugi; ponieważ wiedział, że antytypiczny Elizeusz, jako następca antytypicznego Eliasza w urzędzie rzecznika wobec świata, dokona drugiego uderzenia Jordanu; i ponieważ to, czego z Boskiego punktu widzenia pragnął antytypiczny Elizeusz (zastąpienia antytypicznego Eliasza jako rzecznika wobec świata), wypełniło się w drugim uderzeniu – Bóg włożył w usta Elizeusza prośbę, która odpowiadała temu, czym ta upragniona rzecz w rzeczywistości miała się okazać, mianowicie: drugim uderzeniem Jordanu, pierwszą publiczną działalnością następcy antytypicznego Eliasza jako rzecznika Boga wobec świata. Ta operacja dowodzi, że Bóg dostosowuje typy do tego, czym będą fakty antytypu, a nie do jakiegokolwiek braku naszego zrozumienia tego, co te antytypy mogą oznaczać. Kto bez oświecenia Pana mógłby pomyśleć, że w akcie proszenia o spis talentów prawdy u braci, ich doświadczeń, prób i sposobności ukryty zostanie antytyp sugestii Eliasza, by Elizeusz poprosił Eliasza o pożegnalny dar? Kto bez oświecenia Pana mógłby pomyśleć, że w odpowiedzi antytypicznego Elizeusza na prośbę o taki spis ukryty będzie antytyp prośby Elizeusza? Od Pana to się stało i jest cudowne w naszych oczach! Chwała niech będzie Panu za kolejny promień postępującego światła!

(36) Pamiętając więc, że wspólny marsz i rozmowa Eliasza i Elizeusza aż do samego momentu ich rozdzielenia reprezentują niezmaconą i pełną zrozumienia harmonię ich antytypów w sercu, umyśle i działaniu zauważamy, że to, co zostało powiedziane powyżej, musi być tutaj ponownie podkreślone: to, co zniszczyło harmonię serca, umysłu i działania wśród ludu Pana musi być antytypem tego, co rozdzieliło Eliasza i Elizeusza. Nie ulega wątpliwości, że zerwaniem harmonii serca, umysłu i działań, panujących wśród ludu Pana po pierwszym uderze-

niu Jordanu, był problem, który dotyczył organizacji, poprzez którą prowadzona była praca ludu Pana. Z organizacyjnego punktu widzenia problem ten rozpoczął się w Zarządzie od 13 do 20 lipca 1917 r., w wyniku brytyjskiej działalności autora oraz uzurpacji władzy przez J.F. Rutherforda, której sprzeciwiało się czterech Dyrektorów. Jedynym sposobem ominięcia tego faktu jest w oczywisty sposób błędna opinia, która z różnych punktów widzenia była propagowana z jednej strony przez J.F. Rutherforda, a z drugiej przez Mentę Sturgeona, przy czym J.F. Rutherford twierdził, że tzw. „opozycja” należy do klasy wtórej śmierci, a Menta Sturgeon – że członkami klasy wtórej śmierci są J.F. Rutherford i wszyscy pozostali, którzy szczerze go popierają.

(37) Wszyscy, którzy znają fakty, nie zaprzeczą więc twierdzeniu, że trudność, która zniszczyła harmonię między ludem Pana i *podzieliła go na dwie klasy*, powstała z organizacyjnego problemu, który wystąpił w Zarządzie Towarzystwa W. T. B.&T. w czasie tygodnia rozpoczynającego się 13 czerwca (gdy na specjalnym posiedzeniu Zarządu rozważona została prośba autora, by zbadać jego pracę w Anglii, w wyniku czego czterech jego członków wyznaczono jako komitet do przeprowadzenia badania, co czynili oni od 14 do 19 czerwca), a kończącego się 20 czerwca (gdy spotkał się Zarząd, a jego komitet złożył *pozytywny* raport na temat angielskiej działalności autora, a następnie próbował uchylić regulamin, którego J.F. Rutherford niewłaściwie używał do usprawiedliwienia uzurpowania przez siebie pełnej kontroli nad pracą). To właśnie ta dyskusja i ten problem w Zarządzie okazały się podstawą rozdzielania. Tam, gdzie obecna jest niezbędna szczerłość i uczciwość w odniesieniu do faktów, to przedstawienie tej sprawy zostanie uznane za prawdziwe, jeśli chodzi o fakty.

(38) Typ pokazuje, że czynnikiem rozdzielającym obydwo proroków był ognisty rydwan. Słowa opisujące roz-

dzielenie w Przekładzie Autoryzowanym brzmią następująco: „Oto pojawił się rydwan ognisty i konie ogniste, i oddzieliły ich od siebie”. Pamiętajmy, że rozdzielenie – to jest zabranie Eliasza od Elizeusza – zostało spowodowane przez ognisty rydwan *wjeżdżający między nich*, a nie przez trąbę powietrzną, która *porwała Eliasza*. Gdyby hebrajski tekst 2 Król. 2:10 miał zawierać pojęcie porwania, użyte zostałoby słowo *nasaah*, podczas gdy słowem użytym przez Biblię na pokazanie zabrania Eliasza od Elizeusza jest hebrajskie słowo *lakach*. Eliaz został „lakachowany” od Elizeusza przez rydwan, który wjechał między nich, po czym już nigdy więcej nie byli razem. Nie stało się to w wyniku trąby, która miała miejsce po tym, gdy Eliaz został „zabrany” (lakachowany) od Elizeusza. Tak więc odłączenie ich od siebie nie zostało dokonane przez trąbę, lecz tylko przez rydwan, zanim pojawiła się trąba, chociaż nastąpiła ona wkrótce po nim. Na potwierdzenie, że takie było zrozumienie „onego Sługi” tego „zabrania” i tak było używane przez niego do wyjaśnienia antytypu, cytujemy z jego opisu tej sprawy odnośnie antytypu z R 5950, kol. 1, ak. 4: „Rozdzielenie Kościoła na dwie klasy nastąpi po uderzeniu Jordanu – po rozdzieleniu ludzi przez poselstwo prawdy i płaszczy mocy Eliasza. Następnie, *klasa Eliasza, klasa Maluczkiego Stadka* [stosunkowo niewielka liczba] *zostanie wyraźnie objawiona, odrębna i różna od klasy Wielkiej Kompanii*. Pamiętajmy, że rozdzielenie zostanie spowodowane przez ognisty rydwan – jakieś bardzo bolesne, próbujące doświadczenie, które wierna klasa szybko zaakceptuje i wejdzie w nie, natomiast klasa Elizeusza będzie powstrzymywać się z powodu prześladowania, lecz nie cofnie się do grzechu czy zaparcia się Pana. *Nieco później trąba (prawdopodobnie anarchia) doprowadzi do ‘przemiany’ klasy Eliasza*”. Naprawdę jest to bardzo klarowne.

(39) Ten cytat dowodzi, że podział spowodowany przez antytypiczny ognisty rydwan był zabraniam antytypicznego Eliasza od klasy Elizeusza, od kiedy to Eliaz jest „*wyraźnie objawiony, odrębny i różny*”, tj. jeszcze w ciele miał on być rozpoznany jako odrębny i różny od Wielkiej Kompanii. Pokazuje on także, że jakiś czas później, gdy będą już oni odrębni i różni (lakachowani), nastąpi doświadczenie z trąbą. Gdyby wyrażenie „jeśli mię ujrzysz, gdy będę od ciebie wzięty [*lakachowany*]” miało oznaczać podniesienie go do góry przez rydwan, właściwym hebrajskim słowem do użycia tutaj byłoby *nasaah*, a nie *lakach*. Dobrze zapamiętajmy tę myśl, a wszystko stanie się jasne w antytypie, tak jak jest jasne w typie.

(40) A teraz przejdźmy do znaczenia ognistego rydwanu. Autor rozumie, że przedstawia on Towarzystwo *w jego aspektach organizacyjnych*, wciągnięte w ognistą próbę, a następnie tworzące ją wśród ludu Bożego. Ta myśl stała się dla niego jasna już we wrześniu 1917. Będąc jednak, jak wielu innych, pod wpływem ostatnich słów „onego Sługi” na temat uderzenia Jordanu jako należącego do przyszłości, oraz – podobnie do wielu innych – zapominając o jego słowach w komentarzach zacytowanych powyżej, a mówiących że (1) na Nowy Rok 1916 uderzenie było w toku oraz że (2) jakiś czas po jesieni 1914 byliśmy już w trakcie marszu i rozmowy za Jordanem – nie widział on jasno możliwości przyjęcia tego poglądu, aż w końcu na początku grudnia zrozumiał jasno, że Jordan był uderzany od 1914 do 1916 roku.

(41) Niektórzy mogą zarzucić, że „on Sługa” nigdy nie mówił, że rydwanem tym będzie Towarzystwo z organizacyjnego punktu widzenia, lecz definiował ognisty rydwan raczej jako ciężką próbę. Nasza odpowiedź jest następująca: To prawda, że niekiedy definiował ognisty rydwan jako ciężką próbę, ale przy innych okazjach mówił nam, że nie wiedział, czym ten rydwan będzie. R 5773, ak. 1: „Możemy nie

mieć nadziei na jasne zrozumienie z wyprzedzeniem pełnego znaczenia ognistego rydwanu czy trąby”; R 5846, ak. 1: „Ale oto sposób, w jaki Pan przedstawia tę sprawę: najpierw będzie ognisty rydwan. *Nie wiemy, czym on będzie*, ale rozumiemy, że jakieś ogniste doświadczenie doprowadzi do rozdzielenia pomiędzy obydwoma klasami ludu Pana”. Jednostronnie podkreślając pierwszą grupę stwierdzeń, F.H. McGee ignoruje tę drugą, a następnie próbuje udowodnić, że my nie zgadzamy się z „onym Sługą”. Z pewnością nieuczciwe jest traktowanie w ten sposób br. Russella, Kościoła czy też wspólnoty. Gdziekolwiek w pismach „onego Sługi” znajdujemy oczywistą sprzeczność, próbujemy ją zharmonizować, a nie ignorować i dogmatycznie podkreślać tylko jedną grupę sformułowań, by zbić przeciwnika, jak czynią to J.F. Rutherford i F.H. McGee.

(42) Proponujemy następujące zharmonizowanie tej pozornej sprzeczności: Wyrażenie *ognisty rydwan* zawiera w sobie dwa połączone pojęcia: po pierwsze rydwanu, a po drugie – ognia. Zgodnie z biblijnym użyciem (1 Piotra 4:12) ogień, palenie, są używane do przedstawienia srogich prób, a także zniszczenia; natomiast rydwan według Biblii reprezentuje organizację (zob. *Komentarze bereańskie* na temat 2 Moj. 14:9 i Iz. 31:1, a także wiele innych komentarzy). Łatwo dostrzeżemy harmonię, jeśli te dwa pojęcia ognia i rydwanu rozdzielimy w naszych myślach. Gdy „on Sługa” definiował ognisty rydwan jako ognistą próbę, Pan użył jego umysłu do wyjaśnienia ognia z tego obrazu, a nie rydwanu. Gdy mówił on, że nie wie, co reprezentuje rydwan, Pan użył jego umysłu do pokazania, że nie wiedział on, co reprezentuje rydwan w odróżnieniu od ognia. Powód, dla którego Pan pozostawił umysł „onego Sługi” w ciemności na ten zarys naszego tematu jest bardzo oczywisty: jego zrozumienie nie było wtedy na czasie, ponieważ sprawiłoby ono, że fragment ten

stałby się tak jasny, iż zniweczyłoby to doświadczenie *jako próbę* dla tych, którzy rozumieliby jego pełne znaczenie. Pan zamierzył natomiast, by doświadczenie to było jedną z najcięższych prób Jego ludu pod koniec Wieku. Jak widzimy, autor w żadnym wypadku nie zaprzecza „onemu Słudze”. Po przejściu próby postępujące światło pozwoliło mu z łaski Pana zrozumieć to, czego „on Sługa” (w porównaniu z którym autor uważa siebie za pigmeja w stosunku do olbrzyma) nie był w stanie zrozumieć, ponieważ nie było to „na czasie”.

(43) Spójrzmy krótko na słowo *Towarzystwo*, użyte przez nas powyżej w wyrażeniu „w jego aspektach organizacyjnych”. Z punktu widzenia Towarzystwa słowo *organizacja* ma przynajmniej dwa znaczenia. Po pierwsze, grupy jednostek, które połączyły się w zespół, aby zrealizować jakiś cel, określony w umowie założycielskiej lub statucie; po drugie, zarządców, dyrektorów regularnie ustanawianych do realizowania celów tego zespołu oraz do kierowania – jako grono osób – jego aparatem kontrolującym, wykonawczym i zarządzającym. Według pierwszej definicji Towarzystwo W.T.B.&T. oznacza jego członków, udziałowców, natomiast według drugiej definicji – Zarząd regularnie ustanawiany i kierujący jego aparatem kontrolującym, wykonawczym i zarządzającym jako grono osób. Tak więc słowa *towarzystwo* oraz *organizacja* poprawnie mają obydwie znaczenia tego słowa, a używanie ich w odniesieniu do spraw Towarzystwa W.T.B.&T. potwierdza, że jest to prawdą. Słowo *organizacja* częściej używane jest w odniesieniu do Towarzystwa W.T.B.&T. w znaczeniu właśnie tej drugiej definicji. Rozumiemy, że *organizacja w tym znaczeniu tego słowa* reprezentowana jest przez rydwan w rozważanym obecnie wersecie. W znaczeniu tej drugiej definicji stale używamy słowa *organizacja*, podając wyjaśnienia na temat rydwanu, co dowodzi, jak niestosowna jest uwaga F.H. McGee, gdy mówi on, że gdyby rydwan oznaczał organizację, Eliaasz i Elizeusz mu-

sieliby w nim przebywać aż do rozdzielenia. Cały lud prawdy nigdy nie był i nie mógł być w Zarządzie w sposób organizacyjny, co obala jego zarzut. Nawet gdyby uznać, że ma tutaj zastosowanie pierwsza definicja tego słowa, jego krytyka wciąż byłaby błędna. Towarzystwo jako udziałowcy składało się bowiem zaledwie z jednej dziesiątej poświęconego ludu Pana, a więc wyłączałoby to dziewięć dziesiątych klas Eliasza i Elizeusza z symbolicznego rydwanu. Ponadto, ponieważ taka jazda rydwanem oznacza kontrolę, widzimy, że w ogóle nie było ich w „rydwanie”, ponieważ oni go nie kontrolowali.

(44) Pod tym względem stanowisko J.F. Rutherforda jest bardziej logiczne niż stanowisko F.H. McGee, ponieważ właściwie uznaje on rydwan za Towarzystwo. Przyjaciele z Towarzystwa (odrzucając swą pierwszą definicję, tj. VII tom) zapożyczyli tę definicję od autora, który udziela im pełnego pozwolenia na jej używanie! Powinniśmy ograniczyć się tutaj do drugiego użycia tego słowa, ponieważ nie jest prawdą, że Towarzystwo jako udziałowcy sami znaleźli się w kłopotcie i popchnęli w niego sam Kościół, dzieląc go w ten sposób. Fakt, że samo było w kłopotcie, a następnie pograżyło Kościół w trudnościach, jest prawdziwe w odniesieniu do Towarzystwa tylko z punktu widzenia drugiej definicji. Jednak żadna z tych dwóch definicji nie uzasadnia zachęcania przyjaciół przez J.F. Rutherforda do wsiadania do rydwanu, Towarzystwa, jako sposobu wzniesienia się do nieba. Nikt bowiem nie będzie w stanie wnieść się do nieba ani przez wejście do Zarządu Dyrektorów, ani przez stanie się udziałowcem (co można uczynić tylko przez pieniądze!); Zauważmy, że zanim autor przedstawił swą definicję rydwanu, przyjaciele z Towarzystwa, zgodnie z naukami swych wodzów, twierdzili, że rydwanem, przy pomocy którego można wnieść się do niebios, jest VII tom, co jako pogląd na antytypiczny rydwan jest nieprawdziwe i nie do pomyślenia, i zostało odrzucone.

(45) F.H. McGee oraz J.F. Rutherford zarzucają autorowi, że nie zgadza się z nauką „onego Sługi”, iż antytypiczny Eliasz miał wstąpić do nieba w antytypicznym rydwanie. Czynią to jednak zgodnie ze swym częstym jednostronnym podkreśleniem pewnych sformułowań br. Russella, przy jednoczesnym ignorowaniu innych. Chociaż „on Sługa” w niektórych miejscach rzeczywiście stwierdza, że Eliasz wstąpił do nieba w rydwanie, mówił nam także, że Eliasz nie wstąpił tam w rydwanie. Na przykład, w R 3417, kol. 1 ak. 3 w następujący sposób bardzo jednoznacznie przedstawia tę sprawę: „Opis podaje, że Eliasz i Elizeusz zostali rozdzieleni przez rydwany [w hebrajskim liczba pojedyncza – rydwan] ogniste, lecz że Eliasz został zabrany do nieba *nie przez nie* [niego], *lecz przez trąbę powietrzną*”. Jak można zauważyć, Biblia w ogóle nic nie mówi o tym, by Eliasz wsiadał do rydwanu, lecz sugeruje, że prędkość rydwanu uniemożliwiłaby to.

(46) Jak powinniśmy traktować te oczywiste sprzeczności w wypowiedziach br. Russella? Odpowiadamy, że kwestia musi być rozstrzygana przez wypełnienie się, a fakty (jakie będą później podane) dowodzą, że przytoczona powyżej opinia „onego Sługi” jest prawidłowa i że nie jest nią ta, którą podkreślają J.F. Rutherford i F.H. McGee, przy czym ten drugi czyni to przy pomocy tak wielu dużych liter i kursyw.

(47) Gdyby oni i ich towarzysze bardziej dokładnie zapoznali się z pismami „onego Sługi” na te tematy lub gdyby – tak zaznajomieni – podkreślali obydwie grupy stwierdzeń, lepiej byłoby dla nich i dla braci. Pod tym względem, tak jak pod innymi, w których oskarżają nas o odrzucanie nauk „onego Sługi”, okazuje się, że tego nie czynimy. Posiadamy zatem pełne przekonanie, że pozostajemy w harmonii z „onym Sługą”, gdy twierdzimy, że Eliasz nie wstąpił do nieba w rydwanie. Został on użyty do rozdzielenia i tylko do rozdzielenia. Typ i antytyp potwierdzają, że takie wstąpienie nie byłoby możli-

we. Typ ani nie stwierdza, ani nie sugeruje, lecz zaprzecza takiej jeździe do nieba, dając do zrozumienia, że wstąpienie do nieba było niezależne od rydwanu, to znaczy w trąbie powietrznej, gdy rydwan pośpiesznie już się oddalił.

(48) Po zrozumieniu znaczenia rydwanu zwracamy uwagę na fakt, że J.F. Rutherford mówi, iż konie reprezentują „ciemne proroctwa”, a jeźdźcy – Ezechiela i Jana. Zbadajmy przez chwilę te definicje. Pod osobami Ezechiela i Jana chodzi albo o autorów tych dwóch ksiąg, albo o same księgi. Jeśli ma on na myśli autorów, jego jeźdźcy nie żyją, a więc nie mogli jechać rydwanem i z tego powodu nie mogą być antytypicznymi jeźdźcami. Z drugiej strony pod księgami Ezechiela i Jana musielibyśmy rozumieć albo proroctwa, które one zawierają, albo papier, na którym te proroctwa są wydrukowane. Jednak według jego definicji proroctwa Ezechiela i Jana są jego „ciemnymi” końmi, a zatem jego jeźdźcy muszą być z papieru. Tak czy inaczej, jego jeźdźcy są źle zdefiniowani, ponieważ dają nam albo jeźdźców martwych, albo papierowych! Można się zastanawiać, dlaczego nie dodał do tych jeźdźców Salomona! Czy dlatego, że *Pieśń nad Pieśniami* nie zawiera żadnych „ciemnych proroctw”? Autor nigdy nie definiował jeźdźców jako „ciemnych wymogów prawa”, co przypisują mu F.H. McGee i J.F. Rutherford.

(49) Także fakty tej sytuacji nie pozwalają uznać za prawdziwy scenariusz J.F. Rutherforda, tj. że po rozpoczęciu się „wielkiej kampanii” VII tom zaczął dzielić Kościół (jest to konieczne dla jego poglądu, że „wielka kampania” była pierwszym uderzeniem Jordanu). Podział rozpoczął się bowiem 20 dni przed ukazaniem się tomu VII i ponad 2 miesiące przed tym, gdy jego nauki zaczęły powodować tarcia między przyjaciółmi. Co więcej, zaczął on budzić niesmaczne odczucia na miesiąc przed rozpoczęciem „wielkiej kampanii”, co ponownie uderza w jego opis wydarzeń. Pierwsze słabe przebły-

ski podziału wystąpiły 21 czerwca 1917 roku, gdy J.F. Rutherford zwolnił autora ze służby w Przybytku i próbował usunąć go z Bethel. Zdecydowany stan podziału nastąpił 27 czerwca, po tym jak autorowi odmówiono dalszej służby i oficjalnie poinformowano, że jego brytyjska działalność nie spotkała się z aprobatą. Jeśli chodzi o jego osobisty udział, podział stał się zupełny w dniu 27 lipca, kiedy został wyłączony z Bethel. W jego przypadku proces rozdzielania trwał więc pełny miesiąc kalendarzowy.

(50) Jeśli chodzi o osobisty udział niektórych członków rodziny Bethel, podział ten miał swój początek nieco później, a jego powodem było rozpoczęcie przez „obecne kierownictwo” dzielenia członków Bethel na dwie grupy, co zostało mocno zaawansowane w dniu 17 lipca, a w sierpniu – zakończone w przypadku wielu z nich. Dzieło rozdzielania trwało w Bethel przez kilka następnych miesięcy, a cały proces jego trwania w przypadku niektórych jednostek był krótszy, a drugich – dłuższy. Po wyrzuceniu członków Zarządu w dniu 17 lipca proces rozdzielania zaczął bardziej wychodzić poza Bethel, do braci na zewnątrz, a pełny proces rozdzielania w każdym przypadku miał różny czas trwania. Z drugiej strony, dzielący wpływ VII tomu był niemal niedostrzegalny przed wrześniem. Jeśli chodzi o wpływ tego tomu na przyjaćiół w trakcie podziału, rzeczywista sytuacja wydaje się być następująca: Z powodu sprzecznych twierdzeń wysuwanych przez walczące strony i pomimo wielkiego zaniepokojenia i niezadowolenia z postępowania obecnego kierownictwa wielu nie było w stanie w sposób zadowalający ich samych zdecydować się co do stanowiska, jakie powinni zająć. Dla wielu z nich VII tom okazał się środkiem, który umożliwił im podjęcie decyzji przeciwko obecnemu kierownictwu. W ten sposób stanęli oni razem z tymi, którzy bez VII tomu zajęli swoje stanowisko na podstawie odnośnych zasad, zanim ukazał

się VII tom i ponad 2 miesiące wcześniej, zanim zaczął on wpływać na sytuację. Tom VII i jego treść nie mogą więc stanowić odrębnej części sceny, sprowadzonej do koni, jeźdźców i rydwanu. Był on jedynie jednym z wielu środków propagandy, by postawić braci po Elizeuszowej stronie rydwanu, lecz w przypadku wielu z nich przyniosło to odwrotny skutek. Oczywiście jest, że podział rozpoczął się, zanim VII tom zaczął wywierać wpływ na sytuację wśród ludu Bożego. Zgadzają się z tym wszystkie odnośne fakty.

(51) Podaliśmy już naszą definicję rydwanu. Zgodnie z myślą „onego Sługi” na temat symbolicznego znaczenia koni i jeźdźców, jaką możemy znaleźć na przykład w *Komentarzach bereańskich* do 2 Moj. 14:9 oraz Iz. 31:1 itd., sugerujemy, że konie – reprezentujące zwykle doktryny, świeckie lub religijne – w tym typie przedstawiają doktryny – rzekomo zgodne z prawem, lecz w rzeczywistości niezgodne – jakie J.F. Rutherford wdrożył do Towarzystwa. Były one następujące: (1) że udziałowcy mogą uchwalić wiążący regulamin dla Towarzystwa; (2) że sprawowanie przez br. Russella kontroli w sprawach Towarzystwa przez ponad 30 lat czyniło prawem Towarzystwa to, że każdy prezes powinien robić to samo; (3) że prawo wymaga corocznego wybierania dyrektorów (prawo wymagające takiego wyboru zostało uchwalone po uznaniu Statutu Towarzystwa i wyraźnie stwierdza, że nie działa ono wstecz. Nie wymagało ono zatem, by dyrektorzy Towarzystwa byli wybierani w inny sposób niż przewidziany w Statucie. Tak więc twierdzenie J.F. Rutherforda odnośnie tego oraz jego wszystkich pozostałych rzekomo zgodnych z prawem punktów było całkowicie niezgodne z prawem); (4) że jeśli to (coroczne wybory) nie nastąpi, wśród dyrektorów pojawiają się wakaty; (5) że wobec tego prezes musi uzupełnić te wakaty, które pozostają nieobsadzone przez Zarząd dłużej niż 30 dni; (6) że żadni dyrektorzy nie zostali wyrzuceni; oraz (7) że

uzupełniono tylko wakaty. Nie ulega wątpliwości, że J.F. Rutherford dołączył te symboliczne konie do Towarzystwa, rozumianego w jego drugiej definicji.

(52) Jeźdźcy, reprezentujący wodzów doktrynalnych, symbolizują „obecne kierownictwo”, tj. J.F. Rutherforda, A.H. MacMillana oraz W. E. Van Amburgha, kierujących działaniem tych bezprawnych doktryn. Kontrolowanie przez nich organizacji pokazane jest w fakcie, że jeźdźcy prowadzili konie i kierowali rydwanem. To połączenie czynników – rzekomo zgodnych z prawem, lecz w rzeczywistości bezprawnych teorii, „obecne kierownictwo” a Towarzystwo (zarówno w strukturze przed wyrzuceniem czterech dyrektorów, jak i później po zmianie) – pod kontrolą tych trzech osób okazało się wielką próbą (ogniem) dla obydwu klas w Kościele. To połączenie, w ten sposób płonące próbami w samym sobie, nagle pojawiło się przed Kościołem. Wpadając między braci i rozsiewając wśród nich doświadczenia, rozdzieliło ich ono na dwie części. Jaką spowodowało to konsternację! Jeśli ktoś kieruje się szczerością, prawdą, wiedzą i uczciwością w tej sprawie, musi przyznać, że właśnie to nastąpiło w lecie 1917 roku.

(53) *To właśnie to, i tylko to, zakończyło harmonię, jaka wcześniej panowała wśród obydwu klas ludu Bożego.* To połączenie, na całym świecie zmuszające wszystkich braci do zajmowania stanowiska za lub przeciwko Towarzystwu W.T.B.&T. (w drugim znaczeniu tego słowa), jego polityce i kierownictwu, bezlitośnie dzieliło jeden zbór po drugim. Nie można zaprzeczyć, że takie są fakty. Przez wiele miesięcy F.H. McGee miał w tej sprawie takie samo zdanie jak autor. Z powodu tego przekonania 29 kwietnia 1918 roku powiedział (i rzeczywiście to uczynił), że będzie głosował za uchyleniem uchwały Komitetu przyjętej 23 lutego, zabraniającej jego członkom (pod karą uznania za niebędącego w harmonii z Komitetem) głoszenia, zwłaszcza na tematy typiczne, symboliczne i prorocze niewyjaśnione przez „one-

go Sługę". Uczynił to z powodu interpretacji J.F. Rutherforda na temat Eliasza i Elizeusza, podanej w *Strażnicy* z 15 lutego 1918 roku, tak by w kontraście do niej mogła być przedstawiona ta wyznawana przez autora (w którą F.H. McGee wówczas wierzył i którą następnie odrzucił, o czym autor po raz pierwszy dowiedział się 27 lipca) w celu chronienia braci przed odejściem do Towarzystwa. W tamtym czasie nie podkreślał on szczególnie myśli, że chce odwołania tej uchwały, ponieważ pragnął uniknąć pozoru dysharmonii w Komitecie na ten temat. Nie może też on uczciwie zaprzeczyć faktowi, że pokój panujący w Kościele został zniszczony tak, jak to opisaliśmy, i to na większą skalę pod koniec Wieku niż kiedykolwiek wcześniej, dzieląc lud Boży na dwie klasy. Gdyby założenie, jakie on nieśmiało proponuje, było prawidłowe, wówczas to nominalny Izrael duchowy (w jaki sposób ci ludzie niezorganizowani jako towarzystwo mogliby być rydwanem?), ciągnięty przez doktrynę Boskiego prawa królów itp., podzieliłby lud Boży na dwie klasy w lecie roku 1917, po uprzednim zniszczeniu pokoju między nim, ponieważ pokój był już zerwany. Ponieważ proponuje on nam „wizjonerską interpretację typów” na przyszłość, która oznacza, że ten pokój nie został jeszcze zerwany, jego domysły należą do sfery „urojonych interpretacji i niedorzecznych spekulacji"! Fakty naprawdę dowodzą, że takie powiązania nie spowodowały wówczas podziału, jaki zepsuł poprzedni pokój, który jest obecnie zerwany, a więc musimy żyć w okresie po podziale, czego typem jest rozdzielenie obydwu proroków. W obliczu faktów niczego nie zmienia też jego uwaga, że podana wyżej interpretacja koni, jeźdźców i rydwanu jest krokiem od wzniosłości do śmieszności. Fakty pokazują, że w ten sposób zniszczone zostały wcześniej panujące pokój i jedność, a weszły spory i podział. Musimy więc stwierdzić, że tylko w opinii F.H. McGee interpretacja ta jest krokiem od wzniosłości do śmieszności; opinia ta nie tylko nie jest możliwa do udowodnienia, lecz także sprzeczna z faktami. Wyja-

śnione tutaj doświadczenie nie było śmieszne, lecz bardzo bolesne, o czym wiedzą wszyscy zaznajomieni z faktami.

(54) Przypominamy sobie, że nasz drogi Pastor mówił nam, iż oddzielenie Eliasza od Elizeusza nie będzie wiązało się z różnicami na temat *doktryn religijnych*. Widzimy, że wypełnienie zgodne jest z tym twierdzeniem. Z podziałem wiązały się kwestie polityki, prawa i kierownictwa. W słowie *parad*, tłumaczonym w 2 Król. 2:11 jako *rozłączyć, oddzielić*, występuje delikatne odniesienie do tarcia między dwoma prorokami, ponieważ słowo to definiowane jest przez Geseniusa, najlepszy hebrajski leksykon, jako *oddzielić przez zerwanie*, str. 688, kol. 1, ak. 2, wydanie Bagstera. Powód, dla którego typ wyraźnie nie sugeruje niezgody wśród ogółu ludu Bożego w czasie rozdzielania i po nim, wydaje się wynikać z kilku czynników. Po pierwsze, podział między przyjaciółmi w wyniku próby sam z siebie sugeruje osobiste różnice; po drugie, chodziło o pokazanie, że wina nie leżała po stronie ogółu ludu Bożego, lecz po stronie kilku – tych zobrazowanych w jeźdźcach, którzy wprowadzili wielu w kłopoty. Nie powinniśmy też sądzić, że jeźdźcy nie byli częścią ludu Bożego, ponieważ wyrażenie *jeźdźcy rydwanu Izraela* wskazuje, że nimi byli. Są oni przedstawieni oddzielnie od Eliasza i Elizeusza, by pokazać, że „obecne kierownictwo” w swej relacji z Zarządem i ogólną pracą nie zachowywało pokoju i jedności, w jakiej z reguły pozostawała reszta ludu Bożego. Obawiamy się, że dążyło ono do innych rzeczy, które interesowały go bardziej niż dobro Syjonu.

(55) Wcześniej podana uwaga zasługuje na powtórzenie tutaj: rozdzielenie Eliasza i Elizeusza (przy czym Eliaz był „*lalkachowany*” od Elizeusza) zostało w pełni dokonane przez rydwan, który wjechał między nich, zanim Eliaz został uniesiony w trąbie powietrznej. Jeśli chcemy jasno rozumieć omawiany temat, musimy pamiętać uwagę, jaką podaliśmy na temat znaczenia *lakach* – „zabrany”, w odróżnieniu od *nasaah* – „wzię-

ty, podniesiony”. Rydwan, który wjechał między nich, zabrał bowiem Eliasza od Elizeusza, tak jak w antytypie Maluczkie Stadko zostało zabrane od Wielkiej Kompanii przez Towarzystwo, które wjechało między nich. To i tylko to zawiera się w zabranii Eliasza od Elizeusza.

(56) W typie doświadczenie z trąbą powietrzną nastąpiło po rozłączeniu proroków przez rydwan. Jak wszyscy wiemy, „on Sługa” interpretował doświadczenie z trąbą jako reprezentację opuszczenia przez Kościół tej ziemi. Z tego punktu widzenia, zgodnie z operacjami antytypu, *chronologiczna kolejność* wydarzeń w historii tego, co Eliaz i Elizeusz robili w 2 Król. 2:11-14, nie ma na celu podania chronologicznej kolejności wydarzeń w antytypie tej historii. Zgodnie z procedurą, jaka często występuje w Piśmie Świętym, wszystko to, co jest powiedziane o Eliażu, jest *potraktowane aż do końca*, zanim w ogóle dochodzi do opisu czynności Elizeusza, *bez uwzględniania chronologicznej kolejności wydarzeń w antytypie*, w którym występuje inna kolejność wydarzeń od kolejności w typie. Rozumie my zatem, że między oddzieleniem Maluczkiego Stadka od Wielkiej Kompanii a odejściem Maluczkiego Stadka z tego świata w antytypie występuje pewien odstęp czasu liczony w latach. W tym czasie ma miejsce nie tylko wszystko to, co jest antytypem czynów Elizeusza w wersetach 12-14, lecz także wszystko to, co Elizeusz robił później. Pan ułożył ten typ w ten nieoczekiwany sposób niewątpliwie po to, by ukryć tę myśl aż do czasu po jego wypełnieniu się oraz by tym gruntowniej poddać próbie serca wszystkich w czasie jego wypełnienia się. Próba ta rzeczywiście miała miejsce.

(57) Jak wszyscy wiemy, Pan często *odwraca chronologiczną kolejność wydarzeń*, by ukryć daną myśl, np. (1) w doktrynalnym wersecie Rzym. 8:30 (P 6, 182, ak. 1); (2) w wersetach proroczych u Joela 2:28,29 (P 5, 164, ak. 1 oraz komentarz u dołu strony), przytaczanych przez „onego Sługę” jako przykłady takiego

odwrócenia (w tym ostatnim fragmencie Pan najpierw opisuje błogosławieństwa restytucji, a następnie błogosławieństwa Wieku Ewangelii, czyniąc to w sposób całkowicie ukrywający tę sprawę, w wyniku czego część proroctwa podana jako ostatnia została prawie wypełniona, zanim zostało zrozumiane proroctwo podane wcześniej, z wypełnieniem należącym do przyszłości). (3) Czyni to też w znamienym i znanym typicznym opisie z 3 Moj. 16:15-22. Nie zważając na chronologiczną kolejność wydarzeń w antytypie, Pan opisuje tutaj do końca jeden ciąg wydarzeń, po czym podaje kolejny, nie mieszając w typie obydwu ciągów wydarzeń w sposób, który wyraźnie wskazywałby na chronologiczną kolejność ich wypełniania się w antytypie. Na przykład: (1) najpierw ofiarowany jest kozioł Pański, a (2) jego krwią kropiona jest ubłagalnia; następnie (3) odbywa się procedura z kozłem wypuszczanym. W antytypie wszystko to, co czynione jest z kozłem Azazela po uwiązaniu go przy drzwiach i rzuceniu losów nad obydwoma kozłami, *zostanie zakończone, zanim na Ubłagalni zostanie pokropiona krew antytypicznego Kozła Pańskiego*. Wiemy o tym, ponieważ przed pokropieniem krwią antytypicznego Kozła na antytypiczną Ubłagalnię cała Wielka Kompania będzie musiała być martwa, czyli zanim Chrystus pojawi się w obecności Boga, by dokonać pojednania za świat. Gdyby bowiem Chrystus pojawił się w obecności Boga w celu dokonania pojednania za świat przed śmiercią całej Wielkiej Kompanii, ci jej członkowie, którzy jeszcze byłiby w ciele, straciliby przykrycie krwią antytypicznego Cielca i w wyniku tego musieliby być posłani na wtórą śmierć. Wielka Kompania jest bowiem „domem” antytypicznego Aarona, a za ten dom, tak jak i „za siebie” (tj. Ciało antytypicznego Aarona) dokonuje on pojednania przez przypisanie zasługi antytypicznego Cielca. Chrystus nie może bowiem uzyskać z rąk Boskiej sprawiedliwości zwolnienia przypisanej zasługi w celu użycia jej na rzecz świata, dopóki nie zostaną spod niej zabrani wszyscy ci, którzy znajdują się pod przykryciem tej

przypisanej zasługi. Maluczkie Stadko wychodzi spod tej zasługi przez dopełnienie swej ofiarniczej śmierci, a Wielka Kompania – przez dopełnienie swej śmierci przymusowej. Mamy więc tutaj przypadek dokładnie odpowiadający omawianemu przypadkowi Eliasza i Elizeusza. Czynności związane z kozłem Pańskim zostały doprowadzone do końca, zanim nastąpiły doświadczenia dotyczące kozła wypuszczanego. Mimo to Kozioł Azazela kończy swe doświadczenia przed umieszczeniem na Ubłagalni krwi antytypicznego Kozła Pańskiego. Podobnie jest w 2 Król. 2:11-14. Wydarzenia dotyczące Eliasza zostały doprowadzone do końca, zanim w ogóle nastąpiły wydarzenia związane z Elizeuszem. Mimo to podamy jasne dowody, że w antytypie wszystkie wydarzenia z doświadczeń Elizeusza opisane w 2 Król. 2:12-14 w doświadczeniu antytypicznego Elizeusza miały miejsce *po* oddzieleniu Maluczkiego Stadka od Wielkiej Kompanii a *przed* zabranie Maluczkiego Stadka do nieba. Tak więc wydarzenia pokazane w typie w 2 Król. 2:12-14 następują w odstępie czasu między tymi dwoma antytypicznymi wydarzeniami.

(58) Zanim podamy na to dowody, dla jasności myśli opiszemy siedem czynności Elizeusza w trakcie rozdzielania i po rozdzielaniu, po czym przedstawimy dowody wystąpienia odstępu czasu między rozdzielaniem Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii z jednej strony, a zabranie Maluczkiego Stadka z tej ziemi z drugiej strony, w czasie którego miały miejsce wszystkie wydarzenia pokazane w 2 Król. 2:12-14. Pierwsze stwierdzenie odnośnie Elizeusza brzmi „widząc *to*”. Najpierw zauważamy, że „to” w tym wyrażeniu podane jest kursywą [KJV], co dowodzi, że nie ma ono odpowiednika w tekście hebrajskim, a więc zostało wprowadzone przez tłumaczy, by oddać to, o co ich zdaniem chodziło. Wierzmy, że Pan celowo pominął użycie właściwego słowa, by ukryć myśl aż do właściwego czasu, jak na przykład często czynił to w 1

Kor. 15, szczególnie wersety 21,23,47 i 48. Według naszego zrozumienia, należy wstawić słowo *go*, tj. Eliasza, a czasownik *widzieć* powinien być oddany jako *uznawać*, do czego sprowadza się też znaczenie słowa *ujrzeć* – *raah* w 2 Król. 2:10: „jeśli mnie ujrzysz [będziesz uznawać], *gdy* będę zabierany od ciebie”. Zauważamy, że w tym wersecie kursywą podane są także słowa „gdy będę”, a więc zostały one wstawione, nie mając odpowiedników w tekście hebrajskim. Zgodnie z podanym powyżej wyjaśnieniem tego wersetu przez naszego Pastora uważamy, że powinien on być dokończony następująco: „jeśli będziesz mnie uznawać, *dopóki* nie zostanę zabrany od ciebie i *gdy* będę zabierany od ciebie”. Prosimy Czytelników o ponowne przeczytanie naszego wyjaśnienia tego wersetu wraz z dowodami przytoczonymi na temat tłumaczenia słowa *raah*, oznaczającego w powyższym wersecie *uznawać*. Pamiętając o warunku podanym Elizeuszowi przez Eliasza (2 Król. 2:10), od spełnienia którego zależało otrzymanie przez tego pierwszego błogosławieństw zawierających się w urzędzie następcy Eliasza, zauważamy stosowność zwrócenia przez Pana uwagi na fakt, że Elizeusz spełnił ten warunek: że uznawał Eliasza aż do rozdzielenia i w trakcie rozdzielenia. Dlatego fakt ten jest stwierdzony przez Pana *dla odnotowania*, że Elizeusz wypełnił warunek niezbędny do otrzymania pożądanego błogosławieństwa, *by podkreślić stosowność* otrzymania przez Elizeusza pożądanego urzędu, wraz z towarzyszącymi mu błogosławieństwami.

(59) Antytyp potwierdza oczywiście, że ten zarys typu wypełnił się w doświadczeniach każdej jednostki przechodzącej proces rozdzielania. W każdym przypadku, zanim nastąpił zupełny podział, klasa Elizeusza rzeczywiście uznawała oddzielających się braci w czasie trwania procesu rozdzielania, to znaczy uznawała ich, sympatyzowała i współpracowała z nimi, choć ze zmniejszającym się zapalem w miarę trwania procesu

podziału. W każdym pojedynczym przypadku, takiego uznania odmówiono dopiero po zakończeniu rozdzielania. Uznanie takie zawiera się również w okrzyku Elizeusza „Ojcze mój, Ojcze mój”! Autor przytoczy swoje doświadczenie z J.F. Rutherfordem jako ilustrację ogólnych doświadczeń, jakie oddzielający się bracia mieli z przyjaciółmi z Towarzystwa, na dowód tego, że takie uznanie istniało, choć o zmniejszającej się intensywności, a całkowicie ustało dopiero po zakończeniu się procesu podziału. Między 27 czerwca a 27 lipca J.F. Rutherford i autor wielokrotnie odbywali braterskie rozmowy i przynajmniej przy dwóch okazjach wspólnie się modlili, często się obejmowali i wzajemnie zapewniali o zaufaniu do siebie jako dzieci Bożych. W tym czasie często pytał on autora o zdanie na tematy biblijne, co czynił prywatnie oraz przy stole w Bethel przed rodziną, a w niektórych przypadkach prosił go o radę. Ogólnie mówiąc, dotyczy to naszego doświadczenia w tym czasie także z pewnymi innymi członkami rodziny Bethel, którzy pozostali w Towarzystwie. Akty uznania przez J.F. Rutherforda między innymi miały miejsce od 18 do 24 lipca, gdy autor próbował prowadzić mediację między nim a usuniętymi dyrektorami. Dopiero po sugestii autora (24 lipca), że rzeczą niezbędną do pojednania jest przyjęcie przez J.F. Rutherforda czterech usuniętych braci jako dyrektorów oraz że dla przyszłego pokoju w naszej pracy i dla jej bezpieczeństwa koniecznie musi on zgodzić się na obecność dwóch innych braci działających wraz z nim jako komitet wykonawczy w sprawach Towarzystwa – J.F. Rutherford ostatecznie zdecydowanie zwrócił się przeciwko niemu, usuwając go trzy dni później z Bethel. Zatem między 27 czerwca a 27 lipca J.F. Rutherford wielokrotnie uznawał autora jako część antytypicznego Eliasza. Każdy z oddzielonych braci niewątpliwie pamięta doświadczenia z przyjaciółmi z Towarzystwa z tego całego procesu podziału, które były podobne do tych, jakie między 27 czerwca a 27 lipca autor przeżywał z J.F. Rutherfordem. Wielu przyjaciół z Towarzystwa niewątpliwie pamięta, że zacho-

wywali się w stosunku do oddzielających się braci w sposób podobny do tego, w jaki J.F. Rutherford zachowywał się wobec autora. Takie są antytypiczne fakty.

(60) Druga wypowiedź Elizeusza w czasie rozdzielania to okrzyk: „Ojcie mój, Ojcie mój, rydwanie Izraela i jeźdźcy jego”! Okrzyk „Ojcie mój, Ojcie mój” częściowo jest oparty na myśli i częściowo jest wyjaśnieniem myśli, że Elizeusz widział (uznawał) go. Przejawy uznania ze strony J.F. Rutherforda wobec autora częściowo stanowią jego udział w tym w stosunku do autora, gdy w antytypie wołał: „Ojcie mój, Ojcie mój”! Wyrażenie „Ojcie mój, Ojcie mój!” zawiera jednak coś więcej niż tylko takie uznanie. Dodatkowo jest ono wyrazem zaskoczenia, smutku i dyskusowania, przedstawiając zaskoczenie i smutek odczuwany przez przyjaciół z Towarzystwa i wyrażany przez nich w czasie dyskusowania faktu, że ci, którzy niejako byli wodzami (*ojciec* znaczy tutaj *wódz*) Kościoła postępują w sposób, który przyjaciele z Towarzystwa błędnie uważali za niewłaściwy i który ich zdaniem prowadził oddzielających się braci do stanu niełaski Pana. Wszyscy przyjaciele z Towarzystwa z pewnością potwierdzą, że w czasie procesu podziału wyrażali takie zaskoczenie, odczuwali taki smutek i prowadzili takie dyskusje w odniesieniu do tzw. „opozycji”.

(61) Druga myśl w okrzyku Elizeusza dotyczyła „rydwanu Izraela”, tj. organizacji należącej do ludu Bożego – Towarzystwa W.T.B.&T. Czy było coś, co zagorzali zwolennicy „obecnego kierownictwa” uczynili i co odpowiadało okrzykowi Elizeusza „rydwanie Izraela”? Z całą pewnością, ponieważ ten element typu reprezentuje uznanie, zaskoczenie i smutek oraz dyskusowanie na temat Towarzystwa wśród jego wiernych zwolenników. Obrońcy Towarzystwa byli oczywiście zaskoczeni i zasmuceni widząc sprawę Towarzystwa w takim stanie i oczywiście dyskutowali i uznawali organizację ludu Bożego, rydwan Izraela, krzycząc: „Towarzystwo! Towarzystwo! Towa-

rzystwo! Przewód! Przewód! Przewód! Musimy stać przy Towarzystwie! Musimy stać przy Przewodzie! Musimy bronić Towarzystwa w jego próbie! Musimy być wierni Towarzystwu, ponieważ ono jest przewodem! Bez względu na zło popełnione przez wodzów Towarzystwa, musimy pamiętać, że Towarzystwo jest przewodem"! Z tego opisu wszyscy zauważą, że wydarzenia mające swój początek w lecie 1917, związane były z takim zaskoczeniem i smutkiem oraz uznawaniem i dyskutowaniem o Towarzystwie. Jest to dobrym antytypem okrzyku Elizeusza „rydwanie Izraela!”.

(62) Trzecia myśl z okrzyku Elizeusza zawiera się w słowach „i jeżdżcy jego!” Rozumiemy, że jeżdżcy przedstawiają wodzów świeckich lub religijnych doktryn; rozumiemy też, że ci typiczni jeżdżcy przedstawiają J.F. Rutherforda, A.H. MacMillana oraz W.E. Van Amburgha, jako obrońców rzekomo zgodnych z prawem, lecz w rzeczywistości bezprawnych, wyżej opisanych doktryn. Wydaje się więc, że wyrażenie *jeżdżcy Izraela* oznacza uznawanie i dyskutowanie o tych braciach oraz zaskoczenie i smutek z ich powodu. Z jednej strony przyjaciele oczywiście byli zaskoczeni i zasmuceni doświadczeniami, w jakich się oni znaleźli. Pomimo tego stale dyskutowali i uznawali ich za wodzów, za którymi należy podążać, ponieważ oni kontrolowali „przewód”. Jak wyrazili to pewien wybitny brat i siostra: „Musimy stać przy ‘obecnym kierownictwie’, ponieważ oni mają dobra!” W faktach tych znajdujemy więc wyraźny antytyp okrzyku Elizeusza: „i jeżdżcy jego!” Po raz kolejny antytyp jest wyraźnie zgodny z faktami.

(63) Trzecia część działalności Elizeusza (2 Król. 2:12) wyrażona jest słowami „i już go więcej nie zobaczył [Elizeusz już nie uznawał]”. Słowu *raah* w obydwu jego wystąpieniach w tym wersecie, jak również w wersecie 10, nadajemy to samo znaczenie, tj. *uznawać*, co oznacza tutaj sympatyzować i współpracować. Dowiedliśmy już, że taki był pogląd „one-

go Sługi” odnośnie użycia tego słowa w wersecie 10, a także wykazaliśmy, że posiada ono to samo znaczenie w jego pierwszym wystąpieniu w wersecie 12. Ten fragment wydaje się stwierdzać, że Elizeusz wiedział o obecności Eliasza na ziemi po jego doświadczeniu z trąbą, co wykazemy później. Wydaje się też dawać do zrozumienia, że Elizeusz nie był skłonny do poddania się Eliaszowi tak jak poprzednio. Z powodu tej niechęci do poddania się Eliaszowi prawdopodobnie powiedział synom prorockim, by nie szukali Eliasza, być może obawiając się, że mógłby on powrócić (2 Król. 2:15-18). U podstawy takiego stanu umysłu Elizeusza niewątpliwie leżała myśl, że Bóg chciał, by to on odtąd był prorokiem wobec Izraela, a nie oddzielony Eliaz. Elizeusz zapewne sądził, że w najlepszym interesie wszystkich zainteresowanych byłoby, gdyby on nie miał już nic wspólnego z Elaszem, którego obecność przy nim z pewnością utrudniałaby wpływ jego służby na lud z powodu stronnictwa wobec jednego lub drugiego proroka. To pozwala nam zrozumieć, dlaczego nie uznawał on już Eliasza tak, jak zgodnie z dobrymi zasadami czynił to wcześniej.

(64) Jak należało się spodziewać, wyłączenie to w antytypie nastąpiło po złudzeniach związanych z „rydwanem Izraela i jeźdźcami jego”! Spójrzmy na antytyp i przekonajmy się, czy miało miejsce jakiekolwiek wypełnienie się takiego zarysu, jaki powyżej przedstawiliśmy. Nastąpiło to oczywiście w wyłączeniu tak zwanej „opozycji” przez ludzi z Towarzystwa, co przede wszystkim zostało zmanifestowane przez W. E. Van Amburgha w dniu 31 lipca 1917 roku, na spotkaniu Stowarzyszenia Kazałnicy Ludowej, gdy odmówił on podania ręki autorowi. Na konwencji w Bostonie w dniu 5 sierpnia A. H. MacMillan i inni w czasie *uczty miłości* nie podali ręki niektórym z pozostałych oddzielonych braci. Nieco później, pod wpływem kazania wygłoszonego przez W. E. Van Ambur-

gha siostra Seibert odmówiła przyjęcia wyciągniętej ręki autora. W ten sam sposób potraktowali go A.H. MacMillan oraz C.J. Woodworth. Kampania „unikania tych, którzy powodują podziały między wami” szybko przeszła z Bethel na zewnątrz, od zboru do zboru. Wyłączanie to stało się tak wyraźne, że wielu ludzi z Towarzystwa uważa, że bracia z „opozycji” znajdują się w klasie wtórej śmierci i nie zauważa ich nawet wtedy, gdy mijają ich na ulicy. Zgodnie z tą kampanią wyłączenia „obecne kierownictwo” oraz wielu pielgrzymów, starszych itd. odsuwa wiernego Eliasza od związków z braćmi z Towarzystwa. Antytypiczny Elizeusz rzeczywiście nie widzi, nie uznaje już antytypicznego Eliasza! W ten sposób zauważamy, jak także i w tym przypadku odpowiadają sobie fakty typu i antytypu. Na podstawie powyższych wyjaśnień widoczne staje się to, jak bezzasadna jest krytyka F.H. McGee pod adresem poglądu autora na temat słowa *raah*.

(65) Czwartą działalnością Elizeusza było rozdarcie swych własnych szat na dwie części. W symbolach Biblii szaty reprezentują nasze łaski serca i umysłu. „Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość”. „Przyobleczcie się w szatę pokory” (Kol. 3:12,13; 1 Piotra 5:5). Inne wersety dotyczące tej samej myśli przychodzą na umysł każdego studenta Biblii. Rozdarcie szat wydaje się przedstawiać zadawanie gwałtu łaskom, a rozdarcie ich na dwie części wydaje się przedstawiać tak wielki gwałt zadany łaskom, że rozdziera je on na dwie części i w ten sposób demaskuje czyjaś dwulicowość, która jest cechą Wielkiej Kompanii (Jak. 1:8). Ta czynność Elizeusza wydaje się znajdować stosowny antytyp w gwałcie w stosunku do prawdy, sprawiedliwości i miłości popełnionym przez J.F. Rutherforda i jego zwolenników przeciwko tak zwanej „opozycji”. Jako ilustrację tego rażącego, niebiblijnego postępowania odwołujemy się do „Przesiewań żniwa” J.F. Ru-

therforda, okrutnych samych w sobie i rażąco zwodniczych, jeśli chodzi o fakty. Na całym świecie ci, którzy wiernie stali w obronie zarządzeń „onego Sługi”, przez tych, którzy zjednoczyli się na wojenny okrzyk „Przewód, Przewód”, byli traktowani w sposób rażąco niesprawiedliwy, wyzuty z miłości i kłamliwy. O tak, antytypiczny Elizeusz bardzo gwałtownie rozdarł swe szaty! Po raz kolejny stwierdzamy, że fakty wyrażnie harmonizują z obrazem, jakiego na te doświadczenia udzielił nam Bóg. Szaty reprezentują także władze urzędowe, czego ilustracją są szaty piękna i chwały. Z tego punktu widzenia – drugorzędnego antytypu rozdarcia przez Elizeusza jego szat z góry do dołu – rozumiemy, że antytypiczny Elizeusz całkowicie porzucił swój urząd sługi wobec antytypicznego Eliasza, przygotowując się na przejęcie urzędu rzecznika wobec opinii publicznej.

(66) Piątą czynnością Elizeusza było pochwycenie płaszcza Eliasza, który z niego spadł. Pozwalając J.F. Rutherfordowi na postępowanie według jego sposobu oraz odmawiając wytoczenia procesu, który być może był jedynym środkiem doprowadzenia do porządku kogoś takiego jak on, pięciu członków Zarządu pozwoliło, by „płaszcz” z nich spadł. To znaczy, pozwolili oni, by władze pokazane przez płaszcz wypadły spod ich kontroli i w ten sposób spod kontroli klasy Eliasza, której byli przedstawicielami w używaniu tej władzy. Bracia ci, jako większość Zarządu, byli bowiem tymi, poprzez których Kościół reprezentacyjnie sprawował kontrolę nad pewnymi zasadniczymi częściami płaszcza, to znaczy kontrolę nad ogólną pracą, literaturą prawdy, przedstawicielstwami prawdy oraz finansami na głoszenie prawdy. Na podstawie 1 Król. 19:15,16 widzimy, że upodobaniem Pana było, by to Eliaz nanaścił Hazaela, Jehu i Elizeusza. W rzeczywistości jednak Eliaz nanaścił tylko tego ostatniego, natomiast Elizeusz nanaścił dwóch pozostałych: tego

pierwszego osobiście, a tego drugiego przez przedstawiciela (2 Król. 8:7-14; 9:1-10). To polecenie Pana dla Eliasza dowodzi jednak, że Jehowa byłby bardziej zadowolony, gdyby to Eliasz namaścił wszystkich trzech. Dowodziłoby to zatem, że w antytypie Pan byłby bardziej zadowolony, gdyby antytypiczny Eliasz zachował urząd rzecznika wobec nominalnego Izraela duchowego aż do namaszczenia wszystkich trzech klas pokazanych w tych trzech mężach. Wiedząc jednak wcześniej, że tych pięciu dyrektorów nie ograniczy autokratycznego używania władz przez J.F. Rutherforda i nie wytoczy sprawy sądowej (do czego w trybie pilnym zachęcali ich F.H. McGee oraz autor jako jedynej rzeczy, która najwyraźniej zatrzymałaby kontrolę nad pracą w rękach klasy Eliasza w jej przedstawicielach – większości Zarządu), Bóg dostosował typ do tego, co przewidywał jako bieg wydarzeń w antytypie, wiedząc, że jest w stanie pokierować wszystkim dla dobra obydwu zainteresowanych proroków. Z tego powodu Bóg nie wymuszał Swego upodobania: zgodził się na to, by nie stało się to, co bardziej Mu się podobało, to znaczy, by to Eliasz namaścił Hazaela i Jehu, pozwalając na to, by uczynił to Elizeusz, jako obraz tego, o czym wiedział, że stanie się faktem 2800 lat później. Gdy więc dyrektorzy z odpowiednią stanowczością nie sprzeciwili się J.F. Rutherfordowi oraz dodatkowo, gdy nie wniesli sprawy sądowej, by zmusić go do porzucenia owoców swej uzurpacji, antytypiczny Eliasz w swych przedstawicielach – Zarządzie (który jako ciało obradujące i kontrolujące w przypadku decyzji dotyczących pracy ostatecznie stanowiłby większość) porzucił swą władzę rzecznika Boga wobec nominalnego Izraela duchowego. Schwycenie płaszcza przez Elizeusza przedstawia działania antytypicznego Elizeusza w wodzach Towarzystwa jako jego przedstawicielach, którzy przejęli dla siebie władzę rzecznika Boga wobec nominalnego Izraela duchowego. Rozumieemy więc, że opadnięcie płaszcza z Eliasza i pochwycenie go

przez Elizeusza znalazło swe wypełnienie w bolesnych doświadczeniach ludu Bożego w roku 1917.

(67) Szóstą czynnością Elizeusza opisaną w 2 Król. 2:12-14 było uderzenie Jordanu. To, że nic nie jest powiedziane o związaniu przez Elizeusza płaszcza, jak uczynił to Eliasza, pozostaje w harmonii z myślą, że w uderzeniu Jordanu przez antytypicznego Elizeusza nie zostało wykorzystane wszystko to, co było w jego mocy i co nadawało się do uderzenia, np. wiele traktatów i kazań związanych z uderzaniem oraz IV tom. Prawie w ogóle nie została użyta *Fotodrama*. Te rzeczy, które „uderzałyby” o wiele lepiej od tego, co zostało użyte, nie zostały wykorzystane. Tak więc Elizeusz uderzał niezwinętym płaszczem. Tak jak w przypadku antytypicznego Eliasza, tak w przypadku antytypicznego Elizeusza uderzenie zostało dokonane przez Wielką Kompanię *jako nowe stworzenia* wzajemnie się uznające, które wzięły do ręki pewne zarysy prawdy, kontroli nad pracą (sprawowaną przez nią reprezentacyjnie w J.F. Rutherfordzie), jedynie części stosownej literatury prawdy, jedynie części odnośnych działów pracy oraz niezbędnych finansów. Wielka Kompania użyła ich do karcenia tych, którzy powoływali się na Boskie prawo oraz ich zwolenników, skazała ich instytucje na zniszczenie, a ich samych na usunięcie z urzędu i karanie za złe postępowanie. W wyniku tego uderzenia w chrześcijaństwie doszło do narastającego oddzielenia konserwatystów od radykałów.

(68) Według 2 Król. 2:12-14 siódmą czynnością Elizeusza było przekroczenie rzeki. Na podstawie faktu, że w typie nie ma mowy o tym, że Elizeusz przeszedł na drugą stronę po suchej ziemi, co jest wspomniane w odniesieniu do obydwu proroków przy pierwszym uderzeniu, możemy wnosić, że Wielka Kompania w wyniku swego postępowania w czasie uderzenia nie pozostanie bez szkody jako nowe stworzenia. Krzywda, jaką Wielka Kompania sprowadziła na siebie jako nowe stworzenia swym fanatyzmem, brakiem rozważliwych przedstawianiem związanym z jej uderzaniem, dowodzi

oczywiście, że nie przeszła ona antytypicznego Jordanu suchą stopą. By wskazać, że nie wykona ona swej pracy bez szkody dla swych nowych stworzeń, Pismo Święte wydaje się nic nie mówić o tym, że Elizeusz przeszedł suchą nogą. Całkowite jego przejście na drugą stronę reprezentuje to, że jego antytyp zakończył pracę uderzania. Rozumiemy, że „wielka kampania”, w jaką ludzie z Towarzystwa się zaangażowali poczynawszy mniej więcej od 1 października 1917 do około 1 maja 1918 roku, jest antytypem uderzenia Jordanu przez Elizeusza. F.H. McGee zarzuca autorowi, że naucza, iż antytyp drugiego uderzenia Jordanu rozpoczął się 17 lipca, w czym ponownie przekręca myśl autora. Wydanie tomu VII również nie jest uderzeniem Jordanu, a fałszywie nam zarzuca, że tak nauczamy. Drugim uderzeniem Jordanu była wcześniej opisana praca karcenia i skazywania, prowadzona przez ludzi z Towarzystwa w czasie wyżej wspomnianych siedmiu miesięcy. Jak konsekwentnie nauczał autor, rozpoczęło się ono zatem na początku jesieni roku 1917, a nie 17 lipca. F.H. McGee prawdopodobnie pomylił część interpretacji Menty Sturgeona odnośnie tego, co miało miejsce 17 lipca 1917 roku, ze zrozumieniem autora odnośnie daty rozpoczęcia uderzania Jordanu. Menta Sturgeon uważał, że pierwsze uderzenie Jordanu rozpoczęło się w jadalni w Bethel 17 lipca 1917 roku, gdy czterej usunięci członkowie Zarządu, F.H. McGee oraz autor skarcili J.F. Rutherforda i jego towarzyszy za ich uzurpację i zaprotestowali przeciwko niej. Autor nigdy nie był w stanie poprzeć poglądu Menty Sturgeona na ten temat. F.H. McGee poświęca ponad jedną kolumnę na str. 4, by obalić swe pomieszczenie poglądów jako pogląd autora, stawiając w ten sposób swego kolejnego słomianego chochoła, a następnie przewracając go. Podaje nawet w cudzysłowie słowa, które jego zdaniem wypowiedział autor, że drugie uderzenie Jordanu rozpoczęło się 17 lipca, czego autor nigdy nie uczynił!

(69) Z powyższej dyskusji wynika, że J.F. Rutherford i autor zgadzają się, iż praca wykonywana od października 1917

do maja 1918 roku była jakimś uderzeniem Jordanu. Nie zgadzają się oni jednak co do tego, które uderzenie Jordanu to było. J.F. Rutherford utrzymuje, że było to pierwsze uderzenie, a autor – że drugie. Jak możemy rozstrzygnąć tę kwestię? Odpowiadamy, że fakty udzielają niezbitych dowodów na potwierdzenie poglądu autora oraz bezspornie zbijają pogląd J.F. Rutherforda. Typ dowodzi, że przed rozdzieleniem między antytypicznym Eliaszem i Elizeuszem nie miało być żadnych zakłóceń pod względem pokoju, harmonii i społeczności. Skoro zatem pokój, społeczność, harmonia i współpraca między antytypicznym Eliaszem i Elizeuszem zaczęła się kończyć tuż przed 21 czerwca 1917 roku, pierwsze uderzenie musiało być zakończone przed początkiem zrywania się tego pokoju. Okoliczności prowadzące do początku rozdzielenia były następujące: J.F. Rutherford odmówił autorowi zgody, by na swą prośbę powrócił do Anglii. Ponad tydzień później odmówił także ponownego otwarcia sprawy angielskiej i zwołania posiedzenia Zarządu w celu jej rozważenia. Następnie autor przygotował petycję, którą większość Zarządu podpisała 13 czerwca, proszącą J.F. Rutherforda o zwołanie posiedzenia Zarządu w celu rozpatrzenia brytyjskiej działalności autora. Zaraz potem w Zarządzie wybuchła burza, osiągając punkt kulminacyjny 20 czerwca. W międzyczasie J.F. Rutherford, W.E. Van Amburgh, A.H. MacMillan, W.F. Hudgings oraz R.J. Martin, a także ich zwolennicy zaczęli powoli przyjmować coraz bardziej nieprzyjazną postawę wobec autora. 21 czerwca poczyniono pierwsze przygotowania do wjechania „rydwana” między zwolenników „obecnego kierownictwa” a „opozycję” w osobie autora, najpierw odmawiając mu pracy w Przybytku, a następnie próbując usunąć go z Bethel. Rydwan dotarł do niego 27 czerwca i zaczął oddzielać go od antytypicznego Elizeusza. Brak harmonii nasilił się, gdy wieści o sporze w Zarządzie rozeszły się wśród rodziny Bethel. Za-uwazamy więc, że do 27 czerwca podział, którego wstępnym

crokiem było zerwanie pokoju między Eliaszem a Elizeuszem, stał się faktem. To dzieło rozdzielania postępowało i osiągnęło zasięg ogólnoswiatowy przed rozpoczęciem w październiku 1917 roku „wielkiej kampanii”. Zatem „wielka kampania”, która rozpoczęła się w tym czasie, ponad trzy miesiące po rozpoczęciu się rozdzielania, musi być drugim uderzeniem Jordanu, natomiast pierwsze uderzenie Jordanu musiało dobiec końca jakiś czas przed rozpoczęciem się podziału między tymi dwoma klasami. Zaistniałe fakty wyraźnie potwierdzają więc, że drugim uderzeniem Jordanu była „wielka kampania”. Większość poświęconego ludu Pana zaangażowała się w nią z gorliwością, tak jak „on Sługa” wskazywał, że Wielka Kompania będzie stanowiła w Kościele większość. Z tego powodu była to praca na większą i bardziej zauważalną skalę niż praca pierwszego uderzenia Jordanu. Pod każdym innym względem ustępowała ona jednak pierwszemu uderzeniu, a ustępowałyaby jeszcze bardziej, gdyby nie pomoc niektórych z wiernych. Następujący argument także dowodzi, że stronnicy zwolennicy Towarzystwa są antytypicznym Elizeuszem. Ten, kto po rozdzieleniu posiadał płaszcz, był antytypicznym Elizeuszem, ponieważ w typie po rozdzieleniu płaszcz był w posiadaniu Elizeusza. Fakty dowodzą, że początek podziału miał miejsce 27 czerwca 1917 roku, a do października był już w stanie zaawansowanym. Począwszy od tego czasu stronnicy zwolennicy Towarzystwa przez lata posiadali płaszcz, a więc są oni antytypicznym Elizeuszem – członkami Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Wynika to z podanego przed chwilą dowodu o wystąpieniu rozdzielania antytypicznego Eliasza od Elizeusza.

(70) Pytanie zadane przez Elizeusza w czasie uderzania wód („Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza?”) w 2 Król. 2:12-14 powinno być przetłumaczone następująco: „Gdzie jest Jehowa? Jest On przecież Bogiem Eliasza”. Wierzmy, że w tym sformuło-

waniu znajduje się oznaka złudzenia, jakiemu w czasie uderzania ulegał antytypiczny Elizeusz. Jak pamiętamy, przyjaciele z Towarzystwa twierdzili, że pewnym dowodem na to, że Jehowa stoi po ich stronie jako Swym antytypicznym *Eliaszu*, była wielka pomyślność ich pracy, która – jak utrzymywali – pochodziła od Boga i była Jego sposobem przyznawania się do nich jako „należących do Niego”. Stałym zwyczajem płytkich religijnych teoretyków jest przypisywanie swej zewnętrznej pomyślności Bogu, jako dowodu ich łaski u Niego. Przez cały czas uderzania bracia z Towarzystwa stale powtarzali to, niekiedy chętnie, tak zwanej „opozycji” w formie wyzwania, że Bóg stał po ich stronie i traktował ich, rzekomego Eliasza, jako obiekt Swej szczególnej łaski. Zamiast udowodnić w ten sposób, że są antytypicznym Eliaszem, stali się oni antytypem Elizeusza zadającego następujące pytanie: „Gdzie jest Jehowa [po czyjej stronie On stoi]? Jest On przecież Bogiem Eliasza”! Bóg nam zapewnia powodzenie, a więc uznaje nas jako antytypicznego Eliasza. W ten sposób okazuje się być po naszej stronie, a więc to my musimy być Eliaszem. Lecz fakt, że wypowiedzieli oni to łatwe do zakwestionowania pytanie i odpowiedź jest jedynie kolejnym dowodem, że to oni są antytypicznym Elizeuszem i że jako tacy, tak pytając i tak odpowiadając, *ulegali złudzeniu*, że są antytypicznym Eliaszem. Jakże mądry jest nasz Bóg! Jakże głębokie są Jego bogactwa mądrości i wiedzy, i jak niezgłębione są Jego sądy i niewyśledzone drogi Jego, dopóki nie wypełnią się Jego zamierzenia (Rzym. 11:33)!

(71) Nie należy rozumieć, że wszyscy, którzy pozostali w Towarzystwie, należą do Wielkiej Kompanii, tak jak nie wszyscy, którzy opuścili społeczność przyjaciół z Towarzystwa, ostatecznie znajdują się w Maluczkim Stadku. Powinniśmy raczej rozumieć, że mamy tutaj jedynie ogólny obraz ludu Bożego, pokazujący jedynie to, w jaki sposób urząd rzecznika

przejdzie z jednej klasy do drugiej, bez określania w każdym przypadku, do której klasy należą poszczególne jednostki. Tylko o tych możemy z pewnością powiedzieć, że należą do klasy Elizeusza, którzy całym sercem współpracowali w czynieniu siedmiu rzeczy, będących antytypem tego, co w typie uczynił Elizeusz. Tylko ci z oddzielonych braci należą do klasy Eliasza, którzy z serca przejawiali ducha Pana w wierności. Autor jest całkowicie przekonany, że wielu z „wybranych” wciąż pozostaje w Towarzystwie, oszołomionych niezwykłymi okolicznościami towarzyszącymi rozdzieleniu, a w swych sercach i w wielu przypadkach swymi ustami nie aprobuje „obecnego kierownictwa”. Są też podstawy do obaw, że wielu z tak zwanej „opozycji” brakuje ducha Eliasza. Nie uważamy też, że ci, którzy wykonali niektóre, lecz nie wszystkie z siedmiu rzeczy pokazanych w siedmiu czynach Elizeusza z konieczności należą do Wielkiej Kompanii. Ogólnie mówiąc, wydaje się, że w skończonym obrazie pokazani są tylko ci, którzy z pełnym oddaniem do końca uczestniczyli we wszystkich siedmiu rzeczach będących antytypem 2 Król. 2:12-14. Żywimy nadzieję, że w odpowiednim czasie Pan otworzy oczy wszystkich „wybranych”, przez co dokona się ich wyzwolenie, pomimo oszołomienia wielu z nich i wynikającej z tego stałej i częściowej współpracy z Towarzystwem. Wierzymy, że kryterium, jakie ostatecznie rozstrzygnie przypadek każdego, to prawdziwa odpowiedź na następujące pytanie: „Czy z całego serca i w pełni wykonałem siedem rzeczy pokazanych przez siedem czynów Elizeusza w związku z jego oddzieleniem od Eliasza?” Jeśli chodzi o wodzów, którzy z takiego czy innego powodu działali jako narzędzia szerzące to złudzenie, które wprowadziło w błąd przyjaciół z Towarzystwa co do sytuacji, obawiamy się, że każdy z nich stracił swą koronę. Autor wierzy, że nadszedł Pański czas, by przyjaciele w Towarzystwie i jemu przeciwni poznali prawdziwy stan rzeczy. Z tego powodu wyrażnie, lecz z miłością przedstawia on to, co jemu

i innym wydaje się być pokarmem na czas słuszny odnośnie tej sytuacji. Niech Pan pobłogosławi każdego w korzystaniu przez niego z tego pokarmu!

(72) Wielu drogich braci prosiło nas o zharmonizowanie naszej myśli, że nastąpiło już rozdzielenie antytypicznego Eliasza i Elizeusza z naszą nauką, że rozdzielanie Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii nie jest jeszcze zakończone. Wierząc, że pytania te są znakiem od Pana, udzielamy następującej odpowiedzi: W Piśmie Świętym Bóg podaje różne myśli na tę samą ogólną pracę z różnych punktów widzenia przez różnorodne typy. Na przykład, Rachab jest typem Wielkiej Kompanii z jednego punktu widzenia, Lot – z drugiego, Heli – z trzeciego, Głupie Panny – z czwartego, Elizeusz – z piątego itd. (zob. P 1, 174, ostatni akapit). Jeśli będziemy pamiętać o tej zasadzie, oczywista stanie się harmonia między tymi dwoma stwierdzeniami. Rozdzielenie Eliasza i Elizeusza *nie przedstawia* rozdzielenia Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii *ze wszystkich punktów widzenia*. Nie przedstawia więc ono rozdzielenia każdej jednostki z tych dwóch klas. Ponieważ Eliaz reprezentuje Maluczkie Stadko *jako klasę w jej urzędzie rzecznika Boga wobec nominalnego Izraela duchowego*; i ponieważ Elizeusz (gdy przebywali oni razem) reprezentuje Wielką Kompanię *jako nieobjawioną klasę*, jako przyszłego następcę Eliasza, a po ich rozdzieleniu – jako jego rzeczywistego następcę *w urzędzie Boskiego rzecznika wobec nominalnego Izraela duchowego* – powinniśmy oczekiwać, że antytyp ich rozdzielenia nie będzie pokazywał tego, jak każda jednostka zachowa się w tym rozdzielaniu, lecz w jaki sposób Wielka Kompania *jako klasa* zdobędzie płaszczyznę władzy stania się Boskim rzecznikiem wobec nominalnego Izraela duchowego w związku z rozdzieleniem tych *klas jako takich*. Ponieważ w wyżej wspomnianym urzędzie chodzi o *klasy jako takie*, a nie o wszystkie jednostki każdej z tych klas, nie powinniśmy

oczekiwać, że byliśmy świadkami tego, jak w czasie rozdzielania Eliasza i Elizeusza każda jednostka z Maluczkiego Stadka została oddzielona od każdej jednostki z Wielkiej Kompanii. Staraliśmy się to podkreślić w poprzednim akapicie. Powinniśmy jednak oczekiwać następujących rzeczy, które rzeczywiście widzieliśmy w antytypie: (1) Maluczkie Stadko *jako takie* tracące kontrolę nad pracą publiczną; (2) Wielka Kompania *jako taka* zdobywająca taką kontrolę; (3) wystąpienie klasowego rozdzielania tych dwóch klas; (4) pojawienie się indywidualnego rozdzielania wielu jednostek z obydwu klas; (5) dezaprobata serca wobec postępowania wodzów Wielkiej Kompanii ze strony wielu jednostek z Maluczkiego Stadka, które jeszcze nie oddzieliły się od związków z wodzami Towarzystwa i ich pracą, tj. oddzielenie *wewnętrzne*; (6) oszołomienie wielu jednostek z Maluczkiego Stadka, stopniowo ustępujące miejsca zrozumieniu warunków i wydarzeń po biblijnym ich wyjaśnieniu; (7) na koniec, i przede wszystkim, klasowe wypełnienie się każdego szczegółu typu. *Widzieliśmy każdą z tych rzeczy*. Wiemy zatem, że antytyp rozdzielania Eliasza i Elizeusza rzeczywiście i prawdziwie miał miejsce, choć nie dobiegł on jeszcze końca u wszystkich osób.

(73) W innych typach Pan podaje nam inne aspekty rozdzielania Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii. Jednym z nich jest prowadzenie Kozła Azazela przez Najwyższego Kapłana Świata; innym jest poświęcenie Lewitów (4 Moj. 8:5-26), a także ogólny opis ich samych oraz ich pracy w odróżnieniu od kapłanów i ich pracy (4 Moj. 3:4; 7:1-9). W tym pierwszym typie Najwyższy Kapłan Świata jest przedstawiony jako sprzeciwiający się błędom w doktrynie i praktyce w klasie Kozła Azazela, tj. jej rewolucjonizmowi, a przez taki sprzeciw wpędza ich w ręce człowieka na to wyznaczonego. Częścią Najwyższego Kapłana Świata są tylko ci, którzy wiernie biorą udział w tej pracy, nie chwilowo, lecz do sa-

mego końca. Każdy, kto zaprzestaje czynienia tego do samego końca, nie jest częścią obrazu skończonego. Antytyp prowadzenia Kozła Azazela przez Najwyższego Kapłana nie jest jeszcze zakończony, lecz poczynając od Wielkiej Brytanii jest w trakcie wypełniania się od końca listopada 1916 roku. Niektórzy z członków Najwyższego Kapłana jeszcze świadomie nie wzięli udziału w pracy prowadzenia Kozła Azazela. Ostatecznie wszyscy z nich będą zaangażowani w tej pracy, aż do jej zakończenia. W trakcie wypełniania się, lecz wciąż nie zakończony, jest też typ Lewitów, który ukazuje bardziej szczegółowy, choć nie jednostkowy aspekt antytypu. Gdy dobiegnie on końca, każdy pojedynczy Lewita i każdy pojedynczy Kapłan znajdą się na swoim miejscu, a każdy zostanie uznany jako taki. Dlatego obecnie nie możemy jednoznacznie stwierdzić w każdym przypadku, kto jest antytypicznym Kapłanem, a kto antytypicznym Lewitą. Jednak każde nowe stworzenie, które jest rewolucjonistą lub żarliwym stronnikiem zwolennikiem rewolucjonistów, jest Lewitą, ponieważ Kapłani, jako wybrańcy, nie są ani czcicielami Baala ani go nie całują (1 Król. 19:18; Rzym. 11:4).

(74) Wyobrażamy sobie jednak, że niektórzy stwierdzą, iż autor wydawał sąd, gdy przedstawił myśl, że wodzowie Towarzystwa oraz wszystkie nowe stworzenia, które z oddaniem z nimi współpracowały w podziale, mającym początek 27 czerwca 1917 roku, zostali objawieni jako członkowie Wielkiej Kompanii. Ci, którzy stawiają takie zarzuty, opierają swój protest na 1 Kor. 4:5. Całkowicie zgadzamy się z tym werselem. Jego napomnienie powinno być przestrzegane. Ktokolwiek sądzi, *zanim* Pan objawi Swoją sąd, lekceważy podane tutaj polecenie Pana i z pewnością zbierze przykre konsekwencje swej zarozumiałości. Jednak werset ten nie zabrania, lecz nakazuje *ogłaszać sąd Pana*, gdy wyprowadzi on już na światło ukryte sprawy ciemności i objawi rady serc (1 Kor. 4:5). Wierne

dziecko Boże będzie czekało na objawienie sądu Pana, a gdy okoliczności będą wymagały ogłoszenia objawionego sądu Pana, wierny sługa Boży może tego dokonać. Nie zapominajmy bowiem, że w czasie sądu rozpoczynającego się od domu Bożego (1 Piotra 4:17,18) Pan – przez cały okres *Paruzji* drugiego adwentu Chrystusa – objawiał poświęconych, którzy zachowywali ducha poświęcenia, oraz tych, którzy go tracili, co czynił przez objawianie rady serc oraz wyprowadzanie na światło ukrytych spraw ciemności. W ten sposób objawiał, kto należał do klasy wtórej śmierci. Wśród ludu prawdy byli wodzowie, którzy zgodnie z tym objawieniem przez zaparcie się okupu i swego udziału w ofierze za grzech okazali, że należą do klasy wtórej śmierci. „On Sługa” przy wielu okazjach wymieniał takich z nazwiska, zauważając, iż należą oni do klasy wtórej śmierci. Czyniąc to, nie dokonywał zabronionego sądzenia, ponieważ czekał, aż Pan objawi Swoją sąd. Przez ten cały okres (*Paruzję*) drugiego adwentu Pana objawiał On też różnicę między kościołem nominalnym a prawdziwym. Z tego powodu ogłaszanie, że kościół nominalny i wszyscy jego przedstawiciele przestali być rzecznikiem Boga nie było zabronionym sądzeniem. W uderzeniu Jordanu zabronionym sądzeniem nie było też ogłaszanie sądów z Ps. 145:5-9, ponieważ wymagał tego obowiązek.

(75) Mniej więcej od czasu śmierci „onego Sługi” żyjemy wyłącznie w okresie Epifanii drugiego adwentu. Tak jak w czasie okresu *Paruzji* Bóg objawiał niepobożnych, klasę wtórej śmierci z 1 Piotra 4:18; Ps. 1:1, tak teraz objawia grzeszników z tych wersetów – klasę Wielkiej Kompanii. Przed wyraźnym dokonaniem tego objawienia, grzechem byłoby wskazywanie na kogokolwiek jako członka Wielkiej Kompanii. Zgodnie z tym nasz Pastor wiernie ostrzegał nas, byśmy powstrzymywali się od sądzenia *aż do czasu objawienia*. Obecnie stało się ono faktem, a ponieważ jest to niezbędne dla ochrony trzody

przed wodzami, którzy zostali objawieni jako członkowie Wielkiej Kompanii, właściwym jest ogłaszanie ich jako należących do Wielkiej Kompanii. Żyjemy bowiem obecnie w czasie, o którym mówił on w R 5950, kol. 1, ak. 4: „Potem [po rozdzieleniu, a przed trąbą powietrzną] *klasa Eliasza*, klasa Maluczkiego Stadka, zostanie *wyraźnie objawiona, odrębna i różna od Wielkiej Kompanii*”. Komitet redakcyjny Pastoralnego Instytutu Biblijnego w próbnym egzemplarzu „Sztandaru Biblijnego” oraz w nr 1 „Zwiastuna Królestwa” bardzo właściwie przedstawił myśl, że znajdujemy się w okresie Epifanii drugiego adwentu Pana. Można się zastanawiać, w jaki sposób potrafią zharmonizować to ze swym innym poglądem, że od chwili śmierci „onego Sługi” nie nadeszło żadne światło. Skoro jesteśmy w okresie jasnego świecenia, oczywiste jest, że prawda musi świecić coraz bardziej.

(76) Tak więc Epifania (*jasne świecenie*) to okres, w którym Wielka Kompania jest objawiana jako odrębna i różna od Maluczkiego Stadka (1 Kor. 3:11-15). Pan prowadzi tę pracę Epifanii, podając wstępne promienie światła Epifanii, tego samego dnia (16 października 1916 roku) demaskując przeciwne ambicje niektórych braci zarówno w Anglii, jak i w Ameryce, tj. w obydwu domach Bethel, i rozpoczynając objawianie ich biblijnego znaczenia około 4 miesiące później w Anglii. Z tego powodu nie jest zabronionym sądzeniem mówienie o stronnicych zwolennikach Towarzystwa (w świetle Epifanii objawianych jako należących do Wielkiej Kompanii), że należą do tej klasy. Czasami równie szkodliwe jest niedokonanie takiego ogłoszenia po tym, gdy Pan objawi już Swój sąd, jak ogłaszanie sądów, zanim Pan je objawi. Są wszelkie powody, by wierzyć, że wstrzymywanie się z tym ogłoszeniem po objawieniu sądu przez Pana, jak próbował czynić to Komitet Pastoralnego Instytutu Biblijnego oraz wielu z jego zwolenników, wyrządziło wielką szkodę wśród ludu Bożego. W obecnych

okolicznościach jest więc nie tylko dozwolone, lecz bardzo konieczne dla ochrony Maluczkiego Stadka, by sądzić nie *przed* czasem, lecz *po* czasie.

(77) Powyżej stwierdziliśmy (lecz nie udowodniliśmy, choć wykazaliśmy jego zgodność z biblijnym użyciem w innych przypadkach) fakt, że chociaż sam typ Eliasza i Elizeusza (2 Król. 2:11-14) tego nie pokazuje, antytyp dowodzi, że między rozdzieleniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza oraz wstąpieniem tego pierwszego do nieba występuje pewien odstęp czasu, w którym w antytypie rozgrywają się wydarzenia ze służby antytypicznego Elizeusza. Z tego powodu antytypiczny Eliaz pozostaje na świecie przez długi czas po tym, gdy antytypiczny Elizeusz otrzymuje płaszcz. Obecnie pragniemy podać wiele dowodów, które wyraźnie to potwierdzają.

(78) Uważamy, że potwierdzają to przedstawione powyżej historyczne fakty. Dowiedliśmy pełnej równoległości typu i antytypu w odniesieniu do siedmiu wydarzeń podanych o Elizeuszu w 2 Król. 2:12-14 oraz w odniesieniu do działań przyjaciół z Towarzystwa. Doświadczenie dowodzi jednak, że Maluczkie Stadko nie opuściło świata w trąbie powietrznej, której jeszcze nie ma. Pamiętajmy, że wszystko to, co jest pokazane w rozdzieleniu obydwu proroków, a także w wydarzeniach poprzedzających ich rozdzielenie, znalazło swój antytyp w podanych powyżej wydarzeniach. W antytypie występuje więc odstęp czasu, ponieważ potwierdzają go odnośne fakty. Oznacza to więc, że historyczne fakty dowodzą, iż między rozdzieleniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza oraz opuszczeniem ziemi przez Eliasza występuje odstęp czasu, w którym mają miejsce wydarzenia będące antytypem służby Elizeusza.

(79) Ps. 46:2-5 dowodzi, że Maluczkie Stadko będzie na świecie przez całą rewolucję (1 Król. 19:11,12). Pozostając zatem w ciele, będzie ono świadkiem rewolucji, która obali symbolicznego smoka, bestię i obraz bestii. Obj. 16:18-20 oraz 18:9

potwierdzają bowiem, że rewolucja obali te instytucje, a Jordan reprezentuje narody zgrupowane w tych instytucjach oraz organizacjach związkowych. Zatem rewolucja zniszczy symboliczny Jordan, a więc obydwie uderzenia Jordanu muszą poprzedzać rewolucję: (1) ponieważ po rewolucji nie będzie żadnego Jordanu do uderzania; oraz (2) ponieważ rewolucyjne warunki nie pozwolą na uderzanie Jordanu w czasie rewolucji; oraz (3) ponieważ wyrok zniszczenia tych instytucji musi poprzedzać ich zniszczenie. Skoro więc uderzenie przez antytypicznego Elizeusza także musi poprzedzać rewolucję, musi on posiadać antytypiczny płaszcz przed rewolucją. Małuczkie Stadko opuszcza jednak świat dopiero na początku anarchii, a więc najwyraźniej Elizeusz dostaje płaszcz Eliasza na jakiś czas przed odejściem Eliasza z tej ziemi do nieba. Tak więc między rozdzieleniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza oraz opuszczeniem ziemi przez tego pierwszego występuje odstęp czasu, podczas którego mają miejsce czyny pokazane przez służbę Elizeusza.

(80) Kolejny argument potwierdza, że Elizeusz będzie miał płaszcz przed rewolucją. Właśnie dowiedliśmy, że rewolucjoniści zniszczą smoka, bestię oraz obraz bestii. Zniszczenie tych instytucji pokazane jest przez zniszczenie całej rodziny Achaba (2 Król. 9 i 10). Sam Achab reprezentuje smoka – Europę jako autokrację; Achazjasz, jego syn reprezentuje smoka jako Europę składającą się z wielu oddzielnych narodów, działających niezależnie od siebie; natomiast Jehoram wydaje się reprezentować smoka – Europę jako porozumienie mocarstw, istniejące od około 120 lat. Pozostałe dzieci Achaba wydają się reprezentować wszystkie oddzielne rządy – albo stanowiące smoka, albo mniej lub bardziej z nim stowarzyszone w ostatniej wspomnianej fazie. Izebel reprezentuje bestię oraz obraz bestii (P 2, 256; P 4, roz. „Walka Armagedonu”, str. II, od góry). Jehu zabił w rewolucji ro-

dzinę Achaba. Skoro zatem rewolucjoniści zniszczą ostatnią wspomnianą fazę smoka, a także bestię i jej obraz, są oni z nimi związani, tak jak Jehu, rewolucjonista, był związany z ich typami. Jehu przedstawia więc rewolucjonistów. Przecho-
dząc do 2 Król. 9:1-10, dowiadujemy się, że niecałe 12 lat po otrzymaniu płaszcza Elizeusz przez przedstawiciela namaścił Jehu, by ten stał się rewolucjonistą. Wynika z tego, że antytypiczny Elizeusz miał posiadać płaszcz dość długi czas przed rewolucją, ponieważ to on namaszcza rewolucjonistów. Ponieważ klasa Eliasza opuszcza świat dopiero na początku anarchii, antytypiczny Elizeusz posiada płaszcz na długi czas przed opuszczeniem świata przez antytypicznego Eliasza. W antytypie powstaje zatem pewien odstęp czasu między rozdzieleniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza a opuszczeniem świata przez antytypicznego Eliasza, w czasie którego występują wydarzenia pokazane w czynnościach Elizeusza w 2 Księdze Królewskiej.

(81) Według *Komentarzy bereańskich* Objawienie 16:17 dowodzi, że Wielka Kompania *jako taka* będzie rozpowszechniać jako swe poselstwo zawartość siódmej czaszy, co według wersetów 18-20 poprzedza rewolucję. Posiadanie władzy wynikającej z rozpowszechniania takiego poselstwa oznacza istnienie Wielkiej Kompanii *jako takiej*, a więc jej oddzielenie od Maluczkiego Stadka i posiadanie przez nią płaszcza. Werset ten jest więc kolejnym dowodem na to, że Wielka Kompania miała posiadać antytypiczny płaszcz długi czas przed opuszczeniem ziemi przez antytypicznego Eliasza, co następuje dopiero na początku anarchii i co jest poprzedzone rewolucją, która z kolei następuje po wylaniu przez Wielką Kompanię *jako taką* siódmej czaszy. Obecny argument w świetle historii tak naprawdę dowodzi, że antytypiczny Elizeusz miał posiadać płaszcz przed końcem wojny. Argument ten wyraźnie stwierdza, że między rozdzieleniem anty-

picznego Eliasza i Elizeusza oraz zabraniem antytypicznego Eliasza do nieba występuje odstęp czasu, w czasie którego mają miejsce wydarzenia reprezentowane przez służbę Elizeusza. Autor wierzy, że „Dokonana tajemnica” jest siódmą czaszą w *nieczystym stanie*. Wydaje się, że C.J. Woodworth uległ przesadnej ocenie dla służby tej książki, gdy znalazł tak częste odniesienia do tomu VII w Objawieniu i innych księgach Biblii, około 60 różnych określeń, takich jak rydwan itp. itd. Autor uważa, że jedyne bezpośrednie odniesienie z nazwy do tomu VII w Księdze Objawienia występuje w rozdziale 16, wersecie 17, pod symbolem siódmej czaszy. Dokonuje on dzieła trapiącego dla Babilonu. Ujawnienie zbijających prawd tej książki rzeczywiście uderzyło Jordan i utrapiło Babilon. Na ile autor jest w stanie zauważyć, jest to jednak jedyna misja tego tomu posiadająca Boską aprobatę. Wydaje się on całkowicie nieodpowiedni dla budowania Maluczkiego Stadka i okazuje się jednym z elementów silnego złudzenia, jakie usidliło Wielką Kompanię. W słowach z Obj. 16:17: „Stało się”, podanych jako poselstwo Wielkiej Kompanii, znajdujemy proroctwo, że Wielka Kompania miała ogłosić skompletowanie Maluczkiego Stadka, co tom VII ogłosił jako coś bliskiego. Niektórzy z wodzów Towarzystwa otwarcie uczyli o jego skompletowaniu na konwencji w Brooklynie w czasie Paschy roku 1918. Jego autorzy, a także niektórzy z ich współpracowników, wybrali tytuł tej książki, „Dokonana tajemnica”, na podstawie poselstwa „Stało się”, dokonało się. Zgodnie z tym werselem, Wielka Kompania jako pierwsza ogłosiła koniec pieczętowania wybranych: „Stało się”, co według nich zostało zakończone w czasie Paschy w roku 1918. W opinii autora ich data jest o dwa lata spóźniona. Istnieją mocne dowody biblijne na to, że wszyscy wybrani zostali zapieczętowani na czole, zanim „on Sługa” przeszedł poza zasłonę, a jeden fragment wydaje się dowodzić, że stało się to do Paschy roku 1916. Szczegółowe

dowody na to można znaleźć w naszym czasopiśmie z sierpnia 1929 roku.

(82) Słowa z Obj. 19:1,2, połączone z poprzednim argumentem, dostarczają nam kolejnego dowodu, że Maluczkie Stadko jeszcze w ciele będzie słyszeć, jak Wielka Kompania, odrębna i różna od Maluczkiego Stadka, posiadając już płaszcz, będzie wygłaszać swe trapiące przesłanie. Słowa przetłumaczone w Obj. 19:1 jako „wielkie mnóstwo [w polskich przekładach *wielki tłum / lud* – przypis tł.]”, są takie same jak słowa podobnie przetłumaczone w wersecie 6 oraz w Obj. 7:9. Te dwa wersety podają streszczenie przesłania „wielkiej kampanii”. To właśnie to przesłanie jako takie, i tylko to przesłanie, w ten sposób streszczone, czyni tom VII siódmą czaszą. Zwolennicy Towarzystwa ustnie, poprzez tom VII, „Upadek Babilonu” oraz kilka numerów „Wieści o Królestwie” oczywiście podali przesłanie opisane w tych dwóch wersetach. Dowodem, że miała wystąpić przerwa, w czasie której mieli oni zaprzestać trapienia, jest werset 3, który w następujący sposób wskazuje na wznowienie potępienia Babilonu: „I rzekli *po wtóre*: Alleluja! I dym jej unosi się w górę na wieki wieków”. Wydaje się, że żyjemy w tej przerwie, która skończy się, gdy *po wtóre* powiedzą oni: „Alleluja! I dym jej unosi się w górę na wieki wieków” [ten rozdział ukazał się w pierwszym wydaniu *Teraźniejszej Prawdy* w grudniu 1918, a następnie w maju 1919 roku. Gdy rząd przestał później ścigać wodzów Towarzystwa i zezwolił na sprzedaż tomu VII, przerwa dobiegła końca, a zwolennicy Towarzystwa zaczęli wypełniać Obj. 19:3, co na podstawie tego wersetu przepowiedzieliśmy w stosunku do nich].

(83) F.H. McGee krytykuje używanie przez autora tego piątego argumentu na rzekomej podstawie, że niektóre z faktów usłyszanych przez Jana w Objawieniu wystąpią dopiero na długo po opuszczeniu ciała przez Maluczkie Stadko. Odpowiadamy, że chociaż w niektórych przypadkach rzeczy, które Jan *widział*, miały wypełnić się po opuszczeniu świata

przez klasę Jana, to – jak można zauważyć – niesłusznie występuje on przeciwko użyciu *tych wersetów* jako dowodu, że klasa Jana *jeszcze w ciele usłysz*y, jak Wielka Kompania jako taka będzie wygłaszać to poselstwo. Te dwa wersety nie należą bowiem do tych odnoszących się do wydarzeń, które mają miejsce po opuszczeniu ciała przez Kościół. Ufamy, że następujące uwagi uczynią ten temat jasnym. Jak wszyscy wiemy, to, co Jan czyni w Objawieniu, symbolizuje to, co Kościół czyni w czasie wypełniania się rzeczy symbolizowanych przez czynności Jana. Pamiętajmy, że każda rzecz słyszana i widziana przez Jana, tak jak jest ona zapisana w Objawieniu, *była przez niego słyszana i widziana na wyspie Patmos*. Słowo *Patmos* znaczy *cierpiący, śmiertelny* i jest używane jako symbol cierpienia i śmiertelnego stanu, w jakim żyje Kościół w ciele. Zatem *jeszcze w ciele*, tj. na symbolicznej Patmos, antytypiczny Jan miał czynić wszystkie rzeczy symbolizowane przez czyny Apostoła w czasie wizji na literalnej wyspie Patmos. Niektóre z rzeczy widziane przez Jana reprezentują sprawy, które antytypiczny Jan miał widzieć w stanie śmiertelnym, cierpienia, na symbolicznej Patmos, zarówno *wzrokiem fizycznym*, jak i zrozumienia, ponieważ miały one mieć miejsce, *gdy był on w ciele*. Niektóre z rzeczy widziane przez Jana reprezentują sprawy, które miały mieć miejsce *po opuszczeniu ciała* przez antytypicznego Jana i które miał on widzieć *jeszcze w ciele*, tj. na symbolicznej Patmos, *wyłącznie wzrokiem wiary*. Wydarzenia z Objawienia 6 i 7 widział on będąc w ciele, wzrokiem fizycznym, jak również wzrokiem zrozumienia. Innymi słowy, antytypiczny Jan widzi wszystko w tej księdze, gdy jest w ciele, bez względu na to, czy wydarza się to, gdy jest on w ciele, czy też nie. Jeśli występuje to po opuszczeniu przez niego ciała, w ciele widzi on to tylko oczami zrozumienia. Gdy występuje to w czasie jego pobytu w ciele, widzi to zarówno wzrokiem fizycznym, jak

i umysłowym. Kiedykolwiek jednak mowa jest o tym, że *słysz* on to lub tamto, zawsze odnosi się to do wydarzeń następujących w czasie słyszenia. Zauważmy, że tekst nie mówi, iż Jan *widział*, lecz że Jan *słyszał* poselstwo Wielkiej Kompanii. Obala to zarzut F.H. McGee. Poza faktem, że usłyszenie przez Jana tego lub owego oznacza, iż odnosi się to do rzeczy dziejących się przed nim, na podstawie słów i pracy Wielkiej Kompanii, podanych w Obj. 16:17 i poprzedzających rewolucję z wersetów 18-20 (część tej pracy opisana jest w Obj. 19:1,2) – dochodzimy do wniosku, że praca ta następuje przed rewolucją, a więc przed opuszczeniem ciała przez Kościół, co ma miejsce na początku anarchii. Tak więc klasa Jana słyszy poselstwo Wielkiej Kompanii zarówno *śluchem fizycznym jak i umysłowym* (Obj. 19:1,2), wygłaszane *gdy Maluczkie Stadko wciąż pozostaje w ciele*.

(84) Stwierdzenie C.J. Woodworth, że klasa Jana słyszy to poselstwo już w niebie, poza ciałem, zgadza się z myślą, że Wielka Kompania otrzymuje swój płaszcz dopiero po opuszczeniu ziemi przez Maluczkie Stadko. Nie zgadza się ono jednak z Księgą Objawienia, ponieważ klasa Jana, jako świadek opisywanych rzeczy, zostaje tym stwierdzeniem zabrana z symbolicznej Patmos – stanu śmierci i cierpienia, co nie zgadza się oczywiście z faktem, że literalny Jan całe Objawienie widział i słyszał na literalnej Patmos, a więc klasa Jana albo w ciele, albo w umyśle musi być świadkiem tych wypełnień na symbolicznej Patmos. C.J. Woodworth oraz F.H. McGee wydają się zatem błędzić co do właściwego zrozumienia tego fragmentu. Powyżej podane fakty dowodzą bowiem, że antytypiczny Jan jeszcze w ciele, swymi fizycznymi i umysłowymi uszami, miał słyszeć karcenie wielkiego Babilonu przez Wielką Kompanię, co jest częścią pracy zwanej drugim uderzeniem Jordanu. Na podstawie tego dowodu wyciągamy więc wniosek, że między rozdzieleniem antytypicznego Elia-

sza i Elizeusza oraz opuszczeniem ziemi do nieba przez antytypicznego Eliasza występuje odstęp czasu, w czasie którego wykonywane są czyny pokazane przez Elizeusza w Drugiej Księdze Królewskiej.

(85) Nie wchodząc w wyjaśnianie znaczenia typu, przedstawiamy namaszczenie Chazaela przez Elizeusza (2 Król. 8:7-13) jako antytyp czegoś, co ma miejsce przed rewolucją. Potwierdza to zarówno kolejność wydarzeń w 2 Król. 8 i 9, jak i stwierdzenie podane w 1 Król. 19:15-18, gdzie dowiadujemy się, że ci, którzy unikają symbolicznego miecza Chazaela, (z pewnymi wyjątkami) zostaną zabici przez symboliczny miecz Jehu. Ponieważ – jak dowiedliśmy powyżej – Jehu reprezentuje rewolucjonistów i z pewnymi wyjątkami zabija tych, którzy unikną miecza Chazaela, Chazael musi rozpocząć swe dzieło zabijania symbolicznym mieczem, zanim rozpocznie je Jehu. Elizeusz namaścił Chazaela (2 Król. 8:7-15 słowami, a nie oliwą. Podobnie Eliasza nie namaścił Elizeusz oliwą, lecz swym płaszczem (1 Król. 19:19-21), ale nie uczynił tego – jak utrzymuje F.H. McGee – w dniu ich rozdzielenia. Namaszczenie Chazaela, by rozpoczął swe dzieło zabijania, miało miejsce przed namaszczeniem Jehu (2 Król. 9:1-10), by ten zapoczątkował rewolucję w Izraelu. Wynika z tego, że Elizeusz namaszczający Chazaela ileś lat po otrzymaniu płaszcza reprezentuje coś, co po oddzieleniu się od Maluczkiego Stadka czyni Wielką Kompanię przed namaszczeniem rewolucjonistów do rewolucji. Wynika więc z tego, że między rozdzielaniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza a opuszczeniem tej ziemi przez antytypicznego Eliasza (ponieważ Maluczkie Stadko odchodzi dopiero na początku anarchii) występuje odstęp czasu, w którym mają miejsce czyny reprezentowane przez Elizeusza w 2 Księdze Królewskiej.

(86) Ściśle związany z poprzednim argumentem jest kolejny, zaczerpnięty z 1 Król. 19:18. Jak przed chwilą wyjaśniliśmy, poprzednie wersety mówią, że Chazael, Jehu i Elizeusz od-

dzielnie prowadzą dzieło zabijania swymi symbolicznymi mieczami. Z werseku 18 dowiadujemy się, że tylko 7000 (ci, którzy nie zginali kolana przed Baalem ani nie całowali go) pokona symboliczne miecze tych trzech klas. W Rzym. 11:4 Paweł zapewnia nas, że tych 7000 reprezentuje „wybranych”. Wynika zatem z tego, że antytypiczny Eliasza, który zwycięży nie tylko miecze Chazaela i Jehu, lecz także miecz Elizeusza, by zwyciężyć miecz tego ostatniego, musi znajdować się na świecie po tym, jak Elizeusz otrzyma swój miecz, co oczywiście miało miejsce po oddzieleniu od Eliasza. Jest to więc kolejny argument potwierdzający istnienie w antytypie odstępstwa między rozdzieleniem Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii z jednej strony, a zabranie Maluczkiego Stadka ze świata z drugiej strony, w czasie którego mają miejsce czyny pokazane przez Elizeusza w 2 Królewskiej.

(87) Wyprowadzenie kozła Azazela przez Najwyższego Kapłana (3 Moj. 16:20-22) dowodzi, że klasa Elizeusza, jako odrębna od klasy Eliasza, sprawuje swój urząd przez pewien czas, gdy antytypiczny Eliaz jest jeszcze w ciele. Najwyższy kapłan w *szatach ofiarniczych* nie tylko wyznaje nad tym kozłem szczególne grzechy całego Izraela, lecz tak ubrany prowadzi go od drzwi Przybytku do bramy dziedzińca, a następnie oddaje w ręce człowieka na to wyznaczonego. Jego szaty ofiarnicze reprezentują myśl, że w czasie wykonywania tych dwóch czynności w niektórych Swoich członkach będzie On jeszcze w ciele. Ponieważ jest to ostatnia kapłańska praca, jaką Najwyższy Kapłan Świata wykonuje w ciele przed opuszczeniem ziemi, w obydwu częściach tej pracy oczywiście biorą udział wszyscy ostatni przedstawiciele Najwyższego Kapłana Świata. Wykazaliśmy już, że wyznawanie grzechów nad tym kozłem przedstawia to, jak w obrazie uderzenia Jordanu klasa Eliasza karmiła czyniących zło w obecności klasy Wielkiej Kompanii, zarówno w prawdzie, jak i poza nią, co czyniła od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku. Oznacza to, że przed upływem tego okresu każdy z ostatnich członków Naj-

wyższego Kapłana Świata miał mieć udział przynajmniej w części wyznawania tych grzechów samowoli nad głową antytypicznego Kozła. Zgadza się to z myślą, że jakiś czas przed przejściem „onego Sługi” za zasłonę (to znaczy około poprzedniej Paschy) wszyscy wybrani zostali zapieczętowani na czołe. W ten sposób nawet ten zapieczętowany jako ostatni miał udział w dziele wyznawania, a tym samym w uderzeniu Jordanu. Oddzielenie Elizeusza od Eliasza jest tą samą ogólną pracą co wyprowadzenie Lewitów jako nowych stworzeń od Kapłanów, ze Świątynicy na Dziedziniec. Podczas gdy są oni tak traktowani jako nowe stworzenia, ich człowieczeństwo jest odprowadzane przez Najwyższego Kapłana (pokazane w prowadzeniu kozła Azazela od drzwi Przybytku do bramy dziedzińca i jego dostaniu się w ręce człowieka na to wyznaczonego) od ofiarowania na Ołtarzu Dziedzińca, gdzie podejmują oni szalone wysiłki realizowania swej własnej woli i dwoistości umysłu, tj. swego rewolucjonizmu, i jest oddawane niesprzyjającym okolicznościom i osobom, które będą działać w celu zniszczenia ich ciała.

(88) Po zrozumieniu, że wyznawanie świadomych grzechów chrześcijaństwa nad głową Wielkiej Kompanii zakończyło się w jesieni 1916 zauważamy, że w Ameryce publiczne odciąganie głównej części klasy Wielkiej Kompanii od uzurpowanych przez nią form służby miało miejsce po przechwyceniu przez nią kontroli w Towarzystwie. Zostało to dokonane przez Kapłanów, którzy sprzeciwiali się ich złym uczynom, szczególnie przez 4 publikacje wydane przez większość dyrektorów, F.H. McGee, autora oraz innych członków Najwyższego Kapłana, przy czym niektórzy z nich pomagali w prowadzeniu tej pracy finansowo lub w inny sposób. By bronić się przed tym demaskującym sprzeciwianiem się im, uzurpujący bracia wraz ze swymi zwolennikami starali się odwrócić uwagę od tego demaskowania i uciekli się do „wielkiej kampanii”, przez którą ich błędy w interpretacji doprowadziły do dostania się przez nich w ręce człowieka na to wyznaczonego.

Człowiekiem na to wyznaczonym po pierwsze były dla nich niesprzyjające okoliczności – warunki wojny; po drugie – urzędnicy prowadzący dochodzenie, oskarżający, sądowi i władze więzienne, co zakończyło się surowymi karami. Procedury identyczne co do zasady, jeśli nie takie same co do zewnętrznej formy, miały i mają miejsce w stosunku do pozostałych członków tej klasy, aż w końcu cała Wielka Kompania zostanie w ten sposób odciągnięta od Drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca i oddana w ręce człowieka na to wyznaczonego. Wydają się istnieć powody do przekonania, że praca ta będzie kontynuowana być może przez kilka lat. Rozpoczęła się ona w jesieni roku 1916 w Anglii w związku z naszą pracą w tym kraju. Cała praca prowadzenia Kozła Azazela wykonywana jest przez Najwyższego Kapłana za pośrednictwem tych Jego członków, którzy będąc w ciele, sprzeciwiają się rewolucjonizmowi Wielkiej Kompanii. Praca ta pokazana jest w kapłanie ciągnącym kozła, a wysiłki Wielkiej Kompanii, by tego uniknąć, są pokazane w szarpaniu się kozła, przy czym konflikt między nimi zakończy się dopiero wtedy, gdy kozioł Azazela dostanie się do rąk antytypicznego człowieka na to wyznaczonego. Powtórzmy to stwierdzenie: praca odciągania tego Kozła najwyraźniej jest długofalowym procesem! Ponieważ w ten sposób kolejno traktowane są różne części kozła Azazela, prawdopodobnie minie jeszcze kilka lat, zanim cała ta praca zostanie zakończona przez Najwyższego Kapłana za pośrednictwem Jego członków w ciele. Cała ta działalność dowodzi, że między rozdzieleniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza oraz zabranie tego pierwszego z tej ziemi występuje odstęp czasu, w którym dokonywane są czyny reprezentowane w czynach Elizeusza w 2 Królewskiej.

(89) Zanim pozostawimy ten temat, być może pożyteczne będzie obalenie opinii szeroko rozpowszechnionej wśród przyjaciół z Towarzystwa, że wodzowie Towarzystwa oraz inni z ich grona, którzy zostali uwięzieni, są antytypicznym Janem Chrzcicielem w więzieniu. Gdyby była to prawda, nie mogło-

by być prawdą to, co powiedzieliśmy o nich jako o części Koźła Azazela, oddawanego w ręce człowieka na to wyznaczonego. Podobnie jak w przypadku ich pewnych innych doświadczeń, jest to jednak imitacja doświadczeń prawdziwego Kościoła. Tak jak klasa Elizeusza, utrzymująca, że jest prawdziwym Eliaszem, jest imitacją Eliasza, tak klasa Elizeusza, utrzymująca że jest Janem Chrzcicielem, jest imitacją Jana Chrzciciela. W każdym przypadku doświadczenia te są imitacją. W przypadku ich twierdzenia o Janie Chrzcicielu możemy zauważyć, że tak jest przez rozważenie dwóch faktów. Po pierwsze, nie popadli oni w kłopoty z powodu potępiania potajemnej unii amerykańskiego rządu z Kościołem rzymskokatolickim, ponieważ ani nie potępiali, ani nie byli ścigani czy więzieni za potępienie takiej unii. Ich uwięzienie nie może być więc antytypem uwięzienia Jana za karcenie Heroda i Herodiady. Po drugie, ich twierdzenie jest nieprawdziwe dlatego, że ten element unii między kościołem i państwem, pokazany przez związek Heroda z Herodiadą, jeszcze nie wystąpił. Gdyby ci drodzy bracia zwrócili uwagę na jednoznaczne nauczanie „onego Sługi” w tym względzie, którego ostatnie drukowane słowa na ten temat można znaleźć w *Przedmowie* do P 3, str. IV, ak. 1 oraz w *Przedmowie* do P 4, str. II, III (gdzie wykazuje on, że unia ta będzie miała miejsce po wojnie, a przed rewolucją, a następnie doprowadzi do prześladowania klasy antytypicznego Jana w czasie, gdy antytypiczna Herodiada będzie zasiadać jako królowa – por. Obj. 17:3-6, 16-18; Obj. 18:7-10), być może nie popadliby w ten błąd. Już na podstawie tylko tych dwóch powodów widzimy więc, że ich twierdzenie, iż są antytypicznym Janem Chrzcicielem w więzieniu jest bezpodstawne. To doświadczenie antytypicznego Jana wciąż należy do przyszłości [co było prawdą w roku 1918, gdy ten artykuł był pisany, lecz jego doświadczenie w postaci ograniczenia – antytypiczne uwięzienie – rozpoczęło się 3 sierpnia 1927], a ich doświadczenie, przedstawione jako takie, jest imitacją doświadczenia z uwięzieniem Jana Chrzciciela, które nie jest

typem dosłownego uwięzienia, tak jak ich uderzenie Jordanu w rzeczywistości było drugim, lecz imitowało pierwsze uderzenie Jordanu. Zamiast przechodzić doświadczenie antytypicznego Jana Chrzciciela, przechodzą oni doświadczenia części Kozła Azazela z rąk człowieka na to wyznaczonego. Nasz Bóg zaprawdę postępuje w tajemniczy sposób!

(90) Pozostanie przez Eliasza na ziemi i w jednym przypadku wypełnienie aktywnej służby wiele lat po oddzieleniu od Elizeusza dowodzi, że między rozdzieleniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza a zabraniem tego pierwszego z tej ziemi występuje odstęp czasu, w którym antytypiczny Elizeusz dokonuje czynów, których typem był Elizeusz w 2 Księdze Królewskiej. Czynem, o którym mowa, jest wysłanie przez Eliasza, około 8 lat po rozdzieleniu, listu do Jehorama, króla Judy, ostro ganiącego go za jego grzechy i grożącego mu zasłużoną karą od Pana (2 Król. 21:12-15). Kary zapisane w wersetach 16 i 17 poprzedzały jego nieuleczalną chorobę, której skutkiem była śmierć po dwuletnim cierpieniu. Wydarzenia, dla których F.H. McGee nie pozostawia żadnego czasu (zapisane w wersetach 16 i 17), prawdopodobnie trwały 2 lata. Musiał upłynąć jakiś czas między wysłaniem listu a początkiem kar z wersetów 16 i 17. List najprawdopodobniej został wysłany około czwartego roku panowania Jehorama, które trwało 8 lat. F.H. McGee przeoczył sformułowania wersetu 18, gdzie występują słowa „*po tym wszystkim*”, odnoszące się do licznych wydarzeń z wersetów 16 i 17, i zakłada, że choroba nastąpiła natychmiast po nadejściu listu. Określenie długości okresu między rozdzieleniem Eliasza i Elizeusza a nadejściem listu do Jehorama nie jest jednak istotne dla argumentu, jaki prezentujemy. Autor uważa, że okres ten wynosił około 8 lat. Jeśli można udowodnić, że ten list wysłał Eliaz, a nie Elizeusz, to nasza argumentacja zostaje potwierdzona, bez względu na to, jak długa była przerwa między rozdzieleniem a wysłaniem listu. Rozstrzygniemy tę kwestię, a następnie podamy kilka uwag chronologicznych, które dowiodą,

że chronologia F.H. McGee jest nieprawidłowa i myląca dla kogoś, kto poświęci jej więcej uwagi.

(91) Przed rozważeniem tej myśli zastanówmy się nad samym listem. Czytamy: „Wtedy przyszło do niego pismo od proroka Eliasza tej treści ...”. Konstrukcja językowa dowodzi, że *na początku* swej podróży list wyszedł od Eliasza, ponieważ pismo przyszło *od* Eliasza. Gdyby prawdą była myśl, jaką niektórzy zakładają, że Eliaz napisał ten list jako proroctwo przed rozdzieleniem i zdeponował go u kogoś w celu dostarczenia go we właściwym czasie, to – wprowadzając do tego sformułowania najmniejsze możliwe zmiany – by uczynić tę myśl choćby prawdopodobną, musiałoby ono brzmieć następująco: „Wtedy przyszło pismo proroka Eliasza tej treści”. Nawet gdyby tak brzmiały te słowa, w dalszym ciągu jednoznacznie nie rozstrzygałoby to kwestii, czy pismo zostało wysłane bezpośrednio przez Eliasza czy też przez jakiegoś pośrednika. Układ rzeczywiście użytych słów wskazuje jednak, że pismo wyszło od Eliasza w czasie, gdy było wysyłane, ponieważ słowa są następujące: „Wtedy przyszło do niego pismo *od* proroka Eliasza”.

(92) F.H. McGee słusznie odrzuca teorię, że pismo było proroctwem o bezbożności i karze dla Jehorama i zostało zdeponowane przez Eliasza u kogoś, zanim rozstał się on z Elizeuszem. Opowiada się on za inną teorią: że zamiast imienia Eliasza do tekstu należy wstawić imię Elizeusza. Na konwencji w Asbury Park powiedział nam, że twierdzi tak na podstawie dobrego źródła. Według jego „Ważnego listu” wydaje się zatem, że źródłem tym jest uwaga na temat opisu Józefusa odnośnie tego wydarzenia, pochodząca od jego tłumacza, Whistona. W swojej uwadze na temat tego fragmentu Józefusa, gdzie Józefus zgodnie z Biblią stwierdza, że *Eliasz wysłał pismo* i gdzie według najlepszych wersji dodaje on, że *wciąż był on na ziemi* – Whiston przedstawia następującą krytyczną analizę: „Niektóre teksty Józefusa podają, że ten list przyszedł

do Jehorama od Eliasza, z następującą dodatkową uwagą: ‘ponieważ wciąż był on na ziemi’, co nie może być prawdą w odniesieniu do Eliasza, który – jak zgadzają się wszyscy [nominalni duchowni] – odszedł z ziemi około 4 [nie 13, jak podaje F.H. McGee] lat wcześniej, i może być prawdą tylko w odniesieniu do Elizeusza, albo być może cała tajemnica polega tylko na tym, że w starożytności do tekstu przeniknęło imię Eliasza zamiast Elizeusza”. Tyle od pana Whistona.

(93) Na podstawie tego komentarza zauważamy, że Józefus, kapłan znający hebrajski tekst, potwierdza fakt, że za jego dni hebrajski tekst tego fragmentu nie zawierał imienia Elizeusza, lecz Eliasza, który zgodnie z wierzeniami Żydów pozostawał na ziemi po rozdzieleniu. Wyciągamy więc wniosek, że za czasów Chrystusa hebrajski tekst zawierał imię Eliasza. Co więcej, greckie tłumaczenie Starego Testamentu, zwane Septuagintą, które według najlepszych źródeł powstało między 286 a 284 r. p.n.e., wymienia Eliasza, a nie Elizeusza. Widzimy więc, że wersja z Eliaszem była uznawana za poprawną jeszcze 300 lat przed naszą erą. Żadne tłumaczenie nie zawiera imienia Elizeusza; żaden hebrajski tekst nie podaje Elizeusza jako wersję alternatywną. Posiadamy zatem niezbite dowody z manuskryptów, że wersja z Eliaszem jest poprawna.

(94) Równie mocne jak manuskrypty są argumenty doktrynalne. Gdy zrozumiemy podstawę zarzutu Whistona i uświadomimy sobie, że taki zarzut nie mógł przyjść do głowy starożytnym Żydom (nie przyjdzie też do głowy ludowi prawdy, jeśli będzie miał się on na baczności), dostrzegamy słabość całego wywodu. W przeciwieństwie do Biblii (Jana 3:13) Whiston wierzył, tak jak wierzy cały kościół nominalny, że Eliasz na wieki poszedł do nieba, gdzie święci będą mieszkać z Bogiem. *Zwiedziony tą myślą*, został oczywiście zmuszony do przyjęcia jednej lub drugiej z dwóch wspomnianych wyżej teorii, zaprzeczających temu, że list przyszedł od Eliasza. Nie wierząc

w taką doktrynę, Żydzi nie mieli jednak najmniejszej trudności z przyjęciem tego, że Eliaz tymczasowo został uniesiony gdzieś w niebiosa, a następnie ponownie postawiony na ziemi (2 Król. 2:16; por. z Dz.Ap. 8:39,40). Nigdy nie przyszło więc im do głowy, by kwestionować zdanie, że Eliaz wysłał list. Lud prawdy nie może też przyjmować fałszywych i pochodzących z kościoła nominalnego doktryn jako istotnego powodu odrzucania jedynej biblijnej wersji oryginału, występującej we wszystkich tłumaczeniach.

(95) W następujący sposób odpowiadamy na zarzut F.H. McGee, że ponieważ w chwili wysyłania listu Eliaz nie był już prorokiem, a powiedziane jest, że list przyszedł od proroka, oznacza to, że musi chodzić o Elizeusza, który był wtedy prorokiem. Biblia, a także codzienny język, często przyznaje ludziom tytuły urzędowe na długo po tym, gdy przestali już oni sprawować ten urząd. Mówimy o pułkowniku Roosevelcie, chociaż dawno temu przestał on pełnić urząd pułkownika. W Żyd. 10:12 czytamy: „Lecz ten człowiek ... usiadł po prawicy Bożej”. Tutaj mówi się o naszym Panu jako o człowieku w chwale: nie dlatego, że wciąż jest on człowiekiem, lecz dlatego, że kiedyś nim był. Dochodzimy zatem do wniosku, że usuwanie przez F.H. McGee z Biblii wersji niebudzącej wątpliwości, co jest niezbędne dla wiarygodności jego teorii, jest samowolną procedurą, której podstawowa zasada oznacza prawo do zmieniania Biblii w celu utrzymania czyichś osobistych teorii i co jest również dowodem słabości jego stanowiska. Fragment ten dowodzi, że pod wpływem trąby powietrznej – nie rydwanu – Eliaz opuścił ziemię tylko na krótki czas; następnie powrócił i żył na niej dość długo i w tym czasie wysłał do Jehorama to pismo, jak podają 2 Kron. 21:12-15.

(96) Dlaczego Eliaz musiał powrócić na ziemię? Najwyraźniej po to, by wysłać list jako częściowy typiczny odpowiednik typicznej nagany dla Heroda ze strony Jana. Tak jak Jan ga-

nił bowiem bezbożność Heroda w związku z Herodiadą, tak Eliasz ganił bezbożność Jehorama z powodu jego związku z córką Achaba, która była na wpół poganką, całkowicie bałwochwalczą, i która wprowadziła do Judy kult Baala oraz wiele innych form zła. Częściowo jest to typem nagany, jakiej prawdziwy Kościół udzieli władzy świeckiej za antytypiczny niewłaściwy związek. Nagana ta bardziej szczegółowo jest pokazana w okolicznościach związanych z naganą ze strony Jana, który jak wiemy jest typicznym rozwinięciem typu Eliasza. Typ ten potwierdza, że prawdziwy Kościół ma jeszcze do wykonania [po roku 1918] pewną pracę publiczną. Dowodzi on także, że antytyp doświadczenia Jana Chrzciciela musi mieć miejsce po rozdzieleniu antytypicznego Eliasza i Elizeusza [po roku 1918 faktem stały się zarówno *List Eliasza*, jak i *Strofowanie przez Jana*]. *List Eliasza* podany jest zatem w Piśmie Świętym jako pewny dowód faktu, że między rozdzieleniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza oraz doświadczeniem tego pierwszego, związanym z trąbą powietrzną, występuje odstęp czasu, w którym mają miejsce czynności reprezentowane przez Elizeusza w 2 Królewskiej.

(97) Przed zakończeniem dyskusji na temat tego listu pragniemy podać kilka wyjaśnień chronologicznych, które zharmonizują chronologię, pozostawioną przez F.H. McGee w niezharmonizowanym stanie. Występują trudności w połączeniu chronologii królów Judy i Izraela poczynawszy od panowania Achaba aż do końca panowania Jehorama, królów Izraela. Kluczem do tej trudności są następujące fakty: Przygotowując się do wojny z królem Syrii, Achab wziął swego syna Achazjasza jako współregenta, natomiast Jehoszafat wziął za współregenta swego syna Jehorama. W chwili śmierci Achaba Achazjasz wziął za współregenta swego brata Jehorama, syna Achaba, natomiast na rok przed śmiercią Jehoram, syn Jehoszafata, króla Judy, wziął za współregenta swego syna Achazjasza. Jeśli będziemy pamiętali o tych faktach, z chronologii tych

panowań zniknie całe zamieszanie. Na potwierdzenie powyższego przedstawiamy co następuje:

(98) Achab zmarł w dwudziestym drugim roku swego panowania, a w osiemnastym roku panowania Jehoszafata (1 Król. 16:29; 22:41,42), ale w siedemnastym roku panowania Jehoszafata, Achab wziął za współregenta swego syna Achazjasza (1 Król. 22:51). Ten ostatni zmarł po okresie panowania przez (nieco ponad) dwa lata (1 Król. 22:51), a po nim panował jego brat Jehoram, w piątym roku (2 Król. 8:16), przed śmiercią Jehoszafata, tj. w dwudziestym pierwszym roku panowania Jehoszafata. Jego brat Achazjasz wziął go jednak za współregenta w osiemnastym roku Jehoszafata (2 Król. 3:1), co miało zatem miejsce zaraz po śmierci Achaba. W drugim roku przed rozpoczęciem współregencji Jehorama Jehoszafat wziął swego syna, również Jehorama, za swego współregenta (2 Król. 1:17), co zatem miało miejsce w siedemnastym roku Jehoszafata, a więc w tym samym roku, w którym Achab wziął za swego współregenta swego syna Achazjasza, najwyraźniej w czasie przygotowań do wojny z Syrią (1 Król. 22). W jedenastym roku Jehorama Izraelskiego (2 Król. 9:29) Jehoram Judzki wziął swego własnego syna Achazjasza za współregenta, który zastąpił go w dwunastym roku Jehorama Izraelskiego (2 Król. 8:25). To krótkie, a ufamy że zrozumiałe wyjaśnienie, usuwa z tych chronologii cały zamęt i pozorne sprzeczności, które od wieków zastanawiają chronologów.

(99) Jak wykazaliśmy powyżej, Jehoram, król Izraela, został wyłącznym królem w dwudziestym pierwszym roku panowania Jehoszafata. Według 2 Król. 1 i 2, oddzielenie Eliasza od Elizeusza nastąpiło po śmierci Achazjasza, brata Jehorama. Rozdzielenie Eliasza i Elizeusza miało zatem miejsce w pewnym czasie (nie wiemy dokładnie kiedy) między początkiem dwudziestego pierwszego a końcem dwudziestego piątego roku panowania Jehoszafata (2 Król. 3:6-14). Idąc na dalekie

ustępstwa, powiedzmy, że rozdzielenie to miało miejsce cztery pełne lata po śmierci Jehoszafata i że list Eliasza przyszedł do Jehorama cztery pełne lata po śmierci Jehoszafata. W ten sposób okres między rozdzielaniem obydwu proroków a wysłaniem listu wynosiłby 8, a nie 13 lat, jak uważa F.H. McGee. Jak wykazaliśmy powyżej, Whiston uważa, że było to 4 lata, lecz najprawdopodobniej jest to zbyt krótki okres na wypełnienie się odnośnych wydarzeń.

(100) Jak zauważyliśmy powyżej, określenie dokładnej długości czasu między rozdzielaniem Eliasza i Elizeusza a wysłaniem listu nie ma jednak istotnego znaczenia dla pytania, kto wysłał ten list, ponieważ po rozdzieleniu Eliazs równie dobrze mógł żyć 13, jak i 6 lub 8 lat. W tej sprawie chcemy jednak podkreślić, że należy *ze złością* trzymać się jedynej wersji hebrajskich manuskryptów i wszystkich tłumaczeń 2 Kron. 21:12, a nie samowolnie odrzucać ją dla jakiejś teorii według zwyczajów wyższych krytyków i kleru, których F.H. McGee oczywiście nie chciał naśladować.

(101) Wiedząc, że przed podziałem niektórzy z ludu Pa-na spodziewali się, że antytypiczny Eliazs odejdzie ze świata, zanim antytypiczny Elizeusz otrzyma płaszcz, naszemu drogiemu Niebiańskiemu Ojcu niewątpliwie łaskawie upodobało się umieścić w Biblii ten fragment historii na temat listu Eliasza, by dopomóc nam wszystkim dostrzec prawdę na ten temat, gdy przejdziemy już przez niezbędne próby. Innymi słowy, szczególne historyczne tło rozdzielania Eliasza i Elizeusza, uniesienie w górę tego pierwszego oraz działalność Elizeusza w 2 Księdze Królewskiej są częścią Boskiej mądrości, która ukrywa chronologiczną kolejność antytypicznych wydarzeń, by tym przenieśliśmy wypróbować wszystkich zainteresowanych. „Sprawiedliwe są sądy Twoje, o Panie”! Oddajmy za nie Bogu cześć.

(102) Na podstawie dziewięciu wyżej podanych powodów dochodzimy zatem do wniosku, że między rozdzielaniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza oraz wstąpieniem

do nieba przez tego pierwszego występuje odstęp czasu, w czasie którego mają miejsce czyny reprezentowane przez Elizeusza w 2 Królewskiej. Z tego powodu zaprzeczamy, że antytypiczny Elizeusz miał posiadać płaszcz dopiero po opuszczeniu tego świata przez antytypicznego Eliasza. Pomimo użycia przez F.H. McGee i J.F. R. licznych wielkich liter i kursyw, że jest inaczej, z przekonaniem stwierdzamy, że *antytypiczny Eliasz pozostaje na świecie przez długi czas po otrzymaniu płaszcza przez antytypicznego Elizeusza*. Te dziewięć biblijnych powodów pozostaje w harmonii z poglądem i potwierdza go, że podział mający początek w lecie 1917 roku, po którym nastąpiło uderzenie Jordanu, tak jak poprzedziło go uderzenie Jordanu, jest zapowiedzianym i oczekiwanym antytypem rozdzielenia Eliasza i Elizeusza. Chwała niech będzie naszemu Bogu, że w realizacji Jego cudownego planu dotarliśmy aż tak daleko! Chwała niech będzie naszemu Bogu, że nasze ofiarnicze wysiłki zostały już pobłogosławione zakończeniem pieczętowania wybranych! Chwała niech będzie naszemu Bogu za to, że chociaż straciliśmy przywilej służenia nominalnemu ludowi Bożemu, pod naszą Głową zyskaliśmy przywilej prowadzenia Kozła Azazela od drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca, wraz z dziełem nadzorowania jego służby jako Lewitów po ich oczyszczeniu (4 Moj. 8:22). Pracy tej towarzyszą liczne trudności, niepopularność, zrywanie bliskich więzów i fałszywe przedstawianie. Praca ta daje jednak wiernym pewność, że przybliży się ich wyzwolenie, ponieważ należy to do ostatnich części cierpień Najwyższego Kapłana Świata! Wielce radujmy się w tym, co to oznacza! Pozwólmy, by pomagało to nam w podążaniu do przodu.

(103) Zrozumiawszy z łaski Pana na początku grudnia 1917 roku ogólne zarysy tego, co powyżej zostało podane na temat Eliasza i Elizeusza, jako prawdziwego anioła z Getsemane w ciemnej godzinie bliskiej rozpacz, z sercem opływającym wdzięcznością i oceną autor zaczął ogłaszać to innym, poczwąwszy od Filadelfii, 17 grudnia 1917 roku. Wielu przyznaje, że jest

to bardzo pomocne. Nie przychodzi nam na myśl żadna duchowa szkoda, jaka mogłaby spotkać członka Maluczkiego Stadka z powodu przedstawienia tego tematu. Jego przedstawienie niewątpliwie zrani uczucia klasy Wielkiej Kompanii, lecz jest to nieuniknione. Ma to również związek ze wzbudzeniem w nich „smutku, który jest według Boga i który sprawuje pokutę ku zbawieniu, której nikt nie żałuje” (2 Kor. 7:10), co ma zasadnicze znaczenie dla omycia ich splamionych szat do białości we krwi Baranka. Dla wiernych jest ono pełną pociechą! Ach! Wciąż jest prawdą, że „poprowadzi cichych w sądzie, a nauczy cichych drogi Swojej” – tylko takich, i nikogo innego (Ps. 25:9)! Pozostawiamy temat Eliasza i Elizeusza z pełnym upewnieniem wiary, że łaskawy Niebiański Ojciec otworzył nam na niego oczy zrozumienia i w ten sposób udzielił nam jeszcze większej oceny dla Swej mądrości i dobroci! Pozostawiamy ten temat z żarliwą modlitwą, by Bóg pobłogosławił jego rozważanie Swemu drogiemu Izraelowi – zarówno z Maluczkiego Stadka, jak i z Wielkiej Kompanii!

PYTANIA

(1) O czym w ostatnich kilku latach dużo dyskutuje lud Pana? Jakie dwa publiczne ataki przeciwko naszemu zrozumieniu tego tematu domagają się omówienia drukiem?

(2-5) Co uczynimy przed zagłębieniem się w szczegóły? O jakich trzech zasadach powinniśmy pamiętać? – podaj szczegóły.

(6) Dlaczego Pan nie pozwolił „onemu Studze” wyraźnie zrozumieć antytypicznych szczegółów ostatnich doświadczeń Eliasza i Elizeusza? Gdzie możemy zauważyć, że nie rozumiał on ich wyraźnie i w jaki sposób wyrażał on się w tych artykułach o wielu zarysach tego tematu? Dzięki czemu jesteśmy obecnie w stanie odczytać związane z tym szczegóły? Jak powinniśmy traktować niezdolność naszego Pastora do zrozumienia tych wszystkich szczegółów? Dzięki czemu jesteśmy obecnie w stanie jasno zrozumieć te szczegóły i dlaczego uważamy, że powinny być one teraz przedstawiane Kościołowi drukiem?

(7) Kiedy miało miejsce antytypiczne pierwsze uderzenie Jordanu i z jakimi słowami „onego Sługi” jest to w harmonii? Co widzimy z tego

cytatu odnośnie poglądu „onego Sługi” na temat pierwszego uderzenia Jordanu około Nowego Roku 1916? Co wynika z cytatu z R 5772? W jaki sposób możemy przekonać się o prawdziwości tego zrozumienia?

(8) Co przedstawia Jordan i z czego to wynika? Z jakiego punktu widzenia Obj. 17:15 odnosi się do narodów i kogo w związku z tym oznacza Jordan? Co miało spotkać tak zorganizowane narody? – podaj dwa tego elementy.

(9) Czego symbolem jest płaszcz Eliasza i jaki fakt to potwierdza? Z jakich siedmiu elementów składała się władza Eliasza jako Bożego proroka? – wymień kolejno. Kogo nie trzeba przekonywać, że władza Kościoła jako rzecznika Boga wobec nominalnego Izraela duchowego polegała właśnie na tych elementach?

(10) Co reprezentuje, oznacza i wyklucza zwinięcie płaszcza? Co na ten temat podają dwa cytaty reprintów *Strażnicy*? – omów kolejno.

(11) Co stwierdzamy, gdy spojrzymy na służbę w stosunku do opinii publicznej w czasie tych lat? Co jest antytypem zwinięcia płaszcza Eliasza? W jaki sposób rozprowadzana była odnośna literatura? Jakich tematów dotyczyły wykłady publiczne i rozmowy prywatne? Jakież środki finansowe kierowano do tej gałęzi służby? Co nastąpiło między jesienią 1914 a jesienią 1916 roku i jaka równoległość jest tego potwierdzeniem?

(12) Omów pierwszą z kwestii, jaką pociąga za sobą uderzenie Jordanu. Jaka jest druga kwestia? Na czym polega kwestia trzecia? Jakie wersety biblijne opisują to uderzanie przez świętych? Na co wskazuje wyrażenie: „To jest zaszczyt wszystkich świętych jego”? Co uwielbiały głoszone wówczas prawdy i co czyniły one jako obosieczny miecz? Czym okazało się dla narodów objawianie ich zła i na czym polegało ich zupełne związanie? Co udowodniono ponad wszelką wątpliwość i jakie przykłady są tego potwierdzeniem?

(13) W jaki sposób to, co jest pokazane przez uderzenie Jordanu, jest przedstawione w 3 Moj. 16:20,21? Co wydaje się sugerować wyrażenie: „wszystkie nieprawości i przestępstwa *we* wszystkich grzechach ich”? – odnieś to także do antytypu. W jaki sposób i z czym pośrednictwem grzechy te były wyznawane przez Najwyższego Kapłana? Kto i dlaczego zwracał uwagę na to demaskowanie od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku? Jaki antytyp się w ten sposób wypełnił i co jest zatem oczywiste?

(14) Kto uderzył Jordan za pierwszym razem? Jaki obraz podaje typ uderzenia Jordanu przez Eliasza i kogo w związku z tym reprezentuje Elias? Na co i w jakim celu Pan dozwalał w czasie tego uderzania? Podaj przykłady sytuacji objawiających fakt, że niektórzy bracia nie należeli

do antytypicznego Eliasza. W jaki sposób trudy tej służby wpłynęły na liczby pielgrzymów, kolporterów i członków rodziny Bethel? Kto pokonał tę subtelą próbę, a do jakiego stanu zostali doprowadzeni pozostali? Kto uznawany jest ostatecznie jako należący do Eliasza, a kto – do Elizeusza? Jak i dlaczego nie powinniśmy rozumieć antytypu Elizeusza?

(15) Na jakie dwie grupy można podzielić wody i kto je stanowi? Co symbolizuje rozdzielenie wód na dwie części i jak do tego doszło? Co obalały ostre prawdy, głoszone przez antytypicznego Eliasza? W jaki sposób dwie ogólne grupy społeczeństwa reagowały na głoszone prawdy? Co potwierdza historia?

(16) Co przedstawiają wody po obydwu stronach proroków oraz przekroczenie przez nich koryta rzeki suchą stopą? Co zobrazowane jest w fakcie, że byli oni różni od wód? Co reprezentuje ich wspólny marsz i dotarcie przez nich do drugiego brzegu?

(17) W czym utwierdza nas porównanie obrazu oraz wydarzeń, które miały miejsce od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku? O czym nie powinniśmy też zapominać i co ponownie tutaj przypominamy? – omów kolejno obydwie cytaty.

(18) Co nastąpiło po śmierci br. Russella i jaki ma to związek z pierwszym uderzeniem Jordanu? Co było stosownym w wyborze przez Boga osoby prowadzącej i uczestniczącej w pierwszym uderzeniu Jordanu?

(19) Co można zarzucić twierdzeniu, że praca prowadzona między jesienią 1914 a jesienią 1916 roku była na zbyt małą skalę, by być pierwszym uderzeniem Jordanu? Co może być pomocą w zrozumieniu tej trudności? Co wszyscy będący w prawdzie od stycznia 1914 roku pamiętają odnośnie naszej pracy w roku 1914 i 1915? – podaj tego powód. Co to oznacza dla udziału klasy Elizeusza w tej pracy? Dlaczego nieuzasadniony jest zatem zarzut, że pierwsze uderzenie Jordanu było na zbyt małą skalę?

(20) W jaki sposób niektórzy usiłowali oddalić nasze twierdzenie, że br. Russell około Nowego Roku 1916 uczył, iż miało wówczas miejsce pierwsze uderzenie Jordanu? Jaka jest nasza odpowiedź na to? – omów kolejno dwa podane argumenty. Co widzimy teraz, gdy dobiegły końca próby związane z wypełnieniem się odnośnych typów i przy czym w związku z tym nie powinniśmy się upierać?

(21) Co budzi sprzeciw w pismach J.F. Rutherforda oraz F.H. McGee? Na czym polega nasza metoda traktowania sformułowań „onego Sługi”, gdy wydają się one sprzeczne? Co staramy się czynić, jeśli takie harmonizowanie nie jest możliwe? Co br. Russell wielokrotnie czynił z własnymi interpretacjami? O co autor wielokrotnie był fałszywie oskarża-

ny i kto w rzeczywistości czyni to, co niektórzy zarzucają autorowi?

(22) Czego jak dotąd nie przedstawiono przeciwko pierwszemu uderzeniu Jordanu według naszego zrozumienia i co możemy powiedzieć na stwierdzenie, że br. Russell pisał, iż pierwsze uderzenie Jordanu miało nastąpić po wojnie? Czego dowodzą podane wyżej cytaty i co w związku z tym autor kwestionuje? Co br. Russell utrzymywał w dniu 1 stycznia 1916 roku?

(23) Jaką myśl w roku 1915 wielokrotnie wyrażał „on Sługa” i co ten cytat oznacza? Z jaką myślą wydaje się być sprzeczny antytypiczny marsz i rozmowa Eliasza i Elizeusza za Jordanem, już w lecie 1915 roku? Jak można to zharmonizować? – zwróć uwagę na różnicę między uderzaniem Jordanu przez Eliasza a jego wspólnym marszem i rozmową z Elizeuszem. Co okaże się, gdy jasno zrozumiemy, co kryje się w marszu i rozmowie? Jak innymi słowy można wyrazić tę harmonię?

(24) Jaka jest nasza interpretacja wspólnej rozmowy Eliasza i Elizeusza i co niektórzy nam zarzucają? W jaki sposób wyjaśnialiśmy to zagadnienie na konwencji w Fort Pitt?

(25) Jakie jest nasze zrozumienie tego marszu i rozmowy już od lata roku 1915 i na co jest to pewnym dowodem? Jaki wniosek wyciągamy na podstawie faktu, że przed rozdzieleniem Eliasza i Elizeusza panowała między nimi harmonia? Czym zatem musi być podział, jaki nastąpił między ludem Bożym i kiedy miał on miejsce?

(26) Jaki jest obecnie pogląd F.H. McGee i jego współpracowników na temat rozdzielenia antytypicznego Eliasza i Elizeusza? Jakich dwóch rzeczy nie są w stanie uczynić i do czego się przyznają? Dlaczego obecnie kroczą oni w częściowej ciemności? Co większość tego Komitetu uważała kiedyś na temat tego wyjaśnienia i gdzie można to zauważyć? Dlaczego zaprzeczyli oni później, że ostatnie pokrewne czynności Eliasza i Elizeusza mają charakter typiczny?

(27) Jakie wydarzenia i z jakiego powodu obecnie przeanalizujemy? Co stwierdzimy, jeśli zbadamy „Strażnice” tamtego okresu i co br. Russell w nich wykazywał? O czym i w jakiej atmosferze bracia wówczas dyskutowali? – odnieś to do typu wspólnej rozmowy i marszu antytypicznego Eliasza i Elizeusza.

(28) Jakie słowa często padały w czasie dyskusji o przywilejach Wielkiej Kompanii po oddzieleniu jej od Maluczkiego Stadka? Jaki warunek musiał spełnić antytypiczny Elizeusz, by zostać następcą antytypicznego Eliasza, i jak jest to pokazane w typie? W jaki sposób potwierdzają to dwa cytaty z Reprintów? – omów kolejno. Czego dowodzą fragmen-

ty tych cytatów podane kursywą?

(29) Co kwestionuje F.H. McGee i co możemy na to odpowiedzieć? – powołaj się na Abak. 1:13. Jaki jest inny klarowny tego przypadek? W jakich wersetach hebrajskie słowo *raah* ma to samo znaczenie? – omów kolejno. W jaki sposób słowo *raah* nie jest tłumaczone w żadnym z tych wersetów, a co pomimo tego obecne jest w każdym z nich? W jakim znaczeniu słowo to dwukrotnie występuje w 2 Król. 2:12?

(30) Jaki antytyp omówiliśmy powyżej i czego dowiedliśmy? Zrozumienia jakiego innego antytypu nam Pan udzielił? Czemu nie przeczy antytyp w. 9?

(31) Co pragniemy na wstępie przypomnieć naszym Czytelnikom? – podaj przykłady z obrazu obydwu uderzeń Jordanu. W jaki sposób zasada ta widoczna jest w obrazie antytypicznych 300? W jaki sposób zasada ta jest też widoczna w obrazie poświęcania kapłaństwa? Jaki obraz przedstawiają typy klasowe i co ta zasada pomoże nam zrozumieć?

(32) Czym była odpowiedź Elizeusza z 2 Król. 2:9? Czego on pragnął? Czym uczyniłoby Elizeusza spełnienie jego prośby? – omów zasadę mającą zastosowanie w tym przypadku. Jakie powstają teraz pytania, jakie są nasze odpowiedzi na nie oraz do jakiego kolejnego pytania to prowadzi?

(33) W czym znajdujemy czyny, przez które antytypiczny Eliaz zaszugerował antytypicznemu Elizeuszowi prośbę o pożegnalny dar? Kto i gdzie rozpoczął wysiłek pozyskania takiego spisu oraz kto przyłączył się do tego dzieła? Do czego potrzebna była kartoteka I. H. S.? Co było tą prawdą? W jaki sposób antytypiczny Elizeusz odpowiedział na sugestię, by poprosić o pożegnalny dar przed opuszczeniem go przez antytypicznego Eliasza?

(34) Co ktoś może zarzucić odnośnie świadomości antytypicznego Eliasza i Elizeusza w ich odnośnych działaniach? Jak możemy na to odpowiedzieć? – omów kolejno w odniesieniu do antytypicznego Eliasza i Elizeusza.

(35) Co jest zatem dominującym czynnikiem w tej sprawie i co Bóg wiedział o uderzającym Jordan po raz drugi? Z jakich trzech powodów Bóg włożył w usta Elizeusza odnośną prośbę? Czemu prośba ta odpowiadała i co stanowiło jej spełnienie? Czego operacja ta dowodzi? O jakich dwóch rzeczach nikt bez oświecenia Pana nie mógłby pomyśleć?

(36) Jaka powyżej wypowiedziana myśl musi być tutaj ponownie podkreślona? Czego dotyczył problem stanowiący zerwanie harmonii serca, umysłu i działań wśród ludu Pana i kiedy się on rozpoczął? Jaka opinia jest jedynym sposobem ominięcia tego faktu i jakie występują tu różnice?

(37) Jakiemu twierdzeniu nie zaprzeczą wszyscy, którzy znają fakty? – podaj ramy czasowe. Co wydarzyło się na posiedzeniach Zarządu w dniach 13 i 20 czerwca?

(38) Co według typu było czynnikiem rozdzielającym obydwu proroków i jakie słowa wyrażają to w Przekładzie Autoryzowanym? Czym zostało, a czym nie zostało spowodowane rozdzielenie? – wskaż na odnośne hebrajskie słowa. Jaka była rola rydwanu i trąby powietrznej w rozdzielaniu Eliasza i Elizeusza? Jaki cytat „onego Sługi” potwierdza takie jego zrozumienie tego „zabrania”?

(39) Czego ten cytat dowodzi odnośnie podziału? Co jeszcze cytat ten pokazuje? Co dowodzi, że wyrażenie: „jeśli mię ujrzysz, gdy będę od ciebie wzięty” nie oznacza podniesienia Eliasza do góry przez rydwan?

(40) Co przedstawia ognisty rydwan? Kiedy ta myśl stała się jasna dla „onego Sługi” i dlaczego początkowo nie widział on możliwości przyjęcia tego poglądu? Co pomogło w przyjęciu tego poglądu?

(41) Co niektórzy mogą zarzucić odnośnie znaczenia rydwanu podawanego przez „onego Sługę”? Jak możemy na to odpowiedzieć? – podaj dwa cytaty. W jaki sposób powinny, a w jaki nie powinny być traktowane oczywiste sprzeczności w pismach „onego Sługi”?

(42) Jakie zharmonizowanie tej pozornej sprzeczności proponujemy? Co zgodnie z biblijnym użyciem przedstawia ogień i palenie? Co według Biblii reprezentuje rydwan? W jaki sposób możemy zharmonizować te pozornie sprzeczne słowa „onego Sługi” odnośnie znaczenia ognistego rydwanu? Dlaczego Pan pozostawił umysł „onego Sługi” w ciemności na ten zarys naszego tematu? Dlaczego autor jest w stanie zrozumieć to, czego nie rozumiał „on Sługa”?

(43) Jakie dwa znaczenia ma słowo *organizacja* z punktu widzenia Towarzystwa? Kogo oznacza Towarzystwo według obydwu definicji i w którym znaczeniu częściej używane jest słowo *organizacja*? Do którego z tych dwóch znaczeń odnosi się rydwan w rozważanym obecnie wersecie? Co dowodzi niestosowności uwagi F.H. McGee odnośnie znaczenia rydwanu jako organizacji oraz przebywania w niej przez Eliasza i Elizeusza? – omów kolejne argumenty.

(44) Czyje stanowisko odnośnie znaczenia rydwanu jest bardziej logiczne od stanowiska F.H. McGee i dlaczego? Do jakiego użycia tego słowa powinniśmy się tutaj ograniczyć i jaki jest tego powód? Czego i z jakiego powodu nie uzasadnia żadna z tych definicji? Jaką definicję rydwanu wyznawali przyjaciele z Towarzystwa, zanim autor przedstawił swoją?

(45) Co F.H. McGee oraz J.F. R. zarzucają autorowi odnośnie wstąpie-

nia przez antytypicznego Eliasza do nieba i zgodnie z jaką zasadą to czynią? Co „on Sługa” podawał na ten temat w swoich pismach? – odwołaj się do R 3417. Co na ten temat mówi Biblia i co sugeruje?

(46) Jak powinniśmy traktować te oczywiste sprzeczności w wypowiedziach br. Russella?

(47) Co powinni uczynić ci, którzy bardzo jednostronnie podchodzą do pism „onego Sługi”? Co twierdzimy odnośnie roli rydwanu? Czemu i w jaki sposób typ zaprzecza?

(48) Co podaje J.F. R. na temat znaczenia koni i jeźdźców? Kogo mogą oznaczać jeźdźcy w definicji J.F. R.? – omów kolejno. Dlaczego jego jeźdźcy są źle zdefiniowani?

(49) Jaki scenariusz J.F. R. nie może być uznany za prawdziwy w oparciu o fakty? Kiedy podział zaczął budzić niesmaczne odczucia i kiedy wystąpiły jego pierwsze słabe przebiełki? Kiedy i w jakich okolicznościach nastąpił zdecydowany stan podziału? Kiedy i w jakich okolicznościach podział ten stał się zupełny, jeśli chodzi o osobisty udział w nim autora?

(50) W jaki sposób podział ten przebiegał wśród członków rodziny Bethel? Kiedy i w jakich okolicznościach proces rozdzielania zaczął wychodzić poza Bethel? Jaki był wpływ tomu VII na proces rozdzielania? Czego nie mogą więc stanowić tom VII i jego treść i czym on jedynie był? Co jest więc oczywiste?

(51) Gdzie możemy znaleźć myśli „onego Sługi” na temat symbolicznego znaczenia koni i jeźdźców? Co reprezentują konie w omawianym obecnie typie? Wymień kolejno antytypiczne konie wdrożone do Towarzystwa przez J.F. R. W jakim znaczeniu słowa *Towarzystwo* J.F. R. dołączył do niego te symboliczne konie?

(52) Kogo symbolizują jeźdźcy? Jak pokazane jest kontrolowanie przez nich organizacji? Połączenie jakich czynników okazało się wielką próbą dla Kościoła? Jaki wpływ na braci miało pojawienie się wśród nich tego połączenia czynników i co ono spowodowało?

(53) Co zakończyło harmonię panującą wśród ludu Bożego i do czego zmusiło braci na całym świecie? Co przez wiele miesięcy uważał na ten temat F.H. McGee i za czym z tego powodu głosował? Z jakiego powodu to uczynił i przed czym chciał chronić braci? Czemu nie może on uczciwie zaprzeczyć? Jakie byłyby konsekwencje uznania za prawidłowe jego nieśmiałego założenia? Czego naprawdę dowodzą fakty? Co możemy powiedzieć o jego uwadze, że nasza interpretacja koni, jeźdźców i rydwanu jest krokiem od wzniosłości do śmieszności?

(54) Co nasz Pastor mówił na temat powodów oddzielenia Eliasza od Elizeusza i jak mają się do tego fakty? Jakie odniesienie występuje w hebrajskim słowie *parad*, tłumaczonym w 2 Król. 2:11 jako *rozłączyć, oddzielić*? Dlaczego typ wyraźnie nie sugeruje niezgody wśród ludu Bożego w czasie rozdzielania i po nim? – omów kolejno dwa tego czynniki. Dlaczego „obecne kierownictwo” przedstawione jest oddzielnie od Eliasza i Elizeusza i do czego prawdopodobnie ono dążyło?

(55) Jaka uwaga zasługuje tutaj na powtórzenie? Jaką uwagę na temat dwóch hebrajskich słów musimy pamiętać, by jasno rozumieć omawiany temat? Czego dokonał typiczny i antytypiczny rydwan?

(56) Kiedy w typie nastąpiło doświadczenie z trąbą powietrzną i jak interpretował je „on Sługa”? Co możemy powiedzieć o chronologicznej kolejności wydarzeń w historii typicznego i antytypicznego Eliasza i Elizeusza z 2 Król. 2:11-14 i z jakiej biblijnej procedury to wynika? Co występuje zatem między oddzieleniem Maluczkiego Stadka od Wielkiej Kompanii i jego odejściem z tego świata i co w tym czasie ma miejsce? Dlaczego Pan ułożył ten typ w tak nieoczekiwany sposób?

(57) Dlaczego Pan często odwraca chronologiczną kolejność wydarzeń? – podaj dwa tego przykłady, kolejno w oparciu o Rzym. 8:30 oraz Joela 2:28,29. W jakim innym znanym typycznym opisie On to czyni i jak opisuje tam obydwie ciągi wydarzeń? W jaki sposób jest to widoczne w ofiarowaniu typicznego i antytypicznego kozła Pańskiego i kozła Azazela? Skąd i na jakiej podstawie o tym wiemy? Kiedy Chrystus może uzyskać z rąk Boskiej sprawiedliwości zwolnienie przypisanej zasługi? – podaj w odniesieniu do Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii. W jaki sposób czynności związane z kozłem Pańskim i kozłem wypuszczanym odpowiadają przypadkowi Eliasza i Elizeusza? Na co podamy jasne dowody? Kiedy następują wydarzenia pokazane w typie w 2 Król. 2:12-14?

(58) Co opiszemy i co przedstawimy, zanim podamy dowody na to, że wydarzenia z doświadczeń Elizeusza mają miejsce przed zabranieniem Maluczkiego Stadka do nieba? Jak brzmi pierwsze stwierdzenie odnośnie Elizeusza z 2 Król. 2:12 i co w nim zauważamy? W jakich innych wersektach Pan często pomijał użycie właściwego słowa? Jakie słowo należy tutaj wstawić i jak należałoby oddać czasownik *widzieć*? Jakie jest znaczenie słowa *ujrzeć* w 2 Król. 2:10? Jakie słowa zostały w tym wersecie podane kursywą i co z tego wynika? Jakie tłumaczenie tego wersektu uważamy za prawidłowe? O co prosimy Czytelników? Dlaczego Pan uznał za stosowne zwrócić uwagę na fakt, że Elizeusz spełnił warunek Eliasza?

(59) W jaki sposób antytyp potwierdza wypełnienie się tego zarysu typu w doświadczeniach każdej jednostki przechodzącej proces rozdzie-

lania? W czym jeszcze zawiera się takie uznanie? Czyje doświadczenia autor przytoczy jako ilustrację ogólnych doświadczeń oddzielających się braci? Opisz doświadczenia mające miejsce od 27 czerwca do 27 lipca między dwoma przedstawicielami klas Eliasza i Elizeusza. Kiedy i dlaczego J.F.R. zdecydowanie zwrócił się przeciwko autorowi? Co niewątpliwie pamiętają oddzieleni bracia i wielu przyjaciół z Towarzystwa?

(60) Jaka była druga wypowiedź Elizeusza w czasie rozdzielania? Jakie jest częściowe wyjaśnienie okrzyku „Ojcie mój, Ojcie mój”? Co jeszcze zawiera się w tym wyrażeniu? Co z pewnością potwierdzają wszyscy przyjaciele z Towarzystwa?

(61) Czego dotyczyła druga myśl w okrzyku Elizeusza? Co reprezentuje ten element typu? Co wszyscy mogą zauważyć z tego opisu?

(62) W jakich słowach zawiera się trzecia myśl z okrzyku Elizeusza? Kogo przedstawiają jeźdźcy i kogo przedstawiają ci typiczni jeźdźcy? Co oznaka wyrażenie *jeźdźcy Izraela* i jak przejawiało się to w praktyce? Co znajdujemy w tych faktach?

(63) Jakimi słowami wyrażona jest trzecia część działalności Elizeusza? Jakie znaczenie nadajemy słowu *raah* w w. 10 i 12? Jakie dwie rzeczy fragment ten wydaje się stwierdzać? Dlaczego Elizeusz powiedział synom prorockim, by nie szukali Eliasza? Jaka myśl niewątpliwie leżała u podstawy takiego stanu umysłu Elizeusza i co on zapewne sądził?

(64) Kiedy nastąpiło to wyłączenie i kogo ono dotyczyło? Wymień kilka przejawów manifestowania tego wyłączenia przez ludzi z Towarzystwa. Jakże wielu z nich ma zdanie o braciach z „opozycji”? Co zgodnie z tą kampanią czyni „obecne kierownictwo” oraz wielu pielgrzymów i starszych i czego to jest dowodem? Co w ten sposób zauważamy?

(65) Co było czwartą działalnością Elizeusza? Co w symbolach Biblii reprezentują szaty? Co przedstawia rozdarcie szat, a szczególnie rozdarcie ich na dwie części? W czym ta czynność Elizeusza znajduje stosowny antytyp? Co może być ilustracją tego niebiblijnego postępowania? Co po raz kolejny stwierdzamy? Co jeszcze reprezentują szaty i co rozumiemy z tego punktu widzenia?

(66) Co było piątą czynnością Elizeusza? W jaki sposób pięciu członków Zarządu pozwoliło, by płaszcz z nich spadł? Czym bracia ci, jako większość Zarządu, byli? Kogo według 1 Król. 19:15,16 miał namaścić Eliasza? Jak wyglądała realizacja tego upodobania Pana? Czego to dowodzi w typie i antytypie? O czym Bóg wcześniej wiedział i w jaki sposób w związku z tym dostosował typ? Czego Bóg nie wymuszał i na co pozwolił? W jaki sposób antytypiczny Eliasza porzucił swą władzę rzeczni-

ka Boga wobec nominalnego Izraela duchowego? Co przedstawia schwycenie płaszcza przez Elizeusza? W czym znalazło swe wypełnienie opadnięcie płaszcza z Eliasza i pochwycenie go przez Elizeusza?

(67) Co było szóstą czynnością Elizeusza? Jakie jest znaczenie faktu, że Elizeusz uderzał niezwiniełym płaszczem? W czym uderzanie przez Wielką Kompanię było podobne do uderzania przez antytypicznego Eliasza i jakie wystąpiły tu różnice? Do czego Wielka Kompania użyła tych środków i do czego doszło w chrześcijaństwie w wyniku tego uderzenia?

(68) Co było siódmą czynnością Elizeusza? Co możemy wnosić na podstawie faktu, że typ nie mówi o tym, iż Elizeusz przeszedł na drugą stronę po suchej ziemi? Czym Wielka Kompania sprowadza na siebie krzywdę jako nowe stworzenia? Co reprezentuje całkowite przejście Elizeusza na drugą stronę? Co jest antytypem uderzenia Jordanu przez Elizeusza? Jakie dwa bezpodstawne zarzuty stawia autorowi F.H. McGee? Co było drugim uderzeniem Jordanu i kiedy miało ono swój początek? Co na temat początku pierwszego uderzenia Jordanu uważał Menta Sturgeon? Jaką pomyłkę popełnia pod tym względem F.H. McGee?

(69) W czym zgadzają się J.F. R. i autor, a w czym mają odmienne zdanie? Czego typ dowodzi odnośnie relacji między antytypicznym Eliaszem i Elizeuszem przed rozdzieleniem? Na co wskazuje początek końca tych relacji tuż przed datą 21 czerwca 1917 roku? Omów okoliczności prowadzące do początku rozdzielania do dnia 20 czerwca. Kiedy rydwan zaczął wjeżdżać między zwolenników „obecnego kierownictwa” a „opozycję” i kiedy dotarł on do autora? Co stało się do dnia 27 czerwca? W jaki sposób postępowało to dzieło rozdzielania i kiedy rozpoczęła się „wielka kampania”? Czym zatem musi być „wielka kampania” i jaki ma to związek z pierwszym uderzeniem Jordanu? Dlaczego praca ta była prowadzona na większą skalę i pod jakim względem ustępowała pierwszemu uderzeniu Jordanu? Jaki argument dowodzi także, że stronnicy zwolennicy Towarzystwa są antytypicznym Elizeuszem?

(70) Jak powinno być przetłumaczone pytanie zadane przez Elizeusza w czasie uderzania wód? Oznaka jakiego złudzenia znajduje się w tym sformułowaniu i co przyjaciele z Towarzystwa twierdzili? Co jest stałym zwyczajem płytkich religijnych teoretyków i jak przejawiało się to w Towarzystwie przez cały czas drugiego uderzenia Jordanu? Kogo antytypem oni w ten sposób się stali? Czego dowodem jest fakt, że wypowiedzieli oni to łatwe do zakwestionowania pytanie i odpowiedź? Co w związku z tym możemy powiedzieć o Bogu?

(71) Jaki ogólny obraz jest pokazany w rozdzieleniu braci na tych, którzy pozostali w Towarzystwie, oraz tych, którzy je opuścili, i co z tego

wynika? O kim możemy z pewnością powiedzieć, że należy do klasy Elizeusza lub Eliasza? – omów kolejno. Gdzie i dlaczego wciąż pozostaje wielu z „wybranych”? Co uważamy o wielu z tzw. „opozycji” oraz tych, którzy wykonali tylko niektóre z siedmiu rzeczy pokazanych w czynach Elizeusza? Kto jest pokazany w skończonym obrazie? Jaką żywimy nadzieję odnośnie „wybranych” i jakie kryterium rozstrzygnie przypadek każdego? Czego obawiamy się w odniesieniu do wodzów? Dlaczego autor przedstawia prawdziwy stan rzeczy?

(72) O zharmonizowanie jakiej myśli prosiło nas wielu drogich braci? Jakie myśli Bóg podaje na tę samą ogólną pracę? – odwołaj się kolejno do różnych przykładów typów Wielkiej Kompanii. Jak zasadę tę można odnieść do rozdzielania Eliasza i Elizeusza i czego ono nie przedstawia? Co wynika z faktu, że zarówno Elias, jak i Elizeusz reprezentują klasy jako takie, a nie każdą jednostkę należącą do tych klas? Czego świadkami w związku z tym nie byliśmy w czasie rozdzielania Eliasza i Elizeusza? Jakich rzeczy powinniśmy natomiast oczekiwać? – wymień kolejno. Co możemy w podsumowaniu powiedzieć o antytypie rozdzielania Eliasza i Elizeusza?

(73) W jakich innych typach Pan podaje inne aspekty rozdzielania Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii? – omów kolejno. W jaki sposób Najwyższy Kapłan Świata wpędza klasę Kozła Azazela w ręce człowieka na to wyznaczonego? Kto jest częścią Najwyższego Kapłana Świata? Na jakim etapie jest antytyp prowadzenia Kozła Azazela przez Najwyższego Kapłana? Ilu członków Najwyższego Kapłana ostatecznie weźmie udział w prowadzeniu Kozła Azazela? Jaki inny typ również jest w trakcie wypełniania się i co stanie się, gdy dobiegnie on końca? Czy obecnie w każdym przypadku możemy jednoznacznie stwierdzić, kto jest antytypicznym Kapłanem, a kto – Lewitą? Kto i dlaczego już teraz może być jednak uznany za Lewitę?

(74) Co niektórzy mogą stwierdzić o autorze przedstawiającym myśl, że wodzowie Towarzystwa oraz nowe stworzenia z nimi współpracujące są członkami Wielkiej Kompanii, i na czym oni to opierają? Czego werset ten zabrania, a co nakazuje? Jak powinno zachowywać się wierne dziecko Boga pod tym względem? Kogo Pan objawiał przez cały okres Paruzji i w jaki sposób „on Sługa” w tym współpracował? Czy w ten sposób „on Sługa” dokonywał zabronionego sądzenia? Co jeszcze objawiał Pan w całym okresie Paruzji i co nie było wówczas zabronionym sądzeniem? Co i dlaczego nie było zabronionym sądzeniem w uderzeniu Jordanu?

(75) W jakim okresie żyjemy od śmierci „onego Sługi”? O jakim objawianiu mówią 1 Piotra 4:18 oraz Ps. 1:1? Przed czym ostrzegał nas nasz

Pastor? Dlaczego to ostrzeżenie nie jest już aktualne? – odwołaj się do cytatu z R 5950. Jaką myśl przedstawił Pastoralny Instytut Biblijny i jakie budzi to pytanie?

(76) Jakim okresem jest Epifania? Co Pan czyni w tym czasie pod względem podawania prawdy i demaskowania ambicji niektórych braci? Co z tego powodu nie jest zabronionym sądzeniem? Co czasami jest równie szkodliwe i kto próbował to zrobić? Co w obecnych okolicznościach jest nie tylko dozwolone, lecz bardzo konieczne?

(77) Jaki fakt stwierdziliśmy powyżej? Co z tego wynika dla pobytu na świecie przez antytypicznego Eliasza?

(78) W odniesieniu do czego dowiedliśmy powyżej pełnej równoległości typu i antytypu? Czego o Maluczkim Stadku dowodzi doświadczenie i o czym powinniśmy pamiętać? Czego dowodzą historyczne fakty i jakie ma to znaczenie dla służby antytypicznego Elizeusza?

(79) Czego dowodzi Ps. 46:2-5? Czego świadkiem będzie Maluczkie Stadko jeszcze w ciele i jak jest to pokazane w Obj. 16:18-20 oraz 18:9? Co zniszczy symboliczny Jordan i dlaczego obydwie uderzenia Jordanu muszą poprzedzać rewolucję? – podaj trzy powody. Kiedy antytypiczny Elizeusz musi wejść w posiadanie płaszcza, kiedy Maluczkie Stadko opuszcza świat i co to oznacza dla rozdzielenia antytypicznego Eliasza i Elizeusza oraz opuszczenia ziemi przez tego pierwszego?

(80) W czym jest pokazane zniszczenie smoka, bestii oraz obrazu bestii? Co reprezentuje Achab i jego dwaj synowie – Achazjasz i Jehoram? Co wydają się reprezentować pozostałe dzieci Achaba? Co reprezentuje Izebel? Kogo przedstawia Jehu i czego on dokonuje w typie i antytypie? Czego dowiadujemy się z 2 Król. 9:1-10 i co z tego wynika dla posiadania płaszcza przez Elizeusza? Jaki ma to związek z opuszczeniem świata przez antytypicznego Eliasza?

(81) Czego Obj. 16:17 dowodzi odnośnie Wielkiej Kompanii? Co oznacza posiadanie władzy wynikającej z rozpowszechniania takiego poselstwa i czego werset ten jest kolejnym dowodem? Czego argument ten dowodzi w świetle historii i co wyraźnie stwierdza? Czym jest tom VII („Dokonana tajemnica”) i czym pod tym względem różni się pogląd autora od poglądu C. J. Woodwortha? Jakiego dzieła dokonuje ten tom i do czego wydaje się on całkowicie nieodpowiedni? Jakie proroctwo znajdujemy w słowach z Obj. 16:17: „Stało się”? Jaki jest związek tych słów z tytułem tomu VII? Co możemy powiedzieć o dacie końca pieczętowania wybranych, głoszonej przez Wielką Kompanię? Gdzie można znaleźć szczegółowe dowody na ten temat?

(82) Jakiego dowodu dostarczają nam słowa z Obj. 19:1 i 2, połączone z poprzednim argumentem? W jaki podobny sposób tłumaczone są słowa dotyczące Wielkiej Kompanii w Obj. 19:1,6; 7:9? Co podają dwa wersety z Obj. 19 i czym to czyni tom VII? W jaki sposób zwolennicy Towarzystwa podali przesłanie opisane w tych dwóch wersetach? Co jest dowodem, że miała wystąpić przerwa w tym trapieniu? Kiedy przerwa ta dobiegła końca i co wówczas nastąpiło?

(83) Na jakiej podstawie F.H. McGee krytykuje używanie przez autora piątego argumentu? Dlaczego w tym przypadku nie ma on racji? Czego symbolem jest to, co Jan czyni w Objawieniu? Gdzie słyszana i widziana była każda rzecz zapisana przez Jana w Objawieniu i co z tego wynika? Co reprezentują rzeczy widziane przez Jana? – omów kolejno dwa ich rodzaje. W jaki sposób antytypiczny Jan widział wydarzenia z Obj. 6 i 7? W jakim czasie antytypiczny Jan widzi wszystkie wydarzenia z Księgi Objawienia i jakie rozróżnienie w sposobie widzenia należy tu wprowadzić z uwagi na czas wystąpienia odnośnych wydarzeń? Jaka zasada dotyczy słyszenia przez Jana różnych rzeczy i jaki ma to związek z poselstwem Wielkiej Kompanii? Na jakiej podstawie dochodzimy do wniosku, że praca Wielkiej Kompanii następuje przez opuszczenie ciała przez Kościół? Jakim słuchem klasa Jana słyszy poselstwo Wielkiej Kompanii?

(84) Z jaką myślą zgadza się stwierdzenie C.J. Woodworth, że klasa Jana słyszy to poselstwo już w niebie? W jaki sposób nie zgadza się ono jednak z Księgą Objawienia? Dlaczego C.J. Woodworth oraz F.H. McGee wydają się błędzić co do właściwego zrozumienia tego fragmentu? Jaki wniosek wyciągamy na podstawie tego dowodu?

(85) Co na obecnym etapie możemy powiedzieć o namaszczeniu Chazaela? W jaki sposób potwierdzają to 2 Król. 8 i 9 oraz 1 Król. 19:15-18? W jakiej kolejności i dlaczego swoją działalność rozpoczynają Chazael i Jehu? W jaki sposób Elizeusz namaścił Chazaela? W jaki sposób Eliaz namaścił Elizeusza i kiedy tego nie uczynił? Kiedy miało miejsce namaszczenie Chazaela? Co z punktu widzenia chronologicznego reprezentuje Elizeusz namaszczący Chazaela? Co z tego wynika?

(86) Skąd pochodzi nasz kolejny argument? Co mówią poprzednie wersety i kto według w. 18 pokona trzy symboliczne miecze? Kogo według Rzym. 11:4 reprezentuje tych 7000 i co z tego wynika? Czego potwierdzeniem jest ten kolejny argument?

(87) Co jeszcze dowodzi, że klasa Elizeusza sprawuje swój urząd, gdy antytypiczny Eliaz jest jeszcze w ciele? Co i w jakich szatach najwyższy kapłan czyni z kozłem Azazela i co te szaty reprezentują? Kto i dla-

czego bierze udział w tej kapłańskiej pracy? Co przedstawia wyznawanie grzechów nad tym kozłem? Co to oznacza dla udziału w wyznawaniu tych grzechów i z jaką zgadza się myślą? Z czym jest tożsame oddzielenie Elizeusza od Eliasza? – odnieś się kolejno do nowych stworzeń i człowieczeństwa tej klasy.

(88) Kiedy w Ameryce miało miejsce publiczne odciąganie głównej części klasy Wielkiej Kompanii od uzurpowanych przez nią form służby i przez kogo zostało to dokonane? Co starali się czynić uzurpujący bracia, by bronić się przed tym demaskującym sprzeciwianiem się im, i jakie były tego skutki? Kto był dla nich człowiekiem na to wyznaczonym? Jak wygląda to w stosunku do pozostałych członków tej klasy i do czego to ostatecznie doprowadzi? Kiedy praca ta się rozpoczęła i przez kogo jest wykonywana? W jaki sposób praca ta jest pokazana w traktowaniu i zachowaniu typicznego kozła i kiedy proces ten się zakończył? Jak długo i z jakiego powodu praca ta prawdopodobnie jeszcze potrwa? Czego dowodzi cała ta działalność?

(89) Jaką opinię warto obalić przed pozostawieniem tego tematu? Co nie mogłoby być prawdą, gdyby opinia ta była prawidłowa? Co możemy ogólnie stwierdzić o pewnych doświadczeniach tej klasy? Co możemy zauważyć w przypadku ich twierdzenia, że doświadczenia tej klasy są antytypem doświadczeń Jana Chrzciciela? – omów kolejno dwa odnośne fakty. Co na temat tego konkretnego elementu unii kościoła z państwem podawał „on Sługa”? Co zatem widzimy na podstawie tych dwóch powodów? Na jakim etapie znajduje się obecnie antytyp doświadczeń Jana? Czym są ich doświadczenia, które wiążą oni z uwięzieniem Jana Chrzciciela i pierwszym uderzeniem Jordanu? Przez jakie doświadczenia w rzeczywistości oni przechodzą?

(90) Co jeszcze jest dowodem tego, że między rozdzieleniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza a zabranieniem tego pierwszego z ziemi występuje odstęp czasu? Opisz odnośny czyn. Co poprzedzały kary zapisane w w. 16 i 17? Jaki czas musiał upłynąć między wysłaniem listu a początkiem kar z w. 16 i 17 i kiedy prawdopodobnie został wysłany ten list? Co przeoczył FH. McGee i co on zakłada? Co nie jest, a co jest istotne dla argumentu, jaki prezentujemy? Jaką kwestię rozstrzygniemy i jakie uwagi następnie podamy?

(91) Czego dowodzi konstrukcja językowa listu Eliasza? Jak sformułowanie to musiałyby brzmieć, gdyby prawdziwą była myśl, że Eliaz napisał ten list, lecz wysłał go ktoś inny? Czy nawet po takiej zmianie tego sformułowania list byłby jednoznaczny? Na co wskazuje układ rzeczywiście użytych słów?

(92) Jaką teorię słusznie odrzuca F.H. McGee, a za jaką się opowiada? Na jakiej podstawie opierał on swoje twierdzenie? – omów odnośny cytat.

(93) Imię którego proroka znajdowało się w hebrajskim tekście za czasów Chrystusa i z czego to wynika? W jaki sposób potwierdza to Septuaginta? Czy jakiekolwiek tłumaczenie zawiera imię Elizeusza zamiast Eliasza?

(94) Co uświadomimy sobie gdy zrozumiemy podstawę zarzutu Whistona? Dlaczego Whiston został zmuszony do przyjęcia jednej z błędnych doktryn na ten temat? Dlaczego trudności tej nie mieli Żydzi? Jaka w takich przypadkach powinna być postawa ludu prawdy?

(95) Na jaki zarzut F.H. McGee obecnie odpowiemy? W jaki sposób Biblia i język codzienny często przyznaje ludziom tytuły urzędowe? – podaj dwa stosowne tego przykłady. Do jakiego dochodzimy zatem wniosku co do postępowania F.H. McGee? Czego fragment ten dowodzi o Eliaszu?

(96) Dlaczego Eliaz musiał powrócić na ziemię? Czego częściowo jest to typem? W czym nagana ta jest pokazana bardziej szczegółowo? Co ten typ potwierdza i czego dowodzi? Czego pewnym dowodem jest *List Eliasza*?

(97) Co jest kluczem do zharmonizowania trudności w połączeniu chronologii królów Judy i Izraela od panowania Achaba do końca panowania Jehorama?

(98) Jakie są odnośne dowody biblijne?

(99) Kiedy rozdzielenie Eliasza i Elizeusza miało miejsce w stosunku do panowania Jehoszafata? Jakie liczby lat są podawane jako okres czasu między rozdzieleniem Eliasza od Elizeusza a wysłaniem listu i który z nich wydaje się najbardziej prawdopodobny?

(100) Co nie ma istotnego znaczenia dla pytania, kto wysłał list Eliasza? Co w tej sprawie chcemy jednak podkreślić?

(101) Dlaczego Bóg umieścił w Biblii ten fragment historii na temat Listu Eliasza?

(102) Do jakiego wniosku dochodzimy na podstawie dziewięciu wyżej podanych powodów? Czemu z tego powodu zaprzeczamy i co z przekonaniem stwierdzamy? Co te dziewięć biblijnych dowodów potwierdza? Za co powinniśmy oddać naszemu Bogu chwałę? Co towarzyszy tej pracy i co ona daje wiernym?

(103) Co i dlaczego autor zaczął ogłaszać innym od 17 grudnia 1917 roku? Jaki wpływ przedstawienie tego tematu może mieć na Maluczkie Stadko i Wielką Kompanię? Czym jest ono dla wiernych i co wciąż jest prawdą?

ROZDZIAŁ III

TRZY FAŁSZYWE POGLĄDY NA TEMAT ELIASZA i ELIZEUSZA

TRZECI FAŁSZYWY POGLĄD: NIEZGODNY Z URZĘDEM SZAFARZA – NIEBIBLIJNY – NIEDORZECZNY – NIEHISTORYCZNY – SPRZECZNY Z WYPEŁNIONYMI FAKTAMI – CZWARTY FAŁSZYWY POGLĄD – BŁĘDNE ZASTOSOWANIA DO ELIASZA – CECHY WIELKIEJ KOMPANII POKAZANE W ELIZEUSZU – ZBADANIE NIEKTÓRYCH RZEKOMYCH DOWODÓW – DWIE KLASY JAKO ZNACZENIE „DWÓJNASOBNEGO DUCHA” – ZBADANIE INNYCH RZEKOMYCH DOWODÓW – NIECO HISTORII NA TEMAT SPORU

W POPRZEDNIM rozdziale zostały obalone dwa fałszywe poglądy na temat ostatnich pokrewnych czynności Eliasza i Elizeusza – pogląd J.F. Rutherforda oraz br. McGee. Od tego czasu, zmuszany przez nasze obalenia do zmiany stanowisk, ten pierwszy przedstawił trzy kolejne fałszywe poglądy na ten temat, z których każdy kolejno omówimy w tym rozdziale. Prawie sześć tygodni po wysłaniu *Teraźniejszej Prawdy* nr 1, zawierającej powyższy rozdział, w „Labor Tribune” z 16 stycznia 1919 ukazał się artykuł J.F. Rutherforda, który stwierdził, że jego sześciu uwięzionych towarzyszy ten artykuł zaakceptowało. Zastanawialiśmy się, dlaczego artykuł ten nie został opublikowany w *Strażnicy*. Czy dlatego, że redaktorzy *Strażnicy* nie mogli go zaaprobować i dlatego odmówili jego publikacji? Nie wiemy [później dowiedzieliśmy się, że taki był tego powód]. Współczuliśmy i codziennie modliliśmy się za tymi drogimi uwięzionymi braćmi. Gdy czytaliśmy ten artykuł, zastanawialiśmy się, czy więzienne rygory nie osłabiają ich duchowego wzroku. Artykuł rozpoczyna się

od uwagi, że „on Sługa” nie był pewien, czy Elizeusz jest typem Wielkiej Kompanii. Odpowiadamy, że fakt, iż z takim samym zdecydowaniem nie twierdził on, że Elizeusz reprezentuje Wielką Kompanię, z jakim twierdził, że Eliasz reprezentuje Kościół, nie był wynikiem jego wątpliwości na ten temat. Powodem było raczej to, że zarówno *Pismo Święte*, jak i *fakty* dowodzą, że Eliasz reprezentuje Maluczkie Stadko, a jedynie *fakty* dowodzą, że Elizeusz reprezentuje Wielką Kompanię. Z tego powodu to pierwsze twierdzenie posiada mocniejsze dowody niż drugie. *Strażnica* potwierdza, że „on Sługa” był przekonany, iż Elizeusz jest typem Wielkiej Kompanii (zobacz artykuły poczynawszy od R 3415, 5771, 5823, 5845, 5950).

By dać nowemu pogładowi wiarygodne tło czasowe, trzeci akapit tego artykułu, przeciwnie do 1 Król. 19:11 i Obj. 7:1 (zob. *Komentarze bereańskie*) twierdzi, że wojna światowa nie była „wiatrem” z Obj. 7:1, lecz „trąbą powietrzną” z 2 Król. 2:1,11. Zacytujemy ten artykuł z wyjątkiem pierwszych trzech i ostatniego akapitu, a następnie przedstawimy pewne uwagi. Oto ten długi cytat:

„Eliasz reprezentuje poświęcony lud Pana, a bardziej konkretnie, tę część członków Ciała Chrystusowego w ciele, którzy występują jako *kierujący, dyrektorzy Pańskiego dzieła Żniwa*. Elizeusz, który siedł z Eliaszem, uznawał Eliasza za zwierzchnika i podobnie wszyscy z nas od dawna uznajemy, że W.T.B.&T.S. zostało stworzone przez Pana w celu prowadzenia pracy Żniwa, co też czyni. Bardziej rozsądny wydaje się zatem wniosek, że Elizeusz nie reprezentuje klasy Wielkiej Kompanii, tak jak sugerowano [tak jak *uczył „on Sługa”*], lecz że obrazuje on tę część członków Towarzystwa, organizacji, *która pracuje w harmonii z oficjalnym Zarządem Towarzystwa* w prowadzeniu dzieła Żniwa. Eliasz i Elizeusz przedstawiają więc Maluczkie Stadko, lecz dwie odrębne jego części. Pamiętamy, że Jan Chrzciciel częściowo wypełnił typ Eliasza. Został uwięziony przez Heroda, a jego głowa została ścięta na wniosek Herodiady i Salome. To sugeruje, że w większym wypełnieniu się

typu Głowa klasy Eliasza zostanie usunięta, a zostaną pozostali członkowie Ciała, pokazani w Elizeuszu. W Piśmie Świętym liczba 7 jest symbolem doskonałości [czasami fałszywej doskonałości – Obj. 12:3; 13:1; 17:3]. W dniu 21 czerwca 1918 roku siedmiu [ośmiu] członków W.T.B.&T.S., symbolicznie reprezentujących oficjalny Zarząd Towarzystwa, jako całość zostało skazanych na więzienie. Zostali umieszczeni w więzieniu przy ulicy Raymond i pozostawali tam w lochach przez 7 dni. Zostali przeniesieni do miejskiego więzienia na Long Island, gdzie pozostawali przez 7 dni w widnych celach. Przebywając w tych więzieniach, urzędnicy – stanowiący kierownictwo Towarzystwa, a więc reprezentowani przez Eliasza – mieli codzienny kontakt z członkami Towarzystwa w biurze i byli w stanie kierować pracą. Jak pamiętamy, to właśnie w dniu urodzin Heroda Salome tańczyła przed nim z inicjatywy Herodiady; pamiętamy również, że to właśnie w tym dniu zażądano głowy Jana Chrzciciela i ścięto ją. Jak podaje prasa publiczna, w dniu 4 lipca 1918 siedem narodów, sojuszników Stanów Zjednoczonych, świętowało 4 lipca, tak więc tych siedem narodów symbolizuje świeckie i kościelne władze wspólnie świętujące urodziny Heroda. Przez kilka dni wcześniej inni sugerowali członkom rodziny Bethel: ‘Czy nie wiecie, że wasi bracia, stanowiący kierownictwo Towarzystwa, zostaną przeniesieni do innego więzienia?’ Na to oni odpowiadali: ‘Tak, wiemy o tym. Dlaczego tak sugerujecie?’ W dniu 4 lipca 1918, w dniu urodzin Heroda, tych siedmiu braci, stanowiących oficjalny Zarząd Towarzystwa, zostało wyprowadzonych z cel i zabranych do więzienia w Atlancie, w stanie Georgia, by zgodnie z wyrokiem spędzić tam 20 lat, co zdecydowanie odseparowało ich od Towarzystwa i zerwało ich urzędowy kontakt z nim. Pozostawili po sobie innych braci, którzy będą kontynuować pracę Towarzystwa bez oficjalnego zarządu. Mając ducha Eliasza, pójdą oni do przodu i wykonają jeszcze wspanialszą pracę od tej, jaka została dotychczas wykonana”.

Po przeczytaniu tego cytatu naszych czytelników niewątpliwie uderzą dwie myśli: (1) Jakże inna jest ta interpretacja od poglądu naszego Pastora oraz poglądów J.F. Rutherforda, opublikowanych zaledwie 11 miesięcy wcześniej; oraz (2) czy ta interpretacja jest biblijna, a więc czy jest godna przyjęcia? Fakt, że ta interpretacja zaprzecza interpretacji „onego Sługi”, a także tej podanej przez J.F. Rutherforda, gdy kierował on jeszcze pracą, dowodzi, że jest ona niezgodna z urzędem szafarza, bez względu na to, którego z nich uznamy za szafarza z Mat. 20:8. Nam wydaje się ona niebiblijna, sprzeczna sama z sobą oraz z faktami. Krótko odniesiemy się do jej głównych punktów w świetle Pisma Świętego, rozumy i faktów.

(1) Interpretacja ta zaprzecza kontekstowi Obj. 2:20 (zob. *Komentarze bereańskie* oraz równoległość typu i antytypu Eliasza i Kościoła – P 2, 256). W tym wersecie i kontekście Izebel, prześladowająca Eliasza przez Achaba, pokazana jest jako typ Kościoła rzymskokatolickiego w ciemnych wiekach, prześladowającego prawdziwy Kościół za pośrednictwem władzy świeckiej. Eliaz nie reprezentuje więc przywódców W.T.B.&T.S. Wiemy, że typ 1260 dni i późniejsze działania Eliasza, jak pokazano to w równoległości w P 2, 256, z pewnością nie pasują do przywódców Towarzystwa. Także Eliaz nie reprezentuje szczególnie wodzów Kościoła przez cały ten czy jakikolwiek inny okres, ponieważ gdy reprezentowani są wodzowie w odróżnieniu od całego Kościoła, następuje to przez oddzielne osoby, np. prorocy, których zabiła Izebel, a także ci ukryci przez Obadiasza (1 Król. 18:3,4,13). W tamtych czasach z pewnością nie było żadnych urzędników korporacji, którzy byli „urzędową głową” wiernych Pana.

(2) Mat. 17:12,13, porównany z Łuk. 1:17, także zaprzecza tłumaczeniu, jakie J.F. Rutherford podaje w omawianym artykule. Gdyby Eliaz był typem głowy Jana, a Elizeusz typem ciała Jana, Jezus powiedziałby: „Eliaz i Elizeusz już przyszli”. Po-

wiedział On jednak: „Eliasz już przyszedł”, co dowodzi, że tylko Eliasz był typem Jana Chrzciciela.

(3) Mat. 11:14: Werset ten jest zupełnie poprawnie oddany w A.R.V.: „**Ten [Jan] jest [reprezentuje] Eliaszem, który ma [dosłownie: ma właśnie] przyjść**”. Zobacz także Diaglotta. Według Mat. 17:12,13; Łuk. 1:17 to, co na małą skalę Jan zrobił dla Izraela, przygotowując go na pierwszy adwent Pana, czyni go antytypem Eliasza. Według Mat. 11:14 praca Jana jest typem większej pracy Kościoła w ciele, przygotowującego szczególnie antytypiczny Izrael na drugi adwent Pana. Z punktu widzenia tego tekstu jest on zatem uzupełnieniem typu Eliasza, a więc jest typem antytypicznego Eliasza, tj. całego Kościoła. Jeśli – jak utrzymują J.F. Rutherford i jego sześciu towarzyszy – głowa Jana reprezentuje antytypicznego Eliasza, który według nich jest oficjalną głową Maluczkiego Stadka, a ciało Jana reprezentuje antytypicznego Elizeusza, który według nich stanowi pozostałą część Maluczkiego Stadka, werset ten powinien brzmieć: **Ten [Jan Chrzciciel] jest [reprezentuje] Eliaszem i Elizeuszem, którzy mają [dosłownie: mają właśnie] przyjść**. Poprawne brzmienie tego wersetu dowodzi słuszności poglądu naszego Pastora, a jego niepoprawne brzmienie, którego wymaga pogląd J. F. Rutherforda, dowodzi, że nie ma on racji.

(4) Kol. 1:18: „**On [Jezus] jest Głową Ciała, Kościoła**”. Efez. 1:22,23: „Bóg ustanowił Go ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest Jego Ciałem”. Jedyną Głową Maluczkiego Stadka jest Jezus, którego Głową jest Bóg (1 Kor. 11:3). Pogląd, że lud Pana ma inną Głowę niż Pana stanowi część doktryny każdego antychrysta, tj. fałszywego Chrystusa na świecie. Jest to pogląd, którego wierny lud Pana nie powinien aprobować ani w jakikolwiek sposób wspierać, lecz bezkompromisowo mu się przeciwstawiać. Chociaż Pan używa przywódców, którzy pod Nim służą Kościołowi, On i tylko On jest „Głową ponad wszystkim Kościołowi, który jest Ciałem Jego”. Nowy po-

gład J.F. Rutherforda w oczywisty sposób zaprzecza tym werse-
setom na temat zwierzchności.

(5) Efez. 4:4: „Jest jedno Ciało”. Ciało to składa się z wier-
nych świętych Boga i z nikogo innego. To ciało istniało, zanim
pojawilo się W.T.B.&T.S.; zatem W.T.B.&T.S. nie może być tym
jedynym Ciałem Chrystusa. Poza tą uwagą twierdzenie J.F.
Rutherforda, pociągające za sobą myśl, że nieurzędowi człon-
kowie Towarzystwa są Ciałem Chrystusa, oznacza, że wszy-
scy w Towarzystwie należą do wybranych i że nikogo z wy-
branych nie ma poza nim, czego z pewnością nie chciałby on
bronić i co jest oczywiście nieprawdą. Wydaje się nam, że nie-
którzy zwolennicy Towarzystwa należą do wybranych, nie-
którzy do Wielkiej Kompanii, niektórzy do Młodocianych
Godnych, niektórzy do usprawiedliwionych, a niektórzy
do hipokrytów, tak jak było to w kościele nominalnym, zanim
wszyscy wybrani zostali zapieczętowani na czołach i wyszli
„z niego”. Jego twierdzenie, że nieurzędowi członkowie To-
warzystwa należą do Maluczkiego Stadka, o którym on twier-
dzi, że jest antytypicznym Elizeuszem, jest sprzeczne z tym
wersetem.

Pismo Święte nie stosuje wobec prawdziwego Chrystusa
symbolu Głowy i Ciała w sposób, w jaki czyni to J.F. Ruther-
ford. Gdy klasa Chrystusa jako całość jest przedstawi-
ona w symbolu Głowy i Ciała, jest ona pokazana przez jedne-
go człowieka, tj. „jednego nowego człowieka” (Efez. 2:15),
„męża doskonałego” (Efez. 4:13), a nie przez dwóch mę-
żów. I tak, Izaak, Józef, Mojżesz, Aaron itp. są pojedynczo
używani jako reprezentacja Głowy i Ciała. Gdy mówi się
o klasie Chrystusa oddzielnie jako dwóch częściach jednego
Ciała, zauważamy, że Jezus i Kościół są kolejno reprezentowa-
ni przez mężczyznę i kobietę, np. Izaaka i Rebekę, Józefa
i Asenatę, Mojżesza i córkę Jetro itd. (Efez. 5:22,23). Gdy uży-
ci są dwaj mężczyźni, chodzi o dwie klasy lub dwa systemy
(z wyjątkiem przypadków, w których chodzi o indywidualne

antytypy), np. dwaj aniołowie w Sodomie, dwaj szpiedzy w Jerycho itd. reprezentują Maluczkie Stadko i Wielką Kompanię; Nadab i Abihu, Jannes i Jambres itd. – przesiewaczy z klasy wtórej śmierci i Wielkiej Kompanii; Datan i Abiram, Chofni i Pinechas (synowie Helego) itd. – kler w papieństwie i federacji kościołów. Natomiast w przypadkach, gdzie do reprezentacji klasy Chrystusa użytych jest więcej niż dwóch mężczyzn, Jezus (i nikt inny) jest przedstawiony jako głowa, a Kościół – przez pozostałych, np. najwyższy kapłan i podkapłani, Jozue i Izraelici, Gedeon i 300 wojowników itd. W Piśmie Świętym nigdzie nie znajdujemy wodzów w Kościele przedstawionych jako Głowę, a pozostałych jako Ciało. Pod tym względem J.F. Rutherford naśladuje nauki papieństwa, a nie nauki biblijne. Z pewnością nieświadomie popadł on w błąd nauczania poglądu o klasie Chrystusa typowego dla antychrysta, gdzie głowa Towarzystwa odpowiada papieżowi, a ciało Towarzystwa Kościołowi katolickiemu. Oczywiście nie zamierzał tego uczynić, ale właśnie do tego doprowadził go jego błędny pogląd.

(6) Obj. 20:4: „Widziałem dusze tych, którzy zostali ścięci”. Ten werset przeczy jego pogładowi o ścięciu Jana Chrzciciela. Jak dowodzi *Komentarz bereański* na temat tego werse-
tu, ścięcia dokonuje się na dwa sposoby: (1) przez odebranie sobie swych własnych praw, przez oddanie swej własnej woli w poświęceniu; oraz (2) przez odebranie komuś jego praw przez inną osobę. Ścięcie Jana przez Heroda nie reprezentowało odebrania sobie przez Kościół własnych praw, ponieważ byłoby to pokazane przez jakiś obraz wskazujący jego poświęcenie się. Ścięcie Jana przez Heroda reprezentuje zatem odebranie praw prawdziwemu Kościołowi przez władzę świecką. Nigdzie w Piśmie Świętym ścięcie nie jest używane do przedstawienia zabrania wodzów od reszty braci. Zatem interpretacja ścięcia Jana przez Heroda, autorstwa J.F. Rutherforda, jest niebiblijna i wynika z jego podsta-

wowego błędu tworzenia innej głowy i ciała niż klasa Chrystusa, Głowa i Ciało.

(7) 1 Kor. 12:28; Efez. 4:11-13: W tych wersetach przywódcy pod zwierzchnictwem Chrystusa, Głowy, nazwani są apostołami, prorokami, ewangelistami, pastorami i nauczycielami, a kontekst wskazuje, że występuje tu figura Ciała. Jednak nie są oni tutaj ani nigdzie indziej nazwani Głową, a pozostali – Ciałem. Kontekst dowodzi raczej, że są oni częściami Ciała, w którym Jezus Chrystus jest Głową.

J.F. Rutherford próbuje dodać wiarygodności swemu argumentowi na temat Eliasza jako Głowy i Elizeusza jako Ciała przez odwołanie się w pierwszym akapicie swego artykułu do pytania synów prorockich („Czy wiesz, że Pan zabierze twego mistrza od twojej głowy dzisiaj?”) oraz odpowiedzi Elizeusza: „Wiem o tym”. Odpowiadamy, że słowo *rosh*, tutaj oddane jako *głowa*, powinno być przetłumaczone jako *wódz*, *przywódca* (zob. *Konkordancję Stronga*, *Słownik hebrajski*, str. 106, nr 7218). Moglibyśmy przetłumaczyć to zdanie następująco: „**zabierze twego mistrza od [bycia] twoim wodzem [przywódcą] dzisiaj**”. Chociaż Maluczkie Stadko nie jest głową Wielkiej Kompanii, oczywiście było jej wodzem, przywódcą, lecz teraz nim nie jest. Te i liczne inne wersety dowodzą, że nowy pogląd ośmiu uwięzionych braci jest niebiblijny i można się tylko zastanawiać, jak mogli popaść w tak oczywisty błąd. Gdy rozmyślamy nad poglądem, że Eliaasz reprezentuje głowę Jana, a Elizeusz – ciało Jana, popadamy też w sprzeczności i absurdy. Nie stwierdzamy, by wodzowie Towarzystwa zostali postawieni do dyspozycji i pod kontrolę federacji, a następnie zostali przez nią wystawieni na pokaz przed Kościołem katolickim w dniu 4 lipca czy w jakimkolwiek innym czasie. Nie stwierdzamy też, by ci, którzy przez J.F. Rutherforda nazywani są ciałem Jana, zostali symbolicznie pochowani po oddzieleniu od tych, których on nazywa ich głową. W tym artykule sugeruje on, iż wykonują oni bardzo wielką pracę, *co jest dość niezwykłą rzeczą dla zwolók!* Jakże całkowicie niezgodne z Pismem

Świętym, rozumem i faktami jest stawianie obok siebie jako typu i antytypu pełnej życia działalności Elizeusza z brakiem aktywności zwłok w grobie!

Co więcej, interpretacja ta w czterech szczegółach jest zupełnie sprzeczna z faktami: (1) głową W.T.B.&T.S. jest Zarząd, do którego należało jedynie czterech z siedmiu uwięzionych braci, a nie jest nią siedmiu [ośmiu] braci w więzieniu.

(2) Twierdzenie J. F. Rutherforda, że Pan kierował pracą Żniwa przez W.T.B.&T.S. nie jest prawdą. Kierował On pracą Żniwa nie przez Towarzystwo, nie przez jego udziałowców ani przez jego Zarząd, lecz tylko przez jednostkę, tj. „onego Sługę”, który został postawiony przez Pana (a) nie tylko nad „domem” (uczyniony zarządcą pracy Kościoła jako szczególny szafarz Pana), lecz także (b) „nad wszystkimi Jego dobrami” (naukami Biblii, jako szczególny rzecznik Pana), by dawał pokarm na czas słuszny (Mat. 24:45-47; Łuk. 12:42-44). Wszystko to jest oczywiste nie tylko na podstawie Pisma Świętego, lecz także na podstawie odnośnych faktów, dostrzeganych przez wszystkich tych, którzy wiedzą, jak prowadzone było Żniwo. Możemy uczynić tę sprawę jasną przez powtórzenie nieco historii. Nasz drogi Pastor w roku 1881 założył Towarzystwo pod nazwą W.T.T.S. później zmienioną na W.T.B.&T.S., *z sobą samym jako kontrolującym aż do śmierci*, w celu prowadzenia pracy prawdy przez zapewnienie „finansowego przewodu, funduszu”, poprzez który przyjaciele mogliby mieć swój wkład do tej pracy, lecz nie po to, by organizować czy kontrolować pracę Żniwa. W roku 1884 zarejestrował on to Towarzystwo, wyraźnie uprzednio zaznaczając współzałożycielom, że będzie on *zarządzał aż do śmierci całą jego działalnością i sprawami dokonywanymi przy użyciu jego nazwy czy bez jego nazwy*. Takie określenie sposobu kontroli było odnawiane z każdym nowym dyrektorem.

Ponadto, po przekazaniu swych praw autorskich Towarzystwu zgodnie ze swoją wolą uczynił to pod wyraźnym warunkiem, na który Zarząd się zgodził, że będzie on kontrolował

posługiwanie się *Wykładami, Strażnicami* itp. aż do śmierci, a poprzez swój testament i statut zaleci sposoby ich wykorzystywania po jego śmierci, co dotyczy także polityki Towarzystwa. Zgodnie z tymi zastrzeżeniami sprawował taką kontrolę aż do śmierci. Kontrola ta była rzeczywistym faktem do roku 1908, do kiedy posiadał on w Towarzystwie większość udziałów z prawem głosu: wybierał wszystkich dyrektorów i urzędników oraz mianował wszystkich współpracowników, a także inicjował i kierował wszystkimi działaniami itd. Od czasu, gdy przestał posiadać większość udziałów z prawem głosu, sprawował taką kontrolę na podstawie powszechnie uznawanej myśli przez udziałowców posiadających prawo głosu, że Pan chciał, by on ją sprawował jako „on Sługa”. Tak więc po roku 1908 wybierani byli tylko tacy dyrektorzy, których on proponował. Natychmiast po wyborze żądał od nich sporządzenia pełnej rezygnacji bez wpisanej daty nad ich podpisami, przy jednoznacznie wyrażonym warunku, że jeśli on uzna to za wolę Pana, wstawi datę i w ten sposób zakończy ich urząd dyrektora. Takie rezygnacje zostały podpisane na przykład przez braci Ritchiego, Rockwella, Hoskinsa itd. Jeśli chciał kogoś usunąć z dowolnego działu służby, czynił to bez pytania Zarządu o zgodę. Chociaż niekiedy konsultował się z dyrektorami indywidualnie i w czasie spotkań i chociaż czasami oni głosowali, głosowali nad tym, czego on pragnął, oraz w sposób, w jaki on oczekiwał, ponieważ kontrolował i zarządzał on wszystkim, o czym wiedzą dyrektorzy i wielu innych.

O pielgrzymach mówił, że przede wszystkim są przedstawicielami Pana, a po drugie – jego przedstawicielami. Czynił to, a wszyscy z nim w tym współpracowali, ponieważ on i oni wierzyli (i słusznie), że zgodnie z Mat. 24:45-47 oraz Łuk. 12:42-44 taka była wola Pana. Fakty dowodzą zatem, że Towarzystwo nie zarządzało działalnością *Żniwa ani jako udziałowcy, ani jako dyrektorzy*, w sposób zorganizowany czy jakkolwiek inny.

W sposób niezorganizowany udział w tej pracy miały zbory i jednostki, łącznie z udziałowcami, tak jak w sposób niezorganizowany i indywidualnie zbory apostołskie oraz jednostki uczestniczyły w kosztach służb prawdy w swoich czasach. Decyzję o tym, co, jak, kiedy, gdzie i przez kogo miało być zrobione, podejmował „on Sługa” i tylko on, a nie udziałowcy czy dyrektorzy, co czynił zgodnie z tym, co uważał za wolę Pana. Gdy drukiem lub słowem wypowiadał się o tym, że Towarzystwo postanowiło tak a tak, w skromności ukrywał siebie pod tą nazwą, tak jak przy pewnej okazji powiedział jednemu z ludu Pana: „Ja jestem Towarzystwem”. Gdy przy innej okazji jeden z korektorów *Strażnicy* zwrócił mu uwagę na fakt, że pisanie na przemian o sobie i Towarzystwie zostanie wykorzystane przeciwko niemu przez jego wrogów, odpowiedział, że celowo tak zostało napisane i niczego nie zmienił.

Jaka jest zatem różnica w statusie Towarzystwa przed jego śmiercią i po niej? Odpowiadamy, że wtedy było ono jedynie embrionalnym Towarzystwem; teraz jest narodzonym Towarzystwem, organizacją. W języku prawników korporacyjnych była to wtedy „fikcyjna korporacja”, posiadająca „fikcyjnych dyrektorów”, natomiast po jego śmierci jest to korporacja niezależna. Jak „obraz bestii”, wtedy była ona bez życia; teraz żyje. Jak usprawiedliwienie przed i po przypisaniu zasługi Jezusa, wtedy było tymczasowe, teraz jest ożywione. Innymi słowy, jej statut istniał, lecz nie działał; jej dyrektorzy istnieli, lecz nie zarządzali; jej *zadeklarowana* działalność była kontrolowana, lecz nie przez jej dyrektorów, jak wymagał tego statut; cała maszyna była gotowa i przygotowana do użycia, lecz musiała czekać na śmierć „onego Sługi”, zanim przyszła siła sprawiająca, że jej maszyna zaczęła działać jako organizacja. Te same uwagi częściowo dotyczą Stowarzyszenia Kazałnicy Ludowej oraz I.B.S.A., chociaż w ich przypadku idea była taka, że miały być one wiecznie kontrolowane przez Towarzystwo, tj. że na zawsze miały być „fikcyjne-

mi korporacjami” z „fikcyjnymi dyrektorami”, gdy Towarzystwo miało przejąć kontrolę, tak jak za swego życia kontrolował je on. Widzimy więc, że W.T.B.&T.S. nie prowadziło pracy Żniwa. Antytypicznym Eliaszem nie jest zatem „urzędowa głowa Towarzystwa”, Zarząd, ani siedmiu uwięzionych braci, a ciało Towarzystwa nie jest antytypicznym Elizeuszem; *ja-ko takie* nie prowadziły też one pracy Żniwa. Gdyby pogląd J.F. Rutherforda na temat funkcji głowy był prawidłowy, „on Sługa” byłby antytypicznym Eliaszem, a jego śmierć oddzieliłaby Eliaszka od Elizeusza i tym samym byłaby wozem, jak po śmierci „onego Sługi” nauczał brat Ritchie aż do maja 1917, kiedy to zrozumiał ten błąd.

(3) Na ile interpretacja J.F. Rutherforda związana jest ze świętem 4 lipca 1918, jest ona całkowicie niezgodna z faktami. Władcy świeccy przed 4 lipca postanowili posłać tych braci do Atlanty w dniu 4 lipca, w dniu rzekomych urodzin antytypicznego Heroda, podczas gdy Herod nie wydał wyroku wcześniej, a w dniu swych urodzin nawet próbował zapobiec egzekucji Jana. Gdyby nowy pogląd J.F. Rutherforda miał zostać przyjęty, następujące rzeczy, które jeszcze się nie wydarzyły, musiałyby nastąpić przed lub w dniu 4 lipca 1918: papieństwo musiałoby zostać mocno wyniesione przez władze świeckie i skarcone przez prawdziwy Kościół z powodu niedozwolonych związków z cywilnymi władzami Ameryki; udzielanie przez Federację od dłuższego czasu swego poparcia (taniec) w celu zadowolenia przedstawicieli rządowych; obiecanie niemal wszystkiego z wyjątkiem równej władzy ze strony polityków wobec Federacji; niepewność Federacji, o jaki zakres władzy poprosić; konsultacje z papieństwem co do tego, jak wykorzystać obiecaną władzę; przyjęcie przez nią rady papieństwa; prośba o całkowite odebranie praw prawdziwego Kościoła do pracy publicznej, które od pewnego czasu musiałyby być ograniczone (Jan w więzieniu); wielki smutek władzy świeckiej z powodu złożenia

tej oferty; ostateczne przychylenie się przez nią do tego; stworzenie prawa, które opisałoby wykroczenie i przewidywało karę; polecenie wyegzekwowania tego prawa; wyegzekwowanie tego prawa; przekazanie praw prawdziwego Kościoła pod kontrolę Federacji; oraz zawiadomienie papieża przez Federację, że zgodnie z prawem posiada kontrolę nad prawami prawdziwego Kościoła. Przez powyższe szczegóły wskazaliśmy na antytyp tej historii, a wszystkie one następują po 4 lipca 1918 roku.

Nawet większość rzeczy zawartych w niewłaściwym zrozumieniu typu przez J.F. Rutherforda nie wydarzyło i nie mogło się wydarzyć 4 lipca 1918. Udzielając swego poparcia, Federacja w szczególny sposób nie zadowoliliła w tym dniu władzy świeckiej ani jej przedstawicieli i nie otrzymała w rezultacie obietnicy szczególnych władz. W tym dniu nie miała problemu z tym, jak wykorzystać władze, które tego dnia nie zostały obiecane. W tym dniu w problemie, którego nie miała, nie radziła się papieża odnośnie tego, jak powinna prosić o władze, które jeszcze nie zostały jej obiecane. W dniu tym nie prosiła też o zabranie tych braci do więzienia. W tym dniu nie postanowiono też posłać ich do więzienia na podstawie prośby, której nie przedstawiła. Co dolega tym braciom, że oddają się takim „fantazyjnym interpretacjom i szalonym spekulacjom”? Umiłowani bracia, czyż ci drodzy bracia nie potrzebują naszych modlitw, by mogli uleczyć się z tych „nocnych halucynacji”? W jakim trudnym położeniu znalazł się Kościół, że czołowi bracia ośmielają się proponować Kościołowi taki nonsens, oczekując, że zostanie on przyjęty? Z uwagi na to, czyż nie byłoby korzystne dla nas wszystkich trzeźwo zbadać samych siebie, by przekonać się, czy córka Syjonu nie cierpi na otwartą ranę?

(4) Fakty wypełnionego typu 2 Król. 2:15-25 obalają interpretację J.F. Rutherforda. Aby to udowodnić, proponujemy obecnie krótki zarys antytypu tego fragmentu. Werset 15 poka-

zuje, jak niektórzy zainteresowani prawdą i twierdzący, że ci, którzy w rzeczywistości należeli do Wielkiej Kompanii, posiadali ducha Maluczkiego Stadka, popierali ich i pozostali w Towarzystwie, które całkiem niedawno zostało przekształcone w religijny rząd, tj. symboliczne miasto, Jerycho (1 Król. 16:34). Werset 16 pokazuje, w jaki sposób usilnie prosili oni, by szukać oddzielonych braci, by nie stracić ich dla Wielkiej Kompanii; pokazuje również, jak prawdziwi członkowie Wielkiej Kompanii odradzali im podjęcie tego wysiłku. Werset 17 pokazuje, że ci drudzy ze zwykłego wstydu ostatecznie ustąpili. Trzy dni wydają się przedstawiać trzy miesiące od 7 października 1917 (gdy po raz pierwszy, i to wśród członków Przybytku w Brooklynie, zaczęto rozprowadzać „Przesiewania Żniwa”, część II, które zapraszały członków „opozycji” do powrotu) do 7 stycznia 1918 (dwa dni po corocznym wyborze i w ostatni wieczór konwencji w Pittsburghu, gdzie podjęto ostatni, lecz daremny wysiłek pozyskania „opozycji” dla spraw, których pragnął J.F. Rutherford). Werset 18 pokazuje, jak bracia z Wielkiej Kompanii, działający w Towarzystwie (Jerychu), mówili tym, którzy próbowali ponownie przyprowadzić oddzielonych braci, iż ostrzegali ich przed podejmowaniem takiego wysiłku: „Czy nie mówiłem wam ...”! Werset 19 pokazuje, że znaczna część ducha i nauk tomu VII sprawiła, że Towarzystwo, które pod pewnymi względami było w dobrym stanie, posiadało sporo błędów w swych naukach i sporo bezowocności w działaniu; skargi te rozpoczęły się na początku jesieni 1917. Werset 20 pokazuje, jak niedawno wydany tom VII przez korektę mógł stać się lekarstwem przez wprowadzenie do niego większej ilości prawdy i jej ducha. Korekta rozpoczęła się przez zmiany wprowadzone w wydaniach tomu VII, które ukazały się przed grudniem 1917, i została przedstawiona Wielkiej Kompanii z wieloma zmianami w formie skróconych uwag na temat Objawienia, wydanych w formie kieszonkowej. Niewątpliwie zostaną wprowadzone inne zmiany. Wersety 21 i 22 pokazują,

że w miarę dokonywania korekty, od czasu do czasu następować będzie odpowiednie uzdrawianie poselstwa antytypicznego Jerycha (nie Syjonu czy Jeruzalem), z coraz większą owocnością ich wysiłków w przedstawianiu swego wielokrotnie zmienianego poselstwa. Werset 23 pokazuje, w jaki sposób braciom z Wielkiej Kompanii, zaangażowanym w działalność wobec kościoła nominalnego, różne jego części czyniły wielkie wyrzuty i częściowo opacznie przedstawiały jako nieposiadających właściwych nauk i ich ducha. Werset 24 pokazuje, w jaki sposób bracia z Wielkiej Kompanii zwrócili uwagę na te denominacje, które czyniły im wyrzuty i częściowo opacznie przedstawiały, co uczynili oni jako posłańcy Pana przez „Upadek Babilonu”, „Wieści Królestwa”, kazania itp., ogłaszając nie-szczęście i zło dla nich. Te stawiające zarzuty i częściowo opacznie przedstawiające denominacje później zostaną w dużym stopniu rozerwane przez dwie fałszywe zasady doktrynalne, które obecnie [w roku 1919] wypływają od wielu wielkich jednostek związanych z kościołem nominalnym. Werset 25 pokazuje, że po wyborach z 5 stycznia 1918 klasa Wielkiej Kompanii stała się jak owocne (Karmel) królestwo, ponieważ wielu, którzy wcześniej sprzeciwiali się J.F. Rutherfordowi, przyjęło ten wybór jako oznakę Boskiej aprobaty dla postępowania „obecnego kierownictwa”, jako właściwego dla Maluczkiego Stadka. W lutym Wielka Kompania zaczęła mieć do czynienia z władzami świeckimi, Samarią.

Ta krótka interpretacja jest w harmonii z myślą, że pierwsza próba oddzielenia Eliasza od Elizeusza miała miejsce 21 czerwca 1917, kiedy to J.F. Rutherford próbował usunąć nas z Bethel, gdy kłopoty ze zdrowiem zmusiły nas do nieprzyjęcia podróży pielgrzymskiej zamierzonej przez niego jako odesłanie nas do domu, byśmy tam pozostali, dokładnie jeden rok co do dnia przed skazaniem ośmiu braci (ta i inne rocznice wcale nie są też przypadkowe). Tak więc data i pogląd J.F. Rutherforda nie zgadzają się z faktami.

Lud Boży ma pokojowe nastawienie i z własnej woli nie niszczy pokoju. On „szuka pokoju i dąży do niego”. Kłótność jest mu więc obca jako nowym stworzeniom i nie ma on nic wspólnego z tworzeniem konfliktów. Chociaż jest pokojowy, nie jest pokojowy za każdą cenę. *Przed wszystkim jest czysty*, a w celu zachowania czystości doktryny i życia raczej zerwie pokój, niż zachowa go kosztem zasad. Wszyscy jesteśmy oczywiście głęboko zasmuceni brakiem pokoju wśród ludu Pana przez ostatnie 22 lata. Chętnie utrzymalibyśmy pokój, gdybyśmy mogli zrobić to w harmonii z zasadami. Jest to jednak niemożliwe dla miłujących prawdę, którzy widzą wprowadzanie oczywistych i złych zmian w stosunku do wiary raz świętym podanej, co czynią wodzowie Towarzystwa (szczególnie J.F. Rutherford). Nie możemy milczeć, gdy te rzeczy mają miejsce, bo w przeciwnym razie musielibyśmy zapomnieć o napomnieniu tekstu o „bojowaniu o wiarę raz świętym podaną”. Gorliwe walczenie o tę wiarę jest obowiązkiem i wielkim przywilejem, niezbędnym dla chwały Pana, bezpieczeństwa świętych, czystości wiary i wierności sług prawdy. Wierzimy, że walcząc o tę wiarę, czynimy to z miłością, a nie kłótnością, ponieważ niezaprzeczalną prawdą jest to, że J.F. Rutherford i jego współpracownicy „nauczają przewrotnych rzeczy”, tzn. rzeczy zmienionych na gorsze, jak w odniesieniu do poglądów naszego drogiego Pastora na temat typu Elizeusza, i usiłują unieważnić sporo z jego zastosowań co do typu Eliasza. Nie dziwi to autora, ponieważ uznaje taką procedurę za logiczny efekt serii błędów podawanych przez tych braci. Obrona nowo przyjętego błędu zawsze wymaga bowiem odrzucenia wcześniej uznawanych przeciwnych mu prawd. Takie odrzucanie niewątpliwie będzie z jego strony kontynuowane, aż w końcu wejdzie on w stan całkowitego zamieszania na temat prawd dotyczących Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii, Młodocianych Godnych i usprawiedliwionych z wiary, choć – jak wierzymy – zachowa większość prawd restytucyjnych, jakie poznał.

Teraz napiszemy o innym z „nowych poglądów” J.F. Rutherforda, który z różnych punktów widzenia obaliliśmy w kilku wydaniach *Teraźniejszej Prawdy*, a to z powodu nowych zmian, jakie od tamtej pory wprowadził. Powstrzymalibyśmy się od dalszego omawiania tego tematu, gdyby podanie przez niego jego trzeciego „nowego poglądu” na temat Eliasza i Elizeusza w *Strażnicy* z 15 sierpnia 1919 nie uczęło kolejnych błędów, przy czym milczeniem pomija on te zarysy swego drugiego „nowego poglądu”, które obaliliśmy. Nie ma on więc nic do powiedzenia na temat *różnicy* między antytypicznym Eliaszem i Elizeuszem, a tym bardziej na temat ponownego przedstawiania Eliasza jako typu urzędowych przywódców Towarzystwa, tj. głowy, a Elizeusza – jako typu pozostałych sympatyków Towarzystwa, tj. ciała. Jego trzeci „nowy pogląd” tego zarysu tematu jest uosobieniem niejasności, co – z przykrością stwierdzamy – jest pewnym dowodem niejasności jego umysłowego postrzegania tego tematu. Stwierdzenie przez niego tych kwestii w artykule opublikowanym w *Labor Tribune* oraz *St. Paul Enterprise* miało przynajmniej ten plus, że wyraźnie próbowało odróżnić od siebie obydwu proroków, natomiast jego ostatnie stwierdzenie całkowicie pomija podanie powodu dla uznania, że zarówno Elasz, jak i Elizeusz, którzy działają wobec siebie odmiennie, reprezentują tę samą klasę, a nie różne grupy tej samej klasy, odgrywające różne role w tych samych działaniach. Dlaczego przynajmniej nie przedstawił jakiegoś biblijnego przykładu na dowód tego, że sposób potraktowania przez niego Eliasza i Elizeusza (odgrywających różne role w tych samych wydarzeniach) – jako reprezentujących tę samą klasę (a nie różne grupy tej samej klasy) – jest w harmonii z biblijnym precedensem? Odpowiedź jest prosta: nie ma takiego biblijnego przykładu! Jego zachowanie pod tym względem jest całkowicie niebiblijne i samowolne. Wydaje się, że został do niego zmuszony w wysiłku ominięcia wyraźnie stwierdzonego faktu, że on i jego gorliwi stronnicy zostali objawieni jako należący do Wielkiej Kompanii.

Zamierzamy rozważyć tutaj tylko istotne zarysy artykułu *Strażnicy* z 15 sierpnia 1919, pomijając punkty omówione wcześniej. Każdy student biblijny – znający sposób traktowania Eliasza przez naszego Pastora w P 2 i 3 oraz w *Strażnicy* – wie, że wydarzenia w doświadczeniu Eliasza przed deszczem z 1 Król. 18:45 stosował on jako typy wydarzeń w doświadczeniu Kościoła przed 1799, a wydarzenia z 1 Król. 18:45-19:3 – jako typy wydarzeń przed ruchem Millera. Całkowicie to ignorując, wszystkie wydarzenia z rozdziału 18 (z wyjątkiem jednolinowego odniesienia do deszczu – Z 1919, góra str. 244, jako częściowego typu rozpowszechniania Biblii) oraz wydarzenia z 1 Król. 19:1-4, J.F. Rutherford stosuje jako typy rzeczy mających miejsce w latach 1917 i 1918. Na potwierdzenie cytuje niektóre z pism naszego Pastora, gdzie nie podaje on antytypu, lecz jedynie zasadę występującą w niektórych z tych wydarzeń, jako zawierającą lekcje dla nas w czasie Żniwa. W ten sposób miesza on typiczne nauki na temat pewnych wydarzeń z *lekcjami* (mającymi zastosowanie do chrześcijan w każdym czasie) opartymi na tej samej zasadzie, której przykład znajduje się w tych wydarzeniach. Stara się sprawiać wrażenie, że pogląd naszego Pastora na temat typu i antytypu jest zbieżny z jego poglądem, podczas gdy są one znacznie oddalone od siebie w omawianym tutaj temacie, co potwierdza nawet pobieżne ich przeczytanie. J.F. Rutherford dobrze zna różnicę między antytypem a praktyczną lekcją. *Dlaczego w tym przypadku traktuje je jako tożsame?*

Uważni studenci biblijni wiedzą ponadto, że nasz drogi Pastor stosował wydarzenia z 1 Król. 19:5-8 jako typy ruchów Millera i Żniwa, chociaż w skromności w pewnym sensie użył innego brata do stwierdzenia tego faktu, ponieważ on sam występował w tym obrazie. Można to wyraźnie zauważyć w R 4211 u dołu, R 5629 u góry. J.F. Rutherford popełnił błąd (góra drugiej szpalty, str. 243, Z 1919) podając, że Bóg polecił Eliaszowi stawić się przed królem Achabem po upływie 3,5 roku, co byłoby w drugiej połowie czwartego roku, podczas

gdy 1 Król. 18:1 stwierdza, że było to w trzecim roku, będąc antytypem lat 1259-1619. Choć ta *gafa* pasuje i jest konieczna dla stosowania przez niego wydarzeń z 1 Król. 18 (z wyjątkiem odnotowanym powyżej) do roku 1917 i 1918, nie pasuje ona do typu i antytypu rozważanych fragmentów. Z tego powodu wszystko, co mówi na temat antytypu 1 Król. 18, z wyjątkiem jednej linii (gdzie wspomina o rozprowadzaniu Biblii, w pierwszej linii str. 244) jest błędne, zaprzeczając Pismu Świętemu oraz faktom, a także wyjaśnieniom naszego Pastora. Dotyczy to jego zrozumienia antytypu przedstawianego aż do pierwszego akapitu str. 245. W minionych numerach *Teraźniejszej Prawdy* podaliśmy szczegóły na temat antytypów Eliasza, niepodane jeszcze przez „onego Sługę”, gdy stawały się one dla nas jasne w Bethel począwszy od wiosny roku 1917. To, co właśnie zostało powiedziane, wystarczy jednak, by udowodnić błąd poglądu J.F. Rutherforda na ten antytyp.

Nie powinniśmy też w milczeniu przejść obok tego, co mówi on o „ostrzu miecza” oraz podwojeniu miecza po raz trzeci – wyjaśnień, których całkiem skutecznie używał w roku 1917 do szerzenia fałszywych poglądów na temat znaczenia tomu VII. Każdego wyuczonego w trzeźwych interpretacjach naszego Pastora jego interpretacja powinna uderzyć jako całkowicie mechaniczna. W hebrajskim nie ma słowa odpowiadającego „ostrzu”, a słowo przetłumaczone jako „ostrze” znaczy „błyszczący, złowrogi” [Autor odnosi się do Ezech. 21:14,15, wg podziału B.G., lub Ezech. 21:19,20, wg podziału B.W. Werset 15/20 w przekładzie Króla Jakuba zawiera następujące zdanie, komentowane tutaj przez Autora: „Postawiłem ostrze miecza przeciwko ich wszystkim bramom” – przypis tł.]. Tak więc „ostrza” J.F. Rutherforda nie ma w Biblii! Kontekst wskazuje, że aluzja dotyczy Nabuchodonozora kierującego swe wojska przeciwko Jeruzalem, a oczywiście *Nabuchodonozor nie jest typem ludu prawdy, a JEGO miecz nie jest typem „Wykładów Pisma Świętego”*. Co oznacza podwojenie miecza po raz trzeci [tak brzmi w przekładzie K.J.V fragment wersetu 14/19, oddany w pol-

skich tłumaczeniach jako „bo powtóre i po trzecie miecz przyjdzie” lub „niech miecz uderzy dwakroć, trzykroć” – przypis tł.].? Odpowiedź wynika z historii trzech najazdów Judy oraz trzech przypadków zdobycia Jerozolimy przez Nabuchodonozora (2 Kron. 36:6,10,17). Wyrażenie *po raz trzeci* jest aluzją do trzeciego z tych najazdów, który doprowadził do całkowitego zniszczenia Jerozolimy i świątyni oraz zupełnego spustoszenia ziemi. *Podwojenie* miecza po raz trzeci oznacza rozegranie się w antytypie trzeciego ataku Nabuchodonozora na Judę i Jerozalem, co doprowadziło do ich zniszczenia i co – jak wiemy – jest typem zniszczenia chrześcijaństwa w czasie ucisku. Antytyp jest podwojeniem, powtórzeniem (na większą skalę) swego typu. W proroctwie Ezechiela 21:14,15 przedstawiony jest więc czas ucisku, podwojenie, antytyp zniszczenia Jerozolimy przez Nabuchodonozora. O tych, którzy sprowadzają ten ucisk na chrześcijaństwo, mówi się jako o podwajających, odgrywających w antytypie, trzeci atak i zdobycie Jerozolimy przez Nabuchodonozora. Jak zgodna z faktami, rozumem i Pismem Świętym jest ta interpretacja! Jak nieodpowiadająca faktom, rozumowi i Pismu Świętemu jest rozważana interpretacja! Dlaczego ta i podobne mechaniczne interpretacje pochodzące od niego i jego towarzyszy nie wzbudzają nieufności czytelników „Strażnicy”? „Jak czytasz? Dokładnie czy niedokładnie”?

Na str. 245 *Strażnicy* z roku 1919, począwszy od pierwszego akapitu, własnymi słowami oraz wypaczając cytaty z naszego Pastora, stara się on przedstawiać gniew Izebeli na Eliasza za zabicie proroków Baala jako typ gniewu, jaki w roku 1918 spadł na braci z Towarzystwa. Odniesienia naszego Pastora w R 4211 u dołu i 5629 u góry dowodzą, że ten przypadek gniewu Izebeli jest typem wydarzeń po roku 1799, a przed 1829, gdy rozpoczął się ruch Millera. Co więcej, w tym opisie gniewu Izebeli nic nie wskazuje na współpracę jej córek, o których prześladowaniu antytypicznego Jana, z namowy antytypicznej Izebeli, pisze nasz Pastor w cytacie przytoczonym przez J.F. Rutherforda. W następnym rozdziale pokażemy, że list Eliasza

do Jehorama z Judy, którego żona była córką Izebeli (2 Kron. 21:12-15), jest typem czegoś związanego ze strofowaniem przez Jana Heroda i Herodiady. To właśnie w związku z antytypem tego strofowania powinniśmy się spodziewać prześladowań ze strony córek Izebeli, czego typem jest prośba Salome o głowę Jana. Co więcej, używając w ten sposób historii Eliasza w związku z Achazjaszem i jego różnymi posłańcami, całkowicie wypacza on ją, odnosząc do wydarzeń po *zniechęceniu zwolenników Towarzystwa z roku 1918*, podczas gdy antytyp tej historii miał miejsce między jesienią 1914 a śmiercią naszego Pastora, jak to powyżej wykazaliśmy. Zastosowanie przez niego tej historii zaprzecza chronologicznemu tłu, jakie jego „nowy pogląd” nadaje wydarzeniom, ponieważ zgodnie z jego zastosowaniem antytyp ten ma miejsce *po* jego rozdzieleniu antytypicznego Eliasza i Elizeusza oraz po doświadczeniu Eliasza z trąbą powietrzną, podczas gdy powinno ono poprzedzać te antytypy, jak dowodzą tego ta historia i bieg wydarzeń. Jakże silne złudzenie go ogarnęło, że ma na koncie takie pomyłki!

Następnie (str. 245, szpalta 2, ak.1) pozwala on sobie na pewne niejasne uwagi na temat różnych spraw związanych z typami w ogólności oraz na temat pewnych możliwości antytypu trąby powietrznej. Na jego pierwszą uwagę odpowiadamy, że jeśli Eliaz i Elizeusz rzeczywiście byli typem tej samej klasy, nie było potrzeby wprowadzania Elizeusza jako od wielu lat działającego w związku z Eliazem. Zauważamy dalej, że Eliaz równie łatwo mógłby zostać użyty do wykonania tego, co uczynił Elizeusz po ich rozdzieleniu, tak jak do uczynienia tych rzeczy użyty został Elizeusz. Co takiego niemożliwego było w tym, by jedna osoba została wykorzystana do wykonania tych dwóch grup rzeczy, skoro nie były one wykonywane w tym samym czasie, jeśli – jak się twierdzi – obydwa są typem tej samej klasy? Zgadza się, że dobrą rzeczą jest dostrzeganie różnych obrazów, tak aby ich nie mylić. Dodajemy, że powinny one być tak odróżniane, by nie *my-*

lić dwóch różnych klas, które w antytypie biorą udział w ich wypełnianiu, jak czyni to J.F. Rutherford.

Następnie opisuje on „cechy Wielkiej Kompanii”. To, co stwierdza o niej, jest słuszne w podanym zakresie, tak jak prawdziwe jest to, co cytuje na jej temat z „onego Sługi”. Jest jednak w błędzie, nie podając innego rodzaju jej cech, o których w innych miejscach traktuje nasz Pastor, tj. jej dobrych cech. Podkreśla jedynie jej złe cechy, następnie odwołuje się do dobrych cech Elizeusza, pomija ciemne zarysy charakteru, a następnie wyciąga wniosek, że Elizeusz nie jest typem żadnych cech Wielkiej Kompanii. W ten sposób dochodzi do wniosku, że reprezentuje on Małuczkie Stadko! Taka logika dowiodłaby oczywiście wszystkiego, co ktoś *chce* udowodnić. Do prawdy nie dochodzi się jednak w ten sposób, lecz przez uwzględnienie wszystkich odnośnych faktów, a nie przez przemilczanie tych jej elementów, które są przeciwne czyjejś teorii. Wielka Kompania posiada w swym charakterze wiele rzeczy godnych podziwu. Z tego powodu Elizeusz, który ją reprezentuje, posiadał w swym charakterze wiele rzeczy godnych podziwu. Wielka Kompania posiada jednak także pewne cechy, które nie są godne podziwu, i dlatego posiada je również Elizeusz. Rozważany obecnie artykuł nic o nich nie wspomina i jest napisany tak, jak gdyby Elizeusz czynił tylko dobre rzeczy. Nie wierzymy, by takie metody argumentacji były właściwe ani rozstrzygające. Wierzymy, że należy podawać jak najpełniejsze dane na różne tematy, tak by lud Pana miał pomoc w wyciąganiu właściwych wniosków.

Ponieważ Elizeusz nie przedstawia Wielkiej Kompanii w jej wszystkich zarysach, *lecz jedynie jako rzecznika Boga wobec nominalnego Izraela duchowego*; i ponieważ postępowanie Wielkiej Kompanii w stosunku do nominalnego ludu Bożego z reguły jest właściwe – w Elizeuszu, który jest typem Wielkiej Kompanii w tym urzędzie i pracy, z konieczności raczej nie widać niewłaściwego postępowania. Zło Wielkiej Kompanii jest zwykle popełniane w jej stosunku do Boga, Chrystusa, Małuczkiego

Stadka i wzajemnie wobec siebie, a do pokazania tego raczej nie służy postać Elizeusza. Te przejawy zła z reguły są pokazane w innych typach Wielkiej Kompanii. Elizeusz uczynił jednak kilka rzeczy, które są typem cech Wielkiej Kompanii. Jego postępowanie nie było lojalne w tak wysokim stopniu, jak postępowanie Eliasza. Przyjrzyjmy się niektórym z tych cech Elizeusza, które są niepochlebne i których omawiany artykuł nie wspomina, a przekonamy się, że przedstawiają one niektóre z cech Wielkiej Kompanii.

Pierwsza z nich wiąże się z jego namaszczeniem, które polegało na zarzuceniu na niego płaszcza przez Eliasza. Opis pokazuje, że posiadał on światowy umysł, coś w rodzaju człowieka, który chciał odłożyć pójście za Jezusem do czasu śmierci i pochowania swego ojca (Mat. 8:21,22). Elizeusz nie chciał od razu pójść za Eliaszem. Najpierw musiał zadowolić swoją miłość do rodziców i przyjaciół, zanim mógł pójść za Eliaszem, za co Eliasz go zganił (1 Król. 19:19-21). Jakże podobny do Lota (kolejnego obrazu Wielkiej Kompanii, lecz z innego punktu widzenia) był w tym przypadku Elizeusz! Ta historia jest typem *światowego sposobu myślenia* Wielkiej Kompanii.

Następnie spotykamy Elizeusza w doświadczeniach z 2 Król. 2:1-6 i zastajemy go tutaj przedstawionego jako odrębnego i różnego od Eliasza i skonstrastowanego z nim (a więc nieprzedstawiającego tej samej klasy). Eliasz nie był srogo próbowany w Gilgal, następnie w Betel, a w końcu w Jerycho, tak jak było to w przypadku Elizeusza. Antytypiczny Elizeusz jest tutaj przedstawiany jako ten, który aby nadal podążać za antytypicznym Eliaszem, musi podejmować wielkie wysiłki wśród *przesiewań*. R 3416-17 właściwie opisuje to jako typ faktu, że bracia, którzy obecnie znajdują się w Wielkiej Kompanii, zostali niemal odepchnięci od Maluczkiego Stadka z powodu jego postępowania i tylko dzięki wielkiemu wysiłkowi (pokazanemu w przyrzeczeniu Elizeusza: „Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę”) utrzymali się przed odpadnięciem od Maluczkiego Stadka do klasy wtórej śmierci, która rzeczywiście

opuściła Maluczkie Stadko. Przytoczymy kilka dobrze znanych przykładów braci, którzy zostali objawieni jako należący do Wielkiej Kompanii i którzy przechodzili takie ciężkie próby, wśród których o mało nie odpadli do klasy wtórej śmierci. Nie wspominalibyśmy o nich, gdyby ich bolesne próby nie były dobrze znane. W roku 1908 A.H. MacMillan przez pewien czas przyłączył się do A.E. Williamsona oraz innych w zjadliwym ataku na brata Russella, co było próbą odsunięcia br. Russella jako kontrolującego pracę Żniwa. Był on w stanie podnieść się z tego dopiero po bardzo bolesnym doświadczeniu. Nieco później C.J. Woodworth w inny sposób usiłował odsunąć brata Russella jako kontrolującego pracę Żniwa i zaangażował się w drukowanie traktatu przeciwko niemu i jego poglądom na temat Przymierzy itp., gdy opatrnościowo został powstrzymany w tym działaniu. Po trudnym doświadczeniu podniósł się z tego i w ten sposób został zachowany przed odpadnięciem do klasy wtórej śmierci. Ponieważ W. E. Van Amburgh pozostawał tak obojętny i nie bronił brata Russella przed atakowaniem go, gdy A.E. Williamson oraz inni próbowali usunąć go ze stanowiska kontrolującego pracę, zwolnił on W.E. Van Amburgha jako dyrektora biura, co okazało się dla niego bardzo ciężką próbą w pozostaniu z klasą Eliasza. Jesse Hemery przez pewien czas, w latach 1908 i 1909, walczył przeciwko ślubowi oraz prawdzie na temat Nowego Przymierza, i bardzo ciężko było mu się z tego podnieść. W ten i na inne sposoby ich opisane powyżej boje są częściowo zilustrowane w zmaganiach Elizeusza, by pozostać z Elaszem, i są przykładami doświadczeń innych członków klasy Wielkiej Kompanii. Moglibyśmy przytoczyć doświadczenia innych braci zajmujących w Towarzystwie znaczące pozycje, którzy przechodzili przez podobne ciężkie zmagania, by pozostać z Maluczkiem Stadkiem, ale ponieważ ich przypadki nie są dobrze znane, powstrzymamy się od tego. Postępowanie Elizeusza w tym wydarzeniu jest jednak wyraźnym typem doświadczeń Wielkiej Kompanii, podczas gdy postępowanie Eliasza

jest typem doświadczeń Maluczkiego Stadka. Widzimy więc, że cechy Wielkiej Kompanii są zobrazowane w Elizeuszu.

Następnie widzimy Elizeusza niewspółpracującego z Eliaaszem w pierwszym uderzeniu Jordanu (2 Król. 2:8), chociaż szedł z nim. Jest to typem braku gorliwości, a więc w tym akcie Elizeusz jest typem kolejnej cechy Wielkiej Kompanii, zajmującej w tej klasie znaczącą pozycję. Niedługo później znajdujemy też Elizeusza pożądanego i przechwytyjącego władzę, urząd Eliasza jako rzecznika wobec nominalnego Izraela (2 Król. 2:9,13). Jest to z pewnością typowa cecha Wielkiej Kompanii. Później widzimy go rozdzierającego swe szaty, co między innymi przedstawia poważne grzechy (patrz poprzedni rozdział). Potem widzimy, jak Elizeusz próbuje zniechęcić synów prorockich do szukania Eliasza, czego antytyp potwierdza, że Elizeusz nie chciał mieć przed ludem żadnego rywala. Także i tutaj znajdujemy właściwość, ilustrującą cechy Wielkiej Kompanii.

Każdy, kto czyta historie Eliasza i Elizeusza, dostrzega wielkie różnice w ich charakterach. Eliaasz jest odważnym, bezkompromisowym reformatorem, który wchodzi w kontakt z ludźmi światowymi tylko wtedy, gdy ich strofuje i nawołuje do pokuty, powstrzymując się w szczególności od towarzysstwa bałwochwalczych królów i ich zwolenników. Elizeusz obraca się natomiast wśród takich królów i książąt, a także wśród ubogich. U tych pierwszych posiada wielkie wpływy, a w swych kontaktach z nimi często idzie na kompromis. Niebiański sposób myślenia jest tutaj skontrastowany ze światowością. Cechy Eliasza pokazane są jako typ cech Maluczkiego Stadka, natomiast cechy Elizeusza – jako typ cech Wielkiej Kompanii. Widzimy, jak przy pewnych protestach Elizeusz sprzyja bezbożnemu Jehoramowi z Izraela (2 Król. 3:12-19), co jest obrazem tego, w jaki sposób wodzowie Towarzystwa sprzeniewierzyli się swym publicznie znanym zasadom na wiosnę roku 1918 i przepowiadali zwycięstwo dla sprzymierzonych (zwłaszcza na konwencji w czasie Paschy w Brooklynie w roku 1918), po których stronie od tej pory stali i częścio-

wo działali. Jeszcze jedna cecha Wielkiej Kompanii! Elizeusz tak bardzo zażyły i tak bardzo ustępujący synom prorockim (typowi osób niepoświęconych – 2 Król. 2:3,5; 6:1-4; 9:1-3; itd.) wskazuje na cechę Wielkiej Kompanii poszukującej niepoświęconych towarzyszy i pozwalającej im w dużym stopniu wpływać na jej działania. Elizeusz błędnie przedstawiający fakty Syryjczykom (2 Król. 6:19) jest typem dalszych „plam” Wielkiej Kompanii. 2 Król. 6:32 pokazuje, jak Elizeusz potrafił potajemnie źle mówić o swym królu i nakazywać nieposłuszeństwo jego poleceniom, co stanowi kolejne cechy Wielkiej Kompanii. Elizeusz wysyłający jednego z synów prorockich, by namaścił Jehu, i to potajemnie, by ten zbuntował się przeciwko własnemu królowi w jego armii, oraz pozorujący opowiadanie się po stronie rządu, a mimo to wspomagający rewolucjonistów – jest dowodem tchórzostwa i dwulicowości, również cech Wielkiej Kompanii. W końcu fakt, że Joasz (król Izraela i potomek Jehu, będący typem pewnego aspektu socjalistycznego rządu, jaki nastąpi po „trzęsieniu ziemi”) miał tak dobre zdanie o Elizeuszu (2 Król. 13:14-19), również wskazuje na światowy sposób myślenia Elizeusza, a więc i na to, że jego antytyp miał być popularny wśród rządzących, co jest niemożliwe dla Maluczkiego Stadka. Dochodzimy zatem do wniosku, że tak jak Wielka Kompania posiada zarówno dobre, jak i złe cechy, tak i dobre i złe cechy Elizeusza czynią z niego odpowiedni typ Wielkiej Kompanii – nie we wszystkich jej aspektach, lecz w jej urzędowych relacjach do nominalnego Izraela duchowego, jako rzecznika Boga wobec niego.

Kolejne błędne rozumowanie omawianego tutaj argumentu jest następujące: uważa on, że cała Wielka Kompania przez całą swą drogę posiada wszystkie wady swych różnych członków. Dla przykładu przytacza on strach jako powszechną cechę Wielkiej Kompanii. Odpowiadamy, że nie cała Wielka Kompania jest szczególnie bojaźliwa. Szczególnie bojaźliwa jest ta jej część, która pozostaje w Babilonie aż do końca, lecz ci, którzy opuścili Babilon w czasie Żniwa (a zwłaszcza ci, choć

nie wyłącznie, są pokazani w typie Elizeusza), nie są szczególnie bojaźliwi. Tak więc to, co mówi on o strachu jako cesze Wielkiej Kompanii, nie odnosi się w szczególny sposób do antytypicznego Elizeusza. Indywidualnie stopniowo pokonują też oni swe słabości, w przeciwnym bowiem razie poszliby na wtórą śmierć, co wyjaśnia fakt, że niektórzy z nich posiadają złe cechy, które później przestają być u nich widoczne.

Kolejnym dowodem, jaki proponuje on dla swego poglądu, że Elizeusz jest typem tej samej klasy co Eliaz, jest polecenie Pana dla Eliasza: „Elizeusza ... namaścisz na proroka na twoje miejsce”. Normalnie myślący ludzie na podstawie tego stwierdzenia wyciągnęliby wniosek przeciwny do niego. Przejęcie urzędu innej osoby nie może bowiem oznaczać przejęcia przez nią swego własnego urzędu. Podobnie historia pokazująca przejmowanie przez jedną osobę urzędu drugiej osoby nie może być typem przejmowania przez tę samą klasę swego własnego urzędu! Dr Strong podał definicję hebrajskiego wyrażenia *tachtech* tzn. „na twoje miejsce”. To prawda, że pomija to odniesienie w swej głównej *Konkordancji*, lecz można je znaleźć we właściwym dla niej miejscu w *Dodatku*. W następujących wersetach, gdzie występuje *tachath*, tzn. „na miejsce”, „zamiast”, oczywiste jest, iż jest ono używane po to, by wskazać, iż jedna osoba jest wprowadzana na urząd drugiej. Równolegle rozumując, dowodzą one, że Eliaz jest typem jednej klasy, natomiast Elizeusz jest typem innej klasy, która przejmuje urząd tej pierwszej (2 Sam. 19:13; 1 Król. 2:35; 5:1,5; 8:20; 2 Król. 15:25; 23:34; 2 Kron. 6:10; 26:1). Jakże desperacka musi być potrzeba zdobycia argumentów, gdy ktoś używa takich, które bezpośrednio przeczą jego stanowisku! Jesteśmy jednak zdania, że niektórzy z jego naśladowców przyjęli jego punkt widzenia na ten temat za prawdziwy, „ponieważ przyszedł on przez [rzekomy] Przewód”.

Jako kolejny argument dla swojego trzeciego „nowego poglądu” dalej podaje on twierdzenie, że „Wielka Kompania nigdzie w Piśmie Świętym nie otrzymuje takiej wysokiej pozy-

cji jak namaszczenie przez proroka [zarzucenie przez Eliasza jego płaszcz na Elizeusza] jako formy przedstawienia tej klasy". Pozwalamy sobie nie zgodzić się z tym. Poświęcenie Lewitów do ich urzędu (4 Moj. 8:5-22) było zdecydowanie bardziej znaczącym i publicznym wydarzeniem i jest typem (Mal. 3:2,3) poświęcenia Wielkiej Kompanii *jako takiej*.

Próbuje on też podtrzymać swój argument podkreślając, że głupie panny zostały odesłane od mądrych bez spełnienia prośby, podczas gdy Elizeusz został zaproszony do przedstawienia prośby i otrzymał warunkowe zapewnienie jej spełnienia. Wydaje się, że zapomina on tutaj o różnicy między głupimi pannami a Elizeuszem. Chociaż głupie panny i Elizeusz reprezentują Wielką Kompanię, czynią to z całkowicie odmiennych punktów widzenia, ponieważ przedstawiają różne grupy tej klasy: głupie panny przedstawiają tych członków Wielkiej Kompanii, którzy *nie* przyszli do prawdy w czasie Żniwa, lecz wielokrotnie słyszeli w tym czasie, że jeśli chcą zdobyć prawdę, muszą uczynić pewne rzeczy, symbolizowane w kupieniu oliwy. Elizeusz natomiast przedstawia szczególnie, choć nie wyłącznie, tych członków Wielkiej Kompanii, którzy przyszli do prawdy w czasie Żniwa. Pismo Święte przedstawia Wielką Kompanię pod różnymi aspektami przez różne osoby. Lot reprezentuje Wielką Kompanię w Babilonie *protestującą* przeciwko niektórym formom jego zła, ale *wychodzącą z niego dopiero* tuż przed uciskiem i na jego początku (Łuk. 22:29,30; 2 Piotra 2:7). Rachab, wszetecznica, przedstawia tę samą klasę jako do końca pozostającą w kościele nominalnym oraz jako *nieczystą* w stosunku do Pana. Głupie panny reprezentują tę samą klasę jako znajdującą się w kościele nominalnym oraz jako *będącą w błędzie* przynajmniej do końca Żęcia. Heli przedstawia tę samą klasę, szczególnie wodzów z utracjuszy koron, jako znajdującą się w kościele nominalnym oraz jako *słabą w odniesieniu do ograniczania katolickiego i protestanckiego kleru oraz wyznawców*. Elizeusz przedstawia Wielką Kompanię najpierw jako podążającą za Maluczkim Stadkiem i służącą mu,

a następnie – jako rzecznika Pana wobec nominalnego Izraela duchowego, następcy Maluczkiego Stadka w tym urzędzie. Gdyby J.F. Rutherford pamiętał o tych rozróżnieniach, nie popełniłby błędu w postaci szukania dowodu na to, że Elizeusz jest typem Maluczkiego Stadka w fakcie, że głupim pannom odmówiono spełnienia ich prośby o oliwę, podczas gdy antytypicznemu Elizeuszowi, który „kupił oliwę” na długi czas przed przyjściem do prawdy, wiele lat po przyjściu do prawdy Maluczkie Stadko obiecało spełnienie innej prośby.

Jak pamiętamy, w swym drugim nowym poglądzie, opublikowanym w „Labor Tribune”, stwierdził on, że słowo przetłumaczone w 2 Król. 2:9 jako „podwójny” [w polskich tłumaczeniach jako *dwójnasobny*, *dwojaki* – przypis tł.] znaczy „skopioowanie, powtórzenie”. Na str. 247, mniej więcej w połowie pierwszej szpalty, zaprzecza temu dodając, że znaczy ono „dwa razy tyle”. W jaki sposób to słowo, w języku martwym od stuleci, zmieniło swe znaczenie w czasie około 6 miesięcy? Chociaż opinie często się zmieniają, jak dowodzi tego omawiany teraz przypadek, znaczenie słów w martwym języku nie ulega zmianie. Nasza odpowiedź w tej kwestii jest następująca: słowo *shenayim*, tutaj przetłumaczone jako „podwójny”, występuje ponad 800 razy w Starym Testamencie. Jedynie w przypadku dwóch z nich niewątpliwie posiada ono znaczenie „podwójny”. Jego zwykłe znaczenie to „dwa”. Kiedykolwiek jest ono używane bezpośrednio z rzeczownikiem i ograniczone do rzeczownika, tak jak w 2 Król. 2:9, zawsze używane jest jako liczebnik główny i nigdy nie znaczy wtedy „podwójny”, lecz zawsze znaczy „dwa”.

Podane przez niego wyjaśnienie wyrażenia „podwójna część” [w polskich tłumaczeniach *dwójnasobny*, *dwojaki* – przypis tł.] zdradza jego powód podkreślania tak bardzo „strachu”, jako cechy Wielkiej Kompanii, oraz „odwagi”, jako cechy Maluczkiego Stadka. Musi przynajmniej przyznać, że Pismo Święte nie stwierdza ani nie sugeruje, że Elizeusz był dwa razy bardziej odważny niż Eliasz, a więc musi przyznać,

iż nie jest to sugestia pochodząca z Biblii. Eliaz z pewnością był bardziej odważny niż Elizeusz. Własne uwagi J.F. Rutherforda, którymi wprowadza on cytaty z Ps. 27:1-3, zdradzają jego obawę, że zastosowanie przez niego do Elizeusza fragmentu opisującego doświadczenia Dawida, a nie Elizeusza, jest nadużyciem. Jakże zamieszanie z Dawidem i Elizeuszem jako typami wprowadza jego zastosowanie tego fragmentu! Dziecko powinno wiedzieć lepiej na podstawie faktu, że nagłówek tego Psalmu dowodzi, iż przytoczone jest tutaj doświadczenie Dawida. Argument ten jest jeszcze jednym dowodem braku prawdziwych dowodów dla jego stanowiska. Zaprzeczając, że wyrażenie przetłumaczone jako „podwójna część” oznacza „dwa razy bardziej odważny”, z zadowoleniem zauważamy, że z kilkoma wyjątkami Elizeusz był odważny (choć oczywiście nie dwa razy bardziej odważny niż Eliaz *ani nawet tak odważny*). Jest tak dlatego, że odwaga jest cechą tych członków Wielkiej Kompanii, którzy opuszczając Babilon, przyszli do prawdy i służyli antytypicznemu Eliazowi *w czasie Żniwa*.

Rozważmy wyrażenie przetłumaczone w 2 Król. 2:9,10 jako „podwójna część”. „Elizeusz odpowiedział: Proszę, niech przypadnie mi podwójna część twego ducha. A on [Eliaz] odpowiedział: ... spełni ci się to”. To, że coś jest nie tak z tłumaczeniem „podwójna część twego ducha” oczywiście jest na podstawie faktu, że Pan nie udzielił dwa razy więcej Swego Ducha innym niż Swemu wiernemu Maluczkemu Stadku, któremu udzielił największej miary Swego Ducha ze wszystkich Swoich stworzeń. Wyrażenie *pe shenayim*, oddane tutaj jako „podwójna część”, występuje jeszcze tylko w dwóch innych fragmentach Starego Testamentu (Zach. 13:8; 5 Moj. 21:17). W tym pierwszym wersecie przetłumaczone jest jako „dwie części”, tj. dwie klasy – Maluczkie Stadko i Wielka Kompania (zob. *Komentarze bereańskie*). W tym drugim wersecie, tak jak w 2 Król. 2:9, oddane jest ono jako „podwójna część” [w polskich przekładach *podwójnie, dwójaka część* – przypis tł.]. To tłumaczenie wyraźnie jest nieprawidłowe. Jeśli bowiem dla przy-

kładu ojciec w Izraelu miał pięciu synów, nie dzielił dziedzictwa na sześć równych części i nie dawał dwóch z nich pierworodnemu, a po jednej każdemu z pozostałych czterech synów, ponieważ pierworodny zazwyczaj otrzymywał większość dziedzictwa, i to zgodnie z prawem, tak jak jest to teraz wśród arystokracji w Brytanii itp. Oto, co miało miejsce w Izraelu w przypadku pierworodnych Izraela: Stanowili oni dwie klasy: przy śmierci ojca stawali się głowami swych rodzin, tj. stawali się ojcami rodzin; pozostawiali też synami. Te dwie relacje, stanowiące pierworodnych jako dwie klasy, wydają się zawierać w wyrażeniu *pe shenayim* w 5 Moj. 21:17. Widzimy więc w tych dwóch wersetach (jedynych w Piśmie Świętym poza 2 Król. 2:9), gdzie występuje wyrażenie *pe shenayim*, że oznacza ono dwie klasy. I takie wydaje się być znaczenie 2 Król. 2:9, które można oddać następująco: „Niech będą ze mnie dwie klasy [działające] w twoim duchu [mocy, władzy, tj. urządzie jako rzecznika Boga wobec Izraela]”.

Wiemy o tym, iż „on Sługa” nauczał, że Elizeusz przedstawia Wielką Kompanię i Starożytnych Godnych, tj. dwie klasy. Zgodnie z tym poprawnie przetłumaczona 2 Król. 2:9 zawiera myśl, że Elizeusz jest typem dwóch klas. Jesteśmy także świadomi faktu, że „on Sługa” uczył, iż niespłodzeni poświęceni – Młodociani Godni – którzy okażą się wierni, w następnym Wieku będą dzielić ze Starożytnymi Godnymi nagrodę i urząd (P 6, 157, ak. 1,2). Ta jego myśl dostarcza nam łączącego ogniwa do pełnej interpretacji tego fragmentu. W antytypie 2 Król. 2:9,10 Starożytni Godni osobiście oczywiście nie brali udziału, ponieważ wersety te w antytypie wypełniły się po 21 września 1914, a przed 21 czerwca 1917, podczas gdy Starożytni Godni nie powrócili jeszcze z grobu. Jak więc możemy zrozumieć te fakty zgodnie z Pismem Świętym? Odpowiadamy, że byli oni obecni i przemawiali reprezentacyjnie w swych towarzyszach, „Młodocianych Godnych”, tak jak reprezentacyjnie będą oni także brać w nich udział w pozostałych antytypach działań Elizeusza, w całości będących typem spraw,

których główne wypełnienie nastąpi przed powrotem Starożytnych Godnych z umarłych, a drugorzędne – po ich powrocie. Z takiego punktu widzenia zauważamy, że 2 Król. 2:9,10 uczy, iż Młodociani Godni mają udział z Wielką Kompanią w stanowisku rzecznika Boga wobec nominalnego Izraela duchowego – mają z nimi udział we władzach pokazanych w płaszczu Eliasza. Wyrażenie *pe shenayim* dowodzi zatem, że *Elizeusz rzeczywiście przedstawia Wielką Kompanię, a dodatkowo – Młodocianych Godnych*. Innymi słowy, całkowicie obala to trzeci „nowy pogląd” J.F. Rutherforda na temat Elizeusza.

Powstaje pytanie, czy Elizeusz wiedział, o czym mówi, gdy w 2 Król. 2:9 powiedział: „Niech będą ze mnie dwie klasy [albo: *niech będą dwoma klasami*] w twoim urzędzie?” Odpowiadamy, że wiedział, co znaczą jego słowa w odniesieniu do niego samego, ale nie wiedział, czego typem one były. W rzeczywistości prosił dla siebie o dział pierworodnego (5 Moj. 21:17). Jak już wykazaliśmy, w chwili śmierci ojca pierworodni stawali się w Izraelu dwoma klasami: stawali się głowami, ojcami swych rodzin, nadal pozostając także synami. Obrazowo mówiąc, Elizeusz stał się synem Eliasza (2 Król. 2:12), a to z powodu urzędu Eliasza jako szczególnego proroka Pana oraz uznawania go przez Elizeusza i poddawania się mu w jego funkcji urzędowej (por. 2 Król. 6:21; 8:9; 13:14). W porównaniu z pozostałymi sługami Eliasza – pozostałymi prorokami i synami proroków, którzy jako tacy byli symbolicznymi synami Eliasza – prośba Elizeusza oznaczała, że chciał on być traktowany jako pierworodny. Logicznie rozumując, chciał także, by pozostali byli traktowani jako młodsi synowie rodziny proroka – jako ci urodzeni później. Prośba Elizeusza oznaczała zatem, by: otrzymał on (1) miejsce Eliasza jako symboliczny ojciec wobec pozostałych proroków, szczególnie wobec synów proroków; a jednocześnie (2), by pozostał symbolicznym synem Eliasza. Oznaczało to, że (1) posiadałby on urząd Eliasza jako szczególnego rzecznika Pana, a w ten sposób przywództwo nad prorokami i synami proroków, oraz że (2) sprawowałby ten urząd jako syn Eliasza, tj. z należnym synowskim szacunkiem

dla ducha Eliasza i posłuszeństwem dla niego. W ten sposób prosił dla siebie o przywilej składania się z dwóch klas w znaczeniu, w jakim dwoma klasami stawali się pierworodni po śmierci ojca. Możemy być pewni, że Pan pokierował słowami, z których powstała prośba Elizeusza, a to z powodu pragnienia pokazania w typie faktu, że antytypiczny Elizeusz miał składać się z dwóch klas – Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, którzy są związani z Towarzystwem, jak potwierdzają to wypełnione wydarzenia (TP '73, str. 70, kol. 2).

Innym argumentem, jaki podaje on na dowód tego, że Elizeusz jest typem Maluczkiego Stadka jest fakt, że chociaż to Eliaz otrzymał polecenie namaszczenia Jehu i Chazaela, jak również Elizeusza, to nie on, lecz Elizeusz namaścił dwóch pierwszych. Naszą odpowiedzią na to jest stwierdzenie, że tak naprawdę to Eliaz ich namaścił – nie osobiście, lecz reprezentacyjnie w swoim następcy, ponieważ to, co ktoś robi przez innego, robi sam, co wszyscy przyznają. Jest to dowodem, że Maluczkie Stadko namaszcza te klasy, reprezentowane przez tych dwóch mężów poprzez swego następcę, Wielką Kompanię. Sam J.F. Rutherford zmuszony jest uznać tę zasadę, na której opiera się to twierdzenie, gdy pisze o namaszczeniu Jehu: „Elizeusz uczynił to lub też sprawił, by zostało to uczynione pod jego bezpośrednim nadzorem, a zatem uczynił to on sam”. Gdyby bowiem zasada ta nie miała zastosowania, zmuszeni byłibyśmy stwierdzić, że antytypiczny syn proroków, niepoświęcona klasa głęboko zainteresowana prawdą namaści [namaściła, ponieważ pisano to w roku 1920] Jehu, w wyniku czego rzecz polecona Maluczkiemu Stadku byłaby wykonana przez niepoświęconą klasę, co zgodnie z jego logiką użytą w tej sprawie dowodziłoby, że należy ona do Maluczkiego Stadka! Rzeczywiście niezwykła logika!

Jego zmiany na temat antytypu rydwanu następują jak w kalejdoskopie. Razem z orędownikami tomu VII najpierw uczył, że przedstawia on tom VII. W *Strażnicy* z 15 lutego 1918 nauczał, że przedstawia on Towarzystwo. Podając swój drugi

nowy pogląd w artykule w „Labor Tribune”, zmienił swe zrozumienie antytypu rydwanu ponownie na tom VII, a w *Strażnicy* z 15 sierpnia 1919 znowu zmienia go na Towarzystwo. Człowiek światowy prawdopodobnie opisałby tę umysłową gimnastykę jako robienie fikołków do tyłu i do przodu, przy czym te tylne musiały kończyć się upadkiem na głowę! Taka zmienność powinna przekonać jego czytelników o niewiarygodności i niepewności całej tej sprawy, a także innych kwestii.

Ponownie stwierdza on, że trąba powietrzna jest typem wojny. Ponownie chcemy skorygować to twierdzenie. Wiatr jest symbolem wojny, jak właściwie nauczał nasz drogi Pastor (1 Król. 19:11; Ps. 48:8; Obj. 7:1), natomiast trąba powietrzna reprezentuje rewolucję i anarchię, czego również nauczał nasz drogi Pastor (Jer. 23:19; 25:32, por. z w. 29-38; Ps. 58:10; Iz. 41:15,16, gdzie wyraźnie odróżnione są symboliczny wiatr i trąba powietrzna). Dlaczego naucza on „przewrotnych rzeczy” w tej kwestii? By stworzyć pozory wiarygodności dla swego mętnego poglądu, że Eliasza w antytypie przestał działać w ich rzekomym doświadczeniu z trąbą powietrzną, *wielkim uciskiem dla nich w czasie wojny*. Doświadczenie z trąbą powietrzną jest typem opuszczenia ziemi przez Maluczkie Stadko, jak nauczał „on Sługa”, a nie – jak twierdzi J.F. Rutherford – zaprzestanie funkcjonowania przez niego w pewnym aspekcie jego dzieła w ciele, jako przygotowanie do wkroczenia do innego aspektu jego dzieła w ciele. Wielce odmieniony aspekt w pracy ludu prawdy miał miejsce w roku 1917, wkrótce po rozpoczęciu oddzielania Maluczkiego Stadka od Wielkiej Kompanii. Odmienny i niższy duch, rodzaj i jakość tej pracy są wynikiem tego, że inna i niższa klasa niewłaściwie przejęła kontrolę nad tą pracą.

W ten sposób przeanalizowaliśmy wszystkie powody, jakie ma on do nauczania „przewrotnych rzeczy”, tzn. zmieniania poprawnych interpretacji na błędne interpretacje Słowa na temat Eliasza i Elizeusza. *Ani jeden z jego powodów nie potwierdza jego stanowiska; nie potwierdzają go też wszystkie one razem wzię-*

te. Rzadko spotykamy się z używaniem do obrony sprawy tak słabych argumentów, jakie podaje on!

Powyżej podaliśmy powody, dlaczego Elizeusz jest typem Wielkiej Kompanii, tj. z powodu łączenia dobrych i złych cech, dwoistości umysłu (Jak. 1:8). To, że nie przedstawia on tej samej klasy co Elias, wykonującej *inną i późniejszą pracę*, oczywiście jest na podstawie faktu, że w takim przypadku pojawiłby się on na scenie działania dopiero *po* opuszczeniu jej przez Eliasza. Wezwanie go przez Eliasza oraz jego działanie odmienne od niego, a w niektórych sprawach niezależnie od niego, gdy byli jeszcze razem, dowodzi, że reprezentuje on inną klasę niż Elias. Chociaż możliwe jest pokazanie dwóch grup jednej klasy przez dwie osoby różnie wobec siebie działające, nie wprowadzając zamieszania nie można by wówczas o nich powiedzieć, że reprezentują tę samą klasę, co J.F. Rutherford twierdzi obecnie o Eliaszu i Elizeuszu, lecz że reprezentują dwie różne grupy jednej klasy, różnie działające wzajemnie wobec siebie. W poprzednim rozdziale udowodniliśmy, że jego próba zaznaczenia takiej różnicy jako różnicy między głową a ciałem obydwu proroków jest całkowicie błędna. Publikując swój drugi „nowy pogląd”, twierdził on, że przeniesienie skazanych braci w dniu 4 lipca 1918 do Atlanty było antytypicznym ścięciem Jana Chrzciciela. Czy będzie on uprzejmy powiedzieć nam, w jaki sposób Jan Chrzciciel ponownie odzyskał swoją głowę? Jeśli uważa, że Elias i Elizeusz byli jedną klasą, niech wyraźnie powie nam, jaka była różnica między antytypycznym Eliaszem i Elizeuszem przed ich rozdzieleniem. Jeśli może, niech poda biblijne, logiczne i zgodne z faktami dowody, a nie przechodzi obok tej kwestii całkowicie ogólnikowo, jak czyni to w *Strażnicy* z 15 sierpnia 1919. Oczekujemy na takie rozróżnienie i dowody. Czy może je podać? Jesteśmy przekonani, że nie może, a coż dopiero odpowiedzieć na podane powyżej dowody, że Elizeusz nie reprezentuje Wielkiej Kompanii w jej wszystkich aspektach, lecz w jej roli jako rzecznika Boga do nominalnego Izraela duchowego. Powodem, dla które-

go wiele zła popełnionego przez Wielką Kompanię nie znajduje się w obrazie Elizeusza jest to, że – tak jak poprzednio stwierdziliśmy – główne czynienie zła przez Wielką Kompanię nie wiąże się z jej urzędem rzecznika Boga wobec nominalnego Izraela duchowego, lecz występuje w jej relacjach wobec Boga, Jezusa, Jego przyszłej Oblubienicy i wzajemnie wobec siebie. Z tego powodu te przejawy zła są pokazane w niektórych innych typach Wielkiej Kompanii. To, co Wielka Kompania czyni w swej misji wobec nominalnego Izraela duchowego, zwykle jest dobre, i dlatego w odpowiedni sposób jest to zobrazowane w Elizeuszu, który na ogół postępował dobrze.

Jak stwierdziliśmy wyżej, jest wiele rzeczy w obecnie rozważanym artykule, na które nie odpowiadamy w tym rozdziale, ponieważ wystarczająco omówiliśmy te kwestie w rozdziale poprzednim. Wierzimy, że podaliśmy wystarczająco dużo, by dowieść, że wyraźne i główne cele rozważanego artykułu nie osiągnęły swego celu w postaci „dowiedzenia, że Elizeusz przedstawia Maluczkie Stadko... a także dowiedzenia, co stanowi podwójną część ducha Eliasza”. Twierdzenia J.F. Rutherforda są niebiblijne, nielogiczne i niezgodne z faktami.

Wreszcie, jego artykuł oraz liczne pisma jego uznanych towarzyszy dowodzą, że on i oni „nauczają przewrotnych rzeczy”, których oczywistym celem jest „pociągnięcie za sobą uczniów”. Niewielu z ludu prawdy wypaczyło bowiem nauki i zarządzenia Pana podane w pismach naszego drogiego Pastora, w Statucie i Testamencie bardziej, niż uczynił to on i niektórzy z jego towarzyszy. Biorąc pod uwagę wszystko, zrobił to on bardziej niż jakikolwiek inny wódz wśród ludu prawdy. Dlatego jego ostrzeżenia przed tymi, o których mowa w jego cytacie słów Pawła do starszych w Efezie („nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby pociągnąć za sobą uczniów”) *szczególnie odnoszą się do niego*. Niektórzy z wybranych już teraz, a wszyscy pozostali w słusznym czasie zwrócą uwagę na to ostrzeżenie *przed nim* i zgodnie z nim postąpią. Z naszą aprobatą pragniemy tutaj przytoczyć jego

słowa z Z 1918, 51: „Jeśli jakiś brat podaje interpretację wersetu różniącą się od tej podanej przez naszego Pastora, a interpretacja Pastora wydaje się logiczna i w harmonii z planem Boga, wówczas uważamy, że bezpieczną zasadą będzie trzymanie się jego interpretacji, ponieważ jest on sługą Kościoła, postanowionym w ten sposób przez Pana na [paruzyjną część] okres Laodycei, i dlatego powinniśmy oczekiwać, że Pan będzie nas uczył przez niego. Jeśli w umyśle powstaje wątpliwość, która interpretacja jest prawidłowa, wówczas zawsze bezpieczniej jest rozstrzygnąć tę wątpliwość na korzyść interpretacji naszego Pastora. Wierzmy, że jest to w harmonii z wolą Pana”. Mówimy temu: amen. Z uwagi na jego przekonanie co do woli Pana pytamy więc, dlaczego nie postępuje on zgodnie z tym, w co wierzy jako wolę Pana i dlaczego nie zaprzestanie gwałcić swych przekonań odnośnie woli Pana, jak czyni to w swych wszystkich „nowych poglądach”? Dlaczego? Czy jedyną odpowiedzią będzie echo naszego pytania „dlaczego”?

Postscriptum: Powyższe rozważenie trzeciego „nowego poglądu” J.F. Rutherforda na temat Eliasza i Elizeusza po raz pierwszy ukazało się w *Teraźniejszej Prawdzie* z października 1919. Liczne prośby doprowadziły do ponownego jego opublikowania w maju roku 1924. Te same warunki doprowadziły do jego publikacji po raz trzeci. Głoszenie przez nas na temat rozdzielania z roku 1917 jako antytypu rozdzielenia Eliasza i Elizeusza, z Eliaszem jako typem tych, którzy utracili urząd rzecznika wobec opinii publicznej – tak zwanej „opozycji” jako Maluczkiem Stadku, oraz z Elizeuszem jako typem tych, którzy ten urząd zdobyli, stronnikami Towarzystwa jako Wielkiej Kompanii – stało się powodem do przedstawienia przez J.F. Rutherforda w *Strażnicy* z 15 lutego 1918 jego pierwszego nowego poglądu, tj. że on i jego stronnicy nie są antytypicznym Elizeuszem, Wielką Kompanią, lecz antytypicznym Eliaszem, Maluczkiem Stadkiem, a tak zwana „opozycja” nie jest antytypicznym Eliaszem, lecz antytypicznym Elizeuszem. W pierwszym numerze *Teraźniejszej Prawdy* całkowicie potwierdziliśmy naszą interpretację

faktów w świetle Biblii i poglądu brata Russella, zgodnie z którymi J.F. Rutherford i jego stronnicy okazali się antytypem Elizeusza, czego przykładem może być to, że po antytypicznym rozdzieleniu to oni posiadali płaszczy, tak jak posiadał go Elizeusz po rozdzieleniu typycznym. By obejść nasz wniosek, 6 tygodni później wystąpił on z drugim nowym poglądem (rozważonym powyżej), całkowicie sprzecznym z poglądem naszego Pastora, stwierdzając, że Eliaz jest typem wodzów w Towarzystwie, a Elizeusz – ich [stronniczych] zwolenników.

Ten drugi nowy pogląd obaliliśmy w tak definitywny sposób w *Teraźniejszej Prawdzie* z maja 1919 (wydanej w lipcu 1919), że 6 tygodni po jej ukazaniu się wyprodukował on swój trzeci nowy pogląd, który obaliliśmy powyżej w następnej kolejności. Po naszym obaleniu tego trzeciego nowego poglądu stworzył on czwarty, tj. że Eliaz i Elizeusz w ogóle nie są typem osób ani klas, lecz dwóch różnych dzieł: Eliaz przedstawia dzieło Pana do roku 1918, a Elizeusz – dzieło Pana od roku 1918. Fakt, że pod wpływem naszych kolejnych obaleń musiał on zmieniać swój pogląd kolejno cztery razy powinien przekonać każdy trzeźwy i bezstronny umysł, że przez cały ten czas tkwi on w błędzie.

A co powiemy o tej zmianie: że Eliaz i Elizeusz nie reprezentują klas, lecz dzieł? Na tę zmianę podamy kilka odpowiedzi: (1) Będąc czwartą zmianą, tak jak trzy poprzednie wymuszoną przez przygniatające obalenia jego poprzednich błędów, jest ona obciążona piętnem pochodzenia od zdemaskowanego błędziela, przez ucieczkę desperacko usiłującego uniknąć unicestwienia; wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest ona zatem błędna. (2) Nigdzie w Piśmie Świętym osoby nie są używane jako typy dzieł, w odróżnieniu od klas lub osób, co dowodzi, że jego czwarty nowy pogląd jest niebiblijny. (3) Jego niebiblijność dowodzi, że przychodzi on bez jakiegokolwiek prawa domagania się od nas wiary, ponieważ nie powstał w Piśmie Świętym ani nie jest przez nie sugerowany, w wyniku czego nie może być częścią prawdy Pana (Iz. 8:20). (4) Wypełnione fakty każdego szczegółu w życiu

Eliasza, z wyjątkiem jednego (zabrania w trąbie powietrznej) dowodzą, że reprezentuje on Maluczkie Stadko; nie może więc przedstawiać dzieła w odróżnieniu od klas. (5) Wypełnione fakty każdego szczegółu w życiu Elizeusza, z wyjątkiem jednego (jego ostatniego doświadczenia) dowodzą, że reprezentuje on Wielką Kompanię; nie może więc przedstawiać dzieła w odróżnieniu od klasy. (6) Gdyby reprezentowali oni dwa różne dzieła następujące po sobie w czasie, jak domaga się tego omawiana teoria, Eliaz i Elizeusz w typie nie występowałiby razem przez wiele lat. (7) Pismo Święte dowodzi, że Eliaz reprezentuje (1) pojedynczą osobę, Jana Chrzciciela, który nie był dziełem, chociaż wykonał pewne dzieło (Mat. 17:12; Mar. 9:13; Łuk. 1:17); oraz (2) klasę, klasę Chrystusa, która (także jako antytyp Jana Chrzciciela) *miała niebawem nadejść* jako rzecznik Boga do opinii publicznej (Mat. 11:14 [w grece: „To jest (reprezentuje) Eliaz, który MA NIEBAWEM przyjść” – A.R.V.]; Mal. 4:4 [według tych wersetów antytypiczny Eliaz jest wieloosobowym prorokiem, który miał dokonać wielkiego dzieła]). Zatem antytypem Eliasza jest klasa, a nie dzieło. Antytypiczny Elizeusz musi więc również być klasą, a nie dziełem. Uwagi te dowodzą, że czwarty nowy pogląd jest fałszywy. Jest on jedynie niemądrym unikiem, tak przejrzystym jako taki, że mogą przyjmować go tylko ci, którzy są zwiedzeni przez symboliczne czary.

Żegnaj, wielki z Tiszbe proroku,
Koniec twej pracy pod słońcem.
Słyszysz z nadzieją i wiarą w oku,
Jak Bóg ci słowa śle krzepiące.
Nie znamy ścieżek twych ziemskich
I miejsc zabaw dzieciństwa nie znamy,
Lecz cóż krew i chwała bitew zwycięskich
Dla tego, kto mężem Bożym zwany.

Ten, który ludzi znajduje dla siebie,
By usta ich sądy Jego ogłaszały,
W wąwozie Gileadu odnalazł ciebie
I troszczył się dopóki byłeś mały.
Mówił do ciebie szumem strumieni,
Które przy domu twym w górach tryskały,

A dzikie wiatry wśród ścian z kamieni
Burzliwe proroctwa zapowiadały.

Gdy bożki stały na każdym wzgórzu,
Każdą równinę, gaj wypełniały,
Gdy każdy, kto Baalowi nie służył,
Był przepędzany lub zabijany,
Gdy wszyscy Pana prorocy
W jaskiniach szukali schronienia
Od mieczy próbując uciec mocy,
Które Izebel wysłała dla ich zniszczenia,

Bóg zamknął dla deszczu niebo,
A tobie klucz dał, który je otwierał.
Achab usłyszał, że bez słowa twego
Ziemia rosy ni deszczu nie będzie odbierać.
Przy potoku Kerit chodziłeś z Panem,
Inaczej kryjówka przykrą by ci była.
Kruków gromada wieczorem i nad ranem
Chleb ci i mięso przynosiła.

Wdowa z Sarepty twą wiarę widziała,
Pokarm dostając dnia każdego,
A gdy jej syna śmierć zabrała,
On powstał, gdyś modlił się za niego.
Widział twe zwycięstwo Izrael
Na górze Karmel naprzeciw morza,
Gdy słońce swój krąg kreśliło wytrwale,
Pan ogniem ci odrzekł z przestworza.

Z obozu krzyk wyrwało przerażenie,
Od którego zatrzęśły się góry,
Na twych wrogów strachu padło drzenie,
„Tylko Pan jest Bogiem” – wołały chóry.
Twa praca skończona – piasku pustynnego
Nie będą więcej deptać twe stopy,
Nie będziesz więcej karmiony od Niego
Przez kruki ani przez inne istoty.

ROZDZIAŁ IV

ELIASZ I JEHORAM

2 Kron. 21: 1-20

AMERYKA I EUROPA PRZEDSTAWIONE W KSIĘGACH KRÓLEWSKICH I KRONIK
– JEHOZAFAT I JEHORAM W 2 KRON. 21 – SZEŚCIU SYNÓW JEHOZAFATA
– ZŁE POSTĘPOWANIE JEHORAMA WOBEC NICH – DALSZE ZŁE POSTĘPO-
WANIE JEHORAMA – ODPOWIEDZIALNA PRZYCZYNA – RELACJE EDOMU
Z JEHORAMEM – RELACJE LIBNY Z JEHORAMEM – NAJWIĘKSZY GRZECH
JEHORAMA – LIST ELIASZA – JEGO ZAPOWIEDZI – ZAPOWIEDZI I ICH
WYPEŁNIENIE SIĘ – TEKST LISTU ELIASZA – PYTANIA BEREAŃSKIE.

WPIERWSZYM rozdziale zwróciliśmy uwagę na fakt, że w 2 Królewskiej oraz 2 Kronik królowie Judy, którzy stykają się z królami Izraela (jeśli Eliazs lub Elizeusz biorą udział w takich kontaktach), przedstawiają Amerykę z punktu widzenia pewnego rodzaju polityki, natomiast królowie Izraela – Europę z punktu widzenia pewnego rodzaju polityki. I tak, chociaż w 1 Król. 22:4-40 Jehoszafat jest typem Wielkiej Brytanii jako arystokracji, w 1 Król. 22:41-53 oraz 2 Król. 1:17; 3:6-27 Jehoszafat przedstawia Amerykę z punktu widzenia podtrzymywania polityki wolności zgodnie z prawem, równości przed prawem, doktryny Monroe oraz życzliwej pomocy dla sprzymierzonej Europy, natomiast Achazjasz z Izraela jest typem Europy składającej się z różnych krajów, działających mniej lub bardziej niezależnie od siebie, a Jehoram z Izraela reprezentuje Europę sprzymierzoną w porozumieniu mocarstw. Na podstawie faktu, że w 2 Królewskiej i 2 Kronik Juda reprezentuje Amerykę, a Izrael – Europę, gdy Eliazs ma do czynienia z którymś z nich i gdy Elizeusz ma do czynienia z obydwojema (związki Elizeusza z samym Izraelem, bez udziału Judy w tym obrazie, przedstawiają zwolenników Towarzystwa utrzymujących związki z chrześcijaństwem – amery-

kańskim lub europejskim, zależnie od kontekstu) – wyciągamy wnioski, że tak jak Bóg bardziej faworyzował Judę od Izraela z powodu większej lojalności Judy wobec Niego, tak Bóg bardziej faworyzuje Amerykę niż Europę, ponieważ Ameryka bardziej wyznaje i praktykuje polityczne zasady podobające się Bogu niż Europa. Polityczne zasady przedstawione w Deklaracji Niepodległości oraz w Konstytucji Stanów Zjednoczonych poza Boskim natchnieniem są najbardziej zbliżone do Boskich ideałów zasad rządzenia dla rodziny ludzkiej zorganizowanej w narody. W istocie rzeczy, poza konstytucją, jakiej Bóg przez Mojżesza udzielił Izraelowi, zasady rządu Stanów Zjednoczonych są najwspanialszymi i najlepszymi, jakie kiedykolwiek wyznawał jakikolwiek naród. Ponieważ na ogół Ameryka jest wierna tym zasadom, jest ona ulubieńcem Boga wśród współczesnych narodów. Jej cała historia potwierdza, że spoczywała na niej Boska łaska. Biblia mówi nawet o Ameryce jako znajdującej się w cieniu, pod ochroną Boskich skrzydeł (Iz. 18:1).

(2) Powodem, dla którego uważamy, że Jehoszafat w 1 Król. 22:41-53 oraz 2 Król. 1:17; 3:6-27, a także Jehoram w 2 Kron. 21 są typami jest to, iż są oni przedstawieni w związku z Eliaszem i Elizeuszem, dwoma niewątpliwymi typami. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że Eliazs przedstawia wierny Kościół, zarówno na podstawie bezpośrednich słów Jezusa (Mat. 11:14), jak i na podstawie utożsamiania przez Niego jako typu i antytypu Izebeli, prześladowczyni Eliasza, z Kościołem rzymskokatolickim, prześladowcą wiernego Kościoła (Obj. 2:20-23). W poprzednim rozdziale wykazaliśmy również, że Elizeusz jest typem tej części Wielkiej Kompanii, która trzyma się Towarzystwa. Te typiczne osoby, działające wobec Jehoszafata i Jehorama, w tych czynach są zatem typiczne; tak więc Jehoszafat i Jehoram, powiązani z tymi typicznymi czynami, musieli brać w nich typiczny udział. Ponieważ wypełniła się już 2 Król. 3, co wykażemy później, na podstawie wypełnionych faktów możemy zauważyć, że w rozdziale tym

Jehoszafat przedstawia Amerykę; Jehoram z Izraela – sprzymierzoną Europę; Edom – konserwatywny świat pracy; Moab – państwa centralne; Elizeusz – zwolenników Towarzystwa; wojna między typicznymi państwami – wojnę światową; rozpacz przeciwników Moabu – rozpacz sprzymierzonych, szczególnie w pierwszej połowie roku 1918; prorokowanie przez Elizeusza o zwycięstwie nad Moabem – przepowiadanie przez zwolenników Towarzystwa, szczególnie w czasie konwencji w Brooklynie podczas Wielkanocy roku 1918, zwycięstwa państw sprzymierzonych nad państwami centralnymi. Odnosne fakty potwierdziły, że w tych wydarzeniach Jehoszafat przedstawia Stany Zjednoczone jako życzliwe i niesamolubnie pomagające państwu sprzymierzonym przeciwko państwom centralnym. Na podstawie tych faktów rozumiemy, że królowie Judy związani z Eliaszem i Elizeuszem z różnych punktów widzenia są typem Ameryki.

(3) 2 Kron. 21:12-15 przedstawia fakt wysłania przez Eliasz listu do Jehorama z Judy oraz sam list. Ponieważ Eliasz jest osobą typiczną, rozumiemy, że typiczny jest i list, a także Jehoram. Zgodnie z powyżej przedstawionymi zasadami jest on typem amerykańskiego rządu, jednak pod innym względem niż Jehoszafat. Na podstawie tego listu wnioskujemy również, że czynione są typiczne aluzje do Achaba i jego synów. Na podstawie ich związków z Izebelą rozumiemy, że także i oni muszą być typiczni (zob. rozdział I, *Eliasz – typ i antytyp*, na temat Achaba i Benhadada itp.). W oparciu o wcześniej wspomniany powód także Asa i Jehoszafat muszą być uznani za typy. Jak już wykazaliśmy we wspomnianych powyżej artykułach, Achab jest typem autokratycznej Europy; Achazjasz – Europy niezależnej jako narody; a Jehoram z Izraela – Europy sprzymierzonej. Achab, Achazjasz i Jehoram panowali w Izraelu, natomiast Asa, Jehoszafat, Jehoram i Achazjasz rządili w Judzie. Po stwierdzeniu, że wyżej wspomniani trzej królowie Izraela kolejno reprezentują autokratyczną Europę, Europę niezależną jako narody oraz Europę sprzymierzoną,

stosownym byłoby podanie typicznego znaczenia Asy, Jehoszafata oraz Jehorama z Judy.

(4) Rozumiemy, że Asa reprezentuje Amerykę w stanie izolacji od sojuszy i stowarzyszeń z Europą; Amerykę opowiadającą się za wolnością zgodnie z prawem i równością przed prawem oraz za doktryną Monroe, przy czym Ameryka Łacińska z tego punktu widzenia jest antytypem Beniamina, towarzysza Judy; że Jehoszafat przedstawia Amerykę opowiadającą się za wolnością zgodnie z prawem i równością przed prawem oraz za doktryną Monroe w pełnym życzliwości stowarzyszeniu z Europą poczynwszy od roku 1861; oraz że Jehoram reprezentuje Amerykę reakcyjną, w złagodzonej formie naśladowającą politykę Europy – autokratycznej, narodowo niezależnej i sprzymierzonej. Achazjasz z Judy przedstawia Amerykę autokratyczną, uprawiającą w stosunku do Europy politykę skupioną na sobie i chętną do współpracy. Aspekt Ameryki Asy obejmuje okres od początku rewolucji aż do wojny domowej. Od wojny domowej aż do czasu tuż przed rozejmem z 11 listopada 1918 roku przeważała polityka Jehoszafata; a z czasu tuż przed rozejmem na pierwszy plan wysunęła się w Ameryce polityka Jehorama, która dobiegła końca wraz z administracją Hoovera. Lecz tak jak Jehoram był współregentem swego ojca (zob. roz. II niniejszego tomu) przez około 7 lat, tak polityka Jehorama zaczęła działać, gdy jeszcze dominowała polityka Jehoszafata, tj. w czasie administracji Clevelanda. W roku 1894 po raz pierwszy rozpoczęły się tutaj agitacje, by Ameryka przyłączyła się do Europy w pokojowej organizacji, która za czasów administracji McKinleya powstała na konferencji narodów w Hadze w roku 1899 i która funkcjonowała jako Haski Trybunał Arbitrażowy Sporów Międzynarodowych. Ten duch mieszania się w sprawy europejskie nabrał tempa za czasów administracji Roosevelta, Tafta i Wilsona, aż w końcu, tuż przed rozejmem, stał się on dominującą polityką Ameryki wobec Europy. Wyraźnie można to zauważyć we wciąganiu Ameryki różnymi sposobami w sprawy europejskie przez Wilsona.

Chociaż jego najbardziej krańcowe strategie nie zostały zrealizowane, nie ulega wątpliwości, że Ameryka została przez niego bardzo wciągnięta (a od jego drugiej administracji nadal jest wciągana) w sprawy Europy i – co mówimy z przykrością – mniej lub bardziej w ducha Europy.

(5) Powyżej przytoczyliśmy w krótkości ogólne tło typu i antytypu niektórych królów Izraela i Judy. Pragniemy obecnie przejść do typicznych szczegółów, przedstawionych w 2 Kron. 21:1-20, i przyjrzyć się ich antytypom.

(6) W pierwszym wersecie przedstawiona jest śmierć Jehoszafata. Jego śmierć nie przedstawia myśli, że przestały istnieć równość przed prawem i wolność zgodna z prawem, doktryna Monroe i życzliwa interwencja w sprawy Europy. Oznacza to raczej, że rzeczy te przestały być dominujące w polityce Ameryki. Objęcie tronu przez Jehorama (w. 1) reprezentuje reakcyjną Amerykę samolubnie i niemądrze wtrącającą się w sprawy Europy i w złagodzonej formie naśladowającą europejską politykę, aż w końcu stała się ona dominującą strategią Ameryki wobec Europy. Dawid (w. 1) także i tutaj reprezentuje klasę Chrystusa, a miasto Dawida to Kościół jako rząd religijny. Pogrzeby i pochówki mają na celu oddanie czci zmarłym. Pogrzebanie Jehoszafata w mieście Dawida przedstawia zatem fakt, że choć polityka Jehoszafata przestała być dominującą polityką Ameryki, została ona uczczona przez prawdziwy Kościół jako oznaczająca politykę, którą – ogólnie mówiąc – embrionalny Kościół może zaakceptować dla prowadzenia ludzkich spraw pod przekleństwem. To, że Jehoszafat zasnął i został pogrzebany z ojcami (w. 1) jest typem faktu, że taka polityka jest uznawana przez tych, których przykładem jest antytypiczny Asa itp.

(7) Werset 2 wymienia sześciu braci Jehorama, synów Jehoszafata. Jak można zauważyć, dwóch z nich nosiło to samo imię – Azariasz. Przypominamy sobie również, że Maria, matka naszego Pana, miała siostrę o imieniu Maria (Jana 19:25).

Na podstawie tych faktów zauważamy, że w przeciwieństwie do zwyczajów chrześcijan Hebrajczycy niekiedy dawali dwójgu dzieciom w rodzinie to samo imię. Jak można również zauważyć, werset 2 nazywa Jehoszafata królem *Izraela*, podczas gdy był on królem Judy, a w czasie panowania Jehoszafata w Judzie tron Izraela zajmowali Achab, Achazjasz i Jehoram. Jak zatem może on być nazwany królem Izraela? Odpowiadamy, że w znaczeniu przystosowanym, ponieważ w czasie swych sojuszy z Achabem i Jehoramem miał on w Izraelu większą władzę niż wyżej wymienieni królowie Izraela. A dlaczego ten szczególny tytuł jest mu nadany w tym wersecie? Jesteśmy zdania, że stało się tak po to, by wskazać na antytyp: że w aspekcie Ameryki Jehoszafata miał nadejść taki czas, w którym Ameryka miała mieć w Europie większy wpływ niż same rządy europejskie. Rozpoczęło się to tuż przed przystąpieniem Ameryki do wojny światowej i trwało aż do rozejmu. By pozyskać Amerykę do wojny po swojej stronie, sprzymierzeni zrobiliby niemal wszystko, co ona chciała. A gdy Ameryka przystąpiła do wojny, jej słowo miało większe znaczenie dla sprzymierzonych i państw centralnych niż słowo wszystkich pozostałych. To właśnie ten fakt uczynił aspekt Ameryki Jehoszafata symbolicznym królem – potężnym władcą – w Europie, co jest antytypem nazwania Jehoszafata *królem Izraela*.

(8) Kogo reprezentuje sześciu braci Jehorama (w. 2)? Odpowiadamy: sześć językowych grup europejskich sojuszników. W Europie jest tylko dziesięć grup językowych: grecka, turecka, słowiańska, węgierska, skandynawska, angielska, hiszpańska, francuska, niemiecka i włoska. O tych dziesięciu grupach językowych proroczo mówi się jako o dziesięciu symbolicznych mężach w Zach. 8:23: „**Dziesięciu mężów ze wszystkich języków narodów [europejskich] odważy się i uchwyci się rąbka szaty jednego Żyda, mówiąc ...**”. Rozumiemy, że proroctwo to zaczęło się wypełniać, gdy na berlińskim Kongresie Narodów w roku 1878 wszystkie narody europejskie zaakceptowały politykę i prawa odnośnie Palestyny, wysuwane przez

Disraelego, chrześcijańskiego Żyda i premiera Brytanii; prorocstwo to w dalszym ciągu wypełnia się od tego czasu. W tej konferencji wzięło udział ponad 20 państw, lecz wszystkie one należały do dziesięciu wyżej wspomnianych grup językowych. Dlatego rozumiemy, że wyrażenie „dziesięciu mężów ze wszystkich *języków* narodów [europejskich]” oznacza dziesięć grup narodów Europy z punktu widzenia używanego języka. Po stronie aliantów było tylko sześć językowych grup Europejczyków: angielska, hiszpańska (Portugalia jako sojusznik Brytanii), francuska (Francja i Belgia), włoska, grecka i słowiańska (Rosja, Rumunia, Serbia i Czarnogóra). Rozumiemy, że sześciu braci Jehorama reprezentuje tych sześć grup językowych. W aspekcie Jehoszafata Ameryka mogła być nazwana ich ojcem, ponieważ w tym aspekcie Ameryka ojcowala – opiekowała się, częściowo zaspokajała potrzeby i udzielała poparcia tym sześciu sprzymierzonym grupom językowym. Ze smutkiem stwierdzamy jednak, że w aspekcie Jehorama odgrywa ona rolę (niewątpliwie nieświadomie) samolubnego i szkodliwego brata, a nie pomocnego ojca.

(9) Werset 3 podaje więcej szczegółów na temat tego, co Ameryka uczyniła wobec europejskich sojuszników jako antypatyczny Jehoszafat. W symbolach Biblii złoto reprezentuje to, co Boskie; srebro – prawdę; drogocenne rzeczy – cechy będące w harmonii z Boską prawdą (1 Kor. 3:11-15). Boskie prawdy na temat stosunków międzynarodowych, jakie Ameryka dała sojusznikom, są pokazane w złocie i srebrze, jakie Jehoszafat dał swoim sześciu synom – prawdy takie jak międzynarodowa sprawiedliwość, zaufanie, przyjaźń i życzliwość, w przeciwieństwie do niesprawiedliwości, podejrzliwości, wrogości i rywalizacji, które cechowały stosunki międzynarodowe Europy. Dobre cechy, jakie sojusznicy nabyli w wyniku tych prawd, są natomiast reprezentowane w klejnotach, jakie Jehoszafat dał swoim sześciu synom. Na przykład, to naleganie przez Amerykę skłoniło Brytanię do okazania pokory i zaufania wobec Francji, niezbędnych do zaakceptowania francu-

skiego feldmarszałka jako głównodowodzącego armii sprzymierzonych, a wszystkich aliantów skłoniło do okazywania swym wrogom większej miary ludzkiej uprzejmości w miejsce nieprzejednania. Warowne miasta (w. 3) wydają się być typem rządowych władz używanych przez aliantów w Ameryce. Na przykład, aliantom pozwolono zakładać w Ameryce punkty rekrutacyjne, co jest rządowym przywilejem, jaki nigdy wcześniej nie został przyznany przez Amerykę obcemu narodowi. Różne komisje aliantów (zakupów, propagandowe itp.) również oficjalnie stacjonowały w Ameryce i były przez nią uznawane. Wydają się one być antytypem warownych miast – władz rządowych używanych w Ameryce przez państwa sprzymierzone, sankcjonowanych przez Amerykę. Nieprzekazanie królestwa któremuś z sześciu braci, lecz Jehoramowi, jest typem faktu, że Ameryka nie powierzyła swej głównej strategii wszystkim lub któremuś z europejskich narodów sprzymierzonych, lecz zachowała dla siebie, i to w sposób różniący się od tego, jaki był pokazany przez Jehoszafata.

(10) Werset 4: Objęcie władzy królewskiej przez antytypicznego Jehorama, tj. *dominacja* polityki (reakcjonizmu) pokazanej w typie przez Jehorama, nastąpiło wraz z wysunięciem 14 punktów prezydenta Wilsona oraz popieraniem przez niego Ligi Narodów, co natychmiast usiłował on narzucić mniej lub bardziej niechętniej Europie. Hasła tych 14 punktów *w zasadzie* były dobre, lecz były one zbyt idealistyczne dla politycznych standardów, przygotowania i sytuacji Europy. W wyniku mniej lub bardziej dwulicowych twierdzeń co do opowiadania się po stronie demokracji sprzymierzeni częściowo przygotowali drogę prezydentowi Wilsonowi (który przyjmował ich zapewnienia o demokracji jako w pełni uczciwe) do sformułowania i usiłowania narzucenia niechętniej Europie 14 punktów oraz Ligi Narodów. Jego 14 punktów oraz będące ich wynikiem jego ideały na temat Ligi Narodów (teorie, miecz z wersetu 4) opierały się na założeniu, że idealne instytucje demokracji, tak dobrze działające w poszczególnych stanach Ame-

ryki oraz w Stanach Zjednoczonych jako całości, są dostosowane indywidualnie do wszystkich narodów, a zbiorowo – do Ligi Narodów. Były to bardzo poważne i kosztowne błędy, nie tylko sprzeczne z rozumem i faktami, lecz także z Pismem Świętym. Bóg, który dla każdego narodu postanowił (Rzym. 13:1-7) taki rodzaj rządu, jaki jest najlepiej dostosowany do jego standardów politycznych, rozwoju i stanu, mądrze postanowił, by nie wszystkie narody – indywidualnie czy zbiorowo – posiadały tak wysoce rozwiniętą formę rządu, jaką posiada Ameryka w swych poszczególnych Stanach i jako całość, tj. jako Stany Zjednoczone, ponieważ dla zacofanych narodów takie demokratyczne instytucje byłyby zgubne. Dlatego postanowił, by niektóre narody z powodu swego krańcowego zacofania w standardach politycznych, rozwoju i stanie posiadały monarchię absolutną jako swą formę rządu, jaką miały Rosja, Turcja itd.; by niektóre narody z powodu nie tak wielkiego zacofania pod tymi względami posiadały monarchię ograniczoną, jaką miały Niemcy, Austria itp.; by inne narody, dość postępowe w swych standardach politycznych, rozwoju i stanie, miały na wpół demokratyczny rząd, jaki mają Brytania, Japonia itd.; by narody bardziej postępowe pod tymi względami posiadały niemal czystą demokrację, jaką posiadają Francja, Szwajcaria itp.; oraz by narody najbardziej postępowe pod tymi względami cieszyły się czystą demokracją, jaką posiada Ameryka. Z punktu widzenia Boskiego „rozporządzenia” – zarządzania – w tej sprawie jest zatem właściwe, by – jeśli zawiedzie perswazja moralna – naród, który z powodu obecnie znacznie bardziej rozwiniętego stanu przerósł formę rządu, niegdyś dobrze do niego dostosowaną, wszczął rewolucję przeciwko tej formie rządów, którą przerósł. Tak więc nasi praojcowie nie tylko przed człowiekiem, lecz także przed Bogiem mieli prawo wszcząć rewolucję przeciwko Brytanii i ustanowić tutaj rząd ludu, dla ludu i przez lud.

(11) Zarówno z Boskiego, jak i ludzkiego punktu widzenia prawdziwą jest zasada, że rządy czerpią swe władze

na podstawie przyzwolenia rządzonych, ponieważ naród to wzajemne polityczne połączenie wielu pokrewnych ludzi dla wspólnych interesów politycznych. Bóg postanowił zatem, by ci, którzy zgadzają się na monarchię absolutną, mieli ją; by ci, którzy zgadzają się na monarchię ograniczoną, mieli ją; by ci, którzy zgadzają się na połowiczną demokrację, mieli ją; by ci, którzy zgadzają się na niemal czystą demokrację, mieli ją; oraz by ci, którzy zgadzają się na czystą demokrację, mieli ją. Ktokolwiek próbuje ignorować to bardzo mądre zarządzenie Wszechmocnego odnośnie rządu, w stopniu proporcjonalnym do swego wpływu pod tym względem ściąga na siebie nie tylko winę, lecz także złe konsekwencje, dotykające jego samego oraz innych. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie 14 punktów wobec wszystkich narodów czy nawet wobec wszystkich narodów europejskich w poważnym stopniu naruszyło to Boskie rozporządzenie. Nie ulega także wątpliwości, że idea Ligi Narodów, a nie jedynie forma, jaką przybrała Liga Narodów, uderza w to Boskie rozporządzenie. Dlatego jedno i drugie jest godne potępienia jako przeciwne Pismu Świętemu, rozumowi i faktom.

(12) Chociaż to prezydent Wilson był ojcem 14 punktów oraz idei Ligi Narodów, pod tymi dwoma względami niewątpliwie był popierany przez ogromną większość Amerykanów. Nikt nie zaprzeczy, że Ameryka jako naród podtrzymywała go w jego teoriach odnośnie tych kwestii przed zwołaniem konferencji pokojowej. Nikt też nie zaprzeczy, że opowiadanie się przez niego za tymi teoriami w Europie, z lekceważeniem europejskich warunków w kwestii rządzenia oraz wbrew poglądom europejskich mężów stanu, a także popularna aprobata Europy dla niektórych z jego politycznych doktryn w tych tematach – również spotykała się z aprobatą większości Amerykanów. Bunt tych drugich przeciwko traktatowi pokojowemu oraz *tej* Lidze Narodów, wywołany przez kręactwo Europy, nie zmienia faktu, że Amerykanie powszechnie zalecali światu 14 punktów oraz *jakąś* Ligę Narodów. Takie zalecanie

z wielu punktów widzenia przyniosło Europie zgubne skutki. W większości europejskich krajów uczyniło ono masy bardzo niezadowolonymi ze swych form rządu, prowadząc do częstego i powszechnego obalania wszystkich europejskich ministerstw oraz do częstych i nieskutecznych rewolucji i eksperymentów rządowych, niedostosowanych do potrzeb i warunków Europy. Warunki te w niektórych krajach pośrednio doprowadziły do dyktatur. Takie rekomendacje pośrednio zrodziły Ligę Narodów, która – jeśli posiada jakąś władzę – zwykle jest pełna intryg i częściowo ponosi winę za niestabilny stan Europy, co jakiś czas rozdzierając swe członkowskie narody; w bardzo dużym stopniu ostudziła ona też przyjaźń Ameryki wobec Europy. To orędownictwo bezpośrednio i pośrednio doprowadziło do takiego niepokoju, niezadowolenia, nieufności, niemożliwych do zaspokojenia aspiracji, tarć i napięcia, że powoli zabija to europejskie narody. Chaos panujący obecnie w Europie częściowo jest więc wynikiem tego orędownictwa. Większość Amerykanów, popierających te dwie rzeczy, które są reakcyjne w stosunku do zasad i polityki Ameryki, np. w stosunku do zasady zgody rządzonych oraz polityki naszej narodowej izolacji – jest więc odpowiedzialna za wykrwawianie się Europy na śmierć *na tyle, na ile ich postępowanie w tej sprawie przyczynia się do takiego rezultatu*. Zabicie przez Jehorama swoich sześciu braci i niektórych książąt Izraela (nie Judy) mieczem jest typem sprowadzenia przez reakcyjną Amerykę, przy pomocy teorii 14 punktów oraz Ligi Narodów, wyżej wspomnianych zgubnych skutków na sprzymierzonych, składających się z sześciu grup językowych, oraz na inne narody europejskie – antytypicznych książąt Izraela z wersetu 4, np. Hiszpanię, Holandię itp.

(13) Werset 5: Jeśli w *wieku* Jehorama w czasie obejmowania tronu Judy oraz w chwili jego śmierci, a także w *długości* jego koregencji przez 7 lat oraz jego samodzielnego panowania przez 8 lat jest cokolwiek typicznego, nie jest to znane au-

torowi, chociaż panowania te są typem tego, co zostało podane powyżej.

(14) Werset 6: Ten werset oraz werset 12 dowodzą, że Jehoram porzucił przykład swego dziadka Asy oraz swego ojca Jehoszafata, którzy nie chodzili drogami Achabowych królów Izraela. Główne formy zła domu Achaba w Achabie i Achazjaszu były następujące: kult Baala, wyzyskiwanie i uciskanie zwykłych ludzi w interesie królów, arystokracji i pogańskiego kapłaństwa, zabronione przez Boga małżeństwo Achaba oraz uległość wobec pogańskiej Izebeli, prześladowanie przez niego prawdziwej religii oraz jej rzeczników za namową jego żony oraz stanie na straży imperializmu i rywalizującego nacjonalizmu ze związanym z tym złem. W tych formach zła Jehoram z Izraela nie naśladował swego ojca i brata (2 Król. 3:2), ale kroczył śladami niektórych ich złych czynów – oddawał część dwom złotym cielcom, które wystawił Jeroboam (2 Król. 3:3; 1 Król. 12:28-33). Dowiadujemy się, że Jehoram z Judy chodził śladami zła tych wszystkich trzech królów Izraela (w. 6). Czynił to jednak w bardziej złagodzonych formach niż dom Achaba. Pod tym względem był on typem reakcyjnej Ameryki, tak jak Achab, Achazjasz i Jehoram (z Izraela) są w tych sprawach typem Europy z powyżej wspomnianych trzech punktów widzenia. Jak już wyjaśnialiśmy, czczenie Baala (*pana*, tj. szatana) przedstawia służenie (świadome lub nieświadome propagowanie interesów) szatanowi przez naśladowanie go w sięganiu po władzę i sprawowaniu jej nad innymi, tj. uzurpacyjną autokrację. Europa jako całość (antytypiczny Achab) oraz w swych niezależnych państwach (antytypiczny Achazjasz) niezliczoną ilość razy była oczywiście winna uzurpacyjnej autokracji. Z tych dwóch punktów widzenia Europa wyzyskiwała i uciskała też zwykłych ludzi w interesie królów, arystokracji i spoganizowanego kapłaństwa, ponieważ kapłaństwo grecko i rzymskokatolickie to pogańskie sfalszowanie prawdziwe-

go kapłaństwa. Z tych dwóch punktów widzenia miała również miejsce w Europie zabroniona przez Boga unia kościoła i państwa, której towarzyszyło zabronione przez Boga podporządkowanie państwa kościołowi. Z tych dwóch punktów widzenia na żądanie kościoła Europa prześladowała też prawdę, wiernych rzeczników Pana oraz ich zwolenników. Z obydwu punktów widzenia Europa okazała się też winna imperializmu, rywalizującego nacjonalizmu oraz wszelkiego rodzaju nadużyć wypływających z tych form zła, takich jak wojny, niesprawiedliwe zabory, obłudna dyplomacja, finansowe rozboje, taktyki „psa ogrodnika”, zazdrośna i nieuczciwa rywalizacja, podboje, uciskanie pokonanych, zemsta itp. Oddawanie czci dwom złotym cielcom Jeroboama jest typem poddania się przez Europę sekciarstwu i klerykalizmowi (opartym na dwóch rodzajach rzekomo Boskich [złoty]ch zasad [bożkach wyznaniowych]), z wszelkimi rodzajami nadużyć wypływającymi z takiego zła – wojnami, niesprawiedliwymi zaborami, obłudną dyplomacją, finansowym rozbojem, taktykami „psa ogrodnika”, pobudzonym zazdrością matactwem, podbojem, uciskaniem pokonanych, zemstą itp. Są to główne grzechy Europy z trzech punktów widzenia, pokazane w typie przez trzech królów z dynastii Achaba.

(15) Nie powinniśmy sądzić, że reakcjonizm w Ameryce kiedykolwiek pokazał czy kiedykolwiek pokaże krańcowe przejawy nadużyć w powyżej zarysowanych szczegółach złego postępowania Europy. Jehoram z Judy nigdy nie doszedł bowiem do krańcowości domu Achaba; podobnie reakcyjna Ameryka, jego antytyp, nie dojdzie do krańcowości Europy, antytypu domu Achaba. Pod tymi względami pojawiają się jednak pewne formy zła. W niektórych dekreтах Roosevelta i Tafta widoczna była wyraźna autokracja, przeciwko której, jako niepodobnej do stylu Ameryki, wielu podnosiło swój głos w tamtym czasie. Pod wieloma względami szczególnie auto-

kratyczny okazał się jednak Wilson. Nawet jego najlepsi przyjaciele ubolewali nad faktem, że żył on w oderwaniu od innych, że nie przyjmował żadnych sugestii i że często nie chciał nawet ich rozważyć, lecz w sposób nieznoszący sprzeciwu dążył do realizacji swej własnej woli. Ten sam posmak miała jego często zniewalająca presja na Kongres, równorzędnny dział aparatu naszej władzy. Autokratyczne było jego lekceważące i dyktatorskie postępowanie w stosunku do Senatu w związku z Ligą Narodów i traktatem pokojowym. Jednym z głównych powodów druzgocącej porażki jego partii w wyborach była jego autokracja. Nieco autokratyczne były niektóre z dekretów uprzejmego Hardinga i Hoovera, np. usunięcie przez nich niezgodnie z zasadami służby cywilnej znacznej liczby pracowników demokratycznego rządu „dla dobra służby” jest przejawem tej samej choroby. Taka autokracja jest antytypicznym czczeniem Baala. Nie ulega wątpliwości, że reakcyjna Ameryka faworyzuje wielkich polityków, wielki biznes i kościelnictwo (w kwestii opodatkowania itp.), ze stratą dla zwykłych ludzi i ubogich, co w duchu jest pokrewne (choć nie aż tak poważne) wyzyskiwaniu i uciskaniu przez Europę biednych i zwykłych ludzi w interesie królów, arystokracji i kleru.

(16) W czasie wojny światowej chrześcijańscy obdzektorzy [osoby odmawiające odbycia służby wojskowej ze względu na przekonania – przypis tł.] często byli więzieni i torturowani, co dla wielu z nich skończyło się śmiercią. Miało to na celu zmusić ich, wbrew ich religijnym przekonaniom, do podjęcia służby w postaci walki, od której prawo wyraźnie ich zwalniało. Postępowano tak z wieloma mennonitami, baptystami dnia siódmego, adwentystami dnia siódmego, badaczami Biblii itp. Kler z reguły kierował siłą swego wpływu przeciwko tym sumiennym chrześcijanom, co czynił przez orędowanie za wojną i potępieniem wszystkich tych, którzy sprzeciwiali się służbie w postaci walki, przez co zachęcał do złego postępowania tych, którzy torturowali i posyłali do więzień tych pobożnych

ludzi. Pod tym względem kler częściowo działał w duchu papieżstwa, jako podżegacz i zwolennik prześladowań, natomiast ci urzędnicy, którzy zlecali więzienie i tortury, działali w duchu europejskich urzędników, którzy więzili, torturowali i uśmiercali świętych. Nie ulega wątpliwości, że po wojnie z Hiszpanią Ameryka w złagodzonej formie naśladuje „imperializm Europy”, co tłumaczy fakt, że *Ameryka*, kraj wolnych ludzi, teraz ma „posiadłości”. Nie ulega także wątpliwości, że Wilson wciągnął Amerykę w europejską rywalizację narodową, co jeszcze i teraz pobudza Amerykę do mniejszego lub większego zajmowania stanowisk w różnych europejskich kwestiach razem ze sprzymierzonymi, nawet gdy nie pochwała ona ich krańcowych i skrajnych środków przeciwko pokonanym wrogom; cieszy nas jednak to, że próbuje ona łagodzić ich srogość. Praktyczna współpraca między mężami stanu i politykami z jednej strony oraz katolickim klerem z drugiej, rozpoczęta za czasów Clevelanda, mocno zaawansowana za czasów Roosevelta i Tafta, a doprowadzona do punktu kulminacyjnego za Wilsona – ma mocny posmak unii kościoła i państwa i jest sprzeczna z konstytucją Stanów Zjednoczonych.

(17) Reakcyjna Ameryka, antytypiczny Jehoram z Judy, w złagodzonej formie chodziła również drogami antytypicznego Jehorama z Izraela – sojuszniczej Europy, szczególnie w jej aspekcie sprzymierzonym, czego dowodzą wypełnione fakty z 2 Król. 3. Współpraca Ameryki poprzez swych komisarzy pokojowych z sojusznikami w zawieraniu po wojnie różnych traktatów pokojowych uczyniła ją częściowo odpowiedzialną za te traktaty, pomimo faktu, że odrzuciła te traktaty i wynegocjowała nieco inne. Niemal zawsze angażowała swój wpływ po stronie żądań sojuszników, a przeciwko państwom centralnym, nawet jeśli nie pochwalala irytujących kroków sojuszników. To w większym lub mniejszym stopniu sprawiło, że uczestniczyła ona w rywalizacji Europy i współpracowała z sojusznikami w wielu ich niesprawiedliwych czynach

w stosunku do pokonanych. Często protestowała ona przeciwko ich niesprawiedliwościom, lecz później przyjmowała je jako fakty dokonane i współdziałała z sojusznikami w przyjmowaniu ich jako dokonanych faktów, co można zauważyć w jej współpracy z nimi co do warunków powstałych w wyniku podziału wschodnich i zachodnich Niemiec, przy manipulacjach Francji. Tak długo, jak długo Ameryka będzie działać po stronie antytypicznego Jehorama z Izraela, tak długo będzie kroczyć jego drogami – drogami antytypicznego domu Achaba – oraz uczestniczyć w jego duchu i winie.

(18) Lecz ktoś może zapytać, w jaki sposób Jehoram z Judy zaczął chodzić drogami domu Achaba? Werset 6 mówi nam, że było to wynikiem faktu, że miał on córkę Achaba, Atalię, za żonę. Kiedykolwiek któryś z oficerów Napoleona postąpił niewłaściwie, ten natychmiast pytał: „Która kobieta była tego przyczyną?” Chociaż był to niesprawiedliwy policzek dla każdej dobrej kobiety, której mąż lub przyjaciel popełnił błąd, uwaga ta w dużym stopniu jest stosowna w odniesieniu do złych kobiet. Zło popełnione przez mężczyzn nakłanianych do tego przez złe kobiety stanowi znaczną ilość zła popełnionego w historii. Izebel, Atalia (cóрка Achaba i żona Jehorama), Herodiada i Salome to znamienne przykłady złych kobiet, które nakłaniały swych mężów oraz innych do złego postępowania. Według wersetu 6 Atalia pobudzała Jehorama do chodzenia drogami swego ojca i brata. Wszystko to również jest typiczne. Rozumiemy, że Atalia, cóрка Achaba, jest typem Kościoła rzymskokatolickiego w Ameryce. Zgodnie z zasadami Biblii rzymskokatolicki Kościół w Ameryce może być nazwany córką antytypicznego Achaba, ponieważ jako narodowy kościół wyznania rzymskokatolickiego jest on córką – częścią – antytypicznej Izebeli, żony antytypicznego Achaba, dokładnie tak jak narodowe rozgałęzienia Kościoła katolickiego pokazane są przez różnych synów Symeona, podczas gdy Symeon został użyty jako typ rzymskokatolików oraz ich ko-

ścioła, co wykażemy przy innej okazji. Może być ona nazwana córką antytypicznego Achaba także dlatego, że jest wynikiem zabronionej przez Boga unii państwa i kościoła w Europie – potomkiem antytypicznego Achaba i Izebel. Począwszy od Clevelanda, jeszcze bardziej od Roosevelta i Tafta, a najbardziej począwszy od administracji Wilsona Kościół katolicki w Ameryce był faworyzowany przez mężów stanu i polityków Ameryki. Wyrażenie „rum, rzymskokatolicyzm i rebelia”, użyte w przemówieniu przez pewnego ministra na przyjęciu wydanym dla pana Blaine’a w czasie jego kampanii przeciwko Clevelandowi, popchnęło katolików do głosowania na Clevelanda, co doprowadziło do wybrania go na urząd prezydencki. Od tego czasu politycy i mężowie stanu kłaniają się Kościołowi katolickiemu. Współpracują na wiele sposobów i wzajemnie rywalizują ze sobą w pozyskaniu jego łaski i poparcia. W zamian za takie przysługi i w oczekiwaniu na dalsze udziela on poparcia swym pomocnikom. Chociaż nie ma prawnej unii tego kościoła i Ameryki, istnieje praktyczne porozumienie między mężami stanu i politykami z jednej strony oraz Kościołem rzymskokatolickim w Ameryce z drugiej strony, sprowadzające się do symbolicznego małżeństwa, co jest antytypem związku i współpracy Jehorama i Atalii.

(19) Lecz ktoś może zapytać: W jaki sposób Kościół rzymskokatolicki w Ameryce sprawił, że Ameryka stała się reakcyjna i naśladuje złe drogi Europy? Odpowiedź jest oczywista: Kościół rzymskokatolicki w duchu jest spreczny z amerykańskością; w duchu jest europejski w złym znaczeniu tego słowa – w najwyższym stopniu reakcyjny, autokratyczny, sekciarski i rywalizujący. To historia, doktryny, praktyki i organizacja Rzymu czynią Rzym nieamerykańskim. Oddycha on duchem reakcjonizmu, autokracji, sekciarstwa i rywalizacji; dlatego jego wyznawcy przesiąknięci są reakcjonizmem, autokracją, sekciarstwem i rywalizacją, a swym duchem nasycają innych. Rzym na wiele sposobów usiłuje „zdobyć Amerykę”. Naucza on swe dzieci doktryny o unii kościoła i państwa, okazywania obłudnej oceny

dla amerykańskich instytucji, głosowania na tych oraz za tym, co kościół aprobuje; wprowadza na urzędy publiczne swych zaufanych ludzi, a na wszystkich strategicznych punktach działa przez swe zakony, kluby itp., by pozyskać wyznawców i promować swą politykę; wchodzi w polityczne targi; wymusza uznanie ze strony urzędników publicznych oraz przysługi od nich; działa na rzecz obalenia wszelkiej opozycji, opanowuje agencje prasowe i informacyjne, zapewnia sobie finansowe wsparcie od władz cywilnych dla niektórych ze swych działań; zachęca do imigracji rzymskokatolików i dąży do opanowania instytucji edukacyjnych. Tymi sposobami wprowadził on do Ameryki ducha bardzo dalekiego od tego, za czym opowiadał się nasz kraj w czasie pierwszych 100 lat po Deklaracji Niepodległości.

(20) Wyżej wspomnianymi sposobami Rzym nasycił ogromne rzesze reakcjonizmem, autokracją, sekciarstwem (które chce zasiać w protestantyzmie, jako nieprzychylnym mu) oraz rywalizacją. Mając w rękach większość urzędów cywilnych i dominując nad swymi wyznawcami, którzy pełnią te urzędy, praktycznie połączył on kościół i państwo. „Nakłania” on polityków i mężów stanu, by spełniali jego żądania. Oskarżamy zatem Kościół rzymskokatolicki w Ameryce (działający oczywiście zgodnie z rozkazami rzymskiego papieża) o to, że uczynił Amerykę reakcyjną, autokratyczną, sekciarską i rywalizującą. To właśnie ten duch – spółdzony, narodzony, wypielegnowany i wyhodowany przez Rzym na duży i silny – sprawił, że Ameryka zeszła z prawych dróg polityki pokazanych przez sprawiedliwego Asę i Jehoszafata, a związała się i praktykuje politykę pokazaną w typie przez bezbożnego Jehorama, naśladowującego drogi domu Achaba, do czego doprowadziła go Atalia, bezbożna córka bezbożnego Achaba i Izebel, bezbożna siostra bezbożnego Achazjasza i Jehorama z Izraela, bezbożna żona bezbożnego Jehorama z Judy oraz bezbożna morderczyni wszystkich z wyjątkiem jednego z jego i jej wnuków. Właśnie to jest powodem, dla którego ten zacny kraj

ze swymi zacnymi instytucjami zszedł na złe drogi, sprzeczne z wyznawanymi przez niego ideałami.

(21) Werset 7: Bóg powstrzymał się od zniszczenia reakcyjnej Ameryki tylko dlatego, że wiele uznawanych przez Boga zasad wciąż działa w Ameryce, której zasady mogą być zaakceptowane przez antytypicznego „Dawida” – wiernych Boga – i które w dalszym ciągu dają im lepsze możliwości służenia Panu tutaj niż w jakimkolwiek innym kraju na ziemi, zgodnie z przymierzem Boga z nimi. Ona zostałaby już usunięta przez Pana („zniszczyć dom [Amerykę] Dawida”), gdyby nie przymierze Boga z klasą Dawida, że udzieli jej prawdy („światła”) oraz warunków, w których miała ona ją zachować aż do końca („po wszystkie dni”) swej służby – swej pracy w stosunku do Kozła Azazela [koniec w. 7 w dosłownym tłumaczeniu brzmi: „że da mu światło i synom jego po wszystkie dni” – przypis tł.]. Jak uczy werset 7, przymierze Boga z nimi, by umożliwić im dokończenie ustanowionej dla nich pracy przez Boga, jest powodem powstrzymania przez Niego gniewu wobec reakcyjnej Ameryki, jaki nastąpi w symbolicznym trzęsieniu ziemi. W ten sposób Maluczkie Stado okazuje się tutaj być solą ziemi oraz czynnikiem powstrzymującym drugą część wielkiego ucisku w celu dokończenia swej pracy w stosunku do Kozła Azazela, jego ostatniej ogólnej pracy na ziemi, tak jak pierwsza część ucisku – wojna światowa – była powstrzymywana w każdym odnośnym kraju, dopóki wszyscy wybrani nie zostali w tym kraju najpierw popieczętowani na swych czołach (Obj. 7:1-3).

(22) Dotychczas omówiliśmy pierwszych siedem wersetów 2 Kron. 21. Kontynuujemy zatem nasze rozważania pozostałej części 2 Kron. 21 na temat Jehorama z Judy, rozpoczynając od wersetu 8. Wypełnione fakty 2 Król. 3 dowodzą, że Edom reprezentuje konserwatywny świat pracy, jak wykażemy to później. Nie ulega wątpliwości, że w czasie wojny konserwatywny świat pracy w krajach sprzymierzonych i im towarzyszących udzielał im silnego poparcia przeciwko państwom centralnym. Przypominamy sobie, jak po porażce z roku 1918, wypełniając antytyp 2

Król. 3:26, przez konferencję związkową, jaką państwa centralne zorganizowały w Sztokholmie, w Szwecji, przez pacyfistyczne i socjalistyczne teorie nieskutecznie usiłowały one osłabić niezłomność konserwatywnego świata pracy w popieraniu strony sprzymierzonych. Przejrzawszy ich plan, konserwatywny świat pracy, któremu w Ameryce przewodził pan Gompers, a w Brytanii pan MacDonald, razem z podobnie myślącymi i podobnie działającymi towarzyszami w innych krajach sprzymierzonych, skutecznie pokrzyżował jednak cel państw centralnych. Konserwatywny świat pracy nie tylko popierał stronę sprzymierzoną w czasie wojny, lecz czynił to w Ameryce przez niemal 4 lata po wojnie, co można zauważyć na podstawie działalności pana Gompersa, stojącego na jego czele. Postępowanie rządu amerykańskiego w lecie roku 1922 w związku ze strajkami amerykańskich sprzedawców kolejowych i górników, szczególnie w postaci uzyskania nakazu sądowego przeciwko nielegalnym działaniom związkowców w strajkach sprzedawców kolejowych oraz strajkach ich zwolenników, zmieniło postawę amerykańskiego konserwatywnego świata pracy w stosunku do Ameryki reakcyjnej z przyjaznej na wrogą. Ta zmiana postawy pokazana jest w Edomitach buntujących się przeciwko Jehoramowi (w. 8). Król Edomu w 2 Król. 3:9-12 jest typem konserwatywnego świata pracy jako *przyjaznego i pomocnego* dla sprzymierzonych i państw z nimi związanych, natomiast król, którego wybrali w wyniku buntu (w. 8), przedstawia amerykański konserwatywny świat pracy jako *opozycyjny* wobec reakcyjnej Ameryki. Pamięć o oburzeniu amerykańskiego konserwatywnego świata pracy, szczególnie z powodu ubiegania się przez rząd o nakaz sądowy i jego uzyskania, co złamało ducha tego strajku, jest wciąż świeża w naszej pamięci. Tak jak wszystkie pozostałe prawdziwe antytypy, wyżej wymienione wydarzenia bardzo wyraźnie odpowiadają swemu obrazowi w wersecie 8. Ten symboliczny bunt z pewnością miał miejsce „za jego [antytypicznego Jehoramy] czasów”, w których znajdowaliśmy się od roku 1918 do 1933.

(23) Werset 9 jest typem zachowania się amerykańskiego rządu w czasie tego strajku. Równoległy werset z 2 Król. 8:21

dodaje dwa szczegóły, niewymienione w tym wersecie, które rzucają dodatkowe światło na antytyp. Dodaje on myśli, że (1) Jehoram „wyruszył do *Sair*” oraz że (2) „*lud uciekł do swoich namiotów*”. Zauważymy, że dodatki te poszerzają zakres antytypu. *Sair* znaczy *małość*, *brak większego znaczenia* i używany jest jako typ stosunkowo błahych działań, na które skarżono się w procesie o nakaz sądowy jako usprawiedliwienie wydania tego nakazu. Odmawiając przyjęcia redukcji płacy zaleconej przez rządową komisję do spraw związkowych, sprzedawcy rozpoczęli strajk. Strajk rozpoczęli także górnicy, niebędący w stanie porozumieć się z kierownictwem na temat płac itp. Prezydent naszego narodu poprzez konferencję próbował mediuować między odpowiednimi przywódcami kapitału i świata pracy, lecz jego wysiłki nie powiodły się z powodu nieprzejednanego stanowiska tych przywódców. Przez pewien czas wydarzenia i warunki bardzo sprzyjały zwycięstwu świata pracy nad reakcyjną polityką rządu i jego przedstawicieli („Edomici otoczyli go i dowódców wozów wojennych”), lecz jak to się często dzieje w takich strajkach, strajkujący podjęli wiele nielegalnych działań, takich jak blokowanie przewozu poczty i artykułów pierwszej potrzeby, oraz dopuszczali się aktów przemocy. Zraziło to do świata pracy reakcyjnego prezydenta, urzędników jego gabinetu oraz innych wpływowych doradców (antytypicznych „dowódców”), rządowe komisje i departamenty – Międzystanową Komisję Handlu, a także komisję do spraw związkowych, Gabinet itp. („antytypiczne wozy”). Jehoram przypuszczający nocny atak („powstał w nocy i uderzył na Edomitów”) przedstawia skryte działanie antyzwiązkowych manewrów ze strony rządu. Nikt poza wewnętrznymi kręgami rządowymi nie śnił o tym, że prezydent, który z tak wielkimi pozorami bezstronności i ugodowości przez liczne konferencje usiłował prowadzić mediacje między walczącymi stronami, kazał swemu prokuratorowi generalnemu przygotować takie wnioski o nakazy, które w przypadku ich przyznania mogły zadać strajkowi tylko śmiertelny

cios. Wystąpienie o nakaz z tak radykalnymi wnioskami, jakie ono zawierało, spadło jak grom z jasnego nieba. Co więcej, naturalnie „uderzyło” to antytypicznych Edomitów – pracowników, którzy zostali oczywiście pokonani i uciekli z pola walki, poddając się warunkom kapitalistów („a lud uciekł do swoich namiotów” – 2 Król. 8:21).

(24) Werset 10 pokazuje rezultat tego historycznego epizodu. Judzie udało się uniknąć porażki z rąk Edomu, lecz od tej pory utraciła ona panowanie nad Edomem, by już nigdy go nie odzyskać. Podobnie w antytypie, konserwatywny amerykański świat pracy jest nieprzejeźdnym wrogiem rządowego reakcjonizmu. Nie było już można usłyszeć Gompersa i jego towarzyszy głośno opowiadających się za popieraniem naszego rządu, co on i oni tak skutecznie czynili od roku 1917 do 1922. Wprost przeciwnie, świat pracy stał się niezadowolony, opozycyjny, rozgoryczony i gotowy do uderzenia w rządowy reakcjonizm. Postawa ta nie zmieni się przed symbolicznym trzęsieniem ziemi. Wprost przeciwnie, konserwatywny świat pracy będzie nadal trwał w tej umysłowej postawie, podejmując stosowne działania, aż do symbolicznego trzęsienia ziemi, w którym jako antytypiczny Jehu rzuci przeciwko rządowi całą swą siłę. „W ten sposób Edomici wyzwolili się spod zwierzchnictwa [władzy] Judy *aż do dnia dzisiejszego*” – do dni Ezdrasza, wiele setek lat później.

(25) Dodatkowo, werset 10 i 2 Król. 8:22 mówią o kolejnym buncie: „Również Libna wyzwoliła się *w tym samym czasie* spod jego władzy, gdyż opuścił on Pana, Boga swoich ojców”. Libna to miasto w Judzie, przeznaczone dla kapłanów jako miejsce zamieszkania (Joz. 21:13; 1 Kron. 6:57). To, że była ona mieszkaniem dla kapłanów przedstawia fakt, że jej antytyp jest mieszkaniem dla antytypicznych Kapłanów. Słowo *Libna* znaczy *biel, jasność, przejrzystość* i jest hebrajskim odpowiednikiem greckiego słowa *epiphaneia*, którego często używamy w jego angielskiej formie *epiphany*. Libna reprezentuje świętych oświeconych Epifanią jako religijny rząd, społeczność. Jako taka, ich praca nosi cechę wy-

rażnego objawiania pewnych osób, zasad i rzeczy, które są rewolucjonizmem przeciwko naukom i zarządzeniom Boga, bez względu na to, czy te osoby, zasady i rzeczy są związane z Lewitami w prawdzie, czy też z Lewitami w kościele nominalnym w ich działalności religijnej lub politycznej. Święci ci zawsze oburzali się i przeciwstawiali się takiemu rewolucjonizmowi. Tak jak ich typy, kapłani z Libny, zbuntowali się przeciwko Jehoramowi z Judy, ponieważ opuścił on Pana Boga swych ojców, tak święci oświeceni Epifanią oburzali się i przeciwstawiali się reakcjonizmowi rządu w Ameryce, ponieważ w praktyce porzucił on niektóre z uznanych przez Boga zasad rządzenia: wolności zgodnie z prawem, równości przed prawem, izolacji od polityki Europy oraz pomocy dla potrzeb Europy, i dla kontrastu postępował według niektórych zasad niepodobających się Bogu. Porzucenie zasad uznawanych przez Boga i praktykowanie zasad nieuznawanych przez Boga z konieczności jest odstępstwem od Boga. Fakty, które przytoczyliśmy powyżej jako dowód na to, że te dwie rzeczy zostały uczynione przez rządowy reakcjonizm w Ameryce dowodzą, że reakcyjna Ameryka pod tymi względami odeszła od Pana, i to wbrew historycznej polityce tego kraju od roku 1775. Stąd bunt wiernej antytypicznej Libny.

(26) Święci oświeceni Epifanią od wielu lat odczuwają to oburzenie, a opozycję wobec rządowego reakcjonizmu rozpoczęli od września 1922, kiedy po raz pierwszy zaczęło się pojawiać Strofowanie przez antytypicznego Jana. Opozycja taka była kontynuowana w Liście Eliasza. Jan strofował Heroda nie tylko za jego grzeszny związek z Herodiadą (pierwsza część Łuk. 3:19), lecz także za jego całe pozostałe zło (ostatnia część Łuk. 3:19). Antytyp tej pierwszej czynności zwykle określamy jako Strofowanie przez antytypicznego Jana, a antytyp obydwu tych czynności zwykle nazywamy Listem antytypicznego Eliasza. Na dowód prawidłowości naszej interpretacji tych rzeczy prosimy zauważyć chronologiczną zgodność typów i antytypów. W 2 Król. 8:22 bunt Libny przez dwa chronologiczne wyrażenia („wtedy” oraz „w tym samym czasie”; dosłowne tłuma-

czenie ostatniego zdania tego wersetu brzmi: *wtedy Libna zbuntowała się w tym samym czasie* – przypis tł.) pokazuje, że bunt Libny miał miejsce w czasie trwania buntu Edomu. Obydwa strajki, będące objawami buntu antytypicznego Edomu, rozpoczęły się na wiosnę, a zakończyły w jesieni 1922. Strofowanie przez antytypicznego Jana zaczęło być podawane pod koniec lata roku 1922 – „wtedy”, „w tym samym czasie”, czyli okresie. Ta chronologiczna zgodność, tak jak każda inna rzecz w rozumianym przez nas typie i antytypie Jehorama z Judy dowodzi, że nasz pogląd na ten temat jest prawidłowy. Z pewnością Pan udzielił nam zrozumienia tej sprawy, tak jak uczynił to z innymi zarysami prawdy epifanicznej.

(27) Werset 11 podaje to, co wydaje się najgorszym złem Jehorama w typie i antytypie. Świątynki posiadały ołtarze do składania ofiar, a wznoszono je na pagórkach i górach. W Izraelu były ich dwa rodzaje: te wznoszone do składania ofiar Jehowie, poza przybytkiem, a później poza świątynią; oraz te wznoszone do składania ofiar bogom pogańskim. Obydwa rodzaje były zabronione, szczególnie ten drugi, ponieważ Bóg wymagał, by lud składał ofiary tylko Jemu, za pośrednictwem kapłanów w przybytku, a później w świątyni, po jej zbudowaniu. Wykorzystywaniu świątynek poświęconych bogom pogańskim zwykle towarzyszyły obsceniczne i nieczyste akty, będące integralną częścią ich religijnych ceremonii. Z tego powodu ich wpływ na tych, którzy oddawali cześć w tych świątynkach, był jeszcze bardziej deprawujący, w wyniku czego były one tym ostrzej potępiane przez Pana za pośrednictwem Jego proroków. W czasach i miejscach odstępstwa, ucisku ze strony obcych narodów oraz podziału Izraela na dwa królestwa, prawdziwi Izraelici z reguły nie mieli możliwości przynoszenia swych ofiar do przybytku czy świątyni. W takich przypadkach oraz w przypadku poszczególnych proroków działających pod Boskim natchnieniem Pan dozwalał na używanie ołtarzy i świątynek do składania ofiar Jemu i przyjmował składane tam ofiary, z pominięciem kapłaństwa lewickie-

go oraz przybytku czy świątyni, co widać na przykładzie ofiar Gedeona, Manue, Eliasza, Samuela, Dawida itp. Były to jednak wyjątkowe przypadki, okoliczności, czasy i miejsca, gdy nie-możliwe było dotarcie do kapłaństwa lewickiego i ołtarza albo mężowie ci zostali pobudzeni przez Pana do tych wyjątkowych czynów, będących typem postępowania wiernych w czasie apostazji z Wieku Ewangelii, gdy Kościół rozrzucony był po różnych denominacjach. Wszystkie pozostałe przypadki obejmował zakaz prawa Mojżeszowego w tej sprawie.

(28) Świątynki wspomniane w wersecie 11 najwyraźniej należały do tych używanych do oddawania czci pogańskim bogom i składania im ofiar, ponieważ w związku z nimi miały miejsce obsceniczne i nieczyste akty („i przywiódł do cudzołóstwa mieszkańców Jeruzalemu oraz zmuszał do tego Jude”). Tak jak przybytek i świątynia są typem prawdziwego Kościoła, a ołtarz Pana reprezentuje lud Pana, tak pogańskie ołtarze przedstawiają nominalny lud Boży, a świątynki reprezentują denominacje chrześcijaństwa. Wznoszenie świątynek przez Jehorama jest typem reakcyjnych urzędników i ich zwolenników *oficjalnie* udzielających poparcia, pomocy i opieki różnym denominacjom. Jeśli chodzi o osoby prywatne, nie ma żadnych wątpliwości co do ich przywileju czynienia lub nieczynienia takich rzeczy. Czynienie tego *oficjalnie* jest jednak reakcyjne w stosunku do uznanej przez Boga amerykańskiej zasady pełnego rozdzielenia kościoła i państwa. Amerykańscy urzędnicy narodowi, stanowi i samorządowi często *oficjalnie* biorą udział w denominacyjnych nabożeństwach, uroczystościach i konwencjach, a ich obecność jest pożądana i okazywana dla nadania prestiżu, wpływu i powagi danej okazji czy sprawie. I tak, rzymskokatolicki burmistrz Nowego Jorku *jako taki* maszerował z lokalnym arcybiskupem katolickim w procesji i wziął udział w nabożeństwie położenia kamienia węgielnego pod żeński klasztor. Protestancki burmistrz Filadelfii, wraz z radą miasta, urzędnikami administracyjnymi itp., w uroczystości na bezprecedensową skalę oficjalnie reprezentował miasto,

wraz z setkami dodatkowych policjantów, witając lokalnego prałata powracającego z papieskiego konsystorza, który uczynił go kardynałem. Następnego wieczoru protestancki gubernator Pensylwanii *oficjalnie* zwrócił się z przemówieniem do ogromnego audytorium na przyjęciu wydanym na cześć tego samego kardynała. Protestancki prezydent ze swym gabinetem oraz ogromną delegacją senatorów, reprezentantów i innych urzędników, *oficjalnie* uczestniczył w pogrzebie pewnego kardynała w Baltimore. Prawie każda ważna denominacyjna konwencja, ogólne zgromadzenie itp. otrzymuje czołowego urzędnika narodowego, stanowego lub samorządowego jako atrakcję swych najważniejszych spotkań. Ponieważ takie uczestnictwo przyczynia się do prestiżu, wpływu i opieki nad takimi denominacjami, urzędnicy ci budują w ten sposób antytypiczne świątynki.

(29) W wersecie 11 – tak jak na każdym innym miejscu w związku z panowaniem Asy, Jehoszafata, Jehorama i Achazjasza – Juda reprezentuje Stany Zjednoczone. Rozumiemy, że „góry judzkie” (Juda w dużym stopniu jest krajem górzystym) reprezentują poszczególne stany, z których składają się Stany Zjednoczone, przy czym terytoria nie są traktowane jako symboliczne góry. We wszystkich stanach reakcyjni urzędnicy i ich zwolennicy oficjalnie budowali te antytypiczne świątynki. Jehowa nie pochwalał tego, szczególnie od kiedy sekciarstwo zostało odrzucone od urzędu rzecznika i od wszelkiej innej Boskiej łaski. W tych świątynkach od pewnego czasu popełniane jest jednak antytypiczne cudzołóstwo – praktyczny sojusz między czołowymi mężami stanu i politykami z jednej strony, a kościołami katolickim i protestanckim z drugiej strony. Wystarczającym potwierdzeniem istnienia praktycznego sojuszu między wiodącymi mężami stanu i politykami (antytypicznym Jehorammem) z jednej strony oraz amerykańskim Kościołem katolickim (antytypiczną Atalią) z drugiej strony jest to, że Rzym potrafi sprawić, że zaprzyjaźnione sądy przyjmują jego oskarżenia przeciwko jego przeciwnikom i skazują ich na więzienie; że

pobudza on polityków i mężów stanu, by jako tacy drogą ustawodawczą dążyli do zniesienia K.K.K. [Ku Klux Klan – organizacja rasistowska utworzona w miejscowości Pulaski w Stanach Zjednoczonych, częściowo zakonspirowana, walcząca o utrzymanie supremacji białych w USA i dążąca do ograniczenia praw Afroamerykanów, Żydów oraz katolików (mimo iż jej członkowie uważali się za stowarzyszenie chrześcijańskie), zorganizowana na wzór tajnego stowarzyszenia – przypis tł.] oraz próbowali pozbawić urzędu senatora z K.K.K.; że jest w stanie uzyskać zwolnienie z kar przewidzianych prawem dla sprawców aktów przemocy tłumy przeciwko antykatolickim wykładowcom i zakonnikom; oraz że mężowie stanu przytykają oczy na nieamerykańskiego ducha Rzymu oraz dwoją się i troją, by pochlebiać Rzymowi i wyświadczać mu przysługi.

(30) Lecz werset 11 pokazuje kolejne zło: Jehoram „*przywiodł* do cudzołóstwa mieszkańców Jeruzalem” w związku z nieczystymi obrzędami świątynek, a także „*zmuszał* do tego Judę”. Jaka jest w antytypie różnica między mieszkańcami Jeruzalem a mieszkańcami pozostałej części Judy? Oto wyjaśnienie tej kwestii: Jeruzalem było stolicą Judy – biurokracją Judy tam scentralizowaną. Jeruzalem reprezentuje zatem rząd Ameryki jako taki, a mieszkańcy Jeruzalem – urzędników Ameryki (narodowych, stanowych i samorządowych), natomiast Juda reprezentuje zwykłą Amerykę, a jej mieszkańcy – zwykłych Amerykanów. Pamiętając, że symbolicznym cudzołóstwem (Obj. 2:20-23; 17:2-4; 18:3,9; 19:2) jest albo unia państwa z kościołem albo praktyczne porozumienie – rzeczywisty lub cichy sojusz – pomiędzy urzędnikami rządowymi itp. a kościołem, jesteśmy lepiej przygotowani na zrozumienie, co oznacza przywołanie do symbolicznego cudzołóstwa. Jest nim zmuszanie ludzi do współpracy i propagowania planów, działań lub celów werbalnego lub milczącego sojuszu między mężami stanu itp. a jakimś kościołem. Przez działania ustawodawcze, sądownicze i wykonawcze Rzym próbuje obalić antykatolicką politykę i ruchy. Przykładami (wśród wielu) jego

działań ustawodawczych, sądowniczych i wykonawczych, zmierzających do tłumienia jego przeciwników, jest uzyskanie przez niego skazania na więzienie wydawcę Gordona za przedruk z protokołu Kongresu oraz za krytykę rzekomej przysięgi Rycerzy Kolumba, doprowadzenie do uchwalenia przez ustawodawstwo Nowego Jorku prawa zmierzającego do zniszczenia K.K.K. w Nowym Jorku oraz pobudzanie gubernatora Oklahomy do usunięcia K.K.K. z Oklahomy. Postępując w ten sposób, nie tylko sami urzędnicy wiążą się z symbolicznym cudzołóstwem między państwem a kościołem rzymskokatolickim. Wymagając wzajemnie od siebie ustawodawczego uchwalania takich praw, sądowego ich stosowania oraz wykonawczego egzekwowania, a także wymagając od swych podwładnych zgodnego z tym zachowania (od policjantów – aresztowania, od prokuratorów i sędziów – skazywania, od urzędników penitencjarnych – karania, od policji, milicji itp. – rozpędzania antykatolickich ruchów i opozycji) – zmuszają oni mieszkańców (urzędników) antytypicznego Jeruzalem do popierania tego symbolicznego cudzołóstwa, a tym samym do uczestniczenia w nim. Gdy zmuszają prywatnych obywateli do współpracowania w propagowaniu takich celów Rzymu poprzez urzędników, zmuszają mieszkańców antytypicznej Judy do popełniania symbolicznego cudzołóstwa. To zmuszanie do symbolicznego cudzołóstwa trwa w Ameryce już od pewnego czasu. Rozpoczęło się ono szczególnie w wyniku zorganizowanej przez papieństwo prasowej propagandy przeciwko K.K.K. Z radością odnotowujemy jednak coraz większy wzrost ruchów, które przeciwstawiają się temu symbolicznemu cudzołóstwu oraz aktom przymuszania do niego. Akty zła popełnione przez Jehorama i zebrane w wersetach od 4 do 11 z pewnością nie wróżyły niczego dobrego i obciążały go szczególnie poważną winą.

(31) Wersety 12-15 opisują epizod wysłania przez Eliasza listu do Jehorama oraz podają sam list. Jehowa nie patrzył obojętnie na bezbożne postępowanie Jehorama z Judy. Posłał

do niego protest przez proroka Eliasza, o którego działaniach po zabranii go przez trąbę powietrzną Pismo Święte nie mówi nic aż do wersetów 12-15, gdzie opisuje wysłanie przez niego pisma do Jehorama, które wyszczególniało główne formy zła Jehorama i zapowiadało dla niego sąd Boży z powodu tego zła. W poprzednim rozdziale omówiliśmy niektóre chronologiczne zarysy związane z tym listem, które między innymi dowodzą, że został on napisany i wysłany przez Eliasza i które warto przypomnieć sobie na tym etapie tego rozdziału. Nie powtarzając tutaj tych szczegółów, przejdziemy teraz do opisanie „pisma” w typie i antytypie.

(32) Fakt, że list ten został napisany i wysłany przez Eliasza jakiś czas po rozdzieleniu Eliasza i Elizeusza, a także po śmierci Jehoszafata, lecz przed śmiercią Jehorama dowodzi, że w antytypie miał on być napisany i wysłany po rozdzieleniu antytypicznego Eliasza i Elizeusza i po zakończeniu wojny światowej, lecz przed światową rewolucją, ponieważ rewolucja ta nastanie dopiero po śmierci antytypicznego Jehorama, przy czym Achazjasz jest typem etapu dominującej polityki Ameryki z czasu wielkiej rewolucji. Pojawienia się antytypicznego Listu należy się zatem spodziewać w jakimś czasie pomiędzy wojną a rewolucją – w okresie, w którym obecnie żyjemy. Co więcej, ponieważ Bóg nie podaje już zrozumienia przyszłych rzeczy przez natchnienie, ich zrozumienie może obecnie stać się faktem tylko na podstawie udzielonego przez Boga zrozumienia biblijnych proroczych i typicznych wersetów, traktujących o przyszłych wydarzeniach. Zanim w antytypie mogło zatem powstać „pismo od proroka Eliasza”, najpierw w antytypie musiało wystąpić zrozumienie każdego szczegółu z 2 Kron. 21:1-11. Tak jak typiczne „pismo” zakłada bowiem, że wystąpiły już wydarzenia z 2 Kron. 21:1-11 i że były one rozumiane przez Eliasza, i to w odniesieniu do niedalekiej przyszłości, jeśli chodzi o wersety 8-11, tak antytypiczny List zakłada, że wystąpiły

już wydarzenia będące antytypem 2 Kron. 21:1-11 i że są one zrozumiane przez członka antytypicznego Eliasza piszącego ten List, oraz że – jeśli chodzi o wydarzenia będące antytypem wersetów 8-11 – należą one do bezpośredniej przeszłości. Ponieważ wydarzenia będące antytypem wersetów 8-11 w swych różnych etapach zaczęły następować od wiosny roku 1922 do wiosny roku 1923, antytypiczny List nie mógł nadejść przed wiosną 1923. Jego autor musiał bowiem być świadkiem przynajmniej niektórych wydarzeń pokazanych w typie przez Jehorama wymuszającego symboliczne cudzołóstwo na mieszkańcach Jeruzalem i Judy, zanim mógł wyszczególnić je jako będące już faktem. Przez około 5 lat dokładnie obserwował on stopniowe wypełnianie się kolejno antytypów z 2 Kron. 21:1-11, dobrze wiedząc, że antytypiczny List może być napisany dopiero wtedy, gdy nastanie przynajmniej początek wszystkich antytypów tych wersetów. Mniej więcej do 1 maja 1923 roku ostatnia grupa tych antytypów (te pokazane w wersecie 11) były w wystarczającym stopniu widoczne, by dostarczyć wszystkich faktów niezbędnych do napisania antytypicznego „pisma”. Zostało więc ono wówczas napisane, a jego pierwsze egzemplarze znalazły się w obiegu 16 maja 1923 roku.

(33) Werset 12 stwierdza fakt nadejścia pisma od proroka Eliasza do Jehorama. Jako poselstwo od Jehowy (tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego ojca), strofuje go ono za nienaśladowanie postępowania jego pobożnego ojca i dziadka. Wyrażenie: „Wtedy przyszło do niego pismo *od* proroka Eliasza” dowodzi, że wyruszając w drogę do Jehorama, list wyszedł od Eliasza. Dowodzi to zatem, że Eliaz żył jeszcze przez wiele lat po zabraniu go przez trąbę powietrzną, po oddzieleniu go od Elizeusza, i że prawdopodobnie napisał ten list na początku drugiej połowy panowania Jehorama (w. 18,19). Typyczny list rozpoczyna się od stwierdzenia, iż jest on poselstwem od Jehowy do Jehorama, a to z powodu Jego przymierza z Da-

widem (Bóg Dawida, twego ojca). Czy List antytypicznego Eliasza rozpoczyna się od tych właśnie słów? Odpowiadamy: nie. Jak mamy zatem rozumieć antytyp tego wyrażenia: „Tak mówi Pan”? Odpowiadamy, że opierając swoją treść na 2 Kron. 21:1-21 oraz innych biblijnych prorocत्वach i typach, a także przedstawiając wydarzenia, jakie podaje on jako antytypy tych typów i wypełnienie się tych prorocत्व, List antytypicznego Eliasza w pantomimie przedstawia twierdzenie, iż jest poselstwem od Jehowy do reakcyjnej Ameryki. W jaki sposób antytypiczny List twierdzi, że pochodzi od Boga z powodu Jego przymierza z antytypicznym Dawidem – wybranym Kościołem? Przez wykazanie, że Ameryka należy do ulubieńców Boga wśród współczesnych narodów, ponieważ jej podstawowe zasady są w ścisłej harmonii z Boskimi ideałami i naukami wybranego Kościoła. Jak werset ten może w antytypie oznaczać jednak, że antytypiczny Jehoram jest synem (Dawida, twego ojca) tego antytypicznego Dawida? Ponieważ pewne zasady, za którymi opowiada się wybrany Kościół i które on propaguje, zostały przyjęte przez Amerykę i stworzyły w Ameryce to dobro, jakie w niej istnieje. Z tych powodów Ameryka nazywana jest domem antytypicznego Dawida (w. 7).

Po wyjaśnieniu w typie i antytypie czynów Jehorama streszczonych w liście, do zakończenia naszej analizy listu musimy jedynie wykazać odpowiedniość tych czynów, przedstawionych w typicznym i antytypicznym liście, a następnie pokazać odpowiedniość zapowiedzianych w nim kar [czytelnik znajdzie antytypiczny List przed pytaniami bereańskimi do tego rozdziału].

(34) Typiczny list przystępuje do podania powodów wymierzenia kary Jehoramowi. Powody te są dwojakiego rodzaju – tak różne, jak różne są ogólne rodzaje grzechów: (1) grzechy zaniechania („Dlatego że *nie chodziłeś* drogami Jehoszafata, swego ojca, i drogami Asy, króla Judzkiego” – w. 12) oraz (2) grzeszne czyny („Lecz poszedłeś drogą królów izra-

elskich i przywiodłeś do cudzołóstwa Judeę i mieszkańców Jeruzalem, jak przywodził do cudzołóstwa dom Achaba, oraz pomordowałeś swoich braci, rodzinę swojego ojca, którzy byli lepsi od ciebie” – w. 13). Antytypiczny List stwierdza te same dwa rodzaje grzechów – grzechy zaniechania oraz grzeszne czyny – jako powody kary przychodzącej na antytypicznego Jehorama. Pod koniec drugiej szpalty pierwszej strony oraz w większości pierwszej szpalty drugiej strony Listu antytypicznego Eliasza opisani są w typie i antytypie Jehoszafat i Asa. Antytypiczny Asa jest tam pokazany jako Ameryka wolna, równa i odizolowana (od Europy) w swej polityce i praktykach, a antytypiczny Jehoszafat – jako Ameryka wolna, równa i życzliwie interweniująca (co do Europy) w swej polityce i praktykach. Z powodu obydwu rodzajów polityki i praktyk jest ona w powyżej wspomnianych częściach Listu antytypicznego Eliasza pokazana jako ciesząca się szczególną łaską Boga jako naród. W tym samym miejscu antytypiczny Jehoram zdefiniowany jest jako Ameryka reakcyjna w polityce i praktykach, a dalej jest ona przedstawiona jako nienaśladowa („nie chodziłeś”) polityki i praktyk Ameryki wolnej, równej i odizolowanej czy też życzliwie interweniującej (co do Europy). Jest to pokazane w ostatnim akapicie pierwszej szpalty, w pierwszych dwóch trzecich szpalty drugiej na drugiej stronie Listu antytypicznego Eliasza. Zaprzestanie przez Amerykę wiernego trwania przy polityce i praktykach pokazanych przez Asę i Jehoszafata jest antytypem grzechów Jehorama w postaci zaniechania. Ta polityka i praktyki powinny być przestrzegane z największą troskliwością i gorliwością jako dokładnie to, co kryje się pod powszechnie stosowanym terminem „stuprocentowego amerykańizmu”.

(35) Następnie, zgodnie z tym, co o nich powiedzieliśmy w poprzedniej części tego rozdziału, w Liście antytypicznego Eliasza zostały przedstawione typiczne i antytypiczne grzechy domu Achaba, z podobnymi metodami i czynami Je-

horama z Judy (typ i antytyp), a można je znaleźć przy końcu trzeciej części drugiej szpalty na drugiej stronie, aż do góry czwartej strony i pierwszej szpalty. W typie i antytypie grzechy te zostały tam pokazane jako autokracja, faworyzowanie arystokracji i kleru kosztem zwykłych ludzi, prześladowanie religijnych dysydentów, uleganie w typie i antytypie złym wpływom współmałżonki w celu tłumienia opozycji, sojusz fałszywej religii i państwa, zmuszanie urzędników i zwykłych ludzi do popierania i propagowania tego niewłaściwego sojuszu oraz branie udziału w ultra nacjonalistycznej i sojuszniczej polityce i praktykach. Następnie, około dwie trzecie pierwszej szpalty czwartej strony Listu antytypicznego Eliasza opisuje zabicie przez antytypicznego Jehorama, przy pomocy teorii 14 punktów oraz Ligi Narodów, sześciu językowych grup europejskich sojuszników. Pozostała część tej szpalty, z wyjątkiem jej ostatnich czterech linii, jest streszczeniem grzechów zaniechania i grzesznych czynów antytypicznego Jehorama. Gdy werset 13 mówi, że bracia Jehorama byli lepsi od Jehorama, w antytypie powinniśmy rozumieć, iż słowa te oznaczają, że postępowanie Ameryki w związku z 14 punktami i Ligą Narodów było mniej prawe niż postępowanie sześciu językowych grup sojuszników w związku z 14 punktami i Ligą Narodów.

(36) Po porównaniu obydwu listów w sposób pokazujący ich wzajemny związek jako typu i antytypu, w częściach odnoszących się do listy grzechów zaniechania i grzesznych czynów, przechodzimy obecnie do podania (nie antytypicznych szczegółów, których nie można zrozumieć przed ich wypełnieniem się) antytypicznych zarysów ogólnych co do zapowiadanej kary. Jesteśmy w stanie przewidzieć te zarysy ogólne na podstawie rodzaju języka użytego w typie, na który równoległe światło rzucają także inne wersety. Werset 14 mówi o karze dla Jehorama z rąk jego wrogów, a werset 15 dotyczy kary, jaka miała nadejść ze strony jego ciała. Jehowa (w. 14) jest wymieniony jako źródło obydwu sposo-

bów kary. W antytypicznym Liście antytypiczne kary są przedstawione na części strony 4, następującej po nagłówku „Obalenie reakcjonizmu”. Jak można zauważyć, pierwsza część tego fragmentu wskazuje na Boga jako źródło antytypicznych kar, jakie zgodnie z zapowiedzią mają nadejść od wrogów reakcjonizmu oraz z szeregów samego reakcjonizmu. Pierwszą karą w typie było uderzenie wielką plagą, którą – jak wykazują wersety 16 i 17 – był niszczycielski najazd Filistynów i pewnych Arabów. To uderzenie miało dotknąć lud, żony, dzieci i mienie Jehorama. Antytypiczny List wykazuje, w jaki sposób antytypiczne mienie (prestiż, wpływy, zyski, uznanie, przyjaźnie i szczególnie Boska łaska), polityka (synowie), żony (ustalenia co do poparcia i współpracy kościołów) oraz lud (zwolennicy) mieli być odebrani przez wrogów reakcjonizmu. Typiczny list zapowiadał (w. 15), że Jehoram zostanie uderzony „licznymi dolegliwościami z powodu choroby jelit” (dosłowne tłumaczenie), które ostatecznie doprowadzą do tego, że jego jelita wyjdą po długim okresie choroby. Antytypiczny List podkreśla, w jaki sposób wewnętrzna choroba sprawi, że reakcjonizm będzie cierpiał w swych wszystkich organizacjach, teoriach i działaniach, aż wszystkie one wypadną z reakcjonizmu, po wielu długich cierpieniach. W ten sposób wykazaliśmy, że typiczny i antytypiczny list Eliasza korespondują ze sobą, podając takie antytypiczne zarysy ogólne, jakie są niezbędne do dostrzeżenia tej równoległości.

(37) Omawiając wersety od 16 do 20, podamy obecnie to, co uważamy za antytypiczne zarysy ogólne, ponownie zauważając, że szczegóły mogą być podane dopiero po wypełnieniu się. Powinniśmy unikać wyszukiwania przyszłych szczegółów, tj. spekulowania. Słowem, drukiem i przykładem wielokrotnie ostrzegaliśmy braci przed próbami wchodzenia w szczegóły przyszłych wydarzeń, o których mówi Pismo Święte. W najlepszym wypadku wcześniej mogą być widoczne tylko zarysy ogólne, jak można to zauważyć

z ogólnych zapowiedzi naszego Pastora odnośnie czasu uciśku, rozdzielenia antytypicznego Eliasza i Elizeusza itd., a także w wypełnieniu się tych antytypów. Pan zwykle podaje takie zapowiedzi przez tę konkretną część antytypicznego Aarona, której używa jako takiej w danym czasie, przy czym inni próbujący swych sił w takim zapowiadaniu niemal zawsze czynią to ze szkodą dla siebie, a często także ze szkodą dla innych, co można zauważyć na wielu przykładach z czasów Paruzji i Epifanii (2 Moj. 19:24). Werset 16 ponownie pokazuje, że Jehowa był źródłem (pobudził) kariery dla Jehorama, najpierw przez pobudzenie ducha Filistynów i tych Arabów, którzy mieszkali obok Etiopczyków, tj. nie afrykańskich Kuszytów, lecz tych Kuszytów, którzy mieszkali we wschodniej Arabii (1 Moj. 10:7; 1 Kron. 1:9; Ezech. 27:20-22; 4 Moj. 12:1; Abak. 3:7). Wielokrotnie podkreślaliśmy, że Filistyni (*wieśniacy*, mieszkańcy miniaturowego miasta, będący typem zwolenników miniaturowego rządu religijnego, sekty, a więc sekciarze) reprezentują sekciarzy, stronników. Nasze doświadczenie w Brytanii z osobą, którą uważamy za antytyp Araba Geszema (Neh. 2:19; 6:1,2,6) przekonuje nas, że Arabowie (*podróżnicy, wędrowcy*, tj. ci niestabilni, zmienni) reprezentują zdradzieckich, niepewnych przyjaciół. Rozumiemy więc, że Filistyni reprezentują takich stronnicznych polityków, kapitalistów, kler itp., którzy są wrogami reakcjonizmu, a Arabowie – takich skorumpowanych polityków, kapitalistów, kler, itp., którzy są zdradzieckimi, niepewnymi przyjaciółmi reakcjonizmu, i którzy – jako antytypiczni Arabowie mieszkający obok antytypicznych Etiopczyków – reprezentują takich polityków itp., którzy są szczególnie skorumpowanymi, zdradzieckimi, niepewnymi przyjaciółmi – tych polityków itp., którzy są w polityce dla niecznych celów, ponieważ Kuszyty są typem najbardziej zdeprawowanych grzeszników. Najprawdopodobniej fatalne pomyłki i zło reakcjonizmu okaże się środkiem, którego Jehowa użyje do pobudzenia antytypicznych Filistynów. Być

może instynkt samozachowawczy zostanie użyty przez Boga jako środek pobudzenia antytypicznych Arabów.

(38) Werset 17 pokazuje gwałtowny najazd na Judę przez Filistynów i Arabów oraz ich grabieżcze i niszczycielskie działania. Zagarnięcie przez nich całego mienia z domu królewskiego wydaje się być typem faktu, że stronnicy i skorumpowani politycy itp., odbiorą reakcjonizmowi i – na ile to będzie możliwe – przywłaszczą sobie każdą cenną rzecz do niego należąca, taką jak prestiż, wpływy, zyski, uznanie, przyjaźnie i pozostałą łaskę Pana. Uprowadzenie przez Filistynów i Arabów synów Jehorama wydaje się przedstawiać to, że stronnicy i zdrańcy politycy itp. ukradną politykę reakcjonizmu. Zabicie przez nich wszystkich synów Jehorama z wyjątkiem jednego, Jehoachaza, tj. Achazjasza (2 Kron. 22:1), wydaje się być typem tego, że stronnicy i zdrańcy politycy itp. zniszczą wszystkie przejawy polityki reakcjonizmu z wyjątkiem jednego – antytypicznego Achazjasza. Uprowadzenie przez Filistynów i Arabów żon Jehorama z wyjątkiem jednej, Atalii, wydaje się przedstawiać to, że stronnicy i zdrańcy politycy itp. usuną ustalenia co do współpracy protestanckich sekt z reakcjonizmem przez zrażenie tych sekt do reakcjonizmu. Amerykański Kościół katolicki, jako antytypiczna Atalia, nie zostanie jednak w ten sposób zrażony. Będzie on stał przy reakcjonizmie do końca, a następnie będzie udzielał poparcia jego następcy – antytypicznemu Achazjaszowi (2 Kron. 22:2,3).

(39) Wersety 18-20 pokazują dalsze karanie Jehorama przez Boga. Pierwsza kara pochodziła od czynników zewnętrznych. Druga kara pochodziła natomiast od jego ciała i dotyczyła jego samego, a wydaje się być typem wewnętrznych (jelita) kłopotów – kłopotów, jakie reakcjonizm będzie przechodził wewnątrz siebie i z powodu siebie oraz swych własnych wiernych zwolenników. Jego teorie, ruchy, cele, organizacje itp. doznają licznych zaburzeń, które doprowadzą do podziałów, wstrząsów i stopniowej utraty żywotności, aż w końcu reakcjonizm straci kolejno ruchy, cele, organizacje,

teorie itd., a wraz z nimi wypadną z niego jego wszyscy zwoleńnicy i pozostawia go martwego jako dominującą politykę Ameryki. Dwa lata cierpienia Jehorama są być może typem dwóch etapów wewnętrznych kłopotów reakcjonizmu. Wypełnienie się tego przyniesie nam pewność na ten temat. To, że ludzie nie zapalili dla Jehorama ogniska wydaje się przedstawiać fakt, że wśród prawdziwych Amerykanów nie będzie głębokiego żalu z powodu końca dominacji reakcjonizmu, jak było to przy okazji ustania dominacji antytypicznego Asy i Jehoszafata. Jak stwierdziliśmy powyżej, nie mamy żadnych pewnych informacji o jakichkolwiek antytypach związanych z wiekiem Jehorama w chwili obejmowania tronu i długości jego panowania. Osiem lat jego panowania może przedstawiać osiem etapów cechujących dominację jego antytypu. Jego odejście bez wzbudzenia uczucia żalu wydaje się przedstawiać fakt, że ogólnie mówiąc Amerykanie nie będą miłować ani tęsknić do polityki i praktyk reakcjonizmu, gdy przestanie on już być dominującą polityką Ameryki. Stwierdzenie w 2 Król. 8:24, że Jehoram zasnął ze swymi ojcami wydaje się być typem faktu, że reakcjonizm zajmie swoje miejsce z pozostałymi, lecz lepszymi rodzajami amerykańskiej polityki, np. obok antytypicznego Asy i Jehoszafata, jako niedominująca już polityka amerykańska. Pogrzebanie Jehorama w mieście Dawida wydaje się przedstawiać fakt, że wierni Boży niemniej jednak docenią niektóre rzeczy dokonane przez antytypicznego Jehorama, np. zapewnienie im sprzyjających warunków do ich kapłańskiej pracy, odrzucenie traktatu pokojowego i Ligi Narodów, unikanie rażącego wtrącania się w wewnętrzne sprawy Europy itp. To, że Jehoram nie został pogrzebany w grobach królewskich jest typem faktu, że prawdziwi Amerykanie nigdy nie będą uważać reakcjonizmu za prawdziwą amerykańską politykę.

(40) W ten sposób zakończyliśmy nasze rozważanie na temat Eliasza i Jehorama z Judy. Na ile antytypiczne wydarzenia już się wypełniły, występuje całkowicie harmonijna zgodność

typu z tym, co przedstawiliśmy jako antytyp. Gdy w antytypie wypełniają się biblijne typy, między typem a antytypem powinna występować bardzo znamienna zadowalająca dla duszy zgodność, która prowadzi do wzrostu wiary i dobrych uczynków. Ufamy, że taki właśnie będzie efekt naszych obecnych rozważań. Obyśmy dzięki nim otrzymali potężną energię dla naszej wiary i oby wzrosła i uwzniośliła się nasza gorliwość w propagowaniu antytypicznego Listu Eliasza. Jasne zrozumienie umysłu Pana odnośnie bieżących wydarzeń oraz naszych przywilejów z nimi związanych z pewnością powinno wpłynąć na wzrost naszej wiary i gorliwości, a także uwzniościć nas pod każdym innym względem.

(41) Dodatek napisany 29 grudnia 1937 roku. Poprzednia część tego rozdziału została napisana w dwóch częściach: (1) między 30 stycznia a 5 lutego 1924 roku oraz (2) od 1 do 5 marca 1924 roku. Z tego powodu dotyczyła ona 2 Kron. 21:13 w rzeczach już wypełnionych, ponieważ wypełnienie się pozostałej części tego rozdziału nie było jeszcze na czasie, gdyż antytypiczny List Eliasza, który drukujemy jako zakończenie tego rozdziału, został napisany 28 i 29 kwietnia 1923 roku. Dlatego wszystko to, o czym traktują wersety 14-20, zaczęło się wypełniać po pierwszym napisaniu poprzedniej części tego rozdziału. Z tego powodu komentarze na temat wersetów 14-20 musiały być podane tak, jak zostało to uczynione powyżej: w formie zapowiedzi. Wszystkie te zapowiedzi zaczęły się wypełniać do końca kadencji Hoovera, 4 marca 1933 roku. Nasze zapowiedzi odnośnie wersetów 14-20 wypełniły się bardzo znamienne w następujący sposób: Przez pozostałą część pierwszej kadencji Coolidge'a oraz przez jego całą drugą kadencję i w czasie pierwszych 8 miesięcy kadencji Hoovera reakcjonizm kontynuował swe złe postępowanie, nieograniczony karami przepowiedzianymi w wersetach 14 i 15. Kary te rozpoczęły się od załamania się giełdy, co miało swój początek 29 października 1929 roku i co rozpoczęło kryzys z lat 1929-1933. Zapowiedziane ka-

ry przyszedł w tym kryzysie i głównie przez ten kryzys. Jak wskazywały przepowiednie, kara nadeszła z dwóch ogólnych źródeł: (1) od zewnętrznych wrogów reakcjonizmu oraz (2) od wewnętrznego stanu reakcjonizmu. Zewnętrznymi wrogami byli antytypiczni Filistyni i Arabowie (w. 16,17). Jak przedstawiliśmy w akapitach (36) i (37), antytypicznymi Filistynami mieli być *stronniczy* politycy, kapitaliści, kler, zorganizowani robotnicy itp., natomiast antytypicznymi Arabami mieli być *zdradzieccy* politycy, kapitaliści, kler, zorganizowani robotnicy itp.

(42) Czy sugerowane przewidywania wypełniły się w ten sposób? Odpowiadamy: tak. Stronniczy demokraci i zdradzieccy republikanie (tzw. postępowcy) w Kongresie, popierani przez kapitalistów takich jak Duponts, Rascob itp., rzymskokatolicki kler oraz zorganizowanych robotników – przeciwstawili się reakcjonizmowi panującemu w latach 1918-1933, szczególnie w jego postaci z czasów Hoovera, i zniszczyli go w jego całej polityce (twoich synów), z wyjątkiem autokracji, która przeżyła jako obecnie panująca polityka Ameryki (antytypiczny Achazjasz). To połączenie stronniczych demokratów i zdradzieckich republikanów (postępowców), popierane przez kapitalistów, kler i zorganizowanych robotników, udaremniało i pokonywało niemal każdą politykę, jaką reakcjonizm działający przez Hoovera proponował dla uleczenia kryzysu. Wszyscy przypominają sobie, jak w Kongresie demokraci, popierani przez postępowców, z powodu zwykłej stronniczości blokowali jako reakcyjny niemal każdy środek (synów), jaki proponował Hoover. Tak naprawdę, jedynymi elementami reakcjonizmu, jakich nie blokowali, były zarysy autokratyczne. To samo czynili z jego ustaleniami, przez co odcięli poparcie i współpracę kościołów (twoje żony), z wyjątkiem amerykańskiego Kościoła rzymskokatolickiego (Atalii). Uczynili oni reakcjonizm tak niepopularnym, że zrazili do niego ogromną większość amerykańskich wyborców (twój lud), którzy w rezultacie przyczynili się do największej klęski (w je-

go postaci reprezentowanej przez Hoovera, w kampanii z roku 1932), jaka kiedykolwiek spotkała dużą partię w historii Ameryki. Zniszczyli oni mienie reakcjonizmu (twoje mienie) [prestż, wpływy, zyski, uznanie, przyjaźnie, szczególną narodową łaskę Boga], w wyniku czego reakcjonizm jest obecnie w Ameryce bardzo zubożały. Co więcej, z powodu takiego przeciwstawiania się oraz uciążliwości związanych z kryzysem doszło do jego śmierci. Nastąpiło to w wyniku wewnętrznych kłopotów (dosłownie: przez liczne dolegliwości z powodu choroby jelit; zob. także w. 18,19). Republikanie, którzy byli szczególnymi reakcjonistami, zachorowali na wewnętrzne tarcia, które uczyniły ich jako partię wewnętrznie (jelita) chorymi. Republikańscy postępowcy wśród nich wywoływali wszelkiego rodzaju choroby, które wielu z nich wyprowadziły z niej do innych partii. Niektórzy z nich, jak senatorowie Norris, La Follette itp., w kampanii z roku 1932 prowadzili otwartą akcję przeciwko Hooverowi, a za Rooseveltem. Pan Borah i inni dąsali się, unikając kontaktu z ludźmi. W ten sposób reakcjonizm został wewnętrznie rozdarty licznymi tarciami i wielką stratą zwolenników, przez co został śmiertelnie uderzony w jego ruchach, teoriach, praktykach, celach i organizacjach, a następnie rozpadł się zupełnie (wypadły wnętrzości) w wielkiej klęsce zgotowanej mu w kampanii z roku 1932, co skończyło się klęską Hoovera, największą przegraną, jaka dotychczas spotkała kandydata głównej partii na prezydenta. Wraz z rządami Hoovera reakcjonizm, który był pierwszoplanową polityką Ameryki od roku 1918 do roku 1933, umarł jako taki (w. 19). A umarł niemiłowany, nieopłakiwany i nieżałowany przez większość Amerykanów (ludzie nie zapalili na jego cześć ogniska ... gdy odszedł, nikt go nie żałował – w. 19,20). Ma on być pamiętany jako była polityka panująca w Ameryce, lecz okryta niesławą jako taka (pogrzebano go ... lecz nie w grobach królewskich). Powyższy dodatek dowodzi, że nasze przewidywania z roku 1923 (z Li-

stu Eliasza) oraz z roku 1924 (w niniejszym rozdziale) wypełniły się bardzo dokładnie.

Oto antytyp pisma Eliasza, zwykle nazywanego Listem Eliasza. Jak można zauważyć, jest on ułożony w formie pytań rozpoczynających się od słów: *Czy wiesz*:

Czy wiesz, że po Izraelu z Wieku Żydowskiego Ameryka od długiego czasu jest obiektem łaski Jehowy bardziej niż jakikolwiek inny naród?

Czy wiesz, że Biblia zwraca się do Ameryki w jednym ze swych prorostw (cytujemy tłumaczenie tego wersetu według Przekładu Ulepszanego): „**Hej** [nie „biada”, jak oddaje to A. V.], **ziemio zacierających skrzydeł** [ziemio szczególnej Boskiej ochrony opatrnościowej], **która jest za** [na zachód od] **rzekami Etiopii** [według ówczesnej wiedzy najbardziej zachodniego kraju]”, co czyni słowami wskazującymi na to, iż jest ona szczególnym obiektem Boskiej opieki i błogosławieństw? (Iz. 18:1).

Czy wiesz, że historia Ameryki dowodzi, iż ze wszystkich współczesnych narodów jest ona najbardziej faworyzowana przez Boga pod względem materialnym, społecznym, międzynarodowym, cywilnym, politycznym i religijnym?

Czy wiesz, że szczególna łaska Boga dla Ameryki wynika z faktu, że zasady Ameryki odnośnie wolności człowieka zgodnie z prawem oraz równości człowieka przed prawem, wyznawane i praktykowane przez ogół Amerykanów jako podstawowe zasady demokracji, bardziej niż zasady leżące u podstaw jakiegokolwiek innej formy rządu wyrażają najwyższy Boski ideał zasad, jaki powinien leżeć u podstaw rządu, co można wyraźnie zauważyć w tym, że Bóg uczynił te zasady wyrazem rządu Izraela między ludźmi w Zakonie Mojżeszowym, czego przykładem była historia Izraela dopóki, odrzucając najwyższy Boski ideał rządu dla nich, uparcie nie domagali się od Boga i niechętnie otrzymali od Niego monarchiczną formę rządu?

Czy wiesz, że Bóg określił różne cechy, działania i politykę europejskich narodów i Ameryki nie tylko w biblijnych prorocत्वach, lecz także w biblijnych typach?

Czy wiesz, że w tych typach europejskie narody jako takie bardziej przedstawił On przez pewne zarysy królestwa Izraela, a Amerykę jako taką – przez pewne zarysy królestwa Judy, gdy przedstawiał je jako odrębne i oddalone od siebie?

Czy wiesz, że w tych szczególnych typach przedstawił On ogół narodów europejskich z punktu widzenia trzech szczególnych rodzajów polityki przez dom Achaba, tj. Achaba i jego dwóch synów – Achazjasza i Jehorama, których historie podane są razem z historiami Eliasza i Elizeusza w 1 Król. 16:29 do 2 Król. 10:28?

Czy wiesz, że Achab reprezentuje Europę zbiorowo, przez wiele stuleci praktykującą zasady autokracji we współpracy z arystokracją i klerem?

Czy wiesz, że jest to widoczne między innymi w fakcie, że Izebel, żona Achaba i prześladowczyni Eliasza oraz pozostałych proroków Pana, a także wprowadzająca Izrael w bałwochwalstwo i inne grzechy, jest wyraźnie wymieniona jako typ Kościoła katolickiego, razem z autokratycznymi państwami Europy prześladowającego antytypicznego Eliasza, wiernych sług Boga i ludu Bożego w czasie Wieku Ewangelii, oraz prowadzącego chrześcijaństwo w różne poważne formy zła (Obj. 2:20-23; 17:1-6; 18:3,9,23; 19:2,3; Mat. 11:14)?

Czy wiesz, że antytypiczny Achab już nie żyje – Europejska autokracja należy do przeszłości, a umarła w wyniku rewolucji w Europie w latach 1789-1918 oraz w wyniku zmuszenia autokratów do udzielenia europejskim narodom konstytucji, prawa wyborczego, ciał ustawodawczych itp. w każdym europejskim kraju (1 Król. 22:29-40)?

Czy wiesz, że Achazjasz, syn i następca Achaba, jest typem europejskich narodów działających indywidualnie i niezależ-

nie od siebie, a w rezultacie w atmosferze narodowej rywalizacji, zazdrości, żalów, nienawiści, podejrzeń, imperializmu itd. itp. i że warunki powstałe w wyniku wojny światowej położyły kres oddzielnemu i niezależnemu działaniu europejskich narodów w międzynarodowych sprawach Europy – że antytypiczny Achazjasz także już nie żyje (2 Król. 1:1-18)?

Czy wiesz, że Jehoram, syn Achaba i następcą Achazjasza, przedstawia Europę działającą jako porozumienie narodów poza autokracją, a więc reprezentuje europejskie porozumienie, które z przerwami istnieje od ponad wieku w wielu formach, między innymi jako Ententa (2 Król. 3:1-27; 8:25-9:24)?

Czy wiesz, że fakt, iż działalność Eliasza wpływała niemal na całe panowanie Achaba, obejmowała całość krótkich rządów Achazjasza i dotrwała przynajmniej do części panowania Jehorama, dowodzi, że działania antytypicznego Achazjasza i Jehorama miały mieć miejsce pod koniec pobytu antytypicznego Eliasza – Kościoła – na ziemi, tj. pod koniec Wieku Ewangelii, w którym – jak dowodzą znaki i chronologiczne proroctwa Biblii – obecnie się znajdujemy (1 Król. 17:1-2 Król. 2:11)?

Czy wiesz, że Asa, Jehoszafat, Jehoram (czasami zwany Joramem) oraz Achazjasz, czterech z królów Judy, kolejno zasiadali na tronie Judy w czasie dynastii Achaba w dziesięciopokoleniowym królestwie Izraela i że jako tacy z pewnych punktów widzenia byli oni typem czterech różnych kierunków polityki, jakie miały występować w Ameryce w stosunku do Europy w czasie, gdy w Europie miały działać trzy kierunki polityki pokazane przez Achaba, Achazjasza i Jehorama (1 Król. 16:29; 22:41; 2 Król. 8:16,25)?

Czy wiesz, że sprawiedliwy Asa jest typem Ameryki jako demokracji, działającej niezależnie od wszelkich zagranicznych, szczególnie europejskich powiązań, w czasie gdy w Europie wciąż powszechnie panowała autokracja, a więc mniej więcej od początku niepodległości Ameryki aż od wojny domowej?

Czy wiesz, że sprawiedliwy Jehoszafat, występujący w 1 Król. 22:41-53; 2 Król. 3:7-27 (ale nie w 1 Król. 22:1-40, gdzie przedstawia on Wielką Brytanię jako arystokrację z końca wieku XVIII i wieku XIX) jest typem Ameryki jako demokracji życzliwie interweniującej w europejskie sprawy w czasie wojny światowej, by uczynić świat bezpiecznym dla demokracji i doktryny Monroe?

Czy wiesz, że w 2 Król. 3 król Edomu przedstawia konserwatywny świat pracy; król Moabu – państwa centralne; jego pierworodny – Niemcy; Elizeusz – drugorzędną klasę ludu Bożego; a zapowiedzenie przez niego zwycięstwa Izraela nad Moabem – przepowiadanie przez tę klasę zwycięstwa dla sprzymierzonych w czasie kontroli rządowej w roku 1918?

Czy wiesz, że Jehoram z Judy przedstawia Amerykę *reakcyjną*, częściowo porzucającą politykę i działalność pokazane w sprawiedliwym Asie i Jehoszafacie i w większym lub mniejszym stopniu wstępującą na drogi Europy, pokazaną przez dom Achaba (2 Król. 8:18)?

Czy wiesz, że mamy biblijną podstawę do traktowania Jehorama z Judy jako typu, ponieważ jego działania związane są z niektórymi czynnościami Eliasza, wymienionego w Biblii typu Kościoła – wiernego ludu Bożego (Obj. 2:20; Mat. 11:14; 2 Kron. 21:12-15)?

Czy wiesz, że Ameryka reprezentowana przez Ase, poza rządem Izraela z czasów przed izraelską monarchią, jest typem najbardziej szlachetnego, najbardziej sprawiedliwego, najbardziej życzliwego i najbardziej wspaniałego rządu, jaki kiedykolwiek został ustanowiony wśród ludzi – rządu ludu, dla ludu i przez lud?

Czy wiesz, że zasady wolności człowieka w zgodzie z prawem oraz równości człowieka przed prawem, wyznawane, broniące i praktykowane w Ameryce, uczyniły Amerykę jako antytypicznego Ase najdokładniejszym zbliżeniem się do Boskiego ideału ludzkiego rządu, jaki kiedykolwiek został osią-

gnięty wśród ludzi, oprócz pochodzącego od Boga ideału rządu Mojżeszowego w Izraelu?

Czy wiesz, że dlatego, iż Ameryka była wierniejsza tym ideałom niż jakikolwiek inny współczesny naród, Bóg wziął ją pod Swą szczególną opiekę wśród współczesnych narodów, tak jak uczynił to z Judą pod panowaniem Asy, i że to tłumaczy udzielenie jej przez Niego niezależności od Brytanii, uwolnienie jej przez Niego od zniszczeń wojen napoleońskich oraz od rasowej i narodowej zazdrości Europy, jej rywalizacji, żalów, nienawiści, zemsty, podejrzeń, autokracji, imperializmu itp.; że tłumaczy bezpieczne wyprowadzenie jej przez Niego jako narodu, całkowicie uwolnionego z ciężkich doświadczeń wojny domowej; uczynienie jej przez Niego światłem przewodnim dla narodów, ucieczką dla uciskanych, pomocą dla bezradnych oraz rogiem obfitości dla pracowitych oraz zaszczycenie jej przez Niego główną centralą oraz głównym polem działalności dla największego religijnego dzieła, jakie kiedykolwiek zostało wykonane na tej ziemi od czasów Chrystusa (Iz. 18:1-7)?

Czy wiesz, że Ameryka jako prawdziwa demokracja, wierna swym zasadom – antytypiczny Jehoszafat – przystąpiła do wojny światowej, by pomóc sojusznikom, nie jako sojusznik, lecz jako partner, i to po to, by uczynić świat bezpiecznym dla demokracji, co – mówiąc językiem ludzi – uczyniła z czystymi rękami i niesamolubnymi motywami, które zachowała takimi mniej więcej do końca wojny; że to właśnie dzięki tym faktom zwycięstwo, wyrwane z kleszczy porażki, stało się udziałem sojuszników, którzy z powodu swej niegodziwości z pewnością zostaliby pokonani i całkowicie zignorowani przez Boga i Jego posłańca, antytypicznego Elizeusza, gdyby nie łaska Boga dla Ameryki – antytypicznego Jehoszafata (2 Król. 3:10-27)?

Czy wiesz, że pod względem niektórych swych działań politycznych Ameryka w ostatnich latach częściowo i w coraz

większym stopniu porzuca praktykowanie tych zasad wolności człowieka zgodnie z prawem oraz równości człowieka przed prawem, a wraz z nimi porzuca wynikającą z tego politykę izolacji od spraw, polityki i ducha charakterystycznych dla Europy – od zasad i praktyk, jakie cechowały pierwsze 100 lat polityki amerykańskiej po ogłoszeniu Deklaracji Niepodległości oraz Konstytucji Ameryki – dwóch dokumentów, które z łatwością można uznać za najlepsze wśród wszystkich przejawów mądrości człowieka w sprawach sztuki rządzenia dla politycznego dobra?

Czy wiesz, że Ameryka częściowo i w coraz większym stopniu odchodzi również od praktykowania, szczególnie w stosunku do Europy, tych zasad, które skłoniły ją do przystąpienia do wojny światowej, tj. by uczynić świat bezpiecznym dla demokracji oraz by utrzymywać kontakty z Europą z punktu widzenia pomocy i braku samolubstwa?

Czy wiesz, że oczywiście jest, iż pewne przejawy obecnej polityki amerykańskiej, wbrew historycznemu amerykanizmowi, zostały zeuropeizowane, co widoczne jest w fakcie, że rzecznicy i przedstawiciele amerykańskiego rządu oficjalnie twierdzą, że w wyniku wojny Ameryka zyskała pewne „prawa i interesy w niektórych europejskich kwestiach” i że w związku z tym musi ona interweniować i interweniuje w niektóre europejskie sprawy, kiedykolwiek na te „prawa i interesy” wpływ mają europejska polityka, działania, konferencje, układy, komisje itp. itd.?

Czy wiesz, że ten częściowo samolubny, niewłaściwy i nie-amerykański kurs interweniowania w europejskie sprawy otrzymał silnego bodźca, gdy prezydent Wilson sformułował i orędownął za swoimi 14 punktami, pomógł sformułować i orędownął za Ligą Narodów, uczestniczył i aprobował „umowy” wpisywane do traktatów pokojowych oraz w pewien sposób zaangażował Amerykę w niektóre europejskie sprawy; że pomimo odrzucenia przez Amerykę tego, co dokładniej moż-

na nazwać „wilsonizmem”, nasz nowy rząd nie tylko nie zrezygnował z tego uczestnictwa, lecz otwarcie i skrycie uparcie twierdzi, że wymaga tego interes Ameryki?

Czy wiesz, że takie działania i twierdzenia byłyby wystarczające, by Washington, Jefferson, Jackson i Lincoln przewrócili się w grobie, gdyby było to możliwe?

Czy wiesz, że takie postępowanie oznacza porzucenie niektórych podobających się Bogu amerykańskich zasad, za propagowanie i praktykowanie których Ameryka na wiele sposobów w nagrodę otrzymywała od Boga wspianiałe błogosławieństwa?

Czy wiesz, że takie postępowanie oznacza częściową aprobatę i akceptację przez Amerykę niektórych przejawów złej europejskiej polityki, za praktykowanie których niegodziwość Europy została pokazana w typie przez niegodziwe praktyki domu Achaba?

Czy wiesz, że Bogu podobałoby się, gdyby przy końcu wojny Ameryka zrezygnowała ze wszystkich roszczeń do „szczęśliwych interesów i praw w niektórych europejskich sprawach”, nawet łącznie z długiem Europy wobec nas, zamiast utracić swe stanowisko łaski u Boga i narażać na szwank swą zaszczytną historię i zasady przez sprzeniewierzenie się swym uznawanym przez Boga zasadom oraz przyswajanie sobie i w mniejszym lub większym stopniu praktykowanie przekłętej przez Boga polityki, działań i ducha Europy – właściwych dla antytypicznego domu Achaba – jako zesłaną przez Boga częściową karę, z powodu której Europa znajduje się obecnie w swym ciężkim położeniu, oraz jako zesłaną przez Boga pełną karę, w wyniku której niebawem osiągnie ją pełne zniszczenie w stanie, w jakim jest ona obecnie utworzona, co nastąpi w szybko zbliżającej się wielkiej rewolucji z prorocstw (1 Król. 21:17-29; 2 Król. 9:22-10:11; Jer. 25:29-33; Obj. 16:18-20)?

Czy wiesz, że główne grzechy Europy, jako antytypiczne-go domu Achaba, skupiają się na jej autokracji i są wynikiem

jej autokracji, we współpracy z arystokracją i klerem, prześladowania przez nią świętych Bożych oraz wykorzystywania i uciskania zwykłych ludzi, jej imperializmu oraz rywalizującego nacjonalizmu i zawierania sojuszy?

Czy wiesz, że bardzo niefortunnie i niezgodnie z zasadami Deklaracji Niepodległości, Konstytucją Stanów Zjednoczonych oraz zaszczytną i podobającą się Bogu polityką naszej narodowej izolacji Ameryka w pewnych działaniach poszła śladem Europy pod tymi względami?

Czy wiesz, że niektóre działania poprzedniej administracji były tak krańcowo autokratyczne, że ich całkowita antyamerykańskość stała się nie do zniesienia i zakończyła się całkowitym ich odrzuceniem w wyborach przez rekordową większość, jaka kiedykolwiek padła w narodowych wyborach, co dowodzi, że to nie Amerykanie jako tacy, lecz członkowie mężowie stanu Ameryki w wielu przypadkach są niewierni „amerykanizmowi”, który zyskał Boską aprobatę objawioną wieloma sposobami?

Czy wiesz, że niektóre działania obecnej administracji, np. zwalnianie pracowników rządu nienależących do partii republikańskiej „dla dobra służby”, przy poważnym lekceważeniu reguł służby cywilnej, również jest autokratyczne, a więc przypomina zwyczaje Europy – antytypicznego domu Achaba?

Czy wiesz, że w Ameryce mamy arystokrację – nie tę szlachecką, lecz arystokrację bogaczy, której członkowie postępują ze swoimi pracownikami mniej więcej tak, jak feudalni panowie postępowali ze swoimi wasalami, chłopami średniorolnymi, chłopami pańszczyźnianymi itp.?

Czy wiesz, że tak jak europejska autokracja popierała arystokrację przeciwko zwykłym ludziom, tak nasz rząd często sprzyja swej arystokracji bogaczy przeciwko zwykłym ludziom, co można zauważyć na podstawie niektórych kontraktów wojennych i decyzji sądowych, np. odnośnie praw regulujących pracę dzieci, praw na temat minimalnej płacy i maksymalnych godzin pracy dla kobiet, spraw związkowych, nakazów sądo-

wych, a także niektórych decyzji Międzystanowego Sądu Handlowego i Komisji Pracowniczej, interwencji sądu w spory między kapitałem a światem pracy, niekiedy kończących się nakazami sądowymi przeciwko światu pracy, w wyniku czego zostaje on stroną przegraną; w niektórych przypadkach faworyzowania branż w taryfach opłat, nadmierne wspieranie zagranicznych przedsięwzięć inwestycyjnych Amerykanów, takich jak korporacje naftowe i górnicze, „flaga idzie za ropą” itp.; w większości przypadków ustępowanie potrzebom zwykłych ludzi dopiero pod przymusem, gdy potrzeby te stoją w konflikcie z „branżami” itp. itd., i że w tych sprawach nasz rząd praktykuje ducha polityki autokracji w stosunku do arystokracji i z niekorzyścią dla zwykłych ludzi?

Czy wiesz, że nasz rząd częściowo ulega denuncjacjom części kleru, przeciwko którego działaniom usprawiedliwiającym wojnę protestowali niektórzy obdżektorzy z powodu swych przekonań religijnych, ponieważ działania takie wypaczają nauki i ducha Chrystusa; że pomimo takich nauk kleru, korzystając z przyznanego im legalnie prawa, odmawiali oni służby w postaci walki; że także w wyniku częściowego poddawania się przez nasz rząd swym własnym rzekomym potrzebom wojskowym poprzez swych przedstawicieli wojskowych w rzeczywistości, choć niezgodnie z prawem, uciekał się on do różnych form tortur, w niektórych przypadkach kończących się śmiercią, by wymusić udział w wojnie w służbie *walczącej* przez tych chrześcijan, których przekonania zgodnie z ich sumieniem nie pozwalały na coś takiego, co można zauważyć w sposobie traktowania różnych baptystów, mennonitów, adwentystów, badaczy Biblii itp., w wyniku czego nasz rząd częściowo naśladował postępowanie Europy w poddawaniu się sekciarskiemu wpływowi torturowania ludzi mających inne poglądy?

Czy wiesz, że Kościół katolicki zdobył takie wpływy w świeckich sprawach Ameryki, iż często może uzyskiwać sądowe, ustawodawcze i administracyjne poparcie przeciwko tym, którzy go atakują, co można zauważyć (1) na podstawie faktu, że niedaw-

no uzyskał on wyrok skazujący na więzienie dla D. J. Gordona z San Francisco (redaktora naczelnego *Krzyżowca*, gazety opowiadającej się za „amerykanizmem”, w przeciwieństwie do europeizmu w państwie, arystokracji i klerze) na podstawie oskarżenia o pomówienie karalne, nie za rzekome pomówienie jednostki, lecz za rzekome pomówienie tajnego zakonu katolickiego, ponieważ zacytował on z raportu dla Kongresu i opublikował z dezaprobatą rzekomą przysięgę Rycerzy Kolumba, rzymskokatolickiego tajnego zakonu; (2) na podstawie faktu, że sądy w różnych częściach kraju prowadzą sprawy o pomówienia karalne za identyczne rzekome oszczerstwa; (3) na podstawie faktu, że urzędnicy administracyjni, ustawodawczy i sędziowski udzielają częściowego poparcia gazecie Rzymu i innej propagandzie przeciwko K.K.K. oraz pozostałym wysiłkom Rzymu zmierzającym do obalenia K.K.K., ponieważ Rzym obawia się, iż jest on mu przeciwny, co można dostrzec w tym, co robią i co zrobili urzędnicy narodowi, stanowi i samorządowi w Luizjanie, Kansas, Teksasie, Ohio, Indianie, Illinois, Nowym Jorku itp. przeciwko K.K.K., przy częściowym poparciu administracji narodowej przynajmniej w jednym z tych przypadków; (4) na podstawie faktu do czego dąży się, częściowo z inspiracji Rzymu, w przypadku senatora elekta Mayfielda z Teksasu; (5) na podstawie faktu, że katolicy oblegający i w niektórych przypadkach raniący, a w kilku przypadkach nawet zabijający antykatolickich wykładowców w Ameryce unikają kar ze strony prawa dzięki mniejszemu lub większemu katolickiemu wpływowi na urzędników państwowych; oraz (6) na podstawie faktu, że urzędnicy państwowi nie tylko nic nie robią przeciwko niedemokratycznym i nieamerykańskim agitacjom katolicyzmu, działalności politycznej i zakonom, gdy proszeni są przez amerykańskich patriotów o podjęcie działań, lecz często wychodzą z siebie, by schlebiać Kościołowi rzymskokatolickiemu, oddawać mu honory i wspierać jego interesy; że nie było i nie ma gorszego systemu zwodzenia, oszukiwania, błędu i zła, rzucającego swój zgubny cień na rodzinę ludzką?

Czy wiesz, że takie postępowanie dowodzi, że między państwem i kościołem w Ameryce panuje niedozwolone praktyczne

porozumienie, quasi-sojusz, który w duchu jest pokrewny związkowi państwa i kościoła w Europie, co jest jednym z grzechów Europy jako antytypicznego domu Achaba, pokazanego w zabronionym przez Boga małżeństwie Achaba i Izebel (1 Król. 16:31)?

Czy wiesz, że takie faworyzowanie Kościoła rzymskokatolickiego przez urzędników sądowniczych, administracyjnych i ustawodawczych, umożliwiających mu – częściowo przez przyzwolenie, a częściowo przez pomoc agencji rządowych – zwalczanie antykatolickiej działalności jego przeciwników przy pomocy prawa, wyroków sądowych i aktów administracyjnych, zmusza niektórych urzędników sądowniczych, administracyjnych i ustawodawczych oraz niektórych prywatnych Amerykanów, wykonujących i stosujących takie prawa oraz egzekwujących takie wyroki, do wspierania praktycznego porozumienia między kościołem i państwem, które w Biblii symbolicznie nazywane jest cudzołóstwem – niedozwoloną współpracą państwa i kościoła (Obj. 2:20-23; 17:2-4,5; 18:3,9; 19:2)?

Czy wiesz, że Kościół rzymskokatolicki znajduje się pod szczególnym przekleństwem Boga (Obj. 2:20-23; por. z 1 Król. 21:23; 2 Król. 9:30-37; Obj. 18:3-24; 19:2,3), które niebawem wypełni się w jego całkowitym zniszczeniu; że wszyscy, którzy go popierają i propagują przeciwko przeciwnikom jego szczególnych zasad i praktyk, ściągają na siebie winę przed Panem, która musi sprowadzić karę (Obj. 2:20-23)?

Czy wiesz, że to oznacza, iż Pan poprzez karanie szczególnie rozliczy się z tymi przedstawicielami administracji, sądownictwa i ustawodawstwa, którzy oficjalnie popierają kościół przeciwko tym, którzy sprzeciwiają się jego szczególnym zasadom i praktykom?

Czy wiesz, że Ameryka przez swą współpracę z sojusznikami *po* wojnie aż do obecnego czasu [1923 r.], a przeciwko państwom centralnym (np. niektóre z jej zastrzeżeń w jej traktacie pokojowym z Niemcami, jej współpraca w różnych komisjach ustanawianych przez europejskie traktaty oraz w kon-

ferencjach w celu regulowania europejskich spraw przeciwko państwom centralnym, jej praktyczne, jeśli nie werbalne, uznawanie europejskich warunków pokojowych – przez jej pełne poparcie dla sojuszników w ich samolubnych, irytujących, okrutnych i niemożliwych roszczeniach traktatowych – przeciwko państwom centralnym), popiera europejski imperiaлизм, rywalizujący nacjonalizm oraz zawieranie sojuszy i w ten sposób jest winna tych form zła na tyle, na ile aktywnie lub biernie je popiera?

Czy wiesz, że takie postępowanie jest niezgodne z duchem Ameryki?

Czy wiesz, że w wyniku proponowania przez prezydenta Wilsona i ogół Amerykanów, jako lekarstwa Ameryki dla sytuacji w Europie, teorii 14 punktów, niezgodnej z europejskimi teoriami na temat rządu oraz politycznym rozwojem narodów każdej grupy językowej europejskich sojuszników (angielskiej, francuskiej, słowiańskiej, włoskiej, hiszpańskiej i greckiej, w sumie sześciu językowych grup) oraz w wyniku *narzucania* Europie przez Amerykę, niemal wbrew przekonaniom Europy, Ligi Narodów, jako rzekomego rozwinięcia 14 punktów – Ameryka zdradziła i skazała tych sześć językowych grup rządów na śmierć, której te obecnie podlegają; że porzucając w ten sposób swe własne zasady i narzucając na niechętną Europę obce zasady, z ich destrukcyjnymi konsekwencjami dla Europy, która zgodziła się na nie tylko w nadziei uzyskania materialnej pomocy Ameryki, nasz kraj niestety wyszedł z tak stworzonej sytuacji jako mniej sprawiedliwy z powodu swego udziału w tworzeniu tej sytuacji niż sześć językowych grup ludzi stanowiących europejskich sojuszników?

Czy wiesz, że niewłaściwym było, by amerykańscy urzędnicy lub ich przedstawiciele próbowali kształtować europejskie rządy zgodnie z naszą teorią rządu, między innymi dlatego, że wszystkie narody nie mogą z korzyścią dla siebie być kształtowane według tego samego politycznego wzoru, ponieważ nie

posiadają tych samych standardów umysłowych ani moralnych osiągnięć i procedur; że Bóg w Swej opatrności zaplanował, by każdy naród posiadał taki rodzaj rządu, jaki jego ideały, działające w harmonii z jego otoczeniem i potrzebami, ustanowią i będą utrzymywać; że przewidział bardzo nieliczne czyste demokracje, ponieważ bardzo niewiele narodów moralnie i intelektualnie może sprostać standardom myślenia i działania, jakich wymaga czysta demokracja (Rzym. 13:1-7)?

Czy wiesz, że porzucenie przez Amerykę jej polityki izolacji od europejskich powiązań oraz polityki niesamolubnej pomocy dla Europy w obronie demokracji, przy pozostawianiu wierną tradycyjnej amerykańskiej polityce, jej interweniowanie poprzez swych przedstawicieli itp. w sprawy europejskie oraz naśladowanie przez nią Europy w pewnych konsekwencjach politycznych, w których obecne są niektóre zarysy europejskiej autokracji, arystokracji, kleru, prześladowanie obdżektorów, wykorzystywanie zwykłych ludzi z ochroną interesów arystokracji i kleru, współpraca kościoła i państwa, imperializm, rywalizujący nacjonalizm i zawieranie sojuszy są nie tylko przestępstwami przeciwko czystemu amerykańizmowi, lecz także przeciwko samemu Bogu, ponieważ naruszają one różne zastosowania Złotej Reguły?

Czy wiesz, że uważając, iż narody oraz poszczególne jednostki są odpowiedzialne za swe postępowanie, Bóg musi ukarać nasze narodowe odejście od pewnych zarysów polityki, jakie przyjęliśmy i jakie On aprobował i błogosławił dla nas w trakcie ich przestrzegania, tak jak opisaliśmy to powyżej; że musi On ukarać praktykowanie przez nasz naród pewnych zarysów europejskiej polityki i czynów, które Bóg przedstawił w Biblii w nagannym postępowaniu domu Achaba?

Czy wiesz, że zwyczajowym sposobem karania przez Boga jest udaremnienie samego zła, a także zniweczenie rzeczy, do których pozyskania dążyło się przez to zło, oraz sprawienie, by rzeczy te przyniosły stratę czyniącemu zło?

Czy wiesz, że to oznacza, iż za praktykowanie, choć w bardziej łagodnych formach niż Europa, wyżej opisanej złej polityki Europy – antytypicznego domu Achaba – Ameryka nie zrealizuje tego, co starała się uzyskać przez to złe postępowanie, natomiast z tego powodu utraci prestiż, wpływy, rynki, zysk finansowy, przyjaźń Europy, niemal cały europejski dług wobec siebie, a – co najcenniejsze ze wszystkiego – szczególną Boską łaskę dla siebie?

Czy wiesz, że to oznacza coś więcej: że europejskie zasady, jakie Ameryka choćby częściowo uczyniła swymi własnymi na samolubnej podstawie, zostaną odrzucone?

Czy wiesz, że oznacza to także, że każdy amerykański ruch i plan utożsamiany z taką nieamerykańską polityką i ją popierający spełnie na niczym?

Czy wiesz, że oznacza to również, że każda teoria i zasada, jaką Ameryka przyjęła, kierując się tymi nieamerykańskimi zasadami, zostanie odrzucona?

Czy wiesz, że w tych stratach wszyscy, którzy propagowali wkroczenie Ameryki na drogę reakcjonizmu (jako że te europejskie zasady z pewnością uczyniły Amerykę reakcyjną) doznają strat w wyniku spustoszenia, jakiego ich postępowanie już dokonało i jeszcze dokona?

Czy wiesz, że przeciwnicy reakcjonizmu będą prowadzić przeciwko niemu nieugiętą i nieustanną wojnę i że – wychodząc zwycięsko z tego boju – pozbawią go wszystkiego, co on posiada, i całkowicie go skompromitują jako przeciwnego duchowi Ameryki i jako zło?

Czy wiesz, że nieco później reakcyjną Amerykę ogarnie wewnętrzna choroba i że umrze ona jako taka – wszyscy zwolennicy, plany i ruchy reakcjonizmu zachorują politycznie i wpędzą reakcyjną Amerykę w długotrwałą polityczną chorobę, w wyniku czego reakcyjna Ameryka, lecz nie sama Ameryka, umrze w wyniku opuszczenia jej przez wszystkie politycznie chore ruchy, plany i zwolenników reakcjonizmu?

Czy wiesz, że w Ameryce nie będzie żalu z powodu śmierci reakcjonizmu i że jako polityka nie zostanie ona uhonorowana, tak jak została uhonorowana polityka czystego amerykańizmu?

Czy wiesz, że Ameryka powinna posypać sobie głowę popiołem, oplakując te narodowe grzechy, i szybko je naprawić?

Czy wiesz, że uczyni to każdy Amerykanin, całkowicie prześląknięty amerykańizmem antytypicznego Asy i Jehoszafata?

PYTANIA

(1) Na jaki fakt zwróciliśmy uwagę w 2 Królewskiej oraz 2 Kronik odnośnie antytypu królów Judy i Izraela? Kogo i gdzie przedstawia Jehoszafat? Kogo typem są Achazjasz i Jehoram z Izraela? Na jakiej podstawie wyciągamy wniosek, że Bóg bardziej faworyzuje Amerykę niż Europę? Jakie są tego powody? W jaki sposób Biblia mówi o Ameryce?

(2) Dlaczego uważamy, że Jehoszafat oraz Jehoram są typami? Na jakiej podstawie uważamy, że Eliasz przedstawia wierny Kościół? Co wykazaliśmy w poprzednim rozdziale odnośnie antytypu Elizeusza? W jaki sposób te typiczne osoby dowodzą, że Jehoszafat i Jehoram także są typami? Co możemy powiedzieć o wypełnieniu się 2 Król. 3? – podaj szczegóły. Co odnośne fakty potwierdziły na temat znaczenia Jehoszafata w tych wydarzeniach? Co na podstawie tych faktów rozumiemy odnośnie znaczenia królów Judy?

(3) Co przedstawia 2 Kron. 21:12-15? Kogo typem jest w tej historii Jehoram? Kto jeszcze w tej historii musi mieć typiczne znaczenie? Jakie jest antytypiczne znaczenie Achaba, Achazjasza oraz Jehorama z Izraela?

(4) W jaki sposób rozumiemy Asę? Kogo przedstawia Jehoszafat? Kogo reprezentuje Jehoram? Kogo przedstawia Achazjasz z Judy? Podaj ramy czasowe antytypu Asy, Jehoszafata oraz Jehorama w historii Ameryki. W jaki sposób w antytypie ujawnił się fakt współregencji Jehorama z jego ojcem? Kiedy duch mieszanina się w sprawę europejskie przez Amerykę nabrał tempa i który prezydent najbardziej się do tego przyczynił?

(5) Co przytoczyliśmy powyżej i do czego obecnie pragniemy przejść?

(6) Czego nie przedstawia, a co przedstawia śmierć Jehoszafata w w. 1? Co reprezentuje objęcie tronu przez Jehorama? Kogo reprezentuje tutaj Dawid oraz miasto Dawida? Co przedstawia pogrzebanie Jehoszafata w mieście Dawida i z czego to wynika? Czego typem jest to, że Jehoszafat zasnął i został pogrzebany z ojcami?

(7) Kogo wymienia w. 2 i co możemy w tym wersecie zauważyć? Jaki ma to związek z Marią, matką naszego Pana? Dlaczego w. 2 nazywa Jehoszafata królem Izraela? Dlaczego ten szczególny tytuł jest mu nadany w tym wersecie? – podaj tło historyczne.

(8) Kogo reprezentuje sześciu braci Jehorama? – podaj szczegóły. W jaki sposób i gdzie mówi się jeszcze o tych dziesięciu grupach? Kiedy i od czego zaczęło się wypełniać to proroctwo? Ile państw wzięło udział w tej konferencji i w jaki sposób mogą być one antytypem „dziesięciu mężów”? Kogo reprezentuje sześciu braci Jehorama? Dlaczego Ameryka w aspekcie Jehoszafata mogła być nazwana ich ojcem i co ze smutkiem stwierdzamy?

(9) Co podaje w. 3? Co w symbolach Biblii reprezentowane jest przez złoto, srebro i drogocenne rzeczy? Co jest pokazane w złocie i srebrze tego wersetu? Co jest pokazane w klejnotach, jakie Jehoszafat dał swoim synom? – podaj tego przykład. Czego typem wydają się warowne miasta? – podaj stosowne przykłady. Czego typem jest nieprzekazanie królestwa jednemu z sześciu braci, lecz Jehoramowi?

(10) W jaki sposób w antytypie nastąpiło objęcie władzy królewskiej przez Jehorama? Co można powiedzieć o zasadach 14 punktów Wilsona? W jaki sposób sprzymierzeni częściowo przygotowali drogę Wilsonowi do sformułowania i prób narzucenia Europie 14 punktów oraz Ligi Narodów? Na jakim założeniu opierało się jego 14 punktów oraz wynikające z nich jego ideały? Dlaczego propozycje Wilsona okazały się poważnymi i kosztownymi błędami? – podaj punkt widzenia Biblii. Dla jakich krajów Bóg przewidział monarchię absolutną, monarchię ograniczoną, rząd na wpół demokratyczny, niemal czystą demokrację oraz czystą demokrację? – omów kolejno. Co jest zatem właściwe z punktu widzenia Boskiego „rozporządzenia” i jaki ma to związek z rewolucją Ameryki przeciwko Brytanii?

(11) Jaka zasada jest prawdziwą zarówno z Boskiego, jak i ludzkiego punktu widzenia, i z czego to wynika? Co w związku z tym postanowił Bóg? – omów kolejno. Co i w jakim stopniu ściąga na siebie ten, kto ignoruje to mądre zarządzenie Wszechmocnego? Jakie dwie rze-

czy nie ulegają wątpliwości? Na co więc rzeczy te zasługują?

(12) Kto był ojcem 14 punktów oraz idei Ligi Narodów i przez kogo był w tym popierany? Czemu nikt nie może zaprzeczyć? Czego dotyczył bunt Amerykanów i jakiego faktu to nie zmienia? Do czego doprowadziło zalecanie Europy przez Amerykę 14 punktów oraz Ligi Narodów? Czym cechowała się Liga Narodów i za co częściowo ponosiła winę? Do czego bezpośrednio i pośrednio doprowadziło orędownictwo Ameryki? Za co i w jakim stopniu jest więc odpowiedzialna większość Amerykanów? Czego typem jest zabicie przez Jehorama jego sześciu braci i niektórych książąt Izraela?

(13) Co możemy powiedzieć o informacjach zawartych w w. 5?

(14) Czego dowodzą w. 6 i 12? Jakie były główne formy zła domu Achaba? W jakich formach zła Jehoram z Izraela nie naśladował swego ojca i brata? Jakie ich złe czyny naśladował? Co pod tym względem dowiadujemy się odnośnie Jehorama z Judy? W jakiej formie to czynił i czego typem był on pod tym względem? Na czym polega czczenie Baala? Czego była winna Europa jako całość oraz w swych niezależnych państwach i co z tych dwóch punktów widzenia ona czyniła? Co jeszcze miało miejsce w Europie z tych dwóch punktów widzenia? Kogo i na czyje żądanie Europa z tych dwóch punktów widzenia prześladowała? Czego jeszcze Europa okazała się winna z obydwu punktów widzenia? Czego typem jest oddawanie czci dwom złotym cielcom Jeroboama?

(15) Czego i z jakiego powodu nie powinniśmy spodziewać się po reakcjonizmie w Ameryce? Jakie formy zła pojawiały się w niektórych dekretach Roosevelta i Tafta? Który prezydent okazał się szczególnie autokratyczny? – podaj szczegóły. Jakie były autokratyczne posunięcia Hardinga i Hoovera? Czego antytypem jest taka autokracja? Kogo faworyzuje reakcyjna Ameryka i czemu jest to pokrewne w duchu?

(16) W jaki sposób w czasie wojny światowej byli traktowani chrześcijańscy obdźkotorzy? Jaki był tego cel i z kim tak postępowano? Jakie stanowisko pod tym względem zajmował kler? W czym duchu częściowo działał kler oraz amerykańscy urzędnicy? Co Ameryka naśladuje po wojnie z Hiszpanią i czego to jest wytłumaczeniem? W co Wilson wciągnął Amerykę i co nas jednak cieszy? Co ma posmak unii kościoła i państwa i jest sprzeczne z Konstytucją Stanów Zjednoczonych?

(17) Jakimi drogami chodziła również reakcyjna Ameryka i co jest tego dowodem? Co czyniło Amerykę częściowo odpowiedzialną za zawierane traktaty? Po czyjej stronie niemal zawsze angażowała ona swój wpływ i co to sprawiło? Przeciwno czemu często protestowała i jaka była jej postawa później? Jak długo Ameryka będzie kroczyć drogami antytypicznego domu Achaba?

(18) W jaki sposób Jehoram z Judy zaczął chodzić drogami domu Achaba? Co Napoleon sądził o przyczynach niewłaściwego postępowania swoich oficerów i na ile wydaje się to prawdziwe? – podaj cztery biblijne tego przykłady. Do czego według w. 6 pobudzała Jehorاما jego żona Atalia i kogo jest ona typem? Dlaczego Kościół rzymskokatolicki w Ameryce może być nazwany córką antytypicznego Achaba? – podaj dwa tego powody. Od kiedy rozpoczęło się faworyzowanie Kościoła katolickiego w Ameryce i jak postępowało w kolejnych latach? W jaki sposób doszło do wybrania na prezydenta Clevelanda? Jaki od tego czasu jest stosunek polityków i mężów stanu Ameryki wobec Kościoła katolickiego? W jaki sposób można określić relację panującą w Ameryce między mężami stanu z jednej strony a Kościołem rzymskokatolickim z drugiej strony?

(19) W jaki sposób Kościół rzymskokatolicki w Ameryce sprawił, że Ameryka stała się reakcyjna i naśladuje złe drogi Europy? Jakie rzeczy czynią Rzym nieamerykańskim, czym on oddycha i czym prześląknięci są jego wyznawcy? W jaki sposób Rzym usiłuje „zdobyć Amerykę”? – podaj szczegóły.

(20) Czym Rzym nasycił ogromne rzesze? W jaki sposób praktycznie połączył on kościół i państwo i do czego „nakłania” polityków i mężów stanu? O co oskarżamy Kościół rzymskokatolicki w Ameryce? Co ten duch sprawił? W jaki sposób pokazują to związki i czyny Atalii?

(21) Dlaczego Bóg powstrzymał się od zniszczenia reakcyjnej Ameryki? Jakie przymierze powstrzymało Pana przed usunięciem Ameryki? – podaj dosłowne tłumaczenie końca w. 7. Co i do kiedy powstrzymuje zatem wylanie Boskiego gniewu na Amerykę? Czym w ten sposób okazuje się tutaj Maluczkie Stado i jaki jest tego cel? W jaki sposób jest to podobne do daty wybuchu I wojny światowej?

(22) Czego dowodzą wypełnione fakty 2 Król. 3 odnośnie znaczenia Edomu? Jakie stanowisko zajmował w czasie wojny konserwatywny świat pracy w krajach sprzymierzonych? Jaki był cel konferencji związ-

kowej zorganizowanej przez państwa centralne w Sztokholmie i jaki był tego rezultat? Kiedy amerykański konserwatywny świat pracy popierał stronę sprzymierzoną? Co zmieniło jego postawę w Ameryce z przyjaźnej na wrogą? W jaki sposób w typie pokazana jest ta zmiana postawy? Co szczególnie oburzyło amerykański konserwatywny świat pracy? Czemu wyraźnie odpowiadają wyżej wymienione wydarzenia i kiedy ten symboliczny bunt z pewnością miał miejsce?

(23) Czego typem jest w. 9? Jakie dodatkowe szczegóły podaje równoległy werset z 2 Król. 8:21? Co znaczy *Sair* i czego jest to typem? Jak doszło do rozpoczęcia strajku i jaką rolę odegrał prezydent w próbach rozwiązywania tego konfliktu? Co oznaczają w antytypie słowa: „Edomici otoczyli go i dowódców wozów wojennych”? Kogo i w jaki sposób zrazili do siebie strajkujący? Jakie jest antytypiczne znaczenie słów „powstał w nocy i uderzył na Edomitów”? – podaj szczegóły tego „uderzenia”. Jaki był tego rezultat w antytypie i jakie słowa typu to potwierdzają?

(24) Jaki według w. 10 był rezultat tego historycznego epizodu w typie i antytypie? Jaką postawę wobec rządowego reakcjonizmu przyjął wówczas świat pracy? Jak długo postawa ta będzie cechować świat pracy i do czego to ostatecznie doprowadzi? Jak długo typiczni Edomici pozostawali wyzwoleni spod zwierzchnictwa Judy?

(25) O jakim dodatkowym buncie mówią 2 Kron. 21:10 oraz 2 Król. 8:22? Jakim miastem była Libna? Co znaczy słowo *Libna* i kogo ona reprezentuje? Jaką cechę nosi ich praca oraz kogo i czego ona dotyczy? Jakie jest antytypiczne znaczenie buntu Libny przeciwko Jehoramowi z Judy? Na czym polega odstępstwo od Boga? Czego dowodzą przytoczone powyżej fakty?

(26) Kiedy święci oświeceni Epifanią rozpoczęli opozycję wobec rządowego reakcjonizmu i gdzie była ona kontynuowana? Za co Jan strofował Heroda? Co zwykle określamy jako Strofowanie przez antytypicznego Jana, a co nazywamy Listem antytypicznego Eliasza? Co jest potwierdzeniem prawidłowości naszej interpretacji? – podaj szczegóły chronologiczne.

(27) Co podaje w. 11? – podaj szczegóły na temat świątynek wznoszonych w Izraelu. Dlaczego świątynki poświęcone bogom pogańskim były jeszcze ostrzej potępiane przez Pana? W jakich przypadkach Bóg dozwalał na używanie ołtarzy i świątynek do składania ofiar? Co należy jednak powiedzieć o tych przypadkach? Jaka zasada obowią-

zywała wszystkie pozostałe przypadki?

(28) Do której kategorii należały świątynki wspomniane w w. 11 i co na to wskazuje? Czego typem są Przybytek, Świątynia i Ołtarz Pana, a czego pogańskie ołtarze i świątynki? Czego typem jest wznoszenie świątynek przez Jehorama? Jaka jest różnica między udzielaniem poparcia denominacjom przez osoby prywatne, a czynieniem tego oficjalnie przez urzędników państwowych? W jaki sposób amerykańscy urzędnicy okazują poparcie denominacjom? – podaj przykłady. Co w ten sposób urzędnicy ci budują?

(29) Kogo reprezentuje Juda w w. 11? Co reprezentują „góry judzkie”? Co reakcyjni urzędnicy i ich zwolennicy czynili we wszystkich stanach i jak traktował to Jehowa? Co od pewnego czasu popełniane jest w tych świątynkach i co jest potwierdzeniem istnienia takiego sojuszu w USA? – omów kolejno.

(30) Jakie kolejne zło Jehorama pokazuje w. 11? Jaka jest w antytypie różnica między mieszkańcami Jeruzalem, a mieszkańcami pozostałej części Judy? Co jest symbolicznym cudzołóstwem? Czym jest przywożenie do symbolicznego cudzołóstwa? Przez jakie działania Rzym próbuje obalić antykatolicką politykę i ruchy? – podaj stosowne przykłady. W jaki sposób dochodzi do zmuszania mieszkańców antytypicznego Jeruzalem do popierania tego symbolicznego cudzołóstwa i uczestniczenia w nim? W jaki sposób dochodzi do zmuszania mieszkańców antytypicznej Judy do popełniania symbolicznego cudzołóstwa? Od kiedy trwa to zmuszanie do symbolicznego cudzołóstwa i co z radością odnotowujemy? Co można powiedzieć o aktach zła Jehorama zebranych w w. 4-11?

(31) Co opisują w. 12-15? Co i przez kogo uczynił Jehowa w związku z bezbożnym postępowaniem Jehorama z Judy? Co wiemy o proroku Eliaszu po zabranii go przez trąbę powietrzną? Co omówiliśmy w poprzednim rozdziale w związku z tym listem?

(32) Czego dowodzi fakt, że list ten został wysłany przez Eliasza po rozdzieleniu od Elizeusza, a także po śmierci Jehoszafata, lecz przed śmiercią Jehorama? Kiedy więc należy spodziewać się pojawienia antytypicznego Listu? W jaki sposób można obecnie zrozumieć przyszłe rzeczy w odróżnieniu od natchnienia? Co musiało najpierw wystąpić w antytypie przed powstaniem „pisma od proroka Eliasza”? – podaj stosowne szczegóły. Dlaczego antytypiczny List nie mógł nadejść przed wiosną 1923 roku? Jak długo autor obserwował stosowne

wydarzenia i kiedy ostatnia grupa antytypów stała się wystarczająco widoczna? Kiedy zostało napisane to „pismo” i kiedy jego pierwsze egzemplarze znalazły się w obiegu?

(33) Co stwierdza w. 12? Co to poselstwo od Jehowy czyni w stosunku do Jehorama? Czego dowodzi wyrażenie: „Wtedy przyszło do niego pismo *od* proroka Eliasza”? – podaj wszystkie związane z tym szczegóły. Od czego rozpoczyna się typyczny list? Jak powinniśmy rozumieć antytyp wyrażenia: „Tak mówi Pan”? W jaki sposób antytypiczny List twierdzi, że pochodzi od Boga z powodu Jego przymiery z antytypicznym Dawidem? Jak werset ten może w antytypie oznaczać, że antytypiczny Jehoram jest synem antytypicznego Dawida?

(34) Jakie powody wymierzenia kary Jehoramowi podaje typyczny list? – omów kolejno. Jakie rodzaje grzechów stwierdza antytypiczny List? W jaki sposób w liście tym pokazani są antytypiczny Asa i Jehoszafat? W jaki sposób jest w nim pokazana Ameryka? Jak jest tam zdefiniowany antytypiczny Jehoram? Co jest antytypem grzechów Jehorama w postaci zaniechania? Co stanowi „stuprocentowy amerykańizm”?

(35) Co następnie zostało przedstawione w Liście antytypicznego Eliasza? Jakie były to grzechy? Co List antytypicznego Eliasza opisuje w następnej kolejności? Jakie grzechy zostały tam streszczone? Jak powinniśmy rozumieć słowa w. 13, że bracia Jehorama byli od niego lepsi?

(36) Jakiego porównania obydwu listów dotychczas dokonaliśmy? Do czego przechodzimy obecnie i czego nie podamy? Na jakiej podstawie jesteśmy w stanie przewidzieć zarysy ogólne? Co w. 14 i 15 mówią o karach dla Jehorama i jakie miało być ich źródło? Co było pierwszą karą w typie? Na czym kara ta miała polegać w antytypie? Co o dolegliwościach z powodu choroby jelit zapowiadał typyczny i antytypiczny List? Co w ten sposób wykazaliśmy?

(37) Jakie szczegóły podamy, omawiając w. 16-20, i jaki jest tego powód? Czego powinniśmy unikać i przed czym wielokrotnie ostrzegaliśmy braci? – powołaj się na przykład naszego Pastora. Przez kogo Pan zwykle podaje takie zapowiedzi i jakie są konsekwencje nieprzestrzegania tej zasady? Co ponownie pokazuje w. 16? Kogo reprezentują Filistyni i z czego to wynika? Kogo reprezentują Arabowie i z czego to wynika? Co zatem reprezentują Filistyni oraz Arabowie mieszkający

obok Etiopczyków? Czego być może użyje Jehowa do pobudzenia antytypicznych Filistynów, a czego – antytypicznych Arabów?

(38) Co pokazuje w. 17? Czego typem wydaje się zagarnięcie przez Filistynów i Arabów całego mienia z domu królewskiego? Co wydaje się przedstawiać uprowadzenie przez nich synów Jehorama? Czego typem wydaje się być zabicie przez nich wszystkich synów Jehorama z wyjątkiem jednego? Co wydaje się przedstawiać uprowadzenie przez nich żon Jehorama? Co przedstawia pozostawienie przez nich żony Atalii przy Jehoramie?

(39) Co pokazują w. 18-20? Przypomnij, czym różniły się obydwie kary. Czego typem wydaje się być druga kara? Czego typem są dwa lata cierpienia Jehorama? Co przedstawia fakt, że ludzie nie zapalili dla Jehorama ogniska? Na jaki temat nie mamy pewnych informacji i co może przedstawiać 8 lat panowania Jehorama? Co wydaje się przedstawiać fakt odejścia Jehorama bez wzbudzenia żalu? Czego typem wydaje się być stwierdzenie 2 Król. 8:24, że Jehoram zasnął ze swymi ojcami? Co wydaje się przedstawiać pogrzebanie Jehorama w mieście Dawida? Czego typem jest to, że Jehoram nie został pogrzebany w grobach królewskich?

(40) Co w ten sposób zakończyliśmy i co możemy powiedzieć na temat zgodności typu z antytypem? Jaka jest duchowa korzyść ze zgodności typu z antytypem?

Sługo Boży, twa walka zakończona.

Sługo Boży, twa praca wykonana.

Czy odpoczynek ci da ta szara ziemia?

Twe miejsce w ogrodach Edenu pięknego,

Z dala od naszego świata smutnego,

Wśród synów światłości, czekających innego narodzenia.

ROZDZIAŁ V

WCZEŚNIEJSZE NIEZALEŻNE DZIAŁANIA ELIZEUSZA

2 Król. 3; 4

TŁO 2 KRÓL. 3 – SPRZYMIERZONA EUROPA – PAŃSTWA CENTRALNE
– GROMADZENIE SPRZYMIERZONEJ EUROPY I AMERYKI – SZUKANIE
EDOMU – TRZY OBawy KRÓLÓW UŚMIERZONE PRZEZ ZAPEWNIENIE
ELIZEUSZA O ZWYCIĘSTWIE – KAMPANIA ZWYCIĘSTWA ZAKOŃCZONA
KLĘSKĄ – PRZYGNIATAJĄCY POKÓJ – BEZOWOCNA PRÓBA I OFIARA
– WSTĘPNE UWAGI NA TEMAT 2 KRÓL. 4 – WDOWA I JEJ DWÓCH SYNÓW
– SZUNAMITKA I JEJ SYN – ZATRUTA POTRAWA – DARY DLA ELIZEUSZA
– PYTANIA BEREAŃSKIE

WROZDZIALE III pokazaliśmy, jak po rozdzieleniu antytypicznego Eliasza i Elizeusza ten drugi reprezentował wydarzenia przedstawione w 2 Król. 2:15-25 od końca lata roku 1917 do końca wiosny roku 1918. W tym rozdziale naszym celem jest rozważenie 2 Król. 3 pod względem antytypu. To, że rozdział ten jest typiczny oczywiście jest na podstawie faktu, że w jego głównym zarysie aktywny udział bierze Elizeusz – postać typiczna. Jest to również oczywiście na podstawie faktu, że wiodące role w jego wydarzeniach odgrywają także Jehoram z Izraela i Jehoszafat z Judy – dwie typiczne postacie. Ten sam wniosek potwierdzają częste typiczne i prorocze odniesienia do Moabu i Edomu w Biblii. Fakty te w pełni uzasadniają traktowanie przez nas całego rozdziału jako typicznego. Tego samego dowodzi i to, że rozdział ten znajduje się w księdze tworzącej część hebrajskiej Biblii zwanej Wcześniejszymi Prorokami. Ponadto, chronologiczne tło tego rozdziału w antytypie umiejscawia jego wydarzenia jako związane z wojną światową. Zastosowanie jego wydarzeń do wojny światowej nadaje naturalne tło jego całej zawartości jako typu wojny światowej, co dowodzi, że odnośne fakty uzasadniają jego typiczne zastosowanie przez nas.

(2) W poprzednich rozważaniach tej książki, szczególnie w rozdziałach I i IV, poznaliśmy typiczne znaczenie Jehorama

z Izraela, Jehoszafata z Judy oraz króla Edomu. Dzięki pomocy zaczerpniętej z tych typicznych znaczeń 2 Król. 3 w naturalny i piękny sposób otwiera się jako typ pewnych zarysów wojny światowej. We wspomnianych wyżej rozważaniach zauważyliśmy, że Jehoram z Izraela reprezentuje sprzymierzoną Europę; Jehoszafat z Judy – Amerykę wolną i życzliwą, szczególnie w stosunku do Europy; król Edomu – konserwatywny świat pracy; król Moabu – państwa centralne. Mając w pamięci te definicje, starannie i z modlitwą rozważmy 2 Król. 3, oczekując od tak przeprowadzonego badania błogosławieństwa od Pana.

(3) Werset 1. Achab reprezentuje autokratyczną Europę. Z autokratycznej Europy powstały dwa stadia europejskiej państwowości, pokazane przez dwóch synów Achaba – Achazjasza i Jehorama, przy czym Achazjasz jest typem Europy niezależnej i oddzielnej narodowo, a Jehoram – Europy sprzymierzonej. Poprzednie stadium Europy trwało od wieków, zanim powstało jej stadium późniejsze, co miało miejsce przed wojnami napoleońskimi. Stadium Europy pokazane w Achazjaszu umarło w czasie i w wyniku wojny światowej, podczas gdy to drugie stadium wciąż istnieje i będzie istnieć aż do obalenia go przez światową rewolucję. W rozdziale II pokazaliśmy, że w chwili śmierci ojca Achazjasz wziął swego brata Jehorama jako współregenta. To właśnie początek ich wspólnego panowania podany jest jako mający miejsce w osiemnastym roku Jehoszafata jako króla. Antytyp tego jest następujący: autokratyczna Europa zaczęła umierać (zranienie Achaba) w czasie rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich. Europa składająca się z niezależnych i oddzielnie działających państw po roku 1848, gdy umarł antytypiczny Achab, zaczęła wprowadzać u siebie stadium sprzymierzonej Europy. W ten sposób, w drugiej połowie wieku XIX oraz w pierwszej połowie wieku XX, te dwa stadia występowały jednocześnie, czyli Europa składająca się z niezależnych i oddzielnie działających państw oraz Europa sprzymierzona. Wyrażenie „w Samarii” jest typem

sfery politycznej. Tak więc sprzymierzona Europa panowała w sferze politycznej. Fakt, że panowanie to trwało 12 lat prawdopodobnie jest typem dwunastu szczególnych kierunków działania, przez które ujawniała się polityka sprzymierzonej Europy. Pewnym jest, że mamy dokładnie 12 epizodów, w których występował typiczny Jehoram.

(4) Werset 2. Sprzymierzona Europa czyniła zło, pomimo faktu, że zasady Słowa Pana (w oczach Pana) stały się jaśniejsze za jej dni niż kiedykolwiek wcześniej. Popelniane przez nią zło nie było jednak tak ogromne, jak zło autokratycznej Europy oraz zło Kościoła katolickiego (nie w tej mierze, co jego ojciec i matka). Sięganie po władzę i panowanie nad innymi (kult Baala) zostało odsunięte przez sprzymierzoną Europę, jeśli chodzi o nią jako taką (usunął posąg Baala), chociaż państwa europejskie działające niezależnie i oddzielnie (antytypiczny Achazjasz) w dalszym ciągu sięgały po władzę i panowały nad innymi (1 Król. 22:52,53).

(5) Werset 3. Chociaż sprzymierzona Europa nie próbowała sięgać po władzę i panować nad innymi, w mniejszym lub większym stopniu popełniała grzechy. W typie dowiadujemy się, że Jehoram trwał przy grzechach Jeroboama (*walka ludu*), syna Nebata (*widok, ambicja*). Jak wynika ze znaczeń tych dwóch ostatnich imion oraz jak widać to w historii Jeroboama, jego grzechy należały szczególnie do dwóch rodzajów: stronniczości i klerykalizmu w jego postaci ponownego łączenia państwa i kościoła. Jest to oczywiste na podstawie jego buntu, prowadzącego do podziału Izraela na dwa królestwa i wyrażającego się w stronniczości i takim klerykalizmie przeciwko królestwu południowemu. Pewnym jest, że sprzymierzona Europa była winna tych dwóch form zła. Dwa sojusze Europy – Trójporozumienie i Trójsprzymierze – pełne były wzajemnej stronniczości i takiego klerykalizmu. Te dwie cechy bardziej niż jakakolwiek inna doprowadziły do wojny światowej. Jeśli na przykład spojrzymy na historię Europy wkrótce po wojnie francusko-pruskiej z lat 1870 i 1871, znajdziemy

setki dowodów występowania tych dwóch cech. Różne europejskie konferencje, kryzysy, zagrożenie wojną, przygotowania wojenne, grabież ziemi itd., itp. przez 40 lat przed rokiem 1914, w mniejszym lub większym stopniu były wynikiem działania tych dwóch bezbożnych cech. Sprzymierzona Europa nie zerwie też z takimi cechami oraz ich przejawami w uczynkach (nie odstąpił od nich). Możemy się nawet spodziewać, że to zło będzie kontynuowane i przyniesie swe zgubne owoce, aż w końcu sprzymierzona Europa zostanie zniszczona w zbliżającej się światowej rewolucji.

(6) Werset 4. Rozumiemy, że Mesza (*uwolniony*), król Moabu (*od ojca*), reprezentuje państwa centralne, które tworząc Trójprzymierze, zbuntowały się przeciwko Europie narodowo niezależnej i oddzielnej – antytypicznemu Achazjaszowi (2 Król. 1:1). Fakt, że król Moabu jest typem państw centralnych nie powinien być rozumiany jako zaprzeczenie tego, co w poprzednim akapicie powiedzieliśmy na temat dwóch europejskich sojuszy jako antytypicznym Jehoramie z Izraela. Oto wyjaśnienie tej pozornej sprzeczności: Jeśli w typie nie chodzi o pokazanie kontrastu wewnątrz sprzymierzonej Europy, Jehoram jest używany jako typ Europy składającej się z obydwu sojuszy. Gdy jednak chodzi o taki kontrast, jest on pokazywany przez przeciwstawienie Jehorama królowi Meszy. Fakt, że w tym kontraście Jehoram używany jest jako typ sprzymierzonej Europy uzasadniony jest tym, że sprzymierzeni stanowili niemal wszystkie europejskie państwa, przeciwko którym walczyły tylko cztery, według zasady, że przygniatająca większość elementów często nazywana jest całością danego układu. Mesza (*uwolniony*) jest typem państw centralnych, dążących do wolności (i na pewien czas ją uzyskujących) od kontroli europejskiego porozumienia. Moab przedstawia tutaj sferę działania, w której obracały się państwa centralne, tak jak Izrael Jehorama przedstawia sferę, w której obracało się i obraca europejskie porozumienie. Państwa centralne były antytypicznym hodowcą owiec, ponieważ posiadały grupę wy-

bitnie uległych poddanych. Wełna baranków i baranów, składowana królowi Izraela, reprezentuje korzyści, jakie sprzymierzeni czerpali z nadzwyczaj pomysłowych i innych użytecznych zdolności ludów germańskich, starych i młodych. Zanim ludy germańskie utworzyły Trójprzymierze, sprzymierzeni otrzymali bowiem od nich wiele korzyści w literaturze, wiedzy, nauce, sztuce, polityce, wytwórczości, pomocy i handlu.

(7) Werset 5. Wraz z utworzeniem Trójprzymierza wiele z tych korzyści zostało odebranych europejskiemu porozumieniu przez Trójprzymierze. Godne podkreślenia jest chronologiczne tło, zasugerowane wyrażeniem „po śmierci Achaba” odnośnie tego, kiedy miało to miejsce. Tak długo, jak długo kwitła europejska autokracja, płynęły do niej te korzyści, a gdy ta umarła, popłynęły one do europejskiego porozumienia tylko częściowo. Gdy autokracja dobiegła końca, ludy germańskie zaczęły zaznaczać swą obecność w bardziej samolubny i mniej służalczy sposób niż poprzednio. Prosimy zwrócić uwagę na podniesienie się Niemiec do jedności, siły i znaczenia pod przywództwem Bismarcka, jako dowodu tego symbolicznego buntu.

(8) Werset 6. Wyruszenie przez Jehorama z Samarii w celu zgromadzenia całego Izraela na wojnę reprezentuje postępowanie Trójporozumienia zawartego w celu zaszachowania Trójprzymierza. Dostrzegając zagrożenie Trójprzymierza dla ogólnego pokoju Europy, początkowo Francja i Rosja weszły w Dwuporozumienie. Nieco później przystąpiła do niego Wielka Brytania, czyniąc je Trójporozumieniem, a stopniowo inne sympatyzujące europejskie państwa przystąpiły do Trójporozumienia, aż w końcu po jego stronie znalazła się niemal cała Europa. Rozumiemy, iż jest to reprezentowane w zgromadzeniu Izraela przez Jehorama, natomiast wyruszenie przez niego z Samarii reprezentuje opuszczenie przez sprzymierzoną Europę zwykłych zajęć w sferze polityki w celu podjęcia niezwykle dzieła zorganizowania późniejszego stadium europejskiego porozumienia. To antytypiczne zgromadzanie by-

ło kontynuowane przez długi czas w czasie wojny, kiedy to do porozumienia zostały wprowadzone Włochy, Portugalia, Belgia, Rumunia, Serbia, Czarnogóra i Grecja.

(9) Werset 7. Ten werset w antytypie przypada na czas wojny światowej. Rozumiemy, że Jehoszafat reprezentuje tutaj Amerykę niezależną i życzliwą. Zauważamy, że inicjatywa nakłonienia Ameryki, by stanęła po stronie sprzymierzonych przeciwko państwom centralnym, wyszła od sprzymierzonych, którzy prowadzili w Ameryce najbardziej sprytny rodzaj kampanii propagandowej, by uzyskać ten rezultat. Wykupowali oni bardzo wpływowe gazety i czasopisma dla celów propagandowych. By uzyskać swe cele, koloryzowali wiadomości z niekorzyścią dla państw centralnych, a z korzyścią dla siebie. W tym samym celu przysyłali tutaj komisje. Przedstawiali bardzo zwodnicze teorie co do przyczyn i celów wojny. Do ich ulubionych metod należało schlebianie Ameryce oraz nieuczciwe chwalenie jej demokracji. Ogromne pożyczki od bankierów oraz duże zamówienia dostaw dla celów wojennych (i nie tylko) pozyskiwały dla nich kapitalistów, wytwórców itp. Organizowali oni wykłady i przemówienia, by wzbudzić dla siebie sympatię i pomoc Ameryki. Ciągłe mówili i rażąc wyolbrzymiali w swej kampanii propagandowej „niemiecką potworność”. A Niemcy byli na tyle bezmyślni, że dostarczali im licznych prawdziwych i przejawskrawionych materiałów w tym celu. Ta kampania była prowadzona tak sprytnie, że niebawem większość amerykańskiego narodu sprzyjała sprzymierzonym przeciwko państwom centralnym. Wystarczyła tylko jeszcze jedna bezlitosna kampania z okrętami podwodnymi ze strony Niemców, by zmusić amerykański naród do przystąpienia do wojny ze zwykłego szacunku dla samego siebie oraz pragnienia zbawienia świata dla demokracji. Wszystkie powyżej opisane metody propagandy i wpływu są antytypem (podanym – co podkreślamy – w pantomimie) pytania Jehorama: „Czy wyruszysz ze mną na wojnę z Moabem?” Wzięcie przez Amerykę strony sprzymierzonych oraz wypo-

wiedzenie przez nią wojny w pantomimie były antytypem odpowiedzi Jehoszafata: „Wyruszę”. Wyrażenie: „Ja tak, jak ty” przedstawia szczere, osobiste poparcie sprawy sprzymierzonych przez Amerykę. Wyrażenie „tak mój lud, jak twój lud” jest typem szczerej jedności narodu amerykańskiego z narodami sprzymierzonych w głoszonych przez nich celach wojny, które – jak wykazały późniejsze wydarzenia – okazały się mniej lub bardziej obłudne. Wyrażenie „moje konie tak, jak twoje konie” przedstawia szczerą aprobatę dla teorii sprzymierzonych co do Boskiego prawa królów, kleru i arystokracji oraz dla ich teorii na temat demokracji – teorii, w które oni sami wierzyli jedynie połowicznie.

(10) Werset 8. Ten werset jest typem konferencji, wojennych narad odbywanych przez przedstawicieli sprzymierzonych i Ameryki. Tekst nie jest jednoznaczny co do tego, który z królów zadał pytanie z tego wersetu. Antytyp wydaje się sugerować jednak, że był nim Jehoram, ponieważ gdy Ameryka rzuciła już na szale wojny całą swą potęgę, sprzymierzeni pytali Amerykę, w jaki sposób powinna być prowadzona kampania. Odpowiedź Ameryki była taka, iż wojnę należy prowadzić w taki sposób, by pozyskać i utrzymać poparcie klasy pracującej – klasy miłującej wolność, w przeciwieństwie do klasy miłującej przywileje po stronie przeciwnej państwom centralnym. Apel Ameryki był popularny i spotkał się z przychylną reakcją ze strony świata pracy, reprezentowanego przez Edom. Ciągnięcie drogą przez pustynię Edomu oznacza zatem takie prowadzenie wojny intelektualnej i militarnej, by posiadać całkowite poparcie świata pracy w jego wszystkich klasach – konserwatywnej i radykalnej – w krajach poza państwami centralnymi.

(11) Werset 9. Przez króla Edomu rozumiemy konserwatywny świat pracy, w przeciwieństwie do radykalnego świata pracy. Typiczny termin obejmuje jednak obydwie te klasy, ponieważ w typach Biblii Edom reprezentuje klasy niewybrane: Izrael – odrzucony od wybranego Kościoła; Wielką Kompanię – odrzuconą od wybranej Oblubienicy; świat pracy – odrzucony

(z punktu widzenia człowieka) od wybranych klas ziemskich; zamożnych i arystokratów. Wspólny marsz trzech królów wraz z ich wojskami jest typem faktu, że sprzymierzeni, Ameryka i konserwatywny świat pracy byli jednomyślni w swych wojennych wysiłkach. Siedmiodniowa podróż reprezentuje wojenne wysiłki sprzymierzonych od chwili przystąpienia do wojny przez Amerykę w kwietniu 1917 do lipca 1918 roku, okresu wielkiej klęski dla sprawy sprzymierzonych, szczególnie w jego ostatnich 3 lub 4 miesiącach. Liczba 7 wydaje się tutaj oznaczać zupełność – pełny okres bezowocności wysiłków sprzymierzonych. Wspomniany w tym wersecie brak wody wydaje się przedstawiać brak rady, mądrości i prawdy, potrzebnych dla sukcesu sprzymierzonych. Po stronie sprzymierzonych nie było żadnego jednolitego ani stabilnego planu. Każdy zaangażowany naród sprzymierzonych swe własne interesy stawiał ponad wspólnymi interesami strony sprzymierzonych. Z tego powodu każdy miał swój własny ulubiony plan kampanii, który zawsze okazywał się nieskuteczny, i nikt nie chciał poświęcić go w interesie strony sprzymierzonych jako całości. Brak jednej rady oznacza porażkę w zestawieniu z jednolitą i odpowiednio ukierunkowaną radą (zabrakło wody dla wojska i bydła, które ciągnęło za nimi). Taki był stan wojny światowej, dopóki porażki sprzymierzonych z wiosny roku 1918 nie nakłoniły ich do przyjęcia amerykańskiego planu ustanowienia głównodowodzącego dla wszystkich sprzymierzonych. Wojska z tego wersetu przedstawiają żołnierzy, a bydło – cywilów, którzy jako ich pomocnicy dostarczali im artykułów potrzebnych do życia i prowadzenia walki.

(12) Werseć 10. Krzyk rozpaczny ze strony Jehorama przedstawia poczucie rozpaczny, jakie napęłniło sprzymierzonych po ich wielkiej porażce w bitwie w Pikardii, przed Wielkanocą roku 1918. Wydawało się, że strona niemiecka niechybnie wygra wojnę. Już od trzech lat defetyści (ci, którzy spodziewali się porażki strony sprzymierzonych) zawodzili w krajach sprzymierzonych jękiem porażki, lecz większość przywód-

ców i narodów po tej stronie nie chciała im się poddać i stosowała drastyczne kary wobec defetystów, by powstrzymać ich od szerzenia ducha porażki wśród swych współbraci. Około Wielkanocy roku 1918 poglądy defetystów były jednak tak wszechobecne, że przywódcy oczekiwali klęski. Stąd ich pełne rozpaczy zawodzenie, będące antytypem krzyku Jehorama z tego wersetu. Jego słowa, że porażka doprowadzi do ruiny wszystkich trzech królów jest typem strachu, że pokonani zostaną wszyscy zwolennicy strony sprzymierzonych. Stwierdzenie przez niego, że Jehowa tak pokierował ich marszem, by doprowadzić ich do upadku jest typem faktu, że sprzymierzeni obawiali się, iż Bóg zwrócił się przeciwko nim, a sprzyjał stronie niemieckiej, a to dlatego, że po ich stronie panowało większe lub mniejsze zło i błąd.

(13) Werset 11. Pytanie Jehoszafata o proroka Pana reprezentuje poszukiwanie przez Amerykę informacji z punktu widzenia Biblii i właściwych zasad, w celu znalezienia odpowiedzi na pytanie w kwestii wojny. Jak pamiętamy, prezydent Wilson często odwoływał się do Biblii i duchownych w poszukiwaniu właśnie takiego rozwiązania. Sądził, że znalazł pewne informacje na ten temat w Ezechielu, a ówczesne gazety publikowały co nieco na temat jego myśli. Jego wysiłki oraz ci, z którymi początkowo się konsultował, nie przyniosły mu zadowalającej odpowiedzi. Dlatego próbował dalej znaleźć kogoś, kto naprawdę mógłby udzielić mu prawdziwej odpowiedzi – jak od Pana (proroka Jehowy). Rozumiemy, że sługa króla Izraela, który poinformował Jehoszafata o obecności w obozie Elizeusza (*potężny wyzwoliciel*), syna Szafata (*on sądzi*), reprezentuje biuro brytyjskiego wywiadu wojskowego. Przy okazji badania sprawy osób, które z powodu sumienia odmawiały służby w formie walki, biuro to uzyskało od brytyjskich braci sporo informacji na temat naszych poglądów o wojnie z proroków, a między innymi dowiedzieli się, jak dokładny czas jej wybuchu został zapowiedziany przez wierny lud Pana wiele lat wcześniej, gdy pod kierunkiem „onego Sługi” działał on jako

rzecznik Boga (Eliasz) wobec nominalnego duchowego Izraela. Ameryka przejęła od sprzymierzonych metody postępowania z obdźektorami (przeciwnikami odbywania służby wojskowej z powodu sumienia). Gdy Ameryka próbowała odnaleźć nieco biblijnego światła na temat tej sytuacji i gdy konsultowała się z biurem brytyjskiego wywiadu wojskowego w sprawie postępowania z obdźektorami, szczególnie ze zwolennikami Towarzystwa (Elizeusza), uzyskała od tego biura informację, że zwolennicy Towarzystwa wiedzą bardzo dużo o prorocत्वach dotyczących wojny i że amerykańscy urzędnicy powinni się z nimi w tej sprawie skonsultować, tak jak sługa króla Izraela poinformował Jehoszafata, że Elizeusz jest prorokiem Pana i Jehoszafat powinien się z nim skonsultować. Wyrażenie: „Elizeusz, który polewał wodę na ręce Eliasza [w polskich tłumaczeniach „posługiwał Eliaszowi” – przypis tł.], jest poetycką aluzją do faktu, że Elizeusz był szczególnym sługą Eliasza, tak jak zwolennicy Towarzystwa należący do Wielkiej Kompanii byli sługami Maluczkiego Stadka, gdy sprawowało ono urząd rzecznika wobec nominalnego Izraela duchowego. Wymieniając ich tutaj, typ odnosi się do rzeczywistej sytuacji, nawet jeśli antytypiczny sługa jasno tego nie rozumiał.

(14) Werset 12. Uznanie Elizeusza jako rzecznika Pana przez Jehoszafata (jest z nim słowo Jehowy) jest typem tego, w jaki sposób amerykańscy przywódcy uznali zwolenników Towarzystwa jako studentów Biblii związanych z wielką pracą, jaka została wykonana przez lud Pana pod kierunkiem „onego Sługi”. Trzej antytypiczni królowie byli pod taką presją, że zwrócili uwagę na zwolenników Towarzystwa (wstąpili do niego król Izraelski i Jehoszafat, i król Edomu), mając nadzieję na uzyskanie od zwolenników Towarzystwa pewnych biblijnych wskazówek odnośnie swych szans w wojnie. Zaczęli zwracać uwagę na antytypicznego Elizeusza w czasie, gdy wodzowie Towarzystwa zaczęli mieć kłopoty z władzami wojskowymi w sprawach dotyczących szpiegostwa i przepisów poboru, przed ich aresztowaniem, które miało miejsce 8 maja 1918.

„Wstąpili do niego” przed konwencją Towarzystwa w Brooklynie w dniach 23-26 marca 1918, ponieważ odpowiedź antytypicznego Elizeusza została podana zwłaszcza na tej konwencji.

(15) Werset 13. Epizod związany z Elizeuszem, opisany w tym rozdziale, daje nam wskazówkę do jego całego typicznego tła. Wiemy bowiem, że Elizeusz odłączony od Eliasza przedstawia zwolenników Towarzystwa z grona Wielkiej Kompanii po podziale z roku 1917. Ostre strofowanie Jehorama przez Elizeusza jest typem silnej dezaprobaty zwolenników Towarzystwa dla sprzymierzonej Europy, która wcześniej przesładowała braci w Europie i postępowała w sposób całkowicie obłudny i nikczemny. Właśnie to jest powodem odesłania ich po informacje do rzeczników autokracji (proroków swojego ojca) oraz rzeczników Kościoła katolickiego (proroków swojej matki). Szydercze i wyzywające zachowanie wodzów Towarzystwa w stosunku do sprzymierzonych, autokracji i katolicyzmu w związku z przyczynami wojny jest antytypem zadania tych pytań przez Elizeusza. Pytanie Elizeusza: „Cóż mamy z sobą wspólnego?” jest natomiast typem odcięcia się przez nich od wszelkich roszczeń, pretensji i celów sprzymierzonych. Odpowiedź Jehorama jest typem beznadziejnej rozpaczli sprzymierzonych z powodu tej odmowy ze strony rzecznika Pana wobec nominalnego duchowego Izraela.

(16) Werset 14. Stała i pełna powagi dezaprobata dla Jehorama ze strony Elizeusza, przedstawiona w tym wersecie, jest typem trwałej i pełnej powagi dezaprobaty dla sprzymierzonych ze strony zwolenników Towarzystwa, szczególnie ze strony jego wodzów, z których niemal wszyscy przed przystąpieniem Ameryki do wojny sprzyjali stronie niemieckiej, a przeciwko sprzymierzonym, co szczególnie było prawdziwe w odniesieniu do prezesa Towarzystwa. Wiedzieli oni, że sprzymierzeni w równym stopniu co państwa centralne byli winni podsycania polityki prowadzącej do wojny przed jej wybuchem. Hipokryzja sprzymierzonych, przedstawiających siebie jako zupełnie niewinnych, a państwa centralne jako po-

noszących całkowitą winę, wzbudzała w nich odrazę do sprzymierzonych, na rzecz których nie uczyniliby niczego ani nie okazali im jakiegokolwiek uznania (nie zważałbym na ciebie ani bym na ciebie nie spojrział – uznał), gdyby nie fakt, że szanowali (względ na Jehoszafata) i uznawali oni Amerykę w jej niesamolubnym udziale w wojnie. Publikacje Towarzystwa, np. „Wieści o Królestwie” oraz wykłady ich pielgrzymów dostarczają jednoznacznych dowodów, że taka była ich postawa. Myśli te zawarte były w patriotycznych kazaniach na konwencji w Brooklynie w dniach 23-26 marca 1918 roku, wypełniając typ przedstawiony w wersecie 14.

(17) Werset 15. Lutnista z tego wersetu przedstawia Biblię. Wtedy na czasie stało się zrozumienie tych jej fragmentów, które dotyczyły rezultatów wojny światowej na tyle, na ile wymagał tego urząd rzecznika wobec chrześcijaństwa; dlatego podała ona swe myśli na ten temat (lutnista zagrał). Pamiętając, że antytypiczny Elizeusz był wówczas rzecznikiem Boga w stosunku do nominalnego duchowego Izraela, powinniśmy oczekiwać, że otrzymał on z Biblii takie światło, które odnosiło się do sytuacji panującej wtedy w nominalnym Izraelu duchowym na tyle, na ile wymagała tego jego służba. Tak właśnie się wówczas stało i właśnie to umożliwiło wodzom Towarzystwa zapowiedzieć w czasie wielkanocnej konwencji z roku 1918 porażkę w wojnie dla strony niemieckiej, co też oni uczynili, o czym wiedzą wszyscy znający odpowiednie fakty. W ten sposób w antytypie „spoczęła na nim moc [zrozumienia odnosnej sprawy] Pana”.

(18) Werset 16. Przywódcy Towarzystwa podali na ten temat prawdę Pana (Tak mówi Jehowa). Wspomniana tutaj dolina przedstawia stan, w jakim znalazła się strona sprzymierzonych w związku z wielką porażką w Pikardii, tuż przed Wielkanocą roku 1918. Ich stan wydawał się rozpaczliwy, a nawet beznadziejny, nie dając żadnej obietnicy rady (wody) co do drogi wyjścia. Mimo to właśnie ten stan pobudził sprzymierzonych do skorzystania z mądrej rady i zdrowego rozsądku

(wody), niezbędnych dla podniesienia ich z porażki i odniesienia przez nich ostatecznego zwycięstwa: prawdy, że potrzebują oni głównodowodzącego, którego plany (wody) i rozkazy będą przyjmowane i wypełniane przez dowódców wszystkich narodowych armii, składających się na stronę sprzymierzonych. Z prawdy tej – w końcu przyswojonej przez sprzymierzonych po doświadczeniu wielu porażek – skwapliwie skorzystano i wprowadzono w czyn, w wyniku czego wybrano feldmarszałka Focha jako głównodowodzącego. Prawda ta (woda), z wynikającymi z niej planami (wodami), przyjęta przez sprzymierzonych, stała się punktem zwrotnym wojny. Bracia z Towarzystwa zapowiadali, że sprzymierzeni otrzymają wiele rad, które umożliwią im przekształcenie porażki w zwycięstwo, co też się sprawdziło. Wspomniane w tym wersecie rowy przedstawiają wódzów sprzymierzonych jako *rezewuary* rad, które miały przemienić klęskę w zwycięstwo. Gdy wodzowie Towarzystwa doradzali sprzymierzonym w ich stanie porażki (dolinie), by uzbroili się w umysł na przyjęcie takich rad, radzili im poczynić rowy, których wykonanie w typie polecił prorok.

(19) Werset 17. Wiatr i deszcz są oczywiście zwiastunami wody. Jak nie było ich w typie, chociaż woda rzeczywiście się pojawiła, tak w antytypie nie wystąpiły ich antytypy. W antytypicznej dolinie nie było żadnej obietnicy (wiatru ani deszczu) nadejścia rad, które miałyby pokazać sprzymierzonym drogę wyjścia z ich klęski. Rzecznicy Towarzystwa przyznali więc na wielkanocnej konwencji, że nie ma w tej chwili żadnych oznak pojawienia się wśród sprzymierzonych prawdziwej wiedzy i rady, lecz obiecali, że one nadejdą i że ich stan przygnębienia i porażki stanie się dla nich pełnym prawd, mających zastosowanie do ich sytuacji i będących dla niej rozwiązaniem (dolina napełni się wodą). Ogłosili ponadto, że takie prawdy (rady) zostaną przyjęte przez trzy grupy sprzymierzonych, ich przywódców i ich żołnierzy – popierających ich cywilów (stada) oraz ich rządy (bydło).

Taka zapowiedź została oczywiście podana, a historia potwierdza, że się wypełniła.

(20) Werset 18. Rzecznicy Towarzystwa poszli jeszcze dalej: nie tylko zapowiedzieli, że do sprzymierzonych dotrze obfitość rad związanych z ich stanem kłęski i wypływających z tego stanu, lecz zapowiedzieli takie zwycięstwo dla sprzymierzonych, które skruszy państwa centralne i obali Kajzera. Przez swego prezesa wyraźnie powiedzieli oni na zebraniu publicznym w dniu 25 marca, że następnym władcą, jaki straci tron, będzie Kajzer. Zapowiedź ta, podana w czasie, gdy taka ewentualność wydawała się ostatnią z możliwych rzeczy, wypełniła się dosłownie. Udzielenie niezbędnej rady miało być uważane za sprawę drugorzędną (to jeszcze mało w oczach Jehowy). Bóg miał uczynić dla nich coś większego: miał wydać w ich ręce państwa centralne. To ich proroctwo wypełniło się literalnie, tak jak literalnie wypełnił się jego typ.

(21) Werset 19. Rzecznicy Towarzystwa zapowiedzieli, że sprzymierzeni zdobędą władzę nad każdym silnym rządem państw centralnych (warowne grody), nawet tym najlepszym z nich, np. Niemcami i Austrią (znaczne miasta); że obalą każdego przywódcę państw centralnych (wszystkie drzewa owocowe); zniweczą wszystkie wojenne zamysły państw centralnych, tworzone przez ich główne dowództwo, a także plany postawienia Niemiec na wysokiej pozycji (zatamują wszystkie źródła wód); oraz uczynią bezproduktywnym każde źródło dostaw wojennych i zablokują każdy element wojennej maszyny strony niemieckiej (zarzucać kamieniami – teoriami sprzymierzonych, jak należy obchodzić się z państwami centralnymi – wszystkie pola uprawne). Proroctwo to wypełniło się w antytypie równie pewnie, jak wypełnił się jego typ. Czyż bowiem każde z państw centralnych nie dostało się pod kontrolę sprzymierzonych, szczególnie Niemcy i Austria? Czyż nie zostali obaleni ich wszyscy przywódcy, łącznie z dynastią Kajzerów? Czyż plany głów-

nego dowództwa państw centralnych nie wyschły i nie przestały działać? Czyż ich źródła dostaw i elementy maszyny wojennej oraz pozostałe skuteczne urządzenia i środki nie zostały im odebrane i unieszkodliwione? Rozbrojone i pokonane Niemcy i Austria są imponującą twierdzącą odpowiedzią na te pytania.

(22) Werset 20. Tak jak w typie woda przełamała kryzys trzech królów, tak kryzys antytypicznych trzech królów – europejskich sprzymierzeńców, Ameryki i konserwatywnego świata pracy – został przełamany przez dotarcie do nich odpowiednich rad. Pierwszą z nich była korzyść w postaci posiadania jednego głównodowodzącego dla sprzymierzonych. Rozpoczęło się to 14 kwietnia 1918, gdy Brytania zgodziła się zaakceptować feldmarszałka Focha jako dowódcę swych armii, a także armii francuskich. Nieco później pozostałe sprzymierzone mocarstwa uczyniły to samo, a jako ostatnie Włochy zaakceptowały go jako takiego 1 maja. Wkrótce powstał plan, który najpierw zatrzymał gwałtowny atak niemiecki w lipcu 1918, a następnie zaczął spychać niemieckie linie, aż w końcu zadano im całkowitą klęskę. Rady, plany i wiedza, które tego dokonały, są antytypem wód, które nadeszły od strony Edomu. Poranna ofiara rozpoczynała się o trzeciej godzinie – od 8 do 9 rano. Biorąc dzień za rok, a początek roku w dniu 1 Nisan, tj. 13 marca 1918, trzecia godzina wypada od pierwszego miesiąca do połowy drugiego miesiąca takiego dnia. Pierwsza godzina tego dnia skończyła się więc 28 marca, druga – 12 kwietnia, a trzecia – odpowiadająca godzinie porannej ofiary – rozpoczęła się 13 kwietnia. Już następnego dnia (14 kwietnia) feldmarszałek Foch został mianowany głównodowodzącym, przynajmniej dla armii Brytanii i Francji, jako wypełnienie pierwszego zarysu rad, które przemieniły porażkę w zwycięstwo sprzymierzonych. Nadejście wody od strony Edomu wydaje się wskazywać, że naleganie na jedność dowództwa i wynikające z tego plany nadeszły ze strony świata pracy. Jak

powszechnie wiadomo, przywódcy związkowi Brytanii i Ameryki nalegali na taką procedurę, i w ten sposób wody nadeszły od strony Edomu.

(23) Werset 21. Dowiedziawszy się, że sprzymierzeni otrzymali pełne wsparcie w postaci wielkich posiłków od Ameryki i świata pracy, strona niemiecka po swych sukcesach z początku wiosny roku 1918 podjęła szeroko zakrojone przygotowania na miarę swych pełnych sił w celu przedłużenia swej ofensywy w postaci czegoś, co nazywali „kampanią zwycięstwa”, którą rozpoczęli w lipcu roku 1918 (skrzyknęli wszystkich zdatnych do noszenia broni). Ich zwycięstwo w Pikardii oraz ich inne zwycięstwa we Francji, a także we Flandrii, zachęciły ich do podjęcia tego maksymalnego wysiłku, przy pomocy którego mieli nadzieję zakończyć wojnę. Nadzieję tę dzielali i chępli się nią przywódcy, żołnierze i cywile. Stanięcie przez Moabitów na granicy jest typem stanięcia przez stronę niemiecką na najdalej wysuniętych na zachód jej pozycjach we Francji, by z tego miejsca przeprowadzić ofensywę, która ich zdaniem miała zakończyć wojnę na ich korzyść.

(24) Werset 22. Jeśli wody nadeszły między 8 a 9 rano, co – jak wykazaliśmy powyżej – w antytypie byłoby nie wcześniej niż 13 kwietnia 1918 (następnego dnia feldmarszałek Foch został uznany za głównodowodzącego przez dwa pierwsze sprzymierzone narody), wówczas szczególne przygotowania strony niemieckiej do ostatecznego zwycięstwa wypadają po 14 kwietnia. Słusznie można przyjąć, że wody nadeszły po 1 maja, gdy feldmarszałek Foch został zaakceptowany jako dowódca armii sprzymierzonych przez Włochy, które uczyniły to jako ostatni sprzymierzony kraj. Ten drugi punkt widzenia jest lepszy, jako odpowiadający faktom, ponieważ szczególne przygotowania do „kampanii zwycięstwa” ze strony niemieckiej rozpoczęły się około czerwca 1918. Dla Niemców nowe rady przyjęte przez sprzymierzonych wydawały się dowodem rozpaczy i przyznaniem się do spodziewanej klęski. Dla nich rady te nie wydawały się prawdą ani zdrowym roz-

sądkiem (wodą), zastosowanymi do sytuacji, lecz dowodem śmierci (woda czerwieniała się jak krew; to jest krew). Wschodzenie słońca nad wodami przedstawia to, że nowe plany sprzymierzonych stały się powszechnie znane – w świetle. Niedługo po przyjęciu tych nowych rad zostały one bowiem rozgłoszone po całym świecie i przynajmniej częściowo wiedza o nich dotarła także do strony niemieckiej.

(25) Werset 23. Dla strony niemieckiej, upojonej już wiosennymi zwycięstwami i przekonanej o szybkim i ostatecznym zwycięstwie, plany te, jako rady rozpacz, były pewnym dowodem klęski i upadku sprzymierzonych – śmierci jako walczących: „To jest krew!” – te nowe rady itd. przedstawiają śmierć sprzymierzonych. Ich myślenie było następujące: „Podjmując te nowe kroki, te 3 grupy (europejscy sprzymierzeńcy, Amerykanie i konserwatywny świat pracy) – wzajemnie się zniszczyły (pomordowali się królowie). Tymi planami tak obrazili i wyobcowali się wzajemnie, że zagwarantowali sobie klęskę (nawzajem się wybili). Zorganizujemy teraz naszą kampanię zwycięstwa, czyniąc jej ciosy uderzeniowe niemożliwymi do odparcia. Potem pozostanie tylko podyktowanie przez nas pokoju, który na 100 lat zniszczy naszych wszystkich nieprzyjaciół. Narzucimy im tak druzgocące odszkodowania itp., które niezmiernie ich obciążą i zniewolą i z nawiązką wyrównają poniesione przez nas straty wojenne. Postawimy warunki bardziej miażdżące od tych, jakie kiedykolwiek postawiono pokonanej stronie. Od niepamiętnych czasów łupy należą do zwycięzcy, a jako zwycięzcy, uczynimy te łupy bezprecedensowymi w całej historii, tak jak i ta wojna jest największą w całej historii” (Nuże więc po łupy, Moabici!). W tym przypadku człowiek planował, a Pan Bóg pokrzyżował te plany, jak potwierdza to dalszy bieg wydarzeń.

(26) Werset 24. Lipcowy atak Niemców rozpoczął się z energią (podeszli pod obóz izraelski), lecz zmusił linie sprzymierzonych tylko do niewielkiego cofnięcia się, ku wielkiemu rozczarowaniu Niemców. To właśnie Amerykanie nie chcieli pójść

śladem Francuzów w odwrocie za rzekę Marnę. Wprost przeciwnie, mobilizując się, przeprowadzili kontratak na Niemców, zmuszając ich do ponownego wycofania się za rzekę. Dodało to otuchy Francuzom, którzy następnie przyłączyli się do tego kontrataku i pomogli w odparciu ataku Niemców (Izraelici zerwali się i uderzyli na Moabitów). Sukces kontrataku sprzymierzonych był znaczący. Potem na krótko zapanowała cisza, przerywana wrześnieowym wypadem na niemieckie linie, „käsane” w różnych miejscach, wszędzie zaskakując i wypierając Niemców, którzy wkrótce zostali zmuszeni do dania sygnału do ogólnego odwrotu na całym zachodnim froncie (także ci pierzchnęli przed nimi). Przełamywanie niemieckiej linii, pomimo jej nad wyraz silnych pozycji oraz odważnej i zawziętej obrony, było największym osiągnięciem całej wojny światowej. Trwało nieprzerwanie przez 2 miesiące, kiedy to zawieszenie broni przerwało czynne działania wojenne na zachodnim froncie. Sprzymierzeni w czasie tych dwóch miesięcy naprawdę na całej linii wkroczyli w kraj zajęty przez Niemców (wtargnęli w głąb kraju, rażąc wciąż Moabitów). Poprzez warunki zawieszenia broni weszli nawet na terytorium samych Niemiec.

(27) Werset 25. Zburzenie moabskich grodów jest typem zmuszenia państw centralnych w ich poszczególnych krajach – rządach – do poddania się i przyjęcia narzuconych im druzgocących warunków pokoju przez sprzymierzonych. Warunki pokoju narzucone Niemcom, Austrii, Węgrom, Turcji i Bułgarii z pewnością zmiotły te państwa (grody). Na te państwa (grody) spadła klęska handlowa, ekonomiczna, finansowa, polityczna i narodowa. Traktaty pokojowe narzucały oczywiście wszelkiego rodzaju ograniczenia na zdolności produkcyjne, szczególnie te wojskowe, każdego z państw centralnych. Na dowód tego zobaczmy, co spotkało niemiecką armię, marynarkę i lotnictwo wojskowe. Spójrzmy na rozbite imperium Austrii. Popatrzmy na odebranie im terenów najbardziej bogatych w minerały i węgiel oraz narzucenie najbardziej surowych ograniczeń na te zasoby, jakie pozostawały jeszcze w ich rękach. Jako na dalszy

tego dowód spójrzmy na to, co zrobiono z marynarką wojenną i handlową Niemiec, jej kolejami, bydłem, owcami, końmi itp. W celu dalszego tego potwierdzenia zwróćmy uwagę na ograniczenia wprowadzane przez różne komisje wyznaczone do nadzorowania realizacji różnych warunków traktatów pokojowych. W wyniku swych teorii pokojowych (kamieni) każde państwo sprzymierzonych (każdy wojownik) narzuciło na źródła i środki militarnej siły i dostaw antytypicznych Moabitów tak uciążliwe ciężary, że stały się one bezowocne w zdolnościach produkcyjnych (na każde pole uprawne każdy wojownik rzucał swój kamień, tak że je nimi pokryli). Z pewnością zasypali oni każde antytypiczne źródło wody – zniweczyli wszystkie plany niemieckiego głównego dowództwa, źródło ich planów wojennych, a każde źródło narodowego rozwoju państw centralnych uczynili nieefektywnym, w wyniku czego Niemcy między innymi nie wiodą obecnie [1925] prymatu (wszystkie źródła wód zasypali). Z pewnością wycięli wszystkie drzewa owocowe. Drzewa symbolizują wielkich (Obj. 7:2,3; zob. *Komentarze bereańskie*). Ich wycięcie oznacza usunięcie ich z wysokich stanowisk. Zauważmy, jak jednym z rezultatów wojny była abdykacja z tronów Niemiec, Austro-Węgier, Turcji i Bułgarii. Co pozostało z Hindenburgów, Ludendorfów, Mackenzenów, Goltzów, Falkenhaynów, Tripitzesów oraz pozostałych wojennych bohaterów państw centralnych? Lista tych osób oraz innych przywódców, sporządzona przez sprzymierzonych w celu ukarania ich za wojenne „potworności itp.”, tak ich wystraszyła, że zapadli się pod ziemię. Po ich wycięciu – zrzuconiu ze stanowisk władzy – potrzeba było wielu sztuczek, by zapobiec wpadnięciu przez nich w ręce sprzymierzonych i postawieniu przed sąd. Wszyscy przypominamy sobie niestrudzone wysiłki sprzymierzonych podejmowane w celu zmuszenia Holandii do wydania Kajzera w celu przeprowadzenia procesu i ukarania (wszystkie drzewa owocowe wycięli). Tylko jeden kraj z państw centralnych częściowo uniknął losu pozostałych – Turcja, antytypiczny Kir-Chareszet (*forteca z cegły*). Chociaż Turcja

doznała wielkiej porażki, utraciła sporo ze swego terytorium i musiała poddać się innym uciążliwościom (procarze ją otoczyli i pobili), wyszła ona z wojny i jej późniejszych sporów pokojowych niemal bez dodatkowych obciążeń. Mustafa Kemal przez wojnę i dyplomację potrafił odrzucić traktat pokojowy i późniejsze żądania sprzymierzonych oraz wyprowadzić swój kraj z wojny i gorączki negocjacji pokojowych, zachowując wiele korzyści i uzyskując kilka nowych. Jej narodowe koncepcje w mniejszym lub większym stopniu zostały zachowane (tylko zostały kamienie jego).

(28) Werset 26. Epizod tego wersetu przedstawia wysiłki strony niemieckiej, by odwieść świat pracy od popierania kursu sprzymierzonych. Siedmiuset mężów wyciągających miecze jest typem niemieckich socjalistów, na których argumenty i wpływy na świat pracy w krajach sprzymierzonych liczyły państwa centralne, mając nadzieję, że w ten sposób odwołają świat pracy od popierania strony sprzymierzonych. Punktem kulminacyjnym ich wysiłków pod tym względem była konferencja związkowa w Sztokholmie, zorganizowana rzekomo przez świat pracy, lecz w rzeczywistości przez Kajzera, za pośrednictwem zaufanych niemieckich socjalistów. Konferencja ta odbyła się we wrześniu 1918. Konserwatywny świat pracy (król Edomu) w państwach sprzymierzonych, szczególnie w Ameryce i Brytanii (pan Gompers przewodził tej sprawie) miał podejrzenia co do tego całego ruchu i udało mu się powstrzymać od udziału w tej konferencji niemal cały sprzymierzony świat pracy, przekreślając w ten sposób jej cel. Ten atak antytypicznych 700 mężów wyciągających miecze nie zdołał więc przebić się przez nieugiętą obronę podjętą przez konserwatywny świat pracy (króla Edomu) w obronie świata pracy przed podbiciem go przez antytypicznych Moabitów.

(29) Werset 27. Rozumiemy, że najstarszy syn króla Moabu jest typem Niemiec. W Piśmie Świętym najstarszy syn przedstawia najważniejszą jednostkę z klasy. Na przykład Eleazar, najstarszy żyjący syn Aarona w 4 Moj. 16, jest typem naszego Pa-

stora jako głównego kapłana na ziemi. To samo dotyczy Pinechasa, pierworodnego Eleazara w 4 Moj. 25. Te oraz inne podobne typy oraz antytypy nasuwają nam myśl, że najstarszy syn przedstawia główną jednostkę z klasy, której jest on członkiem. Niemcy niewątpliwie były głównym członkiem państw centralnych. Z tego powodu bardzo stosownie są one pokazane w najstarszym synu króla Moabu, który jest typem państw centralnych jako takich, tj. całej klasy. Niemcy stawiały się tak dominujące w kręgach państw centralnych, że były na bardzo prostej drodze, by stać się państwami centralnymi same w sobie, tj. pozostali byli na prostej drodze, by stać się poddanymi Niemiec (który miał objąć po nim panowanie). Mur symbolizuje władzę, a także stanowisko lub sprawowanie władzy. Państwa centralne poświęciły Niemcy w stanowisku i używaniu władzy przez poddanie się wrogowi, pozostawiając kontynuowanie wojny samym Niemcom. Uczyniły to, by przebłagać gniew *swego* Boga, którym w rzeczywistości był szatan, dla swej własnej ochrony przed kolejnymi uciążliwościami, spotykającymi ich ze strony sprzymierzonych. Niemcy doprowadziły do takiej nienawiści wobec siebie ze strony sprzymierzonych, że dla pozostałych państw centralnych niekorzystnym było pozostawiać ich sojusznikami. Z tego powodu, gdy ich kryzys sięgnął szczytu, złożyły one Niemcy w ofierze. Słowo „wtedy” wskazuje, że chronologicznie miało to miejsce po konferencji pracy w Sztokholmie. Tak też było, ponieważ żadne z państw centralnych nie poddało się do października 1918. Tak jak Moabici żywili wobec Izraela wielki gniew i nienawiść (powstało wielkie wzburzenie przeciwko Izraelowi), tak państwa centralne przejawiały bezprecedensową nienawiść do sprzymierzonych za ich niszczące działania wobec nich. Lecz w końcu nadszedł kres stresu i cierpienia. Uczucia wszystkich zainteresowanych uległy znacznemu złagodzeniu i wszyscy zaczęli dążyć do powrotu dobrych uczuć (powrócili do swojej ziemi).

(30) W ten sposób zakończyliśmy rozważanie 2 Król. 3. Tak jak przy poprzednich typicznych rozważaniach, stwierdzamy że

rozdział ten jest bardzo bogaty w informacje, bardzo przejrzysty w swym proroczym opisie rzeczy, jakie z Boskiego punktu widzenia miał nakreślić. Jest więc kolejnym dowodem natchnienia i nieomyślności Boskiego Słowa – Pism Prawdy, a jako taki, powinien być dla nas cenny jako manifestacja wiedzy naszego Ojca odnośnie przyszłości. Zrozumienie tego rozdziału powinno być dla nas cenne jako wyraz Jego szczególnej łaski dla nas, którzy w ten sposób mamy przywilej widzieć i oceniać postępujące światło. Przy okazji możemy zauważyć, że chronologiczne tło tego antytypu dowodzi, iż nasze zrozumienie Eliasza i Elizeusza jest prawidłowe. Zaprzecza też ono stanowisku *Strażnicy*, ponieważ według niej antytypiczny Elizeusz zaczął działać niezależnie od antytypicznego Eliasza w roku 1919, ponad rok później, niż pokazuje to ten rozdział; poprzedni rozdział dowodzi natomiast, że rozdzielenie miało miejsce dwa lata wcześniej.

(31) Już od ponad 11 lat (pisane w styczniu 1937) nie podawaliśmy żadnych nowych szczegółów na temat typu i antytypu Elizeusza. Jedynymi wyjątkami są pojedyncze zarysy niedostrzegane w czasie opisywania ogólnych zarysów, których są one częściami, np. antytyp namaszczenia Elizeusza przez Eliasza, który zarzucił na niego swój płaszcz, antytyp pytania Eliasza i odpowiedzi Elizeusza tuż przed rozdzieleniem oraz antytyp namaszczenia Jehu przez Elizeusza. Ostatni raz pisaliśmy coś nowego na temat rozbudowanego typu i antytypu Elizeusza w roku 1925. Powstrzymaliśmy się przed podawaniem dalszych szczegółów na temat typu Elizeusza nie dlatego, że nie znaliśmy takich szczegółów (które znaliśmy), lecz dlatego, że postanowiliśmy je zachować do chwili napisania książki (dziesiątego tomu tego dzieła), którą obiecaliśmy braciom i w której umieścimy takie szczegóły. Praktycznie wszystko w typie Elizeusza stało się dla nas jasne do końca roku 1920, z wyjątkiem ostatnich czterech epizodów, w których uczestniczył Elizeusz – namaszczenia Hazaela i Jehu, wydarzeń związanych z końcową chorobą i śmiercią Elizeusza oraz wskrzeszeniem przez jego kości zmarłego moabskiego złodzieja, którego ciało dotknęło się ich. Obecnie

jest dla nas jasne namaszczenie Hazaela i Jehu, ponieważ wypełniło się to jakiś czas temu. Przed chwilą stwierdziliśmy, że zamierzaliśmy zachować te fragmenty typu Elizeusza, które nie zostały jeszcze przez nas omówione, do chwili napisania wyżej wspomnianej książki. Zebrało się jednak o tyle więcej treści, niż książka ta powinna w rozsądny sposób zawierać, że postanowiliśmy opublikować w tym tomie pewne fragmenty, zanim ukaże się wspomniana pozycja, np. te należące do Elizeusza. Przedstawiamy zatem część tej treści w niniejszym rozdziale.

(32) Jak pamiętamy, J.F.R. (tak odtąd będziemy w skrócie odnosić się do J.F. Rutherforda) przedstawiał kolejno cztery sprzeczne poglądy na antytyp Eliasza i Elizeusza. W *Strażnicy* z lutego 1918, po otrzymaniu wiadomości na temat naszego odnośnego poglądu, podobnie do nas twierdził on, że rozdzielenie z roku 1917 było rozdzieleniem Eliasza i Elizeusza. W przeciwieństwie do naszego poglądu twierdził jednak, że zwolennicy Towarzystwa są antytypicznym Eliaszem, a tak zwana opozycja – antytypicznym Elizeuszem. Wyprowadziliśmy go z tego błędu między innymi argumentem, że skoro po podziale płaszcz posiadał Elizeusz, a nie Eliasz, i skoro zwolennicy Towarzystwa, a nie tak zwana opozycja, po podziale posiadała antytypiczny płaszcz – zwolennicy Towarzystwa jako tacy oficjalnie muszą być antytypicznym Elizeuszem. Nie będąc w stanie odeprzeć tego argumentu i wciąż trzymać się poglądu naszego Pastora na ten temat, poglądu, który leżał u podstaw naszego punktu widzenia, i ponieważ nie chciał, by wyglądało na to, że przewodzi on ruchowi Wielkiej Kompanii, odrzucił pogląd naszego Pastora i przedstawił inny, tj. że Eliasz reprezentuje Głowę Maluczkiego Stadka, zdefiniowaną przez niego jako przywódców Towarzystwa, a Elizeusz – Ciało Maluczkiego Stadka, zdefiniowane przez niego jako zwolenników Towarzystwa. Obaliliśmy ten pogląd z czterech punktów widzenia – że był niebiblijny, nielogiczny, niehistoryczny i niezgodny z urzędem szafarza. Sześć tygodni po ukazaniu się tego materiału obalającego, nie będąc w stanie odpowiedzieć z punktu widzenia tych czterech kierunków oba-

lającej argumentacji, wyprodukował on trzeci nowy pogląd – że Eliasz reprezentuje Maluczkie Stadko do lata roku 1918, a Elizeusz reprezentuje je począwszy od końca lata 1919, tj. że antytypiczny Eliasz przeistoczył się w antytypicznego Elizeusza. Natychmiast obaliliśmy ten trzeci pogląd licznymi argumentami. W odpowiedzi wystąpił on z czwartym nowym poglądem, tj. że ani Eliasz, ani Elizeusz nie reprezentują klasy, lecz dzieło – Eliasz reprezentuje dzieło Kościoła do roku 1918, a Elizeusz reprezentuje je począwszy od roku 1919.

(33) Wówczas obaliliśmy jego czwarty nowy pogląd. Zignorował te argumenty i nie wymyślił żadnego innego nowego poglądu na temat Eliasza i Elizeusza, prawdopodobnie obawiając się skutku tegoż na swych zwolenników, gdyby po czterokrotnej zmianie stanowiska zajął jeszcze jakieś nowe. Chronologiczne tło jego trzeciego i czwartego poglądu nie odpowiada jednak faktom antytypu. Jego czwarty pogląd jest zwykłym wybiegiem, ponieważ osoby nie są w Biblii używane do przedstawiania dzieł. Tym bardziej osoby, współpracujące ze sobą przez wiele lat, nie są używane do przedstawiania dzieł, które nie przeplatają się ze sobą, lecz następują po sobie. Fakty, jakie podaliśmy w „Ostatnich pokrewnych czynnościach Eliasza i Elizeusza” (roz. II) oraz w odpowiedziach na trzeci i czwarty pogląd (roz. III), zarówno w swej istocie, jak i tle chronologicznym obalają trzeci i czwarty pogląd. Według trzeciego i czwartego poglądu czynności będące antytypem czynności Elizeusza z 2 Król. 3 powinny też nastąpić pod koniec lata 1919 lub po jego zakończeniu się, podczas gdy w poprzedniej części tego rozdziału wypełnienie się dowodzi, że rola antytypicznego Elizeusza w tych czynnościach dobiegła końca do Paschy roku 1918, kiedy to – według jego teorii – trwała praca Eliasza, a praca Elizeusza jeszcze się nie rozpoczęła. Te same niespójności jego trzeciego i czwartego nowego poglądu w odniesieniu do faktów i chronologii występują w wielu antytypach, jakie zostaną podane w pozostałej części tego rozdziału i w rozdziale następnym. Przystępujemy obecnie do rozważenia 2 Król. 4,

której cztery epizody zostaną teraz przedstawione w typie i antytypie, w ich właściwej kolejności, przynosząc – mamy nadzieję – błogosławieństwa dla wszystkich.

(34) Epizod z 2 Król. 4:1-7 reprezentuje warunki w Towarzystwie w czasie uwięzienia przywódców Towarzystwa, a punkt kulminacyjny tych warunków wiąże się z pisaniem petycji w celu uwolnienia tych przywódców oraz w obronie zwolenników Towarzystwa, pozbawianych swych pewnych konstytucyjnych praw. Wdowa (w. 1) reprezentuje zwolenników Towarzystwa z punktu widzenia pozbawienia ich symbolicznego męża – uwięzionych przywódców. Śmierć jej męża przedstawia aresztowanie, proces i skazanie tych przywódców, a pozostawanie martwym reprezentuje ich uwięzienie, które odłączyło ich od zwolenników Towarzystwa. Elizeusz jest typem zwolenników Towarzystwa z utracjuszy koron i Młodocianych Godnych w ich funkcji rzecznika Boga do opinii publicznej, szczególnie takich wodzów jak bracia Spill, Page, Barber, Sexton, Bohnet, Anderson itd. Dwóch synów wdowy reprezentuje dwie klasy, które tworzyły zwolenników Towarzystwa: Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych – *pe shenaim*, dwie części lub klasy. Wierzyciel reprezentuje prześladowających urzędników USA, tj. prokuratorów, sędziów, sędziów drobnych spraw, komisje poborowe, urzędników wojskowych, agentów tajnych służb, policjantów itp. Próby wierzyciela wzięcia obydwu synów do niewoli reprezentują stosowanie przez tych urzędników i zagrożenie zastosowaniem różnych represyjnych środków wobec zwolenników Towarzystwa, istniejących jako dwie klasy. Tymi represyjnymi środkami były sprawy sądowe za rozpowszechnianie tomu VII oraz traktatu „Upadek Babilonu”, utrudnianie dystrybucji tomu VII i traktatu „Upadek Babilonu”, powoływanie zwolenników Towarzystwa do służby wojskowej pomimo sprzeciwu ich sumienia, torturowanie odmawiających podjęcia służby wojskowej, zakazywanie w różnych miejscach ich działalności propagandowej oraz tolerowanie złego traktowania ich przez motłoch. Płacz wdowy przed Elizeuszem przedstawia zwolenników Towarzystwa pozbawionych uwięzionych wodzów To-

warzystwa, z wielkim smutkiem oplakujących swe smutne położenie oraz położenie tych, którzy w rzeczywistości byli członkami Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Płacz ten był kierowany do zwolenników Towarzystwa jako rzecznika Boga do opinii publicznej, szczególnie do ich wodzów jako takich – braci Spill, Page, Barber, Sexton, Bohnet, Anderson itp. Słowa, że jej mąż nie żyje, przedstawiają osamotnionych zwolenników Towarzystwa, ze smutkiem wspominających pozbawienie ich przywódców. Stwierdzenie przez nią, że Elizeusz wie, iż jej mąż bał się Boga reprezentuje osamotnionych zwolenników Towarzystwa przypominających, zwłaszcza nowym przywódcą wśród rzeczników Boga do opinii publicznej, że uwięzieni wodzowie czcili Jehowę i cierpieli z tego powodu. Jej skarga, że wierzyciel próbuje zabrać jej dwóch synów do niewoli, reprezentuje osamotnionych zwolenników Towarzystwa, oplakujących przed antytypicznym Elizeuszem prześladowania i wynikające z nich skutki.

(35) Dla kogoś o życzliwym sercu takie skargi były oczywiście prośbami o pomoc i tak były odbierane przez typycznego i antytypicznego Elizeusza. Tak jak Elizeusz zapytał wdowę (w. 2), jakie posiada rzeczy, które mogłyby być użyte do powstrzymania wierzyciela od egzekwowania żądania, tak jego antytyp zapytał antytypiczną wdowę, jakie rzeczy posiada antytypiczna wdowa, które mogłyby być użyte do powstrzymania prześladowczych urzędników od ich uciążliwego postępowania. W symbolach Biblii oliwa niekiedy reprezentuje Ducha Świętego (Ps. 45:8; Dz.Ap. 10:38; Ps. 133:1,2), czasem – ducha zrozumienia prawdy (Mat. 25:3,4,8-10; Kol. 1:9; Iz. 11:2,3; 2 Moj. 30:22-33), a czasem – samą prawdę (Zach. 4:12; Jak. 5:14). Bańka oliwy w tym miejscu (w. 2) przedstawia prawdę na temat wolności sumienia, prasy, słowa, propagandy i zgromadzania. Była to jedyna rzecz w posiadaniu zwolenników Towarzystwa pozbawionych wodzów, która miała jakąkolwiek wartość w oczach prześladowczych urzędników, ponieważ była ona ujęta w uprawnieniach obywatelskich dodanych w formie poprawek do Konstytucji USA i była dla tych urzędników obowiąz-

zująca. Sugestia Elizeusza (w. 3), by pożyczyła naczynia z zewnątrz jest typem tego, że zwolennicy Towarzystwa jako rzecznika Boga do opinii publicznej, szczególnie ich wodzowie, doradzali osamotnionym zwolennikom Towarzystwa, by prosili osoby z zewnątrz o podpisywanie petycji do władz o uwolnienie uwięzionych wodzów. Polecenie (w. 3), by tych naczyń nie było mało, przedstawia zwolenników Towarzystwa jako rzecznika Boga do opinii publicznej, szczególnie ich przywódców, doradzających by liczba petycji była bardzo duża, nie mała. Praca nacisku w celu zdobycia petycji nie była prowadzona przez *Strażnicę* ani jej redaktorów, i to z mądrych powodów, ponieważ *Strażnica* była podejrzana i pod stałą obserwacją urzędników rządowych. Zostało więc to powierzone bratu E. D. Sextonowi, który wykorzystywał każdą dającą się do tego przekonać gazetę, by w dziale wiadomości publikowała propagandowy artykuł na temat działalności zbierania petycji. Przez *The Labor Tribune* z Pittsburgha oraz *St. Paul New Era Enterprise* szczególnie zwracał się on do wszystkich zwolenników Towarzystwa (wdowy i jej dwóch synów), by włączali się w działalność zbierania petycji. Pielgrzymi i starsi współpracowali z nim w zachęcaniu do tego zwolenników Towarzystwa, którzy reagowali bardzo ochoczo i wszędzie oraz od wszystkich (w. 3) zabiegali o podpisy pod tymi petycjami. Żywo zareagowała też opinia publiczna, szczególnie po zawieszeniu broni (11 listopada 1918 roku). Dowiedzieliśmy się, że podpisy szły w miliony.

(36) Jak można zauważyć, proszono i uzyskiwano tylko *puste* naczynia (w. 3,4), przy czym oliwa była do nich nalewana w tajemnicy, a jedynymi tego świadkami była sama wdowa i jej dwóch synów (w. 5). Synowie zdobywali puste naczynia bez podawania celu w trakcie ich pożyczania, jak wynika to z sekretnego ich wykorzystania. Pożyczane naczynia nie zawierały oliwy, co reprezentuje fakt, że przed podpisami, na początku petycji, nie zostały podane prawdy na temat wolności sumienia, prasy, słowa, propagandy i zgromadzania się jako podstawa, na której wnioskodawcy opierali swą prośbę. W petycjach tych nie proszono też o wolność dla zwolenników Towarzystwa

od odnośnych obecnych i grożących kroków opresyjnych ani o wolność kontynuowania ich działalności bez przeszkód. Petycje prosiły raczej o wolność dla uwięzionych wodzów. Ponieważ ten konkretny punkt – proszenie o wolność dla uwięzionych wodzów – nie jest elementem typu, który bardziej podkreśla konsekwencje długu zmarłego ojca dla obydwu synów, puste naczynia przedstawione są w typie jako wskazówka, że petycje nie miały zawierać niczego związanego z prośbą o odnośne konstytucyjne prawa zwolenników Towarzystwa. Innymi słowy, pełny cel składania petycji do rządu, którego elementem była prośba, by zwolennicy Towarzystwa byli chronieni w korzystaniu ze swych konstytucyjnych praw wolności sumienia (wyznania), mowy, prasy, propagandy i zgromadzania się – nie został ujawniony podpisującym, tak jak dwaj synowie pożyczający naczynia nie mówili sąsiadom, do czego są one im potrzebne, co potwierdzone jest faktem nalewania oliwy w tajemnicy (w. 3-5). Kontynuujemy obecnie nasze rozważania.

(37) Co przedstawia wylewanie oliwy z jednego naczynia do wszystkich pożyczonych naczyń? Odpowiadamy: Przedstawienie wyżej wspomnianych konstytucyjnych praw zagrożonych wszystkim, a więc i zwolennikom Towarzystwa, składającym się z członków Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, oraz umieszczenie tego wyjaśnienia jako części petycji. W tym wyjaśnieniu podano, że prawa te częściowo zostały im odebrane niezgodnie z prawem i że groziło całkowite ich odebranie; proszono, by ustało naruszanie ich konstytucyjnych praw. To wyjaśnienie i wynikająca z niego prośba zostały dołączone do tych petycji, towarzysząc im jako ich część. Prośba matki o kolejne naczynie (w. 6) po napełnieniu ostatniego z tych pożyczonych jest typem faktu, że pozbawieni wodzów zwolennicy Towarzystwa chcieli jeszcze więcej petycji po tym, gdy zdobyto już wszystkie, jakie były możliwe. Odpowiedź jej syna, że nie ma już żadnych naczyń jest typem faktu, że gdy zbierających podpisy poproszono o dostarczenie kolejnych petycji, odpowiedzieli oni, że już nie są w stanie zdobyć ich więcej. Zatrzymanie się oliwy (w. 6) reprezentuje

fakt, że odnośne prawdy już nie towarzyszyły dalszym petycjom. Przybycie wdowy i powiedzenie Elizeuszowi (w. 7), że ona i jej synowie uczynili to, co on radził, przedstawia to, że osamotnieni zwolennicy Towarzystwa w swych dwóch klasach złożyli raport zwolennikom Towarzystwa jako rzecznikowi Boga do opinii publicznej, szczególnie wodzom, z działalności zbierania petycji. Odpowiedź Elizeusza (w. 7), by sprzedała oliwę, a z uzyskanego dochodu spłaciła dług oraz utrzymywała siebie i synów reprezentuje fakt, że zwolennicy Towarzystwa jako rzecznik Boga do opinii publicznej, szczególnie wodzowie, doradzali zwolennikom Towarzystwa jako osamotnionym, by przedstawili petycję rządowi USA i wartością odnośnych praw konstytucyjnych zaspokoili wierzyiciela (rząd) pod względem jego roszczeń w sprawie długu pod adresem zwolenników Towarzystwa, a także by na przyszłość uzyskali prawo swobodnego korzystania ze swych konstytucyjnie zagwarantowanych praw wolności wyznania, słowa, prasy, propagandy i zgromadzania się.

(38) Chociaż typ nie mówi o tym, że wdowa posłuchała rady Elizeusza, jej charakter, widoczny we wcześniejszym stosowaniu się do jego rad, jest gwarancją tego, że słuchała ich do końca. W antytypie posłuchano tej rady i uzyskano pożądane efekty – dług męża został spłacony (uwięzieni bracia zostali zwolnieni), a zwolennicy Towarzystwa w ich dwóch klasach zaczęli cieszyć się swymi konstytucyjnymi prawami wolności wyznania, słowa, propagandy, prasy i zgromadzania się. Ta działalność petycyjna rozpoczęła się w jesieni roku 1918, a zakończyła na początku roku 1919. Uwięzieni wodzowie zostali zwolnieni około 21 marca 1919. Typiczna historia rozegrała się jakiś czas po rozdzieleniu Eliasza i Elizeusza, ponieważ wszystkie wydarzenia z 2 Król. 2:12-3:27 w typie wypełniły się, zanim zaczęły się wypełniać te z 2 Król. 4:1-7. Antytypy tych wydarzeń, z wyjątkiem tych wymienionych w wersecie 25, wypełniły się, zanim nastąpił antytyp 2 Król. 4:1-7. Dowodzi to nieprawdziwości chronologicznego tła J.F.R. co do rozpoczęcia działalności antytypicznego Elizeusza, tak jak on ją przedsta-

wia. Fakty antytypu dowodzą bowiem, że antytypiczny Elizeusz rozpoczął swą działalność w lecie roku 1917 oraz że 2 Król. 4:1-7, która przedstawia części działalności antytypicznego Elizeusza, rozpoczęła się w jesieni roku 1918, długo po tym, gdy działał on już jako odrębny i różny od antytypicznego Eliasza. Pogląd J.F.R. sprawia, że działalność jego rzekomego antytypicznego Elizeusza rozpoczęła się pod koniec lata roku 1918, na konwencji w Cedar Point. Epizod ten bardzo dobrze pasuje zatem do chronologicznego tła antytypu ostatnich pokrewnych czynności Eliasza i Elizeusza oraz powyżej przedstawionych późniejszych czynów Elizeusza. Chwała niech będzie Bogu za to światło!

(39) W drugim epizodzie 2 Król. 4, tym dotyczącym Szunamitki (w. 8-37), podana jest typiczna historia dotycząca zwolenników Towarzystwa w ich związku z ruchem dawania publicznego świadectwa od początku lata 1917 do końca lata roku 1919. W historii tej Elizeusz przedstawia zwolenników Towarzystwa, szczególnie w ich przywódcach, jako rzecznika Boga do opinii publicznej. Gehazi reprezentuje J.F.R. jako wykonawczego i głównego nauczyciela zwolenników Towarzystwa w funkcji rzecznika Boga do opinii publicznej. Szunamitka reprezentuje zwolenników Towarzystwa jako dokarmiających ruch publicznego świadectwa. *Szunem* znaczy *dwa miejsca odpocznienia* i przedstawia Towarzystwo jako miejsce zamieszkiwania zwolenników Towarzystwa, składającego się z dwóch klas – członków Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Mąż Szunamitki przedstawia zwolenników Towarzystwa, szczególnie przywódców lokalnych, jako dających życie ruchowi publicznego świadectwa, natomiast jej syn reprezentuje ruch publicznego świadectwa, tak jak syn wdowy z Sarepty reprezentuje (co zauważyliśmy w roz. I) średniowieczny ruch przeciwko papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu. Po zrozumieniu ogólnego znaczenia typu oraz typicznego charakteru jego uczestników jesteśmy obecnie przygotowani na rozpoczęcie ogólnego omówienia szczegółów historii Szunamitki, która nawet jako historia jest bardzo wzruszająca. Jest ona jeszcze bar-

dziej wzruszająca dla tych, którzy w *Fotodramie stworzenia* widzieli jej tak dobrze i tak uczuciowo oddany obraz.

(40) Podróż Elizeusza (w. 8) do Szunem przedstawia zwolenników Towarzystwa jako rzecznika Boga do opinii publicznej, którzy w swych przywódcach przychodzą do Towarzystwa jako sfery działalności dla członków Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Nastąpiło to bezpośrednio po 27 czerwca 1917 – w dniu, w którym według Biblii (2 Król. 2:3,5), faktów oraz Piramidy miało miejsce rozdzielenie między antytypicznym Eliaszem i Elizeuszem w dwóch reprezentatywnych przywódcach tych klas. *Zatrzymanie* (dosłowne tłumaczenie) go przez Szunamitkę, by jadł chleb, symbol życia, przedstawia pierwsze wsparcie, jakiego zwolennicy Towarzystwa udzielili swym przywódcom. Miało to początek w Bethel, gdy członkowie rodziny Bethel zauważyli, że istnieje problem między J.F.R., W. E. Van Amburghiem oraz A. H. MacMillanem itp., którzy byli przedstawicielami antytypicznego Elizeusza, a większością Zarządu i nami, którzy byliśmy przedstawicielami antytypicznego Eliasza. Zaczęto zajmować stanowiska i większość członków rodziny Bethel wzięła stronę „obecnego kierownictwa”, którzy byli przedstawicielami antytypicznego Elizeusza. Początkowe poparcie, jakiego tacy stronnicy udzielili przedstawicielom antytypicznego Elizeusza, jest antytypem pierwszego nakarmienia Elizeusza przez Szunamitkę. Problem ten często pojawiał się w Bethel, a większość zawsze wybierała „obecne kierownictwo”, przedstawiciele antytypicznego Elizeusza. Poparcie, jakiego większość udzielała początkowym i kolejnym poczynaniom wodzów antytypicznego Elizeusza jest antytypem późniejszego pokarmu udzielanego przez Szunamitkę Elizeuszowi, natomiast przynoszenie przez tych przywódców wiedzy na temat tych problemów osobom, które okazywały się członkami Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych w Bethel, jest antytypem późniejszych odwiedzin Elizeusza w Szunem. Jedzenie przedstawia przyjmowanie przez antytypicznego Elizeusza takiego poparcia. Chwalenie przez Szunamitkę do swego męża (w. 9) urzędu i charakteru Elizeusza (świę-

ty mąż Boży) przedstawia chwalenie przez stronnicych członków rodziny Bethel najpierw „obecnego kierownictwa”, a następnie nowego Zarządu Dyrektorów, redaktorów *Strażnicy* oraz współpracujących pielgrzymów i rodziny Bethel itp. jako ust i ręki Boga (mąż Boży) oraz jako odłączonych od innych i z tego powodu poświęconych Bogu (świętych). Te pochwały rozpoczęły się w odpowiedzi na petycje polecające „obecne kierownictwo”, krążące po Bethel, zanim J.F.R. w dniu 19 lipca wysłał do zborów swój list z prośbą o przegłosowanie zaufania do „obecnego kierownictwa”, nowego Zarządu oraz redaktorów *Strażnicy*. Przeprowadzenie takiego głosowania rozpoczęło budowanie antytypicznej izdebki w odniesieniu do ogółu Kościoła poza Bethel, jak pokazuje to werset 10. Wyrażenie „który stale do nas zachodzi” (w. 9) jest typem wskazywania przez popierających zwolenników Towarzystwa, że wyżej wspomniani przedstawiciele antytypicznego Elizeusza są stale aktywni w służbie wśród zwolenników Towarzystwa (w rzeczywistości jednak jako członków Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych – Szunem). Służbę tę można zauważyć w artykułach *Strażnicy*, pracy biurowej w Brooklynie oraz działalności pielgrzymskiej głównych członków antytypicznego Elizeusza aż do lipca 1917. O tak, antytypiczny Elizeusz aż do tamtego lata stale przechodził obok domu antytypicznej Szunamitki, ponieważ cała energia antytypicznego Elizeusza była w tym czasie używana w służbie w antytypicznym Szunem.

(41) Sugestia Szunamitki, by ona i jej mąż zbudowali dla Elizeusza mały pokój na murze (miasta [polskie przekłady oddają to jako „murowany pokój”, a nie „na murze” – przypis tł.) i wyposażyli go w łóżko, stół, krzesło i świecznik, z ich punktu widzenia była pięknym przykładem podejmowania proroka, ponieważ w rzeczywistości zapewnili mu oni biuro, miejsce do pracy. Z punktu widzenia antytypicznej Szunamitki i jej męża antytypu wskazuje na piękny przykład podejmowania antytypicznego proroka, co można zauważyć na podstawie następujących wyjaśnień. W świątyni Ezechiela izby, pokoje budowane wokół świątyni przedstawiają różne sfery działalności dla Kapłanów

w Kościele. Ich funkcje urzędowe są więc reprezentowane przez te pokoje. Pomoże to nam zrozumieć antytyp sugestii Szunamitki do swego męża, by zbudowali i umeblowali pokój dla Elizeusza na murze. Sugestia ta przedstawia zwolenników Towarzystwa jako osoby stowarzyszone z nim, opowiadające się za utrwaleniem urzędowych funkcji wodzów Towarzystwa oraz utwierdzeniem ich w urzędzie. Meble tego pokoju przedstawiają warunki zapewniające właściwe i dogodne używanie urzędu antytypicznego Elizeusza. Wyżej wspomniane sugestie rozpoczęły się od rad pewnych jednostek dla J.F.R. przed 17 lipca 1917, gdy doszło do usunięcia czterech dyrektorów, by mianować nowych dyrektorów. Jak wykazaliśmy powyżej, wśród ogółu braci rozpoczęło się to tuż po 19 lipca, gdy został rozesłany list proszący o poparcie dla „obecnego kierownictwa”. W ślad za takimi sugestiami wszędzie ruszyła odnośna praca budowania. Antytypiczna Szunamitka i jej antytypiczny mąż (lokalni wodzowie antytypicznego Elizeusza) wszędzie przyznawali im odnośne funkcje urzędowe, w czym byli popierani przez osoby stowarzyszone i wodzów z grona zwolenników Towarzystwa. Budowanie i meblowanie antytypicznego pokoju zostało zakończone do 8 sierpnia, gdy czterej dyrektorzy Zarządu zrezygnowali i opuścili Bethel i gdy antytypiczny Elizeusz mocno pochwycił swe władze urzędowe. To, że chodzi o władze związane z urzędem wynika z faktu, że pokój został zbudowany na murze, który w symbolach Biblii obrazuje władze. Przybycie Elizeusza do pokoju i mieszkanie w nim reprezentuje wodzów Towarzystwa – „obecne kierownictwo”, dyrektorów, redaktorów, pielgrzymów i mieszkańców Bethel – sprawujących urzędy, do których zostali wybrani przez antytypiczną Szunamitkę i jej symbolicznego męża – zwolenników Towarzystwa.

(42) Tak jak typiczny Elizeusz pragnął odpowiednio odwdzińczyć się Szunamitce, tak antytypiczny Elizeusz pragnął nagrodzić swych zwolenników. Znany jest nam fakt, którego kilka przykładów mamy w tej historii, że w typach składających się z wielu aktów te wcześniejsze muszą zakończyć się przed rozpoczęciem się następnych aktów ogólnych; wiemy

także, że zwykle nie dzieje się tak w ich antytypach. Najczęściej następne akty antytypiczne rozpoczynają się, zanim dobiegną końca te poprzednie. Jest to prawdziwe w odniesieniu do antytypu, jaki właśnie przedstawiamy. W typie pokój został ukończony, zanim Elizeusz poprosił Gehaziego, by zawołał Szunamitkę. W antytypie natomiast pokój ten był w trakcie budowania, gdy miało miejsce wezwanie antytypicznej Szunamitki. Oczywiście antytypiczny Elizeusz już używał wówczas władz symbolizowanych przez pokój, chociaż wtedy nie należały one do niego tak jednoznacznie, jak miało to miejsce później. Jego słowa do Gehaziego, by zawołał Szunamitkę, przedstawiają antytypicznego Elizeusza, który polecił J.F.R., by w ten sposób zawołał zwolenników Towarzystwa, którzy udzielali tak pełnego poparcia antytypicznemu Elizeuszowi, co miało miejsce na konwencjach, gdzie pytano ich, jaka może być ich nagroda. Wezwanie to zostało więc wystosowane przez J.F.R., przede wszystkim na serii konwencji rozpoczynających się w Bostonie w dniach 1-5 sierpnia, a kończących się w Cincinnati w dniach 4-7 października, gdzie miały być wskazane nagrody. Po drugie, J.F.R. wystosował to wezwanie przez *Strażnicę* oraz pielgrzymów (w. 12). Odpowiedź Szunamitki na to wezwanie reprezentuje zwolenników Towarzystwa słuchających oferty nagrody na tych konwencjach oraz czytających odnośne słowa w *Strażnicach* i słuchających odnośnych wykładów pielgrzymów. Tak jak Elizeusz najpierw wyraził ocenę dla uprzejmości Szunamitki (w. 13), tak antytypiczny Elizeusz wyraził ocenę dla poparcia udzielonego przez zwolenników Towarzystwa. Jego pytanie: „Co można dla ciebie uczynić?” jest typem wysiłków antytypicznego Elizeusza, zmierzających do dowiedzenia się od popierających zwolenników Towarzystwa, co chcieliby uzyskać w nagrodę. Jego pytanie: „Czy można wstawić się za tobą do króla lub do dowódcy wojsk?” wydaje się odnosić do oferty antytypicznego Elizeusza uzyskania od urzędników cywilnych (króla) lub wojskowych (dowódcy wojsk) zwolnienia z poboru dla braci, jako obdźektorów [osób

odmawiających odbycia służby wojskowej z powodu sumienia – przypis t.l.). Jak pamiętamy, wysiłki te były podejmowane od połowy lata do początku jesieni roku 1917. Odpowiedź Szunamitki: „Mieszkam pośród swojego ludu” wydaje się oznaczać, że antytypiczna Szunamitka wolała pozostać w cieniu, a tym samym niezauważana przez urzędników cywilnych czy wojskowych.

(43) Pytanie Elizeusza (w. 14): „Co by tu dla niej uczynić?” było adresowane do Gehaziego, tak jak jego antytyp był adresowany do J.F.R. Antytypiczny Elizeusz pytał o jego zdanie odnośnie tego, co można by zrobić dla wiernych zwolenników Towarzystwa. No i oczywiście antytypiczna odpowiedź była taką, jakiej można było się spodziewać od J.F.R., którego mocną stroną nie była praca dla braci, lecz praca dla opinii publicznej. Irytowała go myśl, że od kiedy nasz Pastor przeszedł za zasłonę, tak mało czyniono dla opinii publicznej. „Wszak nie ma syna, a mąż jej jest stary”, tj. w antytypie wśród zwolenników Towarzystwa nie działa żaden powszechny ruch publicznego świadectwa, a ich lokalni przywódcy są (by użyć jego późniejszego wyrażenia) „starcami, którzy myślą o niebieskich migdałach”, a nie działaczami; trutniami, nie pszczołami robotnikami! Antytypiczny Elizeusz, który reprezentuje zwolenników Towarzystwa jako rzecznika Boga do opinii publicznej, tutaj w szczególności w ich przywódcach, równie naturalnie zgadza się z tą sugestią, jako zupełnie stosowną. Polecenie Elizeusza dla Gehaziego (w. 15), by zawołał Szunamitkę reprezentuje polecenie J.F.R. przez antytypicznego Elizeusza, by przyciągnął uwagę popierających ich zwolenników Towarzystwa. Gdy to się stało (stała w drzwiach), antytypiczny Elizeusz obiecał jej (w. 16) sposobności służby w pracy publicznej, w ruchu publicznego świadectwa, z tomem VII jako głównym środkiem, w publicznej kampanii wspieranej przez intensywne wysiłki pielgrzymów i ochotników. Tak jak Szunamitka początkowo nie dowierzała (nie ludź twojej służebnicy; w. 16), tak popierający ich zwolennicy Towarzystwa przez pewien czas nie wierzyli, że mogą mieć

ruch publicznego świadectwa. Mimo to, tak jak w odpowiednim czasie Szunamitka poczęła i urodziła syna, tak jak obiecał jej Elizeusz (w. 17), tak popierający ich zwolennicy Towarzystwa rzeczywiście stworzyli ruch publicznego świadectwa, który działał w „wielkiej kampanii” od października 1917 do około czerwca 1918. Wtedy zaczęła rodzić się i przez pewien czas energicznie wzrastała sprzedaż książek, szczególnie tomu VII, lecz były to zaledwie niewielkie zapowiedzi przyszłego rozwoju. Ponadto, pielgrzymi wygłaszali publiczne przemówienia zgodne z treścią tomu VII, a w określonym dniu – w ostatnią niedzielę roku 1917 – powszechnie rozprowadzano traktat „Upadek Babilonu”. Nieco później dołączono gazetkę „Wieści o Królestwie” – zarówno jako zachętę dla wspierających zwolenników Towarzystwa, jak i pomoc w pracy publicznej. I tak ruch publicznego świadectwa – syn – stał się wielce pożądanym darem (kobieta ... porodziła syna ... dziecko podrosło; w. 17,18).

(44) Po około siedmiu miesiącach istnienia ten ruch publicznego świadectwa zaczął się załamywać, a po ośmiu miesiącach zmarł, tak jak w typie dziecko zachorowało i umarło. Działalność tego ruchu wśród lokalnych przywódców (ojca) oraz pozostałych zwolenników Towarzystwa jako pracowników (żniwiarzy) pokazana jest w typie w udaniu się przez dziecko do ojca i żniwiarzy i przebywaniu z nimi (w. 18). W antytypie udanie się do żniwiarzy nie jest udaniem się do żniwiarzy Maluczkiego Stadka, których praca już się zakończyła, lecz do tych żniwiarzy, którzy zdobywali członków Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Ci zżęci błędnie byli traktowani przez zwolenników Towarzystwa jako członkowie Maluczkiego Stadka. „Wielka kampania” miała bowiem być częścią żęcia członków Maluczkiego Stadka. Krzyk dziecka: „Moja głowa, moja głowa!” (w. 19) – połączony z faktem, że scena ta miała miejsce w czasie żniwa – sugeruje, że dziecko prawdopodobnie doznało udaru słonecznego. Bez względu na to, czy tak było naprawdę, antytypiczne dziecko rzeczywiście doznało udaru słonecznego. W symbolach Biblii wielkie gorąco słońca używane jest do przedstawienia

ognistych prób, pokus (Mat. 13:6,21; Łuk. 8:13). Odniesienie dużej szkody z powodu takiego symbolicznego porażenia słonecznego jest symbolicznym uderem słonecznym. Jak pamiętamy, Towarzystwo weszło w bezpośredni konflikt z rządem na wiosnę roku 1918. Wynikłe z tego doświadczenia i próby symbolicznie poraziły ruch publicznego świadectwa, co najpierw doprowadziło go do choroby, a następnie całkowicie zabiło (śmierć dziecka). Sługa (w. 19), któremu ojciec polecił zanieść dziecko do matki, wydaje się przedstawiać braci, którzy kierowali pracą po uwięzieniu przywódców Towarzystwa. Po ich uwięzieniu antytypiczny ojciec, który przedstawia szczególnie lokalnych starszych, uznał za celowe, by przypadkami powstającymi z ruchu publicznego świadectwa zajmowali się lokalni zwolennicy Towarzystwa, a nie centrala w Brooklynie, a później w Pittsburghu, ponieważ mogło to tylko zaszkodzić sprawie braci przed rządem z powodu podejrzliwości, z jaką wówczas na nią patrzono, a także z powodu dokładnej obserwacji, jakiej została ona poddana przez urzędników rządowych. Z tego powodu ruch publicznego świadectwa został powierzony opiece lokalnych zwolenników Towarzystwa przez braci kierujących w Brooklynie, a następnie w Pittsburghu (zaniósł go do jego matki – w. 20). Porażony ruch publicznego świadectwa przez pewien czas był pielęgnowany przez lokalnych zwolenników Towarzystwa (siedziało na jej kolanach do południa). Przez jakiś czas ruch funkcjonował spazmatycznie, po czym całkowicie przestał działać (po czym zmarło). Do końca lata roku 1918 ruch publicznego świadectwa był martwy, ponieważ zwolennicy Towarzystwa wszędzie byli wówczas zagrożeni i gnębieni przez urzędników oraz nękani przez motłoch.

(45) Pójście na górę i położenie zmarłego dziecka na łóżku Elizeusza przez Szunamitkę (w. 21) reprezentuje to, jak popierający zwolennicy Towarzystwa wszędzie położyli martwy ruch na naukach antytypicznego Elizeusza (łóżku), tj., uważając, że położenie go na takich naukach jest dla niego właściwe, ponieważ wyrósł on z nich. Zamknięcie przez nią drzwi za zmarłym

dziekiem (w. 21) przedstawia, że popierający zwolennicy Towarzystwa ukryli martwy ruch w naukach i sferze antytypicznego Elizeusza. Poproszenie przez nią męża (w. 22) o sługę i oślicę w celu zabrania jej do Elizeusza przedstawia popierających zwolenników Towarzystwa proszących o pomocników (sługę) oraz o odpowiednie poselstwo, naukę (oślicę), by doprowadzili ich do antytypicznego Elizeusza w celu wskrzeszenia ruchu publicznego świadectwa. Według R 6359, kol. 2-6360 przez pewien czas prowadzone były wysiłki pobudzające ponowną pracę publiczną. Początki tych wysiłków pokazane są w szukaniu przez Szunamitkę sługi i ośłęcia w celu zawiezienia jej do Elizeusza. Sprzeciw męża co do jej wyprawy (w. 23) – że nie był to ani nów, ani sabat – jest typem sprzeciwu lokalnych przywódców co do rozpoczynania pracy publicznej, ponieważ czasy nie sprzyjały pracy w stosunku do poświęconych poza prawdą (ani to nów) ani nie sprzyjały pracy wobec publiczności z poselstwem restytucji (ani *sabat*). Jej odpowiedź (daj spokój; dosłownie: *powodzenie*) wskazuje, że spodziewała się pomyślności z tego wysiłku, co jest typem tego, jak popierający zwolennicy Towarzystwa oczekiwali dobra ze swych wysiłków ponownego pobudzenia ruchu publicznego świadectwa. Siodłanie przez nią oślicy (w. 24) przedstawia popierających zwolenników Towarzystwa, przygotowujących doktrynę na temat dawania publicznego świadectwa w taki sposób, który miał ich szybko doprowadzić do antytypicznego Elizeusza. Jej polecenie dla sługi, by się nie zatrzymywał, jest typem wymagania przez popierających zwolenników Towarzystwa od swych odnośnych pomocników, by z wielką pilnością i koncentracją (wyłącznie na nich samych) prowadzili ich do antytypicznego Elizeusza. Przebywanie Elizeusza na górze Karmel (*plodny*) reprezentuje owocną pracę, jaką wykonywali ci postawieni u steru w centrali, gdy przywódcy znajdowali się w więzieniu. Przybycie Szunamitki do niego jest typem przybycia popierających zwolenników Towarzystwa do tych braci, gdy byli oni zajęci tak owocną pracą. Dostrzeżenie jej przez Elizeusza jest typem faktu, że

bracia kierujący pracą widzieli, że ich zwolennicy zbliżają się do nich (w. 25). Zawiadomili o tym J.F.R., który wówczas wciąż znajdował się w więzieniu (rzekł do Gehaziego, swojego sługi: otóż owa Szunamitka). Utrzymywali oni z nim stały kontakt listowny oraz przez specjalnych posłańców wysyłanych do niego, i w ten sposób przekazali mu tę informację.

(46) Polecenie Elizeusza, by Gehazi wybiegł do Szunamitki i zapytał o zdrowie jej samej, jej męża i syna jest typem prośby, jaką zwolennicy Towarzystwa jako rzecznik Boga do opinii publicznej, szczególnie przywódcy, skierowali do J.F.R., by ten z więzienia posłał poselstwo pociechy wraz z zapytaniem o duchowe samopoczucie przyjaciół oraz ich udział w pracy. Poselstwa te naturalnie nie ukazywały się w *Strażnicy*, lecz w *St. Paul New Era Enterprise*, *The Labor Tribune* oraz w usługach pielgrzymów dla przyjaciół. Podejście przez Szunamitkę do Elizeusza i objęcie go za nogi (w. 27) przedstawia wytrwałość i pokorę popierających zwolenników Towarzystwa, zwracających się ze swym problemem do antytypicznego Elizeusza. Bardzo pragnęli oni bowiem wskrzeszenia ruchu publicznego świadectwa, będąc głęboko zasmuceni jego zaniem. Próba Gehaziego (w. 27), by ją odsunąć jest typem czynu J.F.R., który – gdyby został doprowadzony do końca – być może na wiele lat zniszczyłby wskrzeszenie pracy publicznej. Wyglądało to następująco: Bez konsultacji, a tym bardziej bez uzyskania zgody braci odpowiedzialnych za prowadzenie pracy w Pittsburghu, uzgodnił z Conkey Bros., drukarzami Towarzystwa w Hammond, w stanie Indiana, by ci w formie *Strażnicy* wydrukowali ogromny nakład tomu VII, który był wówczas zakazany, i rozesłali go stamtąd do zborów w celu rozpowszechniania. Druk ten był niemal na ukończeniu, gdy dowiedział się o nim br. Spill, który zarządzał w Pittsburghu. Po konsultacjach z innymi czołowymi braćmi natychmiast wysłał on telegram do Conkey Bros., by ci przerwali drukowanie, ponieważ nie zleciła go żadna odpowiedzialna osoba z kierownictwa Towarzystwa. To pociągnięcie br. Spilla nastąpiło w samą

porę, by zapobiec wkroczeniu przez rząd i zatrzymaniu pracy w Pittsburghu, ponieważ detektywi pracowali dla rządu jako drukarze w zakładzie Conkey Bros. i na bieżąco informowali rząd o tym drukarskim zleceniu. Rząd tylko czekał na pierwszą wysyłkę i dystrybucję tomu VII w formie *Strażnicy*. Wtedy aresztowałby braci kierujących w Pittsburghu i zamknął centralę Towarzystwa oraz lokalne zbory na podstawie rozpowszechniania przez nich tomu VII, który był zakazany przez rząd jako wywrotowa literatura, sprzeciwiająca się poborowi do wojska, a także na podstawie rozpowszechniania go w czasie, gdy był on zakazany i w czasie wojny. Czyn J.F.R., bez upoważnienia zlecający ten druk z więzienia, na wiele lat uniemożliwiłby wznowienie ruchu publicznego świadectwa, gdyby czynowi temu pozwolono dobiec do końca. Ten akt był antytypem próby Gehaziego, by odsunąć Szunamitkę od Elizeusza; natomiast zapobieżenie przez br. Spilla dopełnieniu tego aktu było antytypem powstrzymania Gehaziego przez Elizeusza od odsunięcia Szunamitki (zostaw ją; w. 27). Było to działanie w odpowiednim momencie.

(47) Pozornie słowa Elizeusza: „Pan zataił to przede mną i nie objawił mi” (w. 27) wydają się odnosić do śmierci syna Szunamitki. Gdy spojrzymy jednak na antytyp, jesteśmy pewni, że antytypiczny Elizeusz wiedział, iż ruch publicznego świadectwa jest martwy i że w związku z tym nie jest to tutaj tą ukrytą i nieobjawioną rzeczą, o której w typie mówi Elizeusz. W antytypie dwie rzeczy zostały ukryte przed Elizeuszem: (1) *głębia smutku* (dosłownie: *jej życie jest gorzkie dla niej*), jaki zwolennicy Towarzystwa przeżywali z powodu ustania ruchu publicznego świadectwa; oraz (2) wyżej opisana próba J.F.R., która w przypadku sfinalizowania, na wiele lat zniszczyłaby nadzieję wznowienia tego ruchu. Na pierwszy rzut oka bardziej naturalnym byłoby uznanie pierwszej z tych dwóch możliwości za rzecz, której typem było to, co zostało ukryte przed Elizeuszem. Jeśli chodzi o drugą możliwość, myśl tego tekstu byłaby taka, że Elizeusz wcześniej nie zdawał sobie sprawy, że Ge-

hazi mógłby tak brutalnie próbować odsunąć ich dobroczyńcę. Należy zauważyć, że zaimek *to* nie posiada odpowiednika w tekście hebrajskim. Nie pokazano zatem, czym była ta zakryta rzecz. Chociaż bardziej naturalna jest ta pierwsza możliwość, bardziej skłaniamy się do przyjęcia tej drugiej, ponieważ w oczywisty sposób w antytypie była ona tą rzeczą, która z naciskiem została ukryta przed antytypicznym Elizeuszem, jak pokazuje to powyższa historia. Pytania Szunamitki z wersetu 28 były dla Elizeusza przypomnieniem, że nie prosiła ona o syna i że prosiła, by jej nie oszukiwać. Pytania te znalazły swe antytypy w stwierdzeniach i postawach popierających zwolenników Towarzystwa, według których z uwagi na rozwój wydarzeń lepiej byłoby, gdyby w ogóle nie było ruchu publicznego świadectwa, którego rezultat oczywiście oszukał popierających zwolenników Towarzystwa, ponieważ niewątpliwie pozostawił publiczną pracę i pozycję Towarzystwa w o wiele gorszym stanie, niż było to przed rozpoczęciem tego ruchu. Te pełne wyrzutu pytania niewątpliwie oznaczały również w antytypie, że wodzowie popełnili poważne, lecz łatwe do uniknięcia błędy, co bardzo pogarszało sytuację Towarzystwa. Wątpliwe kwestie, na jakie zwróciliśmy uwagę w wersetach 27 i 28, sugerują poruszenie i nerwowość obecną w typicznej scenie, ponieważ w warunkach poruszenia i nerwowości zwykle dochodzi do skracania środków wyrazu. Zauważyliśmy, że werset 28 nie stwierdza, iż syn nie żyje. W pośredni sposób daje on tylko wyraz temu, że lepiej byłoby, gdyby syn się nie narodził, że cała ta sprawa doprowadziła do większej straty niż zysku. W historii tej nigdzie nie czytamy, że Szunamitka powiedziała Elizeuszowi, iż jej syn nie żyje. Historia ta sugeruje raczej, że Elizeusz wiedział o tym już wcześniej.

(48) Jego polecenie dla Gehaziego (w. 29), bez informacji od Szunamitki o śmierci jej syna, także zgadza się z myślą, że już wcześniej wiedział o tej śmierci i że rzeczą zatajoną przez Pana przed Elizeuszem nie była ta śmierć (w. 27). Gdy J.F.R. – jako antytyp Gehaziego – próbował odsunąć Szunamitkę, był

w więzieniu, natomiast w antytypie wersetu 29 już go tam nie było. Wyrażenie „przepasz swoje biodra” jest wezwaniem do służby. Wkrótce po powrocie przez J.F.R. do zdrowia po chorobie, jaka nastąpiła po zwolnieniu go z więzienia, otrzymał takie wezwanie od zwolenników Towarzystwa, działających jako rzecznik Boga do opinii publicznej – antytypicznego Elizeusza. Laska Elizeusza reprezentowała jego władze urzędowe, tak jak laska Mojżesza i Aarona reprezentowała ich władze (2 Moj. 4:4; 7:9; 9:23; 10:13; 4 Moj. 17:2-8). Wręczenie przez Elizeusza swej laski Gehaziemu (w. 29) jest typem przekazania przez antytypicznego Elizeusza swych władz urzędowych na rzecz J.F.R., co stało się, gdy uczynił go swym rzecznikiem w następującej później agitacji, pobudzającej zwolenników Towarzystwa do ponownego podjęcia pracy publicznej. Jego polecenie, by nikogo nie pozdrawiał ani nie odpowiadał na niczyje pozdrowienia (w. 29; pozdrowienia w krajach Wschodu nie są krótkie) jest typem faktu, że antytypiczny Elizeusz polecił mu nie zwracać uwagi na pochlebców, gratulujących ani krytyków, lecz całą swą uwagę zwrócić na powierzoną mu misję – zachęcanie zwolenników Towarzystwa do ponownego wzięcia udziału w pracy publicznej. Polecenie położenia laski Elizeusza (w. 29) na twarzy chłopca reprezentuje polecenie, jakie antytypiczny Elizeusz dał J.F.R., by użył urzędowych władz Elizeusza jako rzecznika Boga do opinii publicznej w celu ożywienia martwego ruchu publicznego świadectwa.

(49) Zwróćmy uwagę na poruszenie i natężenie uczuć Szulamitki, widoczne w skróconym sposobie wyrażania się z wersetu 30. W celu dopełnienia znaczenia do tego, co powiedziała, należałoby dodać coś następującego: „ale pozostanę z tobą tutaj, chyba że udasz się ze mną do dziecka”. Zaklinanie przez nią Elizeusza na życie Jehowy i życie Elizeusza (w. 30) także wskazuje na natężenie jej uczuć. Najwyraźniej nie wierzyła ona, by Gehazi posiadał wystarczającą moc do wykonania skutecznej pracy. Być może jego próba odepchnięcia jej także wpłynęła na jej brak zaufania do niego. W antytypie popiera-

jący zwolennicy Towarzystwa bardzo głęboko odczuwali kweśnię martwego ruchu publicznego świadectwa i bardzo pragnęli jego ożywienia; z tego powodu przemawiali do antytypicznego Elizeusza bardziej uczuciowo niż konkretnie. Ich doświadczenia z licznymi pomyłkami J.F.R. sprawiły, że nie ufali jego skuteczności, którą się przechwalał. Jego ostatni błąd, opisany w akapicie 15, zwiększył tę nieufność. Dlatego pragnęli, by dzieło odnowy prowadzone było pod kierunkiem bardziej konserwatywnych wodzów, takich jak bracia Spill, Page, Fisher, Robison, Barber, Bohnet oraz innych z bardziej trzeźwo myślących pielgrzymów Towarzystwa. Byli w tym antytypem Szunamitki tak mocno nalegającej na to, by to Elizeusz udał się z nią i przywrócił jej syna do życia. Powstanie Elizeusza i pójście za nią przede wszystkim jest typem przychylenia się do gorących prośb popierających zwolenników Towarzystwa, by włączyć się w proces przywracania do życia ruchu publicznego świadectwa Towarzystwa, szczególnie ze strony wybitnych członków Towarzystwa jako rzecznika Boga do opinii publicznej. Wyprzedzenie ich przez Gehaziego (w. 31) jest typem faktu, że J.F.R. rozpoczął dzieło odnawiania w Towarzystwie ruchu publicznego świadectwa jako przywódca tej odnowy. Położenie przez Gehaziego łaski Elizeusza na twarzy martwego dziecka jest typem użycia przez J.F.R. urzędowych władz antytypicznego Elizeusza, jako rzecznika do opinii publicznej, do przywrócenia do życia ruchu publicznego świadectwa Towarzystwa. Uczynił to po powrocie do zdrowia z niemal śmiertelnej choroby z wiosny roku 1919. Jego wysiłki okazały się bezowocne, czego typem jest niewydanie przez dziecko żadnego głosu ani niesłyszenie czegokolwiek (w. 31). Ostatnimi przejawami takich porażek był po pierwsze jego wykład na konwencji w Cedar Point „Błogosławieni nieustraszeni”, w którym omawiał swój trzeci nowy pogląd – przemianę antytypicznego Eliasza w antytypicznego Elizeusza. Wielu uczestników konwencji w przeciągu ostatnich sześciu tygodni czytało nasz artykuł na temat „Ostatnich pokrewnych czynności Eliasza i Elizeusza”. Wiedząc, że swym nowym trzecim po-

ględem próbuje on go obalić, dostrzegli jego niepowodzenie w tym, co zniweczyło jego wysiłki. Jego drugą porażką na tej konwencji była agitacja na rzecz *Złotego Wieku* w miejsce pracy ochotniczej [*Złoty Wiek* to czasopismo wydawane przez Towarzystwo w latach 1919-1937, adresowane do szerokiego kręgu odbiorców, zastąpione dzisiaj przez *Obudźcie się* – przypis tł.]. Tak więc jego zabiegi, pokazane w typie przez niepowodzenie Gehaziego w obudzeniu dziecka, okazały się porażką. Raport Gehaziego o porażce (w. 31) jest typem jego faktycznego (nie słownego, na co nie pozwalała mu jego pycha) przyznania się do porażki w próbie obudzenia ruchu publicznego świadectwa Towarzystwa.

(50) Znany nam jest fakt, wspomniany już w akapicie 12, że w typach składających się z wielu epizodów jeden akt musi zostać zakończony, zanim rozpocznie się następny, lecz w antytypach składających się z wielu epizodów zwykle tak nie jest. Z reguły następne antytypiczne epizody rozpoczynają się przed zakończeniem tych poprzednich. Jest tak w obecnie omawianym przypadku. Podczas gdy J.F.R. w trakcie lata roku 1919, aż do końca konwencji w Cedar Point we wrześniu 1919, bezskutecznie próbował ożywić ruch publicznego świadectwa Towarzystwa, wysiłki antytypicznego Elizeusza, rozpoczynające się po tym, gdy J.F.R. rozpoczął już swe próby, lecz ich nie dokończył, przynosiły skutek w czasie tego lata aż do końca konwencji w Cedar Point. Ta jego działalność pokazana jest w wersetach 33 do 35. Przez przybycie Elizeusza do domu Szunamitki i zastaniu martwego dziecka na jego łóżku werset 32 pokazuje, że antytypiczny Elizeusz obracał się wśród popierających zwolenników Towarzystwa w ich sferze istnienia i działania oraz że dostrzegał ruch publicznego świadectwa jako nieposiadający życia, chociaż spoczywający na jego naukach (łóżku). Wejście Elizeusza do pokoju (w. 33) przedstawia odłączenie się przez antytypicznego Elizeusza w celu zajęcia się takimi sprawami jego urzędu, które dotyczyły odnośnej działalności – modlitwą, medytacjami, planowaniem sytu-

acji itp. Zamknięcie przez niego drzwi przed Gehazim i Szunamitką reprezentuje, że antytypiczny Elizeusz wyłączył J.F.R. oraz popierających zwolenników Towarzystwa od współpracy ze sobą w wskrzeszaniu martwego ruchu publicznego świadectwa. W typie i antytypie miał pracować nad tą sprawą sam z Bogiem. Wyrażenie „zaczął modlić się do Pana” (w. 33) jest typem modlitwy i *gorącego* pragnienia antytypicznego Elizeusza ożywienia ruchu publicznego świadectwa. To silne pragnienie podkreślone jest w użytej tutaj hebrajskiej formie czasownika, lecz nie jest widoczne w przekładzie A.V.

(51) Położenie się Elizeusza na dziecku (w. 34) miało na celu przekazanie dziecku własnego ciepła, co jest typem prób antytypicznego Elizeusza przekazania jego ducha ruchowi publicznego świadectwa w czasie jego wskrzeszania. Przyłożenie przez niego ust do ust dziecka przedstawia antytypicznego Elizeusza usiłującego przekazać swe wypowiedzi jako rzecznika Boga ruchowi publicznego świadectwa w czasie jego wskrzeszania. Przyłożenie jego oczu do oczu dziecka jest typem wysiłków antytypicznego Elizeusza udzielenia jego postrzegania spraw ruchowi publicznego świadectwa w czasie jego wskrzeszania. Położenie jego dłoni na dłoniach dziecka jest natomiast typem dążenia antytypicznego Elizeusza do przekazania jego rodzaju służby ruchowi publicznego świadectwa w czasie jego wskrzeszania. W symbolach biblijnych usta reprezentują bowiem wypowiedzi i urząd rzecznika; oczy – postrzeganie, wiedzę, zrozumienie; a ręce – służbę. Rozciągnięcie się Elizeusza na dziecku przedstawia, że antytypiczny Elizeusz bez reszty zaangażował się w zadanie wskrzeszenia martwego ruchu publicznego świadectwa Towarzystwa. Rozgrzanie się ciała dziecka w wyniku takiego potraktowania (w. 34) jest typem stopniowego rozgrzewania ruchu publicznego świadectwa, co nastąpiło przez wzbudzenie zainteresowania antytypicznego Elizeusza działalnością publicznego świadectwa. Dr Young prawidłowo tłumaczy pierwszą część wersetu 35 jak następuje: „I odwraca się i chodzi po domu, tam i z powrotem”. Wydaje się to być typem mniej prywatnego zajmowania się tą sytuacją

– zajmowania się nią przed ogółem braci, tak jak antytypiczny Elizeusz wszędzie używał swych urzędowych władz w sferze istnienia i działania Szunamitki. Było to więc czynione przez artykuły w *Strażnicy*, pisane przez innych niż J.F.R., oraz przez pielgrzymów i starszych. Ponieważ wyrażenie „tam i z powrotem” oznacza, że w każdą stronę pokonywał całą długość domu, wydaje się ono być typem faktu, że odnośne działania antytypicznego Elizeusza obejmowały całą sferę popierających zwolenników Towarzystwa, cały obszar działania Towarzystwa. Innymi słowy, antytypiczny Elizeusz wykonał pełną pracę podjęcia próby powszechnego pobudzenia zwolenników Towarzystwa do wydawania publicznego świadectwa.

(52) Powtórne udanie się Elizeusza do pokoju, gdzie leżało martwe dziecko, jest typem drugiego wysiłku wskrzeszenia ruchu publicznego świadectwa. Ten drugi wysiłek miał miejsce we wrześniu 1919, na konwencji w Cedar Point. Z wyjątkiem fatalnego błędu J.F.R., który przedstawił swój trzeci nowy pogląd na temat Eliasza i Elizeusza, co – jak zauważyliśmy powyżej – podziało jak zimny prysznic, wysiłki mówców były tam skierowane na obudzenie ruchu publicznego świadectwa do pełnego energii życia. Zaangażowali się w to dzieło bez reszty (rozciągnął się na dziecku – w. 35), a wynikiem było obudzenie do prawdziwego życia tego ruchu publicznego świadectwa. Kichanie jest nie tylko oznaką życia, lecz zazwyczaj spowodowane jest łaskotaniem śluzowej membrany nosa z powodu przemieszczania się śluzu przez membranę w procesie usuwania z organizmu trucizn. Jest ono zatem objawem czegoś dobrego, z którego to powodu niektórzy gratulują kichającemu, życząc mu zdrowia. Tak więc kichanie dziecka oznaczało zarówno życie, pozbywanie się choroby oraz zdrowie, co było typem tego, że ożywiany ruch publicznego świadectwa dawał oznaki pozbywania się choroby i posiadania zdrowej podstawy do życia. Siedmiokrotne kichanie wskazywało, że była to pełna manifestacja życia i zdrowia. Otworzenie przez dziecko oczu podkreślało natomiast fakt pełni przywróconego życia i zdrowia w obu-

dzonym i zdrowym ruchu publicznego świadectwa popierających zwolenników Towarzystwa.

(53) Wezwanie Gehaziego przez Elizeusza (w. 36) i polecenie mu, by zawołał Szunamitkę, jest typem polecenia dla J.F.R. od antytypicznego Elizeusza, by zawołał spotkanie konwencyjne w celu wysłuchania ogłoszenia o nowym życiu tchniętym w ruch publicznego świadectwa. Jest także typem powszechnego zgromadzenia zwolenników Towarzystwa poprzez *Strażnicę* na symboliczne spotkanie konwencyjne – spotkanie w duchu, nie w ciele, a więc ogólnościowe, z powodu tego ogłoszenia. Zawołanie jej przez Gehaziego i jej przybycie są typem spełnienia przez J.F.R. antytypicznego polecenia oraz wykonania go przez popierających zwolenników Towarzystwa. Słowa Elizeusza, by zabrała swoje dziecko reprezentują antytypicznego Elizeusza nawołującego popierających zwolenników Towarzystwa, by przyjęli odrodzony ruch publicznego świadectwa jako swój własny, w celu posiadania i używania go. Jej wejście i złożenie głębokiego ukłonu Elizeuszowi (w. 37) jest typem pokornego uznania, oceny i posłuszeństwa, jakie popierający zwolennicy Towarzystwa przejawiali wobec antytypicznego Elizeusza z powodu jego roli w przywracaniu ruchu publicznego świadectwa Towarzystwa. Zabranie przez nią dziecka i wyjście reprezentuje popierających zwolenników Towarzystwa, przyjmujących ożywiony ruch publicznego świadectwa za swój własny i używających go w późniejszej służbie. Większość z nas z wielką oceną oglądała odegranie pięknej historii Szunamitki w bardzo pięknym filmie pt. „Fotodrama stworzenia”. Lecz kto z nas myślał wtedy, że będziemy świadkami rozegrania się jego antytypu? Kto z nas myślał, że będąc w ciele, będziemy mieli przywilej zrozumienia tego antytypu? „Przez Pana się to stało i jest cudowne w oczach naszych” (Ps. 118:23)! Ten cudowny antytyp dobiegł końca w czasie, gdy – według trzeciego nowego poglądu J.F.R. – antytypiczny Elizeusz rozpoczynał swą służbę, a także gdy – według jego czwartego nowego poglądu – rozpoczynała się działalność rzekomego Elizeusza. Fakty dowodzą jednak, że antytyp ten zaczął się wypełniać dwa lata i trzy miesiące wcześniej – bezpośrednio po roz-

dzieleniu antytypicznego Eliasza i Elizeusza w jego dwóch odnośnych przywódcach, co potwierdza prawidłowość naszego zrozumienia ostatnich pokrewnych czynności Eliasza i Elizeusza, a całkowicie przeczy i obala wszystkie cztery nowe poglądy J.F.R.

(54) Trzeci epizod naszych rozważań znajduje się w wersektach 38-41. Dotyczy on zatrucia potrawy przez nieodpowiedzialną osobę oraz uzdrowienia przez Elizeusza zatrutego pokarmu. Gilgal (*toczący się, okrążenie*) wydaje się przedstawiać stany kryzysowe. Taka wydaje się myśl związana z przybyciem tam Eliasza i Elizeusza, i opuszczeniem tego miejsca w kierunku Betel, co reprezentuje przybycie przez zachowujących i tracących korony do kryzysu, wynikającego z drugiego adwentu i obecności naszego Pana w roku 1874, oraz udanie się stamtąd dalej do roku 1878 i wydarzeń z nim związanych (2 Król. 2:1,2). Powrót Elizeusza do tego miejsca (w. 38) wydaje się być typem powrotu do spraw kryzysowych przez zwolenników Towarzystwa jako rzecznika Boga do opinii publicznej. Wielka kampania z lat 1917-1918 i uwięzienie ich przywódców oraz inne niekorzystne wydarzenia z roku 1918 wpływały na świadomość zwolenników Towarzystwa, szczególnie tych z nich, którzy w czasie pobytu poprzednich wodzów w więzieniu stali się przywódcami, dając im do zrozumienia, że znajdują się w kryzysie, który ponownie wzywa ich, aby powrócili do metod i dróg Paruzji. Pod kierunkiem takich braci jak Spill, Page itp. powrócili oni na te drogi. Uwidoczniło to się w artykułach w *Strażnicy*, wykładach pielgrzymów, kolportowaniu sześciu tomów oraz drukowaniu i rozpowszechnianiu niektórych z najważniejszych traktatów Paruzji. Głód w ziemi (w. 38) reprezentuje fakt, że w tamtych dniach do zwolenników Towarzystwa nie docierała żadna nowa prawda. Nie chodzi o to, że oni uważali, iż nie otrzymują nowej prawdy, której według nich dostarczył im tom VII, lecz że w roku 1918 nie docierała do nich żadna nowa prawda. Synowie prorocy, zgromadzeni przed Elizeuszem, przedstawiają różnych spragnionych prawdy zwolenników Towarzystwa, którzy w drugiej połowie roku 1918 oczekiwali, że antytypiczny Elizeusz poda jakieś postępujące światło, jakiś duchowy pokarm. Sługa Elizeusza zwykle przed-

stawia J.F.R., lecz będąc w więzieniu, w tym przypadku nie może być on osobą reprezentowaną przez sługę Elizeusza, ponieważ tutaj sługa ten otrzymuje polecenie uczynienia czegoś, co przedstawia przygotowanie i podanie duchowego pokarmu przed synów prorockich, czego J.F.R. nie mógł wówczas uczynić w wystarczającej ilości. Jak można przypuszczać, mogli to natomiast uczynić redaktorzy *Strażnicy* oraz lud prawdy piszący dla *The Labor Tribune* oraz *The New Era Enterprise*. Z tego powodu w tym przypadku reprezentuje on ich.

(55) Wielki kocioł (w. 38) reprezentuje prawdę. Potrawa przedstawia te jej zarysy, które były szczególnie odpowiednie do potrzeb przyjaciół Towarzystwa w ich doświadczeniach pod koniec roku 1918. Gotowanie w nim reprezentuje przygotowywanie takich prawd do przyswojenia sobie przez zwolenników Towarzystwa. Ten, który wyszedł na pole, by zbierać zioła (w. 39 [wg przekładu z kodami gramatycznymi „Vocatio” dosłowne tłumaczenie tego wersetu jest następujące: „I wyszedł jeden na pole, aby nazbierać ziół, i znalazł wino pola, i zebrał z nich grono dzikie pełny płaszcz swój, i przyszedł i wkroił do kotła do zupy, bo nie znał ich” – przypis t.l.]) jest typem J.F.R., który udał się do świata spekulacji, by zdobyć dla zwolenników Towarzystwa jakąś nową prawdę. Polnymi krzewami winorośli, jakie tam znalazł, byli pewni rzekomi członkowie prawdziwego Kościoła, którzy w rzeczywistości byli nieczystymi braćmi z Wielkiej Kompanii (wino *pola*), tacy jak R.H. Barber – pierwszy głosiciel podstawowych myśli stanowiących symboliczne dzikie grona, oraz wodzowie towarzyszący J.F.R. w więzieniu, którzy aprobowali te symboliczne dzikie grona, a każdy z nich dodawał do nich coś nowego. Symboliczne dzikie grona były więc owocami tych symbolicznych polnych krzewów, błędzących wodzów Wielkiej Kompanii. Dzikie grona przedstawiają myśli, które złożyły się na to, co my nazwalismy drugim nowym poglądem J.F.R., tj. że członkowie Towarzystwa są antytypicznym Eliaszem, a także antytypicznym Elizeuszem – że jeden i drugi przedstawia Maluczkie Stadko w tym znaczeniu, że uwięzieni wodzowie są antytypicznym Eliaszem jako głowa, a pozostali – antytypicznym Elizeuszem jako ciało. Przez

uwięzienie wódzów głowa ta została odcięta od ciała, a tym samym ciało pozostało bez głowy, co rzekomo ma być pokazane w ścięciu głowy Jana. Potem to bezgłowe ciało miało wykonać wielką pracę publiczną itd.! Były jeszcze inne dzikie myśli (grona) w tej teorii, których nie ma potrzeby podawać tutaj szczegółowo, ponieważ te powyższe są wystarczające do pokazania, czym są antytypiczne dzikie grona. Pełny płaszcz przedstawia fakt, że w odnośnej teorii było wiele takich dzikich wymysłów. Rozcinanie gron przez tę niewymienioną z nazwiska osobę (w. 39) przed włożeniem ich do kotła przedstawia J.F.R., opracowującego te myśli do artykułu. Najpierw wysłał go do redaktorów *Strażnicy*, by opublikowali go w *Strażnicy*, czego oni nie chcieli uczynić, dostrzegając jego błąd. Następnie wysłał go do *The Labor Tribune* oraz *The New Era Enterprise*, które go opublikowały. Wkładanie przez tego człowieka gron do kotła reprezentuje J.F.R. próbującego przemycić swe dzikie grona jako prawdę. To, że człowiek ten nie zdawał sobie sprawy (będąc zwiedzionym pod tym względem), że jego grona są zatrute jest typem faktu, że J.F.R. nie zdawał sobie sprawy (będąc zwiedzionym pod tym względem), że jego teoria o Eliaszu i Elizeuszu, przedstawiona w jego drugim nowym poglądzie, jest trucizną. Temu samemu złudzeniu ulegał nie tylko on, lecz także inni (*nie znali*; w. 39; Rotherham podaje czasownik „znać” w liczbie mnogiej – przypis tł.). Ci inni przedstawiają jego więziennych towarzyszy oraz redaktorów i wydawców gazet, które to publikowały.

(56) Te same grupy – J.F.R., jego więzienni towarzysze oraz wyżej wspomniani redaktorzy i wydawcy – rozpowszechniały (rozlano; w. 40) drugi nowy pogląd wśród zwolenników Towarzystwa (mężów) do przyjęcia przez nich (aby jedli). Kłopoty zaczęły się wtedy, gdy już jedli. W typie trucizna podziałała szybko (zaledwie zaczęli jeść), co jest prawdą również w antytypie. Błąd sprawił, że ich symboliczne usta, gardła i żołądki zaczęły piec od bólu. Typiczne krzyki (krzyknęli) reprezentują skargi, jakie powstawały zewsząd wśród sympatyków Towarzystwa przeciwko drugiemu nowemu pogładowi. Był to przynajmniej jeden nowy pogląd J.F.R., który spotkał się z szybkim odrzuceniem ze wszystkich

stron przez zwolenników Towarzystwa. Typiczne skargi do Elizeusza przedstawiają ogólne skargi składane przez zwolenników Towarzystwa wobec ich towarzyszy działających jako rzecznik Boga do opinii publicznej, szczególnie wobec przywódców, takich jak redaktorzy *Strażnicy*, pielgrzymi i starsi. Krzyk: „Śmierć w kotle!” jest typem trwogi i protestów przeciwko błędowi drugiego nowego poglądu, jakie słycać było zewsząd. Błąd prowadzi do śmierci (Jak. 5:20), i stąd okrzyk: „Śmierć w kotle!”, tj. śmiertelny błąd jest zmieszany z prawdą. Zwolennicy Towarzystwa nie byli w stanie zaakceptować i przyswoić sobie takiego błędu, ponieważ był oczywisty i niemądry (nie mogli jeść; w. 40). Polecenie Elizeusza (przyniescie mąki; w. 41) jest typem polecenia, szczególnie ze strony przywódców wśród rzecznika Boga do opinii publicznej, by do tych szczególnych prawd Paruzji, reprezentowanych przez potrawę, wprowadzić ten szczególny zarys prawdy paruzyjnej, który był poglądem brata Russella na ostatnie pokrewne czynności Eliasza i Elizeusza, co miało być antidotum na truciznę szczególnych dzikich gron, by w ten sposób zneutralizować złe skutki antytypicznych dzikich gron. I tak też się stało, ponieważ ten logiczny pogląd na tę sprawę obalił drugi nowy pogląd J.F.R. Antytypiczny Elizeusz nie próbował wykazywać, w jaki sposób wypełnił się odnośny pogląd brata Russella, ponieważ wymagałoby to uznania poglądu, że był on publicznym rzecznikiem ruchu Wielkiej Kompanii. Zwykle przyjęcie tego poglądu wystarczyło jednak do odrzucenia błędu drugiego nowego poglądu J.F.R. Polecenie Elizeusza, by potrawa została rozlana (w. 41) reprezentuje polecenie antytypicznego Elizeusza, by prawda na ten temat była wzajemnie podawana sobie przez zwolenników Towarzystwa. To, że ludzie jedli i że nie było w tej potrawie już nic szkodliwego (w. 41) jest typem faktu, że odnośna prawda została przyjęta i nie wynikło z tego żadne zło. Podana powyżej interpretacja tego epizodu jest zgodna z faktami, co przyznają wszyscy uczciwie usposobieni bracia, znający fakty.

(57) Czwarty epizod 2 Król. 4 znalazł swój antytyp w związku z artykułem pod tytułem „Wezwania – Przesiewania – Broń ku zabijaniu” w *Teraźniejszej Prawdzie* z sierpnia 1919.

Słowo *Baal-Szalisza* (w. 42) znaczy *pan* (Baal) *trzeciej części*. W czasie jego wypełniania się Wielka Kompania podzieliła się już na trzy grupy: (1) tych, którzy usiłowali, lecz nie zdołali zdobyć kontroli nad trzema korporacjami naszego Pastora; (2) tych, którzy usiłowali i skutecznie zdobyli kontrolę nad jego trzema korporacjami; oraz (3) tych, którzy nie chcieli używać korporacji do kontrolowania ogólnej pracy. Z punktu widzenia antytypicznych Lewitów kolejno odpowiadają oni antytypicznym (1) Gerszonitom, (2) Meraritom oraz (3) Kehatytom. Pod względem chronologicznej kolejności powstawania trzecią grupą (*Szalisza*) byli antytypiczni Kehatyci. Brat, który napisał artykuł na temat „Wezwań – Przesiewań – Broni ku zabijaniu”, wkrótce po powrocie z Anglii 10 kwietnia 1917 między innymi miał mniejszy lub większy kontakt z antytypicznymi Kehatytami, szczególnie z ich przywódcami. Zerwał jednak z nimi, a następnie kolejno ich opuszczał, najpierw Mentę Sturgeona, następnie A.I. Ritchiego, a ostatecznie R.H. Hirsha. Zerwanie z tym ostatnim było w toku, choć nie zostało zakończone w czasie ukazania się wyżej wspomnianego artykułu. Przy tym ostatnim zerwaniu stosunków opuścił on antytypiczną Baal-Szalisza (*szalisza*, trzecia część), klasę będącą antytypem Kehatytów. Znaczenie słowa *Baal* w nazwie *Baal-Szalisza* w tym antytypie odnosi się do przywództwa, a słowo to wskazuje na to, co pokazują fakty antytypu: że brat ten stykał się z przywódcami (*pan*) antytypicznych Kehatytów – z Mentą Sturgeonem z Kehatytów Uzzielitów, A.I. Ritchim z Kehatytów Hebronitów oraz R.H. Hirschem z Kehatytów Amramitów – i że opuścił ich, jak również opuścił oczywiście ich zwolenników.

(58) W typie człowiek, który przybył z Baal-Szalisza, przyszedł do Elizeusza. W ten sposób w tym numerze *Teraźniejszej Prawdy* (sierpień 1919) przybył on do członków Towarzystwa w ich funkcji rzecznika Boga do opinii publicznej. Typiczny mąż przyniósł Elizeuszowi dary, tj. 20 bochenków chleba upieczonych z pierwszego ziarna jęczmienia oraz ziarno w łu-

skach (w. 42). Ziarno z wersetu 42 nie było przewiewane (1 Moj. 42:2; 4 Moj. 18:27; 1 Kor. 9:9; Sędz. 15:5; Rut 2:14; Am. 9:9; Mat. 12:1; Mar. 4:28; Jana 12:24). Jego głównymi rodzajami w Biblii były: pszenica, jęczmień, żyto, orkisz i proso (2 Moj. 9:32; Iz. 28:25; Ezech. 4:9). Chleb symbolizuje w Biblii prawdę jako duchowy pokarm (1 Kor. 5:8; Jana 6:35-48; Mat. 4:4). Na początek zauważmy, że było 20 bochenków chleba. Reprezentują one 20 zarysów prawdy występujących w artykule pod tytułem „Wezwania – Przesiewania – Broń ku zabijaniu” w następujący sposób: jeden zarys prawdy zawarty jest kolejno w każdej z trzech ogólnych uwag na temat Mat. 19:26-20:19; 1 Kor. 10:1-14 oraz Ezech. 9; kolejno po jednym zarysie w każdym z pięciu wezwań; po jednym kolejno w każdym z sześciu przesiewań oraz po jednym kolejno w każdej z sześciu broni ku zabijaniu – w sumie 20 prawd. Są one pokazane przez 20 bochenków, jakie człowiek z Baal-Szalisza przyniósł do Elizeusza. Dwadzieścia prawd zostało także użytych w tym artykule do obalenia nowego poglądu Clayтона Woodwortha na temat przypowieści o groszu, co może być drugorzędnym antytypem. Jęczmień używany jest jako typ Wielkiej Kompanii, a także członków klasy wtórej śmierci, jako symbolicznych odpadów jęczmienia. Jest on także używany do przedstawiania prawd dotyczących tych dwóch klas. Ponieważ tylko jeden z tych dwudziestu zarysów prawdy dotyczy Maluczkiego Stadka (pokazanego w tych powołanych w czasie godziny jedenastej), a pozostałych dziewiętnaście odnosi się do Wielkiej Kompanii i członków klasy wtórej śmierci, z powodu liczebnej przewagi prawd na temat tych drugich chleb pokazany jest jako upieczony z jęczmienia w odróżnieniu od pszenicy. Bochenki te zostały upieczone z jęczmienia także i dlatego, że duchowy pokarm tego artykułu, posyłanego do antytypicznego Elizeusza, był zamierzony jako duchowy pokarm dla Wielkiej Kompanii. To, że chodzi tutaj o pierwotnych widoczne jest w słowach z *pierwszego ziarna*. Wielka Kompania należy do pierwotnych antyty-

picznego Izraela (Żyd. 12:23), natomiast członkowie klasy wtórej śmierci są pierworodnymi Egiptu. Ziarno w łuskach to świeże ziarno, co tutaj jest typem faktu, że Wielkiej Kompanii przedstawiano szereg nowych prawd.

(59) W typie Elizeusz polecił, by pokarm ten był dany ludziom. Antytypiczny Elizeusz polecił zatem, by antytypicznych dwadzieścia bochenków i nieprzewiane ziarno było dane ludowi Bożemu, co obejmowało oczywiście także zwolenników Towarzystwa. Wielu z nich bardzo podobała się wielkość tego artykułu i wzajemnie zalecali sobie jego przeczytanie, co dotyczy także licznych przywódców wśród nich. Uczynienie tego przez nich jest antytypem zalecenia przez Elizeusza 20 bochenków oraz nieprzewianego ziarna ludowi jako pokarmu (w. 42). Sługa Elizeusza (w. 43) jest tutaj typem J.F.R., który w czasie tego antytypu został zwolniony z więzienia i ponownie działał jako organ wykonawczy i główny redaktor Towarzystwa. Jego pogarda dla prawd podanych w tym artykule pokazana jest w sformułowaniu „Co! Mam to dać dla setki ludzi?” Liczba 100 jest wielokrotnością 10, która w liczbowaniu biblijnym oznacza natury i rzeczy niższe od Boskiej natury i Boskich rzeczy. Wraz ze swymi wielokrotnościami często jest ona używana w związku z Wielką Kompanią, jako posiadającą naturę i rzeczy niższe od Boskich. Podkreślaliśmy to w związku z liczbą 10, wchodzącą w swe wielokrotności, występującą w liczbach drugiej połowy kobiet midiańskich, bydła, owiec i osłów z 4 Moj. 31, jako typu spraw Wielkiej Kompanii w czasie Epifanii. Występuje to również w 10 000 z Ps. 91:7 oraz 5 Moj. 32:20. Wspomnianych tutaj stu ludzi przedstawia członków Towarzystwa – przede wszystkim jako należących do Wielkiej Kompanii, a ponieważ Młodociani Godni posiadają naturę i rzeczy niższe od Boskich, w swych przedstawicielach w Towarzystwie słusznie mogą być uważani za objętych antytypem stu ludzi, tak jak z innego punktu widzenia uwzględnieni są w antytypicznym Elizeuszu. Nie należy przez to rozumieć, że J.F.R. mówił o członkach Towarzystwa jako przedstawicie-

lach Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Na sprawę tę należy raczej patrzeć następująco: Ci, do których on się odnosił, w rzeczywistości takimi byli i dlatego Bóg włożył w usta jego typu słowa, które miały przedstawiać rzeczywiste stanowisko tych, o których on mówił. To, że J.F.R. usiłował nie dopuścić, by członkowie Towarzystwa pokrzepili się duchową ucztą zawartą w tym artykule, jest niezaprzeczalnym faktem. Osobiście, przez listy i instrukcje dla swych pielgrzymów nie tylko doradzał nieczytanie tej oraz innych nauk ukazujących się w *Teraźniejszej Prawdzie*, lecz wyraźnie mówił swym zwolennikom, z których część paliła egzemplarze *Teraźniejszej Prawdy* do nich wysyłane, by ich nie palili, lecz odsyłali do wydawcy nie otwierając ich, z adnotacją na opakowaniu „Odrzucone”. Dawał taką radę wiedząc, że nie będziemy dalej wysyłać czasopism tym, którzy je odrzucili, i w ten sposób próbował nie dopuścić do tego, by otrzymywali oni dalsze egzemplarze tego czasopisma. W ten sposób wypełnił odnośny antytyp Gehaziego, pogardliwie dążąc do tego, by omawiany artykuł nie został przeczytany i przyswojony przez antytypicznych stu ludzi.

(60) Elizeusz niepochwalający postępowania Gehaziego (w. 43) jest typem antytypicznego Elizeusza niepochwalającego nietolerancyjnego postępowania J.F.R. Przez lata, jakie upłynęły od podziału, J.F.R. udało się uczynić wielu stronników Towarzystwa niemal tak nietolerancyjnymi, jak w stosunku do swych zwolenników czyniła to hierarchia rzymskokatolicka. Nasz Pastor propagował chrześcijańską tolerancję, natomiast J.F.R. zaszczepia w swych zwolennikach niechrześcijański, rzymskokatolicki brak tolerancji. Cieszą nas informacje, że prawdziwi członkowie Elizeusza uniknęli tego ducha, jak również cieszy nas informacja, że uniknęli oni wielu innych form duchowego zła, do którego doprowadził on swych w pełni oddanych stronników. Z tego powodu Elizeusz powtarza polecenie, by pokarm ten został dany ludziom do jedzenia, czego antytypem jest zalecanie przez antytypicznego Elizeusza badania nauk, jakie przynoszą im słudzy Pana, nawet jeśli nie są oni związani z Towarzystwem. W Towarzy-

stwie było bardzo wielu braci, którzy uważali wówczas, że uzurpacyjne i dążące do panowania postępowanie J.F.R., szczególnie w stosunku do nas, było niewłaściwe. Taki pogląd wyznawało wielu z tych, którzy w antytypicznym Elizeuszu byli przywódcami, i to właśnie od nich również wyszło to antytypiczne polecenie: „Daj to tym ludziom, niech jedzą”. Użycie przez Elizeusza wyrażenia: „Gdyż tak mówi Pan” jest typem odwołania się przez antytypicznego Elizeusza do takich wersetów, które zalecają ludowi Bożemu doświadczanie duchów, nauk, czy pochodzą od Boga (1 Jana 4:1), a także potwierdzania prawdziwości wszystkich rzeczy i mocnego trzymania się tego, co jest prawdziwe (1 Tes. 5:21), jako uzasadniających zbadanie tego artykułu. W wezwaniach tych zawiera się polecenie odrzucenia tego, co uważa się za nieprawdę. Pogląd nauczany w tym fragmencie wzmocniony jest przez formy *bezokolicznika* hebrajskich czasowników, tutaj nieprawidłowo przetłumaczonych jako: „Najedzą się i jeszcze pozostanie”. Przekład powinien być następujący: „[To jest], żeby jeść i żeby zostawić”, tj. Pan nakazuje sprawdzać prawdziwość przedstawianych nam nauk i przyjmować to, co uważamy za prawdziwe, a odrzucać to, co uważamy za fałszywe. J.F.R. przez cały czas mówi swym zwolennikom, by nie badali tego, co przychodzi z innych źródeł niż Towarzystwo. Prawdziwi członkowie Elizeusza uczyli przeciwnie: potwierdzajcie prawdziwość wszystkich nauk pochodzących od ludu prawdy, który był uznawany za nauczycieli prawdy w Kościele, mocno trzymając się tego, co wydaje się wam prawdą, a odrzucając to, co po sprawdzeniu uderza was jako fałszywe. Niewątpliwie jest to prawidłowy pogląd, podczas gdy pogląd J.F.R. jest w Małym Babilonie odpowiednikiem odnośnego poglądu papieża Wielkiego Babilonu. Tego prawidłowego poglądu nauczał antytypiczny Elizeusz, jako antytyp słów Elizeusza: „Tak mówi Pan: [To jest], żeby jeść i żeby zostawić” – przyjmujcie to, co sprawia wrażenie prawdy, a odrzucajcie to, co sprawia wrażenie błędu.

(61) Po pierwszym przeczytaniu można by uznać, że to Gehazi postawił ten pokarm przed ludźmi (w. 44). Gdy spojrzy-

my jednak na antytyp, widzimy, że tak nie mogło być, ponieważ J.F.R. na pewno nigdy nie zachęcał ani nie pomagał przyjaciółom z Towarzystwa w korzystaniu z tego artykułu. Wprost przeciwnie, usiłował temu zapobiegać. Uważamy więc, że tym, który postawił pokarm przed ludźmi, był człowiek, który przyniósł go jako dar do Elizeusza, a jego antytyp oczywiście postawił przed przyjaciółmi z Towarzystwa antytypiczny pokarm – prawdę na temat wezwań, przesiewań, i broni ku zabijaniu, wysyłając im odnośne czasopisma, zachęcany do tego przez różnych członków antytypicznego Elizeusza. Ten konkretny numer doczekał się czterech wydań i został rozpowszechniony w liczbie około 30 000 egzemplarzy wśród ludu prawdy, głównie wśród braci z Towarzystwa. Został wysłany do wszystkich przyjaciół, których nazwiska i adresy można było zdobyć. Był on oczywiście czytany z korzyścią przez wielu, a niektórzy dzięki niemu przyszli do prawdy epifanicznej, natomiast inni cieszyli się nim, wciąż pozostając w Towarzystwie lub innych grupach lewickich. Niektórzy przyjęli go w całości, inni wszystko z wyjątkiem szóstego przesiewania i szóstej broni ku zabijaniu. Należy bowiem pamiętać, że częścią szóstego przesiewania był rewolucjonizm Towarzystwa w chwytaniu władzy w roku 1917, szemraniu z powodu nieotrzymania większej zapłaty od tych, którzy pracowali od godziny jedenastej, a także późniejsze przejawy rewolucjonizmu Towarzystwa. Ci pokazywali go w złym świetle w odniesieniu do szóstego przesiewania i szóstej broni ku zabijaniu. Z tego powodu odrzucali ten fragment, sądząc że ta część artykułu nie może być prawdą w odniesieniu do roli „przewodu” w tej sprawie. Uważając za coś niewłaściwego taki opis postępowania „przewodu”, odrzucali oczywiście pogląd tam przedstawiony. Tę część artykułu „zostawiali” niezjedzoną, według Słowa Pańskiego, które nakazuje odrzucenie kwestii uznawanej przez kogoś za błędną, bez względu na to, czy rzeczywiście jest ona błędna, czy nie. Nie powinniśmy rozumieć, że wyrażenie „według Słowa Pańskiego” oznacza, iż

interpretacja ta nie była według Słowa Pana, ponieważ jest ona prawdziwą interpretacją szóstego przesiewania i broni ku zabijaniu. Powinniśmy rozumieć, iż oznacza ono, że zgodnym ze Słowem Pana jest nieprzyjmowanie tego, czego ktoś nie uważa za prawdę. Na tym kończymy nasze rozważanie czwartego i ostatniego epizodu z 2 Król. 4. Stwierdzamy, że interpretacja ta jest zgodna z faktami. Podobnie do antytypów pierwszego i drugiego epizodu tego rozdziału, antytypy jego trzeciego i czwartego epizodu przeczą trzeciemu i czwartemu nowemu pogładowi J.F.R. Miały one bowiem miejsce, zanim Elizeusz z jego trzeciego i czwartego nowego poglądu rozpoczął działać jako oddzielny i różny od antytypicznego Eliasza z jego trzeciego i czwartego nowego poglądu, tj. pod koniec lata roku 1919, podczas gdy antytypy trzeciego i czwartego epizodu z 2 Król. 4 okazują się wcześniejszą czynnością oddzielonego antytypicznego Elizeusza.

PYTANIA

(1) Co pokazaliśmy w rozdziale III odnośnie rozdzielenia antytypicznego Eliasza i Elizeusza? Jakie fakty wskazują, że rozdział ten jest typiczny? – omów kolejno.

(2) Co poznaliśmy w poprzednich rozważaniach tej książki i jaki ma to związek z typem 2 Król. 3? Co zauważyliśmy we wspomnianych wyżej rozważaniach?

(3) Co reprezentują Achab i jego dwaj synowie? Jaki jest czas trwania obydwu stadiów Europy, pokazanych w dwóch synach Achaba? Co miało miejsce w osiemnastym roku Jehoszafata jako króla? Jaki jest tego antytyp? Czego typem jest wyrażenie „w Samarii”? Czego typem jest fakt, że panowanie to trwało 12 lat?

(4) Co można powiedzieć o postępowaniu sprzymierzonej Europy w porównaniu z postępowaniem Europy autokratycznej oraz Kościoła katolickiego? Czym jest kult Baala i jakie było podejście do niego przez Europę sprzymierzoną oraz państwa europejskie działające niezależnie i oddzielnie?

(5) Pomimo czego sprzymierzona Europa wciąż popełniała grzechy? W jaki sposób imiona Jeroboama oraz Nebata wskazują na grzechy po-

pełniane przez Jehorama? Na jakiej podstawie jest to oczywiste? W jaki sposób wyrażało się to w antytypie sprzymierzonej Europy? Jakie dwie cechy szczególnie przyczyniły się do wojny światowej? – podaj różne tego przejawy w historii Europy. Z czym sprzymierzona Europa nie zerwie i czego możemy się w związku z tym spodziewać?

(6) Kogo reprezentuje Mesza, król Moabu, i w jaki sposób zbuntował on się w antytypie przeciwko Achazjaszowi? Czego zaprzeczeniem nie jest fakt, że król Moabu jest typem państw centralnych i jakie jest wyjaśnienie pozornej sprzeczności? Czym można uzasadnić fakt, że w tym kontraście Jehoram używany jest jako typ sprzymierzonej Europy? Czego typem są Mesza, Moab oraz Izrael Jehorama? Jak w antytypie należy rozumieć fakt, że król Moabu był hodowcą owiec? Co reprezentuje wełna baranków i baranów, składana królowi Izraela?

(7) Co stało się z tymi korzyściami w chwili utworzenia Trójprzymierza? Na co wskazuje wyrażenie, że korzyści te zostały odebrane „po śmierci Achaba”? W jaki sposób dowodem tego symbolicznego buntu są Niemcy pod przewodnictwem Bismarcka?

(8) Co reprezentuje wyruszenie przez Jehorama z Samarii w celu zgromadzenia Izraela na wojnę? W jaki sposób doszło do opowiedzenia się niemal całej Europy po stronie Trójporozumienia? Co jest reprezentowane w zgromadzaniu Izraela, a co – w wyruszeniu przez niego z Samarii? Jak długo było kontynuowane to antytypiczne zgromadzanie?

(9) Na jakie czasy w antytypie przypada ten werset i kogo reprezentuje tutaj Jehoszafat? Od kogo wyszła inicjatywa, by Ameryka stanęła po stronie sprzymierzonych i w jaki sposób prowadzona była kampania propagandowa? – omów kolejno. Z jakiego powodu Niemcy pomagali w tej kampanii przeciwko sobie? Co i z jakiego powodu przesądziło o przystąpieniu Ameryki do wojny? W jaki sposób opisane powyżej metody propagandy i wpływu zostały wyrażone w typie? W jaki sposób padła w antytypie odpowiedź Jehoszafata: „Wyruszę”? Co przedstawia wyrażenie: „Ja tak, jak ty”? Czego typem jest wyrażenie „tak mój lud, jak twój lud”? Co przedstawia wyrażenie „moje konie tak, jak twoje konie”?

(10) Czego typem jest ten werset? Kto według antytypu zadał pytanie z tego wersetu? Jaka była odpowiedź Ameryki na to pytanie? Z jaką reakcją świata pracy spotkał się apel Ameryki i co oznacza ciągnięcie drogą przez pustynię Edomu?

(11) Kogo rozumiemy przez króla Edomu? – podaj szczegóły. Czego typem jest wspólny marsz trzech królów? Co reprezentuje siedmiodniowa podróż? Co wydaje się przedstawiać brak wody i jaki był tego powód? Co doprowadziło do zmiany tej sytuacji i na czym ona polegała? Kogo przedstawiają wojska i bydło z tego wersetu?

(12) Co przedstawia krzyk rozpaczony ze strony Jehorama? Na czym polegała działalność defetystów i jak ją traktowano w krajach sprzymierzonych? Czego typem są jego słowa, że porażka doprowadzi do ruiny wszystkich trzech królów? Czego typem jest stwierdzenie, że Jehowa tak pokierował ich marszem, by doprowadzić ich do upadku?

(13) Co reprezentuje pytanie Jehoszafata o proroka Pana? Do czego często odwoływał się prezydent Wilson i dlaczego poszukiwał odpowiedzi od Pana? Kogo reprezentuje sługa króla Izraela? W jaki sposób brytyjski wywiad uzyskał informacje na temat naszych poglądów? Jakie metody Ameryka przejęła od sprzymierzonych? W jaki sposób Ameryka uzyskała informację, że zwolennicy Towarzystwa dużo wiedzą o prorocztwach dotyczących wojny? Jaką aluzją jest wyrażenie: „Elizeusz, który polewał wodę na ręce Eliasza”?

(14) Czego typem jest uznanie Elizeusza jako rzecznika Pana? Czego trzej antytypiczni królowie oczekiwali od zwolenników Towarzystwa? Kiedy zaczęli oni zwracać uwagę na antytypicznego Elizeusza? Kiedy „wstąpili do niego”?

(15) Co daje nam epizod związany z Elizeuszem, opisany w tym rozdziale? Czego typem jest ostre strofowanie Jehorama przez Elizeusza? Co jest antytypem pytań zadanych przez Elizeusza? Czego typem jest pytanie Elizeusza: „Cóż mamy z sobą wspólnego”? Czego typem jest odpowiedź Jehorama?

(16) Czego typem jest dezaprobata dla Jehorama ze strony Elize-

usza, przedstawiona w w. 14? Jaki był stosunek wodzów Towarzystwa do stron biorących udział w wojnie w Europie i czym był on spowodowany? Jaki czynnik w oczach wodzów Towarzystwa przemawiał na korzyść sprzymierzonych? Co jest potwierdzeniem takiej ich postawy i gdzie zawarte były te myśli?

(17) Co przedstawia lutnista z w. 15 i co wtedy stało się na czasie? Czego powinniśmy oczekiwać z uwagi na fakt, że antytypiczny Elizeusz był wówczas rzecznikiem Boga do nominalnego duchowego Izraela? W jaki sposób oczekiwanie to wypełniło się w antytypie? W jaki sposób zostało to pokazane w typie?

(18) Co na ten temat podali przywódcy Towarzystwa? Co przedstawia dolina z w. 16? W jakim stanie znaleźli się sprzymierzeni i do czego ten stan ich pobudził? Jaki był tego rezultat? Co zapowiadali bracia z Towarzystwa? Co przedstawiają rowy oraz ich kopanie?

(19) Czym są wiatr i deszcz? Co oznacza ich brak w antytypie? Co przyznawali rzecznicy Towarzystwa na wielkanocnej konwencji i co obiecali? Co ponadto ogłosili i czy tak się stało?

(20) Co jeszcze zapowiedzieli rzecznicy Towarzystwa? Co wyraźnie powiedzieli przez swego prezesa i czy tak się stało? Co poza udzieleniem rady Bóg miał jeszcze dla nich uczynić i w jaki sposób się to wypełniło?

(21) Co rzecznicy Towarzystwa zapowiedzieli o sukcesach sprzymierzonych przedstawionych w w. 19? – omów kolejno. W jaki sposób wypełniło się to proroctwo? – podaj stosowne fakty historyczne.

(22) W jaki sposób został przełamany kryzys trzech królów w typie i antytypie? Czego dotyczyła pierwsza rada i jak wyglądał proces wprowadzania jej w życie? W jaki sposób doszło do zadania klęski stronie niemieckiej? Co jest antytypem wód, które nadeszły od strony Edomu? Kiedy składana była ofiara poranna i w jaki sposób prowadzi nas to do daty 13 kwietnia 1918 roku? Co miało miejsce 14 kwietnia 1918? Na co wydaje się wskazywać nadejście wody od strony Edomu?

(23) W jaki sposób w antytypie wypełniły się słowa w. 21 o tym, że Moabici „skrzyknęli wszystkich zdatnych do noszenia broni”? Na jakiej podstawie strona niemiecka miała nadzieję na szybkie zakończenie wojny i kto tę nadzieję podzielał? Czego typem jest staniecie przez Moabitów na granicy?

(24) Kiedy i z jakiego powodu mogły rozpocząć się szczególne przygotowania strony niemieckiej do ostatecznego zwycięstwa? Dlaczego można słusznie przyjąć, że wody nadeszły po 1 maja i dlaczego ten punkt widzenia jest lepszy niż 13 kwietnia? Jakie jest antytypiczne znaczenie faktu, że dla Moabitów woda czerwieniała się jak krew? Co przedstawia wschodzenie słońca nad wodami?

(25) Jakie jest antytypiczne znaczenie okrzyku Moabitów: „To jest krew”? Jakie jest antytypiczne znaczenie twierdzeń „pomordowali się królowie” oraz „nawzajem się wybili”? Jaki był dalszy tok myślenia strony niemieckiej? Ilustracją jakiej zasady jest ten przypadek?

(26) Jaki był rezultat lipcowego ataku Niemców i co było tego powodem? Co dodało otuchy Francuzom i jaki był tego rezultat? Jaki był rezultat wrześniowego wypadu na niemieckie linie? Czym było i jak długo trwało przełamywanie niemieckiej linii? Co w czasie tych dwóch miesięcy udało się osiągnąć sprzymierzonym militarnie oraz poprzez warunki zawieszenia broni?

(27) Czego typem jest zburzenie moabskich grodów? Jakie klęski i ograniczenia spadły na te państwa? – podaj stosowne przykłady. Jak wyglądało w antytypie rzucanie kamieni na pola uprawne Moabitów? Jak wyglądało w antytypie zasypanie wszystkich źródeł wód? W jaki sposób w antytypie wycięto wszystkie drzewa owocowe? Jaki kraj z państw centralnych częściowo uniknął losu pozostałych? – podaj wszelkie związane z tym szczegóły.

(28) Co przedstawia epizod z w. 26? Czego typem jest siedmiuset mężów wyciągających miecze? Co było punktem kulminacyjnym takich wysiłków? Jakie stanowisko zajął w związku z tym konserwatywny świat pracy? Czego nie udało się osiągnąć antytypicznym mężom wy-

ciągającym miecze?

(29) Kogo reprezentuje najstarszy syn króla Moabu i z czego to wynika? Jaka była pozycja Niemiec w grupie państw centralnych? Co symbolizuje mur? Jakie stanowisko wobec Niemiec zajęły pozostałe państwa centralne i co było tego powodem? Na jaką datę wskazuje słowo „wtedy”? Jaki był stosunek państw centralnych do sprzymierzonych i czym ostatecznie się to zakończyło?

(30) Co w ten sposób zakończyliśmy i co możemy powiedzieć o związanych z tym rozważaniach? Czego jest to kolejnym dowodem? Czym powinno być dla nas zrozumienie tego rozdziału? Czego dowodzi chronologiczne tło tego antytypu, a czemu zaprzecza?

(31) Jakie pojedyncze zarysy typu i antytypu Elizeusza podawaliśmy na przestrzeni ponad 11 lat? Kiedy ostatni raz pisaliśmy na ten temat coś nowego i dlaczego powstrzymywaliśmy się przed podawaniem dalszych szczegółów? Jakie epizody związane z typem Elizeusza wciąż pozostawały niejasne do końca roku 1920? Który z tych epizodów jest obecnie dla nas jasny? Dlaczego postanowiliśmy opublikować w tym tomie pewne nowe treści dotyczące Elizeusza?

(32) Ile poglądów na temat antytypu Eliasza i Elizeusza przedstawił J.F.R.? Jaki był jego pogląd na ten temat, przedstawiony w *Strażnicy* z lutego 1918? W jaki sposób wyprowadziliśmy go z błędu zawartego w tym poglądzie? Jaki był jego drugi pogląd na ten temat i z czego on wynikał? Z jakich punktów widzenia obaliliśmy ten pogląd? Dlaczego 6 tygodni później wyprodukował on trzeci nowy pogląd i jaki on był? Co uczynił J.F.R. po obaleniu przez nas jego trzeciego poglądu?

(33) Co uczyniliśmy z jego czwartym nowym poglądem i jaka była jego reakcja? Co w jego trzecim i czwartym poglądzie nie odpowiada faktom antytypu? Dlaczego jego czwarty pogląd jest zwykłym wybiegiem? Co i w jaki sposób obala jego trzeci i czwarty pogląd? Jaki inny element jego trzeciego i czwartego poglądu jest niezgodny z faktami? Gdzie jeszcze występują te same niespójności jego trzeciego i czwartego nowego poglądu? Do czego obecnie przystępujemy i na co

mamy nadzieję?

(34) Co reprezentuje epizod z 2 Król. 4:1-7? Co reprezentuje wdowa? Co przedstawia śmierć i pozostawanie martwym przez jej męża? Kogo typem jest Elizeusz? Kogo reprezentuje dwóch synów wdowy? Kogo reprezentuje wierzyciel? Co reprezentują próby wierzyciela wzięcia obydwu synów do niewoli? Jakie represyjne środki były stosowane wobec zwolenników Towarzystwa? Co przedstawia płacz wdowy i do kogo był on kierowany? Co przedstawiają słowa wdowy, że jej mąż nie żyje? Co reprezentuje stwierdzenie przez nią, że jej mąż bał się Boga? Co reprezentuje jej skarga, że wierzyciel próbuje zabrać jej synów do niewoli?

(35) Jak i dlaczego takie skargi były odbierane przez antytypicznego Elizeusza? Co przedstawia pytanie Elizeusza o to, co wdowa posiada w domu? Jakie trzy rzeczy w symbolach Biblii reprezentuje oliwa? – omów kolejno. Co przedstawia bańka oliwy z w. 2 i czym ona była? Czego typem jest sugestia Elizeusza z w. 3, by wdowa pożyczyła naczynia z zewnątrz? Co przedstawia polecenie, by tych naczyń nie było mało? Przez kogo i dlaczego prowadzona była praca nacisku w celu zdobycia petycji? Jakie dwie gazety zostały w tym celu szczególnie użyte? Kto współpracował z nim w tym dziele i jaka była reakcja zwolenników Towarzystwa oraz opinii publicznej?

(36) O jakie naczynia proszono i w jakich okolicznościach odbywało się nalewanie do nich oliwy? W jaki sposób synowie zdobywali puste naczynia? Jakie jest znaczenie faktu, że pożyczane naczynia nie zawierały oliwy? O co nie proszono, a o co proszono w petycjach? Co jest, a co nie jest podkreślone w omawianym typie? Czego wskazówką są puste naczynia? Co zatem nie zostało ujawnione podpisującym i jak jest to pokazane w typie?

(37) Co przedstawia wylewanie oliwy z jednego naczynia do tych pożyczonych? Jakie dwie rzeczy zostały dołączone do petycji? Czego typem jest prośba matki o kolejne naczynie z w. 6? Czego typem jest odpowiedź syna, że nie ma już żadnych naczyń? Co reprezentuje zatrzy-

manie się oliwy? Co przedstawia przybycie wdowy i powiedzenie Elizeuszowi w w. 7, że ona i jej synowie uczynili to, co radził Elizeusz? Co reprezentuje odpowiedź Elizeusza, by wdowa sprzedała oliwę i spłaciła dług?

(38) Czego typ nie mówi, lecz wydaje się to oczywiste? Jak wyglądało to w antytypie? Kiedy rozpoczęła się działalność petycyjna, kiedy się zakończyła i kiedy zostali zwolnieni uwięzieni wodzowie? Kiedy rozegrała się historia typiczna i z czego to wynika? Kiedy wypełniły się antytypy tych wydarzeń i co jest w tym wypadku wyjątkiem? Czego to dowodzi odnośnie chronologicznego tła J.F.R.? – podaj stosowne szczegóły. Do czego epizod ten bardzo dobrze pasuje?

(39) Jaka historia podana jest w drugim epizodzie 2 Król. 4? Kogo w historii tej przedstawiają: Elizeusz, Gehazi, Szunamitka, *Szunem*, mąż Szunamitki, syn Szunamitki? – omów kolejno. Do czego jesteśmy obecnie przygotowani i co można powiedzieć o historii Szunamitki?

(40) Co przedstawia podróż Elizeusza do Szunem z w. 8? Kiedy to nastąpiło i co jeszcze miało miejsce w tym dniu? Co przedstawia zatrzymanie go przez Szunamitkę, by jadł chleb? Gdzie miało to początek i jakie stanowisko zajmowała większość? Co jest antytypem pokarmu udzielanego przez Szunamitkę Elizeuszowi oraz późniejszych odwiedzin Elizeusza w Szunem? Co przedstawia jedzenie przez Elizeusza? Co przedstawia chwalenie przez Szunamitkę urzędu i charakteru Elizeusza? W jaki sposób rozpoczęły się te pochwały i jak zabiegano o pozyskanie zaufania do „obecnego kierownictwa”? Czego rozpoczęciem było przeprowadzenie głosowania co do zaufania do „obecnego kierownictwa”? Czego typem jest wyrażenie „który stale do nas zachodzi”? W czym można zauważyć tę służbę?

(41) Czym z punktu widzenia Szunamitki i jej męża była jej sugestia zbudowania dla Elizeusza małego pokoju na murze? Na co wskazuje antytyp tej sugestii i z czego to wynika? Co ta sugestia przedstawia? Co przedstawiają meble tego pokoju? Od czego i kiedy rozpoczęły się wyżej wspomniane sugestie, w tym wśród ogółu braci? Co ruszyło

w ślad za takimi sugestiami i co czynili antytypiczna Szunamitka i jej mąż? Kiedy i w jakich okolicznościach zostało zakończone budowanie i meblowanie antytypicznego pokoju? Z czego wynika fakt, że chodzi o władze związane z urzędem? Co reprezentuje przybycie Elizeusza do pokoju i mieszkanie w nim?

(42) Co pragnęli w związku z tym uczynić typiczny i antytypiczny Elizeusz? Jaki znany jest nam fakt związany z typami składającymi się z wielu aktów oraz ich antytypami? W jaki sposób zasada ta jest widoczna w odniesieniu do przedstawianego obecnie antytypu? Co przedstawiają słowa Elizeusza do Gehaziego, by zawołał Szunamitkę? Na jakie dwa sposoby było wystosowywane to wezwanie? Co reprezentuje odpowiedź Szunamitki na to wezwanie? Co najpierw uczynili typiczny i antytypiczny Elizeusz? Czego typem jest pytanie Elizeusza: „Co można dla ciebie uczynić”? Do czego wydaje się odnosić jego pytanie: „Czy można wstawić się za tobą do króla lub do dowódcy wojsk”? Co wydaje się oznaczać odpowiedź Szunamitki: „Mieszkam pośród swojego ludu”?

(43) Do kogo w typie i antytypie było adresowane pytanie Elizeusza z w. 14: „Co by tu dla niej uczynić”? O co pytał antytypiczny Elizeusz i jaką była antytypiczna odpowiedź? Co irytowało J.E.R. w działalności Towarzystwa? Jakie w tej kwestii było zdanie antytypicznego Elizeusza? Co reprezentuje polecenie Elizeusza dla Gehaziego z w. 15, by zawołał Szunamitkę? Co antytypiczny Elizeusz obiecał zwolennikom Towarzystwa? Jaka była reakcja typicznej i antytypicznej Szunamitki na tę obietnicę? W jaki sposób obietnica ta wypełniła się w typie i antytypie? – podaj stosowne szczegóły. W jaki sposób mówią o tym w. 17 i 18?

(44) Co stało się z ruchem publicznego świadectwa po około siedmiu miesiącach? W jaki sposób pokazana jest w typie działalność tego ruchu wśród lokalnych przywódców oraz pozostałych zwolenników Towarzystwa? O jakich żniwiarzy chodzi w antytypie i dlaczego tych zżętych błędnie traktowano jako członków Maluczkiego Stadka? Co w typie i antytypie sugeruje krzyk dziecka: „Moja głowa, moja głowa!” z w. 19? Co w symbolach Biblii przedstawia gorąco słońca? Co jest sym-

bolicznym udarem słonecznym? W jaki sposób w antytypie doszło do śmierci dziecka? Kogo wydaje się przedstawiać sługa, któremu ojciec polecił zanieść dziecko do matki? Dlaczego antytypiczny ojciec uznał za celowe, by przypadkami powstającymi z ruchu publicznego świadectwa zajmowali się lokalni zwolennicy Towarzystwa? Czyjej opiece został powierzony ruch publicznego świadectwa? W jaki sposób ruch ten był pielęgnowany przez swą antytypiczną matkę? – podaj szczegóły aż do śmierci dziecka.

(45) Co reprezentuje pójście na górę i położenie zmarłego dziecka na łóżku Elizeusza? Co przedstawia zamknięcie przez nią drzwi za zmarłym dzieckiem? Co przedstawia poproszenie przez nią męża o sługę i oślicę w celu zabrania jej do Elizeusza? Co na ten temat podaje R 6359? Czego typem jest sprzeciw jej męża co do tej wyprawy? Na co wskazuje jej odpowiedź? Co przedstawia siodłanie przez nią oślicy? Czego typem jest jej polecenie dla sługi, by się nie zatrzymywał? Co reprezentuje przebywanie Elizeusza na górze Karmel? Czego typem jest przybycie Szunamitki do Elizeusza? Czego typem jest dostrzeżenie jej przez Elizeusza? Kto i w jakich okolicznościach został o tym fakcie powiadomiony?

(46) Czego typem jest polecenie Elizeusza, by Gehazi zapytał o zdrowie Szunamitki, jej męża i syna? Gdzie nie ukazywały, a gdzie ukazywały się te poselstwa? Co przedstawia podejście przez Szunamitkę do Elizeusza i objęcie go za nogi? Czego typem jest próba Gehaziego, by ją odsunąć i na czym polegało to w praktyce? Jakie byłyby konsekwencje tego czynu J.F.R., gdyby pozwolono mu dobiec do końca? Czego antytypem był akt J.F.R., a czego zachowanie br. Spilla?

(47) Do czego pozornie wydają się odnosić słowa Elizeusza: „Pan zataił to przede mną i nie objawił mi” i co sugeruje antytyp? Jakie dwie rzeczy zostały w antytypie ukryte przed Elizeuszem? O którą z tych dwóch rzeczy prawdopodobnie chodzi? Jaka byłaby myśl tego tekstu, gdyby prawdziwą była druga możliwość? Co należy zauważyć odnośnie zamimka *to* i co z tego wynika? Do której możliwości bardziej się skłaniamy i z jakiego powodu? Czym były pytania Szunamitki z w. 28 i w czym

znalazły one swe antytypy? Co te pełne wyrzutu pytania niewątpliwie jeszcze oznaczały w antytypie? Co sugerują wątpliwe kwestie, na jakie zwróciliśmy uwagę w w. 27 i 28? – podaj stosowne przykłady.

(48) Z jaką myślą zgadza się polecenie Elizeusza dla Gehaziego z w. 29? Gdzie znajdował się J.F.R. w czasie antytypu w. 27, a gdzie – w. 29? Czym jest wyrażenie „przepasz swoje biodra” i w jakich okolicznościach zostało ono wydane w antytypie? Co reprezentowały laska Elizeusza oraz Mojżesza i Aarona? Czego typem jest wręczenie przez Elizeusza swej laski Gehaziemu? Czego typem jest polecenie Elizeusza, by Gehazi nikogo nie pozdrowiał i nie odpowiadał na pozdrowienia? Co reprezentuje polecenie położenia laski Elizeusza na twarzy chłopca?

(49) Na co powinniśmy zwrócić uwagę w w. 30 i jakie słowa należałoby dodać? Co jeszcze wskazuje na natężenie jej uczuć? Dlaczego nie wierzyła, by Gehazi mógł ożywić jej dziecko? W jaki sposób fakty te znalazły swój wyraz w antytypie? Czego typem jest powstanie Elizeusza i pójście za nią? Czego typem jest wyprzedzenie ich przez Gehaziego? Czego typem jest położenie przez Gehaziego laski Elizeusza na twarzy martwego dziecka i kiedy on to uczynił? Co o jego wysiłkach mówi w. 31? Jakie były dwa ostatnie przejawy takich porażek? – omów kolejno. Czego typem jest raport Gehaziego o porażce i w jaki sposób to się odbyło?

(50) Jaki fakt jest nam znany odnośnie typów składających się z wielu epizodów oraz ich antytypów? W jaki sposób zasada ta jest widoczna w próbach ożywienia ruchu publicznego świadectwa Towarzystwa przez J.F.R. oraz antytypicznego Elizeusza? W jakich wersetach pokazana jest ta jego działalność? Co w. 32 pokazuje przez przybycie Elizeusza do domu Szunamitki i zastaniu martwego dziecka na swym łóżku? Co przedstawia wejście Elizeusza do pokoju? Co reprezentuje zamknięcie przez niego drzwi przed Gehazim i Szunamitką? Czego typem jest wyrażenie „zaczął modlić się do Pana”? W jaki sposób to silne pragnienie jest podkreślone w tym wersecie?

(51) Co miało na celu położenie się Elizeusza na dziecku i czego to jest typem? Co przedstawia przyłożenie przez niego ust do ust dziec-

ka? Czego typem jest przyłożenie jego oczu do oczu dziecka? Czego typem jest położenie jego dłoni na dłoniach dziecka? Z jakich symboli biblijnych wynikają te wnioski? Co przedstawia rozciągnięcie się Elizeusza na dziecku? Czego typem jest rozgrzanie się ciała dziecka? Jakie jest prawidłowe tłumaczenie pierwszej części w. 35 i czego wydaje się to być typem? Co oznacza wyrażenie „tam i z powrotem” i czego wydaje się być ono typem?

(52) Czego typem jest powtórne udanie się Elizeusza do pokoju, gdzie leżało martwe dziecko, i kiedy miało to miejsce? Czym na konwencji w Cedar Point zajmowali się J.F.R. oraz pozostali mówcy? Jakie było ich zaangażowanie i jego wynik? Czego objawem jest kichanie i z czego to wynika? Co oznaczało kichanie dziecka, i to siedmiokrotne? Jaki fakt podkreślało otworzenie przez dziecko oczu?

(53) Czego typem jest wezwanie Gehaziego przez Elizeusza i polecenie zawołania Szunamitki? Czego jeszcze typem jest to wezwanie? Czego typem jest zawołanie Szunamitki przez Gehaziego i jej przybycie? Co reprezentują słowa Elizeusza, by zabrała swoje dziecko? Czego typem jest wejście Szunamitki i złożenie głębokiego ukłonu Elizeuszowi? Co reprezentuje zabranie przez nią dziecka i wyjście? Z czego nie zdawaliśmy sobie sprawy, oglądając historię Szunamitki w „Fotodramie stworzenia”? W jakim czasie w stosunku do dwóch nowych poglądów J.F.R. dobiegł końca ten cudowny antytyp? Czego dowodzą fakty – co potwierdzają, a czemu zaprzeczają?

(54) Gdzie znajduje się trzeci epizod naszych rozważań i czego on dotyczy? Co wydaje się przedstawiać Gilgal? Co reprezentuje przybycie Eliasza i Elizeusza do Gilgal i udanie się stamtąd w kierunku Betel? Czego typem wydaje się powrót Elizeusza do tego miejsca? – podaj stosowne informacje z historii Towarzystwa. Co reprezentuje głód w ziemi i jak należy go rozumieć? Kogo przedstawiają synowie prorocy, zgromadzeni przed Elizeuszem? Kogo zwykle przedstawia sługa Elizeusza, a kogo i z jakiego powodu musi przedstawiać w tym przypadku?

(55) Co przedstawiają kocioł i potrawa z w. 38? Co reprezentuje go-

townie w tym kotle? Jakie jest tłumaczenie w. 39 według przekładu z kodami gramatycznymi? Kogo typem jest ten, który wyszedł na pole, by zbierać zioła? Kto rzekomo i w rzeczywistości był polnymi krzewami winorośli, jakie tam znalazł? Czym były symboliczne dzikie grona? Jakie myśli przedstawiają te dzikie grona? – podaj stosowne szczegóły. Dlaczego nie ma potrzeby podawać szczegółów innych dzikich gron? Jaki fakt przedstawia pełny płaszcz? Co przedstawia rozcinanie gron przed włożeniem ich do kotła? Co reprezentuje wkładanie gron do kotła? Czego typem jest to, że człowiek wkładający grona do kotła nie zdawał sobie sprawy, iż są one zatrute? Kto jeszcze ulegał temu samemu złudzeniu?

(56) Kto i w jakim celu rozpowszechniał drugi nowy pogląd J.F.R.? Kiedy zaczęły się kłopoty i co ten błąd sprawił? Co reprezentują typiczne krzyki i czym wyróżniał się ten nowy pogląd J.F.R.? Co przedstawiają skargi do Elizeusza? Czego typem jest krzyk: „Śmierć w kotle!”? – podaj uzasadnienie tego okrzyku. Dlaczego zwolennicy Towarzystwa nie byli w stanie zaakceptować takiego błędu? Czego typem jest polecenie Elizeusza, by przynieść mąkę i jaki był tego skutek? Czego i z jakiego powodu nie próbował wykazywać antytypiczny Elizeusz i do czego to jednak wystarczyło? Co reprezentuje polecenie Elizeusza, by potrawa została rozlana? Czego typem jest to, że ludzie jedli i że nie było w tej potrawie już nic szkodliwego? Co możemy powiedzieć o podanej powyżej interpretacji?

(57) W związku z czym swój antytyp znalazł czwarty epizod 2 Król. 4? Co znaczy słowo *Baal-Szalisza* i jakie jest tego znaczenie w antytypie? Komu odpowiadają trzy grupy Wielkiej Kompanii z punktu widzenia Lewitów? Która z tych grup powstała jako ostatnia i jaki ma to związek z autorem artykułu na temat „Wezwań – Przesiewań – Broni ku zabijaniu”? Do czego w antytypie odnosi się słowo *Baal* w nazwie *Baal-Szalisza* i na co to wskazuje?

(58) Jakie jest antytypiczne znaczenie faktu, że człowiek, który przybył z Baal-Szalisza, przyszedł do Elizeusza? Co ten typiczny mąż przyniósł Elizeuszowi? Jakim było ziarno z w. 42? Jakie były główne rodza-

je ziarna w Biblii? Co symbolizuje chleb? Ile było bochenków chleba i co one reprezentują? – podaj szczegóły. Jaki może być drugorzędny antytyp tych 20 bochenków? Czego typem jest jęczmień? Dlaczego chleb jest pokazany jako upieczony z jęczmienia w odróżnieniu od pszenicy? – podaj kolejno dwa tego powody. Jakie jest antytypiczne znaczenie słów z *pierwszego ziarna*? Czego typem jest fakt, że ziarno było w łuskach?

(59) Co uczynili typiczny i antytypiczny Elizeusz z tym pokarmem i jaka była reakcja antytypicznego ludu? Kogo typem jest sługa Elizeusza z w. 43? Jaki był jego stosunek do prawd podanych w tym artykule i jakie jest znaczenie liczby 100? Przy jakich okazjach podkreślaliśmy znaczenie liczby 10? Kogo przedstawia wspomnianych tutaj stu ludzi? Czego nie należy rozumieć w związku z występującą tu liczbą 100 i jak należy patrzeć na tę sprawę? Jaki był stosunek J.F.R. do duchowej uczty zawartej w tym artykule oraz innych nauk ukazujących się w *Teraźniejszej Prawdzie*? Jaki antytyp w ten sposób on wypełnił?

(60) Czego typem jest Elizeusz niepochwalający postępowania Gehaziego? Co propagował J.F.R. w przeciwieństwie do naszego Pastora? Jakie informacje nas cieszą? Jaki jest antytyp ponownego polecenia Elizeusza, by pokarm ten został dany ludziom do jedzenia? Jaki był stosunek wielu braci z Towarzystwa do postępowania J.F.R., szczególnie w stosunku do autora tego artykułu? Czego typem jest użycie przez Elizeusza wyrażenia: „Gdyż tak mówi Pan”? Co zawiera się w tych wezwaniach? W jaki sposób wzmocniony jest pogląd nauczany w tym fragmencie? – podaj nieprawidłowe i prawidłowe jego tłumaczenie. Co zatem Pan nakazuje? Co na ten temat swym zwolennikom mówi J.F.R., a jak uczyli prawdziwi członkowie Elizeusza? Który pogląd jest prawidłowy i do czego można porównać pogląd J.F.R.? Jakie jest znaczenie antytypu słów Elizeusza: „[To jest], żeby jeść i żeby zostawić”?

(61) Co można by uznać po pierwszym przeczytaniu i dlaczego nie może to być prawdą? Kto według nas postawił ten pokarm przed ludźmi i w jaki sposób to się odbyło? Jaka była reakcja czytelników tego artykułu? Dlaczego niektórzy nie przyjmowali jego treści dotyczącej szó-

stego przesiewania i szóstej broni ku zabijaniu? Zgodnie z jaką zasadą zostawiali oni tę część artykułu niezjedzoną? Jak nie powinniśmy, a jak powinniśmy rozumieć wyrażenie „według Słowa Pańskiego”? Co stwierdzamy odnośnie naszych rozważań czwartego i ostatniego epizodu z 2 Król. 4? Co antytypy wszystkich czterech epizodów tego rozdziału czynią w stosunku do trzeciego i czwartego nowego poglądu J.F.R.? – uzasadnij.

IZBA ELIZEUSZA

„Malutka izba” „na murze” wzniesiona;
W niej stołek, stół, lampa i łóżce,
Gdzie siedzieć, klęczeć i spocząć może
Nocą lub w parne południe osoba zmęczona:
Wszystko czego trzeba, lecz w tej małej izbie
Jakież się modły wznosiły i łaski dowody działały,
I dary jakie – modlitwy zmarłym życie przywracały:
Cud to, gdy ktoś ze śmierci ponownie duszę przyzwie.
I wciąż się jeszcze wielkie dzieją cuda
W skromnych izdebkach, za ich drzwiami,
Gdzie Boga, Ojca szuka się w trudach,
Gdzie On się dzieli swym miłosierdziem z nami.
Górne pokoje lśnią chwałą Boga samego,
A dusze się wznoszą do życia Boskiego.

ROZDZIAŁ VI

PÓŹNIEJSZE NIEZALEŻNE DZIAŁANIA ELIZEUSZA

2 Król. 5: 1-9: 21

OGÓLNY UKŁAD ODNOŚNYCH TYPÓW – NAAMAN – BENHADAD II ORAZ JEHORAM – ELIZEUSZ I NAAMAN – GEHAZI – WYPŁYNĘCIE ZATOPIONEJ SIEKIERY – ELIZEUSZ I BENHADAD II – WOJNA MIĘDZY JEHORAMEM A BENHADADEM II ORAZ ROLA ELIZEUSZA W NIEJ – CZTERECH TRĘDOWATYCH – WYZWOLENIE SAMARII – JEHORAM PRZYWRACA PRAWA SZUNAMITKI – ELIZEUSZ I CHAZAEL – POSTACIE Z 2 KRÓL. 8: 25-29 – NAMASZCZENIE JEHU – SPISEK JEHU – POKREWNE CZYNNOŚCI JEHU, JEHORAMA I ACHAZJASZA – ARMAGEDON – PYTANIA BEREAŃSKIE

NASTĘPNIE naszą uwagę poświęcimy rozważeniu 2 Król. 5, co uczynimy mniej szczegółowo niż w przypadku 2 Król. 4. Pewne uwagi ogólne na temat Syryjczyków i Izraelitów pomogą nam uzyskać punkt widzenia, z którego lepiej będziemy mogli zrozumieć antytypiczne nauki 2 Król. 5-9. W naszych rozważaniach na temat Syryjczyków zauważyliśmy, iż są oni typem radykałów oraz że Benhadad II, występujący w drugiej części 1 Król. i na początku 2 Król., oraz Chazael przedstawiają różne fazy, przez które przechodzi radykalizm. Zauważyliśmy, że Benhadad z drugiej części 1 Król., Benhadad II, jest typem demokracji jako radykalizmu w przeciwieństwie do autokracji jako konserwatyzmu, od I do XIX wieku, reprezentowanej przez Achaba (TP '28,57). Benhadad z 2 Król. 5-8, Benhadad II, przedstawia różne formy radykalizmu, niekiedy wśród zwolenników Towarzystwa, innym razem w polityce Ameryki, a kiedy indziej w bolszewickiej Rosji, natomiast Jehoram, król Izraela, w przeciwieństwie do Benhadada II, reprezentuje konserwatyzm – czasami wśród zwolenników Towarzystwa, czasami w politycznej Ameryce, a czasami w politycznej Europie. To, który rodzaj antytypów zo-

brazowany jest w typie, zależy od epizodu. W 2 Król. 5 król Izraela oraz król Syrii reprezentują kolejno konserwatyzm i radykalizm w Towarzystwie w roku 1919 i 1920. Chazael, w kontraście do Benhadada II, jest typem rosyjskiego syndykalizmu, w przeciwieństwie do rosyjskiego bolszewizmu (komunizmu). Antytyp Benhadada III odnosi się do radykalizmu, jaki nastanie po armagedonie, ponieważ izraelscy królowie z dynastii Jehu przedstawiają różne fazy konserwatywnego świata pracy w czasie armagedonu i po nim. By zrozumieć odnośne antytypy, musimy mieć w pamięci te różne punkty widzenia. To, że królowie ci są typiczni, oczywiście jest na podstawie faktu, że występują oni w połączeniu z Elizeuszem, potwierdzonym jako prawdziwy typ. Jednym ze sposobów stwierdzenia, czy dana postać jest typiczna, gdy Biblia wyraźnie tak jej nie nazywa, jest bowiem występowanie przez nią w związku z jakimś wyraźnie stwierdzonym typem. Ponieważ Eliasza nazwany jest w Biblii typem (Mal. 4:5,6; Mat. 17:12,13; 11:14 – dosłowne tłumaczenie: On sam jest [jest typem, reprezentuje] Eliaszem, który ma właśnie nadejść) i ponieważ ma on kontakt z Elizeuszem, dowodzi to, że Elizeusz jest typem; a ponieważ Elizeusz wchodzi w kontakt z Jehoramem, Benhadadem, Chazaelem i Jehu, wszyscy oni muszą być typami. Uwagi te przygotowują nas do korzystnego zbadania 2 Król. 5.

(2) Naaman (*przyjemność, łagodność*, co jest aluzją do akceptowania przez jego antytyp radykalizmu) reprezentuje radykalnych polemicznych wodzów zwolenników Towarzystwa jako propagandystów. Byli nimi ci, co do których radykalni zwolennicy Towarzystwa zawsze mogli być pewni, że w sposób polemiczny będą przedstawiać poglądy Towarzystwa przed opinią publiczną, będą przed nią udzielali radykałom w społeczeństwie (socjalistom i komunistom) mniej lub bardziej przychylnego poparcia i pociechy oraz przed tą samą opinią publiczną będą zbyt ostro i zaciekle potępiali państwo, kościół, kapitał i arystokrację, czego przykładem jest potępienie w tomie VII patriotyzmu przez Claytona Woodwortha. Między innymi wodzami tymi byli J.F.R. (który niekiedy był radykałem, kiedy indziej – konserwatystą),

W.E. Van Amburgh, A.H. MacMillan, Clayton Woodworth, W.F. Hudgings, R.J. Martin, G.E. Driscoll (specjalista od reklamy przy br. Russellu) itp. Król Syrii (Benhadad II był typicznym królem Syrii wspomnianym w 2 Król. 5) reprezentuje radykalizm jako taki, panujący w Towarzystwie. W oczach radykalizmu w Towarzystwie wyżej wspomniani przywódcy byli wielcy i bardzo poważani (w. 1), ponieważ w polemice obalali wodzów w państwie, kościele, kapitale i arystokracji, i w ten sposób przynosili wyzwolenie dla radykalizmu w Towarzystwie. Choć byli zdolni i odnosili zwycięstwa jako polemici, byli symbolicznie trędowaci (w. 1), skażeni nieczystością Wielkiej Kompanii – nieczystością, która nie tylko czyniła ich nieprzyjemnymi dla kapłaństwa, a nawet dla konserwatystów w Towarzystwie, lecz również dla przywódców w państwie, kościele, kapitale i arystokracji. Radykałowie Towarzystwa (Syryjczycy; w. 2) w grupach dokonywali różnych wypadów na konserwatystów Towarzystwa (Izraela) i zdobyli niektórych z nich (małą dziewczynkę) jako członków swego stronnictwa, związanego (żona Naamana) z radykalnymi polemistami wśród przywódców. Nieczystość Wielkiej Kompanii, czyniąca antytypicznego Naamana odrażającym dla świeckich konserwatystów – tych w państwie, kościele, kapitale i arystokracji – była poważną przeszkodą dla jego użyteczności w służbie wśród tych konserwatystów. Po wojnie i po uwolnieniu uwięzionych przywódców, szczególnie po odrodzeniu ruchu publicznego świadectwa, budziło to wielką troskę radykalnych zwolenników Towarzystwa oraz tych, którzy zostali zdobyci dla radykalizmu Towarzystwa z jego konserwatywnego skrzydła (mała dziewczynka; w. 3). Dawali oni wyraz tej trosce pomocnikom (swojej pani) antytypicznego Naamana, a jednocześnie wyrażali życzenie, by antytypiczny Naaman poddał się leczniczej mocy antytypicznego Elizeusza, co miało uzdrowić go z takiej nieczystości (Wielkiej Kompanii), która utrudniała jego użyteczność w stosunku do konserwatywnej części społeczeństwa (w. 3).

(3) Słyszając to, antytypiczny Naaman zgłosił to radykałom Towarzystwa, mówiąc o tym ogółowi radykałów To-

warzystwa (w. 4). Pragnąc usunięcia przeszkody antytypicznego Naamana do służby publicznej, radykalizm – reprezentowany przez radykałów Towarzystwa – przystąpił do urzeczywistnienia jego uzdrowienia przez odnośne prośby i prezenty (list itp.; w. 5). Dziesięć talentów srebra przedstawia całość zdolności, jakie miały być zaoferowane Wielkiej Kompanii do jej publicznej działalności jako rzecznika do opinii publicznej. Dziesięć szat na zmianę reprezentuje całość władzy, jaka miała być zaoferowana do takiej pracy publicznej, natomiast sześć tysięcy sztuk złota przedstawia niedoskonałość poglądu przewodu co do pełnej Boskiej władzy, z której rzekomo miały pochodzić te dary. Radykalizm Towarzystwa w swych różnych przedstawicielach wysłał prośbę (list) z antytypicznym Naamanem (w. 6) do konserwatyzmu Towarzystwa w jego różnych przedstawicielach, prosząc o uzdrowienie go z nieczystości (w rzeczywistości z nieczystości Wielkiej Kompanii), która szkodziła jego użyteczności w polemicznych aspektach publicznej działalności Towarzystwa. Otrzymanie tej prośby spowodowało, że konserwatyzm w jego różnych przedstawicielach (król Izraelski; w. 7) zadał gwałt swym łaskom (rozdarł swoje szaty), zarzucając, że radykałowie Towarzystwa proszą ich o uczynienie tego, co uczynić może tylko Bóg (w. 7). Konserwatyzm, reprezentowany przez konserwatystów Towarzystwa, odebrał to oczywiście jako rozmyślną próbę rozpoczęcia kłótni z radykałami Towarzystwa (w. 7).

(4) Jak wszyscy doskonale znający warunki w Towarzystwie wiedzą, w tamtym czasie w Towarzystwie istniały dwa stronnictwa. Wkrótce po zarysowaniu się podziału w roku 1917 pojawiła się różnica w odczuciach między radykalizmem a konserwatyzmem Towarzystwa. Dominacja w Towarzystwie polityki radykalnej niewątpliwie pogrążyła Towarzystwo w kłopoty z rządem USA, co doprowadziło do uwięzienia głównych radykalnych przywódców, chociaż uwięzieni zostali także konserwatyści – bracia Fischer i F.H. Robison. Ci, którzy w trakcie uwięzienia powyższych braci sprawowali kontrolę w Towa-

rzystwie, bracia tacy jak Spill, Page itp., należeli do jego skrzydła konserwatywnego. Pomiedzy uwięzionymi radykalnymi przywódcami oraz pozostającymi na wolności przywódcami konserwatywnymi, którzy sprawowali kontrolę, dochodziło do konfliktów co do prowadzonej polityki, i to jeszcze przed zwolnieniem z więzienia przywódców radykalnych. Wspominaliśmy już, w jaki sposób konserwatyści odmówili publikacji w *Strażnicy* drugiego nowego poglądu J.F.R. Pisaliśmy też o tym, że gdy konserwatyści odmówili zatwierdzenia wydania kolejnych egzemplarzy tomu VII, gdy obowiązywał zakaz jego publikowania, J.F.R., bez ich wiedzy, z więzienia zlecił druk ogromnej jego ilości, co br. Spill oraz inni wstrzymali w samą porę, by zapobiec całkowitemu zamknięciu centrali, o czym pisaliśmy w poprzednim rozdziale. Tarcie wystąpiło także wtedy, gdy konserwatyści na żądanie radykałów nie dali 10 000 dolarów w celu doprowadzenia do uwolnienia uwięzionych braci. Tarcie było tak silne, że gdy J.F.R. i inni zostali zwolnieni i przygotowano dla nich zebranie powitalne w Pittsburghu, przed zbozem Towarzystwa w Pittsburghu, J.F.R. tak ostentacyjnie zlekceważył br. Spilla, że wzbudził większą nieufność do siebie wśród konserwatystów. Posiadamy wiarygodną informację, że zlekceważenie to polegało na odmowie ze strony J.F.R. przywitania się z br. Spillem przez podanie ręki przed zgromadzeniem powitalnym. Dowiedzieliśmy się także, że br. Spill powiedział, iż został tak podle potraktowany przez J.F.R. i jego radykalnych towarzyszy z grona przywódców i że był świadkiem tylu złych czynów z ich strony, że mógłby na ten temat napisać artykuł, który zgodnie z prawdą objawiłby gorsze postępowanie ze strony J.F.R. oraz innych, niż czyniły to „Światło po ciemności”, „Przegląd przesiewań Żniwa” oraz „Fakty dla udziałowców” [ich autorami byli Kapłani z tzw. „Opozycji”, przeciwni wypaczeniom Rutherforda – przypis tł.]. Nie uczynił tego, uważając, że nie jest to wolą Pana. Widzimy więc, że między tymi dwoma grupami Towarzystwa występowały wielkie tarcia. Każda z nich próbowała oczywiście pozyskać od drugiej strony zwolenników dla siebie, co wynika

z wersetu 2. Gdy więc radykałowie zażądali, by konserwatyści usunęli z ich przywódców odrazę, jaką sprowadziła na nich ich nieczystość (Wielkiej Kompanii) ze strony konserwatywnej opinii publicznej, konserwatyści Towarzystwa dostrzegli w tym pretekst do wzniecania kolejnych konfliktów między tymi dwoma stronnictwami w Towarzystwie (w. 7).

(5) Antytypiczny Elizeusz w zasadzie stał po stronie konserwatystów w Towarzystwie (prorok w Samarii; w. 3), na co wskazują wymienione już nazwiska przywódców Elizeusza. Antytypiczny Elizeusz wiedział oczywiście, że odraza w konserwatywnym chrześcijaństwie wobec czołowych radykałów Towarzystwa jako polemistów była wynikiem niepohamowanego krytykowania przez nich państwa, kościoła, kapitału i arystokracji. Słyszając więc (w. 8) o konsternacji konserwatystów Towarzystwa z powodu żądania radykałów Towarzystwa, udzielił łagodnej nagany tym pierwszym za czynienie gwałtu ich łaskom z tego powodu (rozdarł swoje szaty; w. 7,8) i poprosił, by antytypiczny Naaman został posłany do niego w celu otrzymania pouczenia (niech dowie się, że jest prorok; w. 8), niezbędnego dla uleczenia go z takiej nieczystości, która przeszkadzała w jego użyteczności w pracy do publiczności, jaka właśnie ponownie się rozpoczynała. Pod tym względem antytypiczny Elizeusz był szczególnie aktywny w braciach Spillu, Page'u, Sextonie, Barberze, Fisherze, Robisonie itp. W kontaktach z opinią publiczną zalecali i praktykowali oni umiarkowanie w słowach i stylu bycia, czego pozostali nie czynili i czego wynikiem była ich niepopularność wśród konserwatywnego społeczeństwa, tak naprawdę będąca wynikiem nieczystości Wielkiej Kompanii w radykałach. Antytypiczny Naaman przybył do tych braci ze swymi teoriami (końmi) i organizacją jako partią (powozem), lecz nie nawiązywał bliskiego kontaktu z nimi (stanął przed drzwiami domu Elizeusza; w. 9). Ponieważ oni zachowywali pewien dystans, antytypiczny Elizeusz również zachował pewien dystans w stosunku do nich (wysłał do niego posłańca; w. 10). Wzajemna wrogość antytypów widoczna jest więc w dystansie utrzymywanym przez ich typy.

Przez swych różnych przedstawicieli (wysłał do niego posłańca) antytypiczny Elizeusz powiedział antytypicznemu Naamanowi, że aby pokonać odrazę jego antytypicznego trądu, którą dawały mu odczuć narody chrześcijaństwa, musi on całkowicie (siedem razy) zanurzyć się w dobrych łaskach narodów chrześcijaństwa (Jordanu), przez mówienie i działanie z należnym szacunkiem i taktem, w przeciwieństwie do wcześniejszego potępiania, szorstkości i braku szacunku. Innymi słowy, przez pełne życzliwości obracanie się wśród chrześcijańskich narodów oraz służenie im w duchu Pana miał on pozbyć się nieczystości, która czyniła go nieprzyjemnym dla konserwatywnej opinii publicznej, jak również miał rozwinąć charakter, który miał uczynić go pomocnym dla nich, a także uleczyć go z jego złych cech (twoje ciało wróci do zdrowia i będziesz czysty).

(6) Wersety 11 i 12 pokazują skutki dystansu Elizeusza na Naamana, a zatem zapowiadają reakcję walczących radykalnych przywódców Towarzystwa na lekarstwo antytypicznego Elizeusza. Ci radykalni walczący przywódcy, z poczuciem mniejszego lub większego mnieniania o sobie – częściowo w wyniku pychy, a częściowo na podstawie świadomości ich pozycji i osiągnięć – oburzyli się na brak służalczości ze strony antytypicznego Elizeusza, zmanifestowanej przez to, że nie spełnił ich oczekiwań i nie zajął się nimi bezpośrednio (wyjdzie, stanie przede mną; w. 11), lecz przez pośrednika (posłańca); rozgniewali się i zaniechali starań (oburzył się odchodząc). Bardzo oburzyło ich to, że antytypiczny Elizeusz nie dokonał nad nimi publicznej demonstracji ich uleczenia (stanie przede mną, wezwie imienia Pana, Boga swojego, podniesie [dosłownie: *przesunie w górę i w dół*, tak jak lecący ptak porusza swymi skrzydłami] swoją rękę nad chorym miejscem i usunie trąd). Wyrażenie „nad chorym miejscem” dowodzi, że trąd Naamana nie pokrywał całego ciała, co symbolizowałoby deprawację Adamową (3 Moj. 13:12,13), lecz był miejscowy, co jest typem nieczystości Wielkiej Kompanii (3 Moj. 13,14). To, że antytypiczny Elizeusz doradzał pełne (siedem razy) życzliwości obracanie się wśród konserwatystów,

grzeczne i taktowne postępowanie wobec nich oraz łagodne zwracanie się do nich w państwie, kościele, kapitale i arystokracji, co dotyczyło także popierających ich narodów (Jordan) – również obrażało antytypicznego Naamana, który uważał, że zdecydowanie lepsze dla tej pracy będzie życzliwe obracanie się, ujmujące postępowanie i łagodne zwracanie się do radykalnych narodów (rzek damasceńskich; w. 12), socjalistów (Abana – *nieprzemijający*) oraz komunistów (Parpar – *szybki*). W związku z tym właśnie to zamierzał uczynić (czy nie mogę w nich się obmyć i oczyścić?), zamiast postępować w ten sposób z konserwatywnymi klasami chrześcijaństwa. I tak antytypiczny Naaman odwrócił się i odszedł z okolic antytypicznego Elizeusza, rozgniewany z powodu jego dezaprobaty dla dotychczasowego postępowania radykalizmu. Niektórzy z jego zwolenników (śludzy; w. 13) z pełnym szacunkiem (ojcze) podeszli do antytypicznego Naamana i taktownie próbowali ukoić jego pychę i wrażliwość (gdyby prorok nakazał ci coś trudnego), tak by posłuchał rady antytypicznego Elizeusza (czy nie uczyniłbyś tego? Tym bardziej więc powinienes to uczynić, gdy ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty). Ich takt polegał na szacunku – na tym, że nie kwestionowali przeciwnej propozycji Naamana, co prawdopodobnie jeszcze bardziej utwierdziłoby go w niej, lecz skierowali jego uwagę na małe znaczenie wymagania antytypicznego Elizeusza, co jest zupełnie nowym kierunkiem myśli. Wszyscy słusznie możemy uczyć się od nich lekcji taktu, szczególnie w stosunku do pysznych i wrażliwych.

(7) Przekonany tą taktowną sugestią, antytypiczny Naaman ukorzył się (poszedł; w. 14) i z życzliwością obracał się wśród konserwatywnych klas chrześcijaństwa oraz używał w stosunku do nich pojednawczych i ujmujących metod (zanurzył się). Zwracając się do opinii publicznej, radykalni polemici zaprzestali swej chępliwej i miażdżącej taktyki w stosunku do konserwatystów. Potępienie w ich wykonaniu zostało znacznie stonowane; uprzejmy i ujmujący sposób zwracania się do konserwatywnej opinii publicznej wypolerował ich szorstkość, dzięki czemu harmonijnie

i zupełnie (siedem razy) poruszali się oni wśród konserwatywnej opinii publicznej, zwracając się do niej z życzliwością: ich nieczystość Wielkiej Kompanii została zmyta, a wówczas wzrosły łaski nowego stworzenia (wtedy jego ciało stało się znowu czyste, jak ciało małego dziecięcia). Zauważając, że antytypiczny Elizeusz udzielił odpowiedniej rady oraz że zastosowanie się do niej okazało się skuteczne w uleczeniu jego nieczystości, antytypiczny Naaman pragnął w jakiś sposób odwdziżyć się antytypicznemu Elizeuszowi. Ten wyraz wdzięczności miał udzielić antytypicznemu Elizeuszowi pełni władzy (dziesięć talentów) i autorytetu (dziesięć szat na zmianę) oraz (pozorny, nie prawdziwy) urzędu Boskiego przewodu (sześć tysięcy złotych monet) do prowadzenia pracy kapłańskiej. Innymi słowy, zaoferował on antytypicznemu Elizeuszowi pełną i stałą kontrolę nad pracą Towarzystwa jako pracą (pozornego, lecz nie prawdziwego) ustanowionego przez Boga kapłańskiego przewodu, tak by od tej pory metodami Towarzystwa stały się jego metody, a nie metody radykalizmu. Celowość takich propozycji była dyskutowana wśród radykalnych przywódców oraz z antytypicznym Elizeuszem od końca lata roku 1919, niemal do zebrania udziałowców z prawem głosu w styczniu roku 1920 (powrócił ... wraz z całym swoim orszakiem, a przyszedłszy tam, stanął przed nim; w. 15). Wyznał antytypicznemu Elizeuszowi, że zasady wyznawane przez antytypicznego Elizeusza są jedynymi właściwymi zasadami w służbie Bogu (nie ma na całej ziemi Boga, jak tylko w Izraelu). Następnie z wdzięcznością i w pokorze zaoferował mu wyżej wspomniane stanowisko w odniesieniu do działalności Towarzystwa (przyjmij zatem teraz dar dziękczynny od twojego sługi – dziesięć talentów srebra, dziesięć szat na zmianę i sześć tysięcy złotych monet; w. 5,15). Antytypiczny Elizeusz, działający w takich braciach jak Spill, Page, Sexton, Fisher, Robison itp., zdecydowanie odmówił jednak przyjęcia go z powodu posiadanego już urzędu rzecznika (jako żyje Pan, przed którego obliczem stoję, że nic nie przyjmę; w. 16). Antytypiczny Naaman starał się nakłonić antytypicznego Elizeusza do przyjęcia tych władz niemal do czasu wyboru dyrektorów i urzędników Towarzystwa w styczniu roku 1920.

W razie ich przyjęcia zostałyby one udzielone w czasie tych wyborów, lecz on zdecydowanie odmawiał (choć nalegał nań, ... stanowczo odmówił).

(8) W typie Naaman poprosił o tyle ziemi z Kanaanu, ile udźwignie para mułów, ponieważ pragnął z niej zbudować ołtarz do składania ofiar Jehowie jako jednemu Bogu, któremu od tej pory miał składać ofiary (w. 17). Ołtarz reprezentuje ofiarującego z pewnego punktu widzenia, np. ołtarz miedziany jest typem człowieczeństwa klasy Chrystusa, a ołtarz złoty przedstawia nowe stworzenia klasy Chrystusa. W tym przypadku pokazane jest człowieczeństwo antytypicznego Naamana, natomiast ładunek ziemi na dwa muły reprezentuje człowieczeństwo niektórych należących do Towarzystwa radykalnych członków Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Antytypiczny Naaman postanowił zatem składać ofiarę ze swego człowieczeństwa tylko Jehowie, tj. służyć Panu zgodnie z prawdą i sprawiedliwością. Jego prośba o ziemię z antytypicznego Kanaanu (prawdę i ducha prawdy) była prośbą o to, by antytypiczny Elizeusz ofiarniczo udzielił mu jej dla jego przyszłej służby Bogu w duchu i prawdzie. Powinniśmy bowiem pamiętać, że tylko taka służba jest ofiarą dla Boga, która jest zanoszona w duchu i prawdzie (Jana 4:23,24), natomiast służba zanoszona w jakikolwiek inny sposób jest ofiarą dla diabłów. I tak antytypiczny Naaman zrozumiał, że jego dotychczasowa służba była służbą dla antytypicznych syryjskich bogów, a nie dla Jehowy, któremu jedynie miał odtąd służyć, zamiast antytypicznym bogom Syryjczyków. Jego pozycja jako walczących przywódców radykalnych zwolenników Towarzystwa wymagała od niego, by pozwalał on radykałom opierać się na jego służbie, uzyskiwać od niego poparcie (wspiera się na moim ramieniu; w. 18), gdy służyli oni swemu bogu, sukcesowi (Rimmon – *owoc granatu*). Antytypiczny Naaman pragnął, by Bóg wybaczył mu wspieranie tej klasy, gdy służyła ona antytypicznemu Bogu Syrii. Innymi słowy, pragnął on Boskiego przebaczenia za poparcie, jakiego miał udzielać radykalizmowi, służąc wśród radykałów na polu religijnym. Rozumiał, że nie jest to stan idealny, lecz

uważał, że nie może tego uniknąć. Gdyby przyłączył się do antytypicznego Izraela, mógłby tego uniknąć. Antytypiczny Elizeusz sprzeniewierzył się zasadom, zapewniając antytypicznego Naamana, że może pozostawać w pokoju z Panem, a jednocześnie udzielać poparcia radykalizmowi, choćby w jego złagodzonej formie, tej w Towarzystwie (rzekł do niego Elizeusz: Idź w pokoju; w. 19). Antytypiczny Elias, do głębi wierny zasadom, nie udzieliłby takiej rady. Zaproponowałby, by antytypiczny Naaman pozostawił radykałów i przyłączył się do konserwatystów w Towarzystwie. Dzięki radzie antytypicznego Elizeusza antytypiczny Naaman częściowo (jeszcze nie w pełni) powrócił do radykalizmu. Gdyby jednak antytypiczny Elizeusz udzielił rady w harmonii z zasadami, antytypiczny Naaman prawdopodobnie przeszedłby do konserwatystów Towarzystwa (odszedł od niego kawałek drogi; zob. Łuk. 4:23-27).

(9) Antytypiczny Elizeusz odmówił przyjęcia nagrody za pomoc udzieloną walczącym radykalnym przywódcom Towarzystwa w pokonaniu ich nieczystości Wielkiej Kompanii, natomiast J.F.R. (Gehazi; w. 20), nie pochwalając tej postawy (oto mój Pan oszczędził Naamana, tego Syryjczyka), zauważył, że w wyżej opisanych warunkach była szansa zdobycia władzy i autorytetu dla siebie. Podjął silne postanowienie (jako żyje Pan) zabiegania (pobiegnę za nim) o jego poparcie w celu zdobycia części władzy, autorytetu i urzędu przewodu *w stosunku do zwolenników Towarzystwa*, których przyjęcia odmówił antytypiczny Elizeusz. Widząc, że zbliżają się wybory dyrektorów i urzędników Towarzystwa, J.F.R. starał się więc (puścił się za Naamanem; w. 21) zdobyć poparcie antytypicznego Naamana dla swych samolubnych ambicji w sprawach Towarzystwa. Jego wysiłki wpłynięcia na antytypicznego Naamana częściowo zostały przez niego zauważone (zobaczył go biegnącego za sobą) i przyjęte z gotowością do wysłuchania – w tajemnicy przed organizacją – tego, czego J.F.R. pragnął, chociaż dokładna istota tego nie była jeszcze znana antytypicznemu Naamanowi (wyskoczył ze swego powozu na jego spotkanie). Na podstawie postawy

J.F.R. antytypiczny Naaman zrozumiał, że chodzi o coś niezwykłego i dlatego zapytał, czy wszystko jest porządku (czy przychodzisz w uczciwych zamiarach?; dosłownie: *[czy jest] pokój, pomyślność?*). J.F.R. odpowiedział: *w uczciwych*, a dosłownie: *pokój, pomyślność*. Następnie kłamliwie powiedział antytypicznemu Naamanowi, że antytypiczny Elizeusz był za tym, by urzędnicy Towarzystwa (jeden z młodzieńców z gór efraimskich; w. 22) posiadali część władzy i autorytetu (talent srebra i jeden komplet szat na zmianę) oraz by dyrektorzy (drugi młodzieniec z gór efraimskich) posiadali część autorytetu (jeden komplet szat na zmianę, lecz – zauważmy! – żadnego talentu). Władzą i autorytetem, jakich pragnął on dla urzędników, jest to, że od tej pory mieli oni sprawować i wykorzystywać swój urząd na podstawie wyboru na trzy lata, a nie na jeden rok; natomiast autorytetem, jaki od tej pory mieli posiadać dyrektorzy, było sprawowanie ich urzędu praktycznie bez jakiegokolwiek władzy, na podstawie wyboru na trzy lata, a nie na jeden rok. Oferta przedstawiona antytypicznemu Elizeuszowi polegała na tym, że miał on posiadać pełnię władzy i autorytetu, jako dożywotnio sprawujący władzę nad rzekomo Boskim przewodem Maluczkiego Stadka (dziesięć, zupełność dla natur niższych od Boskiej), co jest taką samą władzą, jaką w Towarzystwie sprawował br. Russell. Część takiej władzy, jeszcze nie posiadanej, starał się uzyskać J.F.R. na trzy lata, zamiast dożywotnio. Prosimy jednak zauważyć, że chociaż prosił on o autorytet (dwa komplety szat na zmianę) zarówno dla dyrektorów, jak i urzędników, o władzę prosił tylko dla urzędników, ponieważ w ostatecznej analizie oznaczało to wyłączną władzę dla niego samego, gdyż jako organ wykonawczy tylko on sprawował kontrolę nad pozostałymi urzędnikami. Pragnął zatem, by na podstawie wyboru na trzy lata została mu dana taka władza, jaką posiadał br. Russell, oraz by dyrektorzy zostali sprowadzeni do fikcyjnych dyrektorów, jakimi byli za dni br. Russella. Wskazuje to na samolubstwo i miłość do władzy tego człowieka. Znaczącą rolę w jego nikczemnym planie odgrywało oszukanie antytypicznego Naamana co do pragnień antytypicznego Elizeusza.

(10) Antytypiczny Naaman nie tylko dał się przekonać perswazjom J.F.R., sugestywnie czynionym przez niego osobiście i bardziej wyraźnie przez innych, że dyrektorzy i urzędnicy lepiej pełniliby służbę, gdyby byli wybierani na trzy lata zamiast na rok. Antytypiczny Naaman, działający w bracie Driscollu, poszedł nawet nieco dalej i zaproponował uchwałę na zebraniu udziałowców w roku 1920, która zarówno dyrektorom, jak i urzędnikom dawała władzę (dwa talenty; w. 23) oraz autorytet (dwa komplety szat na zmianę) do działania na trzy lata. Uchwała ta została poparta i przyjęta przez antytypicznego Naamana oraz jego zwolenników (sług) na tym zebraniu, po długiej debacie (nalegał nań). W ten sposób ta władza i autorytet zostały mocno zawarte w podwójnej uchwale (dwa worki). Antytypiczny Naaman pozyskał tych, którzy byli jego pomocnikami z Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych (włożył je na dwóch sług swoich), by poparli tę podwójną uchwałę, co też oni uczynili i doprowadzili do przyjęcia jej zarówno na zebraniu udziałowców z prawem głosu, jak i na zebraniu zarządu (nieśli to przed nim do wzgórza; w. 23,24). Uchwały te w ten sposób stały się regulaminem statutu i Towarzystwa na podstawie działania zarządu, kierowanego przez J.F.R. (odebrał to [Gehazi] z ich rąk i złożył w domu; w. 24). Odprawił on tych zwolenników i pozwolił im iść swoją drogą, gdy przyczynili się już do przyjęcia tych uchwał na zebraniu udziałowców z prawem głosu oraz na spotkaniu zarządu (w. 24). W tym postępowaniu widoczna jest jednak jawna i niemal niespotykana hipokryzja J.F.R. W roku 1917 twierdził on, że prawo wymaga corocznego wyboru. Na tej podstawie utrzymywał, że w zarządzie były cztery wakaty, które – jak wnioskował – zgodnie ze statutem on jako prezes musiał wypełnić. Gdyby to stanowisko było prawdą, byłoby siedem wakatów. Statut nie pozwalał bowiem, by ktokolwiek prócz dyrektorów mógł być wybierany na urzędników, a ponieważ żaden dyrektorzy nie byli wybierani od lat (z wyjątkiem br. Piersona, który zgodnie z tą teorią nie mógł zostać wybrany na dyrektora przez nieistniejących dyrektorów) nie można było wybrać żadnych urzędników. Gdyby

więc ta teoria była prawdziwa, od wielu lat przed lipcem roku 1917 nie było żadnych dyrektorów. A zatem nie mogło być żadnego prezesa, a tym samym J.F.R. nie mógł wyrzucić czterech dyrektorów i mianować na ich miejsce czterech innych. J.F.R. fałszywie przedstawił jednak tę całą sytuację, ponieważ to samo prawo, które wymagało corocznego wyboru dyrektorów korporacji, zostało uchwalone po przyjęciu statutu Towarzystwa. Prawo to wyraźnie stwierdza, że nie działa wstecz i że korporacje utworzone przed jego uchwaleniem i posiadające statuty przyznające dłuższe niż roczne kadencje dla ich dyrektorów, są wyłączone spod tego prawa.

(11) Tak więc na początku lipca roku 1917 wśród dyrektorów Towarzystwa nie było żadnych wakatów. Usunięcie przez J.F.R. czterech prawomocnych dyrektorów było nie tylko pogwałceniem Boskiego i ludzkiego prawa, lecz zostało też uczynione z nikczemnych, samolubnych motywów zachowania uprawnień dyrektora wykonawczego i zarządzającego, jakie początkowo zdobył on w wyniku licznych intryg, wywierania presji na komitet do spraw uchwał oraz zastraszania niedoświadczonych dyrektorów. Żaden uczciwy prawnik znający odnośne prawo nie wydałby opinii, na podstawie której J.F.R. tłumaczył swoje działania w roku 1917. Po zakończeniu pewnej transakcji biznesowej dla klienta, który był bratem w prawdzie, w czasie rozmowy na temat *Badaczy Biblii* brat ten zapytał prawnika, który wydał wyżej wspomnianą opinię dla J.F.R., o powody jej podania. Śmiejąc się, prawnik ten odpowiedział, że prawnicy dają swoim klientom to, co ci chcą, a sędzia Rutherford pragnął właśnie takiej opinii. Dał mu ją za pieniądze, które ten mu zapłacił (!). Uznajmy jednak dla potrzeb argumentacji, że ta całkowicie fałszywa opinia była prawdziwa. Prawo na temat corocznych wyborów dyrektorów korporacji nie zmieniło się do dnia dzisiejszego, a więc było takie samo w styczniu roku 1920 co w lipcu roku 1917. Wspomniane uchwały, później przekształcone w regulamin, dotyczące wybierania dyrektorów i urzędników co trzy lata byłyby zatem oczywistym pogwałceniem tego prawa. Stąd rażąca hipokryzja J.F.R., który

wykorzystał innego prawnika, by zapewnić udziałowców z prawem głosu w roku 1920, że prawo sankcjonuje przyjęcie przez nich podwójnej uchwały, która później przez zarząd została zamieniona w regulamin, na temat wybierania dyrektorów i urzędników na trzy lata. W rzeczywistości zarówno działania z roku 1917, jak i te z roku 1920 były pogwałceniem tego prawa w odniesieniu do Towarzystwa – korporacji, której statut, przyznany przed uchwaleniem prawa na temat corocznego wyboru dyrektorów i urzędników korporacji, wyraźnie opierał się na warunkach swego statutu i tego prawa, wyłączony z obowiązku działania jego zapisu na temat corocznych wyborów. Prawo wymagało zatem, by dyrektorzy Towarzystwa pełnili urząd dożywotnio, a urzędnicy – byli wybierani co roku. W obydwu przypadkach niczym słońce w południe objawia się ogromna hipokryzja J.F.R. Samolubna żądza władzy zdominowała go w obydwu jego odnośnych działaniach. W rozważanym obecnie typie sam Bóg ujawnia nikczemność postępowania J.F.R. w roku 1920.

(12) Antytypiczny Gehazi musiał stanąć przed obliczem antytypicznego Elizeusza (poszedł, aby stawić się przed swoim panem; w. 25). Antytypiczny Elizeusz wiedział, co antytypiczny Gehazi uczynił z chciwości i dlatego zapytał go, co uczynił (skąd [od jakiej czynności] wracasz?). J.F.R. powiedział nieprawdę, gdy zaprzeczył, że snuł (taktownie) intrygi, by zdobyć władzę i autorytet jako dyrektor i prezes na trzy lata, w rzeczywistości na trzy lata i około dziesięć miesięcy, w wyniku wyborów z roku 1920 (twój sługa nigdzie nie wychodził). Antytypiczny Elizeusz powiedział J.F.R., że ze smutkiem obserwował intrygi i oszustwa J.F.R. w związku z antytypicznym Naamanem oraz poddanie się Naamana planom J.F.R. (Czy moje serce nie szło z tobą, gdy tamten mąż odwrócił się ... w twoją stronę; w. 26). Z pewnością nie był to czas, by lud Pana dążył do zdobywania dla siebie władzy (pieniędzy), autorytetu (szat), czynnych stanowisk w Maluczkim Stadku (oliwnikach), czynnych stanowisk w Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych (w winnicach), członków Maluczkiego Stadka (owiec), uspra-

wiedliwionych (bydła), podwładnych płci męskiej (niewolników) oraz żeńskiej (niewolnice). Te słowa antytypicznego Elizeusza dyskredytują bezbożną ambicję oraz chwytywanie władzy i panowanie w wykonaniu J.F.R., antytypicznego Gehaziego. Następnie antytypiczny Elizeusz wyraża (w. 27) myśli Pana na temat antytypicznego Gehaziego oraz jego symbolicznego potomstwa – W.E. Van Amburgha, A.H. MacMillana, W.F. Hudgingsa, R.J. Martina, Claytona Woodwortha, Jesse Hemyręgo itp. Nieczystość Wielkiej Kompanii, jaką posiadał antytypiczny Naaman, miała na zawsze na nich pozostać – nigdy nie mieli być z niej oczyszczeni. Począwszy od tego czasu antytypiczny Gehazi i jego potomstwo popadali w coraz większą nieczystość Wielkiej Kompanii, widoczną na przykład w ich gwałtownej krytyce wielkiego biznesu, wielkich polityków oraz kleru. W ciągu roku 1920 zrozumieliśmy właśnie wyjaśniony zarys typu, co tłumaczy ostre traktowanie przez nas J.F.R., ponieważ ten typ oraz typ Rut w jego antytypie najbliższego krewnego dowodzą, że to nie Bóg, lecz szatan używa J.F.R. i jego symbolicznego potomstwa. Jego działalność znajduje się pod Boskim przekleństwem, tak jak działalność antytypicznego Elizeusza w jej dobrych lewickich zarysach, które z reguły charakteryzują jego pracę, znajduje się pod Boskim błogosławieństwem.

(13) Historia podana w 2 Król. 6:1-7 jest typem publicznej działalności Towarzystwa od roku 1917 do 1920, skupiającej się na tomie VII. W pierwszej połowie roku 1917 zwolennicy Towarzystwa, synowie prorocy (w. 1), czuli się skrępowani (za ciasne) w swej sferze służby (miejsce, gdzie mieszkamy), która wówczas była oczywiście niemal wyłącznie ograniczona do ludu prawdy (przy tobie). Poprosili więc antytypicznego Elizeusza o powiększenie ich sfery służby, tj. o rozszerzenie jej na opinię publiczną (nad Jordan; w. 2). W ten sposób mieli przygotować się do służby wobec społeczeństwa (abyśmy mogli wznieść sobie tam miejsce do mieszkania). Antytypiczny Elizeusz, jako rzecznik do opinii publicznej, naturalnie zachęcał ich do zrobienia tego, co jak wiemy było faktem począwszy

od drugiej połowy roku 1917. Wodzowie (jeden; w. 3) w Towarzystwie bardzo pragnęli (racz), by bracia z Towarzystwa jako całość współpracowali z nimi w tej publicznej pracy (pójść ze swoimi sługami). Z tego powodu agitowali, by wszyscy współpracowali w dziele rozpowszechniania poselstwa, które uderzało Jordan (po raz drugi). Antytypiczny Elizeusz oczywiście zmobilizował się z entuzjazmem, przyrzekając wziąć udział w tej pracy (ja, ja pójde – dosłowne tłumaczenie), co wskazuje na silną i energiczną obietnicę Elizeusza do współpracy. Rzeczywiście brał on energiczny udział w takiej pracy publicznej od jesieni roku 1917 aż do końca wiosny roku 1918 (poszedł; w. 4); podjął także energiczne przygotowania do pracy publicznej i z gorliwością w niej uczestniczył (doszli nad Jordan, zaczęli ścinać drzewa). Gdy przywódcy (jeden; w. 5) w ten sposób przygotowywali się do takiej pracy publicznej i angażowali się w nią (obalał pień), tom VII (siekiery reprezentują księgi zbijające, co można zauważyć z opisu Psalmu 74:1-11, ponieważ pustoszyły one prawdziwy Kościół w ciemnych wiekach), który jako książka zbijająca, dręcząca dla Babilonu w państwie i kościele, został stracony dla przywódców i sympatyków Towarzystwa, tonąc w społeczeństwie w wyniku zakazu (wpadła do wody). Zakaz dystrybucji tomu VII wywołał konsternację wśród przywódców Towarzystwa (zawołał: Ach), ponieważ uważali go za cenny (nie „pożyczona”, jak przekład A.V. błędnie tłumaczy to słowo tutaj oraz w 2 Moj. 11:2; 3:22; 12:35, lecz „pożyczona”, tj. cenna, wartościowa). Antytypiczny Elizeusz zapytał, na jakiej podstawie (gdzie wpadła; w. 6) książka ta została odebrana przywódcom przez opinię publiczną, działającą za pośrednictwem władz. Wtedy ta podstawa została mu wyjaśniona przez przywódców Towarzystwa (pokazał mu miejsce). Wówczas antytypiczny Elizeusz sięgnął po odnośne zasady (uciął kij) – prawdy, jakie rzeczywiście miały zastosowanie w tym przypadku: wolność prasy, słowa, propagandy, zgromadzania się i wyznania. Użył ich tak zręcznie (rzucił go tam) i tak trafnie, że przedstawione w ten sposób prawa konstytucyjne przywróciły VII tom (siekiera wypłynęła) spod tego

zakazu, przy pomocy którego opinia publiczna, działająca za pośrednictwem władz, zabrała go spod kontroli i posiadania przywódców Towarzystwa. Wtedy antytypiczny Elizeusz kazał przywódcom wziąć tom VII i ponownie używać go do celów propagandy (w. 7), co też miało miejsce w roku 1920. Okazuje się więc, że 2 Król. 6:1-7 miała swój antytyp w publicznej pracy zwolenników Towarzystwa przy użyciu tomu VII w latach 1917 do 1920, co obala wszystkie cztery poglądy J.F.R. i potwierdza nasz punkt widzenia na antytypicznego Elizeusza, tak jak zauważyliśmy to w innych epizodach.

(14) 2 Król. 6:8-23 jest typem pierwszych zarysów konfliktu między radykalizmem w politycznej Ameryce (król Aramu, Syrii; w. 8), usiłującym wprowadzać po wojnie międzynarodowe strategię Wilsona, a konserwatyzmem w politycznej Ameryce (król izraelski; w. 9), usiłującym utrzymać strategię amerykańizmu, jako przeciwną wysiłkom Wilsona, by umiędzynarodowić Amerykę. Fragment ten pokazuje również antytypiczne związki Elizeusza i J.F.R. z tym konfliktem. Antytyp tego fragmentu miał miejsce w lecie i jesieni roku 1919. W dniu 10 lipca 1919, wkrótce po powrocie Wilsona z negocjacji pokojowych w Paryżu, radykałowie rozpoczęli pod jego kierunkiem próby umiędzynarodowienia Ameryki w sprawie przyjęcia traktatu wersalskiego oraz Ligi Narodów, przy czym kwestia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości wystąpiła nieco później (po naradzie ... powiedział: w tym a w tym miejscu stanę obozem; w. 8). Kłopoty zwolenników Towarzystwa z radykalnymi władzami w sprawach militarnych zdobyły im przyjaciół i zwolenników wśród konserwatystów. Wysłali oni swym przyjaciołom i zwolennikom wśród konserwatystów ostrzeżenia przed zaangażowaniem Ameryki w internacjonalizm (obóz), wykazując im, że traktat wersalski oraz umowa Ligi Narodów są częścią walki radykałów z amerykańizmem (w. 9). Konserwatyzm (król izraelski; w. 10) w osobie jego przywódców – ludzi takich jak senatorowie Knox, Lodge, Borah, Johnson, Norris, La Follette itp. – następnie dokładnie przeana-

lizował (posyłał na to miejsce) stanowisko radykałów i w ten sposób uniknął wpadnięcia w pułapkę internacjonalizmu w (1) traktacie, (2) umowie Ligi (nie raz) oraz (3) później w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości (nie dwa). Fakt, że nie wpadli oni w pułapkę sprawił, że radykalizm w swych przywódcach zaczął podejrzewać zdradę w swych własnych szeregach, w postaci przekazywania konserwatystom informacji co do ich obrony (w. 11). Niektórzy z radykałów zaprzeczali temu stwierdzając, że to zwolennicy Towarzystwa – antytypiczny Elizeusz – udzielają konserwatystom bieżących informacji na temat różnych związków radykałów, nawet tych tajnych (w. 12). Radykałowie wydali polecenie (idźcie, a wybadajcie, gdzie on przebywa; w. 13) zbadania, co daje zwolennikom Towarzystwa taką wiedzę o ich planach. Dowiedzieli się, że jest ona oparta na Biblii (Dotan, dwie studnie, Stary i Nowy Testament). Należy pamiętać, że chociaż w tamtym czasie ich wyrok został unieważniony, oskarżenie przeciwko przywódcom Towarzystwa wciąż było ważne, wciąż obowiązywał zakaz dystrybucji tomu VII, a zwolennicy Towarzystwa w dalszym ciągu podlegali mniejszym lub większym ograniczeniom. Dowiedziawszy się, że zwolennicy Towarzystwa pomagają konserwatystom, radykalne władze naciskały, by ponownie otworzyć sprawę przeciwko ośmiu oskarżonym przywódcom, utrzymywały zakaz dystrybucji tomu VII, a także kontynuowały ograniczenia co do pracy zwolenników Towarzystwa, używając swych doktryn prawniczych (koni; w. 14), organizacji prawniczych (wozów) oraz wielu autorytetów prawniczych i prawników (znaczny oddział wojska), by osiągnąć te rzeczy skrycie (nocą), oblegając ich w ich biblijnym stanowisku (otoczyli miasto), w nadziei zdobycia go.

(15) J.F.R. (Gehazi, sługa męża Bożego; w. 15) wcześniej został poinformowany o intencjach przedstawicieli radykałów (wczesnym rankiem ... miasto otaczało wojsko). Tak jak w chwili aresztowania i w areszcie w roku 1918 przejawiał on wielki strach, tak równie mocno przestraszył się (biada)

przy ponownym otwarciu tej sprawy w lecie roku 1919. W żadnym wypadku jego strach nie był strachem członka antytypicznego Eliasza, jak on twierdził, lecz w obydwu przypadkach był strachem antytypicznego Gehaziego. Jego strach w tym przypadku niewątpliwie był większy niż w roku 1918, ponieważ 9 miesięcy w międzyczasie spędzonych w więzieniu pozbawiło go apetytu na więzienne życie. Stąd jego przerażenie. Co więcej, w ogóle nie wiedział, co zrobić w tej sytuacji (jak postąpimy?). Antytypiczny Elizeusz starał się go uspokoić (nie bój się; w. 16), zapewniając go, że ci, którzy są za nimi, tzn. nie tylko Pan i aniołowie stróże, lecz organizacje i teorie konserwatystów, które – choć poddane próbie jako organizacje i jako teorie (ogniste wozy i konie; w. 17) – były w większości (więcej jest tych; w. 16) w politycznej i prawniczej Ameryce, stojąc po ich stronie, by bronić ich przed organizacjami i teoriami radykałów. Punkt widzenia J.F.R. był pesymistyczny i widział on tylko tych po przeciwnej stronie, natomiast nie zauważał tych po stronie zwolenników Towarzystwa. Jako rzecznik Boga wobec opinii publicznej, antytypiczny Elizeusz starał się (modlił się) otworzyć oczy J.F.R. na prawdziwą sytuację, co do której on, jako przedstawiciel Boga, go przekonywał (otworzył oczy). Dzięki temu J.F.R. był w stanie dostrzec, że poddawane próbie organizacje i teorie konserwatystów stoją po stronie antytypicznego Elizeusza (wokół Elizeusza). Jako rzecznik Boga wobec opinii publicznej, antytypiczny Elizeusz dzięki wielkiemu pragnieniu (modlił się; w. 18) i swojemu słowu (według słów Elizeusza) uzyskał od Pana moc przekonania prawnych przedstawicieli radykałów, że ich punkt widzenia jest błędny, i w ten sposób zaślepił ich odnośnie tego, co należy uczynić w tym przypadku (dotknij ten lud ślepotą. I dotknął ich ślepotą). Argumenty użyte przez antytypicznego Elizeusza były biblijne, co wprowało adwokatów rządu w stan zamieszania, ponieważ ich własne biblijne argumenty nie miały zastosowania do tej sytuacji, czego dowiódł antytypiczny Elizeusz (to nie ta droga; w. 19). Antytypiczny Elizeusz podkreślał, że prawnicy rządu nie powinni opierać

oskarżenia na podstawie biblijnej (nie to miasto). Utrzymywał on, że sprawa ta musi być prowadzona zgodnie z zasadami prawa i polityki. Przekonawszy ich do tego poglądu, doprowadził ich do stanowiska konserwatystów (zaprowadził ich do Samarii), gdzie mieli zobaczyć prawdziwego antytypicznego Elizeusza w jego właściwym prawniczym i politycznym charakterze (zaprowadzę was do męża, którego szukacie).

(16) Prawnicy radykałów argumentami antytypicznego Elizeusza zostali doprowadzeni do wymuszonego zaangażowania się w prawne i polityczne stanowisko konserwatystów (Samaria; w. 20). Antytypiczny Elizeusz bardzo pragnął (modlił się) i działał zgodnie z tym pragnieniem, by prawniczy przedstawiciele radykałów dostrzegli, iż są jeńcami w ręku prawniczych i politycznych argumentów konserwatystów, na ile kwestie te dotyczyły Elizeusza, tj. by dostrzegli, że ich prawnicze stanowiska są nie do utrzymania oraz by zostali przekonani o prawidłowości odnośnych stanowisk konserwatystów (otwórz ich oczy). Ta modlitwa i zgodne z nią działania spełniły swój cel (otworzył ich oczy): prawniczy przedstawiciele przekonali się, że prawnicy strony przeciwnej mieli prawniczą przewagę nad nimi. Widząc, że prawnicy rządowi są jego jeńcami, konserwatyzm w swych prawniczych przedstawicielach (król; w. 21), którzy bronili antytypicznego Elizeusza, bardzo pragnął im zaszkodzić (Czy mam?...). Pragnąc zjednać sobie prawniczych przedstawicieli rządu jako przyjaciół, antytypiczny Elizeusz gorliwie odradzał jednak takie postępowanie (nie wycinaj; w. 22) twierdząc, że złe potraktowanie niewolników swych argumentów (miecza) nie byłoby wielkoduszością. Te taktowne słowa, które wychwalały ich jako autorów tego zwycięstwa, które w rzeczywistości odniósł antytypiczny Elizeusz, rzeczywiście uczyniły jego prawników wielkodusznymi. Odbyli oni symboliczną ucztę miłości (w. 23) z prawnikami strony przeciwnej, którzy w wyniku tego nabrali przyjaznego usposobienia w stosunku do wszystkich zainteresowanych. W tej postawie umysłu prawnicy strony przeciwnej opuścili antyty-

picznego Elizeusza i broniących go konserwatystów i udali się do swego klienta, radykalizmu we władzach (poszli do swego Pana). Takie postępowanie przyniosło owoce, ponieważ doprowadziło do odwołania przez władze ich prawniczych przedstawicieli i przerwania procesu, co uwolniło przywódców Towarzystwa od dalszego dochodzenia, zniosło zakaz rozpowszechniania tomu VII oraz usunęło ograniczenia dla prowadzenia publicznej pracy Towarzystwa środkami prawniczymi (Syryjczycy już nie wyruszali).

(17) 2 Król. 6:8-23 jest typem pewnych, głównie początkowych, zarysów konfliktu między radykalną a konserwatywną Ameryką w kwestii internacjonalizmu, ze szczególnym odniesieniem do ich stosunku do antytypicznego Elizeusza i Gehaziego. 2 Król. 6:24-7:20 przedstawia natomiast konflikt jako całość oraz związek antytypicznego Elizeusza z nim. Radykalizm Wilsona przedstawił Senatowi USA traktat wersalski w dniu 10 lipca 1919, jednoznacznie rekomendując jego przyjęcie. W tamtym czasie Senat znajdował się pod kontrolą republikańskiej większości, a więc przedłożenie traktatu Senatowi rozpoczęło konflikt (Benhadad obległ Samarię; w. 24) między Wilsonem i jego zwolennikami za umiędzynarodowieniem z jednej strony a nacjonalistami z drugiej strony – tj. między Ameryką radykalną a Ameryką konserwatywną. Początkowo radykałom sprzeciwiało się tylko sześciu senatorów, których Wilson z powodu ich stanowczej opozycji nazywał „sześcioma upartymi człowieczkami” – panowie Lodge, Borah, Knox, Johnson, La Follette i Norris. Byli oni tak bardzo przygnieceni przewagą liczebną i wpływów, a ich pragnienia uzyskania pomocy ze strony innych były tak długo niezaspokojone (wielki głód; w. 25), że nawet najmniejsze wsparcie (ośli łeb ... ćwierć wiadra gnoju gołębiego [niskiej jakości warzyw]) miało wielkie znaczenie. Wilson objechał kraj z kampanią pobudzania ludzi do sprzyjania traktatowi oraz umowie Ligi Narodów i spotkał się ze znaczącą reakcją na Zachodzie, lecz Wschód pozostał na niego obojętny. Przez pewien czas wydawał się jednak zwy-

ciężcą, ponieważ strona przeciwna – głównie „sześciu upartych człowieczków” – wydawała się być w rozpaczliwej sytuacji, gdyż większość Senatu pozostawała wroga, obojętna albo niezdecydowana. Wytrwałość „sześciu upartych człowieczków” powoli zaczęła zjednywać członków Senatu z grona republikanów i partii demokratycznych, które zawierały umowy dotyczące rezygnacji z rzeczy (dwóch synów z w. 28 i 29) drogich dla każdej grupy (dwie kobiety z w. 26-30). Najpierw do spełnienia obietnicy ofiary wezwano grupę republikanów (daj twego syna dzisiaj; w. 28), która dotrzymała swego słowa, chociaż było to dla niej bardzo trudne. Gdy do złożenia swej ofiary została wezwana grupa senatorów demokratycznych (następnego dnia ... daj ty twego syna; w. 29), próbowała ona zachować rzeczy, które miały być ofiarowane.

(18) Ta grupa republikanów zwróciła się o pomoc w tej sprawie do ogółu konserwatystów, szczególnie do „sześciu upartych człowieczków”, których zniechęcenie przed rozpoznaniem przez nich sytuacji, o którą chodziło, skłoniło ich do zapewnienia pytających, iż nie mają żadnej możliwości udzielenia pomocy (w. 27). Gdy zostali poinformowani o tej sytuacji, byli jeszcze bardziej przygnębieni, w wyniku czego pogwałcili niejedną cechę senatorskiego postępowania (rozdarł swoje szaty; w. 30). Wtedy po raz pierwszy stało się powszechnie wiadomym, że znajdowali się oni w głębokim smutku (wór pokutny) w używaniu swych władz (mur). Między innymi senator Borah w jednym ze swych wspaniałych senatorskich przemówień wyraził smutek swego serca z powodu powszechnego odstępstwa wielu Amerykanów od teorii i praktyk amerykańizmu. Jego zdaniem, te teorie i praktyki mogły być zdecydowanie łatwiej uzasadnione na arenie debaty niż teorie i praktyki internacjonalizmu. Krytykował on większość swych kolegów senatorów, którzy byli tak słabi w obronie amerykańizmu, i nawoływał ich, by nie wstydzili się swego dziedzictwa jako Amerykanie. Tak naprawdę debata ta dotyczyła kwestii: amerykańizm czy europeizm – co? Najpiękniejsze przykłady

obrony amerykańskiego stylu w przeciwieństwie do europejskiego, jakie kiedykolwiek miały miejsce, pojawiły się w debatach Senatu na temat traktatu i Ligi Narodów. Taka była sytuacja w Senacie, podczas gdy Wilson w swym objeździe po Zachodzie wydawał się zdobywać zachodnią część kraju dla internacjonalizmu, przeciwko któremu opowiadał się Wschód.

(19) Pamiętając, że byli zachęcani do pójścia tą drogą przez antytypicznego Elizeusza (w. 9,10) i tracąc nadzieję na zwycięstwo, konserwatyści postanowili, że zwrócą się przeciwko antytypicznemu Elizeuszowi i pozwolą na to, by stracił on swe prawa do wolności słowa, prasy, propagandy, wyznania i zgromadzania się, które ten częściowo zachował, a częściowo odzyskał (jeżeli dziś utrzyma się głowa Elizeusza; w. 31). Był to drugi skutek incydentu z dwoma antytypicznymi kobietami. Zwolennicy Towarzystwa, zajęci pracą publiczną przed swymi przywódcami (starsi; w. 32), niebawem to wyczuli i wyrazili taką myśl, zanim prawnicy konserwatystów (posłaniec) przynieśli im tę wiadomość. Polecili, by praca publiczna została ukryta (zamknijcie drzwi) oraz by prawnikom konserwatystów nie dać żadnej możliwości dalszego wglądania w ich pracę publiczną (podeprzyjcie je przed nim) stwierdzając, że konserwatyści jako całość popierają (odgłos kroków jego Pana za nim) tych prawników w ich dążeniu do rozprawienia się ze zwolennikami Towarzystwa. Ledwie antytypiczny Elizeusz powiedział to do przywódców Towarzystwa, nadeszli ci prawnicy. Powiedział im, że to Pan najwyraźniej tak pokierował wydarzeniami, które wydawały się tak złe konserwatystom (to zło pochodzi od Pana; w. 33) i zapytał ich, dlaczego miałby *kazać im czekać* (tak samo w hebrajskim) dalej w ciemności na Pana, którego pomoc była teraz tuż obok. Następnie antytypiczny Elizeusz na podstawie Biblii (Słuchajcie słowa Pańskiego: Tak mówi Pan; 7:1) zapewnił ich, że ich głód poparcia zakończy się wielką obfitością politycznego poparcia, jakie spotka ich w niedalekiej przyszłości (jutro w bramie Samarii). Gdy jednak szczególnie zwolennicy (adiutant ... król się wspierał;

w. 2) konserwatystów, tj. przeciwnicy internacjonalizmu w senackiej komisji stosunków z zagranicą, zniechęceni i zmęczeni do ostateczności żmudną walką, wątpili w to zapewnienie (choćby Pan poczynił otwory w sklepieniu niebieskim, czy ta rzecz mogłaby się stać?), antytypiczny Elizeusz zapewnił ich, że ujrzą wypełnienie się tej rzeczy, lecz nic przez to nie zyskają (jeść z tego nie będziecie).

(20) Były cztery grupy nieoczyszczonych braci z Wielkiej Kompanii (czterech trędowatych; w. 3) – zwolennicy Towarzystwa, PBI, Olsona i Standfastyści – którzy jako nieczyści byli poddawani większym lub mniejszym ograniczeniom w pracy publicznej, z powodu wrogiego postępowania urzędników w stosunku do takiego ludu prawdy (u wejścia do bramy). Rozważali oni ewentualności swej sytuacji jako rozpaczliwej i mogącej doprowadzić do całkowitego odcięcia ich od służby, bez względu na to, czy stowarzyszą się z konserwatystami, czy też pozostaną z dala od nich i z dala od radykałów (Po cóż my tutaj siedzimy ... jeżeli ... także pomrzemy; w. 3,4). Wydawało im się, że jedyną możliwością dalszego kontynuowania służby bez przeszkód było pogodzenie się z radykałami (będziemy żyć). Jeśli radykałowie na to nie przystaną, zostaną odcięci od służby (zginieją). Postanowili więc zaryzykować, nie znając (o zmierzchu; w. 5) warunków wśród radykałów, którzy już uciekli (w. 6,7). W czasie, gdy sprawa konserwatystów wydawała się bardzo rozpaczliwa, Pan sprawił, że ich agitacja zaczęła docierać do ludzi. Rażące szaleństwa traktatu oraz antyamerykańskie implikacje Ligi Narodów coraz bardziej wstrząsały ludźmi (wielkie wojsko; w. 6), którzy zaczęli agitować jako zorganizowane grupy (wozy) przy pomocy politycznych, prawniczych i ekonomicznych zasad amerykańizmu (konie) w licznych dyskusjach (zgiełk). Ta fala nastrojów najpierw powstała na wschodzie, a następnie szybko rozprzestrzeniła się w kierunku zachodnim, przybierając na sile. Za tym ruchem stał Pan (Pan bowiem sprawił, że ... usłyszano). Agitacja ta sprawiła, że radykałowie zaczęli myśleć, iż

wszyscy bojaźliwi (królowie chetyccy) oraz wszyscy pozostający w pewnej harmonii z porządkiem rzeczy w Ameryce (królowie egipsy) zostali pozyskani przez stronę konserwatystów. Razem z załamaniem nerwowym Wilsona w dniu 26 września 1919 w czasie jego zachodniego objazdu oraz będącą tego wynikiem jego niezdolnością do pracy i przywództwa sprawiło to, że radykałowie dali znak do upokarzającego odwrotu, i to w tajemnicy (zerwali się o zmierzchu i uciekli; w. 7), porzucając cały swój sprzęt, wpływy i siły, jakich zamierzali użyć w tym konflikcie.

(21) Wyżej wspomniane cztery grupy lewickie sięgnęły (najeśli się i napili ... srebro, złoto i szaty; w. 8) po swe przywileje zgromadzania się i propagandy (jeden namiot ... inny namiot), które wcześniej były zdominowane przez radykałów, jako sprawy im najbliższe (do końca obozu). Działalność ta została wykonana w skrytości (ukryli). Niebawem u tych czterech grup lewickich pojawiły się wyrzuty sumienia z powodu ich samolubstwa (niedobrze robimy; w. 9) w cieszeniu się takimi przywilejami przez nie same i niepoinformowania innych o korzystnym rozwoju sytuacji. Co więcej, obawiali się, że takie skryte działania mogą przynieść szkodę im samym (kara). Postanowili więc poinformować konserwatystów o rzeczywistym stanie spraw (donieśmy o tym w domu królewskim). Początkowo tylko ten lud prawdy wiedział bowiem o wycofaniu się radykałów z ich stanowiska oraz o wynikającej z tego uldze, jaką oznaczało to dla wszystkich konserwatystów, jak również dla nich samych. Niebawem lokalni przedstawiciele konserwatystów (strażnicy; w. 10) przez lokalnych przedstawicieli tych czterech lewickich grup zostali poinformowani o rzeczywistej sytuacji. Ci z kolei powiedzieli konserwatystom w senackiej komisji do spraw stosunków z zagranicą oraz „sześciu upartym człowieczkom” (strażnicy zawołali ... domu królewskiego; w. 11). Gdy ci przekazali tę wiadomość pozostałym konserwatywnym członkom Senatu, ci – będąc w ciemności na ten temat (w nocy; w. 12) – podejrzewali, że jest im szykowany jakiś pod-

stęp (wiedzą oni ... aby się zacząć ... wtargniemy do miasta). „Sześciu upartych człowieczków” (jeden z jego dostojników; w. 13) doradziło zastosowanie pięciu zasad (pięć koni) przywilejów gwarantowanych przez Konstytucję – wolność prasy, słowa, propagandy, zgromadzania się i wyznania, jako jedynych zasad amerykańizmu, które jak dotąd pozostały nienaruszone. Doradzali oni również wykorzystanie faktu, że prawdziwi Amerykanie (tłum izraelski), podobnie do tych pięciu zasad, byli znacznie ograniczeni w działalności i mocy w związku z większym lub mniejszym tłumieniem pozostałych zasad amerykańizmu. W ten sposób chcieli się przekonać, czy radykalizm zaniechał konfliktu przy pomocy tych zasad (wyprawmy je, a zobaczymy). Konserwatyści wysłali (jedźcie i zobaczcie; w. 14) dwie teorie swej organizacji (dwukonny wóz, tak podaje tekst hebrajski; w. 14) – teorię antytraktatową oraz antyligową – przeciwko radykałom, by wy badać ich stan.

(22) Początki miały miejsce po tym, gdy w dniu 26 września 1919 Wilson doznał paraliżującego udaru w Wichita, Kansas, a nasiliło się to w wyniku debat w Senacie oraz dyskusji wśród ludzi (Jordan; w. 15), inspirowanych z Senatu. Począwszy od tego momentu radykałowie uciekali w coraz większym pośpiechu, porzucając w debatach kolejne stanowiska oraz odrzucając kolejne argumenty i władze (cała droga była pełna ... w pośpiechu). Głosowanie w Senacie w dniu 19 listopada 1919, odrzucające traktat oraz umowę odnośnie Ligi, było częścią odpowiedzi posłańca na temat wycofania się Syryjczyków (powrócili i oznajmili to królowi). Te dwie teorie, wymierzone przeciwko radykalizmowi, zostały przedstawione w uchwale zmierzającej do odrzucenia różnych fragmentów traktatu oraz w uchwale przyjmującej 14 zastrzeżeń do umowy odnośnie Ligi. Gdy te dwie uchwały zostały przyjęte przez Senat w dniu 13 listopada 1919, radykałowie – za radą Wilsona – w dniu 19 listopada odmówili głosowania za traktatem i umową w tak wytrzebionej postaci i przez Wilsona (zgodnie z prawdą) uznanymi za unieważnienie obydwóch. Teoria ra-

dykalizmu została więc pokonana. Wysiłki ponownego przeprowadzenia traktatu i umowy w postaci stworzonej przez radykałów przez Senat między 10 lutego a 19 marca 1920 zawiodły ostatecznie i zupełnie. Te dwa głosowania w Senacie – to z 19 listopada 1919 oraz to z 19 marca 1920 – były ogłoszeniem pełnego odwrotu antytypicznych Syryjczyków (powrócili posłańcy i oznajmili to królowi; w. 15). Ci, którzy opowiadali się za amerykańizmem, którymi okazała się większość narodu amerykańskiego, w wyborach w roku 1920 całkowicie złupili radykałów, usuwając ich z urzędów i od władzy przez zwycięstwo najwyższą większością głosów, jaka kiedykolwiek padła do tego czasu w wyborach prezydenckich (lud wypadł i splądrował obóz Syryjczyków; w. 16). Dzięki temu poparcie dla amerykańizmu stało się obfite i dostępne nawet dla najmniej uprzywilejowanego Amerykanina (miara ... za sykla ... dwie miary ... za sykla). Z wdzięczności za przysługę, jaką senacka komisja do spraw stosunków z zagranicą (adiutant; w. 17) oddała amerykańizmowi, konserwatyści (król) zlecili jej kierowanie wpajaniem amerykańizmu w zakresie jego przenikania do państwa i pozostawania w prawdziwych amerykańskich obywatelach (nadzorcą nad bramą miejską). Gdy komisja się tym zajęła, ludzie odebrali jej jednak tę władzę, we własne ręce biorąc zarządzanie sprawami dotyczącymi wpajania amerykańizmu przez przeprowadzenie intensywnej kampanii amerykanizacji cudzoziemców i uchronienia Amerykanów przed europeizacją (lud stratował go ... na śmierć; w. 17,20). Tak wypełniło się antytypiczne słowo Elizeusza na jej temat (w. 17,20). Wersety 18 i 19 są powtórzeniem wersetu 2, a więc ich antytypy zostały już wyjaśnione. Prowadzi nas to do końca relacji między radykalizmem a konserwatyzmem w Ameryce w ich konflikcie na temat internacjonalizmu oraz ich związków ze zwolennikami Towarzystwa.

(23) 2 Król. 8:1-6 traktuje typicznie o doświadczeniach zwolenników Towarzystwa (kobieta; w. 1) oraz ich ruchu publicznego świadectwa (której synowi), zwolenników Towarzystwa

jako rzecznika do opinii publicznej (Elizeusz) oraz J.F.R. (Gehazi) – od chwili wskrzeszenia ruchu publicznego świadectwa aż do usunięcia przez władze wszystkich rządowych przeszkód dla pracy publicznej. Jak wspomnieliśmy wcześniej, wskrzeszenie ruchu publicznego świadectwa zostało zakończone na konwencji w Cedar Point, na początku września roku 1919. Było to przed zniesieniem zakazu dystrybucji tomu VII, przed uchyleciem oskarżenia dla przywódców Towarzystwa oraz przed usunięciem różnych innych rządowych utrudnień dla działalności Towarzystwa, tych wewnętrznych oraz tych wobec opinii publicznej. Zapewne pamiętamy (zgodnie z naszymi komentarzami do 2 Król. 6:8-23), że zwolennicy Towarzystwa w urzędzie rzecznika do opinii publicznej (antytypicznym Elizeuszem) sprzyjali konserwatystom, sprzeciwiając się radykałom w rządzie. Z tego powodu radykalne władze ponownie zaczęły wywierać presję na Towarzystwo pod względem wyżej wspomnianych trzech konkretnych elementów. Rozpoczęło się to niemal zaraz po konwencji w Cedar Point, tj. około połowy września, czyli w trakcie walki na temat traktatu oraz umowy Ligi (pewnego razu; w. 1). Odnowienie tych represji jest antytypem głodu (w. 1). Antytypiczny Elizeusz doradzał zwolennikom Towarzystwa (kobiecie) oraz ich przywódcom itp. (rodzinie), by wycofali się z działalności wobec opinii publicznej i zajęli się innymi dostępnymi dla nich formami służby (zamieszkaj w jakimkolwiek obcym kraju). Te represje miały trwać do końca, zgodnie z kierownictwem Pana (Pan postanowił ... przez siedem lat). Zgodnie z tym (zgodnie ze słowem męża Bożego; w. 2) zwolennicy Towarzystwa zaczęli następnie zajmować się działalnością dotyczącą podziałów (przebywała w kraju Filistyńczyków) wśród ludu prawdy, podejmując wysiłki odzyskania ich dla Towarzystwa, np. standfastyków oraz zwolenników B.S.C. w Anglii. Zajmowali się nimi aż do roku 1920, aż do końca (siedem lat), zdobywając jednak nielicznych. Potem powrócili, by starać się o prawo do działalności, która była bliższa ich sercu (powróciła; w. 3) – prawa do pracy publicznej. Podjęli więc starania, by władze (poszła do króla)

przywróciły im przywileje (dom) oraz sferę pracy (pole) do opinii publicznej.

(24) W czasie, gdy oni starali się o odzyskanie swych przywilejów i sfery działalności w stosunku do opinii publicznej, władze (król rozmawiał; w. 4) pytały J.F.R. (Gehaziego) o wybitne działania antytypicznego Elizeusza (opowiedz mi o ... sprawach, jakich dokonał Elizeusz). Miało to miejsce w czasie rozważania kwestii forsowania przez władze oskarżenia przeciwko przywódcom Towarzystwa, przy czym J.F.R. opowiadał się za oddaleniem oskarżenia. Wiedząc, że korzystna prezentacja Towarzystwa jako rzecznika do opinii publicznej pomogłaby w uchyleniu oskarżenia przeciwko niemu samemu oraz jego oskarżonym towarzyszom, J.F.R. między innymi opowiedział władzom o przywróceniu do życia ruchu publicznego świadectwa przez antytypicznego Elizeusza (opowiadał ... przywrócił życie zmarłemu; w. 5). Gdy on był tym zajęty, zwolennicy Towarzystwa (kobieta, której synowi przywrócił życie) zwrócili się do władz z prośbą o zdjęcie zakazu dystrybucji tomu VII oraz usunięcie rządowych przeszkód dla ich pracy publicznej, ponieważ zapewniona przez Konstytucję wolność prasy gwarantowała to pierwsze, a zapewniona przez Konstytucję wolność słowa, propagandy, zgromadzania się i wyznania gwarantowała to drugie. Zwolennicy Towarzystwa w ten sposób prosili o swe przywileje (dom) oraz sferę służby (pole). Gdy władze słuchały tych petycji, J.F.R. (Gehazi) powiedział władzom, że zwolennicy Towarzystwa, których ruch publicznego świadectwa antytypiczny Elizeusz wskrzesił, są właśnie tymi, którzy proszą o przywrócenie ich przywilejów i sfery służby (to jest ta kobieta i jej syn, któremu Elizeusz przywrócił życie). Władze zapytały zwolenników Towarzystwa, czy prawdą są rzeczy opowiedziane im przez J.F.R. w odniesieniu do niej samej i jej syna (król zapytał kobietę; w. 6). Zapewnione przez zwolenników Towarzystwa, że tak właśnie było (przedstawiła mu sprawę), władze poleciły odpowiednim urzędnikom (jednemu urzędnikowi) zdjąć zakaz dystrybucji tomu VII oraz

usunąć wszelkie prawne przeszkody z publicznej pracy zwolenników Towarzystwa przez przyznanie im wszystkich swobód gwarantowanych przez Konstytucję, łącznie ze zdjęciem zakazu z tomu VII, uchyleniem oskarżenia i dopuszczeniem do ich działalności publicznej i prywatnej (aby jej zwrócono wszystko, co do niej należy). Polecily one także wyrównanie zwolennikom Towarzystwa wszelkich strat, jakie ponieśli oni z powodu niesprawiedliwości wyrządzanych im od jesieni roku 1919, kiedy to rozpoczął się antytypiczny głód (plony pola ... aż do chwili obecnej). Stało się tak w czasie pierwszych czterech miesięcy roku 1920. Zaraz po tym nastąpiła ożywiona praca publicznego świadectwa, wprowadzona przez zwolenników Towarzystwa w życie przy pomocy tomu VII itp. W ten sposób zwolennicy Towarzystwa ponownie przystąpili do pracy, która miała przynieść chwałę i rzeczywiście przyniosła chwałę Panu (Obj. 19:3). Widzimy więc, że epizod z werse-
tów 1-6 miał swe wypełnienie od jesieni roku 1919 do wiosny roku 1920, przy czym uchylenie oskarżenia przeciwko przywódcom zakończyło ostatni represyjny akt przeciwko Towarzystwu w dniu 5 maja 1920 (Z '20,162 [brak tego artykułu w polskich tłumaczeniach *Strażnic* – przypis tł.]).

(25) W 2 Król. 8:7-15 pokazana jest śmierć sowieckiego komunizmu oraz namaszczenie sowieckiego syndykalizmu przez zwolenników Towarzystwa, działających jako rzecznik Boga do opinii publicznej. W historii tej Elizeusz przedstawia zwolenników Towarzystwa jako rzecznika Boga do opinii publicznej. Zarówno Benhadad, jak i Chazael reprezentują radykalizm działający w sowieckiej Rosji, z następującą jednakże różnicą: Benhadad reprezentuje radykalizm działający w sowieckiej Rosji jako komunizm, natomiast Chazael – radykalizm działający w sowieckiej Rosji jako syndykalizm. Mając za podstawę te uwagi ogólne, szczegóły tego fragmentu są łatwe do dostrzeżenia. Przez skierowanie swej literatury do Rosji antytypiczny Elizeusz wyruszył w podróż do Rosji, stolicy radykalizmu (Elizeusz ... do Damaszku; w. 7) w latach od 1919

do 1920. Stwierdził, że radykalizm w postaci rosyjskiego sowieckiego komunizmu był bardzo chory (Benhadad chorował). Z powodu braku współpracy chłopów, głodu, powszechnego braku celowości, opozycji sprzymierzonej Europy oraz bojkotu ze strony Ameryki, komunizm w Rosji znacznie osłabł. Wśród bolszewików zaczął być dyskutowany syndykalizm jako prawdopodobny środek poprawienia warunków w Rosji. Krytyczny ton wymierzony przeciwko zorganizowanemu chrześcijaństwu – widoczny w publikacjach Towarzystwa, szczególnie w tomach I, IV, w uwolnionym od zakazu tomie VII, „Strażnicy” i „Złotym wieku” – sprawił, że gasnący komunizm, który pogardzał kościelnictwem i prześladował je, widział w antytypicznym Elizeuszu religijnego nauczyciela godnego wzięcia pod uwagę, gdy jego literatura zaczęła być znana bolszewikom (przybył tutaj mąż Boży). Słabnący komunizm posłał syndykalizm w jego głównych przedstawicielach – szczególnie w Leninie, Trockim, Stalinie, Kamieniewie, Radeku, Zinowiewie, Cziczerinie itp. – by zbadał literaturę Towarzystwa i dowiedział się, czy znajduje się w niej jakaś nadzieja uzdrowienia dla chorego komunizmu (król rzekł do Chazaela: czy wyzdrowieję z tej choroby?; w. 8). To właśnie przez nich miał on dokonać przyjaznego zbadania takich pism (weź dar i wyjdź na spotkanie męża Bożego). Powiedziano mu także, by badania takiego dokonał w duchu poddania się prawdzie i słuszości (przez niego poprosił Pana o wyrocznię), bez względu na to, czy odpowiedź tej literatury miała być dla komunizmu korzystna, czy nie.

(26) Takie badania, w opisanym powyżej duchu, zostały więc rozpoczęte przez czołowych przedstawicieli bolszewików, którzy wtedy skłaniali się już ku syndykalizmowi (Chazael [zanim został królem] udał się do Elizeusza; w. 9). Wszystko (ładunek), co znajdujące się w kłopotach (40) bolszewickie organizacje (wielbłądy) mogły zaangażować w przychylne zbadanie literatury Towarzystwa (a literatura ta, jak wspomniano powyżej, obejmowała tom I i IV), zostało w to zaan-

gażowane (przyszedł i stanął przed nim) w celu znalezienia tam odpowiedzi na pytanie: Czy komunizm może wyzdrowieć i działać w Rosji (czy wyzdrowieję)? Odpowiedź, jaką antytypiczny Elizeusz podał przez literaturę Towarzystwa, że wyzdrowienie jest możliwe, lecz na pewno tak się nie stanie, była odpowiedzią, jakiej pragnął antytypiczny Chazael (w. 10). Takie badania rozpoczęły się pod koniec roku 1919, a zakończyły się przed listopadem 1920, ponieważ na VIII zjeździe partii komunistycznej, który odbył się w listopadzie i grudniu 1920, komunizm został nie tylko ostro skrytykowany, lecz wprowadzono także pierwszy zarys syndykalizacji w planie elektryfikacji Rosji. Tak więc odpowiedź antytypicznego Elizeusza (w. 10) zakończyła się przed listopadem 1920. Nie wiemy, na ile przed tą datą została ona zakończona, ale w całości została podana w niecały rok – od końca jesieni roku 1919 do jakiegoś czasu przed listopadem 1920. Badanie literatury antytypicznego Elizeusza wykazało studiującym ją syndykalistom, że antytypiczny Elizeusz przewidział wielkie zło, jakiego rosyjski syndykalizm dokona w chrześcijaństwie, oraz że antytypiczny Elizeusz ubolewał nad tym (twarz mu znieruchomiała i zapłakał; w. 11), co zawstydziło syndykalistów (aż do wstydu). Antytypiczny Chazael zastanawiał się, dlaczego antytypiczny Elizeusz w literaturze wyrażał smutek (dlaczego mój pan płacze?; w. 12). Literatura pokazała mu (odpowiedział), że antytypiczny Elizeusz świadomy był zła, jakie syndykalistyczny sowietyzm wyrządzi konserwatystom w chrześcijaństwie (zło synom Izraelskim): zniszczy ich silne punkty obronne (warownie), swymi teoriami (mieczem) pobije ich obrońców (młodzieź), zgniecie ich nowe szanse oraz nowe zasoby pozyskania ulgi (niemowlętom roztrzaskasz głowy) oraz zniszczy ich dobrze zapowiadające się stowarzyszenia, konferencje itp. (brzemienным porozcinasz brzuchy). Antytypiczny Chazael twierdził, że w tak dużym stopniu pozbawiony jest ducha stronniczości, że takie rzeczy są dla niego wykluczone (czy twój sługa jest psem, że miałby dokonać tej okropnej rzeczy? w. 13). Wtedy literatura Towarzystwa poinformo-

wał syndykalistów, że będą oni kontrolować sowiecką Rosję (Pan ukazał mi ciebie jako króla).

(27) Po uzyskaniu tej informacji, którą antytypiczny Chazael został namaszczoney, co było wypełnieniem polecenia pokazanego w typie w 1 Król. 19:15, przywódcy syndykalizmu przestali studiować literaturę Towarzystwa (odszedł od Elizeusza; w. 14). Nie wiemy, czy antytypiczne namaszczenie częściowo odbyło się przez ustne instrukcje; prawdopodobnie nie, chociaż zwolennicy Towarzystwa mogli uczynić także i to. Wtedy antytypiczny Chazael w myślach i działaniach powrócił do komunizmu w jego różnych członkach (przybył do swojego pana). Ci zapytali, jakie odnośne informacje w pismach Towarzystwa ujawniły ich dociekania w sprawie uzdrowienia komunizmu? Odpowiedź była zagadkowa (na pewno wyzdrowiejesz; w ang. „na pewno powinieneś wyzdrowieć” – przypis tł.), a była taką celowo, gdyż rozwijający się syndykaliści nie wierzyli, że mogą już bezpiecznie obalić komunizm i wprowadzić na jego miejsce syndykalizm. Być może stosownym będzie tutaj przedstawienie różnicy między tymi dwoma teoriami. Różnica między komunizmem a syndykalizmem jest następująca: komunizm odmawia jednostkom prawa do posiadania własności i angażowania się w konkurencyjną działalność gospodarczą utrzymując, że państwo jest właścicielem całego majątku i prowadzi całą działalność gospodarczą; żąda, by każdy oddał wszystko zależnie od swych zdolności państwu, zaś państwo ma udzielać każdemu według jego potrzeb. Syndykalizm natomiast przyznaje wspólną i równą miarę własności i rywalizacji kapitałowi i światu pracy w ich wzajemnej współpracy, przy czym rząd funkcjonuje jako ostateczny kontroler, jako pewnego rodzaju partner wyższej rangą. W teorii między syndykalizmem a faszyzmem w zasadzie występuje bardzo niewielka różnica bez względu na to, z jak wielkim gniewem mogą oni na siebie spoglądać. Antytypiczny Chazael udzielił odpowiedzi antytypicznemu Benhadadowi jakiś czas przed VIII sowieckim zjazdem z listopada roku 1920. Od tego

zjazdu rozpoczęło się osłabianie antytypicznego Benhadada (zamoczył derkę w wodzie i narzucił ... tak, że umarł; w. 15), co następowało przez duszenie. Stopniowo i w coraz większym stopniu wprowadzano standardy syndykalistyczne – najpierw na wpół kapitalistyczne, na wpół pracownicze, pełną kontrolę państwa w elektryfikacji Rosji, ustaloną w grudniu roku 1920, na VIII sowieckim zjeździe. Następnej wiosny pozwolono chłopom sprzedawać część swych plonów, a resztę oddać państwu; jakiś czas później właścicielom sklepów pozwolono sprzedawać towary; jeszcze później wprowadzono system częściowego wynagrodzenia, a później nadeszła organizacja przemysłu na wzór syndykalistyczny. W ten sposób komunizm był w sowieckiej Rosji stopniowo odsuwany przez powolne wprowadzanie syndykalizmu (umarł. Potem Chazael objął po nim władzę). Pominiemy tutaj analizę wersetów 16-24, częściowo dlatego, iż nie mają one związku z naszym tematem, a częściowo dlatego, że omówiliśmy je w związku z rozważaniami o Jehoramie z Judy w rozdziale IV.

(28) W artykule zatytułowanym „Kat Jehowy”, ze *Strażnic* z 1 i 15 lipca oraz 1 sierpnia 1932, J.F.R. podaje nowy pogląd na temat Achaba, Izebel, Jehorama, Achazjasza, Chazaela i Jehu. Według tego poglądu Jehu jest typem Jezusa i Kościoła walczącego i tryumfującego, ze znaczną liczbą aniołów (Z '32, 196,4; 198,18); Achab reprezentuje szatana; Izebel – organizację szatana; ich potomstwo – nasienie węża; natomiast działalność Jehu reprezentuje procedurę Jehowy przez Jezusa, Kościół i aniołów, niszczącą to, co doprowadziło do deprawacji człowieka i hańby dla Jego imienia (ak. 7). Pogląd ten jest oczywiście sprzeczny z poglądami naszego Pastora i nie wymaga tutaj żadnego obalenia, ponieważ obaliliśmy go w TP '33,71, dokąd odsyłamy naszych czytelników, którzy bardziej szczegółowo pragną zbadać tę kwestię. Nasz Pastor nie wyraził swych myśli na temat kilku elementów tego obrazu. Od jego śmierci prawda na ten temat rozwinęła się, i to zgodnie z podstawami, jakie on położył. Podamy tutaj pewne szczegóły na temat Achaba

i Izebel, niewyjaśnione przez naszego Pastora, z których wszystkie potwierdzają jego tło ogólne. Pewne stosowne szczegóły można także znaleźć w rozdziałach I, IV i VI. Teraz pokrótce przedstawimy je ponownie. Według naszego zrozumienia Achab reprezentuje Europę z autokratycznymi rządami; Izebel – Kościół rzymskokatolicki; Nabot – hugenotów; Benhadad – różnych radykałów; Chazael – rosyjskich syndykalistów; Achazjasz z Izraela – niezależne od siebie państwa Europy; Jehoram z Izraela – sprzymierzoną Europę; Jehoram z Judy – reakcyjną Amerykę; Achazjasz z Judy – autokratyczną Amerykę, pomagającą sprzymierzonej Europie; natomiast Jehu – konserwatywny świat pracy. Zabicie Nabota przez Izebel na podstawie słów dwóch fałszywych świadków jest typem zgładzenia hugenotów przez autokratyczną Francję na życzenie Rzymu oraz w wyniku podżegania francuskiego kleru i arystokracji. Potępienie za to Achaba i Izebel przez Eliasza jest typem prawdziwego Kościoła, potępiającego za to autokratyczną Francję i Rzym. Śmierć Achaba reprezentuje śmierć autokratycznej Europy etapami, głównie od rewolucji francuskiej do europejskich rewolucji z roku 1848 (jej pozostałości zostały zniszczone przez wojnę światową), kiedy to autokracja w znacznym stopniu zniknęła z Europy, a zastąpił ją konstytucjonalizm. Śmierć Achazjasza reprezentuje śmierć Europy jako skupiska niezależnych państw, co dobiegło końca na początku wojny światowej. Śmierć Jehorama z Izraela oraz Achazjasza z Judy przedstawiają kolejno zniszczenie w armagedonie sprzymierzonej Europy oraz autokratycznej Ameryki, pomagającej Europie.

(29) Ramot w Gilead (*nierówne, skaliste wzniesienie*) reprezentuje pozycję o najważniejszym znaczeniu, szczególnie w sprawach Europy. Kontrolowanie go przez Jehorama reprezentuje zajmowanie przez sprzymierzoną Europę, jako europejskie powiązanie, obecnie i przez pewien czas w przeszłości pozycji o głównym znaczeniu w Europie. Tak jak Chazael próbował zdobyć Ramot w Gilead, tak syndykalistyczni Rosjanie próbowali zdobyć pozycję o głównym znaczeniu w Europie. Tak jak Jehu popierał Jehorama i Achazjasza przeciwko Chazaelo-

wi, tak konserwatywny świat pracy popiera sprzymierzoną Europę i autokratyczną Amerykę przeciwko syndykalistycznym Rosjanom. Ten związek sprzymierzonej Europy, autokratycznej Ameryki pomocnej dla Europy oraz konserwatywnego świata pracy nie pozwolił syndykalistycznym Rosjanom zająć głównej pozycji w Europie, tak jak Jehoram, Achazjasz i Jehu nie pozwolili Chazaelowi zająć Ramot w Gilead. Zranienie Jehorama przez Chazaela jest typem powojennych ran, jakie syndykalistyczni Rosjanie zadali sprzymierzonej Europie. Jezreel, miejsce zamieszkania Achaba w zabronionym związku małżeńskim z pogąńską Izebel, jest typem europejskiej unii oraz współpracy państwa z kościołem. Udanie się Jehorama do Jezreel na leczenie przedstawia sprzymierzoną Europę, szukającą uzdrowienia przez zbliżanie się do Kościoła rzymskokatolickiego i praktyczne porozumienie z nim, co przez ostatnie 15 lat z jednej strony jest w toku, podczas gdy z drugiej strony różne europejskie państwa (Włochy, Hiszpania, Litwa, Niemcy, itp.) jedzą jego ciało. Achazjasz odwiedzający ранego Jehorama reprezentuje autokratyczną Amerykę przyłączającą się do praktycznego sojuszu z Rzymem i równocześnie udzielającą pomocy zranionej sprzymierzonej Europie, np. przez redukcję długu i odsetek, pożyczki, rady, w znacznym stopniu przymykając oko na niespłacanie długów przez europejskie narody itp. Posłanie przez Elizeusza syna prorockiego, by namaścił Jehu reprezentuje zwolenników Towarzystwa, którzy swym poselstwem na temat upadku w czasie armagedonu kleru, władców i arystokratów pobudzali, szczególnie pewnych sympatyzujących, skrycie działających przedstawicieli świata pracy, którzy zajmowali się jednośnymi spotkaniami, rozmowami radiowymi, wykładami i literaturą zwolenników Towarzystwa, do instruowania i zachęcania konserwatywnego świata pracy do buntu (namaszczenie Jehu do buntu przeciw Jehoramowi) przeciwko sprzymierzonej Europie. Namaszczenie to dobiegło końca.

(30) Jesteśmy w posiadaniu pewnych faktów dowodzących, że konserwatywny świat pracy nie tylko został namaszczony – przygotowany przez pouczenie i zachęty – do buntu,

lecz obecnie jest już daleko poza fazą spisku, pokazaną w typie 2 Król. 9:11-15. Spodziewamy się więc wkrótce nagłego wybuchu armagedonu, który nastąpi po nagłej, szybkiej i dobrze już zaawansowanej jeździe antytypicznego Jehu. Trzy wysiłki zapobiegnięcia armagedonowi pokazane są w trzech wyjściach na spotkanie Jehu. To trzecie zostanie przerwane przez armagedon, który najpierw uderzy, i to śmiertelnie, w sprzymierzoną Europę (najpierw postrzelony i zabity został Jehoram), a następnie w Amerykę, która dłużej będzie opierać się atakowi, lecz ostatecznie podda się, po odniesieniu poważnych ran (długotrwała ucieczka Achazjasza, jego pojmanie, ucieczka, zranienie i śmierć). Śmierć Izebel jest typem zniszczenia rzymskiego katolicyzmu, a gdy rewolucyjne „psy”, stronnicy, już z nią skończą, pozostanie po niej tylko pamięć o jej naukach (czaszka), praktykach (ręce) oraz postępowaniu (stopy). Zniszczenie całego potomstwa Achaba reprezentuje obalenie każdego rządu na wschodniej półkuli, szczególnie w Europie, natomiast zniszczenie braci Achazjasza reprezentuje obalenie każdego rządu na półkuli zachodniej. Zniszczenie kapłanów i czcicieli Baala reprezentuje zniszczenie chwytających władzę i tyrańskich władców, kleru i arystokratów (łącznie z kapitalistami), wraz z ich żarliwymi zwolennikami. Wszystko to jest częścią trzęsienia ziemi z Obj. 16:18-20. Królestwo, jakie ustanowił Jehu, reprezentuje pewien rodzaj rządu świata pracy, prawdopodobnie jakiś rodzaj socjalizmu, który będzie przechodził przez cztery formy, pokazane w typie przez czterech królów z dynastii Jehu. Ponieważ ten typ, na ile stał się on na czasie, tj. do momentu obejmującego trzy wyjścia na spotkanie Jehu, przy czym to trzecie spotkanie należy do niedalekiej przyszłości, wypełnił się w najdrobniejszych szczegółach, tak jak powyżej to opisaliśmy, posiadamy pewność wiary, że powyższa interpretacja tego typu, jako zgodna z faktami i logiczna, jest właściwa. Począwszy od następnego akapitu podamy w tym rozdziale niektóre szczegóły na temat pewnych spraw, jedynie poruszonych w akapitach (28) – (30).

(31) Kontynuujemy rozważanie naszego tematu przez zbada-
nie 2 Król. 9:1-10, która jest typem namaszczenia konserwa-
tywnego świata pracy (antytypicznego Jehu) przez antytypicz-
nego Elizeusza, za pośrednictwem członków tajnej organizacji
związkowej – antytypicznego syna prorockiego. W służbie an-
tytypicznego Elizeusza występuje przerwa długości około 9 lat,
począwszy od wznowienia jego pracy publicznej w roku 1920,
tj. od roku 1920 mniej więcej do roku 1929, gdy rozpoczęło się
namaszczenie antytypicznego Jehu. Na pierwszy rzut oka dziw-
nym wydaje się to, że tak wiele czynności antytypicznego Eli-
zeusza jest pokazanych w Biblii od roku 1917 do 1920, a nie ma
tam żadnego typu na jego działania przez kolejne 9 lat. Nastę-
pnie pojawia się jedno wydarzenie, po czym nie ma niczego aż
do czasu tuż przed śmiercią antytypicznego Elizeusza. Powód
tego jest następujący: Antytypiczny Elizeusz biernością pozwo-
lił sobie na to, by w roku 1920 dać się zepchnąć ze stanowiska
kontroli przez oddanie władzy J.F.R., który wówczas przejął
na siebie sferę zarządzania Towarzystwem. Ponieważ jednak
służba J.F.R. począwszy od roku 1920 jest całkowicie dla Azaze-
la, Bóg nie mógł zaszczyścić jego służby (ani samego antytypicz-
nego Elizeusza) szczególnymi sposobnościami, z wyjątkiem sy-
tuacji, w której uwolnił się on spod kontroli J.F.R., tj. tylko
przy jednej okazji – tej, związanej z namaszczeniem Jehu. Po-
nownie uczyni to on w akcie związanym z jego ostateczną cho-
robą, chociaż gdy przestanie już być rzecznikiem Pana do opi-
nii publicznej (po śmierci Elizeusza), pamięć o nim (kości)
wskrzeszą antytyp zmarłego moabskiego złodzieja, który został
wrzucony do jego grobu (2 Król. 13:22). Fakt ten pokazuje, że
osoba, której Pan powierzył szczególną misję, nie może pozwo-
lić sobie na odsunięcie siebie od tej misji przez ambitnych uzur-
patorów, bez względu na to, jak mocno tacy uzurpatorzy naci-
skają na nią, by oddała swe prerogatywy.

(32) W roku 1929 nauki i literatura Elizeusza, nie J.F.R., za-
częły zwracać się do członków tajnej organizacji związkowej
(Elizeusz przywołał jednego z uczniów prorockich; w. 1), by

nauczali (namaścił; w. 3) konserwatywny świat pracy (Jehu; w. 2) zarysów Słowa Bożego (dzban z olejem), które przygotowywały obalenie przez niego królestwa szatana w jego ziemskiej fazie (w. 7-10). To tajne stowarzyszenie związkowe, dążące do utrzymania swej tożsamości w tajemnicy, nawet nie przybrało żadnej nazwy. Jego członkowie, zachęcani do tego przez swych przywódców, uczestniczyli w publicznych i domowych wykładach zwolenników Towarzystwa i zaczerpnęli z nich myśl, że Bóg pragnie, by konserwatywny świat pracy (Jehu) obalił ziemską fazę królestwa szatana. Otrzymali oni też od zwolenników Towarzystwa tomy, przede wszystkim I, IV i VII, dzięki czemu poznali szczegóły tego Boskiego zamierzenia. W ten sposób uzyskali od antytypicznego Elizeusza antytypiczny dzban z olejem, a tym samym otrzymali od niego polecenie (przepasz swoje biodra) wykonania służby namaszczenia konserwatywnego świata pracy do wykonania tego Boskiego zamierzenia. Gdy bowiem otwierane były przed nimi odnośne prawdy, byli oni przez nie pobudzani do wykonania tej służby. Antytypiczny Elizeusz swoją służbą w stosunku do nich pobudzał ich zatem do tej służby. Konserwatywny świat pracy bronił wówczas przed syndykalistami (antytypicznym Chazaelem; 2 Król. 8:28,29) miejsca o głównym znaczeniu (Ramot Gileadzkie, *skaliste, nierówne wzniesienie*) w chrześcijaństwie, zajmowanego przez sprzymierzoną Europę (Jehorama z Izraela) oraz Amerykę (Achazjasza). Byli tutaj członkowie tajnego stowarzyszenia związkowego (syn prorocki), by odnaleźć antytypicznego Jehu (gdy tam przybędziesz, rozejrzyj się za Jehu; w. 2). Jehu znaczy *On jest Jehową*; Jehoszafat znaczy *Jehowa sędzi*; a Nimszi – *wybrany*. Konserwatywny świat pracy został więc wybrany przez Boga (Nimszi), by prawdziwie zmanifestować (Jehowa sędzi) istnienie i przymioty Jehowy (Jehu), szczególnie Jego sprawiedliwość i moc w obalaniu królestwa szatana. Charakter tego zadania wymagał skrytości (zaprowadź go do wewnętrznego pokoju). Antytypiczny syn prorocki miał zatem w skrytości udzielić antytypicznemu Jehu zalet serca i umysłu przez odnośne prawdy

(wylej na jego głowę; w. 3), przygotowując go do podjęcia przewidzianej przez Boga misji (namaściłem cię na króla izraelskiego). Po wykonaniu misji antytypiczny syn prorocki miał natychmiast odejść i pośpiesznie się oddalić (otwórz drzwi i niezwłocznie umykaj).

(33) Antytypiczny syn prorocki, sam będąc antytypicznym prorokiem (w. 4), tj. grupą przeznaczoną do propagandy, podjął tę misję przez nawiązanie kontaktów z przywódcami konserwatywnego świata pracy, ludźmi takimi jak panowie Green, Lewis, Morrison, Tobin, Woll itp. w Ameryce; Henderson, Lansbury w Wielkiej Brytanii; Blum we Francji oraz inni w innych krajach. Obracał się on wśród różnych organizacji związkowych (dowódców wojska; w. 5), walczących z syndykalizmem; wybrał jednak konserwatywny świat pracy (Jehu) jako stronnictwo, wobec którego jego misja została zamierzona (mam porozmawiać z tobą wodzu). Zasugerował skrytość (wszedł do domu), ponieważ powiedzenie tego wszystkim naraziłoby posłańca i sprawę. Wtedy słownie i przez literaturę opowiedział antytypicznemu Jehu o poglądzie zwolenników Towarzystwa na światową sytuację w chrześcijaństwie, który konserwatywny świat pracy przyjął i zaaprobował (wylał olej na jego głowę; w. 6). Powiedział konserwatywnemu światu pracy, że Bóg i właściwe zasady nakazują, by przejęli oni kontrolę nad sprawami rządów wszędzie w chrześcijaństwie, o tak, w całym chrześcijaństwie (namaściłem cię na króla nad Izraelem). Wyjaśniając następnie zarys działalności antytypicznego Jehu związany z armagedonem, oznajmił konserwatywnemu światu pracy, że zgodnie z zamierzeniem Boga powinien on wykorzystać wszelką pozostałość autokracji, dyktatury i arystokracji – zarówno wśród klas społecznych, jak i bogaczy (dom Achaba; w. 7). Wymagała tego sprawiedliwość w formie zapłaty za prześladowanie sług i ludu Bożego (pomszczę proroków i czcicieli Pana), do czego podzegał kościół nominalny, szczególnie Kościół rzymskokatolicki (Izabel). Kontynuując, powiedział on, że każdy rząd (cały dom; w. 8) wywodzący się z autokracji

(Achaba) musi być obalony (wytrącić), co oznacza każdy rząd w chrześcijaństwie i poza nim. Oświadczył, że dodatkowo Bóg uniemożliwi obronę potomków autokracji każdemu jej orędownikowi, który przy pomocy swych nieczystych błędów splamił teoretyczne władze prawdziwego rządu (tego, który siła na ścianę; [por. polski przekład interlinearny z kodami gramatycznymi, który jako jedyny z polskich przekładów poprawnie oddaje tę myśl następująco: „i wytnę Achabowi moczącego ścianę” – przypis tł.]), a także zwolenników autokracji, którzy są mniej lub bardziej ograniczeni (nie wolni), jak i bardziej lub mniej uprzywilejowani i wolni (wolnych).

(34) Antytypiczny prorok jeszcze bardziej rozwinął swój temat wobec antytypicznego Jehu. Przez Słowo Pana (uczynię; w. 9) oznajmił, że każda pozostałość rządów pochodzących od autokracji zostanie całkowicie wykorzeniona – tak zupełnie wykorzeniona, jak wykorzenione zostały pewne niereformowalnie nikczemne królestwa z minionej historii (dom Jerobama i dom Baaszy), a antytypiczny Jehu ma być narzędziem dokonania tego dzieła zniszczenia. Następnie, z największym naciskiem podkreślając myśl, że gniew do końca musi być wylany na antytypiczną Izebel, oświadczył on, że gdy kościół nominalny, szczególnie w swej części rzymskokatolickiej, zostanie zniszczony, ludzie posiadający ducha stronniczości (psy; w. 10) pożą ją. Podkreślał myśl, że unicestwienie dopadnie ją w związku z unią i współpracą kościoła z państwem (na polu w Jezreel), co uczyni ją szczególnie podatną na spustoszenia ze strony ducha stronniczości (psów). Stwierdzili dalej, że nikt nie uczyni jej zaszczytu symbolicznego pogrzebu po jej zniszczeniu. Po ogłoszeniu tego surowego dekretu Boskiej sprawiedliwości przeciwko zepsutemu chrześcijaństwu – zepsutemu w państwie, kościele i arystokracji oraz całkowicie przeznaczonemu na zniszczenie – szybko opuścił on konserwatywny świat pracy. To namaszczenie dobiegło końca do 11 czerwca 1932 roku. Po tym epizodzie antytypiczny Elizeusz zniknął z pola widzenia, jeśli chodzi o czynienie nowych, znaczących

spraw dla Pana, i powróci dopiero na łożu śmierci, kiedy to ponownie zostanie zaszczycony przywilejem wykonania ostatniego proroczego zadania dla Pana.

(35) 2 Król. 9:11-14 pokazuje spisek między Jehu a jego dowódcami. W typie spisek był oczywiście utrzymany w tajemnicy, a świadkami byli jedynie Jehu i dowódcy. Zatem antytyp tego także miał być skryty, jak wymaga tego charakter dobrze zaplanowanego spisku. Spiskowcy nie chwala się bowiem, informując wszystkich, że spiskują, lecz zazwyczaj chowają się za zamkniętymi drzwiami i zasłoniętymi oknami, a miejsce spisku jest strzeżone i niedostępne dla ciekawskich. Z charakteru tego spisku wynika więc, że my – jako osoba z zewnątrz – nie moglibyśmy być świadkiem, który cokolwiek widział lub słyszał. Jedynym dostępnym dla nas sposobem posiadania wiedzy (w przeciwieństwie do wiary) o istnieniu tego spisku jest oczywiście obserwowanie niektórych czynów antytypicznego Jehu, które zakładają jego istnienie. Z tego powodu mieliśmy otwarte oczy na takie działania zdradzające spisek, lecz musieliśmy czekać prawie 5 miesięcy po 11 czerwca 1932, kiedy to namaszczenie dobiegło końca, zanim dowiedzieliśmy się o pierwszym przekonującym stosownym akcie. Stało się to w sposób następujący: kolejowe związki zawodowe postanowiły: (1) wezwać do generalnego strajku w proteście przeciwko gwałceniu przez władze kolejowe ich uzgodnienia dotyczącego niezmnieszenia płac i niezwalniania pracowników; (2) używać siły wobec łamistrajków, którzy w wyniku perswazji moralnej nie zaprzestaną uchylać się od odmowy udziału w strajku; oraz (3) walczyć z żołnierzami, jeśli rząd przy ich pomocy będzie próbował bronić łamistrajków. Był to pierwszy poznany przez nas fakt, ujawniający obecność spisku, którego istnienie zakłada zakończenie namaszczenia antytypicznego Jehu.

(36) Jeszcze mocniejszy dowód istnienia tego spisku trafił do nas w lutym roku 1933, trzy miesiące po tym, gdy dowiedzieliśmy się o poprzednim dowodzie. Był nim plan Amerykańskiej Federacji Związkowej, sprowokowany cierpieniami jej człon-

ków oraz innych osób z powodu kryzysu, by używać siły do zmuszenia państwa i kapitału do przyjmowania jej planu rozwiązania problemu świata pracy, jeśli perswazja moralna nie wystarczy do jego przyjęcia. Zostało to bardzo wyraźnie stwierdzone przez Greena, prezesa Amerykańskiej Federacji Związkowej, w wywiadzie udzielonym przez niego prasie, który drukowany był w sześciu częściach, przy czym każda kolejna ukazywała się w wielu gazetach krajowych dzień po części poprzedniej. Te dwa fakty dotyczyły dwóch największych konserwatywnych związkowych organizacji Ameryki, a należy pamiętać, że Jehu reprezentuje konserwatywny świat pracy. Nieco później podobnie wypowiedział się sekretarz Amerykańskiej Federacji Związkowej, Woll, nawołując świat pracy do przygotowania się do konfliktu. Równie mocne są dowody odnośnego spisku konserwatywnego świata pracy w Europie. Cały świat wie, że włoscy emigranci są w takim spisku przeciwko reżimowi Mussoliniego. Gdy w Anglii zmniejszono zasiłek dla bezrobotnych, zewsząd słychać było groźby rewolucji. W Polsce niezadowoleni (ogólnie nazywani tam *komunistami*) budzą takie przerażenie, że nie pozwala im się spotykać ani agitować. Cały świat wie o ich działalności we Francji. Możemy być pewni, że w Niemczech zdelegalizowani socjaldemokraci i komuniści, którzy liczyli około 16 milionów, w mniejszym lub większym stopniu spiskują przeciwko rządowi Hitlera. Bardzo podobny charakter ma sytuacja w Belgii, Holandii i Danii. Faszyzowanie Austrii prowadzi do tego samego. Europa stoi na wulkanie, którego narastająca lawa niebawem przeleje się przez brzegi, grzebiąc w zniszczeniu państwo, kościół i kapitał. Dowody spisku antytypicznego Jehu, a więc i jego namaszczenia jako poprzedzającego jego spisek, są zatem wyraźne i powszechne.

(37) W antytypie Jehu jesteśmy jednak dalej na linii czasu niż spisek. Obecnie znajdujemy się w czasie, gdy antytypiczny Jehoram i Achazjasz jadą na spotkanie antytypicznego Jehu. Przejdziemy teraz do wyjaśnienia takich zarysów antytypu, które następują po spisku aż do śmierci antytypicznego

Achazjasza. Trzymanie przez Jehu w tajemnicy przed Jezreel swych królewskich celów (2 Król. 9:15) jest typem skrytości antytypicznego Jehu co do jego intencji wobec państwa, kościoła i kapitału w ich wzajemnym współdziałaniu w Europie i Ameryce. Jego szybka jazda na rydwanie (oraz jego zwolenników razem z nim) w kierunku Jezreel (w. 16) jest typem szybkich kroków, jakie konserwatywny świat pracy podjął i podejmuje w kierunku armagedonu, wymierzonych przeciwko unii i współpracy państwa z kościołem, przy harmonijnie współdziałającym z nimi kapitałem. Przebywanie tam Jehorama i Achazjasza reprezentuje sprzymierzoną Europę i autokratyczną Amerykę w unii, we współpracy z kościołem. Przybycie tam Achazjasza w celu odwiedzenia Jehorama jest typem autokratycznej Ameryki, współdziałającej z Rzymem i współczującej sprzymierzonej Europie z powodu zła, jakiego doznała ona od Sowietów. Strażnik w Jezreel (w. 17) jest typem obserwatorów w chrześcijaństwie co do kierunku rozwoju bieżących wydarzeń związanych ze światowymi ruchami, takich jak redaktorzy, polityczni ekonomiści, socjologowie, sekciarscy wodzowie, mężowie stanu, kapitaliści itp. Stanie przez niego na wieży jest typem ich stanowiska obserwacyjnego do śledzenia kierunku rozwoju światowych wydarzeń. Zauważenie przez niego pocztu Jehu jadącego doliną Jezreel jest typem dostrzegania przez nich groźnego aspektu związanego z konserwatywnym światem pracy, zbliżającym się do kościoła, państwa i kapitału w ich współdziałaniu. Doniesienie przez niego o swych obserwacjach Jehoramowi jest typem doniesienia o ruchu związkowym jako rosnącym zagrożeniu dla ustanowionego porządku w Europie.

(38) Polecenie Jehorama, by posłać jeźdźca na spotkanie Jehu (w. 17) jest typem polecenia przez sprzymierzoną Europę, by doktrynerzy wojsk lądowych i marynarki wojennej, jadący na swych teoriach z dziedziny wojskowości lądowej i morskiej, wyszli na spotkanie groźnego konserwatywnego świata pracy w celu dowiedzenia się, czy pragnie on pomyślności (hebrajskie

słowo *shalom* głównie oznacza *pomyślność, powodzenie, szczęście, dobrobyt*) oraz w celu zjednania go. Ten antytypiczny jeździec w postaci drugiej konferencji rozbrojeniowej, która obradowała od marca do czerwca roku 1933, jako rzecznik sprzymierzonej Europy starał się dowiedzieć, czy konserwatywny świat pracy, zmierzający w kierunku armagedonu, sprzyja pomyślności. Obietnicami niższych podatków i cen z powodu rozbrojenia ta konferencja również próbowała go zjednać. Tak jak typicznemu jeźdźcowi nie udało się jednak dowiedzieć dla pozbawionego pomyślności Jehorama, czy Jehu ma pomyślne zamiary („Co tobie do pokoju, pomyślności?”; w. 18), a także nie udało mu się zjednać Jehu, lecz raczej udało mu się doprowadzić do odrzucenia przez niego inicjatyw na temat pomyślności („Zawróć za mną”), tak i stronnictwu wojennemu (ponieważ ta konferencja rozbrojeniowa w rzeczywistości nie dążyła do pokoju ani pomyślności) nie udało się przekonać antytypicznego Jehu co do skuteczności jego programu na rzecz pomyślności; nie dowiedziało się też ono, czy Jehu sprzyja jego sposobom osiągnięcia pomyślności. Co więcej, antytypiczny Jehu odrzucił ofertę lepszych czasów, złożoną przez tę konferencję argumentując, że rozbrojenie zwiększy bezrobocie przez zmniejszenie pracy, redukcję produkcji uzbrojenia oraz przeniesienie w szeregi bezrobotnych zwolnionych żołnierzy i marynarzy. Doniesienie przez strażnika, że jeździec dotarł do Jehu, lecz nie wraca od niego jest typem badaczy bieżących trendów politycznych, związkowych, społecznych i gospodarczych, donoszących sprzymierzonej Europie, że konferencja rozbrojeniowa podjęła wysiłki w stosunku do konserwatywnego świata pracy, lecz nie przynosi to rezultatów. Posłanie przez Jehorama drugiego jeźdźcę (w. 19) jest typem rozpoczęcia przez sprzymierzoną Europę konferencji ekonomicznej w Londynie, której celem między innymi było wybadanie świata pracy co do jego stosunku do pomyślności i lepszych czasów w Europie dla świata pracy przez przywrócenie światu pomyślności gospodarczej. Dostrzegając fakt, że polityka konferencji była kontrolowana przez państwo i kapitał, konserwatywny świat pracy zaprzeczył, że

zmierza ona do prawdziwej pomyślności i odrzucił jej inicjatywę jako niepraktyczne. Doniesienie przez stróża, że jeździec dojechał do Jehu, lecz nie wraca od niego (w. 20) jest typem badaczy światowych trendów donoszących o niepowodzeniu ekonomicznej konferencji w Londynie w zakresie dotyczącym świata pracy. Ta konferencja, jak również ta na temat rozbrojenia, miała też inne cele od wspomnianych powyżej, lecz nie są one pokazane w typie, który ogranicza się do związków tych konferencji ze światem pracy. Doniesienie przez stróża, że jazda podobna jest do jazdy Jehu jest typem obserwatorów trendów światowych donoszących sprzymierzonej Europie, że konserwatywny świat pracy szybko zbliża się do czegoś, co miało okazać się armagedonem (choć nikt z zainteresowanych nie zdawał sobie z tego sprawy). Stwierdzenie przez niego, że Jehu jedzie jak szalony jest typem faktu, że obserwatorzy światowych trendów głosili, iż takie postępowanie konserwatywnego świata pracy jest dowodem braku pełni władz umysłowych.

(39) Jehoram rozkazał, by przygotowano jęgo rydwan. Podobne polecenie, choć nie wyrażone w wersecie 21, lecz z niego wynikające, zostało wydane także przez Achazjasza. Czego typem są te polecenia? Stanie się to jasne po wyjaśnieniu szczegółów. Rozumiemy, że konie zaprzęgnięte do rydwanów są typem teorii na temat dyktatury, jeśli chodzi o ich stosowanie wobec konserwatywnego świata pracy. Teorie takie ostatnio szybko rozeszły się po Europie, jako rzekomo jedyny sposób poradzenia sobie ze złem w świecie politycznym, finansowym, przemysłowym, handlowym i związkowym. Rydwan Jehorama reprezentuje rządowe organizacje sprzymierzonej Europy. Zaprzęgnięcie przez niego koni do rydwanu i rydwanu do koni jest typem połączenia europejskich organizacji rządowych (bez względu na to, czy wcześniej były one dyktatorskie) z takimi dyktatorskimi teoriami, jakie mają zastosowanie do zajęcia się zagrażającym konserwatywnym światem pracy. Jest to obecnie propagowane nawet w takich europejskich krajach miłujących wolność jak Anglia i Francja. Między połową marca a połową czerwca roku 1933 Kongres przegłosował podobne teoretyczne

władze dla prezydenta Stanów Zjednoczonych, obecnego przywódcy antytypicznego Achazjasza – postawił do jego dyspozycji takie symboliczne konie. Powiązał on takie teorie z rządowymi organizacjami USA i połączył je razem w praktycznym działaniu dopiero po zamknięciu sesji Kongresu. Są one obecnie wprzęgnięte w rządowe organizacje USA i przemieniły nasz rząd we władzę na wpół faszystowską. Pan Di Silvestro, jeden z asystentów Mussoliniego w Ameryce, na początku września roku 1933 opublikował wywiad, w którym wyraża aprobatę dla obecnej polityki rządu USA, ponieważ jest ona faszystowska! Jak można zauważyć, polityka ta jest na wskroś przesiąknięta poglądem, że świat pracy ma dążyć do pomyślności kraju, a kraj ma dążyć do pomyślności świata pracy, nawet jeśli biznes i zwykli konsumenci będą ponosić wynikające z tego tytułu większe obciążenia. Rzecznicy Rzymu zgodnie z prawdą wskazują na papieskie korzenie polityki zwanej „Nowym Ładem” (2 Kron. 22:2,3). Można być niemal pewnym, iż jest ona mniej lub bardziej autokratyczna i obca czystym ideałom Ameryki w postaci unikania europejskich sposobów działania oraz jej wcześniejszych ideałów na temat wolności (2 Kron. 22:4,5,7; 2 Król. 8:26-29). Politykę „Nowego Ładu” na wskroś przenika następująca idea: Kapitał musi pójść na gwarantowane przez rząd ustępstwa wobec świata pracy, by zapobiec jego powstaniu w rewolucji. Trzeba o tym pamiętać, jeśli chce się dokonać prawdziwej oceny polityki Roosevelta. Boykotowanie tych, którzy nie przylączyli się do NRA [National Rifle Association, Narodowe Stowarzyszenie Broni, dążące do zachowania prawa do posiadania broni przez obywateli – przypis tł.], nie tylko jest rzymskokatolicką zasadą, lecz wydaje się wyraźnym naruszeniem Złotej Reguły, czego święci nie mogą aprobować. Pomimo tego w tym amerykańskim półfaszyzmie chodzi o wiele dobrych rzeczy. Nadzwyczajne sytuacje kryzysowe niewątpliwie wymagają tymczasowego stosowania drastycznych środków, które nasi obywatele, w przeciwieństwie do ludu poświęconego, powinni popierać jako naturalne, pod warunkiem, że nie zabraniają one dobra i nie nakazują zła. Rzecznicy papieża i niektó-

rzy członkowie rządu opowiadają się za tym, by ten doradzany przez papieża i tymczasowo przyjęty półfaszizm stał się czymś stałym, agitując nawet za tym, by jego teorie były nauczane w szkołach publicznych. Dlatego traktujemy to dziecko knującej intrygi bestii, wspieranej przez niczego niepodejrzewający obraz bestii oraz niektórych niczego niepodejrzewających mężów stanu, będących papieskimi narzędziami – jako wbijanie klina ze strony Rzymu, próbującego wypaczyć naszą formę rządu i naszą Konstytucję, jako przygotowanie do ustanowienia kościelnego faszyzmu, tj. nominalnego chrześcijańskiego absolutyzmu. Rzym zawsze preferował rządy absolutne, jako łatwiejsze do manipulowania dla swych celów. Stąd jezuicka postawa Rzymu: przebiegłe wykorzystanie kryzysowej sytuacji do wprowadzenia środków zamierzonych przez niego jako stałe, w celu wypaczenia naszej demokracji. Obawiamy się, iż całkiem prawdopodobne jest, że ten kościelny faszystowski objaw, doktrynalnie i realnie manipulowany przez bestię, sankcjonowany przez jej obraz i autoryzowany przez władzę świecką, jest antytypicznym złotym posągiem w jego drugim zastosowaniu – zastosowaniu, którego pojawienia spodziewaliśmy się od lat, tak jak jego pierwszym zastosowaniem był wojenny militarizm. Jeśli jest to rzeczywisty obraz sytuacji, poświęceni – jako antytypiczni trzej hebrajscy młodzieńcy – nie mogą się mu kłaniać w poddaniu, tak jak dowodzi tego odnośny typ.

(40) Widzimy więc, że antytypiczny Jehoram i Achazjasz przygotowali swe rydwany. Wyjechanie przez Jehorama i Achazjasza na spotkanie Jehu (w. 21) jest typem sprzymierzonej Europy i autokratycznej Ameryki wprowadzających w czyn swe rządowe organizacje, kontrolowane dyktaturą lub faszystowską polityką, w celu zjednania antytypicznego Jehu. Jeśli chodzi o Amerykę, do daty udania się przez nas do drukarni dotarliśmy właśnie do tego momentu antytypu 2 Król. 9. Europa w Niemczech, Rosji, Polsce itp. weszła na pole Nabota, tj. rozpoczęła prześladowania w stosunku do ludu Bożego. Pozostała część typu dotyczy przyszłych wydarzeń, co do których przedstawiamy nasze wstępne zrozumienie. Najpierw oby-

dwaj królowie docierają do pola Nabota i częściowo je przemierzają przed spotkaniem Jehu. Jak pamiętamy, Nabot reprezentuje hugenotów, którzy byli prześladowanym ludem Bożym, wśród którego znajdowało się wiele wiernych dzieci Bożych. Nabot został zabity na swym własnym polu (1 Król. 21:13, 14,19; 2 Król. 9:21,25,26). To pole wydaje się więc reprezentować sferę prześladowań. Wejście na to pole przez obydwu królów oraz częściowe przemierzenie go przed spotkaniem z Jehu wydaje się być typem sprzymierzonej Europy i autokratycznej Ameryki rozpoczynających i kontynuujących prześladowanie ludu Bożego z Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii i Młodych Godnych.

(41) To prześladowanie Maluczkiego Stadka pokazane jest w typie przez ściecie Jana, natomiast prześladowanie wszystkich trzech klas wydaje się być pokazane przez doświadczenia trzech towarzyszy Daniela w ognistym piecu, w drugim zastosowaniu tego typu. To konkretne prześladowanie nie wydaje się być daleko przed nami, tak jak typ pokazuje, że zaraz po ich wyjechaniu wkroczyli oni na pole Nabota, a następnie spotkali Jehu, do czego doszło wkrótce po wjechaniu na pole Nabota. Jak pokazują przed chwilą przytoczone wersety, pole to leżało w pewnej odległości za Jezreel. To, że lud prawdy nie będzie chciał się kłaniać (podporządkować) antytypicznemu złotemu posągowi (autokracji) będzie powodem sprowadzającym na niego prześladowania. Tak czy inaczej, spotkają go one w wyniku używania dyktatorskich władz przez antytypicznego Jehorama i Achazjasza, które będą ich traktować. Te doświadczenia i ich wynik pozostawiamy Panu. Jego łaska, o którą obyśmy wszyscy błagali i otrzymali, będzie naszą wystarczającą siłą. Ktoś podobny Synowi Człowieczemu będzie z nami w piecu ognistym! „Nie bój się, maluczkie stadko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo”! Pomagajmy sobie wzajemnie i w żadnym wypadku nie zdradzajmy siebie nawzajem. Żyjemy w poważnej przerwie przed bardzo ciężkimi doświadczeniami. Dlatego czuwajmy i módlmy się, zachowując siebie w miłości Bożej oraz cierpliwym oczekiwaniu na miłosier-

dzie Chrystusa ku wiecznemu żywotowi. Tak postępując, wyjdziemy jako zwycięzcy.

(42) Boska odpowiedź na prześladowania będzie szybka i zupełna: „Dotąd dojdiesz, lecz nie dalej”, co ograniczy prześladowców. Pytanie Jehorama (w. 22) ma to samo typiczne znaczenie, co to samo pytanie zadane przez obydwu jeźdźców (w. 17,19). Odpowiedź Jehu dla Jehorama różni się od tej, jakiej udzielił on obydwu jeźdźcom. Odrzucenie przez niego szansy na pomyślność przy tak wielu nierządach i czarach Izebel jest typem odrzucenia przez konserwatywny świat pracy możliwości pomyślności, dopóki istnieje unia i współpraca Kościoła rzymskokatolickiego oraz Federacji z państwem (symboliczny nierząd) oraz ich liczne fałszywe nauki (czary). Konserwatywny świat pracy bezpośrednio zarzuci antytypicznemu Jehoramowi i Achazjaszowi współdziałanie w tych złych czynach. Tak jak odpowiedź Jehu przeraziła Jehorama i skłoniła do ucieczki, w czasie której oskarżył on Jehu przed Achazjaszem o zdradę, tak odpowiedź konserwatywnego świata pracy przerazi sprzymierzoną Europę, która podejmie próbę uniknięcia ataku konserwatywnego świata pracy, a w międzyczasie oskarży konserwatywny świat pracy przed autokratyczną Ameryką o zdradę. Zabicie Jehorama przez Jehu reprezentuje zniszczenie w armagedonie sprzymierzonej Europy przez konserwatywny świat pracy. Rozciągnięte w czasie ucieczki Achazjasza (w sumie około 56 km), ukrywanie się w Samarii, pojmanie, ucieczka, zranienie i śmierć (w. 27,28; 2 Kron. 22:9) reprezentują ten sam rezultat w przypadku autokratycznej Ameryki. Jedyńa różnica jest taka, że opieranie się armagedonowi w Ameryce będzie trwało o wiele dłużej, co będzie wynikiem bardziej patriotycznego poparcia, jakiego Amerykanie udzielą swemu rządowi od poparcia, jakiego Europejczycy udzielą swym rządóm. Armagedon w streszczeniu pokazany jest w typie w atakach na obydwu królów oraz w ich śmierci. Wiele z jego szczegółów jest przedstawionych w typie w 2 Król. 9:30-10:28. Mamy nadzieję zaprezentować je Kościołowi w odpowiednim czasie.

(43) Kończy się nasze rozważanie na temat Eliasza i Elizeusza. Na temat Elizeusza w Biblii podane są tylko jeszcze dwa inne wydarzenia: jego doświadczenie związane z umieraniem oraz zetknięcie się jego kości z martwym moabskim złodziejem, czego wynikiem było jego wskrzeszenie (2 Król. 13:14-21). Ponieważ antytypy tych wydarzeń należą do przyszłości, ich interpretację pozostawiamy aż do czasu ich wypełnienia się. Przekonał się, że antytypy tych dwóch proroków są znamienym wypełnieniem proroctw ich typów. Ponieważ antytypiczni prorocy są rzecznikami Boga wobec świata, wypełnienia te mają wiele wspólnego z wydarzeniami na świecie, a ich typy przeplatają się z niektórymi wydarzeniami świeckimi, w niektórych przypadkach nawet wówczas, gdy antytypiczni prorocy nie brali bezpośredniego udziału w tych wydarzeniach. Rozważania takie przekonują nas oczywiście, że typiczne historie Biblii jednocześnie są proroctwami, dokładnie tak samo jak biblijne proroctwa, które nie są podane jako typy. Stanowią więc one znamieną demonstrację mądrości i mocy Boga. Dla wszystkich nowych stworzeń w prawdzie, żyjących w naszych czasach, oraz dla większości Młodocianych Godnych w prawdzie, jednym z najbardziej cudownych zarysów tych antytypów jest to, że mają oni przywilej w nich uczestniczyć. Taka myśl robi wielkie wrażenie, a jeśli byliśmy w nich wierni – jest bardzo zachęcająca, ponieważ dało to nam chwalebny udział w realizacji Boskiego planu. Trudno nam wyobrazić sobie większy zaszczyt i przywilej udzielony jakiegokolwiek istotcie. Jeśli byliśmy w nich wierni, dziękujmy Bogu i wzmacniajmy się. W tym duchu podążajmy też przed siebie, do naszych przyszłych doświadczeń.

PYTANIA

(1) Czemu następnie poświęćmy naszą uwagę i w jaki sposób to uczynimy? Jakie uwagi ogólne pomogą nam uzyskać odpowiedni punkt widzenia? Co zauważyliśmy w naszych rozważaniach na temat Syryjczyków oraz ich królów? Co zauważyliśmy odnośnie Benhadada II z drugiej części 1 Król., w przeciwieństwie do Achaba? Co przedstawia Benhadad z 2 Król. 5-8,

w przeciwieństwie do Jehorama, króla Izraela? Od czego zależy to, który rodzaj antytypów zobrazowany jest w typie? Co reprezentują kolejno królowie Izraela i Syrii w 2 Król. 5? Czego typem jest Chazael w kontraście do Benhadada II? Do czego odnosi się antytyp Benhadada III i z czego to wynika? Z czego wynika to, że królowie ci są typiczni i jaka występuje tu zasada? Gdzie Biblia nazywa Eliasza typem? W jaki sposób dowodzi to, że typami muszą być także Jehoram, Benhadad, Chazael oraz Jehu?

(2) Do czego aluzją jest znaczenie imienia *Naaman* i kogo on reprezentuje? Kim byli ci polemiczni wodzowie? – opisz zakres ich działania. Podaj nazwiska osób należących do tej grupy. Co reprezentuje król Syrii? Kim wyżej wspomniani przywódcy byli w oczach radykalizmu w Towarzystwie i jaki był tego powód? Czym byli skażeni i dla kogo w związku z tymi byli nieprzyjemnymi? Czego dokonywali radykałowie Towarzystwa i kogo w ten sposób zdobyli? Czym nieczystość Wielkiej Kompanii czyniła antytypicznego Naamana? Czyją troskę to budziło? Wobec kogo dawali oni wyraz tej trosce i jakie życzenie wyrażali?

(3) Co w reakcji na to uczynił antytypiczny Naaman? Co i z jakiego powodu uczynił radykalizm w Towarzystwie? Co przedstawia dziesięć talentów srebra? Co reprezentuje dziesięć szat na zmianę? Co przedstawia sześć tysięcy sztuk złota? Na czym w antytypie polegało wysłanie listu i do kogo był on skierowany? Jaka była reakcja konserwatyzmu na otrzymanie tej prośby? W jaki sposób konserwatyzm w Towarzystwie odebrał tę prośbę?

(4) Jakie stronnictwa istniały w tamtym czasie w Towarzystwie? Do czego doprowadziła dominacja w Towarzystwie polityki radykalnej? Kto sprawował kontrolę w Towarzystwie po uwięzieniu radykałów i jak wyglądały relacje z uwięzionymi przywódcami? O jakich dwóch rzeczach już wspominaliśmy? – omów kolejno. Z jakiego innego powodu wystąpiło tarcie między tymi dwoma stronnictwami i jakie były tego następstwa? Jakie trzy rzeczy br. Spill powiedział o swoich rela-

cjach z J.F.R. i jego radykalnymi towarzyszami i co go powstrzymało od realizacji trzeciej rzeczy? Dlaczego w żądaniu radykałów usunięcia z ich przywódców odrazy konserwatyści Towarzystwa dostrzegli pretekst do kolejnych konfliktów?

(5) Po której stronie stał antytypiczny Elizeusz i co na to wskazuje? Co antytypiczny Elizeusz wiedział o powodach odrazy do czołowych radykałów Towarzystwa? Co uczynił, słysząc o konsternacji konserwatystów Towarzystwa z powodu żądania radykałów i o co poprosił? W jakich braciach antytypiczny Elizeusz był pod tym względem szczególnie aktywny? Czym cechowały się ich kontakty z opinią publiczną i czego nie czynili radykałowie? Z czym antytypiczny Naaman przybył do tych braci i jaka była jego postawa? W jaki sposób postawa ta wpłynęła na postawę antytypicznego Elizeusza i co jest w tym widoczne? Co i w jaki sposób antytypiczny Elizeusz powiedział Naamanowi? Jakimi innymi słowami można wyrazić to zalecenie Elizeusza?

(6) Co pokazują i co zapowiadają w. 11 i 12? Jaka była reakcja radykalnych przywódców i z czego ona wynikała? Co bardzo ich oburzyło? Czego dowodzi wyrażenie „nad chorym miejscem” i jakie jest tego znaczenie? Co jeszcze obrażało antytypicznego Naamana i co on na ten temat sądził? Co w związku z tym zamierzał uczynić i co w tym kierunku już zrobił? Co uczynili wtedy niektórzy z jego zwolenników? Na czym polegał ich takt? Czego wszyscy możemy się od nich uczyć?

(7) Co uczynił Naaman, przekonany tą taktowną sugestią? – opisz jego nową postawę wobec konserwatywnych klas chrześcijaństwa. W jaki sposób antytypiczny Naaman pragnął odwdzińczyć się Elizeuszowi? – podaj trzy tego formy. Innymi słowy, co zaoferował on antytypicznemu Elizeuszowi? Kiedy i w jakim gronie była dyskutowana celowość takich propozycji? Co wyznał on antytypicznemu Elizeuszowi i co następnie zaoferował? Jaka była reakcja na tę ofertę ze strony antytypicznego Elizeusza i z czego ona wynikała? Jak długo antytypiczny Naaman starał się nakłonić Elizeusza do przyjęcia tego daru – kie-

dy dar ten miałby być udzielony i jakie stanowisko w dalszym ciągu podtrzymywał Elizeusz?

(8) O co w typie poprosił Naaman i co zamierzał uczynić? Co reprezentuje ołtarz miedziany, a co – złoty? Co w tym przypadku pokazane jest w ołtarzu, a co – w ładunku ziemi na dwa muly? Co zatem postanowił antytypiczny Naaman? Czym była jego prośba o ziemię z antytypicznego Kanaanu? Jaka służba jest ofiarą dla Boga, a jaka – dla diabłów? Co antytypiczny Naaman zrozumiał na temat swej dotychczasowej służby? Czego wymagała jego pozycja jako walczących przywódców radykalnych zwolenników Towarzystwa? Jakiego przebaczenia pragnął on od Boga i co na ten temat rozumiał? W jaki sposób antytypiczny Naaman mógłby uniknąć tego problemu? Cemu sprzeniewierzył się antytypiczny Elizeusz? Co w takim przypadku uczyniłby antytypiczny Elias? Co antytypiczny Naaman uczynił dzięki radzie Elizeusza, a co prawdopodobnie uczyniłby, gdyby rada Elizeusza była w harmonii z zasadami?

(9) Co w kontekście odmowy przyjęcia nagrody przez Elizeusza zauważył antytypiczny Gehazi? Jakie postanowienie w związku z tym podjął i co starał się zdobyć? Co antytypiczny Naaman częściowo zauważył i jaką zajął w związku z tym postawę? Co antytypiczny Naaman zrozumiał na podstawie postawy J.F.R. i w czym się to przejawiało? Jaka była odpowiedź J.F.R.? – podaj wszystkie jej elementy. Jakiej władzy i autorytetu pragnął on dla urzędników i dyrektorów? Na czym polegała oferta przedstawiona antytypicznemu Elizeuszowi? Co starał się uzyskać J.F.R.? Co należy w tym miejscu zauważyć w związku z jego prośbą o autorytet i władzę i jaki był tego powód? Czego zatem on pragnął i na co to wskazuje? Co odgrywało znaczącą rolę w jego nikczemnym planie?

(10) Czym dał się przekonać antytypiczny Naaman i do czego się nawet posunął? Jakie były losy uchwały zaproponowanej przez br. Driscolla i co w ten sposób zostało w niej zawarte? Jakich pomocników pozyskał antytypiczny Naaman i czego oni dokonali? Czym stały się te uchwały? Co następnie J.F.R.

uczynił z tymi zwolennikami? Co w tym postępowaniu widoczne jest ze strony J.F.R.? – podaj szczegóły. Na czym polegało fałszywe przedstawienie tej całej sytuacji przez J.F.R.?

(11) Jaka sytuacja co do wakatów panowała wśród dyrektorów Towarzystwa na początku lipca roku 1917? Czym było usunięcie przez J.F.R. czterech prawomocnych dyrektorów? Czego nie uczyniłby żaden uczciwy prawnik? – opisz rozmowę pewnego brata w prawdzie z prawnikiem, który wydał opinię dla J.F.R. Co możemy na ten temat powiedzieć nawet przy założeniu, że ta całkowicie fałszywa opinia była prawdziwa? Na czym polega rażąca hipokryzja J.F.R.? Czym w rzeczywistości były działania z lat 1917 oraz 1920 i z czego to wynika? Co objawia się w obydwu przypadkach i co było tego powodem?

(12) Przed kim musiał stanąć antytypiczny Gehazi i co antytypiczny Elizeusz wiedział? Jaką nieprawdę powiedział J.F.R.? Co odpowiedział na to antytypiczny Elizeusz? Na co nie był to wówczas czas wśród ludu Pana? – podaj wszystkie odnośne szczegóły. Co te słowa antytypicznego Elizeusza dyskredytują? Co następnie wyraża antytypiczny Elizeusz na temat Gehaziego, jego symbolicznego potomstwa oraz nieczystości Wielkiej Kompanii? W co od tego czasu popadali Gehazi i jego potomstwo i w czym było to widoczne? Co tłumaczy ostre traktowanie przez nas J.F.R. od roku 1920? Jaki jest stosunek Boga do działalności J.F.R. i antytypicznego Elizeusza?

(13) Czego typem jest historia podana w 2 Król. 6:1-7? Jak w pierwszej połowie roku 1917 czuli się zwolennicy Towarzystwa w swej sferze służby i co było tego powodem? O co poprosili antytypicznego Elizeusza i do czego w ten sposób mieli się przygotować? Do czego zachęcał ich antytypiczny Elizeusz? Czego bardzo pragnęli wodzowie w Towarzystwie i co z tego powodu czynili? Jaka była na to reakcja antytypicznego Elizeusza, wyrażona słowem i czynem? Co reprezentują siekiery? Co stało się z tomem VII w czasie przygotowań do pracy publicznej? Co wywołał wśród przywódców Towarzystwa zakaz dystrybucji tomu VII? O co antytypiczny Elizeusz zapytał i jaką otrzymał

odpowieź? Po co sięgnął antytypiczny Elizeusz i jaki był tego rezultat? Co polecił antytypiczny Elizeusz i kiedy miało to miejsce? Co okazuje się odnośnie antytypu 2 Król. 6:1-7 – co to obala i co potwierdza?

(14) Czego typem jest 2 Król. 6:8-23? Co fragment ten również pokazuje? Kiedy miał miejsce antytyp tego fragmentu i co zostało rozpoczęte w dniu 10 lipca 1919? Kogo zdobyły zwolennikom Towarzystwa ich kłopoty z radykalnymi władzami w sprawach militarnych i co ci uczynili? Co następnie uczynił konserwatyzm i czego w ten sposób uniknął? Co i z jakiego powodu zaczął podejrzewać radykalizm? Na jakie źródło informacji konserwatystów wskazywali niektórzy z radykałów? Jakie polecenie wydali radykałowie i czego się w ten sposób dowiedzieli? O czym należy pamiętać? Co uczyniły radykalne władze po dowiedzeniu się, że zwolennicy Towarzystwa pomagają konserwatystom?

(15) Kiedy J.F.R. został poinformowany o intencjach przedstawicieli radykałów? Przy jakich dwóch okazjach przejawiał on wielki strach? Jakim nie był, a jakim był jego strach i dlaczego w tym drugim przypadku niewątpliwie był on większy niż w roku 1918? W jaki sposób antytypiczny Elizeusz starał się uspokoić J.F.R.? Jakim był punkt widzenia J.F.R. i kogo on nie uważał? Co antytypiczny Elizeusz starał się otworzyć w J.F.R. i co dzięki temu ten drugi był w stanie dostrzec? Co i dzięki czemu udało się uzyskać antytypicznemu Elizeuszowi jako rzecznikowi Boga wobec opinii publicznej? Co wprowaдиło adwokatów rządu w stan zamieszania? Co antytypiczny Elizeusz podkreślał i co utrzymywał? Do jakiego stanowiska ich w ten sposób doprowadził i co mieli tam zobaczyć?

(16) Do czego zostali doprowadzeni prawnicy radykałów argumentami antytypicznego Elizeusza? Czego antytypiczny Elizeusz bardzo pragnął? Dzięki czemu pragnienie to się spełniło i jaki był tego rezultat? Co pragnął uczynić konserwatyzm w swych prawniczych przedstawicielach? Co i z jakiego powodu odradzał antytypiczny Elizeusz? Czego jego taktowne słowa

dokonały i jaki był tego rezultat? Co w tej postawie umysłu uczynili prawnicy strony przeciwnej? Jakie były owoce takiego postępowania?

(17) Czego typem jest 2 Król. 6:8-23? Co przedstawia 2 Król. 6:24-7:20? Co radykalizm Wilsona przedstawił Senatowi USA w dniu 10 lipca 1919 i co w ten sposób się rozpoczęło? Ilu senatorów początkowo sprzeciwiało się radykałom i jak nazywał ich Wilson? Dlaczego nawet najmniejsze wsparcie miało dla nich wielkie znaczenie? Gdzie Wilson odnosił sukcesy w pobudzaniu ludzi do sprzyjania traktatowi oraz Lidze Narodów, a gdzie spotykała go obojętność? Dlaczego przez pewien czas wydawał się zwycięzcą? Do czego zaczęła prowadzić wytrwałość „sześciu upartych człowieczków”? Która grupa dotrzymała danego słowa o rezygnacji z pewnych rzeczy, a która nie?

(18) Do kogo zwróciła się o pomoc w tej sprawie ta grupa republikańców – jaka była ich początkowa odpowiedź i czym była ona spowodowana? Co i dlaczego uczynili, gdy zostali poinformowani o tej sytuacji? Co wtedy po raz pierwszy stało się powszechnie wiadomym? Co w jednym ze swych przemówień wyraził senator Borah i co krytykował? Gdzie pojawiły się najpiękniejsze przykłady obrony amerykańskiego stylu w przeciwieństwie do europejskiego? Czym w tym czasie zajmował się Wilson?

(19) Co postanowili konserwatyści i jaki był tego powód? Co wyczuli zwolennicy Towarzystwa i co wyrazili, zanim prawnicy konserwatystów przynieśli im tę wiadomość? Co polecili i co stwierdzili? Co Elizeusz powiedział prawnikom konserwatystów i o co ich zapytał? O czym ich zapewnił? O czym antytypiczny Elizeusz zapewnił szczególnych zwolenników konserwatystów, wątpiących w jego wcześniejsze zapewnienie?

(20) Ile było grup nieoczyszczonych braci z Wielkiej Kompanii i czemu byli oni poddawani? Co sądzili na temat swej sytuacji? Co widzieli jako jedyną możliwość dalszego kontynuowania służby? Co postanowili uczynić i czego nie znali? Co Pan sprawił w czasie, gdy sprawa konserwatystów wydawała się rozpaczliwa i przez co tego dokonał? Co agitacja ta sprawiła? Jak

przyczyniło się do tego załamanie nerwowe Wilsona i jaki był tego rezultat dla radykałów?

(21) Po co sięgnęły wyżej wspomniane cztery grupy lewicowe i w jaki sposób to uczyniły? Co niebawem się u nich pojawiło i jaki był tego powód? Czego się obawiali – kogo postanowili poinformować i kto początkowo wiedział o wycofaniu się radykałów z ich stanowiska? W jaki sposób informacje te dotarły do senackiej komisji do spraw stosunków z zagranicą oraz „sześciu upartych człowieczków”? Co podejrzewali pozostali konserwatywni członkowie Senatu i jaki był tego powód? Co zaproponowało „sześciu upartych człowieczków”? Wykorzystanie jakiego faktu doradzali i o czym chcieli się w ten sposób przekonać? Co wysłali konserwatyści przeciwko radykałom, by wybadać ich stan?

(22) Kiedy miały miejsce tego początki i w wyniku czego to się nasiliło? Co począwszy od tego momentu robili radykałowie? Czym było głosowanie w Senacie w dniu 19 listopada 1919? Gdzie zostały przedstawione te dwie teorie? Co za radą Wilsona uczynili radykałowie po przyjęciu tych dwóch uchwał przez Senat? Co stało się z teorią radykalizmu i wysiłkami ponownego przeprowadzenia traktatu i umowy w postaci stworzonej przez radykałów? Czym były głosowania w Senacie z 19 listopada 1919 oraz 19 marca 1920? Co większość narodu amerykańskiego uczyniła w wyborach w roku 1920? Jakim dzięki temu stało się poparcie dla amerykańizmu? W jaki sposób konserwatyści odwdzięczyli się senackiej komisji do spraw stosunków z zagranicą za przysługę oddaną amerykańizmowi? Co uczynili ludzie, gdy komisja się tym zajęła? Co w ten sposób się wypełniło? Czym są w. 18,19 i do czego to nas prowadzi?

(23) O czym typycznie traktuje 2 Król. 8:1-6? Kiedy zostało zakończone wskrzeszanie ruchu publicznego świadectwa i przed jakimi trzema wydarzeniami miało to miejsce? Co pamiętamy o politycznych preferencjach zwolenników Towarzystwa w urzędzie rzecznika do opinii publicznej i co z tego powodu radykalne władze ponownie zaczęły czynić? Kiedy to się rozpoczę-

ło i czego jest antytypem? Co antytypiczny Elizeusz doradzał zwolennikom Towarzystwa? Jak długo miały trwać te represje? Czym więc zaczęli zajmować się zwolennicy Towarzystwa i jakie wysiłki podejmowali? Jak długo się nimi zajmowali i jakie były tego efekty? Do czego potem powrócili i jaki był tego powód?

(24) Czym zajmowały się władze, gdy oni starali się odzyskać swe przywileje i sferę działalności? Kiedy miało to miejsce i dlaczego J.F.R. opowiedział władzom o przywróceniu do życia ruchu publicznego świadectwa przez antytypicznego Elizeusza? Z jaką prośbą zwolennicy Towarzystwa zwrócili się do władz i czym to uzasadniali? O co w ten sposób prosili? Co J.F.R. powiedział władzom słuchającym tych petycji? O co władze zapytały zwolenników Towarzystwa? Co uczyniły po zapewnieniu przez zwolenników Towarzystwa o prawdziwości faktów opowiedzianych przez J.F.R.? Wyrównanie jakich strat poleciły i kiedy to się stało? Co nastąpiło zaraz po tym i co przyniosło to Panu? Kiedy miał swe wypełnienie epizod z w. 1-6 i co zakończyło ostatni represyjny akt przeciwko Towarzystwu?

(25) Co jest pokazane w 2 Król. 8:7-15? Kogo przedstawiają w tej historii Elizeusz, Benhadad i Chazael? – pokaż różnicę w antytypie między dwoma ostatnimi królami. W jaki sposób i kiedy antytypiczny Elizeusz wyruszył do Rosji? Co stwierdził i czym było to spowodowane? Co zaczęło być dyskutowane wśród bolszewików? Dlaczego gasnący komunizm Rosji widział w antytypicznym Elizeuszu religijnego nauczyciela godnego wzięcia pod uwagę? Kogo słabnący komunizm posłał w celu zbadania literatury Towarzystwa i jaki był tego cel? W jakim duchu miało być przeprowadzone badanie literatury Towarzystwa?

(26) W jakim duchu przedstawiciele bolszewików rozpoczęli takie badania i co w nie zaangażowali? Jaką odpowiedź podała literatura Towarzystwa i jak zareagował na to antytypiczny Chazael? Dlaczego uważamy, że takie badania zakończyły się przed listopadem 1920 roku? Co wykazało badanie literatury antytypicznego Elizeusza i co zawstydziło syndykalistów? Nad czym zastanawiał się antytypiczny Chazael i co w odpo-

wiedzi pokazała mu literatura? – podaj wszystkie elementy tej odpowiedzi. Co twierdził antytypiczny Chazael? O czym literatura Towarzystwa poinformowała wówczas syndykalistów?

(27) Czym i czego wypełnieniem było uzyskanie tej informacji? Co przywódcy syndykalizmu przestali wówczas czynić? Czego nie wiemy odnośnie antytypicznego namaszczenia? W jaki sposób i gdzie powrócił antytypiczny Chazael i jakie zadano mu pytanie? Jakiej udzielono odpowiedzi i co było tego powodem? Jaka jest różnica między komunizmem a syndykalizmem? Jak wielka występuje różnica między syndykalizmem a faszyzmem? Kiedy antytypiczny Chazael udzielił odpowiedzi Benhadadowi? Co rozpoczęło się od VIII zjazdu i jak następowało? Opisz proces stopniowego odsuwania komunizmu sowieckiej Rosji na rzecz syndykalizmu. Dlaczego pominiemy tutaj analizę wersetów 16- 24?

(28) Jaki pogląd podaje J.F.R. w artykule „Kat Jehowy”? – podaj nowe interpretacje znaczenia wymienionych tam osób. Dlaczego pogląd ten nie wymaga żadnego obalenia? Jakie nowe szczegóły na temat Achaba i Izebel tutaj podamy i gdzie można znaleźć niektóre z nich? Kogo według nas reprezentują: Achab, Izebel, Nabot, Benhadad, Chazael, Achazjasz z Izraela, Jehoram z Izraela, Jehoram z Judy, Achazjasz z Judy oraz Jehu? Czego typem jest zabicie Nabota przez Izebel na podstawie słów fałszywych świadków? Czego typem jest potępienie za to Achaba i Izebel przez Eliasza? Co reprezentuje śmierć Achaba? Co reprezentuje śmierć Achazjasza? Co przedstawiają kolejno śmierć Jehorama z Izraela oraz Achazjasza z Judy?

(29) Co reprezentuje Ramot w Gilead i kontrolowanie go przez Jehorama? Jakie jest antytypiczne znaczenie prób Chazaela zdobycia Ramot w Gilead oraz popierania przez Jehu Jehorama i Achazjasza przeciwko Chazaelowi? Jakie jest antytypiczne znaczenie faktu, że Jehoram, Achazjasz i Jehu nie pozwolili Chazaelowi zająć Ramot w Gilead? Czego typem jest zranienie Jehorama przez Chazaela? Czego typem jest Jezreel, miejsce zamieszkania Achaba? Co przedstawia udanie się Jehorama

do Jezreel na leczenie i jaka inna czynność towarzyszy temu leczeniu? Co reprezentuje Achazjasz odwiedzający rannego Jehorama? Co reprezentuje posłanie przez Elizeusza syna prorockiego, by namaścił Jehu?

(30) Czego dowodzą posiadane przez nas pewne fakty? Czego się niebawem spodziewamy? Co jest pokazane w trzech wyjściach na spotkanie Jehu? Czym zostanie przerwane to trzecie i jakie będą tego konsekwencje dla Europy i Ameryki? Czego typem jest śmierć Izebel i co po niej pozostanie? Co reprezentuje zniszczenie całego potomstwa Achaba oraz braci Achazjasza? Co reprezentuje zniszczenie kapłanów i czcicieli Baala? Czego wszystko to jest częścią? Co reprezentuje królestwo, jakie ustanowił Jehu? Na jakiej podstawie posiadamy pewność wiary, że powyższa interpretacja tego typu jest właściwa? Co podamy począwszy od następnego akapitu?

(31) Zbadaniem czego kontynuujemy nasze rozważania i jaki typ jest tu pokazany? Jaka przerwa występuje w służbie antytypicznego Elizeusza? Co wydaje się dziwnym w działalności antytypicznego Elizeusza pokazanej w Biblii? Jaki jest tego powód? W jakich sytuacjach Bóg po roku 1920 zaszczycał antytypicznego Elizeusza szczególnymi sposobnościami służby? – podaj stosowne szczegóły. Co ten fakt pokazuje?

(32) Co nauki i literatura Elizeusza rozpoczęły w roku 1929 i do czego było to przygotowaniem? W jaki sposób członkowie pewnego tajnego stowarzyszenia zaczerpnęli myśl, że Bóg pragnie, by antytypiczny Jehu obalił ziemską fazę królestwa szatana? W jaki sposób poznali oni szczegóły tego Boskiego zamierzenia i co tym samym uzyskali od antytypicznego Elizeusza? Czym wówczas zajmował się konserwatywny świat pracy? W jakim celu członkowie tajnego stowarzyszenia znaleźli się w antytypicznym Ramot? W jaki sposób misja konserwatywnego świata pracy jest pokazana w znaczeniu imienia Jehu? W jakich okolicznościach syn prorocki w antytypie miał namaścić Jehu na króla Izraelskiego i jakie jest tego znaczenie? Co antytypiczny syn prorocki miał następnie uczynić?

(33) W jaki sposób antytypiczny syn prorocki podjął tę misję? Wśród kogo on się obracał i kogo wybrał jako adresata swej misji? Co i z jakiego powodu zasugerował? Co opowiedział antytypicznemu Jehu i jaka była reakcja tego drugiego? Co powiedział konserwatywnemu światu pracy o nakazach Boga i właściwych zasadach? Co antytypiczny Jehu powinien wykorzystać? Co i dlaczego tego wymagało? Co powiedział na temat każdego rządu wywodzącego się z autokracji i jakich rządów to dotyczy? Co dodatkowo oświadczył odnośnie obrony potomków i zwolenników autokracji?

(34) Co antytypiczny prorok oznajmił, rozwijając swój temat? Co następnie oświadczył, podkreślając wylanie gniewu do końca? Jaką myśl podkreślał na temat unicestwienia i pogrzebu antytypicznej Izebel? Co antytypiczny prorok uczynił po ogłoszeniu tego surowego dekretu? Do kiedy namaszczenie to dobiegło końca? Co stało się z antytypicznym Elizeuszem po tym epizodzie i kiedy ponownie on powróci?

(35) Co pokazuje 2 Król. 9:11-14? Czym cechuje się spisek? W jaki sposób mogliśmy osiąść wiedzę o istnieniu takiego antytypicznego spisku? Jak długo musieliśmy czekać na działania zdradzające obecność takiego spisku w antytypie? W jaki sposób się o nim dowiedzieliśmy? Co ten fakt ujawnił i co z tego wynika dla procesu namaszczenia antytypicznego Jehu?

(36) Jaki jeszcze mocniejszy dowód istnienia tego spisku trafił do nas w lutym 1933 roku? Gdzie i przez kogo zostało to wyraźnie stwierdzone? Kogo dotyczyły te dwa fakty i jaki ma to związek z Jehu? Kto później podobnie się wypowiedział i do czego nawoływał? Jakie są dowody odnośnego spisku konserwatywnego świata pracy w Europie? – omów kolejno różne kraje Europy. Na czym stoi Europa i do czego to niebawem doprowadzi? Co można powiedzieć o dowodach spisku antytypicznego Jehu i jego namaszczeniu?

(37) W którym miejscu antytypu Jehu obecnie się znajdujemy i do jakich wyjaśnień teraz przejdziemy? Czego typem jest trzymanie przez Jehu w tajemnicy przed Jezreel swych kró-

lewskich celów? Czego typem jest jego szybka jazda w kierunku Jezreel? Co reprezentuje przebywanie w Jezreel przez Jehorama i Achazjasza? Czego typem jest przybycie tam Achazjasza w celu odwiedzenia Jehorama? Kogo typem jest strażnik w Jezreel? Czego typem jest stanie przez niego na wieży i zauważenie pocztu Jehu? Czego typem jest doniesienie przez niego o tych obserwacjach Jehoramowi?

(38) Czego typem jest polecenie Jehorama, by posłać jeźdźca na spotkanie Jehu? Czym był ten antytypiczny jeździec? Czego starał się on dowiedzieć i jakimi obietnicami próbował zjednać Jehu? Czego nie udało się osiągnąć typicznemu jeźdźcowi i jakie jest tego znaczenie w antytypie? Na jakiej podstawie antytypiczny Jehu odrzucił ofertę lepszych czasów, złożoną przez tę konferencję? Czego typem jest doniesienie przez strażnika, że jeździec dotarł do Jehu, lecz nie wraca? Czego typem jest posłanie przez Jehorama drugiego jeźdźcy? Dlaczego konserwatywny świat pracy odrzucił te inicjatywy jako niepraktyczne? Czego typem jest doniesienie przez stróża, że drugi jeździec dojechał do Jehu, lecz nie wraca? Dlaczego typ nie pokazuje innych celów obydwu konferencji? Czego typem jest doniesienie przez stróża, że jazda podobna jest do jazdy Jehu? Czego typem jest stwierdzenie, że Jehu jedzie jak szalony?

(39) Jakie polecenie wydał Jehoram, a prawdopodobnie także i Achazjasz? Czego typem są konie zaprzęgnięte do rydwanów? Co reprezentuje rydwan Jehorama? Czego typem jest zaprzęgnięcie przez niego koni do rydwanu i rydwanu do koni? Gdzie jest to obecnie propagowane w Europie? W jaki sposób zostało to wprowadzone w życie w Stanach Zjednoczonych? Dlaczego jeden z asystentów Mussoliniego w Ameryce wyraził aprobatę dla polityki rządu USA? Jakim poglądem polityka ta jest na wskroś przesiąknięta? Na jakie korzenie polityki „Nowego Ładu” wskazują rzecznicy Rzymu? Czego można być niemal pewnym? Jaka idea na wskroś przenika politykę „Nowego Ładu”? Dlaczego święci nie mogą aprobować bojkotowania tych, którzy nie przyłączyli się do NRA? Dlaczego

w amerykańskim półfaszyzmie chodzi także o wiele dobrych rzeczy? Za czym opowiadają się rzecznicy papieża i niektórzy członkowie rządu? W jaki sposób taktujemy to dziecko knującej intrygi bestii? Jakie rządy i dlaczego Rzym zawsze preferował? Czego się obawiamy jako całkiem prawdopodobnego? Czego w takim przypadku nie mogą czynić poświęceni?

(40) Czego typem jest wyjechanie przez Jehorama i Achazjasza na spotkanie Jehu? Do jakiego momentu antytypu dotarliśmy do dnia udania się przez nas do drukarni, jeśli chodzi o Amerykę i Europę? Dlaczego w odniesieniu do dalszych wydarzeń podamy tylko nasze wstępne zrozumienie? Kogo reprezentuje Nabot i gdzie został zabity? Co wydaje się reprezentować pole, na którym zabito Nabota, oraz wejście na to pole przez obydwu królów?

(41) Jaki typ pokazuje odnośne prześladowanie Maluczkiego Stadka, a jaki – wszystkich trzech klas ludu Bożego? Dlaczego to konkretne prześladowanie nie wydaje się być daleko przed nami? Z jakiego powodu lud Boży może spodziewać się prześladowań? Jaka powinna być w tym nasza postawa jako ludu Bożego?

(42) Jaka będzie Boska odpowiedź na prześladowania? Jakie znaczenie ma pytanie Jehorama z w. 22? Czym według w. 22 różni się odpowiedź Jehu dla Jehorama od tej, jakiej udzielił dwóm poprzednim jeźdźcom? Czego typem jest odrzucenie przez niego szansy na pomyślność z powodu nierządów i czarów Izebel? Jaki jest antytyp przerażenia i ucieczki Jehorama z powodu odpowiedzi Jehu? Co reprezentuje zabicie Jehorama przez Jehu? Co reprezentują czynności Achazjasza od jego ucieczki aż do śmierci? Co w antytypie stanowi jedyną różnicę w śmierci Jehorama i Achazjasza? Co jest pokazane w atakach na obydwu królów oraz w ich śmierci?

(43) Jakie dwa inne wydarzenia na temat Elizeusza podane są jeszcze w Biblii? Do jakiego czasu należą antytypy tych wydarzeń i co z tego wynika dla ich interpretacji? Dlaczego antytypy obydwu proroków mają wiele wspólnego z wydarzenia-

mi na świecie? O czym rozważania takie nas przekonują i co one stanowią? Co jest jednym z najbardziej cudownych zarysów tych antytypów dla ludu Bożego, żyjącego w naszych czasach?

„Kto się zatroszczy o takich jak ja”?
Szept słyhać, gdy serca smutne mamy,
Gdy czas nużącej niepogody trwa
I w smutku, w pogardzie usychamy.

Szczęśliwe dziewczę zadumane
Z gór przeniesione Hebrajczyków,
Dziś w sabat odpocząć nie jest mu dane,
Ani na kłosa patrzeć, jak się kołyszą.

Ta niewolnica na targu zdobyta
W Dumnej Syrii zapomniana
Czeka przedsiönku i myśli przybita:
Jestem jak robak mała, a wielka brama.

Lecz Ten, kto zawsze cię pamięta
Chce, abyś coś tu powiedziała.
O, służ Mu zawsze czcią przejęta,
Bądź też uległa wobec z pogan pana.

Przez ciebie liczni wciąż poganie
Poznają Imię, które leczy.
A Naaman na swym rydwanie
Elizeusza oddaje się pieczy.

I dzięki temu biedni trędowaci
Poznają moc tej świętej wody.
Dlaczego w rozpacz popadacie,
Skąd płacz i lament wobec szkody?

Wszak prawo niebios czynić, znosić każe
Wszystko dla Niego, bez zwątpienia.
Dlatego pytań nie powtarzaj:
„Kto się zatroszczy o takich jak ja”?

ROZDZIAŁ VII

ŚWIADECTWO PIRAMIDY NA TEMAT ELIASZA I ELIZEUSZA

WYMIARY ZWIĄZANE Z POŁUDNIOWYM STOPNIEM WIELKIEJ GALERII
– WIELKANOC 1918 – FAŁSZYWA DATA WIELKIEJ KOMPANII DLA KOŃCA
SPŁADZANIA Z DUCHA – NAMASZCZENIE ELIZEUSZA PRZEZ ELIASZA
– SIEDEM ELEMENTÓW SYMBOLIZOWANYCH PRZEZ STOPIEŃ – NIEKTÓRE
OGÓLNE FAKTY SYMBOLIZOWANE W PIRAMIDZIE – NIEKTÓRE SZCZEGÓ-
ŁOWE FAKTY SYMBOLIZOWANE W PIRAMIDZIE – KOMPROMITUJĄCY
PROTOKÓŁ ZARZĄDU – CZTERY POWODY PONOWNEGO POJAWIENIA SIĘ
ANTYTYPICZNEGO ELIASZA – JEGO WPŁYW NA CZTERY NOWE POGLĄDY
J.FR. – CZTERY DOWODY PONOWNEGO POJAWIENIA SIĘ – ODNOŚNE
SYMBOLE PIRAMIDY – ZMIERZENIE DWÓCH PODRÓŻY KOŚCIOŁA – UWAGI
KOŃCOWE – STROFOWANIE PRZEZ JANA – PYTANIA BEREAŃSKIE

PIRAMIDA potwierdza rok 1914 jako koniec żęcia i spła-
dzania z Ducha, pokazany w punkcie G na poniższym wy-
kresie. To właśnie w czasie analizowania tej prawdziwej daty
w symbolice Piramidy nasz Pan pozwolił nam dostrzec, w ja-
ki sposób przez Piramidę wskazał On na niektóre fałszywe
daty *jako takie*, o których wiedział, że będą przedstawiane przez
Wielką Kompanię jako rzekomo prawdziwe daty. Najpierw
przedstawimy podstawową zasadę, jaką Pan dał nam na ten te-
mat. W obliczaniu wymiarów chronologicznych jakiegokolwiek
odchylenie w Wielkiej Galerii od kątów jej prawdziwych linii
posadzki symbolizuje odchylenie od wąskiej drogi, tj. drogi
prawdy i sprawiedliwości, a więc symbolizuje odejście na dro-
gi błędu i niesprawiedliwości. W Wielkiej Galerii występują
dwie prawdziwe i trzy fikcyjne linie posadzki. Prawdziwymi li-
niami posadzki są: (1) linia posadzki prowadząca w górę
do spodu dużego stopnia; oraz (2) pozioma linia posadzki,
od wierzchu dużego stopnia do pionowej linii puszczanej
w dół od południowej ściany Wielkiej Galerii. Linia od załama-

nia biegnąca prosto na południe od północnej ściany Wielkiej Galerii do *spodu małego stopnia* jest natomiast jedną fikcyjną linią, a przody obu stopni są pozostałymi dwiema fikcyjnymi liniami. Fikcyjna linia do spodu małego stopnia odchodzi (1) od kąta wznoszącej się linii posadzki, a także (2) od kąta poziomej linii posadzki. Używając jej oraz przodów obu stopni, otrzymujemy wiele fałszywych dat, jakich Wielka Kompania nauczała jako dat prawdziwych. Mamy nadzieję, że kiedyś przedstawimy wiele z nich. Tutaj pragniemy odwołać się do bardziej prostego sposobu, przy pomocy którego Piramida pokazuje, że rok 1918 jest datą podawaną przez Wielką Kompanię jako koniec żęcia.

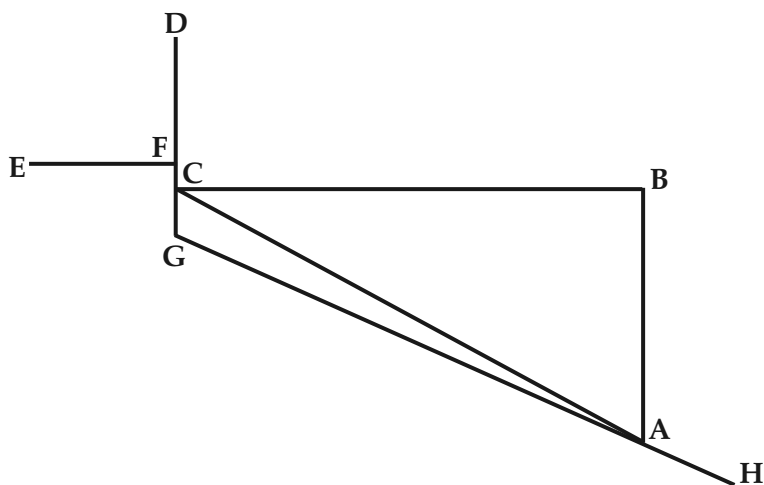
(2) Wymiary będące częścią tego obliczenia podane są na str. 70 „Great Pyramid Passages” [„Przejścia Wielkiej Piramidy”], tom II (w nowym wydaniu str. 63,64). Wysokość, front dużego stopnia jest tam podany jako 36 cali, wierzch stopnia do południowej ściany – jako 61 cali, a odległość od spodu stopnia rzutowana wzdłuż linii kąta wznoszącej się linii posadzki do jej punktu przecięcia się z pionową linią ściany południowej podana jest jako 68 cali. Ten punkt przecięcia doprowadza nas do daty 16 września 1914, która zgodnie z faktami i Pismem Świętym nie jest końcem obecności Kościoła na ziemi, lecz końcem dzieła żęcia i spladzania. Na str. 79 (str. 67 w nowym wydaniu) brat Edgar wykazuje, że spód stopnia wyznacza czas około października 1846. Chociaż data ta jest datą początku Obrazu, punkt u spodu stopnia nie może wskazywać na działalność Obrazu, którego powstanie nie jest częścią symboliki Wielkiej Galerii, odnoszącej się do wysokiego powołania. Działanie Obrazu należy bowiem do poziomego korytarza prowadzącego do Dołu. Na co on więc wskazuje? Zanim odpowiemy na to pytanie bezpośrednio, chcemy zauważyć, że musi on reprezentować czas jakiegoś wydarzenia dotyczącego jednostek, które kroczyły wąską drogą. Pozostawiając na razie to pytanie bez odpowiedzi, zauważmy najpierw, jaką datę otrzymamy, jeśli – *odchodząc* nieco od kąta wznoszącej się

linii posadzki – zmierzmy przez stopień od jego spodu do miejsca, w którym pionowa linia południowej ściany przecina poziomą linię posadzki prowadzącej do Pokoju Króla. Ta linia, rzutowana przez stopień, jest przeciwprostokątną trójkąta prostokątnego, którego bokami są front stopnia (36 cali) oraz wierzch stopnia (61 cali). Tak więc suma kwadratów tych dwóch boków równa się kwadratowi tej przeciwprostokątnej. Zatem $36 \times 36 = 1296$, a $61 \times 61 = 3721$. Ich suma to 5017, co jest kwadratem linii od spodu stopnia do miejsca, gdzie pionowa linia południowej ściany Wielkiej Galerii przecina poziomą linię posadzki prowadzącej do Pokoju Króla. Natomiast ta pionowa linia, rzutowana przez posadzkę, styka się z rzutem prawdziwej wznoszącej się linii posadzki kilka cali bezpośrednio pod powyższym przecięciem. Jeśli wyciągniemy pierwiastek kwadratowy z 5017, okaże się, iż wynosi on 70,83078, co sprowadzone do cali piramidalnych równa się 70,75995, tj. $70\frac{3}{4}$ roku, które po dodaniu $\frac{3}{4}$ roku, symbolizowanego przez $\frac{3}{4}$ cala do rzutu linii posadzki Komnaty Króla, równe jest $71\frac{1}{2}$ roku. Po dodaniu tego do daty około października 1846, symbolizowanej u spodu stopnia, daje to nam czas około kwietnia 1918: $1845\frac{3}{4} + 71\frac{1}{2} = 1917\frac{1}{4}$, tj. kwiecień roku 1918. Właśnie ta data została podana jako koniec żęcia i splądzenia z Ducha przez przywódców Towarzystwa, br. Olsona i innych. Ponieważ jej miejsce w Piramidzie uzyskuje się przez odejście od prawdziwego kąta wznoszącej się linii posadzki, symbolika Piramidy sugeruje, że data ta (około kwietnia roku 1918), wyznaczona w tym punkcie, powstaje w wyniku zejścia z wąskiej drogi prawdy i sprawiedliwości, a więc musiała być uzyskana boczną drogą błędu i grzechu. Fakt, iż znajduje się ona bezpośrednio na linii pionowej, biegnącej od południowej ściany Wielkiej Galerii do punktu przecięcia się z prawdziwą wznoszącą się linią posadzki, rzutowaną przez stopień, w symbolice Piramidy dowodzi, że grzesznicy i błędziciele, schodzący z wąskiej drogi, mieli twierdzić, iż reprezentuje ona to, co w rzeczywistości przedstawione jest bezpośrednio poniżej

– w punkcie przecięcia się z rzutem prawdziwej linii posadzki, tj. koniec żęcia i spładzania z Ducha. *Symbolika* Piramidy dowodzi więc, że czas około kwietnia roku 1918 jest fałszywą datą Wielkiej Kompanii dla końca żęcia i spładzania z Ducha.

(3) W jaki sposób Piramida potwierdza, że ta fałszywa data miała być nauczana przez członków Wielkiej Kompanii? Czyni to na kilka sposobów. Jej odchylenie w Wielkiej Galerii od prawdziwego kąta wznoszącej się linii posadzki dowodzi, iż jest ona nauczana przez tych, którzy są nowymi stworzeniami, lecz w wyniku niewierności w ofiarowaniu się i grzeszeniu przeciwko swemu usprawiedliwieniu, poświęceniu lub jednemu i drugiemu wchodzi na drogę kompromisu, tj. Wielką Kompanię (Jak. 1:8). Potwierdza to kolejna okoliczność. Jak wiemy, nasz drogi Pastor nauczał, że antytypiczny Gilgal (2 Król. 2:1) został osiągnięty w październiku roku 1874 (R 5845, ak. 2). A zatem Eliasz musiał namaścić Elizeusza (zarzucić na niego swój płaszcz), a Elizeusz musiał iść za nim przed rokiem 1874 (1 Król. 19:19-21). Wynika z tego, że scena w jaskini oraz stanie przed górą (1 Król. 19:9-18) musiały rozpocząć się przed rokiem 1874. Rozumiemy, że scena w jaskini reprezentuje stan braci związany z rozczarowaniem z roku 1844, po którym, głęboko przygnębieni, ukryli się oni na pewien czas. Zaczęli wychodzić z tego stanu przed październikiem 1846 roku (zob. świadectwa br. Millera w P 3,90) i mniej więcej *w tym czasie* stali się oni oddzieloną Świątnią. Ich pierwszym dziełem było podzielenie się swą mocą z antytypicznym Elizeuszem w roku 1846, którego światowość, pokazana w typie w scenie z płaszczem (1 Król. 19:20,21; zob. roz. I), była pierwszym krokiem tej klasy w złym kierunku. Jest on pokazany przez początek odchylenia linii u spodu stopnia, w miejscu symbolizującym datę około października roku 1846, prowadzącej do miejsca symbolizującego datę około kwietnia roku 1918. Na podstawie Pisma Świętego, rozumu i faktów oraz na podstawie potwierdzenia z Piramidy odnośnie prawdziwej daty (1914) oraz wskazywania przez nią na fałszywą datę Wielkiej Kompanii

(1918) dochodzimy więc do wniosku, że data roku 1918 jest błędną datą Wielkiej Kompanii dla końca żęcia i spładzania z Ducha. Poniżej przedstawiamy rysunek ilustrujący odpowiednie zarysy Piramidy:



(4) AB = front stopnia; BC = wierzch stopnia; AC = linia odchylenia; DG = rzut pionowej linii południowej ściany Wielkiej Galerii; AG = rzut linii posadzki; EF = rzut linii posadzki Pokoju Króla; HAG = wznosząca się linia posadzki. W poprzednich akapitach wykazaliśmy, że spód stopnia A, ogólnie mówiąc, wskazuje na październik roku 1846; że wierzch stopnia C, ogólnie mówiąc, wyznacza lipiec 1917 roku; oraz że rzut linii posadzki Pokoju Króla $\frac{3}{4}$ cala pionowo w górę, ogólnie mówiąc, pokazuje kwiecień roku 1918, który, ogólnie mówiąc, jest datą Wielkiej Kompanii dla końca spładzania z Ducha i żęcia, jak wskazują na to fakty i Piramida. W ten sposób Piramida potwierdza te fakty oraz Biblię w tym temacie i dowodzi – jak wykazemy – że wodzowie, którzy zaczęli głosić tę datę jako koniec dla spładzania z Ducha i żęcia, byli wtedy członkami Wielkiej Kompanii. Między innymi obejmuje to braci Rutherforda, He-

mery'ego, Van Amburgha, MacMillana, Woodwortha, Fishera, Hudgingsa, Martina, Bohneta, Robisona, Sturgeona, Olsona, Ofstada i innych.

(5) Pismo Święte często używa słowa *dzień* w znaczeniu okresu 40 lat (Ps. 95:8-10; Mat. 20:1-8, itp.). Wypełnione fakty dowodzą, że słowo *dzisiaj* z 2 Król. 2:3 powinno być rozumiane jako obejmujące w antytypie okres 40 lat. Wiemy, że Betel (R 5772, kol. 2, ak. 3) jest typem Wielkanocy roku 1878, a 40 lat po tej dacie doprowadza nas do Wielkanocy roku 1918, do kiedy to – zgodnie z wypełnionymi faktami antytypu – antytypiczny Eliasza i Elizeusz byli już oddzielnymi i różnymi klasami. Stwierdzamy, że wypełnione fakty oraz symbolika Piramidy w pełni potwierdzają tę biblijną datę, przed którą miało być zakończone antytypiczne rozdzielenie. W podanym powyżej wymiarze wskazaliśmy już w krótkości na potwierdzenie ze strony Piramidy, a teraz przejdziemy do pokazania go w szczegółach.

(6) Ktoś może jednak zapytać, w jaki sposób powyższy wymiar dowodzi, że kwiecień roku 1918 jest błędną datą Wielkiej Kompanii dla końca zęcia i splądzenia z Ducha? Odpowiadamy: (1) Ponieważ punkt przecięcia się wierzchu stopnia oraz pionowej linii południowej ściany Wielkiej Galerii Piramidy osiąga się przez odchylenie od kąta wznoszącej się linii posadzki Wielkiej Galerii, pokazana w ten sposób rzecz i data powstaje w wyniku zejścia przez nowe stworzenia z drogi prawdy i sprawiedliwości, która jest pokazana we wspomnianej właśnie linii posadzki. Takie nowe stworzenia są więc członkami Wielkiej Kompanii i w ten sposób pokazane są w swej dwoistości umysłu, jako podążające drogą grzechu i błędu. (2) Ale co usprawiedliwia dodanie przez nas $\frac{3}{4}$ cala od punktu przecięcia rzutu linii posadzki Pokoju Króla do $70\frac{1}{2}$ cala? Odpowiadamy: Powodem jest to, co zawiera się w stwierdzeniu, że splądzenie z Ducha ustało w sierpniu roku 1918. Twierdzenie takie oznacza bowiem, że każde nowe stworzenie, które było wierne do tej daty, nieuchronnie uzyska Boską naturę, któ-

rej poziom symbolizowany jest przez linię posadzki Pokoju Króla. Podobnie było w przypadku Aarona, którego Bóg polecił ubrać w szaty Piękności i Chwały przy typicznym poświęceniu i splotzeniu z Ducha, przez co pokazał w typie, że ci, którzy mieli okazać się wierni w swym poświęceniu, przez Boga i przez innych powinni być z góry postrzegani jako ubrani w szaty Piękności i Chwały przy swym poświęceniu i splotzeniu z Ducha (*Cienie Przybytku* 29,2; *Żyd.* 3:14). Dlatego nauka klasy, która około października 1846 zaczęła zbaczać z drogi prawdy i sprawiedliwości, mówiąca że drzwi zostały zamknięte w kwietniu roku 1918 i że wszyscy znajdujący się za tymi zamkniętymi drzwiami wysokiego powołania są bezpieczni, a zatem pewni Boskiej natury – symbolizowana jest przez rzut fikcyjnej linii oraz $\frac{3}{4}$ cala pionowo wznoszącej się linii, stykającej się z rzutem linii posadzki Pokoju Króla w czasie wydarzenia (zamknięcia drzwi wchodzenia do wiernej klasy i jej opuszczania), które gwarantowało im Boską naturę! Fakt, że ten punkt (uzyskany linią odchodzącą od tej symbolizującej drogę prawdy i sprawiedliwości) znajduje się bezpośrednio nad miejscem leżącym około 6 cali poniżej, gdzie pokazany jest czas prawdziwego końca żęcia i splotzenia z Ducha, oznacza iż jest on fałszywą datą Wielkiej Kompanii dla symbolizowanych rzeczy, które miały miejsce bezpośrednio pod nim, 16 września roku 1914 – w punkcie, gdzie prawdziwa wznosząca się linia posadzki rzutowana przez stopnie styka się z pionową linią południowej ściany Wielkiej Galerii.

(7) Jest to jednak tylko ogólny obraz prawdy, zawarty w występujących tu symbolach. Przechodzimy teraz do podania szczegółów, które w najwyższym stopniu potwierdzają nasze wyjaśnienia na temat Eliasza i Elizeusza. Powyżej oraz w rozdz. I i II wykazaliśmy, że około października roku 1846 antytypiczny Eliasz zaczął zarzucać swój płaszcz na antytypicznego Elizeusza – w pewnym stopniu zaczął dzielić się z nim swymi urzędowymi władzami. Ktoś może jednak zapytać, skąd o tym wiemy? Odpowiadamy: Około października

roku 1846 główni przedstawiciele Kościoła, który przez cały czas składał się ze wszystkich pierworodnych – Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii (Żyd. 12:23) – w swej zasadniczej części stali się oddzieloną świątynią, oczyszczoną i różną od Babilonu, chociaż nie wszyscy jej członkowie byli w równym stopniu oczyszczeni i oddzieleni (P 3,119,120). Zatem w tamtym czasie antytypiczny Eliasz i Elizeusz połączyli się w dziele jako oddzieleni od wszystkich denominacji i częściowo wolni od ich błędów. Ponieważ nikt nie wiedział, do której klasy należały poszczególne jednostki, wszyscy byli traktowani jako należący do Maluczkiego Stadka. Zatem w tamtym czasie antytypiczny Eliasz, rękoma swych wiernych przywódców, zarzucił swój płaszcz na antytypicznego Elizeusza, tj. wszyscy bracia mieli udział we władzach Eliasza. Tak jak w typie Elizeusz przejawiał nie do końca lojalne usposobienie (1 Król. 18:20,21), tak antytypiczny Elizeusz przejawiał usposobienie dwoistego umysłu (Jak. 1:8), ponieważ pragnął trzymać się świata, a jednocześnie niebawem chciał iść za antytypicznym Eliaszem. Jego gorliwość nie była zupełna. Zatem to właśnie około października roku 1846 te dwie klasy zaczęły oddalać się od siebie, co jest symbolizowane w pierwszym odejściu obydwu wyżej wspomnianych linii u spodu stopnia. Antytypiczny Eliasz wiernie podążał właściwą drogą, co w roku 1846 zostało podkreślone namaszczeniem przez niego antytypicznego Elizeusza i skarceniem jego światowego usposobienia, natomiast antytypiczny Elizeusz obrał nie do końca właściwą drogę, przy czym brakowało mu pełni gorliwości. Jak pamiętamy, zwracaliśmy uwagę (roz. IV) na działania braci MacMillana, Woodwortha, Van Amburgha i Hemery'ego w czasie przesiewania z lat 1908-1911, jako dowodzących, że uczestniczyli oni w antytypie doświadczeń Elizeusza (2 Król. 2:2-6) i że byli członkami Wielkiej Kompanii.

(8) Powracając do symboliki Piramidy w litym kamieniu stopnia oraz poza nim, przedstawiamy następujące uwagi: (1) Fakt, że te dwie linie rozchodzą się symbolizuje, iż podążały ni-

mi dwie różne klasy nowych stworzeń. (2) Klasa, której postępowanie jest symbolizowane jako zgodne z właściwym rzutem linii posadzki, oznacza Maluczkie Stadko. (3) Klasa, której postępowanie jest symbolizowane przez linię zbaczającą, oznacza Wielką Kompanię. (4) Fakt, że obydwie wyżej wspomniane linie pozostają niewidoczne wewnątrz litego kamienia stopnia symbolizuje fakt, że tak długo, jak długo ich drogi zamykały się w latach symbolizowanych w calach wewnątrz litego kamienia stopnia, nie miało być widoczne, do której z tych dwóch klas należą poszczególne jednostki. (5) Fakt, że fikcyjna linia wychodzi z litego kamienia w punkcie wyznaczającym datę około 1 lipca roku 1917 symbolizuje to, że około 1 lipca roku 1917 klasa Elizeusza miała zacząć *jawnie* obierać drogę, mającą objawić ją jako klasę Elizeusza. (6) Fakt, że ta linia od tego punktu zmienia swój bieg i *jawnie* pnie się prosto w górę przez $\frac{3}{4}$ cala piramidalnego do rzutu linii posadzki Pokoju Króla, gdzie oczekiwania niektórych nowych stworzeń przez symbolikę Piramidy pokazane są jako błędne oczekiwania Wielkiej Kompanii – symbolizuje fakt, że od około 1 lipca roku 1917 do około 1 kwietnia roku 1918 miała być ona objawiona jako klasa, lecz nie we wszystkich przypadkach indywidualnie odnośnie tego, kto jest antytypicznym Elizeuszem. (7) Fakt, że klasa Elizeusza jako taka oraz różne jednostki antytypicznego Elizeusza miały być objawiane od około 1 lipca 1917 roku do około 1 kwietnia 1918, chwilowo bez jednoznacznego sposobu objawienia jednostek antytypicznego Eliasza, pomimo objawienia tej klasy jako takiej – symbolizowane jest przez linię obrazującą postępowanie Elizeusza, która wychodzi z litego kamienia *na jaw* w punkcie oznaczającym datę około lipca 1917 roku, i to – jak już zauważyliśmy – błędną drogą. Z drugiej strony, linia symbolizująca postępowanie Eliasza od samego początku aż do punktu wyznaczającego datę około 1 października 1914 roku nie wyszła jeszcze z litego kamienia stopnia (po raz pierwszy pisano to w roku 1920). Z tego powodu nie mamy pewności co do tego, które jednostki w skończonym obrazie w próbie okażą się jako należące do antytypicznego Eliasza, chociaż kla-

sa ta jako klasa została objawiona w czasie podziału w roku 1917. Zanim wyraźnie objawione zostaną wszystkie jednostki należące do Eliasza, musi dojść do wszelkiego rodzaju wstrząsów. Zgodnie z myślą naszego Pastora (R 5950, kol. 1, ak. 2) wierzymy, że będzie to wiadome po tej stronie zasłony, ponieważ rezultatem potrząsania nami będzie indywidualne objawienie wszystkich członków Eliasza. *Minie jednak sporo lat, zanim objawione zostaną wszystkie jednostki należące do antytypicznego Eliasza!*

(9) Odniesiemy się teraz do pewnych ogólnych faktów w celu wyjaśnienia niektórych z powyższych stwierdzeń, a następnie podamy kilka szczegółów uzupełniających naszą interpretację. W rozdziale II przytoczyliśmy już wiele wersetów i faktów dowodzących, że podział ludu Pana, który rozpoczął się w lecie roku 1917, jest antytypem rozdzielenia Eliasza i Elizeusza. W rozdziale tym na wiele sposobów dowiedliśmy, że jednostki, które z oddaniem czyniły siedem rzeczy pokazanych w typie przez siedem czynów Elizeusza (2 Król. 2:12-14), są antytypicznym Elizeuszem. W rozdziale tym podkreśliliśmy również, w jaki sposób w wielu przypadkach może dochodzić do wyjątków. Powtarzamy podany już argument jako niezaprzeczalny dowód, że stronnicy zwolennicy Towarzystwa należą do klasy Elizeusza: tak jak przy rozdzielaniu Eliasza i Elizeusza Eliaz stracił płaszcz, a Elizeusz go zdobył i zachował pod swą kontrolą, tak ci, którzy jako klasa po podziale zdobyli i zachowali płaszcz pod swą kontrolą, jako klasa są antytypicznym Elizeuszem. Jednostki należące do antytypicznego Elizeusza siłą i przebiegłością jeszcze wcześniej podporządkowały sobie Towarzystwo, czego symbolem jest *kierowanie* rydwanem przez jeźdźców. Sam płaszcz niemal całkowicie dostał się w ręce pewnych jednostek należących do antytypicznego Elizeusza, szczególnie jednej z nich – J.F.R., kiedy to między 6 a 8 sierpnia roku 1917 pięciu dyrektorów postanowiło nie podawać do sądu „obecnego kierownictwa”. Czterech dyrektorów zgodziło się opuścić Bethel, a trzech z tych czterech usu-

niętych dyrektorów wyprowadziło się z Bethel 8 sierpnia. Brat Hirsh, wciąż pozostający na stanowisku naczelnego redaktora *Strażnicy*, przeszkodził tym jednostkom, szczególnie jednej jako przedstawicielowi klasy Elizeusza, w całkowitym przejęciu płaszcza. Stronniczy zwolennicy Towarzystwa zdobyli (i obecnie zachowują) pełną kontrolę nad antytypicznym płaszczem dopiero po rozpoczęciu się podziału, co miało swój początek od kłamliwej „politycznej kampanii” i wykorzystywania wpływów ze strony J.F.R., przez „sondażowe głosowanie”, a zakończyło się wyborami z dnia 6 stycznia 1918 roku. Z tego powodu są oni antytypicznym Elizeuszem, tj. *tą częścią Wielkiej Kompanii, której typem jest Elizeusz*. Uważamy, że dowód ten jest niezbity: *Posiadacze płaszcza po podziale są antytypicznym Elizeuszem*. Są inne części Wielkiej Kompanii niż ta pokazana przez Elizeusza, przedstawione przez inne osoby, np. przez podziały i podpodziały Lewitów. W obrazie Lewitów antytypicznemu Elizeuszowi odpowiadają Merarici Machlici. Ten ostatni punkt obala argument zwolenników Towarzystwa, że muszą być oni Maluczkim Stadkiem, ponieważ tworzą jedną grupę, podczas gdy pozostali z ludu prawdy podzieleni są na liczne odłamy. To prawda, że stanowią oni jedną grupę, ale ta jedna grupa składa się z antytypicznych Meraritów Machlitów. Pozostałe odłamy w zasadzie odpowiadają pozostałym podpodziałom Lewitów, a ostatecznie, z wyjątkiem Kapłanów, będą im odpowiadać całkowicie. Wszyscy Kapłani w każdej jednostce zostaną objawieni jako tacy, oddzielni i różni od Lewitów, przed opuszczeniem świata *jako klasa*.

(10) Fakty, jakie podaliśmy w rozdziale II dowodzą, że około 1 lipca 1917 roku przywódcy Towarzystwa weszli na drogę niesprawiedliwości i nieprawdy, i to *jawnie*, co jest pokazane w wyjściu odchodzącej linii z litego kamienia stopnia. Szli tą drogą bez przerwy aż do około 1 kwietnia 1918 roku, tj. przez 9 miesięcy, w wyniku czego zostali objawieni jako ci, którzy otwarcie zeszli ze ścieżki prawdy i sprawiedliwości. Fakt, że miało to miejsce w czasie 9 miesięcy, jest pokazany w fikcyjnej linii zmieniającej

swój kierunek i wychodzącej na odkrytą przestrzeń na długości $\frac{3}{4}$ cala piramidalnego. To, iż mieli fałszywie twierdzić, że około 1 kwietnia roku 1918 na zawsze zostaną zamknięte drzwi do spładzania, podając tę datę [jako datę Wielkiej Kompanii] na zakończenie żęcia i spładzania z Ducha, tj. nauczając, że wszyscy znajdujący się za zamkniętymi drzwiami pozostaną tam i w ten sposób niezawodnie zdobędą Boską naturę – jest symbolizowane przez $\frac{3}{4}$ cala linii wznoszącej się prosto do góry na odkrytej przestrzeni, kończącej się przy rzucie linii posadzki Pokoju Króla, bezpośrednio nad miejscem w litym kamieniu stopnia, które symbolizuje datę około 1 października 1914 roku, kiedy to ustało prawdziwe żęcie i spładzanie z Ducha. Począwszy mniej więcej od 1 lipca 1917 roku poszczególne jednostki z Wielkiej Kompanii wychodziły „na odkrytą przestrzeń”, a wkrótce potem były one objawiane *jako takie*. Jako rzecznik Pana, ogłaszaliśmy fakt objawiania poszczególnych członków Wielkiej Kompanii, gdy stawało się to konieczne dla ochrony braci, ponieważ Pan objawiał ich nam przez ich rewolucjonizm (Ps. 107:11). My ich nie skazywaliśmy: ogłaszaliśmy jedynie wyrażnie objawiony wyrok Pana! Zatem to On, nie my, skazywał i skazuje. My jedynie ogłaszamy Jego osąd, gdy jest to konieczne dla dobra braci. Możemy zauważyć, że wielu z tych, którzy w czasie rozdzielania antytypicznego Eliasza i Elizeusza sprzeciwiali się antytypicznemu Elizeuszowi, przez swój *rewolucjonizm* przeciwko interpretacjom, zarządzeniom, statutowi i testamentowi, jakie Pan podał przez „onego Sługę”, zostało mimo to objawionych jako członkowie Wielkiej Kompanii – antytypiczni Lewici należący do różnych podpodziałów, lecz niekoniecznie z antytypicznego Elizeusza, który w skończonym obrazie odpowiada tylko tym członkom Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, którzy są antytypicznymi Meraritami Machlitami (4 Moj. 3:17-20). Na podstawie tej dyskusji zauważamy, że w *nieskończonym* obrazie, od chwili znalezienia się Eliasza i Elizeusza za Jordanem, antytypem Eliasza nie są tylko i wyłącznie ostateczni członkowie Maluczkiego Stadka, a antytypem Elizeusza nie są tylko i wyłącznie ostateczni członkowie Wielkiej Kompanii. Ogólnie mówiąc, w czasie

wspólnego maszerowania i rozmawiania za Jordanem są oni typem dwóch ogólnych grup zwolenników Towarzystwa jako Maluczkiego Stadka oraz jako członków Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Dopiero w skończonym obrazie, jaki znajdujemy w rozwinięciu typu Eliasza w uwięzieniu Jana i jego ścięciu, możemy wyciągnąć wniosek, że wyrażenia „antytypiczny Eliasz” i „Maluczkie Stadko”, które wówczas będzie w ciele, będą całkowicie synonimicznymi określeniami. Również antytypiczny Elizeusz w *nieskończonym* obrazie nie jest całkowicie synonimiczny z Wielką Kompanią. Poza Młodocianymi Godnymi, objętymi wyrażeniem „dwie klasy” (2 Król. 2:9), Elizeusz po oddzieleniu od Eliasza reprezentuje raczej tych członków Wielkiej Kompanii, którzy są zwolennikami Towarzystwa. Antytypy 2 Król. 2:12-9:21, które już się rozpoczęły, potwierdzają to drugie twierdzenie. Wierzmy, że skończony obraz Kapłanów i Lewitów na trwałe określi jednostki jako ostatecznych członków Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii.

(11) Według naszych danych, w dniu 6 września 1917 roku po raz pierwszy uderzyła nas myśl, że podział wśród przyjaciół Towarzystwa jest antytypem rozdzielenia Eliasza i Elizeusza (choć już między 4 a 18 lutego roku 1917 zrozumieliśmy, że przesiewanie w Wielkiej Brytanii było początkiem rozdzielania Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii). Zgodnie z obrazem tej historii stopniowo mogliśmy dostrzegać ogólne wypełnianie się tego w rozdzieleniu ludu prawdy na dwie klasy oraz w antytypicznym ognistym rydwanie, koniach i jeźdźcach, dzielących lud Pana. Nie mogliśmy jednak przekonać się do tych myśli, ponieważ nie potrafiliśmy zharmonizować ich z przyszłym pierwszym uderzeniem Jordanu. Stało się to możliwe dopiero na początku grudnia roku 1917, kiedy to wyraźnie zrozumieliśmy, że pierwsze uderzenie Jordanu miało miejsce od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku. Chociaż przed zrozumieniem pierwszego prawdziwego uderzenia Jordanu, począwszy od 6 września, mówiliśmy wielu braciom, iż nie byłibyśmy zaskoczeni, gdyby obecne rozdzielenie okazało się rozdzieleniem antytypicznego Eliasza

i Elizeusza, to jednak mówiliśmy im, że nie możemy zharmonizować tej myśli z naszym oczekiwaniem przyszłego pierwszego uderzenia Jordanu. Niektórzy z nich niewątpliwie to pamiętają. Przez kilka miesięcy, tj, od 6 września, temat nie był jasny w naszym umyśle aż do początku grudnia, kiedy to stał się jasny. Będąc w pełni przekonanym, wieczorem 17 grudnia roku 1917 po raz pierwszy publicznie wyraziliśmy nasze zrozumienie tego tematu w wykładzie do około 50 braci w Filadelfii. To właśnie nasze przekonanie w tej kwestii pobudziło nas do odmowy wzięcia udziału w głosowaniu wyboru urzędników Towarzystwa w dniu 6 stycznia 1918, w czym udział swój miała również nasza determinacja w odrzucaniu jakiegokolwiek myśli, że w Zarządzie istniały wakaty, w wyniku czego odrzuciliśmy nominację na stanowisko dyrektora. Dwie ostatnie myśli wyraziliśmy na spotkaniu udziałowców, a tę pierwszą – wobec czołowych braci „opozycji” *przed wyborami*.

(12) Ktoś mógłby jednak nam powiedzieć: „Skoro mówisz o sobie, jak gdybyś należał do tych pokazanych w typie przez Eliasza, i twierdzisz, że Eliaz jest pokazany jako wciąż ukryty w litym kamieniu stopnia, w jaki sposób już w roku 1917 mogłeś widzieć antytypicznego Elizeusza jako oddzielnego od antytypicznego Eliasza?” Jest to rozsądne pytanie i odpowiadamy na nie następująco: Nie jest to pokazane w obrazie Eliasza, który przedstawia Kościół jako wciąż ukryty w litym kamieniu stopnia. Gdy zauważyliśmy, że antytypiczny Elizeusz wyłania się z symbolicznego stopnia, nie działaliśmy też w antytypie jako przedstawiciel klasy Eliasza. Gdy widzieliśmy powstawanie antytypicznego Elizeusza, byliśmy raczej pokazani jako student w Przedpokoju Piramidy, jako uczeń w szkole Chrystusa, uczący się i praktykujący prawdę. Byliśmy w symbolicznym Przedpokoju, symbolicznie stojąc na kamieniu wyższym o $\frac{1}{4}$ cala od reszty posadzki Przedpokoju oraz prowadzącego do niego Korytarza. Staliśmy więc jako nowe stworzenie (granitowy kamień, $\frac{1}{4}$ cala wyższy niż pozostała część posadzki, oznacza, że stojący na nim jest nowym stworzeniem, osobą spłodzoną

z Ducha) i wśród naszych cierpień pochyłaliśmy się przed wolą Pana (co jest symbolizowane w granitowej zasłonie, poniżej której trzeba się pochylić, by z Przedpokoju ujrzeć Wielką Galerię). Spoglądając wstecz w kierunku antytypicznej Wielkiej Galerii, stanu spłodzenia z Ducha Kościoła, spowitego ciemnością, z symbolicznym korytarzem prowadzącym w jego kierunku skąpo oświeconym pochodnią prawdy, jaką nasz drogi Pastor podał nam na temat rozdzielenia Eliasza i Elizeusza – byliśmy w stanie, początkowo słabo, dostrzec cienie zarysów antytypicznego Elizeusza jako takiego w dniu 6 września, gdy podniósł się on niemal na wysokość $\frac{1}{4}$ symbolicznego cala, tj. mniej więcej od 1 lipca do 6 września. Naszej symbolicznej pochodni towarzyszyło jednak migotanie (pierwsze uderzenie Jordanu poprzedzające podział, czasami przedstawiane przez naszego Pastora jako mające miejsce w ostatnich dwóch latach jego życia, a czasami jako należące do przyszłości, co zaciemniało ten temat niczym symboliczne migotanie), które nie pozwalało nam uzyskać pewności co do dokładnego charakteru powoli podnoszącej się postaci, dopóki nie podniosła się ona na wysokość prawie symbolicznego $\frac{1}{2}$ cala – pół roku – powyżej symbolicznej linii posadzki. Oczyszczając naszą pochodnię na początku grudnia 1917, tak by migotanie ustało, nabraliśmy pewności co do faktu, że w złudzeniu otaczającej go ciemności widzieliśmy antytypicznego Elizeusza podnoszącego się do punktu $\frac{1}{2}$ symbolicznego cala powyżej naszego stanowiska jako nowego stworzenia. Wierzmy więc, że symbole Piramidy pokazują, w jaki sposób i kiedy pierwszy uczeń w szkole Chrystusa, antytypicznym Przedpokoju, stopniowo zaczął wyraźnie dostrzegać antytypicznego Elizeusza jako takiego. Czy dziwnym jest to, że tak szybko, jak było to możliwe, zawołaliśmy do naszych braci uczniów w ich cierpieniu, tak jak my pochyłonych pod wolą Pana, by przyszli tam, gdzie my staliśmy i pochyłaliśmy się, aby w świetle pochodni, którą trzymaliśmy w kierunku antytypicznej Wielkiej Galerii razem z nami mogli widzieć to, co widzieliśmy my? I czy to dziwne, że Bóg wybrał najbardziej odważnych ze zboru w Filadelfii, który w swej większości bar-

dziej niż jakiegokolwiek inne duże zbory stał w obronie prawdy i sprawiedliwości przed uzurpacjami antytypicznego Elizeusza, by byli pierwszymi braćmi, jacy otrzymali przeblask obrazu, który teraz jest tak wyraźny? Około daty Święta Dziękczynienia brat i siostra z tego zboru, spotkawszy nas na ulicy w Brooklynie, zaprosili nas do odwiedzenia ich w domu i spotkania się z tymi w Filadelfii, którzy sympatyzowali z naszym punktem widzenia tego problemu. To właśnie w ich domu, gdzie od tamtej pory przeprowadziliśmy wiele badań bereańskich, współbracia uczniowie w Przedpokoju Piramidy po raz pierwszy patrzyli w kierunku antytypicznego Elizeusza w świetle pochodni, jaką z łaski Boga mieliśmy przywilej dla nich trzymać.

(13) Przechodzimy obecnie do pewnych szczegółów, które pokazują antytyp Elizeusza, i to z dokładnością co do dnia, w jego związkach z pewnym członkiem klasy Eliasza, jedynie jako przedstawicielem całej tej klasy, przy oddzielaniu jej od klasy Elizeusza. W Swej łaskawej miłości nasz Ojciec zechciał użyć nas, jako szczególnego członka klasy Eliasza, który na początku procesu rozdzielania stał jako przedstawiciel całej tej klasy, tak jak upodobało Mu się pod pewnymi względami użyć przy podziale jednej osoby – J.F.R. – jako przedstawiciela klasy Elizeusza. Tak więc na równi z nami, choć w odmienny sposób, przyznajemy mu przywilej użycia jego osoby jako przedstawiciela klasy w podziale, chronologicznie pokazanym jako taki w Piramidzie.

(14) Następujących faktów, w których braliśmy udział, nie podajemy w duchu chępliwości, lecz w interesie prawdy. Na początku maja roku 1917 uważaliśmy, że nasze zdrowie, które podupało z powodu wyczerpującej pracy w Wielkiej Brytanii, poprawiło się na tyle, by pozwolić nam pracować przez pół dnia, przez 6 dni w tygodniu w Domu Biblijnym. Dodatkowo, wykonywaliśmy usługi pielgrzymские w niedziele od 20 maja do 24 czerwca 1917, a także prowadziliśmy różne badania bereańskie od 10 maja aż do 24 czerwca 1917. W Domu Biblijnym zostaliśmy przydzieleni do pracy w piwnicy, pod nadzorem młodszego

brata Woodleya, do ścierania kurzu z pudełek zawierających kartki z tekstem rocznego godła, zmieniania i sortowania ich, przenoszenia książek z jednego pojemnika do drugiego, utrzymywania pewnych wybranych ilości B.S.M. w miejscach, skąd mogły być z łatwością pobrane itp. Podobnie jak niektórzy inni współpracownicy w tym miejscu, musieliśmy w trakcie tej pracy nosić kombinezon. Z wielką radością korzystaliśmy z tej pracy, bez względu na to, jak niską ona mogła się wydawać w oczach człowieka, ponieważ z radością kładliśmy życie dla Pana, prawdy i braci. Z uwagi na poprzedzające i późniejsze wydarzenia zastanawiamy się od tamtej pory, czy „obecne kierownictwo” przydzieliło nam tę podrzędną pracę w przekonaniu, że my (którzy poza naszym Pastorem od lat wykonywaliśmy bardziej odpowiedzialną pracę niż jakakolwiek inna osoba w prawdzie) uznamy ją jako będącą poniżej naszej „godności” i będziemy z niej niezadowoleni, dostarczając im w ten sposób pretekstu do odsunięcia nas. Pozostawiając ich motywy w tej sprawie do objawienia przez Pana zauważamy, że motywy takie byłyby w harmonii z objawionymi przez nich charakterami. Wielu mieszkańców Bethel, których uważamy za bardziej szlachetne charaktery od „obecnego kierownictwa”, obawiało się, że właśnie taki był powód przydzielenia nam pracy tak nieodpowiadającej temu, co nasze stanowisko w Kościele w naturalny sposób kazało innym oczekiwać. Duch pokory oraz oceny najmniejszej sposobności służby sprawił jednak, że radowaliśmy się i chwailiśmy Boga za przywileje nawet tej niskiej służby.

(15) Gdy bracia Ritchie, Wright, Hoskins i Hirsh w dniu 14 czerwca zostali wyznaczeni jako Komitet Zarządu do zbadania naszej działalności brytyjskiej (pomimo naszej prośby, by zajął się tym cały Zarząd), 14 czerwca przerwaliśmy pracę w Domu Biblijnym, ponieważ potrzebowaliśmy czasu na przygotowanie do rozważenia przez Komitet głównych danych z naszej brytyjskiej działalności. Przed Komitetem wystąpiliśmy dopiero 19 czerwca w czasie dwóch z jego posiedzeń i w przeciągu 5 godzin przedstawialiśmy Komitetowi główne fakty brytyjskiej sprawy.

W dniu 20 czerwca, na posiedzeniu Zarządu, Komitet ten przedstawił pozytywny raport z naszej brytyjskiej działalności, który naszym zdaniem powinien być bardziej pozytywny, a nie był takim, ponieważ tych czterech braci uważało, że jego przyjęcie będzie możliwe właśnie w takiej formie. „Polityka”! Jednak nieustrudzony i podszyty gniewem sprzeciw J.F.R. osłabił braci Wrighta i Ritchiego, którzy napisali ten raport, w wyniku czego został on odrzucony, a na jego miejsce przyjęto oświadczenie J.F.R., rzucające cień na naszą nominację, nasze listy uwierzytelniające oraz naszą brytyjską działalność. W protokole Zarządu zapisano, że oświadczenie to zostało przyjęte jednomyślnie, lecz bezpośrednio po tym posiedzeniu brat Hirsh zapewnił nas, że nie głosował ani za, ani przeciw. Przyjmując to oświadczenie, zdyskredytowano pracę, która polegała na współpracy z naszym Panem w prowadzeniu dwóch części Kozła Azazela od drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca. Jesteśmy przekonani, że Pan ją zaaprobował, a Jego szata przykryła nasze mimowolne słabości. Załączamy raport Komitetu na temat naszej brytyjskiej działalności:

(16) „Do Zarządu Dyrektorów Towarzystwa Strażnicy Biblii i Traktatów:

„Drodzy bracia. Na prośbę kilku członków Zarządu Dyrektorów Prezes wyznaczył Komitet do wysłuchania raportu brata Johnsona z jego wizyty w zagranicznych filiach Towarzystwa, a szczególnie w odniesieniu do filii brytyjskiej. Obecnie Komitet pragnie złożyć następujące sprawozdanie:

„Odbyliśmy kilka spotkań, zapoznając się z takimi dowodami, jakich dostarczył nam Prezes, łącznie z raportem Komisji wyznaczonej przez Prezesa do zbadania warunków w brytyjskiej filii Towarzystwa; posiadając protokół Zarządu Dyrektorów, który zbadaliśmy, oraz wysłuchawszy wczoraj szczegółowo brata Johnsona, niniejszym podajemy następujące podsumowanie:

„Gdy w dniu 2 listopada wizyta brata Johnsona została zatwierdzona przez Zarząd Dyrektorów, wyznaczono specjalny Komitet do dokończenia związanych z nią ustaleń. Komitet ten

udzielił mu listów uwierzytelniających [mianowania; listy uwierzytelniające zostały podyktowane dopiero 10 listopada 1916 roku, a ich podyktowanie zostało zlecone przez Komitet Wykonawczy, który przejął obowiązki i prawa tego drugiego komitetu w odniesieniu do tej podróży. Obydwa dokumenty dawały te same uprawnienia], które między innymi upoważniały go do ‘starannego zbadania ksiąg i innych prywatnych dokumentów Stowarzyszenia, prowadzonych i przechowywanych w krajach wymienionych powyżej; do zbadania finansowego stanu działalności i spraw Towarzystwa w wymienionych krajach oraz, ogólnie, do uczynienia wszystkiego, co konieczne lub co może niebawem okazać się konieczne do ochrony naszych interesów i działalności w wymienionych krajach. Do uczynienia i wykonania tego udzielono i przyznano mu niniejszym pełną władzę i upoważnienie. ‘W związku z twoimi obowiązkami, jakie zostały przedstawione powyżej, oczekuje się, że będziesz głosił Ewangelię w takim czasie lub czasach, jakie mogą się okazać dogodnie’ itd. Wydaje się, że początkowo uważano, że jego uprawnienia będą musiały być ogólnikowe, by uzyskać wjazd do niektórych krajów w stanie wojny, oraz że nie będzie zbyt wielu lub nawet żadnej okazji do wykorzystania w pełni tych uprawnień. Okazuje się jednak, że brat Johnson wierzył, że jego listy uwierzytelniające oraz jego list wprowadzający do braci kierujących różnymi zagranicznymi filiami były prawdziwe (w znaczeniu ich sformułowania w dobrej wierze i szczerze – przypis tł.). Uważał też, że wymagały one od niego prowadzenia takiej działalności, jaka wydawała mu się konieczna dla dobra sprawy Pana oraz najlepszych interesów ogólnej działalności Towarzystwa. Stwierdzamy, że został utwierdzony w tej myśli przez wysłanie mu przez Komitet Wykonawczy Zarządu, a później przez nowego Prezesa, kopii urzędowych listów do zarządzających filią brytyjską [oraz listów sugerujących, w jaki sposób może załatwić niektóre sprawy związane z sytuacją w Bethel i Przybytku]. Jesteśmy przekonani, że brat Johnson działał w dobrej wierze i że jego wysiłki w zasadzie przyniosły dobro sprawie, co z radością potwierdzamy, chociaż – tak jak my wszyscy – niewątpliwie po-

pełnił błędy. Nagłe odwołanie listów uwierzytelniających brata Johnsona rzuca na niego cień. Uważamy, że można znaleźć jakiś sposób złagodzenia impasu, jaki istnieje pomiędzy nim i naszym drogim Prezesem, co doprowadzi do dobra nie tylko dla nich, lecz dla ogółu pracy Pana. Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 29 marca nie zgadza się z 'oświadczeniem' Sekretarza przesłanym do Wielkiej Brytanii, co jest godną pożałowania sprzecznością. Z uwagi na obecny napięty stan, pociągający za sobą uszczerbek dla dobrego imienia brata Johnsona oraz jego użyteczności w pracy Pańskiej, z powodu zdymisjonowania i odwołania go przez Prezesa, i to bez upoważnienia ze strony Zarządu, a także bez jego wiedzy czy zgody, niniejszym postanawia się, by bracia Pierson i Johnson zostali wyznaczeni do przeprowadzenia jak najlepszego rozliczenia kosztów procesu wszczętego przez brata Johnsona w czasie wykonywania jego obowiązków jako przedstawiciela Towarzystwa.

„[podpisali] A. I. Ritchie
 J. D. Wright

Isaac F. Hoskins
R. H. Hirsh”.

(17) Jak podkreśliliśmy w roz. II, pierwsze ledwie widoczne przebłyśki rozdzielania antytypicznego Eliasza i Elizeusza miały miejsce 21 czerwca 1917 roku, gdy J.F.R. (1) doprowadził do zwolnienia nas ze służby w Przybytku. Tego samego ranka nakłonił nas, którzy na zdrowiu nie czuliśmy się odpowiednio silni do tego zadania, abyśmy wyrazili niechętną zgodę na podjęcie kilkutygodniowej podróży pielgrzymskiej. Plan trasy tej podróży został nam wręczony po południu. W nocy spaliśmy bardzo źle, więc następnego ranka, wkrótce po śniadaniu, 22 czerwca z szacunkiem (2) odmówiliśmy podjęcia się tej podróży, zapewniając go, że cofnęłoby to nasze zdrowie do miejsca, w którym byliśmy 4 miesiące wcześniej. (3) Wtedy z gniewem polecił nam opuścić Bethel, lecz my pokrzyżowaliśmy jego zamiar przez odwołanie się od tej decyzji do Zarządu, jako najwyższej władzy Towarzystwa. (4) Bezpośrednio przed obiadem w dniu 22 czerwca z miłością zasugerowaliśmy podjęcie próby pojednania. (5) Uzgodniono, że miejscem, gdzie o godzinie 15 tego samego dnia podjęta zostanie

taka próba, będzie jego biuro. Około godziny 15 przysłał on do nas swego sekretarza z informacją, że nie może się spotkać z nami w tym czasie. Później powiedział nam, że czas ten spędził na omawianiu pewnych prac remontowych w domu Bethel z przedsiębiorcą budowlanym. Zaniedbał okazję rozmowy w celu naprawy prawdziwego domu Bożego (Bethel, dom Boga) na rzecz naprawy budynku zbudowanego rękami człowieka. (6) Około 8.35 rano w dniu 23 czerwca (w sobotę, po śniadaniu i po tym, jak podał on zwyczajowe instrukcje kierownikom wydziałów itp.) podeszliśmy do niego, by dowiedzieć się, kiedy moglibyśmy odbyć naszą pokojową rozmowę. Odpowiedział, że może to się stać dopiero po jego powrocie z czterodniowej podróży. Z uwagi na odkładanie w czasie naszej rozmowy wtedy, w dniu 23 czerwca, krótko powiedzieliśmy mu o tym, co naszym zdaniem nie podobało się Panu w jego postępowaniu: (a) stworzenie i wdrożenie przez niego planu przejęcia wyłącznej wykonawczej i kierowniczej władzy w Towarzystwie oraz (b) wykorzystywanie przez niego stanowiska jako takiego do uzurpowania władzy nad Zarządem, kontrolującym ciałem w Towarzystwie. (7) Te uwagi, przedstawione spokojnie i z miłością, wielce go rozgniewały, po czym oskarżył nas o spisek przeciwko Towarzystwu (niemu samemu!). Następnie usiłował wykorzystać tę sytuację, w czym mu przeszkodziliśmy. Ta scena, która według naszego zegarka zakończyła się między godziną 8.45 a 8.50 w dniu 23 czerwca, doprowadziła go do zajęcia nieprzejeźdnego stanowiska wobec nas i wyznacza kulminacyjny punkt serii zdarzeń, stanowiących pierwszy akt w dramacie rozdzielania antytypicznego Eliasza i Elizeusza w ich dwóch przedstawicielach. Obok siedział brat Martin, próbujący podsłuchiwać naszą rozmowę. Pragniemy podkreślić czas tego wydarzenia – 23 czerwca, od około 8.35 do około 8.50 rano. Zwróciliśmy uwagę na godzinę po podejściu do niego i odejściu od niego. W obecnym świetle uważamy, że było to opatrnościowe. Według Boskiego sposobu liczenia tamten dzień był pierwszym pełnym dniem lata (*Almanach* Whitakera, 1917, str. 19). Słońce minęło równik o godzinie 12.15 w południe, 22 czerwca 1917, na 180

stopniu długości geograficznej wschodniej, gdzie cały świat o północy rozpoczyna dzień. Zatem pierwszy pełny dzień tamtego lata rozpoczął się o północy, wprowadzającej dzień 23 czerwca. Raz jeszcze podkreślmy czas między godziną 8.35 i prawie 8.50 rano, w dniu 23 czerwca 1917 roku, pierwszym pełnym dniem lata, gdy J.F.R. zajął wobec nas zdecydowaną nieprzejednaną postawę – postawę, która, jak wyżej opisaliśmy, stopniowo stawała się nieprzejednaną od 21 do 23 czerwca.

(18) Ze str. 16 „Przeglądu przesiewań Żniwa” cytujemy naszą odpowiedź na „Przesiewania Żniwa” J.F.R., która została napisana w lecie roku 1917 i której wciąż posiadamy kilka egzemplarzy do bezpłatnej dystrybucji. Przytaczamy ją jako dowód, że przedstawialiśmy te fakty drukiem ponad 2½ roku, zanim w ogóle pomyśleliśmy o tym, że wydarzenia te i ta data są symbolizowane w Piramidzie: „Wkrótce [następnego dnia] po wyżej wspomnianym posiedzeniu Zarządu w dniu 22 czerwca [21 czerwca; 22 czerwca to błąd drukarski, ponieważ posiedzenie Zarządu odbyło się 20 czerwca, a następnego dnia nastąpił ciąg dalszy. W P'18,7 oraz P'19,88 (TP'62,16, ak. 49) poprawiliśmy ten drukarski błąd i podaliśmy 21 czerwca jako prawidłową datę, i to prawie 16 miesięcy wcześniej, nim dowiedzieliśmy się o świadectwie Piramidy na ten temat] powiedziano mi, że w Przybytku nie ma już dla mnie żadnej pracy ... Poinformowano mnie natomiast, że J.F.R. chce się ze mną spotkać. Zaproponował on podróż pielgrzymką, ... wahając się, zgodziłem się. Następnej nocy bardzo źle spałem. Doszedłem do wniosku, że kilka tygodni w podróży pielgrzymkiej cofnie moje zdrowie do stanu, w którym było ono 4 miesiące wcześniej. ... Z szacunkiem powiedziałem mu o tym następnego ranka [22 czerwca] ... Pamiętając o naszej dawnej przyjaźni, ... dążyłem ... do pokoju z nim. To pobudziło mnie ..., by 22 czerwca [tuż przed obiadem] objąć go i powiedzieć: 'Byliśmy takimi dobrymi przyjaciółmi, z pewnością będziemy w stanie ... rozwiązać nasze trudności. Kiedy podejmiemy próbę?' Zgodził się na godzinę 15 tamtego popołudnia, ale w tym czasie przysłał do mnie swego sekretarza z informacją, że będzie musiał spotkać się ze mną w innym czasie.

Następnego ranka [w sobotę], w dniu 23 czerwca, ... zapytałem go, kiedy to może być. Otrzymałem odpowiedź, że nie może to nastąpić przed planowaną przez niego podróżą. Wtedy odbyliśmy krótką rozmowę [około 10 minut], w czasie której w krótkości wymieniliśmy następujące rzeczy, które moim zdaniem w jego postępowaniu nie podobały się Panu [w tym miejscu w dwóch akapitach przedstawione są streszczone powyżej dwie rzeczy, pominięte tutaj z braku miejsca, które naszym zdaniem nie podobały się Panu w jego postępowaniu]. ... Błagałem go w imieniu Boga, niemal ze łzami w oczach, by zaprzestał swego postępowania, ponieważ było to wynoszeniem samego siebie, jak w przypadku Lucyfera, i rodziło problemy, które były wtedy czymś powszechnym w Bethel. Gdyby wziął pod uwagę to błaganie, obecne ogólnoswiatowe kłopoty w Kościele nie miałyby miejsca. To właśnie przy tej okazji powiedziałem, że posiadamy przeciwną opinię prawną i to właśnie wtedy on krzyknął: 'Jesteś w spisku' „... Odnosząc się do tej samej rozmowy na str. 15, stwierdziliśmy, co następuje: „Ja odpowiedziałem, że my również posiadamy opinię prawną i że stwierdza ona coś przeciwnego ... Zdenerwował się, krzycząc wystarczająco głośno, by być słyszany z odległości co najmniej 15 metrów: 'Jesteś w spisku'. Następnie krzyknął do brata Eschelmana, który znajdował się w odległości około 6 metrów, by podszedł, a do mnie, bym powtórzył moje słowa w obecności świadka. Widząc, że jest on *zdecydowany dowieść mojej winy w tym, czego nie byłem winien*, odmówiłem powtórzenia moich słów". Widząc jego nieprzejednanie, natychmiast odeszliśmy od niego. Pozwólcie, że ponownie powtórzmy naszą uwagę: ta nieprzejednana postawa miała miejsce między godziną 8.45 a 8.50 rano, w dniu 23 czerwca; została opisana przez nas w sierpniu roku 1917, w powyższym cytacie, ponad 2½ roku, zanim w ogóle pomyśleliśmy o łączeniu tej rozmowy z symbolami Piramidy. Zauważmy, co Piramida uczy na ten temat przez swe symbole.

(19) Powyżej podkreślaliśmy, że linia odchodząca od spodu do wierzchu stopnia w punkcie przecięcia pionowej

linii południowej ściany Wielkiej Galerii liczyła 70,75995 cali piramidalnych i pokazywała, że wymiar ten w ogólny sposób wskazuje na datę około 1 lipca 1917 roku. Przejdziemy teraz do udowodnienia, że ten punkt przecięcia wskazuje na dzień słoneczny, który rozpoczął się o godzinie 18.00 w dniu 26 czerwca 1917 roku, ponieważ Piramida zapisuje słoneczne lata, których dni Bóg liczy jako rozpoczynające się o godzinie 18. Pierwszy pełny dzień jesieni roku 1846 rozpoczął się o godzinie 18.00 w dniu 23 września (zobacz *Brytyjski Almanach* za rok 1846). Jest to dokładna data u spodu stopnia. 70,75 cali piramidalnych przedstawia $70\frac{3}{4}$ roku, a 0,00995 cala piramidalnego reprezentuje 3 dni, 15 godzin, 13 minut i 10 sekund, ponieważ 0,00995 podzielone na dokładny rok słoneczny – 365,242 dni – daje ten rezultat. Pierwszy pełny dzień lata roku 1917 rozpoczął się wieczorem, wprowadzając dzień 23 czerwca, rozpoczynający lato pierwszym pełnym dniem po minięciu przez Słońce równika na 180 stopniu długości geograficznej wschodniej (*Almanach* Whikatera za rok 1917, str. 19), ponieważ właśnie w ten sposób świat liczy pierwszy pełny dzień lata. Według dokładnych lat słonecznych (nie kalendarzowych) data ta wypadła dokładnie $70\frac{3}{4}$ roku po 24 września 1846. Załóżmy, że wydarzenie, przez które antytypiczny Elizeusz w swym pierwszym członku zaczął odchodzić od antytypicznego Eliasza (1 Król. 19:20), miało miejsce między godziną 8.35 a 8.50 rano 24 września, pierwszego, pełnego dnia jesieni roku 1846. $70\frac{3}{4}$ dokładnych lat słonecznych doprowadza nas do pierwszego pełnego dnia lata między godziną 8.35 a 8.50 rano, którym był 23 czerwca roku 1917, a 3 dni, 15 godzin, 13 minut i 10 sekund doprowadza nas do północy, na 6 godzin przed którą – zgodnie z Boskim punktem widzenia – rozpoczął się słoneczny dzień 27 czerwca roku 1917. Dodając 9 miesięcy, symbolizowane przez $\frac{3}{4}$ cala piramidalnego od punktu przecięcia do rzutu linii posadzki Pokoju Króla bezpośrednio powyżej, docieramy do północy, na 6 godzin przed którą rozpoczął się Boski dzień 27 marca 1918 roku. Jaki to był dzień? Był to 14 Nisan, który z punk-

tu widzenia Boga rozpoczął się o godzinie 18.00 w dniu 26 marca roku 1918. Dzień ten jest datą, o której przywódcy Towarzystwa przez prawie 9 miesięcy uczyli, że miał być datą zamknięcia drzwi wejścia do zbierania w Żniwie i spładzania. Brat MacMillan w swoim wykładzie po południu w dniu 26 marca roku 1918, na konwencji w Brooklynie (Z '18,111) podał to, co jego zdaniem było biblijnym dowodem, że w czasie 14 Nisan roku 1918 drzwi zostaną zamknięte! Zatem Piramida, Boska „Biblia w kamieniu”, pokazała dokładną datę, w której według Wielkiej Kompanii miały zostać zamknięte drzwi do spładzania z Ducha!

(20) Co z tego wynika? Przede wszystkim dwie rzeczy: (1) Że 14 Nisan roku 1918 jest błędną datą członków Wielkiej Kompanii dla zamknięcia drzwi do Żniwa i spładzania z Ducha; oraz (2) że „Teraźniejsza Prawda i Zwiastun Chrystusowej Epifanii” właściwie zinterpretowała myśl Boga na temat *Eliasza i Elizeusza* (TP '61,76 - '62,128) *Wezwań, Przesiewań, Broni ku Zabijaniu* (TP '64,44,78), *Kościola Kompletnie Zorganizowanego* (TP '64,42,57), *Towarzystwa jako Przewodu* (TP '70,42,62), *Czasu Żęcia* (TP '68,41,53), *Epifanii* (TP '23,50; E 4,7-72), *Wyznawania Grzechów nad Kozłem Azazela* (TP '31,19). Kto rozsądny mógłby prosić Piramidę o jeszcze silniejsze potwierdzenie? „Przez Pana to się stało; i jest cudowne w oczach naszych”! (Ps. 118:23).

(21) Nasza ostatnia służba pod auspicjami Towarzystwa była związana z wizytą pielgrzymką w Passaic, w stanie New Jersey, 24 czerwca [1917 roku – przypis tł.], po południu i wieczorem. Po południu mieliśmy wykład publiczny na temat „Obalenia królestwa szatana”, główny wykład, jakiego od jesieni roku 1914 do jesieni 1916 używaliśmy w naszej pracy związanej z pierwszym uderzeniem Jordanu. Wieczorem przemawialiśmy do braci na temat „Uwielbienia Kościoła”. Po raz pierwszy wykład ten wygłosiliśmy wieczorem w dniu 18 czerwca 1916 roku, w sali zboru w Nowym Jorku, jako trzeci mówca w serii czterech wykładów. Dwa tygodnie wcześniej brat Russell rozpoczął tę serię wykładem na temat usprawie-

dliwienia. Tydzień wcześniej brat Rockwell wystąpił po naszym Pastorze z drugim wykładem z tej serii – na temat poświęcenia, natomiast tydzień po nas przemawiał brat MacMillan, w ostatnim wykładzie tej serii – na temat restytucji. Bezpośrednio po tych wykładach br. Sturgeon przedstawił szereg ilustrowanych wykładów z wykresu planu wieków, by podsumować tę serię. Prosimy o zwrócenie uwagi na datę naszej wizyty w Passaic: 24 czerwca, po południu i wieczorem, która wraz z raportem z tej wizyty, jaki sporządziliśmy i wręczyliśmy wydziałowi pielgrzymskiemu w dniu 26 czerwca wieczorem, była naszą ostatnią urzędową pracą pod auspicjami Towarzystwa. Tak jak w dniu 23 czerwca w nieprzejednany sposób zostaliśmy odrzuceni przez J.F.R., tak wydział pielgrzymski otrzymał polecenie odwołania naszych wizyt zaplanowanych na daty po 24 czerwca. Odcięcie nas od służby zostało więc zakończone po południu w dniu 26 czerwca, gdy dokończyliśmy i wręczyliśmy wydziałowi pielgrzymów nasze sprawozdanie z wizyty w Passaic. Kierownik wydziału pielgrzymów, br. Hooper, powiedział nam, że nie ma już dla nas żadnych wizyt. Jak pokazuje to Piramida, o godzinie 8.00 rano w dniu 27 czerwca różni członkowie antytypicznego Elizeusza po raz pierwszy rozpoczęli więc działalność w Domu Biblijnym jako na zawsze oddzieleni i różni od antytypicznego Eliasza w jego pierwszym i reprezentatywnym członku. W tym też dniu klasa Elizeusza jako taka zaczęła zatem wychodzić na odkrytą przestrzeń, oddzielona od pierwszego członka antytypicznego Eliasza, którego służbę w jej pierwszym członku przedstawicielu odrzuciła ona dzień wcześniej. Dopiero jakiś czas później odmówiono służby niektórym innym braciom z „opozycji”. Czterej usunięci dyrektorzy i brat Sturgeon wzięli udział na sali w zebraniu poświęconym pamięci naszego Pastora 31 października roku 1917, które odbyło się pod auspicjami Towarzystwa. Byliśmy obecni wśród audytorium i zostaliśmy zlekceważeni, chociaż staliśmy i czekaliśmy na okazję do złożenia świadectwa. Takie samo upokorzenie z inicjatywy W.E. Van Amburgha dwukrotnie spotkało nas

na konwencji w Bostonie, 4 i 5 sierpnia roku 1917, za drugim razem za pośrednictwem pielgrzymy brata Barkera.

(22) Niektórzy mogą postawić zarzut, że nierozsądnym jest oczekiwanie odnalezienia w Piramidzie wyżej opisanych doświadczeń. Zaprzeczamy temu przynajmniej z trzech powodów: (1) Sama Biblia odnosi się do tych wydarzeń w bardzo wielu wersetach. Dlaczego nie miałyby się odnosić do nich jej świadek w kamieniu? (2) Skoro Biblia odnosi się do mniej ważnych wydarzeń, które posiadają swe potwierdzenie w Piramidzie, dlaczego miałyby się nie odnosić do ważniejszego? (3) Doświadczenie związane z rozdzielaniem antytypicznego Eliasza i Elizeusza było jednym z najważniejszych wydarzeń: najbardziej przełomowym wydarzeniem, jakie kiedykolwiek przeżyło jedno pokolenie poświęconych. Dlaczego nie miałyby być symbolizowane w budowli, która symbolizuje mniej ważne i istotne doświadczenia?

(23) Lecz ktoś mógłby zarzucić: „To pycha ze strony autora, jeśli uważa, że mógł być użyty przez Pana jako przedstawiciel klasy Eliasza w wydarzeniach symbolizowanych w Piramidzie”. Odpowiadamy: Zapewniamy was, umiłowani bracia, słowami tego, który mówił o sobie jako zarówno o najmniejszym, jak i największym z Apostołów: tylko „z łaski Boga jestem tym, czym jestem”. Umiłowani, to nie nasza godność, ponieważ czujemy się bardzo niegodni. Tak mocno działała w nas jedynie łaska Boga, którą od chwili wczesnego poświęcenia się w wieku 14 lat staraliśmy się wiernie i niesamolubnie używać dla chwały Boga i błogosławienia Jego ludu! Szczerze wierzymy w szatę Chrystusową, przykrywającą nasze nieuniknione plamy, oraz w różgę, korygującą nasze inne plamy. Z głębi naszego serca wznosi się uczucie słodkiego pieśniarza Izraela: „Nie nam, Panie, nie nam, ale imieniu Swojemu daj chwałę. Dla łaski swojej, dla wierności swojej” (Ps. 115:1)! Czy to nie zazdrość pobudza tego, który za pychę uważa u drugiego to, że oznajmia, co Pan uważa na jego temat, gdy okazywana jest mu Boska łaska, gdy interesy praw-

dy wymagają, by podać taką deklarację (Rzym. 12:3)? Bracia, czy nie pozwolimy prawdzie, by nas uświęcała, i czy nie będziemy cieszyli się z łask Pana, bez względu na to, czy to my czy inni są ich odbiorcami?

(24) Nieobecność J.F.R. w Bethel z powodu wspomnianej wyżej czterodniowej podróży uniemożliwiła nam otrzymanie kopii protokołu Zarządu z naszej brytyjskiej działalności przed wieczorem dnia 26 czerwca. Pragniemy przedstawić poniżej historię tego, w jaki sposób kopia ta dostała się w nasze ręce, jak również jej treść, jako zapis historyczny, który Kościół powinien posiadać, ponieważ był to oficjalny akt zapowiadający rozdzielenie. W dniu 21 czerwca, w czasie naszej pierwszej rozmowy odnośnie proponowanej nam podróży pielgrzymskiej, J.F.R. powiedział nam o protokole z naszej brytyjskiej działalności, przyjętym przez Zarząd dzień wcześniej. Zapytał nas, czy sekretarz Towarzystwa W.E. Van Amburgh zgodnie z instrukcjami przekazał nam jego kopię. Gdy zapewniliśmy go, że nie otrzymaliśmy jej, odpowiedział, że dopilnuje, by została nam ona dostarczona. Wieczorem w dniu 26 czerwca, gdy wraz z towarzyszem, z którym byliśmy na spacerze w drodze powrotnej przechodziliśmy przez korytarz piętra A w przybudówce Bethel, minęliśmy J.F.R., który stwierdził, że właśnie coś zostawił dla nas w naszym pokoju. Jego chłodne oczy, sztywne usta, niesympatyczny głos i ogólne spojrzenie tryumfu nad przeciwnikiem, którego się obawia, upewniło nas w przekonaniu, że nie jest to coś, co jego zdaniem nas uraduje. Wchodząc do pokoju, dowiedzieliśmy się od br. Sargenta, naszego współlokatora, że J.F.R. zostawił dla nas notatkę. Otworzyliśmy kopertę i przeczytaliśmy protokół Zarządu z naszej brytyjskiej działalności, który poddyktował J.F.R. i który musiał uczynić takim, by wyglądał na życzliwy, tak by czterech dyrektorów nie odrzuciło go w głosowaniu. Jego prawdziwe uczucia wobec nas są natomiast widoczne w „Przesiewaniach Żniwa”, wydanych bez konieczności przedstawiania ich pod głosowanie nieprzy-

chylnego grona osób, które przed ich opublikowaniem należałoby zjednać. Przyjęty przez Zarząd protokół rzucał cień na tę część działań Najwyższego Kapłana Świata, która w Wielkiej Brytanii doprowadziła do drzwi Przybytku pierwsze grupy tych części Kozła Azazela, których nowe stworzenia traktowane są jako część Lewitów Gerszonitów (H.J. Shearna i jego stronnich zwolenników) oraz jako część Lewitów Meraritów (Jesse Hemery'ego i jego stronnich zwolenników). Oto ten protokół (prosimy porównać go z wcześniejszym raportem Komitetu Zarządu):

„Sprawa wizyty brata Paula S.L. Johnsona w Wielkiej Brytanii, w imieniu Towarzystwa Strażnicy, Biblii i Traktatów, stała przed Zarządem w celu rozpatrzenia i wysłuchania. Zarządowi wydaje się, że prezes Towarzystwa telegraficznie przesłał odwołanie jego upoważnienia i poprosił go o powrót do Ameryki. Prezes stwierdza tu obecnie, że uczynił tak na podstawie depesz, jakie otrzymał od brata Johnsona odnośnie tego, co on czynił i stanowiska, jakie zajmował. Ponadto, uczynił to na podstawie faktu, że zwolnił on braci Shearna i Crawforda, którzy w biurze mieli funkcje urzędników Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Biblii, wiedząc, że brat Johnson nie miał prawnego upoważnienia do podjęcia takich działań, pomimo swych listów uwierzytelniających. Wierząc także, że cierpiał on na zaburzenia umysłowe z powodu załamania nerwowego, ponieważ już wcześniej go doświadczył, oraz wierząc, że w najlepszym interesie brata Johnsona i pracy był jego powrót do Ameryki – poprosił go, by powrócił. Po powrocie do Ameryki i wysłuchaniu oświadczenia brata Johnsona, na podstawie oświadczenia brata Johnsona wydaje się, że nie zwolnił on braci Shearna i Crawforda jako członków rady M.S.S.B., lecz zwolnił ich ze stanowiska w biurze, po czym prezes zwrócił się do niego i członków Zarządu w ten sposób: Bracie Johnson, uznajemy, że rozumiałeś, iż twoje listy uwierzytelniające dają ci pełną władzę i upoważnienie do uczynienia wszystkiego, co uczyniłeś; uznajemy,

że myślałeś, iż działasz całkowicie w ramach swego upoważnienia i że działasz uczciwie. Mamy jednak odmienne zdanie co do twego upoważnienia i dlatego pozostawimy tę sprawę; nie chcąc cię osądzać, pozostawiamy tę sprawę Panu. Pragniemy zapewnić cię o naszej miłości, poważaniu i szacunku jako do brata w Chrystusie oraz o naszej determinacji do traktowania ciebie jako takiego zawsze [czy J.F. Rutherford czynił to począwszy od 21 czerwca 1917 roku, łącznie z napisaniem i opublikowaniem „Przesiewań Żniwa”, które trzeźwo myślący i znający fakty bracia uważają za najbardziej okrutny i kłamliwy materiał literacki, kiedykolwiek rozpowszechniany wśród ludu prawdy?].

„Prezes stwierdził dalej wobec brata Johnsona, że nie jest zamiarem Towarzystwa ponowne wysyłanie go do Anglii, wierząc, iż nie leży to w najlepszym interesie jego samego ani pracy; zdanie tego Towarzystwa jest takie, by tam nie wracał.

„Oświadczenie to, złożone przez prezesa przed członkami Zarządu, zostaje przyjęte i zaakceptowane przez nich.

„Po dyskusji brat Van Amburgh złożył wniosek, poparty przez brata Piersona, by oświadczenie to zostało zatwierdzone i zapisane w protokołach Towarzystwa. Przyjęto jednomyślnie”.

(25) W czasie czytania tego protokołu nasze serce bolało w sposób niemożliwy do opisania, ponieważ wierzyliśmy wówczas, że wraz ze śmiercią brata Russella Zarząd stał się przewodem do kierowania pracą *Żniwa*. Wraz z Jobem wołaliśmy w bólu: „Choćby mnie zabił, będę mu ufał”! Tylko Pan i my sami tak naprawdę wiemy o ponad pięciu miesiącach Getsemane, w jakie zostaliśmy pogrążeni. W drugiej połowie tych pięciu miesięcy, pomimo dobrego sumienia z naszej całej pracy, mieliśmy obawy, że Bóg nas nie uznaje, aż w końcu, na początku października roku 1917, Bóg posłał do Swe-go niemal tracącego nadzieję sługi, niczym istny blask słońca, getsemańskiego anioła Swej oddzielonej klasy antyty-

picznego Eliasza: jasne zrozumienie antytypu „Ostatnich pokrewnych czynności Eliasza i Elizeusza”! Umiłowani bracia, czy dziwnym jest to, że od tamtej pory, pomimo opozycji ludzi i diabłów, staramy się pocieszać wszystkich braci pociechą, którą Bóg pocieszył nas (2 Kor.1:4)? Czy *Teraźniejsza Prawda i Zwiastun Chrystusowej Epifanii* popełnia błąd w swym ogólnościowym stanowisku przed Kościołem Boga żywego, gdy w akcie wierności Panu, prawdzie i braciom, z niezłomną siłą Słowa Bożego, popartego rozumem i faktami jako swą bronią zaczepną, z całą zbroją Bożą jako orężem obronnym Ducha Świętego oraz przy opatrności Bożej jako swym przewodniku i ochronie, a także jako „wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, lecz związane z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo, czasopismo to staje w obronie prawdy paruzyjnej, podanej przez Pana za pośrednictwem ‘onego Sługi’, jako podstawy do wszelkiego dalszego postępu prawdy; w obronie Statutu, Testamentu i Zarządzeń [stwierdzonych bezpośrednio lub z nich wynikających], podanych przez Pana za pośrednictwem ‘onego Sługi’, jako obowiązujących w działaniu korporacji i stowarzyszeń wśród ludu prawdy; a także w celu przedstawiania i obrony postępującej prawdy epifanicznej, jako pokarmu na czas słuszny dla ludu Pana ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać?” Czy zajmując takie stanowisko, czasopismo to naprawdę popełnia błąd? Biblia mówi: Nie. Rozum mówi: Nie. Fakty mówią: Nie. Pisma „onego Sługi” mówią: Nie. Statut mówi: Nie. Testament mówi: Nie. A teraz, jako siódmy świadek, Piramida mówi: Nie!

(26) Napisanie pierwszej wersji powyższego zostało opatrnościowo wstrzymane do niedzielnego poranka, 4 kwietnia 1920 roku – dnia prawdziwego 14 Nisan, dokładnie 2 księżycowe lata po tym, gdy zwolennicy Towarzystwa, od godziny 18.00 w dniu 26 marca do godziny 18.00 dnia 27 marca, w czasie prawdziwego 14 Nisan roku 1918, w harmonii z po-

przednią nauką, wierzyli, że w tym dniu zostały zamknięte drzwi do wysokiego powołania. „Przez Pana to się stało; i jest cudowne w oczach naszych”! „Wielkie i cudowne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i prawe są drogi twoje, Królu świętych! ... bo objawiły się sprawiedliwe dzieła twoje”!

(27) Powyżej pokazaliśmy, że w długości linii od spodu dużego stopnia Wielkiej Galerii do punktu przecięcia rzutu pionowej linii ściany południowej i linii posadzki stopnia Pan wskazał dokładną datę, kiedy antytypiczny Elizeusz miał być odłączony i różny od antytypicznego Eliasza w jego reprezentatywnym członku. Pokazaliśmy, że datą tą był dzień 27 czerwca 1917 roku. W odległości od tego punktu przecięcia do rzutu linii posadzki Pokoju Króla w rozdziale tym między innymi zostało także pokazane, że dzień 27 marca roku 1918 miał być błędną datą antytypicznego Elizeusza na koniec spładzania z Ducha i pieczętowania czoł świętych.

(28) Jest wiele powodów dla poglądu, że antytypiczny Eliasz swymi działaniami miał ponownie okazać się przed światem. Omówimy obecnie niektóre z nich. Fakt, że typiczny Elizeusz pojawił się z płaszczem jako oddzielny i różny od typicznego Eliasza oznacza, że typiczny Eliasz jako taki, przynajmniej przez pewien czas, w ogóle nie miał być widoczny. Antytyp sugeruje więc, że Maluczkie Stadko jako takie, przynajmniej przez pewien czas, miało nie działać jako rzecznik, prorok Pana wobec świata. Zgodnie z opisem biblijnym po oddzieleniu od typicznego Elizeusza typiczny Eliasz przez długi czas nie był zatem widoczny w działalności dla cielesnego Izraela, chociaż później ponownie wystąpił w publicznej działalności jako prorok w pojedynczym epizodzie wysłania swego listu do Jehorama z Judy (2 Kron. 21:12-15). Epizod z typycznym listem dowodzi, że w antytypie Maluczkie Stadko, na długo po rozdzieleniu antytypicznego Eliasza i Elizeusza, miało oficjalnie wystąpić jako rzecznik, prorok Pana do nominalnego Izraela duchowego. Myśl ta stanie się dla

nas jaśniejsza, jeśli będziemy pamiętali, że Eliasz nie jest używany w Biblii jako typ Maluczkiego Stadka w każdym z jego urzędów, lecz jedynie w jego urzędzie rzecznika Boga do świata. W czasie gdy Maluczkie Stadko nie miało występować jako antytypiczny Eliasz, tj. jako rzecznik, prorok Pana do świata, miało ono być aktywne jako Ciało Najwyższego Kapłana Świata w prowadzeniu części Kozła Azazela w prawdzie do Bramy, co jest oczywiste zarówno z 3 Moj. 16:20 i 21, jak i z wypełnionych wydarzeń antytypu, poczynawszy od ostatnich miesięcy roku 1916. Tak jak typiczny Eliasz tymczasowo zniknął, tj. przez pewien czas nie działał jako rzecznik, prorok Pana, wobec nominalnego cielesnego Izraela, tak antytypiczny Eliasz tymczasowo miał zniknąć, tj. Maluczkie Stadko tymczasowo miało przestać działać jako rzecznik, prorok Pana do świata, chociaż nie miało zaprzestać wszystkich pozostałych działań. Następnie, tak jak później typiczny Eliasz wysłał list do Jehorama i w ten sposób ponownie wystąpił jako rzecznik, prorok Pana do cielesnego Izraela, tak po tym, gdy antytypiczny Eliasz przez pewien czas przestał funkcjonować w urzędzie rzecznika, proroka Pana do nominalnego duchowego Izraela, ponownie miał podjąć taki urząd w stosunku do nominalnego Izraela duchowego. Na podstawie epizodu z listem Eliasza (2 Kron. 21:12-15) możemy zatem wnioskować, że ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza jest nauką biblijną. O tym epizodzie traktuje roz. IV.

(29) Ten sam fakt jest również oczywisty na podstawie historii Jana Chrzciciela. Według Biblii Jan Chrzciciel pozostawał w dwojakiej relacji do Eliasza: (1) Na małą skalę był antytypem Eliasza, w swych reformatorskich działaniach w Izraelu, jako zwiastun Chrystusa, w pewnym stopniu wypełniającym antytyp reformatorskich działań Eliasza w Izraelu (Mat. 17:12,13; Łuk. 1:17); oraz (2) był on rozwinięciem typu Eliasza i jako taki swymi działaniami uzupełniał typ Eliasza pewnymi obrazami, które nie mogły być wykonane przez Eliasza bez szkody dla niektórych celów Pana w związku z typem Eliasza.

Taki właśnie jest punkt widzenia Mat. 11:14 (zob. A.R.V. oraz Diaglotta). Tak więc podobnie do Eliasza Jan jest typem Maluczkiego Stadka jako rzecznika, proroka Pana do nominalnego duchowego Izraela. Jako rozwinięcie typu Eliasza Jan jest zatem typem antytypicznego Eliasza. Pismo Święte, rozum i fakty dowodzą, że antytypiczny Elasz i Elizeusz zostali rozdzieleni (roz. II) oraz że na pewien czas antytypiczny Elasz przerwał swą urzędową pracę – pozostawanie rzecznikiem wobec świata (Pismo Święte, rozum i fakty dowodzą, że antytyp strofowania przez Jana Heroda i Herodiady rozpoczął się we wrześniu roku 1922, a jego uwięzienie – w sierpniu roku 1927, chociaż jego ściecie wciąż należy do przyszłości, i dlatego część tego antytypu należy do przyszłości). Ponieważ z punktu widzenia symbolizowania Maluczkiego Stadka jako rzecznika do nominalnego duchowego Izraela, typy Eliasza i Jana wzajemnie się uzupełniają, przy czym obydwaj dają cały obraz antytypicznego Eliasza, antytyp strofowania przez Jana Heroda i Herodiady oraz jego uwięzienia, a także ściecia wypełni się w antytypicznym Elaszu, ponieważ „on [Jan Chrzciciel] jest [reprezentuje] Elaszem [Kościołem], który ma przyjść” (Mat. 11:14). Po oddzieleniu od antytypicznego Elizeusza antytypiczny Elasz miał się zatem ponownie pojawić i wykonać służbę, związaną z antytypicznym Herodem i Herodiadą.

(30) Ponadto druga bitwa antytypicznego Gedeona oznacza ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza. Bitwa, w której brali udział mężowie antytypicznego Naftaliego, Aszera i Manasses (Sędz. 7:23) zakłada bowiem oddzielenie Wielkiej Kompanii od Maluczkiego Stadka, a więc oznacza, że miała ona miejsce po tym, gdy antytypiczny Elasz upuścił, a antytypiczny Elizeusz podniósł płaszcz. Zatem fakt, że druga bitwa następuje po tej, która ma miejsce po rozdzieleniu Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii oznacza, że Maluczkie Stadko miało ponownie pojawić się w pracy publicznej w konflikcie z naukami nominalnego kościoła, tj. że antytypiczny Elasz miał po-

nownie wystąpić w działaniach wobec nominalnego Izraela duchowego.

(31) Jest jeszcze czwarta biblijna okoliczność, potwierdzająca ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza: współpraca Ciała Najwyższego Kapłana Świata z Głową w prowadzeniu części Kozła Azazela w kościele nominalnym od Drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca. W następnym tomie tej serii pokażemy, w jaki sposób Ciało Najwyższego Kapłana Świata współpracowało z Głową w prowadzeniu wszystkich części Kozła Azazela w prawdzie pod wodzą złych Lewitów od Drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca. Działanie takie oznacza oczywiście rozdzielenie Maluczkiego Stadka od części Wielkiej Kompanii będącej w prawdzie. Po doprowadzeniu tej części Kozła Azazela do Bramy następną rzeczą do wykonania przez Najwyższego Kapłana Świata będzie doprowadzenie części Kozła Azazela w kościele nominalnym od Drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca. Będzie to oznaczało pracę wśród nominalnego ludu Bożego ze strony Maluczkiego Stadka, po oddzieleniu go od części Kozła Azazela w prawdzie, znajdującej się pod kierownictwem złych Lewitów. Wykonanie tej pracy oznacza ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza, po zaprzestaniu działalności w stosunku do nominalnego Izraela duchowego.

(32) Epizod z listem Eliasza, końcowe doświadczenia Jana – te związane z Herodem i Herodiadą, druga bitwa Gedeona oraz prowadzenie przez Najwyższego Kapłana części Kozła Azazela w kościele nominalnym do Bramy – to biblijne dowody na to, że miało nastąpić ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza, tj. że po zaprzestaniu na pewien czas działania jako rzecznik, prorok Pana do nominalnego Izraela duchowego, Maluczkie Stadko miało powrócić do używania tego urzędu, choć w trakcie niekorzystania z niego miało ono być aktywne w innych urzędowych funkcjach. Powinniśmy pamiętać, że chociaż Maluczkie Stadko przestało działać jako antytypiczny Eliasz, którego urzędowa praca jest ograniczona wy-

łącznie do urzędu rzecznika wobec świata, nie zaprzestało ono całej urzędowej pracy. W czasie niewystępowania wobec świata, tj. w czasie przerwy w działaniu w roli Eliasza, pracowało ono bowiem z częścią Kozła Azazela w prawdzie.

(33) Fakt ponownego pojawienia się typicznego i antytypicznego Eliasza jest zgubny dla trzeciego i czwartego „nowego poglądu” J.F.R. na temat związku między antytypicznym Eliaszem i Elizeuszem. Jak pamiętamy, w *Present Truth* nr 6, powtórzonej w rozdziałach II i III, obaliliśmy jego pierwszy i drugi „nowy pogląd”, zgodnie z którym Eliasz był kolejno typem zwolenników Towarzystwa, a następnie przywódców Towarzystwa jako Głowy, a Elizeusz – typem ich zwolenników jako Ciała. Wydaje się, że poglądy te zostały wymyślone po to, by odeprzeć nasze wyjaśnienia (zgodne z wyjaśnieniami naszego Pastora), głoszone przez nas ustnie przez rok, a następnie po raz pierwszy opublikowane 9 grudnia roku 1918 w *Present Truth* nr 1, sześć tygodni przed ukazaniem się drugiego „nowego poglądu”. Pamiętamy również, że po ukazaniu się *Present Truth* nr 6, obalającej drugi „nowy pogląd”, J.F.R. wymyślił trzeci „nowy pogląd” na temat Eliasza i Elizeusza, według którego Eliasz był typem Maluczkiego Stadka do roku 1918, a następnie antytypiczny Eliasz na zawsze zniknął w kłopotach przywódców Towarzystwa, i od tego czasu typem Maluczkiego Stadka jest Elizeusz (który poprzednio występował z Eliaszem!). Podjął on próbę odpowiedzi na nasze obalenie jego trzeciego „nowego poglądu” (PT '19,171-177, powtórzone w roz. III) przez stwierdzenie, że prorocy ci nie przedstawiają klas, lecz dwa dzieła Maluczkiego Stadka. Nie podjął próby udzielenia odpowiedzi na obalenie przez nas tego czwartego poglądu (także powtórzone w roz. III), niewątpliwie dlatego, że nie jest w stanie odpowiedzieć na nie z punktu widzenia swego czwartego „nowego poglądu”, a także dlatego, że zapewne obawia się wymyślić piąty „nowy pogląd”, by obejść argumenty zawarte w naszym obaleniu! Gdyby jego trzeci i czwarty „nowy pogląd”

były prawidłowe, nigdy nie mogłoby dojść do wysłania listu przez Eliasza. Zdając sobie sprawę, w jaki sposób epizod z listem zaprzecza jego drugiemu „nowemu pogładowi”, w *Strażnicy* z 15 sierpnia 1919 roku, zawierającej trzeci „nowy pogląd”, J.F.R. rozważnie unika omawiania go, i to z *dobrych powodów*. Gdyby jego trzeci i czwarty „nowy pogląd” był prawidłowy, Eliaz nie mógłby w żaden sposób dalej działać po oddzieleniu od Elizeusza, na przykład przez wysłanie listu. Ostatnia praca i cierpienie Jana Chrzciciela byłyby niemożliwe jako typ ostatniej pracy antytypicznego Eliasza na rzecz nominalnego Izraela duchowego, co dotyczy także jego doświadczeń od niego, gdyby trzeci i czwarty „nowy pogląd” były prawidłowe. Zauważamy więc całkowity fałsz trzeciego i czwartego „nowego poglądu”. Tak jak każdej innej broni utworzonej przeciwko wiernym sługom Pana, tej broni – trzeciemu i czwartemu „nowemu pogładowi” – nie powiedzie się, tak jak oznajmia Pan (Iz. 54:17).

(34) Po udowodnieniu, że Pismo Święte naucza, iż antytypiczny Eliaz miał ponownie się pojawić, tj. że po chwilowym braku misji dla Maluczkiego Stadka jako rzecznika Pana do nominalnego Izraela duchowego później miało ono ponownie otrzymać misję w tej roli, przejdziemy obecnie do dowiedzenia, że nastąpiło już ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza. Najpierw na dowód tego przedstawimy dwa wyraźnie potwierdzone i wypełnione typy biblijne wraz z ich antytypami, a następnie podamy potwierdzenie tego faktu z Piramidy.

(35) Są dwa szczególne wersety dowodzące, że antytypiczny Eliaz pojawił się ponownie, tj. że Maluczkie Stadko ponownie stało się aktywne jako rzecznik, prorok Pana do świata. Pierwszy z nich dotyczy antytypicznego Gedeona oraz jego trzystu, biorących udział w drugiej bitwie. Jak wykazaliśmy powyżej, jest to bitwa przeciwko dwom królewskim błędom nominalnego duchowego Izraela – wiecznym mękom i świadomości umarłych. Walcząc przeciwko tym dwom królewskim błędom, Maluczkie Stadko występuje jako rzecznik Pa-

na do nominalnego duchowego Izraela. Ponieważ bitwa ta ma w tej chwili miejsce (i to od 18 lat), antytypiczny Eliasza ponownie się pojawił. Co więcej, wydarzenia poprzedzające drugą bitwę w typie i antytypie wskazują na czasowy związek tych wydarzeń i swą kolejnością sugerują, że w tej chwili jest czas ponownego pojawienia się antytypicznego Eliasza. Typ dowodzi, że przed drugą bitwą mężowie Naftaliego, Aszera i Manassesa mieli gonić Midiańczyków; że mężowie z pokolenia Efraima mieli wybić wielu z nich, łącznie z ich książętami, i mieli narzekać na Gedeona; że mężowie z Sukkot i Penuel mieli odmówić Gedeonowi pomocy dla jego trzystu; oraz że Gedeon miał przejść obok i pozostawić za sobą mieszkających w namiotach. Antytypy tych wydarzeń miały się zatem rozegrać przed antytypiczną drugą bitwą. W *Present Truth* z kwietnia 1921 roku wykazaliśmy, w jaki sposób wszystkie te antytypy wypełniły się, zanim rozpoczęła się antytypiczna druga bitwa, przy czym ostatni z tych antytypów – ominięcie przez Pana i pozostawienie z tyłu Amramitów w dwóch klasach, jako reprezentatywnych klas ich dwóch grup – miało miejsce w czerwcu i w pierwszych jedenastu dniach lipca roku 1920. Tydzień później w antytypie rozpoczęła się druga bitwa. Ten typ wraz ze swym antytypem nie tylko dowodzi, że antytypiczny Eliasza ponownie się pojawił, lecz chronologiczną kolejnością wydarzeń wskazuje także, że nadszedł czas na jego ponowne pojawienie się.

(36) Potwierdzeniem ponownego pojawienia się Eliasza jest także inny werset wraz z jego antytypem: prowadzenie przez Najwyższego Kapłana części Kozła Azazela w kościele nominalnym do Bramy. Typ nie wskazuje faktu różnicy w czasie w zajmowaniu się częściami Kozła Azazela w prawdzie i w kościele nominalnym. Z tego powodu na podstawie typu nie możemy się dowiedzieć, czy w antytypie Kozioł Azazela na wszystkich etapach miał być potraktowany jako jedna niepodzielna całość, czy też miał być potraktowany w dwóch ogólnych częściach, posiadających różne podgrupy. Żeby się

tego dowiedzieć, musieliśmy czekać na antytyp. Antytyp dowodzi, że etapy następujące po wyznaniu grzechów, które odbyło się nad obydwoma częściami Kozła Azazela jednocześnie, najpierw miały dotyczyć jego części w prawdzie w ośmiu podgrupach; następnie miano zająć się jego częścią w kościele nominalnym. Gdyby nie wystąpiła ta różnica, antytypiczny *Elias* nie przestałby tymczasowo funkcjonować. Antytyp postąpił tak daleko, że faktem stało się nie tylko podjęcie przez Najwyższego Kapłana wszystkich kroków z częścią Kozła Azazela w prawdzie pod wodzą złych Lewitów, lecz także podjęcie przez Najwyższego Kapłana kroku prowadzenia do Bramy części Kozła Azazela w kościele nominalnym. Tą czynnością z Jego strony jest odpieranie przez Niego rewolucjonizmu części Kozła Azazela w kościele nominalnym, szczególnie na temat jego nauk o wiecznych mękach i świadomości umarłych oraz unii kościoła z państwem. Takie odpieranie jego rewolucjonizmu polega na publicznym świadectwie wobec kościoła nominalnego przeciwko tym trzem doktrynom (co obecnie jest w toku odpowiednio od 18 i 16 lat). Podawanie z Boskiego upoważnienia takiego świadectwa wobec nominalnego Izraela duchowego oznacza urząd rzecznika. Maluczkie Stadko posiada zatem teraz urząd rzecznika do nominalnego duchowego Izraela, tj. antytypiczny *Elias* ponownie pojawił się w swej szczególnej działalności.

(37) [Powinniśmy przez to rozumieć także, że antytypiczny *Elias* wysłał list do antytypicznego Jehorama, a także że antytypiczny Jan Chrzciciel skarcił antytypicznego Heroda i Herodiadę i został uwięziony, chociaż jeszcze nie ścięty]. Antytypiczny *Elias* działa zatem obecnie w swym urzędzie. Pomimo tego nie posiada teraz płaszcza – władzy szczególnego rzecznika Boga do świata. Nie ma żadnej informacji o tym, by typiczny *Elias* kiedykolwiek odzyskał płaszcz, ku czemu istnieją bardzo słuszne powody, ponieważ oznaczałoby to, że antytypiczni Lewici zostaną odcięci od pracy wobec świata, co nie nastąpi. Nie powinniśmy zatem oczekiwać, że antytypiczny

Eliasz odzyska swój płaszcz. Nie odzyskał go do tej pory, a jego posiadanie nie jest konieczne do wykonania przez niego przewidzianej przez Boga pracy. Z pewnością pokrzepieniem jest dla nas świadomość, że jest on ponownie obecny i działa w swej urzędowej pracy. Nasze serca cieszą się z tego, ponieważ jest to znakiem czasów.

(38) Wszystkie istotne zarysy Boskiego planu wraz z ich chronologią symbolizowane są w Wielkiej Piramidzie. Powyżej wykazaliśmy, że pojawienie się antytypicznego Elizeusza, odłączonego od antytypicznego Eliasza, jest przedstawione w Piramidzie wraz z jego dokładną datą. Jak już wykazaliśmy, jest to pokazane w długości linii odchodzącej od rzutu linii posadzki Wielkiej Galerii, tj. w linii biegnącej od spodu dużego stopnia przy górnym krańcu Wielkiej Galerii do punktu przecięcia się wierzchu stopnia i pionowej linii południowej ściany Wielkiej Galerii. Stwierdziliśmy, że długość tej linii wynosi 70,75995 cali piramidalnych. Stwierdziliśmy również, że w wyżej wspomnianym punkcie przecięcia się wyznacza ona datę 27 czerwca 1917 roku. Jeśli pojawienie się antytypicznego Elizeusza, oddzielnego i różnego od antytypicznego Eliasza, jest pokazane w Piramidzie z jego dokładną datą, z pewnością tym bardziej powinniśmy oczekiwać, że Piramida pokazuje ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza, oddzielnego i różnego od antytypicznego Elizeusza, wraz z tego dokładną datą. Tak też jest, czego dowód podajemy poniżej.

(39) Jak pamiętamy, powyżej podkreślaliśmy, że jakiegokolwiek odchylenie od kąta linii posadzki Wielkiej Galerii między jej początkiem i końcem symbolizuje zejście z wąskiej drogi prawdy i sprawiedliwości. Linia między spodem stopnia a wyżej wspomnianym punktem przecięcia jest takim odchyleniem, a więc symbolizuje częściowo niewierne postępowanie antytypicznego Elizeusza od 24 września 1846 roku do 27 czerwca 1917 roku. Postępowanie antytypicznego Eliasza nie mogło w symbolu odchodzić od kąta linii posadzki

Wielkiej Galerii między północną i południową ścianą Wielkiej Galerii, ponieważ odchylenie takie symbolizowałoby niewierność, podczas gdy Eliaz jest typem wiernych, jako klasy działającej jako rzecznik Boga do nominalnego duchowego Izraela. Dlatego postępowanie antytypicznego Eliasza pokazane jest jako przechodzące przez lity kamień stopnia do pionowej linii południowej ściany pod tym samym kątem, pod jakim linia posadzki biegnie przez całą Wielką Galerię (zob. ilustrację w P 3,359; *The Great Pyramid Passages* [Przejścia Wielkiej Piramidy], tom 2, str. 70 oraz powyżej). Rzut tej linii posadzki styka się z pionową linią południowej ściany w litym kamieniu stopnia, niemal 6 cali poniżej linii posadzki stopnia. Co powinniśmy uczynić dalej, od tego punktu styku? Czy mamy dalej rzutować linię posadzki pod tym samym kątem? Odpowiadamy: Nie, i to z dwóch powodów: (1) taki rzut wyprowadziłby nas poza Wielką Galerię, a to symbolizowałoby, że takie postępowanie znajdowałoby się poza wysokim powołaniem, pokazanym w Wielkiej Galerii; oraz (2) taki rzut długości 13,198 brytyjskich cali doprowadziłby do linii posadzki Korytarza do Przedpokoju, 11,831 brytyjskich cali poza pionową linię południowej ściany Wielkiej Galerii, poniżej kamienia reprezentującego pierwszy krok poświęcenia: oddanie naszej woli, zanim podejmiemy drugi krok poświęcenia: przyjęcie woli Pana za naszą własną, co jest reprezentowane przez Granitową Zastonę, znajdującą się jeszcze dalej od południowej ściany Wielkiej Galerii, w kierunku Przedpokoju. Taki rzut symbolizowałby zatem, że znajdujemy się w miejscu, w którym nasze poświęcenie nie zostało w pełni dokonane i w którym w ogóle nie zostało ono przyjęte, co oczywiście dowodzi, że w harmonii z symbolami Piramidy nie możemy w ten sposób rzutować tej linii. Linia posadzki symbolizuje bowiem prawdziwe postępowanie nowych stworzeń, a jej długość symbolizuje czas, kiedy spładanie z Ducha było możliwe dla celów Wieku Ewangelii. Symbolika korytarza prowadzącego do Przedpokoju odnosi się

natomiast do dwóch rzeczy, które muszą uczynić ci wierzący, którzy chcą się poświęcić. Innymi słowy, symbolika tej części Piramidy, chociaż związana z Wielką Galerią, jest zupełnie inna od symboliki Wielkiej Galerii. Dlatego musimy unikać mylenia ich symboliki przez takie rzutowanie linii posadzki. Jeden z naszych byłych pielgrzymów w Szwecji, br. Sjo, przeoczył te fakty. Rzutując tę linię posadzki aż do jej przecięcia się z rzutem linii posadzki Pokoju Króla (odległość, która w rzeczywistości wynosi 14,8774 cali piramidalnych), użył tej odległości tak, jak gdyby wynosiła ona 15 cali, by potwierdzić teorię, jaką prezentuje, że w jesieni roku 1929 (gdyby taki pomiar nadawał się do wykorzystania, doprowadziłby do 1 sierpnia 1929) Kościół, wciąż pozostając w ciele, na zawsze zostanie wyzwolony z ucisku Babilonu, a następnie, wciąż będąc w ciele, dostąpi chwały z Ps. 149:5-9. Jego cała teoria w tej sprawie, łącznie z jego poglądem, że nasz Pastor stracił koronę, jest oczywiście znamienym przykładem niedowiedzionych założeń i pogmatwanego rozumowania (jej obaleniem jest także i to, że się nie sprawdziła; nieco podobnej metody użył Adam Rutherford, by wyliczyć datę 28 maja 1928 roku, która również się nie sprawdziła).

(40) Jedynym sposobem wyjścia przez antytypicznego Elia-sza z litego kamienia antytypicznego stopnia na otwartą przestrzeń, po dotarciu antytypicznym rzutem linii posadzki do antytypicznej pionowej linii południowej ściany Wielkiej Galerii, jest więc kierowanie się w górę wzdłuż tej antytypicznej pionowej linii. Ktoś może jednak zarzucić, że stanowi to odchylenie od kąta linii posadzki Wielkiej Galerii, a więc symbolizuje zejście z wąskiej drogi. Odpowiadamy, że odejście od linii posadzki *między* jej początkiem i końcem symbolizowałoby zejście z wąskiej drogi, lecz nie takie jest tego znaczenie po dotarciu do końca Wielkiej Galerii, ponieważ, jak właśnie wykazaliśmy, w zgodzie z symboliką Piramidy linia ta nie może być rzutowana dalej w kierunku południowym. Jedyna droga wyjścia jest zatem szczególnie trudna – *pionowo w górę*. Gdy

więc antytypiczny Eliasz dotarł do punktu przecięcia się rzutu linii posadzki i pionowej linii południowej ściany Wielkiej Galerii (punktu niemal 6 cali poniżej wierzchu stopnia), jego postępowanie musiało gwałtownie skrócić w górę, docierając do wierzchu stopnia pod kątem prostym. Rozumiemy, że antytypiczny Eliasz dotarł do tego punktu 16 września roku 1914, a do wierzchu stopnia – 18 lipca roku 1920.

(41) W formie założenia stwierdziliśmy powyżej, że spód dużego stopnia wyznacza *godzinę* z dnia 24 września 1846 roku – 8.50 rano, wyraźnie dodając, że godzina jest niepewna, lecz dzień jest pewny. Powodem, dla którego założyliśmy tę godzinę (TP'32,25, kol. 1) było to, że $70\frac{3}{4}$ roku później (co do minuty) J.F.R. przyjął wobec nas nieprzejednaną postawę, gdy obydwaj nieświadomie działaliśmy jako przedstawiciele dwóch klas. Powodem było także i to, że czasy z Piramidy są przede wszystkim związane z pierwszymi pełnymi dniami wiosny, lata, jesieni i zimy. Wykazaliśmy jednak, że jest więcej czasu niż wspomniane powyżej $70\frac{3}{4}$ roku, symbolizowanych w długości odchodzącej linii: więcej o 3 dni, 15 godzin, 13 minut i 10 sekund, co wskazuje na dzień 27 czerwca 1917 roku jako datę, kiedy antytypiczny Elizeusz miał wyjść na otwartą przestrzeń z litego kamienia antytypicznego stopnia. Po pierwszej publikacji tego artykułu pojawiła się myśl, czy z uwagi na fakt, iż koniec $70\frac{3}{4}$ roku nie wyprowadził antytypicznego Elizeusza z litego kamienia antytypicznego stopnia, nie lepiej byłoby odmierzyć do tyłu od godziny i dnia, w którym zgodnie z naszą wiedzą antytypiczny Elizeusz wyszedł z tego antytypicznego stopnia, i w ten sposób zlokalizować godzinę z 24 września roku 1846, kiedy doszło do pierwszego odejścia od antytypicznej linii posadzki? Uważamy, że jest to lepsza metoda, ponieważ nie jest oparta na domyśle, lecz na fakcie. Jak wykazaliśmy powyżej, o 8.00 rano 27 czerwca 1917 roku członkowie antytypicznego Elizeusza w Bethel po raz pierwszy udali się do pracy jako już na zawsze oddzieleni od antytypicznego Eliasza w jego

pierwszym i reprezentatywnym członku. Odliczając wstecz $70\frac{3}{4}$ roku, 3 dni, 15 godzin, 13 minut i 10 sekund, do-
trzymamy do godziny około 16.47 w dniu 24 września 1846,
około 8 godzin późniejszej od tej, jaką wcześniej przyjęli-
śmy. Użycie tej godziny jako wyznaczającej dokładny czas
u spodu stopnia ustala także czas wejścia przez antytypicz-
nego Eliasza do litego kamienia antytypicznego stopnia. We-
dług podanych poniżej liczb czas od godziny 16.47 w dniu 24
września roku 1846 do punktu symbolizującego wyjście Elia-
sza doprowadzi nas do godziny 1.06 w nocy 18 lipca 1920 ro-
ku. Nie możemy się jednak spodziewać, że Piramida dopro-
wodzi nas do dokładnej godziny tego dnia. Z pewnością wy-
starczy, że wskaże ona dokładny dzień, ponieważ by to uczy-
nić, stopień musiał być wycięty i umieszczony w ska-
li 1: 365,242 cala. Gdyby potrzebna była godzina, budowni-
czowie musieliby pracować w skali 1: 8765,808 cala na odle-
głości 97 cali, długości frontu i wierzchu stopnia, a także brać
pod uwagę kąt osadzony prawie 6 cali w litym kamieniu
stopnia! Tak mała skala jest niewidoczna. Uczynienie tego
z dokładnością co do dnia z pewnością jest niemal cudem.
Pan niewątpliwie uważał te dwa ciągi wydarzeń symbolizo-
wane w związku ze stopniem za posiadające tak wielkie zna-
czenie, że pokazał je w symbolice Piramidy w ten sposób, by
podać nam dokładne dni dla każdego z nich.

(42) Przechodzimy obecnie do udowodnienia przy po-
mocy Piramidy dat 16 września 1914 i 18 lipca 1920. Naszym
pierwszym problemem jest odnalezienie odległości w calach
piramidalnych od spodu stopnia do punktu, w którym rzut
linii posadzki styka się w litym kamieniu stopnia z pionową
linią południowej ściany Wielkiej Galerii. Br. Edgar (G. P. P.,
tom 2, str. 70) przy pomocy trygonometrii podał ją nam ja-
ko 68,045 brytyjskich cali. Wielkości dziesiętne podał jedynie
do trzech miejsc po przecinku, podczas gdy precyzja wyma-
ga, byśmy podali je do siódmego miejsca po przecinku. Dłu-
gość wierzchu stopnia, tj. od wierzchu frontu stopnia do ścia-

ny południowej wynosi 61 cali brytyjskich. By trygonometrycznie uzyskać długość naszego rzutu linii posadzki, mnożymy sieczną kąta linii posadzki (zob. G.P.P., tom 2, str. 329) 1,1154926 przez długość wierzchu stopnia 61 cali i uzyskujemy rezultat rzędu 68,0450486 brytyjskich cali. Ponieważ cal piramidalny jest o 0,001 dłuższy od cala brytyjskiego, by przeliczyć 68,0450486 cali brytyjskich na cale piramidalne odejmujemy od tej wielkości jej 0,001, tj. 0,0680450486. To, co pozostaje (67,9770035), jest długością rzutu tej linii w calach piramidalnych, co w symbolice Piramidy przedstawia 67 lat i 0,9770035 kolejnego roku. By przeliczyć tę dziesiątą część roku na dni, musimy pomnożyć ją przez dokładną długość przeciętnego roku słonecznego w dniach – 365,242, tj. 365 dni, 5 godzin, 48 minut i 48 sekund. Wynikiem będzie 356,842712347 dni. By przeliczyć tę dziesiątą część dnia na godziny, musimy pomnożyć ją przez liczbę godzin w dniu, tj. 24. Rezultatem będzie 20,225069328 godzin. By przeliczyć tę dziesiątą część godziny na minuty, musimy pomnożyć ją przez liczbę minut w godzinie, tj. 60. Rezultatem będzie 13,50577968 minut. By przeliczyć tę dziesiątą część minuty na sekundy, musimy pomnożyć ją przez liczbę sekund w minucie, tj. 60. Rezultatem będzie 30,3467808 sekund. Tak więc długość rzutu linii posadzki przedstawia 67 lat, 356 dni, 20 godzin, 13 minut i 30 sekund, co stanowi 8 dni, 9 godzin, 35 minut i 18 sekund mniej niż rok długości 365 dni, 5 godzin, 48 minut i 48 sekund. Pierwszym pełnym dniem jesieni roku 1914 był 24 września (*Almanach Whikatera* za rok 1914, str. 19). Dokładnie 68 lat wcześniej, tj. w roku 1846, pierwszym pełnym dniem jesieni był 24 września, który o godzinie 16.47 wyznacza spód stopnia. Odejmując więc wspomniane wyżej 8 dni, 9 godzin, 35 minut i 18 sekund od godziny 16.47 w dniu 24 września 1914 stwierdzamy, że rzutowana linia kończy się w miejscu wskazującym na godzinę 7.12 rano, 16 września 1914 roku. Najwyraźniej w tym czasie, symbolizowanym przez koniec rzutu linii po-

sadzki w Wielkiej Galerii, została spłodzona ostatnia jednostka dla celów wysokiego powołania, a w rezultacie skończyło się żęcie, lecz nie pokłosie. Począwszy od tego czasu droga Kościoła była cięższa, co jest symbolizowane pięciem się linii do wierzchu stopnia.

(43) Naszym drugim problemem jest stwierdzenie odległości między punktem, w którym pionowa linia południowej ściany Wielkiej Galerii styka się z linią posadzki stopnia, a punktem, w którym ta pionowa linia styka się z rzutem linii posadzki Wielkiej Galerii w litym kamieniu stopnia. Ten drugi punkt – jak przed chwilą zauważyliśmy – wyznacza datę 16 września 1914 roku, ponieważ odległość od tego punktu do punktu leżącego pionowo nad nim, gdzie pionowa linia południowej ściany Wielkiej Galerii styka się z wierzchem stopnia, symbolizuje czas, jaki jest potrzebny, by od 16 września 1914 roku wyjść z litego kamienia stopnia. W calach piramidalnych dałoby to nam zatem datę wyjścia przez antytypicznego Eliasza *na otwartą przestrzeń* z litego kamienia antytypicznego stopnia, tj. datę ponownego pojawienia się antytypicznego Eliasza. W jaki sposób możemy odnaleźć tę odległość? Zanim to pokażemy, proponujemy, by nasi czytelnicy starannie zbadali większy rysunek stopnia w G. P. P. brata Edgara, tom 2, str. 70, gdzie podaje on wymiary rzutu linii posadzki oraz frontu i wierzchu stopnia. Ci, którzy nie posiadają tej książki, mogą nabyć od nas jej drugie wydanie w cenie 2 dolarów. Jest to wspaniała rozprawa, szczególnie w odniesieniu do chronologicznych zarysów symbolizowanych w Piramidzie. Drugie wydanie tomu 1 również można nabyć w cenie 2 dolarów. Na wspomnianym powyżej rysunku widzimy, że stopień liczy 36 cali wysokości i 61 cali długości, a wierzch i front stopnia tworzą kąt prosty. Jeśli uda nam się znaleźć sposób utworzenia trójkąta prostokątnego, składającego się z części frontu stopnia, całego wierzchu stopnia oraz rzutu linii posadzki, znając już długość rzutu linii posadzki oraz wierzchu stopnia, geometrycznie z łatwością będziemy

mogli obliczyć odległość od obecnego wierzchu stopnia do końca rzutu linii posadzki. Można to uczynić następująco: Gdybyśmy wyobrazili sobie, że cała powierzchnia wierzchu stopnia została w równym stopniu obniżona, aż do powstania nowego wierzchu, stykającego się z rzutem linii posadzki w miejscu, w którym styka się z nią pionowa linia Wielkiej Galerii, tj. tam, gdzie pokazana jest data 16 września 1914, otrzymalibyśmy trójkąt prostokątny, którego podstawa i przeciwprostokątna – jak wiemy – wynoszą kolejno 61 i 68,0450486 cali brytyjskich i którego wysokość liczy o tyle mniej cali od wartości 36, rzeczywistej wysokości frontu stopnia, o ile cali mniej miałby front teoretycznego stopnia od frontu rzeczywistego stopnia. Różnica ta byłaby równa odległości teoretycznego wierzchu stopnia w punkcie wyznaczającym datę 16 września 1916, od rzeczywistego wierzchu stopnia pionowo w górę, ponieważ założyliśmy równe obniżenie wierzchu stopnia na jego całej powierzchni. Z geometrii wiemy, że kwadrat przeciwprostokątnej trójkąta prostokątnego równy jest sumie kwadratów pozostałych dwóch boków. Kwadrat przeciwprostokątnej (68,045048) wynosi 4630,128557322305. Kwadrat podstawy (61) to 3721. Jeśli ten kwadrat plus kwadrat wysokości równy jest kwadratowi przeciwprostokątnej, wówczas ten kwadrat odejmy od kwadratu przeciwprostokątnej da nam kwadrat wysokości, tj. 909,128557322304, czego pierwiastek kwadratowy (30,151758) w brytyjskich calach stanowi wysokość frontu naszego teoretycznego stopnia. Ta wartość, odejta od 36 cali, wysokości frontu rzeczywistego stopnia, da nam resztę rzędu 5,848242 brytyjskich cali, jako głębokość teoretycznego obniżenia, tj. odległość od punktu, w którym pionowa linia południowej ściany Wielkiej Galerii styka się z wierzchem rzeczywistego stopnia, do punktu, w którym ta pionowa linia styka się z rzutem linii posadzki. Ta wielkość cali brytyjskich, przeliczona na cale piramidalne przez odjęcie jej 0,001 wartości, tj. 0,005848242, wynosi 5,8423937 cali pira-

midalnych, które symbolizują taką samą liczbę lat. Przeliczając dziesiątą część roku na miesiące, dni, godziny, minuty i sekundy przy użyciu tej samej metody, jaka została użyta przy poprzednim problemie, stwierdzamy, że rzeczywisty czas wynosi $5\frac{3}{4}$ roku, 33 dni, 17 godzin, 54 minuty i 51 sekund. Jeśli dodamy do tego nasze wcześniejsze odkrycia – 67 lat, 356 dni, 20 godzin, 12 minut i 30 sekund – otrzymamy $73\frac{3}{4}$ roku, 25 dni, 8 godzin, 19 minut i 33 sekundy. Dodanie tego czasu do godziny 16.47 w dniu 24 września 1846 roku da nam datę pokazaną w punkcie przecięcia się pionowej linii południowej ściany Wielkiej Galerii i wierzchu rzeczywistego stopnia. Godzina 16.47 w dniu 24 września 1846 jest bowiem datą pokazaną u spodu stopnia. 67 lat, 365 dni, 20 godzin, 13 minut i 30 sekund doprowadza nas do punktu przecięcia się pionowej linii rzutu linii posadzki, który wskazuje na godzinę około 7.12 rano, 16 września 1914. $5\frac{3}{4}$ roku, 33 dni, 17 godzin, 54 minuty i 51 sekund wyprowadza nas z litego kamienia stopnia na jego powierzchnię, *na otwartą przestrzeń*, pionowo pod południową ścianą Wielkiej Galerii. $73\frac{3}{4}$ roku od godziny 16.47 w dniu 24 września 1846 doprowadzają nas do godziny 16.47 pierwszego dnia lata 1920 roku, tj. do 22 czerwca. Jeśli dodamy do tego 25 dni, 8 godzin, 19 minut i 33 sekundy, doprowadzi to nas do godziny około 1.06 rano, 18 lipca 1920. Zatem długość tych linii wskazuje na datę 18 lipca 1920 jako datę ponownego pojawienia się antytypicznego Eliasza.

(44) Co wydarzyło się 18 lipca 1920 roku, odpowiadającego ponownemu pojawieniu się antytypicznego Eliasza? Odpowiadamy, że w tym dniu grono ludu Bożego, począwszy od lata 1917 roku oddzielane od antytypicznego Elizeusza i później oddzielone od wszystkich innych grup lewickich działających pod wodzą złych Lewitów, *po raz pierwszy od lata 1917 roku, jako grupa* działająca w Świecko-Domowym Ruchu Misyjnym, w czasie konwencji gedeońskiej zorganizowanej w Filadelfii w dniach 15-19 lipca 1920 roku, zorganizowa-

ła swój pierwszy publiczny wykład, który miał przywilej wygłosić autor, jako przedstawiciel Pana oraz tej grupy, do publiczności zgromadzonej dzięki ich wspólnemu wysiłkowi reklamowemu. Ten wykład publiczny, wygłoszony do około 1000 przedstawicieli nominalnego duchowego Izraela (sporej liczby, zważywszy na ulewny deszcz przed spotkaniem i w czasie jego trwania), który następnego dnia był szeroko komentowany przez wiele gazet, wskazuje na ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza, początek drugiej bitwy antytypicznego Gedeona oraz rozpoczęcie współpracy Ciała Najwyższego Kapłana Świata z Jego Głową w prowadzeniu do Bramy Dziedzińca części Kozła Azazela w kościele nominalnym. Skoro Piramida wyznacza dokładny dzień, kiedy antytypiczny Elizeusz oddzielił się od antytypicznego Eliasza w jego reprezentatywnym członku, odcinając w ten sposób reprezentatywnie klasę Eliasza od pracy publicznej, czy dziwnym jest, że sama Piramida wskazuje na dokładny dzień, w którym – przez o wiele ważniejsze wydarzenie – antytypiczny Eliaz miał pojawić się ponownie, tj. Maluczkie Stadko oficjalnie ponownie miało stać się rzecznikiem do świata? Dziwnym byłoby, gdyby obok pokazanych tam mniej istotnych wydarzeń, nie była pokazana praca ważniejsza. „Wielkie i cudowne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i prawe są drogi twoje, Królu świętych!” „Błogosław Panu, duszo moja!” Jak wszyscy wiemy, odległość od punktu przecięcia się stopnia i pionowej linii południowej ściany Wielkiej Galerii do rzutu linii posadzki Pokoju Króla wynosi zaledwie $\frac{3}{4}$ cala piramidalnego. W przypadku antytypicznego Elizeusza zauważyliśmy, że odległość ta reprezentuje 9 miesięcy od jego pojawienia się w dniu 27 czerwca 1917 roku aż do dotarcia przez niego do fałszywej daty Wielkiej Kompanii dla zamknięcia drzwi spładzania z Ducha: 27 marca 1918 roku, co przywódcy Towarzystwa zdążyli już odrzucić. Podobnie zauważamy, że w przypadku antytypicznego Eliasza odległość ta również wydaje się być

symbolem 9 miesięcy od jego pojawienia się aż do chwili, gdy ruch, w którym on działa, miał stać się szczególnie *widoczny* i *zauważany* jako *ruch* Eliasza – niedzielnego wieczoru, 17 kwietnia 1921 roku (według Boskiego sposobu liczenia był to 18 kwietnia). Na ostatnim zebraniu konwencji w Jersey City, 16 i 17 kwietnia (dokładnie 9 miesięcy po ponownym pojawieniu się antytypicznego Eliasza) po raz pierwszy wygłosiliśmy wykład na temat ponownego pojawienia się Eliasza, którego streszczeniem jest ten rozdział. Zastanawiamy się, czy te 9 miesięcy pomiędzy ponownym pojawieniem się antytypicznego Eliasza, co najpierw miało miejsce w *Filadelfii*, a zebraniem dla publiczności na konwencji w *Jersey City* i przed chwilą wspomnianym wykładem, w którym ten ruch antytypicznego Eliasza jako taki stał się po raz pierwszy *widoczny* i *zauważony*, nie są powiązane z $\frac{3}{4}$ cała od wierzchu stopnia do rzutu linii posadzki Pokoju Króla. Jak pamiętamy, zbory w miastach Filadelfia i Jersey najbardziej odczuły ciężar przesiewania Amramitów. Zastanawiamy się, czy te dwa zbory nie zostały z tego powodu wyróżnione przez Pana zaszczytem urządzenia swych zebrań publicznych w datach pokazanych przez te dwa punkty w Piramidzie, tak by poprzez ich zebrania Pan mógł podkreślić, że antytypiczny Elias jest aktywny w publicznej pracy tego ruchu – Świecko-Domowego Ruchu Misyjnego, w którym uczestniczyły te dwa zbory – jeden na początku, a drugi pod koniec tych 9 miesięcy, w ten sposób pokazanych w Piramidzie. Gdy zbor z Jersey City poprosił o urządzenie konwencji w kwietniu, jedyna niedziela tego miesiąca, która nie została przydzielona już innym zborom, przypadała na 17 kwietnia. W ten sposób, opatrnościowo, bez jakiejkolwiek manipulacji, publiczne zebranie z następującym po nim wyżej wspomnianym wykładem w dniu prawidłowej daty dla końca tych 9 miesięcy pokazanych w Piramidzie, stało się udziałem drugiego najbardziej udręczonego zboru w przesiewaniu amramickim, tak jak wiele opatrności na początku tych 9 miesięcy

doprowadziło do zorganizowania w odpowiednim dniu publicznego zebrania zboru, który najbardziej cierpiał w tym przesiewaniu. Pan ma Swoje własne sposoby uznawania Swych wiernych, i zaiste niezwykle są to sposoby! „Przez Pana to się stało; i jest cudowne w oczach naszych!” Chwała niech będzie Bogu!

(45) Fakt, że antytypiczny Eliaz powrócił nie oznacza, że każdy, kto nie bierze udziału w Świecko-Domowym Ruchu Misyjnym nie znajdzie się w Maluczkim Stadku, ponieważ wśród grup lewickich znajduje się wielu zagubionych braci, którzy ostatecznie uczynią swe powołanie i wybór pewnym. Wydaje się, że Pan wybrał tylko tych bardziej odważnych z Kapłanów, by cieszyli się przywilejem posiadania prawdy epifanicznej oraz by przy jej pomocy bardziej wyraźnie odpierali rewolucjonizm Lewitów, pozostawiając mniej odważnych Kapłanów wśród Lewitów, by w mniej wyraźny sposób odpierali tam rewolucjonizm tych drugich, tj. prowadzili ich do Bramy. Ci Kapłani, którzy znajdują się wśród Lewitów, poza Świecko-Domowym Ruchem Misyjnym, świadcząc przeciwko wiecznym mękom i świadomości umarłych, również biorą udział w drugiej bitwie antytypicznego Gedeona oraz strofowaniu przez Jana współpracy państwa i kościoła w Ameryce; współpracują też w prowadzeniu do Bramy części Kozła Azazela w kościele nominalnym. Pozostawanie przez nich poza prawdą epifaniczną oraz poza Świecko-Domowym Ruchem Misyjnym niewątpliwie jest przeszkodą dla ich użyteczności. Co więcej, ich wysiłki w większym lub mniejszym stopniu są niewłaściwie zużywane z powodu ograniczeń ich lewickiego otoczenia. Zgodnie z prawdą możemy to o nich powiedzieć: nie biorą oni udziału w tym, co Pan uważa za *urzędową* pracę antytypicznego Eliasza, gedeońską i przynależną Najwyższemu Kapłanowi, traktowaną z punktu widzenia ruchu.

(46) Fakt, że antytypiczny Eliaz ponownie oficjalnie pojawił się w Świecko-Domowym Ruchu Misyjnym nie dowodzi też, że wszyscy biorący w nim udział ostatecznie uczy-

nią swe powołanie i wybór pewnym. Nawet jeśli wyłączymy współpracujących Młodocianych Godnych, nie można powiedzieć, że wszyscy poświęceni bracia, biorący udział w tym ruchu, ostatecznie będą należeć do Maluczkiego Stadka. Gdy nastąpi objawienie dobrych Lewitów, niewątpliwie okaże się bowiem, że niektórzy z nich na tym etapie byli w oficjalnym ruchu Najwyższego Kapłana, tak jak było to w przypadku wcześniej objawianych Lewitów, biorących udział w innych etapach tego ruchu. A zatem objawienie, kto będzie ostatecznym członkiem Maluczkiego Stadka, nastąpi dopiero po objawieniu się wszystkich Lewitów w prawdzie, po ich oczyszczeniu się (4 Moj. 8:7), po uznaniu siebie za Lewitów (4 Moj. 8:9,10), po obmyciu przez nich szat w krwi Baranka (4 Moj. 8:12), po oddzieleniu ich do prawdziwej służby Lewitów (4 Moj. 8:11) oraz po postawieniu ich przed Kapłanami jako ich sług (4 Moj. 8:13). Nie spodziewamy się zakończenia tych rzeczy w najbliższych dwóch latach. Nie ma więc miejsca do odpoczynku na fotelu doczesnego bezpieczeństwa. Do każdego z Kapłanów wciąż ma zastosowanie napomnienie: „Dołóż starań, aby swoje powołanie i wybranie uczynić pewnym”. Wiernych Pan pobłogosławi powodzeniem! Z tego powodu cieszymy się wszyscy, wzmacniamy się i wytrwale bieżmy przed siebie do końca drogi! To, że jesteśmy w antytypicznym Eliaszu jest tym większym powodem do zachęcania do takiej wytrwałości. Umiłowani bracia, niezmiernie radujmy się, że antytypiczny Eliaz ponownie się pojawił. Wiernie wypełniamy naszą rolę w Jego dziele. Co za przywilej!

Przytoczymy tutaj Strofowanie przez Jana, ponieważ jest ono w pewnym stopniu związane z naszym tematem, a także dlatego, by nasi czytelnicy mieli je w trwałej formie. Podobnie do Listu Eliasza, jest ono zredagowane w formie pytań *Czy wiesz*. Po raz pierwszy ukazało się w *Zwiastunie Epifanii*, 15 września 1922 roku.

Czy wiesz, że katolicy muszą być posłuszni papieżowi i jego rzecznikom we wszystkich sprawach, w których papież wymaga ich posłuszeństwa, jak dowodzi tego bulla *Unam Sanctam*, a więc i w sprawach politycznych, jeśli papież uważa, że mają one bezpośredni lub pośredni wpływ na polityczne lub religijne interesy papieżstwa?

Czy wiesz, że papieżstwo jest siłą polityczną, a także zarządza Kościołem katolickim?

Czy wiesz, że zgodnie z tym poglądem papieżstwo posiada podstawowe cechy państwa, ponieważ ma zwierzchnika, który nosi koronę, jest uznawany za władcę przez prawo międzynarodowe i posiada gwarancje władcy w prawach Włoch; rości sobie prawo do władzy nad narodami, otrzymuje i wysyła ambasadorów, zawiera traktaty, ma poddanych – wszystkich katolików, którzy na życzenie papieża mają być posłuszni papieżstwu w sprawach świeckich i religijnych – ma dwór, składający się z kardynałów, system prawny – prawa kanoniczne, które egzekwuje, posiada (kilku) żołnierzy i pewne (ograniczone) terytorium, dąży do odzyskania Państwa Kościelnego od Włoch jako prawnie należnego mu terytorium, a ostatnio zostało uznane przez Ligę Narodów za państwo, a zatem nadające się do członkostwa w Lidze Narodów?

Czy wiesz, że z powodu swego osobliwego charakteru papieżstwo jest religijno-politycznym królestwem *wewnątrz* każdego kraju, w którym żyją jego urzędnicy i poddani, a więc stanowi rząd wewnątrz każdego chrześcijańskiego rządu?

Czy wiesz, że ta osobliwa cecha papieżstwa sprawia, że większość jego zwolenników ma obywatelstwo w dwóch państwach?

Czy wiesz, że z wyjątkiem poddanych papieskiego królestwa poddani wszystkich państw muszą zrzec się politycznych zobowiązań wobec swych władców oraz obywatelstwa w swych krajach, zanim będą mogli stać się obywatelami Stanów Zjednoczonych?

Czy wiesz, że ponieważ papież jest władcą świeckim fakt, że jest on zwierzchnikiem religijnym w żadnym wypadku nie jest logicznym powodem tego, by jego poddani cieszyli się takim

wyjątkowym przywilejem, większym niż w przypadku byłych poddanych sułtana, którzy pozostawali w podobnej relacji do sułtana i którzy stając się obywatelami amerykańskimi, musieli zrzekać się politycznej wierności wobec niego?

Czy wiesz, że papieskie prawo, na życzenie papieża wymagające posłuszeństwa w sprawach politycznych papieżowi, składania wiernego amerykańskiego papistę do przekonania, że z powodu takiego podwójnego obywatelstwa w sprawach świeckich jest on winien papieżowi wierność wyższą od tej, jaką jest winien rządowi Stanów Zjednoczonych?

Czy wiesz, że – jak podaje rzymskokatolickie czasopismo *Western Watchman* – to właśnie z tego powodu ksiądz Phelan miał stwierdzić: „Powiecie nam, że najpierw jesteście katolikami, a później Amerykanami? Oczywiście, że jesteście! Powiecie nam, że w przypadku konfliktu między kościołem i państwem my bierzemy stronę kościoła? No cóż, oczywiście, że bierzemy! Rzeczywiście, gdyby kościół znalazł się jutro w stanie wojny z rządem Stanów Zjednoczonych, my powiedzielibyśmy: Do diabła z rządem Stanów Zjednoczonych?”

Czy wiesz, że z powodu tej osobliwej cechy papieżstwa przez agentów i poddanych bezpośrednio i pośrednio uczestniczy ono w polityce każdego chrześcijańskiego państwa?

Czy wiesz, że jest to szczególnie prawdziwe w odniesieniu do jego działań w narodowej, stanowej i samorządowej polityce Ameryki?

Czy wiesz, że Ameryka nie tolerowałaby tego u poddanych żadnego innego państwa?

Czy wiesz, że fakt, iż amerykańscy papieści są poddanymi dwóch politycznych państw sprawia, że cały udział papieskiej hierarchii w polityce Ameryki, czy to osobiście, czy przez tych, którzy są jej poddani, *jako taki* jest sojuszem papieżstwa z naszym rządem – pewnego rodzaju unią kościoła z państwem, gdy taki udział jest akceptowany przez urzędników narodowych, stanowych czy samorządowych?

Czy wiesz, że Kościół katolicki dąży do, a także zdobywa

w Ameryce polityczny wpływ, władzę i poparcie?

Czy wiesz, że wiele z jego wysiłków pod tym względem dokonywanych jest pod przykrywką tajnych układów z przywódcami politycznymi, szefami kampanii, delegatami na konwencje itp. i że z tego powodu stają się one widoczne jako aktywne głównie na podstawie faktów świadczących o tym, że otrzymał on i posiada taki wpływ, władzę i poparcie?

Czy wiesz, że pierwszym sposobem szukania i zdobywania przez papieństwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest szkolenie jego poddanych, by wierzyli w unię państwa z kościołem oraz by działali w kierunku uzyskania jej w możliwie największym zakresie w Ameryce?

Czy wiesz, że unia kościoła z państwem, z papieństwem jako dominującym partnerem w tej unii, jest doktryną papieństwa, co można zauważyć między innymi w bulli *Unam Sanctam*?

Czy wiesz, że szkoły parafialne uczą swych uczniów tej nieamerykańskiej doktryny; że księża wpajają ją swym katechumenom, głoszą swym słuchaczom, zaszczepiają u swych pokutników w konfesjonale oraz rozpowszechniają w rozmowach; że katoliccy pisarze bronią jej w swych książkach, magazynach i czasopismach; że katoliccy profesorowie wygłaszają na jej temat przychylne wykłady do swych studentów?

Czy wiesz, że w wyniku tej propagandy katolicy wierzą w doktrynę, iż ich obowiązkiem jest dążenie i zdobywanie dla papieństwa politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce?

Czy wiesz, że jest to sprzeczne z Konstytucją Ameryki?

Czy wiesz, że drugim sposobem dążenia do i zdobywania przez papieństwo politycznego wpływu, władzy i poparcia jest obłudne wyrażanie wielkiego podziwu dla amerykańskiej demokracji oraz instytucji amerykańskiej demokracji, podczas gdy jego praktyki (co można zauważyć z historii) oraz jego nauki (co można zauważyć na podstawie antydemokratycznych bulli wielu papieży, dekretów soboru w Trydencie i Watykanie, listy błędów Piusa IX oraz wielkich encyklik Leona XIII) sprzyjają absolutyzmowi w rządzie, Boskiemu prawu królów, arystokracji i kleru oraz potępiają głów-

ne filary amerykańskiej demokracji – wolność słowa, prasy, zgromadzania się, wyznania, sumienia, myśli i edukacji, rozdział kościoła od państwa oraz rząd ludu, przez lud i dla ludu?

Czy wiesz, że historia i doktryny papieżstwa są pełnym dowodem jawnej hipokryzji takich wyrazów papieskiego podziwu dla instytucji amerykańskiej demokracji?

Czy wiesz, że pomimo tego faktu te obłudne zapewnienia są powszechnie przyjmowane, a przedstawiciele papieżstwa są traktowani przez urzędników narodowych, stanowych i samorządowych tak, jak gdyby zapewnienia te były prawdziwe?

Czy wiesz, że w takich zapewnieniach objawia się jezuicki charakter przedstawicieli papieżstwa, działających według zasady, że „cel – ‘zdobycie Ameryki’ – uświęca środki”, co jest hipokryzją stosowaną do osiągnięcia tego celu?

Czy wiesz, że nasi urzędnicy narodowi, stanowi i samorządowi nie powinni wierzyć takim zapewnieniom, ponieważ są one sprzeczne z doktrynami i praktykami papieżstwa?

Czy wiesz, że trzecim sposobem dążenia do i zdobywania politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest wpływanie na katolików, by głosowali *en bloc* [w bloku, w całości, jako jedność – przypis tł.]?

Czy wiesz, że w Europie papieści głosują *en bloc*?

Czy wiesz, że kardynał McCloskey, który przez wiele lat był wysokiej rangi katolickim prałatem w Ameryce, doradzał amerykańskim katolikom, by głosowali *en bloc*, co można zauważyć w następującym oświadczeniu: „Musimy brać udział w wyborach. *Ruszajcie całą masą* w każdym stanie przeciwko partii zobowiązanej do utrzymania integralności szkół publicznych”?

Czy wiesz, że „podczas kampanii z roku 1908 Watykan wydał manifest mówiący, że William H. Taft powinien zostać wybrany na prezydenta z powodu zadowalającego załatwienia wszelkich spraw dotyczących Kościoła rzymskokatolickiego”?

Czy wiesz, że takiemu manifestowi muszą być posłuszni wszyscy katolicy lojalni swym wierzeniom, jak zostało to przed-

stawione w bulli *Unam Sanctam*, ogłoszonej przez papieża Bonifacego VIII *ex cathedra*, a więc nieomyłnej: „Każda istota ludzka jest [ma obowiązek być] poddaną rzymskiemu biskupowi – oznajmiamy, stwierdzamy, precyzujemy i ogłaszamy, iż jest to całkowicie konieczne do zbawienia”?

Czy wiesz, że w roku 1916 prezydent Wilson w swej kampanii o reelekcję otrzymał głosy katolików, ponieważ tak bardzo faworyzował katolików (głównie przez swego sekretarza, pana Tumulty'ego, zagorzałego rzymskokatolika), że dał im 70% amerykańskich urzędów przydzielanych drogą mianowania, chociaż katolicy stanowią zaledwie 17% naszego społeczeństwa?

Czy wiesz, że katolickie czasopisma często doradzają swoim czytelnikom posiadającym prawo głosu, na kogo powinni głosować, a takie rady zazwyczaj są respektowane?

Czy wiesz, że pewne odłamy katolickiej prasy, chociaż przeciwnie prawu wyborczemu dla kobiet przed jego uchwaleniem, po przyznaniu takiego prawa stwierdzają, że katolickie kobiety będą głosować tak, jak pragnie tego kościół?

Czy wiesz, że konfesjonały, zakony, wszystkie niemal całkowicie katolickie kluby, takie jak Tammany Hall, oraz wszystkie katolickie zakony, takie jak Rycerze Kolumba, dają bardzo wiele okazji do pouczania „wiernych”, jak głosować?

Czy wiesz, że w 1920 roku katolicy głosowali za panem Coxem w interesie Ligi Narodów, ponieważ papieństwo publicznie było za przystąpieniem Ameryki do niej?

Czy wiesz, że w roku 1921 w Pensylwanii katolickie głosy zostały ustawione, by podjąć próbę zmiany konstytucji tego stanu w taki sposób, by zalegalizować finansowe wsparcie stanu dla sekciarskich szpitali, tak by katolickie szpitale w dalszym ciągu mogły otrzymywać 80% funduszy stanowych, wcześniej wykonywanych w tych celach nielegalnie?

Czy wiesz, że pomimo największej opozycji ze strony gazet to właśnie głosy katolików ponownie wybrały burmistrza Nowego Jorku w roku 1921, i to bezprecedensową większością głosów?

Czy wiesz, że powyższe fakty dowodzą, że wierni katolicy będą głosować en bloc w sprawach narodowych, stanowych i samorządowych na tych, którzy będą sprzyjać katolickim interesom, bez względu na to, czy kandydaci są katolikami czy protestantami; że będą działać i głosować przeciwko kandydatom, którzy nie zechcą sprzyjać ich kościołowi oraz że będą działać i głosować na kandydata, od którego będą spodziewać się *największej* przychylności na rzecz swego kościoła, kiedykolwiek przeciwni sobie kandydaci będą różnić się stopniem swej przychylności?

Czy wiesz, że czwartym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieństwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest wprowadzanie jego członków na urzędy polityczne?

Czy wiesz, że kilka lat temu 62% wszystkich urzędów w Stanach Zjednoczonych, zarówno tych z wyboru, jak i tych z mianowania, było piastowanych przez rzymskokatolików i że mniej więcej ten sam procent utrzymuje się także w obecnym czasie, chociaż katolicy stanowią zaledwie 17% naszego społeczeństwa?

Czy wiesz, że pozostawanie takiej przyniatającej większości urzędów w rękach katolików nie jest wynikiem faktu, że proporcjonalnie posiadają oni o wiele lepsze zdolności do sprawowania urzędu od niekatolików, którzy z zasady są najlepiej wykształconymi, najbardziej obywatelskimi i najbardziej kompetentnymi z naszych obywateli?

Czy wiesz, że obecność tak nieproporcjonalnie dużej liczby rzymskokatolików na publicznych urzędach nie może być sprawą przypadku przy wyborze kandydatów, szczególnie jeśli spojrzymy na ten temat z punktu widzenia ogólnej wyższości niekatolików pod względem wykształcenia, postawy obywatelskiej, amerykańskości i kompetencji?

Czy wiesz, że fakt, iż rzymskokatolikom – stanowiącym 17% naszego społeczeństwa i należącym do religijno-politycznej organizacji, papieństwa, które w każdym kraju podejmuje żmudne wysiłki kontrolowania lub kształtowania polityki rządowej – udało się pozyskać 62% amerykańskich urzędów politycznych mo-

że być w logiczny sposób wyjaśniony tylko z jednego punktu widzenia?

Czy wiesz, że tym punktem widzenia jest to, że katolicy sprawują te urzędy w wyniku stałej polityki papieżstwa, polegającej na umieszczaniu, w jego własnym interesie, swych zwolenników na politycznych urządach?

Czy wiesz, że hierarchia katolicka chwaliła pana Tumulty'ego, prywatnego sekretarza prezydenta Wilsona, jako „wiernego syna kościoła”, ponieważ wykorzystywał on swe urzędowe stanowisko do służenia interesom rzymskokatolików, a także do awansowania rzymskokatolików na urzędy, aż w końcu 70% urzędów z mianowania znalazło się w Ameryce w ich rękach?

Czy wiesz, że wiele klubów politycznych, takich jak Tammany Hall, oraz katolickich towarzystw, takich jak Rycerze Kolumba, kiedykolwiek jest to możliwe wysuwają na urzędy i popierają katolickich kandydatów *jako takich*, zgodnie z papieską polityką „zdobycia Ameryki”?

Czy wiesz, że katolicki kler chęłpi się, iż katolicycy urzędnicy sprawują swe urzędy w celu ochrony kościoła przed przeciwnikami, co można zauważyć z następującego oświadczenia księdza ojca Ignatiusa Smitha, przemawiającego na konwencji towarzystw katolickich, zorganizowanej przeciwko działaniu Ku Klux Klanu w Hudson County, stan N. J., według *Jersey Journal* z 7 września 1921: „Jest zbyt wielu rozsądnych Irlandczyków [katolików] sprawujących władzę w Stanach Zjednoczonych, by pozwolić Klanowi zająć zbyt daleko z jego propagandą”, której Rzym obawia się jako antykatolickiej i której zawzięcie się przeciwstawia [Ku Klux Klan (KKK) – organizacja rasistowska utworzona w miejscowości Pulaski w Stanach Zjednoczonych, częściowo zakonspirowana, walcząca o utrzymanie supremacji białych w USA i dążąca do ograniczenia praw Afroamerykanów, Żydów oraz katolików (mimo iż jego członkowie uważali się za stowarzyszenie chrześcijańskie), zorganizowana na wzór tajnego stowarzyszenia – przypis tł.]?

Czy wiesz, iż fakty te dowodzą, że papieżstwo wprowadza na urząd takich katolickich urzędników, by zwiększyć swój po-

lityczny wpływ, władzę i poparcie w Ameryce?

Czy wiesz, że takie działania bardzo mocno wskazują na sojusz wpływowych urzędników i przywódców politycznych z jednej strony z Kościołem katolickim z drugiej strony, mając posmak unii kościoła z państwem, co jest ogólnościową polityką papieżstwa?

Czy wiesz, że piątym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieżstwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest promowanie jego godnych zaufania zwolenników na strategiczne stanowiska we wszelkiego rodzaju funkcjach publicznych?

Czy wiesz, że papieżstwo posiada agentów, którzy dla absolwentów jednej z jego waszyngtońskich instytucji próbują zdobywać stanowiska prywatnych sekretarzy przy senatorach, kongresmanach, urzędnikach rządowych, dyrektorach biur itp. oraz że podobne metody pozyskiwania stanowisk sekretarzy występują także przy urzędnikach stanowych i samorządowych?

Czy wiesz, że takie stanowiska prywatnych sekretarzy, wykorzystywane w sposób zgodny z życzeniem Rzymu, co można zauważyć w przypadku pana Tumulty'ego, dają papieżstwu ogromny polityczny wpływ, władzę i poparcie w Ameryce, a także umożliwiają Rzymowi poznawanie dla swych korzyści, przez konfesjonały itp., tego, co dzieje się za kulisami politycznej Ameryki?

Czy wiesz, że Rzym używa takiej wiedzy do zwiększania kontroli nad naszym rządem oraz do blokowania niekorzystnych dla siebie inicjatyw, co jest głównym powodem, dla którego stanowiska takich sekretarzy są przez niego poszukiwane dla jego zaufanych zwolenników?

Czy wiesz, że zgodnie z polityką papieżstwa wprowadzania jego zaufanych zwolenników na strategiczne stanowiska we wszystkich urzędowych departamentach naszego kraju, stanów i miast udało się mu wprowadzić dwóch ideowych katolików do Najwyższego Sądu U.S.A., a także katolickich sędziów w wielu amerykańskich sądach rejonowych, najwyższych sądach sta-

nowych oraz sądach regionalnych i miejskich?

Czy wiesz, że to niekoniecznie oznacza, że hierarchia żąda od takich sędziów konkretnych zobowiązań do udzielania takiego poparcia, lecz że oznacza to, że hierarchia wierzy, iż sędziowie tacy w naturalny sposób będą skłonni sprzyjać papieżowi?

Czy wiesz, że zgodnie z tą polityką katolicy są powoływani na urzędy w komitetach, zarządach i biurach?

Czy wiesz, że w harmonii z tą polityką umieszczania zaufanych zwolenników na strategicznych stanowiskach papieństwo uzyskało dla katolika liczące się stanowisko w marynarce wojennej oraz że wszystkie oddziały marynarki wojennej na lądzie i morzu dosłownie roją się od katolików na ważnych stanowiskach, łącznie ze stanowiskami kapelanów, które niemal wyłącznie znajdują się w rękach księży?

Czy wiesz, że udało mu się, choć w mniej znaczącym stopniu, umieścić swych zaufanych na strategicznych stanowiskach we wszystkich gałęziach naszej armii i piechoty morskiej, łącznie z większością stanowisk kapelanów, które znajdują się w rękach księży?

Czy wiesz, że umieściło ono swych zaufanych zwolenników na strategicznych stanowiskach w służbie urzędu pocztowego, w jeszcze większym stopniu niż w przypadku armii i marynarki wojennej?

Czy wiesz, że umieściło ono takich zwolenników na odpowiedzialnych stanowiskach Departamentu Druku Stanów Zjednoczonych i że tak manipulują oni biegiem spraw, by kwestie Kongresu wymierzone przeciwko ich kościołowi otrzymywały jak najmniejszy rozgłos, co jest widoczne na przykład na podstawie szybkiego zawieszenia drukowania raportu komisji Tafta na temat nieuczciwości, niemoralności i ogólnej nieprzydatności filipińskich braci zakonnych?

Czy wiesz, że strategicznym stanowiskom we wszystkich pozostałych departamentach rządowych nadaje się podobnie katolicki charakter?

Czy wiesz, że zgodnie z tą samą papieską polityką ponad 90% policjantów i detektywów w amerykańskich miastach powyżej 10 000 mieszkańców jest katolikami?

Czy wiesz, że kilka lat temu 98% detektywów w Filadelfii było rzymskokatolikami i że niemal ten sam odsetek utrzymuje się w naszych pozostałych dużych miastach?

Czy wiesz, że zgodnie z polityką wprowadzania swych zaufanych na strategiczne stanowiska umieszczają oni zdecydowanie nieproporcjonalne ilości swych zaufanych ludzi w stanowych, regionalnych i samorządowych komisjach edukacyjnych, mając w ten sposób nadzieję na kontrolowanie polityki dotyczącej szkolnych kursów, podręczników, nauczycieli, urzędników i zarządów, by w ten sposób w mniejszym lub większym stopniu otworzyć na edukacyjne teorie Rzymu nasze szkoły publiczne, których pomimo wysiłków nie udało im się obalić w interesie swych szkół parafialnych?

Czy wiesz, że w harmonii z tą polityką w ponad 100 000 naszych publicznych szkół w większym lub mniejszym stopniu nauczają katolicycy nauczyciele oraz że w 20 000 z nich katolicycy nauczyciele stanowią połowę kadry nauczycielskiej?

Czy wiesz, że w Nowym Jorku, Chicago, Filadelfii, Bostonie, Cleveland, Baltimore, St. Louis, Buffalo, Los Angeles, San Francisco itd. 75 % nauczycieli szkół publicznych jest katolikami?

Czy wiesz, że w zgodzie z tą samą polityką wprowadzania swych zwolenników na strategiczne stanowiska katolicy znajdują się w większości w 15 000 miejskich i wiejskich rad w Stanach Zjednoczonych oraz że oznacza to, iż katolicy wprowadzani są na strategiczne stanowiska w różnych wydziałach tych miast, miasteczek i wsi?

Czy wiesz, że zgodnie z tą samą papieską polityką większość narodowych komitetów demokratycznych stanowią katolicy oraz że katolicy stanowią większość w 35 demokratycznych i 21 republikańskich komitetach stanowych?

Czy wiesz, że takie umieszczanie katolików na strategicznych stanowiskach nie może być przypadkiem, lecz musi być rezulta-

tem, po pierwsze, celowego planu hierarchii wprowadzenia tutaj ogólnoswiatowej polityki sprawowania kontroli politycznej przez Rzym, a po drugie – rezultatem praktycznego sojuszu między katolicką hierarchią, bezpośrednio lub przez jej agentów z jednej strony, a urzędnikami narodowymi, stanowymi i samorządowymi oraz przywódcami politycznymi z drugiej strony?

Czy wiesz, iż wynikający stąd stan sprawia, że Rzym jest niemal wszechmocny w ustawodawczych, administracyjnych i sędowniczych kręgach naszego narodu, stanów i samorządów i że z powodu związków Rzymu z jego zwolennikami jest to praktycznie unią kościoła i państwa?

Czy wiesz, że szóstym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieństwo politycznego wpływu, władzy i poparcia jest wykorzystywanie w realizacji takich celów jego zakonów klasztornych, w dużej mierze katolickich klubów politycznych oraz różnych innych towarzystw?

Czy wiesz, że niemal wszystkie kraje europejskie wydały katolickie zakony klasztorne, zarówno męskie, jak i żeńskie, częściowo dlatego, że były one wykorzystywane przez papieństwo do działań politycznych?

Czy wiesz, że głównym z tych zakonów jest zakon jezuitów, który między innymi z powodu swej działalności politycznej stał się tak obrzydliwy, że wydano go z każdego narodu chrześcijaństwa z wyjątkiem Ameryki?

Czy wiesz, że jezuici w Ameryce i w każdym innym miejscu są głównymi agentami Rzymu w realizowaniu politycznych programów papieństwa?

Czy wiesz, że to głównie jezuici, działający *potajemnie*, są odpowiedzialni za tworzenie politycznej władzy Rzymu w Ameryce, tak jak robili to w innych krajach?

Czy wiesz, że dobroczynny charakter, nadawany niektórym z tych zakonów, takim jak Siostry Miłosierdzia, daje papieństwu okazję do propagowania politycznych planów Rzymu co do „zdobycia Ameryki”, szczególnie w usypianiu nieostrożnych Amerykanów myślą, że papieństwo musi być dobrą i nieszkodli-

wą instytucją, jeśli sprzyja takiemu dobru, jakie jest praktykowane przez Siostry Miłosierdzia?

Czy wiesz, że Tammany Hall oraz niektóre inne potężne kluby polityczne, których członkowie w przeważającej mierze są katolikami, w rzeczywistości są katolickimi klubami politycznymi i jako takie wspierają polityczny wpływ, władzę i poparcie papieża?

Czy wiesz, że różne inne zakony katolickie, takie jak Rycerze Kolumba, Starożytny Zakon Hibernian, zmierzają w tym samym kierunku, a sądząc po ich działaniach i osiągnięciach, zostały utworzone właśnie w tym celu?

Czy wiesz, że są słuszne powody, by wierzyć, że niedawno zorganizowana narodowa katolicka konferencja socjalna oraz narodowa konferencja katolickich mężczyzn i narodowa konferencja katolickich kobiet zostały zorganizowane w Ameryce dla tych samych celów, dla których Rzym powołuje takie organizacje w innych krajach – między innymi w celu dążenia do i zdobywania politycznego wpływu, władzy i poparcia?

Czy wiesz, że siódmym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieżstwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest wchodzenie w układy z politykami i urzędnikami?

Czy wiesz, że takie układy, z towarzyszącymi im sojuszami, dokonywane są zwykle przez „tajną dyplomację” między agentami rzymskiej hierarchii z jednej strony a szefami konwencji, członkami komitetów partii i wybitnymi mężami stanu z drugiej strony?

Czy wiesz, że możemy dowieść istnienia takich tajnych układów i sojuszy bardziej na podstawie ich skutków niż świadków ich powstawania, tak jak istnienia niewidocznego ognia możemy dowieść na podstawie obecności dymu?

Czy wiesz, że sojusz oznacza, iż jego obydwie strony przyznają sobie wzajemnie pewne korzyści w formie *układów*, z powodu których sojusz taki jest zawierany i utrzymywany?

Czy wiesz, że taki sojusz wyjaśnia fakt wielkiego polityczne-

go wpływu, władzy i poparcia papieżstwa w Ameryce w czasie urzędowania prezydenta Wilsona, co dało papieżstwu tak dużą kontrolę nad rządem, że nie mogłaby tego zmienić nowa administracja, nawet gdyby chciała to uczynić?

Czy wiesz, że fakt, iż papieżstwo cieszy się obecnie tak wielkim politycznym wpływem, władzą i poparciem w Ameryce, *jak to* jest dowodem, że przedstawiciele papieżstwa zawarli polityczne układy z amerykańskimi politykami i urzędnikami?

Czy wiesz, że ósmym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieżstwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest tworzenie takiej atmosfery, która wymusza uznanie go przez polityków i urzędników?

Czy wiesz, że papieżstwo czyni to przez wywieranie presji na takich polityków i urzędników, przy użyciu swej władzy popierając lub przeciwstawiając się im przez kontrolowane przez siebie katolickie głosy?

Czy wiesz, że papieżstwo czyni to przez obietnice nagradzania oraz przez rzeczywiste nagradzanie uległych polityków i urzędników poparciem w czasie wyborów itp., a także przez grożenie karami i przez rzeczywiste karanie polityków i urzędników nieskłonnych do uległości przeciwstawianiem się im w czasie wyborów itp.?

Czy wiesz, że te czynniki tłumaczą, dlaczego niektórzy politycy i piastujący urzędy w ogóle obejmują coraz wyższe urzędy, a inni przegrywają i przechodzą w stan zapomnienia?

Czy wiesz, że z tego powodu większość polityków i urzędników tańczy tak, jak zagra im papieżstwo, i w ten sposób Rzym zdobywa polityczny wpływ, władzę i poparcie przez samolubne ambicje, kompromisy i obawy polityków i urzędników?

Czy wiesz, że dziewiątym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieżstwo politycznego wpływu, władzy i poparcia jest wykorzystywanie narodowych, stanowych i samorządowych urzędników do nadawania mu przywilejów, prestiżu i rozgłosu?

Czy wiesz, że wśród takich przywilejów są polityczne posa-

dy i stanowiska, jakie papieństwo pozyskuje dla swych ulubieńców od polityków i urzędników narodowych, stanowych i samorządowych?

Czy wiesz, że papieństwu udało się zdobyć znaczny prestiż przez pozyskanie obecności polityków i urzędników na wielkich papieskich uroczystościach i świętach?

Czy wiesz, że zgodnie z taką polityką papieństwa jeden z naszych prezydentów w każde Święto Dziękczynienia udawał się do któregoś katolickiego kościoła, a także uczestniczył, ze swym całym gabinetem, w towarzystwie senatorów, reprezentantów itp., w świętowaniu pięćdziesiątej rocznicy wyświęcenia kardynała Gibbona?

Czy wiesz, że papieństwo stworzyło taką atmosferę, by skłonić naszych publicznych urzędników, począwszy od prezydenta w dół, by nie szczędzili sił na podkreślanie myśli o znaczeniu katolickiego kleru i Kościoła w sprawach Ameryki, co można zauważyć z uwagi jednego z naszych prezydentów stwierdzających, że „rzymskokatolicki ksiądz jest najwspanialszą istotą ludzką chodzącą po ziemi”; z wypowiedzi innego prezydenta, że „Kościół rzymskokatolicki ma najbardziej budujący moralny wpływ na Filipinach”; a także z telegramów innego prezydenta, jego wiceprezydenta, niektórych sekretarzy jego departamentów oraz innych wybitnych urzędników, z okazji śmierci kardynała Gibbona, zachwalających jego *amerykanizm* i bycie mężem kościoła?

Czy wiesz, że ten sam duch, stworzony przez papieństwo w politykach i urzędniczych, pobudził burmistrza Nowego Jorku do zapewnienia kardynałowi Dougherty'emu ostentacyjnej eskorty policjantów na motocyklach w celu przygotowania drogi dla „jego *eminentcji*”, przy kilku okazjach przejeżdżania przez niego przez Nowy Jork; pobudził też burmistrza i radę miasta Filadelfii do zgotowania temu samemu kardynałowi ogromnego powitania w mieście, w którym brały udział tysiące ludzi, co wymagało użycia setek dodatkowych policjantów w różnych miejscach wzdłuż trasy parady, podczas gdy dziesiątki innych policjantów maszerowało, jechało na motocyklach lub na koniach oraz samochodami w tej pa-

radzie, a wszystko to na koszt podatników?

Czy wiesz, że zgodnie z oświadczeniem burmistrza w trakcie tej parady kardynał często stwierdzał na widok takich bezprecedensowych obywatelskich honorów: „To nie jest przeznaczone dla mnie osobiście, lecz dla sprawy, którą reprezentuję”?

Czy wiesz, że następnego wieczoru burmistrz Filadelfii i gubernator Pensylwanii, siedzący po obydwu stronach *zasiadającego na tronie* kardynała, prześcigali się wzajemnie w okazywaniu czci, pozornie kardynałowi, lecz w rzeczywistości – jak zgodnie z prawdą stwierdził kardynał – sprawie, którą on reprezentował?

Czy wiesz, że wykorzystując wybitnych polityków i urzędników do nadawania swym przedstawicielom takich przywilejów, prestiżu i rozgłosu papieństwo zdobywa w Ameryce polityczny wpływ, władzę i poparcie?

Czy wiesz, że dziesiątym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieństwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest dążenie do usunięcia działaniami legislacyjnymi, sądowniczymi i administracyjnymi przeciwników oraz unieemożliwienie im korzystania z wolności prasy, słowa i zgromadzania się?

Czy wiesz, że przez działania legislacyjne, sądownicze i administracyjne papieństwo próbuje obalić Ku Klux Klan, jako wrogi dla siebie?

Czy wiesz, że pobudza to gazety, narodowych, stanowych i samorządowych urzędników do atakowania Klanu?

Czy wiesz, że rzymska hierarchia stale dąży do pozbawienia antykatolickich czasopism przywilejów pocztowych?

Czy wiesz, że katolicycy ustawodawcy oraz ci znajdujący się pod ich wpływem w celu ochrony papieństwa wprowadzili podobnie sformułowane projekty ustaw niemal w każdym stanowym zgromadzeniu ustawodawczym, a także w Kongresie, zabraniające krytyki jakiejkolwiek religii lub jej zwierzchnika, wraz z postanowieniami karnymi oraz zapisami o odmowie usługi pocztowej dla publikacji krytykujących jakąkolwiek religię lub jej zwierzchnika?

Czy wiesz, że przez swych przedstawicieli papieństwo często nakłania urzędników samorządowych do zakazywania spotkań, na których mają być wygłaszane patriotyczne wykłady w celu oświecenia opinii publicznej w odniesieniu do politycznych działań papieństwa w Ameryce, a przez katolickie tłumy zabiło, okaleczyło lub w inny sposób pogwałciło prawa niektórych z tych, którzy wygłaszali takie wykłady?

Czy wiesz, że te wszystkie fakty dowodzą, że papieństwo dąży do i zdobywa w Ameryce polityczny wpływ, władzę i poparcie, co czyni przez wysiłki osłabiania przeciwników i odbierania ich konstytucyjnych przywilejów, a w tych działaniach współpracuje z nim wielu polityków i urzędników?

Czy wiesz, że jedenastym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieństwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest manipulowanie dla własnej korzyści publicznymi agencjami i organami – czołowymi agencjami gromadzącymi informacje, wydawnictwami, gazetami i korporacjami filmowymi?

Czy wiesz, że to właśnie z tego powodu papieństwo uzyskuje tak dużo pierwszoplanowego miejsca dla korzystnych dla siebie wiadomości, sprawiając, że wiadomości korzystne dla protestantów otrzymują niewielką ilość mało znaczącego miejsca w prasie publicznej?

Czy wiesz, że to właśnie z tego powodu wiadomości niechlubne dla katolików, np. o księżach popełniających złe czyny itp., są zatrzymywane, podczas gdy wiadomości niesprzyjające dla protestantów, np. o ich duchownych popełniających jakieś zło, są obszernie komentowane na pierwszym miejscu?

Czy wiesz, że to właśnie z tego powodu publikacje encyklopedyczne, historyczne i podręczniki itp. są nastawione prokatolicko, a rzeczy niechlubne dla papieństwa są pomijane i minimalizowane?

Czy wiesz, że to właśnie z tego powodu filmy zwykle ukazują papieskie sprawy jako godne czci, a protestanckie – jako godne pogardy?

Czy wiesz, że zaaranżowane w ten sposób przez papieństwo warunki zgodnie z jego intencją prowadzą do wzrostu jego po-

litycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce?

Czy wiesz, że dwunastym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieństwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest pozyskiwanie z narodowych, stanowych i samorządowych funduszy finansowej pomocy dla jego szpitali, szkół i misji do Indian?

Czy wiesz, że w wielu stanach i miastach papieństwo uzyskało wsparcie dla swych szpitali, a w niektórych przypadkach 80% funduszy publicznych przeznaczonych na szpitale kościelne trafia do szpitali katolickich?

Czy wiesz, że w Ameryce „wiele zarządów szkół publicznych przekazuje obecnie część lub całość szkolnego podatku na szkoły katolickie”?

Czy wiesz, że papieństwo dopuściło się takiej manipulacji, że pomimo faktu, iż nasz narodowy rząd od lat wspiera publiczne szkoły na Filipinach, szkoły te od lat praktycznie pozostają pod kontrolą Kościoła katolickiego, który używa swej pozycji do nauczania w nich swych doktryn?

Czy wiesz, że w wyniku papieskich manipulacji nasz rząd narodowy częściowo podtrzymuje papieską działalność misyjną wśród amerykańskich Indian, wspierając finansowo utrzymanie szkół prowadzonych przez Rzym dla Indian, gdzie wśród innych papieskich spraw nauczany jest także jego katechizm?

Czy wiesz, że w ten sposób nasz rząd popiera dzieło nauczania papieskiej religii wśród Filipińczyków i Indian i że jest to elementem unii kościoła i państwa?

Czy wiesz, że działania te dają papieństwu polityczny wpływ, władzę i poparcie w Ameryce?

Czy wiesz, że trzynastym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieństwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest zachęcanie wielu z jego europejskich zwolenników do emigracji do Ameryki, przy czym zazwyczaj umieszcza ono ich w miastach, szybko zdobywa dla nich obywatelstwo i wysyła do urn wyborczych, by głosowali w jego interesie?

Czy wiesz, że tłumaczy to wielkie liczby i polityczną dominację Rzymu w naszych dużych miastach?

Czy wiesz, że przez ostatnie 40 lat nasi imigranci w przeważającej mierze pochodzą z krajów katolickich?

Czy wiesz, że papieństwo jest najbardziej nieustępliwym wrogiem naszego ustawodawstwa, zmierzającego do ograniczania imigracji, a to dlatego, że imigracja rzymskokatolicka wzmacnia jego polityczne wpływy, władzę i poparcie w Ameryce?

Czy wiesz, że czternastym sposobem dążenia do i zdobywania przez papieństwo politycznego wpływu, władzy i poparcia w Ameryce jest zachęcanie do korzystania ze szkół parafialnych oraz próby usuwania czysto *amerykańskich* elementów naszych szkół publicznych?

Czy wiesz, że Rzym równie zdecydowanie popiera swe szkoły parafialne, co przeciwstawia się naszym szkołom publicznym niepoddającym się manipulacjom?

Czy wiesz, że między innymi jest tak dlatego, że jego parafialne szkoły pozwalają papieństwu szkolić przyszłych wyborców, by wspierali i zachowywali jego polityczne interesy, a także dlatego, że nasze niepoddające się manipulacji szkoły publiczne wpajają stuprocentowy amerykańizm, który oznacza koniec dla papieskiej polityki w Ameryce?

Czy wiesz, że papieństwo desperacko stara się, by jego parafialne szkoły w Ameryce były utrzymywane przez państwo oraz że w wielu przypadkach udało mu się to uzyskać, a w wielu stanach cały czas wprowadza ono tę kwestię do polityki stanowej i samorządowej?

Czy wiesz, że papieństwo od lat przeciwstawia się projektowi ustawy zwanej projektem Smith-Towner – Towner-Sterling – Sterling-Reed, która opowiada się za sprawami w harmonii z amerykańizmem w edukacji i że jak dotąd trzyma ono ten projekt uśpiony „w komisji”, ponieważ wprowadzenie go w życie między innymi postawiłoby przeszkody na drodze Rzymu do „zdobycia Ameryki”?

Czy wiesz, że zewnętrzny i frontalny atak papieżstwa na nasz system szkół publicznych w zasadzie zawiódł i dlatego teraz „wierci od środka”, starając się osłabić ich amerykańizm przez zapelnienie kuratoriów oraz kadry nauczycielskiej naszych szkół publicznych swoimi zwolennikami?

Czy wiesz, że papieżstwo dąży do rewizji podręczników używanych w naszych szkołach publicznych lub napisania nowych, tak by w większym lub mniejszym stopniu uczynić je propagandą Rzymu?

Czy wiesz, że fakty te dowodzą, iż papieska polityka edukacyjna, której przykładem jest jego postępowanie w stosunku do szkół parafialnych i naszych szkół publicznych, częściowo ma na celu dążenie i zdobycie politycznego wpływu, władzy i poparcia, a częściowo ma na celu zneutralizowanie opozycji przeciwko takiemu wpływowi, władzy i poparciu i że w tym celu otrzymuje większe lub mniejsze poparcie od przywódców politycznych i osób piastujących urzędy?

Czy wiesz, że przedstawionych powyżej czternaście kierunków działań papieżstwa jednoznacznie dowodzi istnienia głębokiego, gruntownego, wszechogarniającego, zręcznie prowadzonego i w dużym stopniu udanego planu „zdobycia Ameryki” przez papieżstwo?

Czy wiesz, że czternaście powyższych kierunków myśli niezmiennie dowodzi, że istnieje praktyczna współpraca i sojusz między przedstawicielami papieżstwa i ich zwolennikami z jednej strony a politykami i piastującymi urzędy z drugiej strony, a w tej współpracy i praktycznym sojuszu obecnych jest wiele elementów charakterystycznych dla unii kościoła i państwa?

Czy wiesz, że nasza narodowa Konstytucja, zabraniająca unii kościoła z państwem w sposób domniemany, logiczny i prawdziwy zakazuje też tego, co nosi różne cechy takiej unii?

Czy wiesz, że niezgodne z prawem Ameryki i odrażające dla amerykańskich instytucji jest więc istnienie takiej współpracy i praktycznego sojuszu, jaki – jak dowiedliśmy – istnieje w Ameryce między przedstawicielami papieżstwa i jego zwolennikami

z jednej strony, a politykami i urzędnikami z drugiej strony?

Czy wiesz, że Kościół jest poślubiony Chrystusowi i znajduje się w symbolicznej czystości, by zachować czystość i wolność od wszelkich sojuszy z wszelkimi innymi, tak by jako symboliczna czysta panna nadawał się do małżeństwa z Chrystusem, które następuje przy drugim adwencie Chrystusa (2 Kor. 11:2; Obj. 19:6-8; 21:9,10)?

Czy wiesz, że Kościół rzymskokatolicki nie zachował stanu wolnego od wszelkich sojuszy z innymi i połączył się z różnymi państwami w unii kościoła z państwem, z którego to powodu stał się niewierny i nieczysty jako Oblubienica Chrystusa i dlatego jest symbolicznie nazywany w Piśmie Świętym „nierządnicą”, która przy drugim adwencie Chrystusa nie stanie się Jego Oblubienicą (Obj. 17:3-6,15,16,18; 19:2,3)?

Czy wiesz, że Boskie prawo, opisane w ostatnich dwóch pytaniach jako zakazujące tego, co w jakimkolwiek stopniu nosi cechy unii kościoła i państwa, jest także naruszane przez współpracę i praktyczny sojusz, które według podanych powyżej czternastu punktów istnieją między przedstawicielami papieżstwa i jego zwolennikami a wieloma politykami i piastującymi urzędy w Ameryce?

Czy wiesz, że zarówno z punktu widzenia prawa Boskiego, jak i prawa naszego narodu, bezprawiem jest zatem to, że politycy i piastujący urzędy w Ameryce pozostają w takiej współpracy i praktycznym sojuszu z Kościołem rzymskokatolickim?

Czy wiesz, że podane wyżej fakty powinny pobudzić wszystkich protestantów, wszystkich członków antykatolickich klubów, zakonów, towarzystw itp. oraz wszystkich pozostałych niekatolików do używania uczciwych środków z kazalnicy, w prasie, z estrady, na zgromadzeniach, w rozmowach i głosowaniach, by blokować wpływ Rzymu na naszych narodowych, stanowych i samorządowych urzędników, tak by oddalić niezadowolenie Wszechmocnego spoczywające na naszym kraju oraz zahamować zanikanie na ziemi wolności i równości, których Ameryka od zawsze była orędownikiem?

Czy wiesz, że przez rozpowszechnianie tego i podobnych opracowań częściowo możesz „mieć swój dział” w bardzo potrzebnej reformie?

Czy wiesz, że papiści, najbardziej fanatyczni ze wszystkich religijnych ludzi, będą nazywać takie postępowanie fanatyzmem i nietolerancją?

Czy wiesz, że takie zachowanie z ich strony jest okrzykiem „łapać złodzieja”, wydawanym przez ściganego przestępcę?

PYTANIA

(1) Jaką datę i w jaki sposób Piramida potwierdza jako koniec zęcia i spładzania z Ducha? Co w czasie analizowania tej daty w symbolice Piramidy Pan pozwolił nam dostrzec? Jaką zasadę Pan nam dał na ten temat? Ile różnych linii posadzki występuje w Wielkiej Galerii? Opisz dwie prawdziwe linie. Opisz trzy linie fikcyjne. Od czego odchodzi fikcyjna linia prowadząca do spodu małego stopnia? Co otrzymujemy, używając tej linii oraz przodu obu stopni? Co Piramida pokazuje w związku z datą 1918 roku?

(2) Skąd pochodzą wymiary, będące częścią tego obliczenia? Jakie trzy wymiary są tam podane w związku z dużym stopniem? W jaki sposób Piramida pokazuje datę 16 września 1914 i z czym data ta się wiąże? Jaką datę wyznacza spód stopnia i na co to nie może wskazywać? Co chcemy zauważyć, zanim odpowiemy na to pytanie? Co w związku z tym najpierw zauważymy? W jaki sposób otrzymujemy datę kwiecień roku 1918, podawaną przez przywódców Towarzystwa jako datę końca zęcia i spładzania z Ducha? W jaki sposób Piramida sugeruje, że data ta powstała w wyniku zejścia z wąskiej drogi prawdy i sprawiedliwości? Czego dowodzi fakt, że data ta znajduje się bezpośrednio na linii pionowej, biegnącej od południowej ściany Wielkiej Galerii do punktu przecięcia się z prawdziwą wznoszącą się linią posadzki? Czego dowodzi symbolika Piramidy?

(3) W jaki sposób Piramida potwierdza, że ta fałszywa data miała być nauczana przez członków Wielkiej Kompanii? – omów pierwszy z tych sposobów. Jaka kolejna okoliczność, związana z osiągnięciem antytypicznego Gilgal, to potwierdza? Jakie wydarzenia związane z Eliaszem i Elizeuszem musiały rozpocząć się przed ro-

kiem 1874? Kiedy bracia stali się oddzieloną Świątnicą i jaki ma to związek z rozczarowaniem z roku 1844? Co było ich pierwszym dziełem po staniu się oddzieloną Świątnicą i jak pokazana jest światowość antytypicznego Elizeusza? Na jakiej podstawie dochodzimy do wniosku, że rok 1918 jest błędną datą Wielkiej Kompanii dla końca żęcia i spładzania z Ducha?

(4) Co przedstawiają linie rysunku Piramidy? W jaki sposób Piramida wskazuje na daty: październik 1846, lipiec 1917 oraz kwiecień 1918? – omów kolejno. Co w ten sposób Piramida potwierdza i czego dowodzi? Jakich braci to dotyczy?

(5) W jakim znaczeniu Pismo Święte często używa słowa *dzień*? Jak powinno być rozumiane słowo *dzisiaj* z 2 Król. 2:3 i z czego to wynika? Co stwierdzamy odnośnie tej biblijnej daty?

(6) W jaki sposób powyższy wymiar dowodzi, że kwiecień 1918 jest błędną datą Wielkiej Kompanii dla końca żęcia i spładzania z Ducha? Co usprawiedliwia dodanie $\frac{3}{4}$ cala do $70\frac{1}{2}$ cala? Na czym polega podobieństwo tego przypadku do Aarona? W jaki sposób symbolizowana jest zatem nauka o zamknięciu drzwi w roku 1918? Co oznacza fakt, że punkt uzyskany linią odchodzącą od tej symbolizującej drogę prawdy i sprawiedliwości znajduje się bezpośrednio nad punktem pokazującym czas prawdziwego końca żęcia i spładzania z Ducha?

(7) Co wykazaliśmy już w związku z datą października roku 1846? Skąd o tym wiemy? Dlaczego wszyscy członkowie oddzielonej Świątnicy byli traktowani jako należący do Maluczkiego Stadka? Co oznaczało zarzucenie w tamtym czasie płaszcza na antytypicznego Elizeusza? Jakie jest antytypiczne znaczenie nie do końca lojalnego usposobienia Elizeusza? Co w roku 1846 zaczęły robić obydwie klasy pokazane w Eliaszu i Elizeuszu? Na co zwracaliśmy uwagę w roz. IV?

(8) Przedstaw kolejno siedem uwag, związanych z symboliką Piramidy w litym kamieniu stopnia oraz poza nim. Dlaczego nie mamy pewności co do tego, które jednostki (w skończonym obrazie) w próbie okazały się jako należące do antytypicznego Eliasza? W co zgodnie z myślą naszego Pastora wierzymy odnośnie objawienia wszystkich członków Eliasza?

(9) Do czego się teraz odniesiemy i co na wstępie podamy? Co

przeczytaliśmy w rozdziale II na temat antytypicznego Eliasza i Elizeusza? Jaki podany już argument powtarzamy? Czego symbolem jest kierowanie rydwanem przez jeźdźców? W czyje ręce niemal całkowicie dostał się płaszcz i co przeszkodziło w całkowitym jego przejęciu? Kiedy i w jaki sposób zwolennicy Towarzystwa zdobyli pełną kontrolę nad antytypicznym płaszczem? Jaki dowód uważamy za niezbity? Co obala argument zwolenników Towarzystwa, że muszą być oni Maluczkim Stadkiem? Czemu odpowiadają pozostałe odłamy Lewitów? Kiedy zostaną objawieni wszyscy Kapłani jako tacy?

(10) Co przywódcy Towarzystwa uczynili około 1 lipca 1917 i jak jest to pokazane w Piramidzie? Jak długo szli tą drogą i gdzie jest to pokazane? Jak jest symbolizowane to, że mieli fałszywie twierdzić, iż około 1 kwietnia 1918 zostaną zamknięte drzwi do spładzania? Kiedy poszczególne jednostki z Wielkiej Kompanii wychodziły „na odkrytą przestrzeń” i co działo się wkrótce potem? W jakich okolicznościach i na jakiej podstawie ogłaszaliśmy fakt objawiania poszczególnych członków Wielkiej Kompanii? Jaka była w tym rola Pana, a jaka nasza? Co możemy zauważyć odnośnie tych, którzy w czasie rozdzielania antytypicznego Eliasza i Elizeusza sprzeciwiali się temu drugiemu? Co zauważamy na podstawie tej dyskusji odnośnie obrazu nieskończonego? Kiedy wyrażenia „antytypiczny Eliazs” i „Maluczkie Stadko” będą całkowicie synonimicznymi określeniami? Kogo reprezentuje Elizeusz po oddzieleniu od Eliasza? Jakie antytypy potwierdzają to drugie twierdzenie? Jaki obraz na trwałe określi jednostki jako ostatecznych członków Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii?

(11) W jaki sposób antytyp rozdzielania Eliasza i Elizeusza stopniowo stawał się coraz jaśniejszy? Co zgodnie z obrazem tej historii mogliśmy stopniowo dostrzegać? Dlaczego nie mogliśmy przekonać się do tych myśli i kiedy stało się to możliwe? Kiedy po raz pierwszy publicznie wyraziliśmy nasze zrozumienie tego tematu? Dlaczego odmówiliśmy wzięcia udziału w głosowaniu wyboru urzędników Towarzystwa w dniu 6 stycznia 1918?

(12) Jakie pytanie związane z dostrzeganiem antytypicznego Elizeusza jako oddzielnego od Eliasza jest uzasadnione? Jaka jest nasza odpowiedź na to pytanie? Jakie symboliczne migotanie nie pozwalało nam uzyskać pewności co do charakteru podnoszącej się postaci? Kiedy nabraliśmy pewności co do tożsamości tej postaci? Co w związku z tym pokazują symbole Piramidy? Jakie dwie rzeczy nie

powinny być w związku z tym dziwne? – omów kolejno. Kiedy i gdzie bracia, znajdujący się w Przedpokoju Piramidy, po raz pierwszy mogli patrzeć w kierunku antytypicznego Elizeusza?

(13) Do jakich szczegółów obecnie przechodzimy? W jaki sposób przy rozdzielaniu antytypicznego Eliasza i Elizeusza zostały przez Boga użyte osoby autora i J.F.R.?

(14) Jaką służbę w Domu Biblijnym wykonywał autor w jego końcowych doświadczeniach z antytypicznym Elizeuszem? Jaki był jego stosunek do tej służby? Jakie mogły być powody „obecnego kierownictwa”, przydzielającego niektóre formy służby autorowi?

(15) Dlaczego w dniu 14 czerwca przerwaliśmy pracę w Domu Biblijnym? Co miało miejsce w dniu 19 czerwca? Dlaczego raport z naszej brytyjskiej działalności, przedstawiony Zarządowi przez powołany w tym celu Komitet, nie był bardziej pozytywny? Dlaczego raport ten nie został przyjęty, a co przyjęto na jego miejsce? Jaka nieprawda została zapisana w protokole Zarządu? Co uczyniono, przyjmując oświadczenie J.F.R.? O czym jesteśmy jednak przekonani? Co będzie przedmiotem naszych rozważań w ak. 16?

(16) W jaki sposób doszło do powstania Komitetu w sprawie działalności brata Johnsona w Wielkiej Brytanii? Z jakimi materiałami zapoznał się Komitet przed podaniem swego podsumowania? Kiedy wyznaczono Komitet do dokończenia ustaleń związanych z wizytą brata Johnsona? Co ten Komitet mu udzielił i do czego to go upoważniało? Co początkowo uważano odnośnie jego uprawnień? Jak brat Johnson traktował te dokumenty i co uważał? Co utwierdziło go w tej myśli? O czym byli przekonani autorzy tego raportu? Czym było nagłe odwołanie jego listów uwierzytelniających i co autorzy raportu uważali na temat złagodzenia powstałego impasu? Z czym nie zgadza się protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 29 marca? W jaki sposób raport opisuje działania Prezesa Towarzystwa w stosunku do brata Johnsona? Jakim postanowieniem kończy się raport tego Komitetu?

(17) Kiedy miały miejsce pierwsze przebieżki rozdzielania antytypicznego Eliasza i Elizeusza? Do czego J.F.R. nakłonił nas następnego ranka i jaka była nasza reakcja? Co uczyniliśmy następnego dnia i jaka była reakcja J.F.R.? Co zasugerowaliśmy przed obiadem w dniu 22 czerwca i co zostało uzgodnione? Z jakiego powodu nie doszło do podjęcia próby pojednania? Z czym zwróciliśmy się do nie-

go w sobotę rano i jaka była jego odpowiedź? Co i z jakiego powodu wtedy mu powiedzieliśmy? Jak zostały przedstawione przez nas te uwagi i jaka była jego reakcja? Kiedy ta scena miała miejsce i jaki kulminacyjny punkt ona wyznacza? Jaką datę pragniemy podkreślić i czym tamten dzień był według Boskiego sposobu liczenia? Jaki czas raz jeszcze pragniemy podkreślić i czego on dotyczy?

(18) Co i z jakiego powodu cytujemy? Podaj streszczenie wydarzeń opisanych na str. 15 i 16 „Przeglądu przesiewań Żniwa”. Kiedy miała miejsce nieprzejednana postawa Prezesa Towarzystwa?

(19) Co podkreślaliśmy powyżej na temat sposobu pokazania w Piramidzie daty około 1 lipca 1917? Do udowodnienia czego teraz przejdziemy? Na czym polega ten dowód? – podaj jego opis. Co na temat tej daty uczyli przywódcy Towarzystwa?

(20) Co z tego wynika? – Omów kolejno. Kto mógłby prosić Piramidę o jeszcze silniejsze potwierdzenie?

(21) Jaka była nasza ostatnia służba pod auspicjami Towarzystwa i kiedy miała ona miejsce? Jaki ma to związek z godziną 8 rano w dniu 27 czerwca, pokazaną w Piramidzie? Co jeszcze klasa Elizeusza zaczęła robić w tym dniu? Kiedy odmówiono służby innym braciom z „opozycji”? W jaki sposób zostaliśmy upokorzeni w dniach 31 października oraz 4 i 5 sierpnia 1917?

(22) Jaki zarzut mogą niektórzy postawić? Z jakich powodów temu zaprzeczamy? – omów kolejno.

(23) Co ktoś mógłby zarzucić autorowi? Jakiej odpowiedzi można udzielić na taki zarzut? Co może być motywem postawienia takiego zarzutu?

(24) Dlaczego kopia protokołu Zarządu z brytyjskiej działalności autora została mu dostarczona dopiero 26 czerwca? Jaką historię pragniemy poniżej przedstawić i jaki jest tego powód? Jak wyglądała rozmowa z 21 czerwca między autorem a J.F.R.? Jak wyglądało spotkanie autora z J.F.R. w dniu 26 czerwca? Kto był autorem raportu dostarczonego autorowi i dlaczego musiał on wyglądać na życzliwy? Gdzie są widoczne prawdziwe uczucia J.F.R. wobec autora? Co czytał protokół przyjęty przez Zarząd?

(25) Jaka była reakcja autora na treść tego protokołu i z czego ona wynikała? Jaki był duchowy stan autora przez następnych pięć miesięcy? Kiedy i w jaki sposób Bóg przyszedł mu z pomocą? Co

w związku z tym nie powinno być niczym dziwnym? Co od tego czasu czyni *Teraźniejsza Prawda*? Jacy świadkowie potwierdzają stanowisko zajmowane przez to czasopismo?

(26) Kiedy został napisany powyższy artykuł w relacji do fałszywej daty Wielkiej Kompanii dla końca żęcia i spładzania z Ducha?

(27) Jakie dwie daty pokazaliśmy powyżej w Piramidzie w związku z antytypicznym Elizeuszem? – omów kolejno.

(28) Jakie dowody obecnie omówimy? Co oznacza fakt, że typiczny Elizeusz pojawił się z płaszczem jako oddzielny i różny od Eliasza? Kiedy typiczny Eliaz ponownie wystąpił w działalności dla cielesnego Izraela? Jakie jest antytypiczne znaczenie epizodu z listem wysłanym przez Eliasza? Kiedy myśl ta stanie się dla nas jaśniejsza i jakie ma to znaczenie dla działalności antytypicznego Eliasza? Jakie dwa dowody to potwierdzają? Jaka występuje tu równoległość w historii typicznego i antytypicznego Eliasza? Jaki wniosek możemy wyciągnąć na podstawie epizodu z listem Eliasza i gdzie epizod ten jest omówiony?

(29) Na podstawie jakiej innej historii ten fakt jest również oczywisty? W jakiej dwójce relacji do Eliasza pozostawał Jan Chrzciciel? – omów kolejno. Czym więc jest Jan Chrzciciel w stosunku do typicznego Eliasza? Czego dowodzą Pismo Święte, rozum i fakty w odniesieniu do antytypicznego Eliasza i Elizeusza? Czego dowodzą Pismo Święte, rozum i fakty w odniesieniu do Jana Chrzciciela? Jakie wydarzenia z historii typicznego Jana Chrzciciela wypełnią się w antytypicznym Eliaszu i z czego to wynika?

(30) W jaki sposób druga bitwa antytypicznego Gedeona oznacza ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza? Omów kolejno dwa tego powody.

(31) Jaka czwarta biblijna okoliczność potwierdza ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza? Co pokażemy w następnym tomie tej serii i co działanie takie oznacza? Czym zajmie się Najwyższy Kapłan Świata po doprowadzeniu do Bramy części Kozła Azazeła w prawdzie? Co będzie to oznaczało? – podaj dwa tego aspekty.

(32) Wymień cztery biblijne dowody na to, że miało nastąpić ponowne pojawienie się antytypicznego Eliasza. O czym powinniśmy pamiętać w związku z przerwą w działaniu przez Małuczkie Stado w roli antytypicznego Eliasza?

(33) Dla jakich poglądów fakt ponownego pojawienia się antytypicznego Eliasza jest zgubny? Jakie były dwa pierwsze poglądy J.F.R. na temat antytypu Eliasza? Dlaczego poglądy te zostały wymyślane? Jaki był trzeci pogląd J.F.R. na temat antytypu Eliasza? W jaki sposób J.F.R. próbował odpowiedzieć na nasze obalenie jego trzeciego poglądu? Dlaczego nie podjął on próby odpowiedzi na obalenie przez nas swego czwartego poglądu? Co byłoby niemożliwe, gdyby trzeci i czwarty pogląd J.F.R. był prawidłowy? Jaki werset biblijny ma tutaj zastosowanie?

(34) Do jakich dowodów obecnie przejdziemy?

(35) Jaki jest pierwszy werset dowodzący, że antytypiczny Eliaz pojawi się ponownie? Przeciwnie czemu jest to bitwa i w jaki sposób potwierdza ona ponowne pojawienie się Maluczkiego Stadka jako rzecznika Pana do duchowego Izraela? Co jeszcze sugeruje, że w tej chwili jest czas ponownego pojawienia się antytypicznego Eliasza? Jakich czterech rzeczy dowodzi typ przed drugą bitwą Gedeona i jakie ma to znaczenie dla antytypu? Co wykazaliśmy w *Present Truth* z kwietnia 1921? Jakich dwóch rzeczy dowodzi ten typ wraz ze swym antytypem?

(36) Jaki inny werset wraz ze swym antytypem jest potwierdzeniem ponownego pojawienia się Eliasza? Czego typ nie wskazuje i czego z tego powodu nie możemy się dowiedzieć? Na co musieliśmy czekać, żeby się tego dowiedzieć, i czego się dzięki temu dowiedzieliśmy? Jakie kroki Najwyższego Kapłana w stosunku do Kozła Azazela stały się już faktem? Czym jest prowadzenie do Bramy części Kozła Azazela w kościele nominalnym i na czym to polega? Co oznacza podawanie takiego świadectwa wobec nominalnego Izraela duchowego?

(37) Co powinniśmy przez to także rozumieć odnośnie antytypicznego Eliasza i Jana Chrzciciela? Czego nie posiada obecnie antytypiczny Eliaz pomimo ponownego działania w swym urzędzie? Dlaczego nie powinniśmy oczekiwać, że antytypiczny Eliaz odzyska płaszcz? Dlaczego może on wykonywać przewidzianą przez Boga pracę bez płaszcza?

(38) Jakie zarysy Boskiego planu są symbolizowane w Wielkiej Piramidzie? Gdzie jest w niej pokazane pojawienie się antytypicznego Elizeusza odłączonego od antytypicznego Eliasza? Jaka jest długość odnośnej linii i jaką datę ona wyznacza? Czego w związku

z tym powinniśmy bardziej oczekiwać?

(39) Co symbolizuje jakiekolwiek odchylenie od kąta linii posadzki Wielkiej Galerii? Co symbolizuje linia między spodem stopnia a wyżej wspomnianym punktem przecięcia, będąca takim odchyleniem? Dlaczego postępowanie antytypicznego Eliasza nie mogło w symbolu odchodzić od kąta linii posadzki Wielkiej Galerii? W jaki sposób jest pokazane postępowanie antytypicznego Eliasza? W którym miejscu rzut linii posadzki styka się z pionową linią południowej ściany w litym kamieniu stopnia? Dlaczego nie powinniśmy dalej rzutować linii posadzki pod tym samym kątem? – omów kolejno dwa tego powody. Co taki rzut symbolizowałby i z czego to wynika? Do czego odnosi się symbolika korytarza prowadzącego do Przedpokoju i czego musimy w związku z tym unikać? Jaka błędna teoria jest wynikiem przeoczenia tych faktów? Czego znamiennym przykładem jest cała teoria tego brata i kto użył nieco podobnej metody?

(40) Jaki jest jedyny sposób wyjścia przez antytypicznego Eliasza z litego kamienia stopnia na otwartą przestrzeń? Jaki zarzut można temu postawić i jaka jest nasza odpowiedź? Kiedy antytypiczny Eliaz dotarł do dwóch punktów wspomnianych w tym akapicie?

(41) Co stwierdziliśmy powyżej odnośnie dnia i godziny wyznaczonej przez spód dużego stopnia? Z jakich dwóch powodów założyliśmy tę godzinę? Co wówczas wykazaliśmy i na jaką datę to wskazuje? Jaka myśl pojawiła się po pierwszej publikacji tego artykułu w związku ze zlokalizowaniem dokładnej godziny 24 września 1846? Dlaczego uważamy tę metodę za lepszą? Co członkowie antytypicznego Elizeusza uczynili 17 czerwca 1917 o godz. 8.00 rano? Jaki punkt w czasie uzyskamy, odliczając wstecz $70\frac{3}{4}$ roku, 3 dni, 15 godzin, 13 minut i 10 sekund? Jaki inny czas ustala także użycie tej godziny? Do jakiej daty i godziny doprowadzi nas czas od godziny 16.47 w dniu 24 września 1846 do punktu symbolizującego wyjście Eliasza? Dlaczego nie możemy się spodziewać, że Piramida doprowadzi nas do dokładnej godziny tego dnia? Co jest niemal cudem? Dlaczego Pan pokazał te dwa ciągi wydarzeń w symbolice Piramidy tak, by podać dokładne dni dla każdego z nich?

(42) Do udowodnienia jakich dat obecnie przechodzimy? Co jest naszym pierwszym problemem? Jaką wartość dla tej odległości podał br. Edgar i dlaczego nie jest ona dla nas w pełni wystarczająca? W jaki sposób trygonometrycznie uzyskujemy długość rzutu linii po-

sadzki? Jaki uzyskujemy wynik w calach brytyjskich i w jaki sposób przeliczamy go na cale piramidalne? Jaką długość rzutu tej linii uzyskujemy w calach piramidalnych i ile przedstawia to lat? – podaj stosowne przeliczenia aż do uzyskania długości symbolizowanej w rzucie linii posadzki co do sekundy. O ile okres ten jest krótszy niż rok długości 365 dni, 5 godzin, 48 minut i 48 sekund? W jaki sposób dochodzimy do uzyskania godziny 7.12 rano, 16 września 1914? Co się stało w tym czasie i co zakończyło? Jaką stała się od tego czasu droga Kościoła i jak jest to symbolizowane?

(43) Co jest naszym drugim problemem? Jaką datę wyznacza ten drugi punkt i z czego to wynika? Jaką datę w calach piramidalnych by to nam dało? Jakie dane na temat stopnia podane są w opracowaniach br. Edgara? W jaki sposób możemy obliczyć odległość od wierzchu stopnia do końca rzutu linii posadzki? – omów stosowne procesy aż do uzyskania tej odległości w calach brytyjskich i piramidalnych. Jak długi okres uzyskamy, przeliczając te cale piramidalne na lata, dni, godziny, minuty i sekundy? W jaki sposób uzyskujemy okres długości $73\frac{3}{4}$ roku, 25 dni, 8 godzin, 19 minut i 33 sekundy? Co daje nam dodanie tego czasu do godziny 16.47 w dniu 24 września 1846 i dlaczego dodajemy ten czas właśnie do tej godziny? Jaki okres doprowadza nas do godziny 7.12 rano, 16 września 1914? Jak długi jest okres, który wyprowadza nas z litego kamienia stopnia na jego powierzchnię, na otwartą przestrzeń? W jaki sposób uzyskujemy datę 18 lipca 1920, około 1.06 rano? Na co wskazuje długość tych linii?

(44) Co wydarzyło się 18 lipca 1920, odpowiadającego ponownemu pojawieniu się antytypicznego Eliasza? Na co wskazuje wygłoszony w tym dniu wykład publiczny? Co nie powinno wydawać się dziwnym? Ile wynosi odległość od punktu przecięcia się stopnia i pionowej linii południowej ściany Wielkiej Galerii do rzutu linii posadzki Pokoju Króla i co odległość ta reprezentuje w przypadku antytypicznego Elizeusza? Czego symbolem wydaje się być ta odległość w przypadku antytypicznego Eliasza i do jakiej daty doprowadza? Co miało miejsce w dniu 17 kwietnia 1921, a co – dokładnie 9 miesięcy wcześniej? Nad czym się zastanawiamy w związku z tymi dziełami miesiącami? Jaki ma to związek ze zborami w Filadelfii oraz Jersey? W jaki sposób dla urządzenia zebrania publicznego opatrnościowo wybrana została data 17 kwietnia? Jak organizacja takiego

zebrania publicznego wyglądała w przypadku zboru w Filadelfii?

(45) Czego nie oznacza fakt, że antytypiczny Eliasz powrócił? Jakich Kapłanów i z jakiego powodu Pan zaszczyił prawdą epifaniczną, a jakich pozostawił wśród Lewitów? W czym biorą udział i w czym współpracują Kapłani, znajdujący się wśród Lewitów? Co możemy powiedzieć o pozostawianiu tych Kapłanów poza prawdą epifaniczną oraz poza Świecko-Domowym Ruchem Misyjnym?

(46) Czego jeszcze nie dowodzi fakt, że antytypiczny Eliasz ponownie oficjalnie się pojawił? Co niewątpliwie okaże się, gdy nastąpi objawienie dobrych Lewitów? Kiedy nastąpi objawienie, kto będzie ostatecznym członkiem Maluczkiego Stada? – omów kolejno sześć poprzedzających to procesów. W jakim czasie nie spodziewamy się zakończenia tych rzeczy i do czego w związku z tym napominamy wszystkich Kapłanów?

ELIASZ NA HOREBIE

W burzliwych dniach bólu i napominania,
Gdy ludu spojrzenia smutne budzą doznania,
A od czekania na Pana słabną oczy Izraela,
Na każdej górze, pod sklepieniem z zieleni,
Na każdym przez Pana wybranym skrawku ziemi
Zamiast Boga Baala lud chwalić się ośmiela.

Serca chcące czcić Boga do ziemi świętej
Muszą się udać, aby w cichości niepojętej
Pana szukać, Jego pokoju, pomocy obiecaniej,
Na górę Horeb, tam gdzie Eliasz dostał posilenie,
Gdzie koła Bożego rydwanu zaznaczyły swe istnienie,
Na górę Horeb, tam gdzie prorok rozmawiał z Panem.

Tam ze smutkiem, w gniewie i pogardzie
Na grzech i grzeszników żalimy się coraz bardziej,
Przedwcześnie szukając pokoju z nieba.
Mówimy – „Panie, już dosyć, umrzeć pozwól,
Ojcowie moi pomarli i na mój koniec pozwól,
Gdyż daremne zmagania, widzę, że tak trzeba”.

A Bóg być może zapyta nas wtedy o sumienie,
„Co robisz tutaj” – powie – „co z moim poleceniem?”
„Co dzieje się z owcami zostawionymi na pustyni?”
Będziemy się tłumaczyć bólem niszczącym serce
Na widok Arki splamionej krwią ludzką, w poniewierce
Ołtarzami zniszczonymi, prorokami zabitymi.

A wtedy Pan każe nam stanąć na skale prosto
I pokaże swój tajemny plan, swoją walkę ostrą
I długą z upartym sercem człowieka.
Wpierw ukazuje grzesznikowi swą moc wielką:
Oto wybuch Jego gniewu rozbija skalę wszelką,
Moc Jego każdą drżącą górę przenika.

W tym trzęsieniu nie ma jednak Pana,
To nie przez moc Jego istota będzie poznana.
Kiedy mozolącą się ziemię trapią ponure uciążliwości,
Jego obecność z całą głębią i ogromem wysokości,
Najwspanialszy klejnot zdobiący koronę światłości,
Zacmi i oślepi oko pełne wyniosłości.

Boga nie ma w tym trzęsieniu, lecz oto z jaskiń Synaju,
Dołów i rozpadlin płomienie, jak dawniej buchają
Zazdrości pożerającej i gniewu Bożego.
Biada grzesznikowi – sprawiedliwość Boża surowa,
Lecz Bóg na tronie swym też miłość chowa
I mówi: „Nie ma mnie w płomieniach ognia strasznego”.

A kiedy burzy koniec nastanie – nauczcie się słuchać;
Usłyszcie głos cichy i wolny wpadający do ucha,
Mówiący, że Jehowa zawsze jest z wrażliwą duszą.
Z miłością, delikatnie i czule pociąga grzesznika,
Którego serce widzące drogi Boże strach przenika.
Tu będzie nasz Pan, nie tam, gdzie skały się kruszą.

Wróć i o życie nie bój się więcej. Ty, który teraz narzekasz,
Nie myśl, że zostałeś sam, że nikt już na ciebie nie czeka.
Wielkie skały przed tobą zasłaniają to, co za nimi.
Są jeszcze serca i oczy w upadłym Izraelu,
Które dzień za dniem ślą modlitwy, pamiętając o Stworzycielu.
Ty ich nie znasz, lecz Stwórca zna i czuwa nad swymi.

Idź, wróć do świata i puszczaj swój chleb na wodę,
Znajdziesz go, kiedy będzie trzeba – nie uderzaj w trwogę.
Radosna, choćby po dniach wielu, stanie się twoja praca.
Ona teraz twym udziałem, lecz dla twych dzieci jej owoce.
Ty tylko wierz, nie chciej zobaczyć – to nie dla serca pomoce.
Ono ma iść drogami Ewangelii, która prawdą ubogaca.

Księgi Starego Testamentu (ST): Księgi Nowego Testamentu (NT):

1 Moj. – 1 Mojżeszowa
2 Moj. – 2 Mojżeszowa
3 Moj. – 3 Mojżeszowa
4 Moj. – 4 Mojżeszowa
5 Moj. – 5 Mojżeszowa
Joz. – Jozuego
Sędz. – Sędziów
Ruty – Rutę
1 Sam. – 1 Samuelowa
2 Sam. – 2 Samuelowa
1 Król. – 1 Królewska
2 Król. – 2 Królewska
1 Kron. – 1 Kronik
2 Kron. – 2 Kronik
Ezdr. – Ezdrasza
Neh. – Nehemiasza
Est. – Estery
Ijoba – Ijoba
Ps. – Psalmów
Przyp. – Przypowieści Salomona
Kaz. – Kaznodziei Salomona
PnP – Pieśń nad Pieśniami
Iz. – Izajasza
Jer. – Jeremiasza
Treny – Treny Jeremiasza
Ezech. – Ezechiela
Dan. – Daniela
Oz. – Ozeasza
Joela – Joela
Am. – Amosa
Abd. – Abdiasza
Jon. – Jonasz
Mich. – Micheasza
Nah. – Nahuma
Abak. – Abakuka
Sof. – Sofoniasza
Agg. – Aggeusza
Zach. – Zachariasza
Mal. – Malachiasza

Mat. – Ewangelia św. Mateusza
Mar. – Ewangelia św. Marka
Łuk. – Ewangelia św. Łukasza
Jana – Ewangelia św. Jana
Dz. Ap. – Dzieje Apostolskie
Rzym. – List św. Pawła do Rzymian
1 Kor. – 1 List św. Pawła do Koryntian
2 Kor. – 2 List św. Pawła do Koryntian
Gal. – List św. Pawła do Galacjan
Efez. – List św. Pawła do Efezjan
Filip. – List św. Pawła do Filipian
Kol. – List św. Pawła do Kolosan
1 Tes. – 1 List św. Pawła do Tesaloniczan
2 Tes. – 2 List św. Pawła do Tesaloniczan
1 Tym. – 1 List św. Pawła do Tymoteusza
2 Tym. – 2 List św. Pawła do Tymoteusza
Tyt. – List św. Pawła do Tytusa
Filem. – List św. Pawła do Filemona
Żyd. – List św. Pawła do Żydów
Jak. – List św. Jakuba
1 Piotra – 1 List św. Piotra
2 Piotra – 2 List św. Piotra
1 Jana – 1 List św. Jana
2 Jana – 2 List św. Jana
3 Jana – 3 List św. Jana
Judy – List św. Judy
Obj. – Objawienie św. Jana

UWAGI DO WYDANIA

Większość cytatów biblijnych pochodzi z Biblii Warszawskiej lub Gdańskiej, wydanych przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne. Inne przekłady zastosowano jedynie w przypadku wystąpienia poważnych różnic między wersją angielską (której dotyczył komentarz Autora) a Biblią Warszawską lub Gdańską.

W polskim wydaniu cytaty biblijne zawierające komentarze br. Johnsona zostały odróżnione od uwag Autora tłustym drukiem. Kursywa w każdym przypadku jest kursywą Autora.

W niniejszej publikacji zachowano układ stron zgodny z angielskim oryginałem.

Cała seria liczy **17 tomów**. Poniżej podajemy ich tytuły. Tomy dotychczas wydane są zaznaczone **łustym drukiem**. W nawiasach znajduje się liczba stron, a obok data wydania poszczególnych tomów.

E 1	Bóg (str. 547)	XII 2001
E 2	Stworzenie (str. 585)	III 2002
E 3	Eliasz i Elizeusz (str. 477)	II 2013
E 4	Wybrańcy Epifanii (str. 469)	XI 2011
E 5	Rozmaitości (str. 542)	
E 6	Meraryzm (str. 749)	
E 7	Gersonizm (str. 494)	
E 8	Księga Liczb - (4 Mojżeszowa) (str. 757)	XII 2009
E 9	Posłaniec Paruzji (1) (str. 605)	
E10	Posłaniec Epifanii (str. 829)	
E11	Exodus (2 Mojżeszowa) (str. 716)	XI 2007
E12	Biblia (str. 794)	VIII 2004
E13	Księgi Samuela - Królewskie - Kronik (str. 847)	
E14	Posłaniec Paruzji (2) (str. 573)	
E15	Chrystus - Duch - Przymierza (str. 736)	XI 2005
E16	Wykres Boskiego Planu (str. 351)	I 2003
E17	Tysiąclecie (str. 479)	VIII 2002

UWAGI DO WYDANIA

Wzorem symboli użytych w **E 8**, oznaczenie tomów parazyjnych jest analogiczne do tomów epifanicznych, czyli poprzedza je duża litera **P**, np. **P 2**, roz. **II** oznacza drugi tom parazyjny, rozdz. **II**.

(Tłumacz)

[illegible]